



E. XII. 17.



# KAZANIA

Ná Świętá całego Roku

w Katedrze Krákovskiej

y w innych Kościołach

rożnemi czásami

## M I A N E.

przez

X. KASSYANA KORCZYNSKIEGO,

Káznodzieię Katedry Krákovskiej Fránciszkańá

á potym

do druku z dozwołeniem Stárfzych

## P O D A N E.

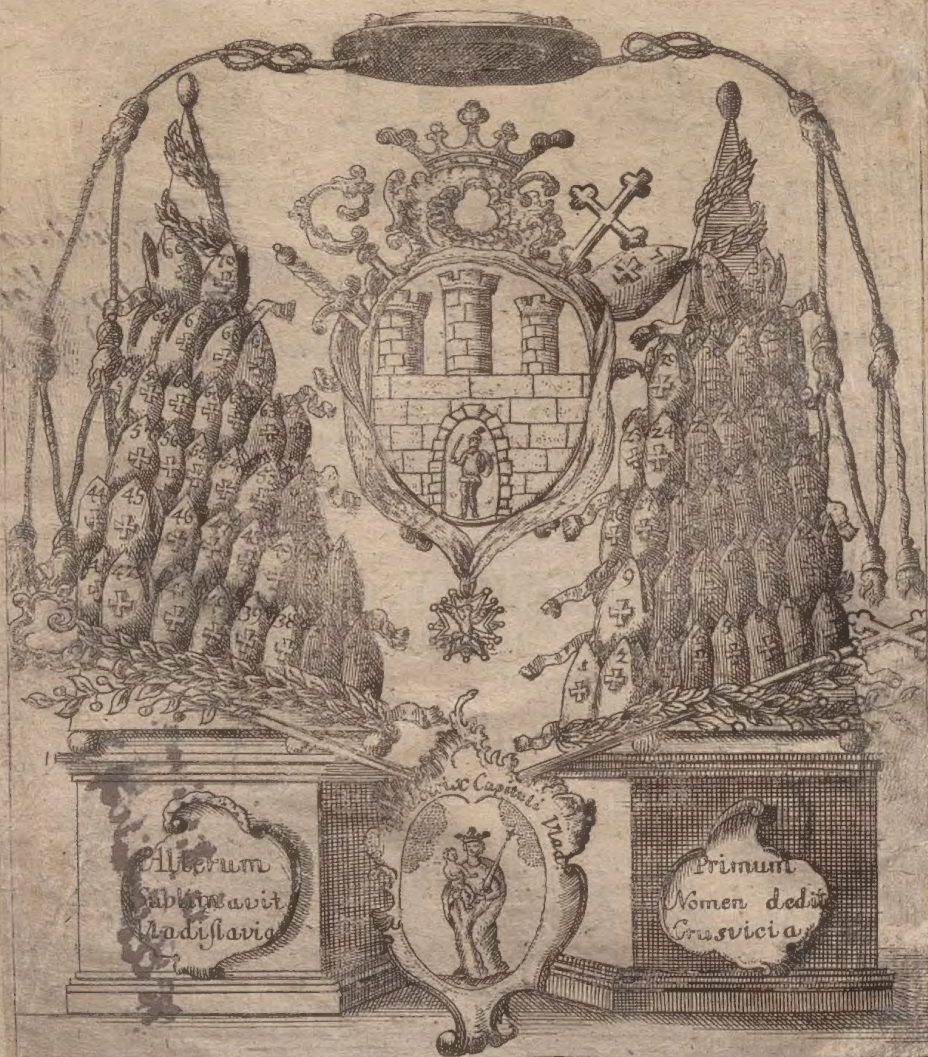
Roku Páńskiego 1767.

## T O M II.

W K R A K O W I E

w Drukárni Seminarium Biskupiego Akadémickiego.



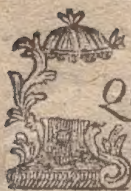


*His armis fulta Alhedra Wladislaviensis ab. 1966.*

*A. Sierhofer. sculp.*



ILLUSTRISSIMO EXCELLENTISSIMO  
ET  
REVERENDISSIMO DOMINO  
D. ANTONIO  
OSTROWSKI,  
EPISCOPO VLADISLAVIENSI  
ET POMERANIÆ.



Quam primum humanissimis literis Tuis, Spirantibus Singularem affectum ac benevolentiam in Ordinem meum, mequē illius exiguum professorem datis Volboricæ 27. Martii Annō 1766. ad Cathedram Apostolicam Ecclesiæ Collegiatæ Volborensis profusa liberalitate Tua, pristino squallore deterso, ex integro reædificatæ, exornatæ ac nova elegantioris Architecturæ specie superindutæ, omniquē Suppellectili Sacra ditatæ, evocatus fueram; illicò animo meo insedit, si quopiam modò morem gerere, Tibiquē vocanti promptissima voluntate obtemperare valerem, eo vel maximè, quod pontificium Tuum zelum augendæ gloriæ Dei, promovendæquē animarum

A

Pasto-



Pastorali curæ ac sollicitudini de super Commissarum  
immersum, per inde magis magisve emere, augeri,  
dilatariquē conspexerim. Lubens & ut par erat res-  
pondi: totum me exilitatemquē meam qualis quanta-  
quē fuerat ad obeundum illud Apostolicum munus Sa-  
crificans, quam primū mibi officio Custodis Craco-  
viensis exesse, liberioriquē mente Apostolicis Obse-  
quiis memoratæ Ecclesiæ mancipari, Majorum me-  
orum Authoritate adstipulante liceret. Semel Con-  
ceptum, imò veriū honorificentissimis literis inspi-  
ratum à Te, in me desiderium obeundæ illius A-  
postolicæ Provinciæ hactenus recens ac flagrans fo-  
veo, aliò tamen, ut pote sub potestate constitutus,  
solemni obedientiæ voto præeunte jussus ire, alia  
via tūm Votis Tuis, tūm ad illa reapsè effectuada  
studiis meis flagrantissimis incedere constitui. In-  
culta lingvâ jejuno Sermonē mandata Domini ac ju-  
stificationes Ejus, vitia & virtutes, pœnam & glo-  
riam Sanctorum Sanctarumvè Auribus ovilis Tui  
pro modulo Anuntiare debueram, anuntiando Ver-  
bum Dei Sparsissem bonum semen, prædicante Chri-  
sto



sto apud D. Lucam (cap: 8vo.) jam secus viam,  
& conculcatum ac à volucris cæli depastum, jam  
supra Petram & arefactum, jam inter Spinās &  
suffocatum fuisset, raro me Hercule in terram bonam  
ad reddendum fructum Centuplum offendisset; En  
ecce, hōc vel illo exitu eō cum vel absque fructu, per  
varias Exedras sparsos sermones meos de Sanctis in  
hoc volumen congestos **ILLUSTRISSIMO NO.**  
**MINI.** Honoriq̃e Tuo dicatos Luci publicæ ocu-  
lisq̃e prædicantium Audientiumvè dum expono, pro  
lingua calamum, pro voce articulata opellam Apo-  
stolicam olim minimi Prædicatoris ad Te vocati,  
in tutelam Suscipe, quatenus & Tuæ Sacerrimæ  
Diecæsi, quam moribus, Sapientiâ, curis, labori-  
bus, tueris, extructis noviter aris, Ecclesiis exor-  
nas, & toti quâ latè patet Orthodoxo Polono Orbi,  
in Quo secundus post Archi-Episcopalem Mitram ha-  
beris & adoraris Pontifex famuletur, opituleturvè  
eo fructuosius quo felicius Pontificia dignitate tua  
præmunitur. Te quidem hac de re inconsulto, me  
verò bono consiliō, æquissima justitiæ ratione impul-



so, ut nempe grati, devinctissimi Tibi, ob propensionem in me minorum minimum quavis ex parte immeritum, voluntatem Tuam, animi sensum palam profiterer, Et quidni profiteri non debeam? perspectissimam habens non in Smarzewicensi modo conventum, cæterosque Tuæ Diocæsis, sed in totam Franciscanæ Provinciæ Familiam, beneficentiam, magnanimitatem atque benevolentiam Mæcenatis Illustrissimi. His cum pro viribus unquam gratias referre nequeamus, jugiter ad Deum bonorum Omnium largitorem insistendum nobis solemne fore indicimus, ut te **ANTISTES** Illustrissime feliciter quam diutissimè vivere, & incolumem pro publica re Diocæsis Tuæ optimè, Sanctèque, uti omnium cum laude cæpisti & cæpta peragis, dirigenda servare dignetur. Quod reliquum est, id supplex oro, ut ad hoc qualecunque opusculum benignus aspicias, suscipiasvè, & me ad osculum Sacro Pontificalis fimbrice provolutum, eò quo alios finis more accedere patiaris, qui:

ILLUSTRISSIMÆ EXCELLENTIÆ TUÆ

infimus ac Obligatissimus

Fra: Cassianus Korczynski.

O. M. C. S. P. F.



# KATEDRA KUJAWSKA

Powaga cnota wspaniałości Imion J.J.W.W. Biskupow  
WSŁAWIONA.

## 1. LUCIDUS Biskup KRUSWICKI Herbu *Alabanda*.

**R.** Odem y zarnością Imienia z Państwa Włoskiego od Idziego Kárdynała Pośła Papielskiego konsekrowany R. 966. Mąż wielkich Cnot Miecislawowi Xiążęciu Polskiemu ze wżyskich przymiotow zálecony, pierwszy w tey Dyecezyi ktora Kruświcką od Katedry przedtym w Kruświcy fundowaney zwána była, Wiarę Świętą zászczepił, wiele z Czech do tey Winnicy Chryśtuślowey Ludzi mądrością y cnotą známienitych do pracy wezwał. Kollegium Kánonikow przy tey Katedrze fundował, y onym częśćkę z dochodow Kościołowi Kruświckiemu od Miecislawa zápisanych udzielił. Dyecezya swoię ná wiele páráfii podzielił y onę pracą stáraniem y nákládem fundował y opátrywał; żył w tey Katedrze lat 27. umarł pełen świętobliwości R. 993.

## 2. MAURYCYUSZ Biskup KRUSWICKI.

Powziąwszy wiadomość Miecislaw Xiążę od XX. Kánonikow o śnierci Lucyda wysłał Poślow do Jana XV. Papięza áżeby tego y Kapituły Imieniem o Pásterza ośierociałey Dyecezyi doprzalali się. Przyjął usilne zádanie Papięz y Maurycego rodem mądrością y cnotą záleconego R. 994. jtey Katedrze przyślał, ktorego wdzięcznie przyiawszy Dyecezya widziała záwsze w pracach nieustáiącego w cnotách przykłádnego, w opátrywaniu owieczek pieczołowitego, o dobro Kościoła czułego, ktory lat 20. z niemałym pożytkiem dożywiży ná Biskupstwie umarł R. 1014.

## 3. MARCIELLI Biskup KRUSWICKI.

Herbu y Fámilii *Włózek* od Benedykta VIII. Papięza zá usilną żádzą Bolesława Chrabry I. Krolá Polskiego ná Kruświcką wysadzony Katedrę wżyskie dobrego Pásterza zachował obowiazki; zázdrosć piekło dobremu tey Dyecezyi powódszeniu, przeto wielką przeciw Kápfánom y Duchownym w zburzyło złość y nienawiść, że áni dzieśięcin dáwać áni powinności żádných czynić niechcieli, á ztąd lud poświęcony Bogu do dawnych bałwochwáńskich zabobon

wracać



(51) (\*) (2) (\*) (100)

wrócić się począł. Bolało na to dobrego Pasterza serce dotąd po-  
ki w owieczkach swoich nieugasił złości, dochofi otey zuchwałości  
Dycezanow swoich gorliwemu o wiarę S. y dobre obyczaje Krolowi,  
ktory niezwłocznie upornym bałwochwalcóm śmierć, zuchwałym  
buntownikóm godną występku chłostę; wszystkim przestrogę za upo-  
miniek dawłszy pokoy do Owczarni przywrócił wrotce potym u-  
marł Krol Bolesław R. 1025. y w Poznańskiey pochowany Kated-  
rze; a Marcell do Gniezna na Koronacyi Miecislawa II. Syna  
Bolesławowego, ktorego Hippolit Urstinus Arcybiskup Gnieźnieński  
w przyebności Gompona Arcybiskupa Krakowskiego y innych wie-  
lu Biskupow Pralatow Xięzat, Senatorskiego y Rycerskiego stanu na-  
mascił y Koronował, dopełnił siedziwość lat y ośmitych załug 1035.  
żyjąc w Katedrze lat 11.

4. WENANTY Biskup KRUSWICKI.

Szlachetnością y Herbem *Mora* z Izrod Kánonikow Kruświc-  
kich jednóstaynym głosem obrány od Miecislawa II. Krola y Bene-  
dykta IX. potwierdzony. W wielkich cásley Polski burzách po śmier-  
ci tegoż Miecislawa gdzie domowe rozterki, Czechow gwałtowne  
nájazdy wiele w Policze uczyniły szkody, bolejąc na to Wenan-  
ty iedną z Stefanem Arcybiskupem Gnieźnieńskim uczyniwszy radę  
do Kluniackiego Kłaztoru po Kázimierza Krola Miecislawowego ie-  
chał, y z pozwoleniem Stolicy Apostolskiej sprowadził, z czego u-  
wielbiona Poliká zgodnie Krol Kázimierza I. na Tron obiera y ko-  
ronuje. Sprawował ten Pasterz pobożną przykádnością Dycezyą  
swoią lat 20. umarł R. 1055.

5. ANDRZEJ I. Biskup KRUSWICKI.

Rodem z Rzymskich fámilii jednóstaynemi od cásley Kápituły  
obrány głósami od Wiktorá II. Papieża przez instancya Kázimie-  
rza Krola potwierdzony na Kruświcką wstąpił Katedrę. Kościoły  
podczas bez krolewia znacznie poruynowane, do dobrego zaczął  
przyprowadzić porządku, zle zágęszczone w owczarni swoiey oby-  
czaje y zabobony, wielką zgruntu wykorzeniał pracę y wszelką przy-  
kádnością do dobrego przywodził życia. Doizeł lat y załug 107  
dziwości, żył w Katedrze lat 25. umarł 1081.

6. JAN I. Biskup KRUSWICKI.

Szlachetnością y Herbem *Srenberg* obrány zgodnie od Kápitu-  
ły,



ły y od Krola Władysława Hermana potwierdzone y od Grzegorza VII. pozwolony wszedłszy na Kruswicką Katedrę całego siebie wydał na usługi Dyecezanom swoim, których nauką przykładnością y wszelkich cnot rodzajem był do dobrego powabem. Za tego Biskupstwa Zbigniew Syn Władysława R. 1096. Zbuntowawszy Xiążęcia Czeskiego przeciw Oycu swemu wielkie woysko wyprowadził w pole, gdzie po ognistej nadeziei nad jeziorem Gopło odprawionej potyczce wielkie z obu stron krwią y trupami napełnili jeziore, Ociec jednak zwycięstwo otrzymał, a Syn w niewolę wzięty. Miasto Kruswica ze sprzyjało Zbigniewowi złupione y spustoszone od żołnierzy. Kościół Katedralny największą poniósł szkodę, ktorey przeniesć niemogąc na sercu dobry Pasterz, częścią lat wypracowanych słabością częścią z żalu y boleści nad spustoszeniem Kościoła, dni życia y zasług swoich zakończył R. 1097. będąc w Katedrze lat 16.

#### 7. PAULIN Biskup KRUSWICKI.

Z Zacznych Witelliuszow Państwa Włoskiego Familii Herbu Ciolek Wnuk Roberta Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, od wszystkich iednostawnie na Biskupstwo obrany y od Urbana II. potwierdzoney, Urząd Pasterski Osobliwż dla wszystkich pieczołowitością lat 12. sprawował. umarł R. 1109. pochowany w Kruswickiej Katedrze.

#### 8. BALDWIN Biskup KRUSWICKI.

Po śmierci Paulina o obranie sukcesora wzięczy się nieiaki w Kapitulie przeciwności. ktore powaga swoją Krol Bolesław krywousty do iedney przywiódł myśli, że Baldwina Herbu y Familii Ramula obrano, ktory od Paskhaliśa II. potwierdzoney rzady Dyecezy chwałebnie obiał. Za tego czasu w R. 1113. (piśze Długosz Lib: IV.) wielkiego podziwienia widok pokazał się w Kruswicy, gdy bowiem Krol Bolesław wyprowadził Woyska swoje w pole przeciw Pomeranom często z Prusakami pustoszącemi Polskę, pokazał się na Wieży S. Wita Młodzieniec przedziwney piękności ktorego jałnością zdała się bydz oświecona nie tylko cała Kruswica ale y przyległe pola, na ten nowy widok obróciło całe Woysko oczy a osobliwie Krol Bolesław, wtym ow Młodzieniec spuścił się z Wieży, stanął przed Woyskiem Polskim y przodkował mu aż do Nakła tam poszedłszy, złotym wyrzuconym w górę jabłkiem dał dobrą nadzieję całemu Woysku nieomylnego zwycięstwa, odebrania Miasta y u-

śmierze-



śmierzenia rospustnych buntow, to uczyniwszy z'oczow zniknafi. A oto stało się, że wtenczas przyszło na pomoc Pomeranom pięćdziesiąt tysięcy Prusakow przeciw Bolesławowi Krywoustemu w dzień Si. Wawrzeńca Męcze nika, ale nymniej nie zrażony tą nowiną Krol dzieło swoje od Boga zaczyna, Misy S. z całym Woyskiem Ruska; a potem wyszedłszy wspole zdaleko mnieyszą ludzi liczbą, oczywistą pomocą Boską wielkie nieprzyjaciół złamał Woysk, Prusakow 40000. trupem położył na placu a dwa tysiące zabrał w niewolę, uwelelony tym zwycięstwem Baldwin Chwalec Bogu z całą Dyecezyą swoją czynił, że jednak wielkie szkody w dobrach Kościelaych bez czego obeysć się niemogło, woysk poczyniły, uprosił u dobrego Krola nagrodę. Umarł ten Pasterz w pełności zasług R. 1128. będąc w Kruświckiej Katedrze lat 19. także pochowany.

9. SWIDGER ostatni Biskup KRUSWICKI.

Niemniej Szlachetnością jak cnotą do Pasterkich zrodzony infuż, Herbu y Famiłii Grzymała, od całej Kapituły zgodnie obrany a od Honorjusza II. potwierdzony, Rady Dyecezanickie wszelką ludzkością y osobliwizą sprawował dobrocią cnotą y przykładnością swoją wszystkich do dobrego ciągnący. Zaszle o granicach tej Dyecezyi trudności przez uproszone potwierdzenie wyznaczonych granic w R. 1148. od Stolica Apostolskiej za Eugeniusza III. Papieża ustaty. latą swoje pracami y starością osłabione zakończył R. 1151. żył w Katedrze lat. 23. pochowany w Kruświcy.

10. ONOLDUS I. Biskup Włodzławski albo KUJAWSKI.

Rodem y Szlachetnością Włoch, Herbu y Famiłii Oliva, po śmierci Swidgera na Biskupstwo obrany a od Adryana IV. Papieża dopiero R. 1157. potwierdzony. Ten zważywszy Powadze swoiey Katedry przystoynieyże miejsce w Włodzławku jak w Kruświcy, mądra uczynił z całą Kapitułą swoją radę y przenosił Stolicę tej Dyecezyi do Włodzławka pierwizy tamtemu miejscu wpotomne wielki zapiski Honor. Miał ten Pasterz z mądrości wielkie u wszystkich zalecenie, ale z cierpliwości większe, do ktorey nie miała była mu okazyja ową Fryderyka Cesarza woyną, mieczem dopominającą krzywdy Władysława z Tronu Polkiego wyganego, gdzie wiele spustolzone wtęx Dyecezyi dobr Kościelaych. Umarł Onoldus



(55)(\*)(\*)(\*)(55)

Onoldus 1160: będąc na Biskupstwie lat 9: w Włodzławku pochowany.

## II. RUDGERUS Biskup KUIAWSKI.

Z Famiłi Czeskiej Herbu *Wienawa* ofobliwizemi od dzieciństwa zalecony przymiotami wszystkich na siebie obrócił oczy, obrany zgodnie y od Alexandrá III. Papieża potwierdzony na Kujauskę wstąpiwszy Katedrę wszystkie zaczął starania o ozdobę Kościoła Włodzławskiego o ocálenie dochodów, o pomówienie Chwały Bołkiej wiercąc Dyecezanów swoich, do fundacji Kłasztoru Miechowskiego XX. Kánoników Strożów Grobu Chrystusowego znasznie się przyłożył, żył w tej Katedrze pełen przykładności lat 10, umarł R. 1170.

## 12. VENERUS

Brat Rudgera Antecelsora swego według Páprockiego, jedynym krwi zwiázkiem y Herbem *Wienawa* zázeczycony od Alexandrá I I. potwierdzony, Dyecczya swoją chwalebnie i prawował y wszelkimi to co do Duchá, to co do ciała potrzebami ile mógł opátrywał. Za tego cza u Kłasztor y Kościół XX. Cyterfów w Oliwie Sámbo-ryus Xiążę Pomieránii R. 1173. fundował, á Subisław Inne Pomieránii Xiążę w Peplinie R. 1170. Tegoż Wieku Xiążę Pomieránii Subisław Pierwizy z Xiążąt Pomieráni Wiarę S. przyjął świadczy Irus, lib: *Hist*; 1. Umarł Venerus R. 1178. żyjąc w Katedrze lat 8;

## 13. VUNELFUS

Ktorego był Rodu y Famiłi niewyrażaia Dzieciopisowie, zacność jednak cnot tego Pasterkich opisują, obrany zgodnie, od Kázimierzá II. Krolá y Alexandrá III. potwierdzony. Pod czas gróf-łujácy Polńkiej swawoli, gdy przeciw wszelkiemu prawu ludzie chciwi y łakomi ná cudze, pozwolili sobie w dobrách Kościelnych gwałtowne czynić zdzierstwa, czuły y bolejący Pasterz ná Seymie Łęczyckim R. 1180. tak wielkim pokazał się Biskupem Senatorem obrońcą, że gruntownemi swemi perswazyjami náskłonił Krolá Kázimierzá, do ułożenia ostręgo przeciw takowym zdziercom dekretu który też potwierdzony jest z wielką pochwałą Krolá y odobrą Kościelne gorliwych Senatorów od Alexandrá III. Papieża. Od Lelzjá IV. Krolá dobrá Złonce ze wszystkimi przyległościami wiecz-ństwm otrzymał dla Kościoła swego przywilejem, Umarł pełny zasług R. 1190, żyjąc w Katedrze lat 12.

## 14. STE-



14. STEFAN

Tyle ośobliwzemi dárów náтуры y łáski przymiotámi zászłużył sobie, że zgodnie od wśyśtkich Biskupem obrány. Instrument o-  
bránia sęwgo y list od Kazimierzá Krolá wynotzający siebie ná tę Ká-  
tedrę sam zawiosł do Rzymu, gdzie od Celestyná III. Papieżá po-  
twierdzony y konsekrowány. Między pracámi ktore w rządách Ko-  
ścioła swego obiał wiele było dobrego zálezających Pásterzá, á  
nawięcey że Piotrowi Kápuánowi Kardynałowi wielkiemu od Ce-  
lestyná Papieżá Posłowi do Polski, dla záchowánia kánonów y de-  
kretów ná Koncyljách ułożonych, dla uśtanowienia dobrych po-  
rządków po wśyśtkich Kościołach, dla wypełnienia zádawnionych nie-  
potrzebnych zwyczáów á wprowadzenia należytelzey przyzwoitości  
według opitánia Synodálnego, wielká uczynił pomoc y podporę  
Stefan. Umárl R. 1197. przeżywizy w Kátedrze lat 7.

15. OGERYUS

Po śmierci Stefáná ná Ogeryuszá los y worá páłly, od Inno-  
centego III. potwierdzony, stárl się wśyśtkiemu siłámi Pásterskiej  
swoiey zádosyć uczynić pieczy, zá tego czátu Biskupstwo Lubuskie  
z cáłym Xięstwem Lubuskim odłączone od Rzeczypospolity jedności  
ktore náaturalną sukcesyá Bolesław Henryk Bárbátá Xiążęcia Wro-  
cłáwskiego Syn wziáwizy, przedał wieczyśtemi czáły Xiążętom Bran-  
deburńskim. Wielkie ponosił w cáley Dyecezyi swoiey krzywdy do-  
bry Biskup dla ciężkich między Xiążętámi Polskimi sprzeczek y  
woiennych utarczek, ktorych teátrum były Kujawy, temi zniewo-  
lony po 5. lat Biskupstwá swego przenosił się ná zgodę wieczną O-  
geryusz R. 1203.

16. BARTHA.

Zdawney y wysokiey Toporczyków Fámilii w Rzymie Herbu  
Oksza gdy kápituła w obieránju nástępcy po śmierci Ogeryusza zgo-  
dzić się niemogła áby długo nie wákowáła Stolicá, od Innocente-  
go III. Papieżá náznáczony w Rzymie Konsekrowány, do swoiey  
przyjechał Kátedry, mile od Kánoników y cáley Dyecezyi przysięty  
R. 1204. Rządzil chwalebnie do zbudowánia wśyśtkim lat 12.  
Umárl R. 1215.

17. MICHAŁ Pierwszy Polak.

Po śmierci Bártthy umyślili Kánonicy Kujawscy Polaká obráć  
Bisku-



Biskupem, áżeby zdolniejszy był krwi y języká jednością rzą-  
dzić Dyecezyą, Michała tedy Herbu y Fámilii Godziemba godnym  
tego uznali urzędu, który od Kujawskiego y Mazowieckiego Xiążę-  
cia Honorułowi III. Pápieżowi zalecony, ná tę jest potwierdzo-  
ny Katedrą, R. 1116. Wiele zá czásu tegoj rozruchow w Poliszce  
było, które znaczna poczyniły szkodę Kościołowi y Dyecezyi, ále  
czuły Páterz starał się ile mógł o nadgradę krzywdy, y ocálenie  
dobra Kościelnego. Od Kázmierza Syna Konradowego kupił wieś  
Chelmce zá 1110. grzywien y téż od Matki tegoż Kázmierza gwał-  
townie wydartą odebrał. Zamek Olborski przyległóściami gdy  
Konrad Xiążę Łęczyckie wielkimi uciążał podatkami y niesłusznym  
przywilejem, dobry Biskup dzielnością swoią z tego iarzmá  
wyzuł, y wieś Bánkowo własciwą, od dawności Kościelną wydobyl  
y przywrócił. Synod w Inowłóstawie R. 1223. złożył, ná kto-  
rym wiele co do porządku Kościołow, co do obyczajow czci godnych  
co do Pomnożenia Chwały Bożkiej radą mądrością y pobożnością  
ustanowił. Cásę tego Páterza życie jednym było stáraniem o do-  
bro Dyecezyi, o cáłość y ozdobę Kościoła. Umárł dopełniwszy się  
dziwością lat, á cnotami życia R. 1258. będąc w Katedrze lat 42.

18. WOLIMIR.

Herbu y Fámilii Pobóg z Probošzczą Kruświckiego Kánoniká Ku-  
jawskiego, Xiążąt Mazowieckich Káncerz to z mądrości, to z dzielno-  
ści godnym uznány tey Katedry Páterzem od Alexandrá IV. Pa-  
pieża potwierdzony. Zá okropnych czáłow rządu Biskupstwa swe-  
go zaczął, gdy álbowiem w Kázimierzu Xiążęciu Łeczyckim sámá  
pánowała chciwość y łupiestwo dobr Kościelnych, żáłosnym pátrzący  
ná to okiem dobry Páterz, niezániedbując wszystkich ludzkości spo-  
łobow do odwiedzenia od tey bezbożności Xiążęcia, ále gdy prze-  
moc záciętego niemógł uporu, bo y ówšem większe w nim wznie-  
cały się ogańe złości y zemsty, że dobrá pułtoszył, szpichrze y gu-  
mná palił, Kościoły odzierał, Skárby łupił, Kánonikow y Xięży od  
Kościołow odpędzał więzając y mordując ich, zboláły Biskup ostatnie-  
go dobył Duchownego mieczá wyklinając go z Kościoła, co potwier-  
dził dowiedziawszy się Klemens IV. Pápież, trwał w tey kłátwie nie  
przeštając swoiey bezbożności Kázimierz Xiążę, á Wolimir od o-  
gnia chrońąc, przeniósł się do Łągowa w Dyecezyę Krákovską. W tym

czánie



czásie Gwid. Kárdynał Posał Papieżki do Polski przywiechawszy wie-  
le przyłożył stárání áżeby Xiążęcia do zgody z Wolimirem przy-  
wiodł, aż w R. 1267. poznawszy upórą złość swoię Xiążę przekonany  
prawdą y sprawiedliwością wśytkę krzywdę nádgroził, 200.  
grzywien Wolimirowi dał, Włodzisławek wieczystym právem Ko-  
ściołowi przyłądził y wiele ukrzywdzonego przydaną znaczną szczo-  
drotą swoią przywrocił. XX. Dominikánów ten że Biskup w Brze-  
ściu Kuiawskim fundował pisze *Damalevicius*, nákuپیł wiele dobr do  
Kościoła swego y po wielkich zasługach przeniół się do Ojczyzny  
wieczney R. 1271, rządził Dyecezyą lat 13.

#### 19. WOYCIECH

Szláchetnością Domu y Herbu *Weniawá* z Dziekána Kuiaw-  
skiego obrány, á od Grzegorza X. potwierdzony u Mszczugi Xią-  
żęcia Pomeránii tyle dzielnością y łagodnością swoią mogł, że ten  
Xiążę Miałto Gdańsk nieposłuszne swoim prawom uskromił y bun-  
towników śmierci godną kárą uspokoił, z dobr Gdąńszczanom kon-  
fiskowanych wiele wsi máiętności zewśytskimi polami y wszelkie-  
mi dochodami Kátedrze Inowłodzawskiej w Wigilá S. Jakóbá w R.  
1283. wiecznemi czasy oddał zápisal y obwárował. Tegoż Roku  
zálnął w dobrym pokoiu Woyciech pełen cnót y szczerobliwości  
na ubogich, jako mu w krotkich słowách zwiázal wiekopomną chwa-  
łę Dług. sz *Vir spectatae Virutis & in pauperes Religiosus, ac quoslibet  
inopes liberalitatis profuse.* Zł w Kátedrze lat 12.

#### 20. WISŁAW.

Herbu *Zabawa* z Proboszczá Płockiego Kánoniká Kuiawskiego  
obrány á od Jakóbá Swinká Arcy. Biskupa Gnieźnińskiego dnia 29.  
Márcá R. 1284. Konsekrwany. Stárání o chwałę Boską o Ozdo-  
bę y porządek Domu tego, o dochody Kościelne wielkie czynił,  
nietylko cnót zacnością ale y szczerobliwością wielką wślawiony  
Biskup, więcej iak 20. wsi Kościołowi swemu wiecznym právem  
to kupnem to dánińá od pobożnych fundatorów nabywszy przy-  
łączył. Dopełnił lat y zasług R. 1300. dnia 27. Listopádá, będąc  
w Kátedrze lat 16.

#### 21. GERWARDUS.

Gdy ná Biskupstwo Kuiawskie zgodnemi głosami po śmierci  
Wisławá obrány Gerwárdus Herbu *Leszczyc* R. 1301. záraz od ja-  
kobá



koła Swinki Arcybiskupa Gnieźnieńskiego konsekrowany. Miłość ku Oyczyźnie, pieczołowitością ku owieczkom staraniem, ku dobru wszystkim ośobliwie dawał dowody iak Pasterz iak Biskup iak Senator, gdy bowiem za jego czasu Krzyżacy wielkie czynili w Polsce zamieszanie, Gerwárdus z rady Xiążąt y Senatorow Polskich iechał do Awenionu gdzie na ow czas znaydował się Klemens V. Papież tam będący wszystkie zdrowe dla dobrá Oyezyzny wynajdował sposoby, na ostatek po śmierci Klemensa gdy nastąpił Jan XXII. siedm lat przedśluzwszy przy Papiejskim boku czasu na dobrych żądząch myślach y radach o ocaleniu Narodu swego, umarł w Awenionie R. 1315. będąc Biskupem lat 12, Pochowany tamże u XX. Dominikanow.

## 22. MACIEY I. GOLANCZEWSKI.

Z Oycá Sławniká Kalztelaná Nakielskiego Herbu Topor z Małki Małgorzaty zrodzony o ktorey pilze Długosz *Lib: 9. y Kromer Lib: 11.* że ówonałtu Synow razem porodziłá, wszyscy w zrodle Chrztu S. omcyi z tych jeden był Maciey, który do wylokich wyróżzył godności Dziekanem Kuiańskim uczyniony, do Awenionu gdzie Papież rezydencyą sobie na ow czas założył na pomoc zawisłych z Krzyżakami trudności wzięty od Gerwárdá Biskupa, po ktorego śmierci tam że od Jana XXII. na Biskupią wyniesiony godność y od Biskupa Prenestynkiego Kárdynała konsekrowany. Powróciwszy do Polski od Krolá Władysława Łokietká y od wszystkich Stanow mile przyięty, przeciw Krzyżakom walecznym się pokazał ktorých gdy klątwą Papieską ukromić nie mógł, Krol Władysław zgromądziwszy Polskie woyskó na przeciw nim pod Rádzciow mądrá tegoż Biskupa rádą za pomocą zprzysiężonego sobie Niebá dnia 27. Września wdzień S. Stanisława Biskupa Krak: Męczę przeniesienia w R. 1331. śły im posłomał y moc ich panująca z gruntu zniósł według Kromerá *l. 11.* 20000. według Długoszá *l. 9.* 40000 trupem na placu zostawił z małą z Polskiej strony ludzi strącił. Po znieśieniu Krzyżakow wszystkie śły y sposoby swoje obrócił dobry Biskup na poprawę zeplutych od Krzyżakow rzeczy w Dyeczyi swojej. Kościoły zruynowane ocalał, inne nowe wystawiał, dobrá Kościelne do porządku pierwszego przywoził, Zamek jeden w Włodzławkunymy w Raciąży od Krzyżakow zburzone wyfundował, Dyce:



108 ( \* ) ( in ) ( \* ) ( 100  
Dyeczánów zapomagał y wiele dobrego iak rzadko inny Biskup przez lat 42. rządząc Katedrą to Oycyznie, to owieczcom swym uczyniwszy; pracą starością y ociemieniem oczow zniewolony, złożył urząd sprawowania swej Dyeczzyi na Wnuka swego; sam zaś czwartego potym roku dnia 16. Maia R. 1368. pesen dai y zasług przenosił się po nadgrode do Oycyzoy wieczney.

### 23. ZBYLUT GOŁANZEWSKI.

Zbyluta Kászczelaná Poznánískiego Syn Herbu Topor za życia Stryia swego Mácieia zgodą Kapituły. Kuiawikiey za pozwoleniem Swolicy Apostolskiey na Biskupią konsekrowany godność, pierwiastki urzędu zaczął od Domu Bożego, Kościół bowiem Katedralny, który z gruntu murować Stryi tego zaczął on znacznym kosztem, złotą srebrą y wszelkich porządkow kiztałtem dokończył, w Pomeranii wiele dla ozdoby Kościołow wymurował. Miałto od Imienia swego Zbiludka y w nim Kościół S. Doroty wyświłił y należycemi opatrzył dochodami. Kościół w Żukowie konsekrował, Koronowskiemu XX. Cysterlow klauztorowi y tego Opatowi wiele ponadawał dziełcin. Dobisławowi Biskupowi Płockiemu radą y dzielnością do windygowania od Władysława Xiążęcia Opolkiego dziełcin dopomógł, Umarł wszystkim miły dobry y pożyteczny Pasterz 30. Czerwca R. 1383. Żył na Biskupstwie lat 20.

### 24. TROJANUS.

Po śmierci Zbiluta chciał Drogowku Starosta Sieradzki wzywać sła Brata swego Mikołaja Kantora Kuiawikiey Katedry na Biskupstwo promowować dla czego Zamek w Olbortu ze wzytkiemi dochodami y należyciściami naiechawizy oddał; Ale Kanonicy Kuiawscy najmniej się tych nieulakczy pogrozek wolnemi głosami dnia 2. Sierpnia R. 1383. obrali Traianá Herbu y Familli Leszczyc Proboszcza Poznánískiego Kanonika Kuiawikiego cnotą y zasługami Męża Apostolskiego, którego lubo Bożánta Arcybiskup Gnieźniński potwierdził, konsekracyą jednak zatrzymano, ktorey się mocno sprzeciwiał Siemowit Xiążę, iż bez jego wiedzy y pozwolenia do obierania tegoz Traiana przytąpili. Widząc Traianus tak wielkie trudności zachodzące do obięcia Katedry Kuiawikiey, żeby niebył przyczyną porzúcenia zamachnow dobrowolnie ułupił.

25. JAN



22. JAN II KROPIDŁO Xiążę Opolski.

Ná usilne żądze Xiążat Zygmunta Brándeuburskiego y Wlá-  
dysława Opolskiego, Urban VI. Papież po rezygnacyi Traiana ná  
Kuiawską chciał wynieść Kátedrę Janá Kropidła Xiążęcia Opolskie-  
go, lecz że ten ná Arcybiskupia po śmierci Bożanty zamierzając  
godność, wysokie do tego obracał kroki, tym łamym w pogar-  
dzeniu zostawił Kuiawską Kátedrę, ále Bog unizając myśl wyniosła,  
áni mu Gnieźnieńskiej áni Kuiawskiej infuły niepozwoił, dla cze-  
go postradawszy obie, szczupłą w Pomeránii Kátedrą Kámieńską  
kontentować się musiał. piśze Długoż *lib: 10.*

26. HENRYK Xiążę Legnicki.

Wáclawá Xiążęcia Syn Dziekan Wrocławski gdy Jan Kropi-  
dło z Kuiawskiej ná Gnieźnieńską Kátedrę władzą Stolicy Apostolskiej  
przez Bonifácego IX. Pápieżá miał postąpić, Henryk Kuiawską o-  
stał R. 1389. za chętnym pozwoleniem Jagielloná Krolá. Za  
jego rzádu Wieś Trzebátowo z szcudrobliwey Sandywogá Woiewo-  
dy Kálukiego łaski w Łęczny R. 1397. Kátedrze Kuiawskiej wiecz-  
nym prawem zápisana. Umárl 12. Grudnia R. 1398. pochowa-  
ny w Wrocławiu gdzie nayczęstszą miał rezydencyą, był Biskupem  
lat 9.

27. MIKOŁAY I. KUROWSKI.

Hertu *Srzeniawa* Od Dzieciństwa wysokie w nim świeciły éno-  
ty, w przod Dziekanem Krákovskim, Kántorem Gnieźnieńskim Kán-  
clerzem Wielkim Koronnym u Krolowy Jadwigi, potym Biskupem  
Kontekrowány Poznńńskim, po czterech lątách ná Kuiawską y ie-  
szcze ná Gnieźnieńską przeniesiony Kátedrę. Gdy zmocnieni Krzy-  
żacy całą uciążáli Litwę, Posłany był Mikołay od Jagielloná Kro-  
lá do naywyższego tej Káwaleryi Wodzã z przełożeniem krzywd  
od Woyłá poczynionych, y o ułożenie kondycyi do zgody, kto-  
rego wyniosła odpowiedz ná miłe pokoju słowa usłyszawizy, ma-  
drze gorliwy Prymás zgromił. Gdy zaś sam Krol Woyłá prze-  
ciw tymże Krzyżakom wyprowadził w pole, całego interes Krole-  
stwa do rzádu y dozoru zdany Mikołajowi Prymátowi. Umárl w  
drodze zachodzący Jagiellonowi z powinizowaniem nowego z Krzy-  
żakow zwycięstwa R. 1411. Rządzil Kátedrą Poznńńką lat. 4.  
Kuiawską 2, Gnieźnieńską 2.



28. JAN II. KROPIDŁO Xiażę Opolski powtore.

Uznawszy zmartwione żądze swoje Jan Kropidło gdy ani Gnieźniński (dla której Kuiawską pogodził) ani Kuiawskiej nie osiągnął Katedry, ale Kamienną dość szczupłą kontentować się musiał, po przeniesieniu Kurowskiego na Gnieźnińską, odważył się znów starać o Kuiawską infułę, chciał mu w tym dopomóc Bonifacy IX. Papież; ale Król Jagiello przeczył, dla czego dwa rok walcowała Stolicą Kuiawską, aż gdy Bernard y Bolesław Xiażęta Opolskie prozbami swemi Króla nakłonili, Jan Kropidło R. 1404. do Kuiawskiej przywrocony Katedry. Urząd swoy Pałterki z wielką czułością sprawował. Dziełęciny Kościołowi swemu należące sprawdawszy wyznaczonych od Stolicy Apostolskiej Kommissarzow prawem przeciąganym odebrał, z Klemensem z Moskorzewa Kąszcelanem Wiślickim y Piotrem Kmitą Kąszcelanem Sandomirskim o niesprawiedliwe używanie wsiow niektórych do Olborskiego kluczą należących, do tychże przyzawszy sądow sprawę wygrał. W Katedrze Kuiawskiej był zawsze obecny, gdzie należyte Prałatom y Kánonikom wyznaczył dochody. Nakoncyljum Konstancyenckie wezwany z Mikołajem Trąbą Arcybiskupem Gnieźnińskim y z innemi Polskimi Biskupami honor wieczyłty Oyczyźnie uczynił. Zycie swoje wielkim skruszone żalem będąc w Katedrze Kuiawskiej lat 17. zakończył R. 1421.

29 JAN III. PEŁKA NIEWIESZ.

Z Oycá Woyciechá Woyckiego Sierádzkiego Herbu Wieniawá zrodzony, z Proboszczá Kruświckiego Kánoniká Kuiawskiego y Sandomirskiego obrány, wielkiej miłości dał dowód Oyczyźnie, gdy bowiem Antoni Zenon Apostolski Numcyusz do uczynienia gruntowney z Władysławem Jagiellonem y Krzyżakami zgody zesłany od Papieżá, Jan Pełka osobliwszą ku temu końcowi obrocił Czułość, Krzyżacką zdradę y chytrość oczywiście odkrył pokazał y zgromił. Dochodow Prałatom y Kánonikom przy Kościele swoim Katedralnym mieszkającym, które był Przodek iego ustanowił, znacznie przyczynił, którą izczodroblność Pełki Arcybiskup Gnieźniński potwierdził. Wiele dobrego Katedrze y Dyoccezyi swojej uczynił, wízy umarł pełen zasług R. 1427.



(13)

30. JAN IV. SZAFRANIEC.

Starożytny Famiłi Herbu *Starykon* z Dziekana Krakowskiego, Kancelerza Koronnego za promocyą Władysława Krola od Kanonikow Kujawskich na Biskupstwo wezwany, a od Marcina V. Papieża potwierdzony, osobiłwizy dla ubogich y ukrzywdzonych miłości, praw Kościelnych wielkim obrońcą. Podczas Krzyżackich natarządow gdzie Kujawską Katedrę ze wszystkiego Złota y Srebra ogołociwszy z całym mianem ognistym pożarem w proch y popioł obrosili, Miałto Niezawę y wnicy Kollegiatę z Kruswicy za tego Biskupa przeniesioną zburzyli, dobrą y wszystkie przyległości gdy ogniem, zdzierstwem, łupieństwem uciążali złością zaciekli Krzyżacy, dobry y cierpliwy Biskup srodze omdlewał, gdy zaś y Gdańsko tą zaciezione rozboją, krzywdy y gwałty Biskupim czyniło rezydecyom y dobrom, szukał tyle sposobu, że wymógł u Stolicy Apostolskiej dekret pod ciężkimi obowiązkami, ażeby wszystkie ukrzywdzenia nadgrodzone były. W szóstym rzędn swego roku wszrod tyle dolegliwości zewiząd y nadto wczaić grążącego powietrza umarł R. 1433. dnia 28. Lipca. Pochowany w Kościele Katedralnym Krakowskim w Kaplicy S. Szczepana od Brata iego Piotra Kasztelana Krakowskiego fundowanej.

31. WŁADYSŁAW OPOROWSKI.

Herbu *Sulima* Syn Woiewody zęczyckiego z Dziekana Krakowskiego, Proboszcza Zęczyckiego, Kanonika Gnieźnieńskiego, Podkancelerzego Koronnego na Kujawską wyniesiony Katedrę w Oporowie w dobrach Oyczytych, wystawił Kościół murowany XX. Paulinom. Od KAZIMIRZA Wielkiego Krola Polskiego do Archi-Katedry wezwany, od Kapituły Gnieźnieńskiej zwiększey części życzących obrany, a od MIKOŁAJA V. dnia 16. Czerwca R. 1449. potwierdzony. Na Seymie Piotrkowskim razem z Zbigniewem Biskupem Krakowskim Kardynałem ziechawszy się, osobiłwizą do zbudowania wszystkim o pierzeństwo w Senacie z sobą zachowali zgodę. Gdy bowiem Oporowskiemu jako Prymasowi, Arcybiskupowi, pierwszemu po Krolu pierwsze należało miejsce, a zaiste Oleśnicki jako Kardynał roway Krolom, a nad wszystkich Xiążat wyższym okazany, zdaniem Kazimierza Krola Oboygu pierwszeństwo przyznane jest, temu jednego, owemu innego dnia w Senacie za wyracznym



żnym każdego z nich wezwaniem do rady. Sprawował iak dobry  
Pasterz Dyecezyą Kuiawską lat 16, Gnieźnieńską lat 5. Umarł R.  
1453. pochowany w Oporowie.

32. MIKOŁAJ II. ŁASOCKI.

Zacnośćią Domu y Famulii Michała y Grymsławy Rodzicow  
Herbu *Długa*, wielkiego w naukach cwiczenia, wraz z wielością cnot  
nabywał Jagiellonowi Krolowi Polkiemu dobrze zasłużony, będąc  
kanonikiem Krákovským zawsze był do rady ktorego Krol wzał  
z sobą do Węgier, Kroacyi, Dalmácii y innych Ziem od iármá Tu-  
reckiego uwolnionych, tam znaczną w rzeczách wielkiej wagi miał  
z niego pomoc. Do Fryderyka Cesarzá, Mikolaja V. Papieża z o-  
lublwią chwałą godną takiego Urzedu odprawił Poselstwo gdy  
Oporowski ná Gnieźnieńską postąpił Katedrę Łáocki Kuiawską o-  
trzymał, czemu lubo przeczyć uśiłowal Następca Polski po Jagiel-  
lonie Brat jego Kazimierz chcąc Gruszczyńskiego ná tey osádzić  
Katedrze, iednak próżną Mátki swoiey Krolewy zniewolony od-  
stąpił swoich zamyslow, bo też áni Rzym dopuścić niechciał krzy-  
wdy Łáockiemu. rok tylko żył Biskupem, umarł 1450. dnia 9.  
Września.

33. JAN V. GRUSZCZYNSKI.

Ná Krákovską á potym ná Gnieźnieńską postąpił Katedrę; o  
ktorym w Tomie I. Kazań Niedzielných sol: 13. Chron. Epp: Crac:

34. JAN VI. LUTECKI.

Z Kuiawskiej Katedry Biskupem Krákovským, o ktorym tam-  
że sol: 14. Chron. Ep: Cracovi:

35. JAKOB SIENINSKI.

W Kuiawskiej, Krákovskiej, w Gnieźnieńskiej ná ostaték ży-  
cie zákończył, o ktorym tamże sol: 15. Chron. Ep: Crac:

36. ZBIGNIEW OLESNYCKI.

Herbu *Debno* z Gnieźnieńskiego Scholástyka, Podkánclerzá Ko-  
ronnego po wstępie Jakoba Sienińskiego ná Krákovską, Kuiawskiej Ká-  
tedry Biskup y Pasterz wszystkim miły, Oyczyznę kochający, o-  
Wiarę S. gorliwy, Husytow błędy potępiał, w rzeczách trudnych  
y wyśkokich wielką wspierał radą Kazimirzá Krola, od ktorego po  
śmierci Jakoba Sienińskiego na Prymasowską wyniesiony godność  
Synod złożył ná ktorym posilek uchwalil z dobr Kościelnych u-  
ciężo-



ciężoney od Nieprzycięcia Oyczyźnie. Gdy Krol Kázimierz IV. śmiercią swoją R. 1492. ofiercił Fron Polku, ażeby unikafa ną-  
stępująca o Koronę burza, gdy inni Zygmuntá, inni Janá Woycie-  
cha synow Krolewskich wzywali, Zbigniew Iana koronował. W  
Skierniewicach wymurował Kościół znacznym kosztem, Grob S.  
Woyciechą rozpoczęty w Gnieźnie dokonczył, umarł pełen zasług  
R. 1493.

### 37. ANDRZY II. OPOROWSKI.

Herbu *Sutima* gdy Zbigniew na Gnieźnieńską godność wynie-  
siony Andrzej z Przemyśkiej Katedry na Kuiawską wezwany, lecz  
że urząd Podkanclerstwa Koronnego przy boku Krolewskim w Li-  
twie sprawiał, pusił w nieciaką zwłokę wiazd swoy na Biskupstwo  
y gdy żywy nie wieźdzał, umarł R. 1493. przywieziony y po-  
chowany. Pamięć iego aby w długie trwała lata, zostawił ostatnią  
swoją wolą tyśiąc czerwonych złotych Katedrze swojej.

### 38. PIOTR I. MOSZYNSKI.

Herbu *Łodzia* z Przemyśkiej Katedry na Kuiawską wzięty,  
dobrych obyczajow przykładem wielkich náuk umiejętnością y oio-  
bliwizą ku owieczkom łaskawością wiyłtkim był mądy o nim pi-  
sze *Callimachus Hetruscus* w Księdze o dziejach Władysława III.  
Polskiego y Węgierskiego Krola, w przemowie do Kázimierza IV.  
*Piotra Biskupa Kuiawskiego Bog sporządził w Krolestwie swoim, nie tyl-  
ko dla wzoru dobrej przykładności, ale y dla gruntonney w radach wszel-  
kich roztropności. Iemu y Maciey Drzewicki Arcybiskup Gnieźnień-  
w liście do Antoniego Maurosená tę pochwałę dáł. Był mój nie tyl-  
ko rozumem nspániały, ale y wszelkich rzeczy Bożkich y ludzkich wiadomo-  
ściami wielki, y wdośniadzeniu mądry. Umarł pełen chwały u ludzi  
zasług u Boga, rządzić Dycecezyá lat 9. R. 1493. dnia 7. Márcá.*

### 39. KRZESŁAW KUROWAŃSKI.

Herbu *Koray* Janowi Albertowi Polkiemu Monárzce rádały  
roztropnością dobrze zasłużony, w przod na Kanclerską godność  
potym na Kuiawską wyniesiony Katedrę, a od Alexandrá VI. po-  
twierdzony. Iego rozumna, y przezorna ráda gdy raz od Krola w  
zgárdzona była, do tej nieszczęśliwości przyszedł Krolá że na  
woynie, którą mu odradzał y ludzi wiele pogubił y sam ledwie  
nie zginął. Iako Senator wierny Oyczyźnie, tak Biskup pilny w  
Dycece-



608 )( \* )( 16 )( \* )( 609  
Diecezyi od wszystkich miał chwałę, że szczerem wizytami zle zno-  
sił zwyczaję, a porządek ku powłocznemu dobru wznawiał usta-  
nawiał utwierdzał, że Synodow odnawianiem naprawiał zepsute o-  
byczaje mężów Apostolskich przyczyniał do Owczarni y onym wyzna-  
czał należyte dochody, że wszędzie ile mógł upadłe dzwigał kościo-  
ły, a inne nowe murował jako w Szańcu w R. 1498. Dokonał chwa-  
lebnie życia swego R. 1503, dnia 5. Kwietnia, sprawując Dyce-  
zyą lat 9.

#### 40. WINCENTY PRZERĘBSKI.

Herbu *Nowina* Janá Kázteláná Sierákowskiego Syn, rozum y do-  
wcip z dobremi obyczajami wraz polerował, przy Dworze Janá  
Albertá, ná Podkánclerską wyniesiony godność, a po Lubráńskim  
na Płocką wstąpił Katedrę, od Alexándrá VI. potwierdzony, y w  
Krákowie 1499. Roku konsekrowány, po śmierci zaś Kurozwańskie-  
go od Alexándrá Krolá ná Kuiawską przeniesiony Stolicę R. 1503:  
dnia 25. Lipca. Gdy Krol Alexándér umarł, urząd Poselski od  
wszystkich stánów do Zygmunta I. do Litwy odprawił. Wiele do-  
brego Dycezyi swojej uczynił, y przed śmiercią swoją Wikaryu-  
łzom Płockiej y Kuiawskiej Katedry znaczną uczynił wieczyście  
fundacyą. Umarł R. 1513. dnia 20. Września sprawując Dyce-  
zyą lat 10.

#### 41. MACIEJ II. DRZEWICKI.

Starożytney ciółkow Fámilii Syn Káztelána Zárnowizkiego  
Kántor Sandomierski, Szkálmierski Proboszcz dla wielkich u Jana  
Albertá Alexándrá y Zygmunta I. zasług. Biskupem Przemyślkiem  
potym Kuiawskim uczyniony. Przybrány od Zygmunta I. aby z  
nim iechał do Widnia, tam honor y sławę Ojczyzny u Dworu Ce-  
sárskiego zostawił. Kościół S. Stánisława od Siemińskiego w Wro-  
śławku fundowany gdy upadł zgruntu postawił y konsekrował. Ká-  
tedry swojej Kościoł wielością Srebrá przyozdobił. Dobrá *Siedlec*  
za wolą Skarbową z Stánisławem Waliszewskim zámienił dodawszy  
mu 155. grzywien srebrá. Luterską sektę całow iego włczyhając  
ca się wielką y mądrą gorliwością tłumil. Wiele polciów zchiwa-  
łą narodu Polskiego odprawił: do Zygmunta I. z wezwaniem go  
do Korony, do Wenecyi w sprawie wojny Tureckiej do Węgier dla  
utwierdzenia wierności Krolowi Ludwikowi jeszcze młodemu. Ná

Seymie gdzie Zygmunt August jeszcze za życia Zygmunta I. Oycę swego Krolew Polskim głoszony, gdy między nim y Łódzkiem Biskupem Poznańskim wzięcia się sprzeczką o koronowanie Krolow, komuby należało w niebytności Prymasa? On na Biskupow Kujawskich u Łódzkiego Arcybiskupa Gnieźnieńskiego przeciagnął prawo, które potym gruntowniey uwierdził zostawizy w krotkim czasie Arcybiskupem Gnieźnieńskim po śmierci Łódzkiego. Zakończył życie swoje w pełności dni y załug R. 1535.

#### 42. JAN VII. KARNKOWSKI.

Narodu y Herbu Junosza Jana Kąsztelana Gnieźnieńskiego wnuk sekretarzem Koronnym od Zygmunta I. y Proboszczem Krakowskim od tegoż ogłoszony, po Andrzeju Krzyckim na Przemyślą a potym Kujawską przeniesiony Katedrę, w obu Diecezyjach Biskupi urząd z wielką sprawował chwałą, jego rady Zygmunt I. w wielu zażywał poselstwach do różnych Xiążat osobliwiey do Władysława y Syna jego Ludwika Węgierskiego y Czeskiego Krola w czym dzielność y mądrość swoją okazał wszystkim, umarł R. 1538.

#### 43. LUKASZ Chrabia GORKA.

Herbu Łódzia Mikołaja Kąsztelana Gnieźnieńskiego Syn Uryel Biskupa Poznańskiego Wnuk, pierwsze życia wieki na usługi Oyczyzny poświęcił, Kąsztelanem Poznańskim y Generałem Wielkopolskim godnym urzędu tego zachwalony. Zygmunt I. gdy łobi Xiążcią Siemigrodzkiego wielkich przymiotow Corkę chciał poślubić, Łukazę w poleświe wyprawił który do myśli y serca Krolewskiego rzecz uczynił. Asystował temuż Krolowi do Widnia do Maksymiliana Cesarza, gdzie na siebie y familię swoją ziednał Imię Chrabow, y gdy Zygmuntowi Krolowi Barbara umarła, po inną Sforcia Corkę Medyolańskiego Xiążcią wyprawiony pomyslać odprawił poselstwo. Do Gdańka wysłany burze y bunt Imieniem Krolewskim uspokoił. Po śmierci Małżonki swojej, gdy Corkę swoją Annę Piotrowi Kmicie Woiewodzie Krakowskiemu Marszałkowi Wielkiemu Koronnemu, Katarzynę Staniławowi Odrowąż Woiewodzie Podolskiemu zaślubił, a Synowi swemu Andrzejowi Generaństwo Wielkopolskie za pozwoleniem Zygmunta Krola ustąpił, tam na Kapłanstwo poświęcony na Kujawską po śmierci Karakowskiego wstąpił Katedrę. Na tym urządzie trzcno wymowis taką pilnością Diece-



zją swoją sprawował? nie dla pożytku swego, dzień dla nauki o-  
wieczek obracał. Luterskim wierzynającym się błędom ostrą y ma-  
drą gorliwością obitał, pilnując tego wielce ażeby zły nauki  
i ad trzody jego niezarządzał. Na ubogich wielkie jałmużny czynił,  
procz tego że ich codziennie u stołu swego karmił, żadnego nie  
opuścił w potrzebie. W szamotulach w dobrach swoich dziedzi-  
ecznych Kościół Kollegiatny wystawił y dochodami opatrzył, swo-  
iej zaś oblubienicy Katedrze wiele złota y srebra przyczynił, y  
znacznemi fundacyami zubożył. Umarł pełen zasług, R. 1542.  
lat mając Zycia swego 60.

#### 44. MIKOŁAJ III. DZIERŻGOWSKI.

Herbu *Jastrzebiec* Kasztelan Ciechanowski Syn, Jan Woiewo-  
dy Mazowieckiego Brat po stopniach wysokiej doszedł godności, Ka-  
mienickim, Chełmskim w krotce Kuławskim ogłoszony Biskupem  
chwalębnie po wszystkich Katedrach sprawował dzieła. Na Arcybi-  
skupią wyniesiony godność, sławę imięwemu swemu w wiekopomne  
zostawił czasy. Dwie Krolowy Polskie żony Zygmunta Augusta  
Koronował, jedną Barbare Rądzwiłównę (dla której wielkie były  
w Senacie przelaski, iż ją Krol skrycie poślubił sobie y ledwie u-  
spokojone) Inną Annę (z Domu Austriackiego Córke po śmierci  
pierwszej. Synod Prowincyalny w Piotrkowie R. 1551 złożył, gdzie  
mądrze przeczornie y pobożnie kanoony opisał przeciw wierzynającym  
się H. rezjom Marcina Lutra y Kalwina. Krol Zygmunta Augusta  
wizytacjami sposobami wiodł ku zabieganiu temu w początkach zle-  
mu. W całej Archi Diecezji czułość y pilność to tam to przez swo-  
ich Plebanów zachował, nádto Mężów Apostolskich dla nauki szcze-  
rej y prawdziwej przeciw dysydenckim błędom całej owczarni  
swojej ustawił. Do tej o wiarę gorliwości przyczyniał inne cno-  
stwey pobożności obycaje, w których naywięcej miłość y szczero-  
bliwość na ubogie wydawała się. Umarł zaś osteroceniem Katedry  
zostawiwszy Roku 1559.

#### 45. ANDRZEY III. ZEBRZYDOWSKI.

Do Krakowskiej przeniósł się Katedry *vide Tom. I. Conc. Dom.*  
*Chro. Episcop. Crac. f. l. 17.*

#### 46. JAN VIII. DROHOJOWSKI.

Herbu *Korczak* Swoje od młodości lata na usługi Oyczyny  
oddadł

oddął káştelnem będąc Chełmskim Potym stan y życie odmie-  
nił, od Piotra Gámrata Biskupa Krakowskiego na Kapłanstwo po-  
święcony, Kamieniecką, potym Chełmską, w krotce Kusiawską za-  
szczycony infusą, dobrze u wszystkich cnotą y za ługami zaleco-  
ny, umarł w Olborzu 1517.

47. JAKÓB II. UCHANSKI.

Herbu Radan Z. Dziekan Płockiego, Archidvkoná Wárszaw-  
skiego Referendarzá Koronnego, Chełmskim Biskupem, potym od  
Zygmunta Augusta za potwierdzeniem Piota IV. na Kusiawkę wy-  
niesiony Katedrę, po śmierci zaś Przerębskiego, Arcybiskupa ob-  
jął godność. Za jego czasow ołobowie podczas bez Krolewía, wiel-  
kie ponosiła burze y niepokoe cała Poliká od Dyksydentow wſczy-  
nających błędy łwoie łuterńskie y káwinńskie, y ná Tron łwego Dyk-  
sudenta wzywających, ále dobry Pastierz wſzystk m ile mógł ob-  
stawał przeciwościom, y Henryká Waleczyulzá R. 1574. dnia 24.  
Stycznia On Koronował; á gdy ten wkrótce wezwány ná Tron  
Krolestwa Francuńkiego złożył Koronę Polńską, żal rowno z zámie-  
lzanem łtrońhancy zostawił Oyczyznę. Ale nádry y przeziorny  
we wſzystkim Prymás zwyciężywszy wielkie trudności, z całým  
Rycerstwem Polńkim obrał y Koronował Stefana Batorego Xáżę-  
cia Siemigrodzkiego. Złożył Synod w Piotrkowie R. 1718. w  
korym pełne mądrości y pobożności ustáwy przeciw Dyksyden-  
ckim kácerstwom do potwierdzenia Stolicy Antiońkiej poddał, y  
od Sixtusa V. Papieża Bullę potwierdzającą dzieło Synodu otrzy-  
mał. Kielich Złoty łwoiej Katedrze y inne z Złota y Srebrá o-  
zdoby łpráwił. Umarł w Łowiczu 1581.

48. MIKOŁAJ IV. WOLSKI.

Herbu Pukółc Mikołaja Káştelná Sandomirskiego Syn z Płoc-  
kiego Probſzcza Chełmski Biskup, á po Uhańskim ná Kusiaw-  
kę wyniesiony Katedrę, Mąż wielkiego dowcipu y wyłokiego do łprá-  
wowańá rzeczy trudnych rozumu, ná ktorego zdaniu w wielu ra-  
dach polegał Zygmunt August. Umarł R. 1570.

49. STANISŁAW I. KARNKOWSKI.

Familii Tunosza łasa Biskupa Kusiawskiego Wnuk z Gnieźń-  
skiego Kustofzá, Scholastyka Łęczyńskiego, Sekretarza Koronnego,  
w krotce Referendarzem á potym ná Kusiawkę wyniesiony łtelę,  
62 WIZY:



wszystek obrócił dzielność swoją na wykorzenie Heretyki Luter, którym wiele po odbierał Kościołów, inne znacznie podupadłe podźwignął y wspomógł, ubogim w niedostatku, sierotom w niedoli y między więcej był iak Oycem. Krola Stefana Batorego z Anną na Tron Polki Koronował, który go w zawdzięczeniu Arcybiskupa udarował godnością po śmierci Uchąńskiego R. 1582. Synod Prowincyalny złożył na którym wiele ustأنował dla dobra y pożytku powszechnego, Dyecezyą swoją osobiście wizytował. W dobrach Karnków dziedzicznych swoich Kościół wymurował. Krola Zygmunta III. R. 1587. dnia 27. Grudnia y Annę Austryacką 1592. d. 30. Maja koronował. Kollegium Kościół y Szkoły w Kaliszu XX. Jezuitom wystawił. Umarł pełen zasług R. 1604. dożyłszy szedziwej starości lat 80. pochowany u XX. Jezuitów w Kaliszu.

#### 50. HIERONIM ROZRZAZEWSKI.

Z Zaczasy Hrabów Familii Herbu *Delina* Dzieciąność swoją w cudzych polerował krajach, Na Dworze Henryka II. Francuskiego Krola wiele sławy Polskiemu zottawił narodowi, toż w Rzymie u Piusa V. Papieża u ktorego osobliwiec nad innych był położony. Po śmierci Zygmunta Augusta, gdy Henryk Walezysza do Korony wezwano, Hieronim nayıpierwszy wielością ięzykow y wiernością usług Sekretarzem Koronnym zaszczycony, y Proboszczem Płockim ogłoszony. Od Krola Batorego na Kuiawkę wezwany Katedrę y od niego wielkim do Ratzbony uczyniony Posłem. w sprawowaniu Dyecezyi swojej osobliwszej czułości Mężów Apostolskich do uprąwiania winnicy swojej przybrał, y onych po całej rozsadził owczarni, żeby naukami prawem lud od Heretyckich błędów odwodzili; tyle uczynił dobra, ustأنował porządkow, ozdobił y powspierał Kościołów przez lat 19. że iak pisał *Damianowski*, wielu Przodków swoich przewyżzył. Były mu ofiarowane wysokie godności, to Wrocławskie Biskupstwo, żeby go współ z Kuiawskim sprawował, Karnkowski Arcybiskup chciał go mieć Koadiutorem Archidyecezyi swojej. Klemens VIII. przez Baroniusza, Belłarminą Boromeusza Kardynałow do Rzymskiej wzywał go purpurę, ale wielką pokorą za wszystko dziękował, owtzem y swojej Katedry gotow był ustąpić. Iak Batoremu tak Zygmuntovi III. Krolom Polkim był do serca, y w nayıtrudniejszych rzeczach nayızdro-

zdrowszą przyświecał radą. On Annę Austryacką w Widniu Zygmuntowi zaślubił. Umarł w Rzymie R. 1600. pod czas wielkiego Jubileuszu pełen zasług y pobożności zostawiwszy ostatnią wolą swoią Papieżowi Kielich Złoty, Kuiawskiej Katedrze Kielich Złoty, sześć Srebrnych lichtarzy y całą Bibliotekę. Wiele znacznych poczynił fundacyi w Włodzisławku, w Wrocławiu, w Płocku, w Żukowie nawet y w Rzymie w Kościele S. Stanisława Bisk. Krák; które wieczyłym pobożności jego są świadectwem. Po śmierci dał się widzieć w przedziwney wesołości twarzy przy słodkiej do podziwiania melodyi X. Łukaszowi z Uniejowa Archidyakonowi Kuiawskiemu pod czas Mszy S. którą za Długę jego odprawiał, pilnie Niesiecki Tom: III.

### §1. JAN IX. TARNOWSKI.

Herbu y Famiłii Rolicz Syn Piotra Chorążego Łęczyckiego młode lata zaczęmi naukami wraz z cnotą czwizył, y polerował w cudzych krájach. Potym na Dworze Kárnkowskiego Arcybiskupa z ktorego promocyi Sekrerarzem y Referendarzem Koronaym użymiony, dał dowód wierney przychylności Oyczyźnie. Od Zygmunta III. na Płocką wyniesiony Katedrę, od tegoż Króla wzięty do Szwecyi dla ułatwienia wszelkich po śmierci Oycá swego trudności, z kąd powrościwszy Poznanskią przyozdobiony kasulą po śmierci Kościeleckiego, tam wkrótkim czasie wiele z dochodów swoich dobrą Kościołowi uczynił, y cwięcey zámyslał, ale na Kuiawską przeniesiony Katedrę, w ktorej nie zwłocznie Kápliec wyłatał y tę blachą miedzianą pokrył Officium o Naysi Pannie ze Mszą codzienną o Matce Bokię fundował, z obowiązkiem wieczyłym Kánoników tamteyżey Katedry, Kielich Złoty, y innych wiele Srebrnych naczynia na wieczyłą pamiątkę dobrego Pasterzā (prawił Kościołowi. Gdy Kárnkowski umarł, Tarnowski Zygmunta III. Arcybiskupa udarował godnością za pozwoleniem Klementia VIII. Wielce była uwieloná Archikatedrą ztak zacnego Pasterza, ale niedługo tę pocięć żałoba pokryła, bo zaraz piątego Mielniacá umarł R. 1604. jednak lubo krotko żył w Archi-Katedrze a przecię dość wiele uczynił, gdy w Łowiczu Kápliec murami mocno wiparł y ozdobił, blachą Miedzianą pokrył y dochodami opátrzył. Jemu wielką wypisuje chwałę Maciej Piłskoński *L. de reb: Agendis f. 351.*



52. PIOTR II. TYLICKI.

Ná Krakówkę postąpił Katedrę. *Viae Tom: 1. Conc: Dom: in Chron: Episc: Crac: f. 20. N. 53.*

53. WOYCIECH II. BARANOWSKI.

Herbu *Jasirzebiec* Przy Dworze Zygmunta Augusta pierwsze młodości prowadził kroki w pierwszych Akademiach Włoskich, Francuskich, Niemieckich, swoy dowcip równie z enotą pasterował, Kantorem Gnieźnieńskim, Łęczyckim Scholastykiem, Sekretarzem Koronnym w krotce Przemyskim B. kupem y Podkanclerzem koronnym ogłolzony. Pościsłtwo od Janá Króla Szwedzkiego od Syná Zygmunta III. Króla Polskiego do myśli y fercá odprawił, potym Płocką udarowany infusá, gdzie chwalebnie do zbudowania wielu kilká Synodow odprawił; w Pułtuku *seminarium* ná 20 Kleryków fundował ktorých XX. Jezucom dla nadierania náuk y ewiżczenia Duchownego oddał, tam y Kollegium łeczodrá dokónczył r. 3. w Rzymie od Klementa VIII. (z ktorým, gdy ielzcze był Nuncyuszem w Policzce dobre miał zachowanie) z wielką czcią przyięty. Po Tylickim ná Kuświką podniesiony Katedrę wstąpił swię od mądrych zaczynał ustawow, przeto dla utwierdzenia dobrego porządku Synod pełen zbawiennych myśli złożył, y wizyft o stolużąc się do Trydenckiego Koncylium ustanowił. Z ántąd w krotce ná Arcybiskupią wyniesiony godność, y od Pawła V. potwierdzony. Kościół pogorzały wielkim kółttem do pierwizego przyprowadził kłztałtu. Po wielu mievsach pałace wyg dne Prymasowskię powagi godne powystawiał, ná ołtátek Pałacu w Skiernie. wiá.h wraz z życiem dokonzył, R. 1615. wieku swego Roku 66. w Gnieźnie pochowany.

54. MACIEJ PSTROKONSKI

Herbu *Poray* Pierwiastki życia iego w cudownych sprawách swoich tam Bog do wielkich dzieł zrodzone okazał, gdy raz w głęboką wpadłszy rzekę y czas niemáły tamże będąc znaleziony iest żywy bez navmnieyżego szwanku. W Krakowie wysokich náuk postępek wraz z enotą y przykładnością powziął Greckiego y Łacinniego języka od Stanisława Sokołowskiego, Godnego Akademii Krakowskiej Nauczyciela, a potym Niemieckiego wyuczony; zkad u Henryká Walezyusza dobrze wzięty, w Rzymie wyższych

szych nabywał umiejętności, ztamtąd z Piotrem Wolskim Biskupem  
Płockim do Grzegorza XIII. Posłem od Stefana Batorego Krola  
wyślanym, powrócił; od Kárnkowskiego Arcybiskupa Gnieźnieńskie-  
go Kanonikiem y Proboszczem Łęczyckim przywitany, w Łęczy-  
ckim y Sierackim Worewodztwie ~~stacjonary~~ sobie od tegoż Arcybi-  
skupa urząd wizytowania Kościołow, chwalebnie odprawił, ~~Tegoż~~  
Arcybiskupa iak wielkich łask uznał dowodu, tak wdzięcznym  
był do samey śmierci wspierając go osobliwie w osłabialey starości  
iego. Zygmuntowi III. zasłużony dobrze, od którego na Refe-  
rendarstwo Koronne, a potym na Przemyskie Biskupstwo wynie-  
siony y od Kárnkowskiego Konsekrowany wielką wkrótkim czasie  
zostawił sobie chwałę. Na Seymie Wárlawskim R. 1603, gdy  
Tylicki na Wármiańską postąpił Katedrę Podkancelerstwo Koronne  
Pstrokońskiemu oddane, na którym pracowita czułość y wierność  
Oczyżnane swojej poświęcił. Za iego czasu gdy wszczęły się w  
Krolestwie wielkie bunt y przeciw Zygmuntowi III. z przyczyny zle-  
go o Krolu rozumienia; iakoby tym końcem po zmarley Annie Au-  
stryackiego Domu Corce, Zonie swojej, inną Konstancyą Siostrę iey  
wzwał w dożywotnią przyiaźń, iż miał całe Krolestwo Austryackie-  
mu rządnictwu zniewolić, do tey srogości zapalił się nienawistny o-  
gień, że Krol Zygmunt wielką bitwą domową musiał uspokoić  
burzę y gdy pokonał mocą więcej Boską iak ludzką nieprzyja-  
ciół swoich; wszystkim buntownikom swoim nie zemsty ani sprá-  
wiedliwej káry, którą zasłużyli sobie, ale samey łaskawości, która  
jest Krolewskich tronow ozdoba, z podziwieniem wszystkich Monár-  
chow na to zapárruujących się widowisko, otworzył łono; Tu rzecz  
dziwna, gdy to dzieje się w Polsce (pisze Pruszc pág: 13.) w  
Rzymie Bog osobliwsze zjawienie X. Bártłomiejowi Zakonu S. O.  
Fránciszka *de Observantia* wielkiej Świętobliwości Mężowi, podczas  
Mszy przed podniesieniem, wten sam dzień gdy Krol zwyciężył nie-  
przyaciół swoich y onym winy darował, dając widzieć, wpada ten Xiądz  
podczas *Memento* w zachwycenie y woła O! *Polonia quam multos &*  
*quantos habes Patronos.* Skończywszy Mszę, spytany y mocą zwią-  
zany posulżeństwá powiedział, że Bog zagniewany, trzymał w ręku  
pioruny na zátroczenie Krolestwa Polskiego, ale na usilną prozbę  
Nayś; MARYI Panny y wielu innych Patronow SS. ktorvch w  
nieprze-



Nieprzeliczoney oglądał liczbie odmienił wyrok, y pełnym litości dla Krolestwa pokazał się. W tym czasie gdy Maciejowski Arcybiskup umarł, postąpił na Gnieźnieńską Białą, a na jego miejsce Kujańską, Pitrokoński ośiadł Katedrę na której wszystko do chwały y zbudowania sprawował aż śmiercią zewolony, pełen pracownych zasług, po nadgródę do Ojczyzny wiecznej przeniósł się Roku 1609. dnia 29. Czerwca Poku życia twego 56.

§ 55. WAWRZYNIEC GIMBICKI.

Herbu y Famili *Nalecz* Dziecinne lata ułtawiczą, zboleła choroba Rodzice opłakali aż przyczyną Matki Boskiej, której ofiarowany od wszelkiego niebezpieczeństwa wyzwolony. W Poznaniu z pierwszych dziecinstwa lat, w Szkołach *Sec. Iesu* ćwiczenie, w dalszych wiekach w cudzych nabwał poloru kraich; w Ingolstodzie Filozofii y Prawa mądrości doszedł od Stefana Krola wielkim przybrany sekretarzem, równie y od Zygmunta III. szacowany, do Klementia VIII. Papieża wysłany urząd Księstwa do Rzymu sprawował; tam zażalonego na Ojczyznę Papieża w trudnych przyczynach tyle Mądrymi ścieżkami do łaskawości nakłonił za co powróciwszy Chełmińską przywitany Katedrą, Diecezyi tej rzady od utrzymania praw Kościelnych zaczął, przeto wizytował Kościoły, one wpierał y ile mógł zdobił, nad to od Hereryków ośiadł odbierał y Katolikom przywracał XX. jezuitow, których przedtym złość zaciętego odizcepienia wynęsał, z honorem do Torunia wrócił y Procesy publiczną w dzień Bożego Ciała, z samey bożni burz dysydenckich zaniechaną, od nowi y nakazał. Dla wielkich cnót y dzielności Kanclerika przyozdobiony pieczęcią, która z taką czcią y roztropnością, pisał, że postąpiwszy na Kujańskie Biskupstwo, które z pieczęcią kanclerską według praw stać nie może razem, tyle od kochającej Ojczyzny otrzymał, że obojgo dla rzadkich przymiotow tego pisać mu pozwolono. Gdy Stefan Batory z wojskiem wkroczył w Rosyjskie granice, władzę berła twego Gimbickiemu powierzył, bo Prymasowska náren czas po śmierci Maciejowskiego ofierowała godność. Kościół w Raciążu od Rozrządkowego zaczęty znacznym dokonczył kosztem, ozdobił y dochodami opatrzył, Katedrze zaś swojej Srebrną Lampę podarował. W Koronie Polskiej, y w Kościele Bożym włoce zasłużonego Męza Zygmunta III. Roku 1616. na Prymasowską godność wyniosł, za

którą



którą łaskę na podziękowanie Królowi iadąc, będąc już od Rzymskiej Stolicy potwierdzony, Krucyer Krzyż, który przed Prymąsami nosić iest zwyczaj, trefunkiem złota, z którego przy padku krotkie mu rządzenie wrożono, jednakże osm lat Gnieźniem iim Kościołem rządził, który do pierwszego kształtu, y ozdoby przywrócił, blachą miedziarą pokrył, y znaczną, łam mę pieniężną na jego ozdobę wyliczył. W Piotrkowie 1621. Pro wincyański Synod odprawił. W Warszawie pałac do wygody, y używania Prymśsów odebrał. W Skierniewicach od Baranowkie go zalety dokończył. Wieżę przy Kościele Łowickim wystawił. Podczas wojny Chocimskiej od Zygmunta III. Namiennikiem Królewskim postanowiony, na całą polszę supplykacye nakazał za szeregów wojny tey powodzenie. Pewnego razu, gdy w o wcy Królowa potrzebie P. Bogu się, y Bogarodzicy Pannie Królo wy Polskiej modlił, po skończonych modlitwach, z pałacu Skier niewickiego patrząc, o wieczornych godzinach widział nad drze wem lipowym Najświętszą MARYĄ, Panę na rogach Xieżyca schodzącą o stojącą, y te słowa do siebie mówiącą usłyszał: Nieboy się, Syn mój to z te odwróci od y Ojczyzny, żeby się twego wieku nie stało. W idzeniu tym pocieszony Wawrzyniec, gdy też publiczne w ie ści o śluznym Pałaku w wyjętowie nad Osmanem Tureckim Ce sarzem głosił y błogosławioną Pannę tym sposobem, y kształtem, iak widział, wymalować rozazał. Święto dziękczynienia w Pol sce za wykynęte zwycięstwo za dozwoleniem Grzegorza XV. postanowił, o którym Święcie potym Ładyśław IV. po Zygmun cie Oycu na Tron Polski następcą, od Urbana VIII. Pacyerze Ka plański wyznał. Umarł Błagotem Roku 1624. wieku swoje go Roku 63. w Gnieźnie w Kościele Latańskich pogrzebiony.

## 56. PAWEŁ WOLUCKI.

Hist. u Rawicz Jana Podgórka Rawskiego, y Ostaszewski Syn. Wy czwiczony w naukach lata aby był tym lepiej pocietował, od Sta rissawa Lubuskiego do w ł. ch wyprawiony, w duchownych, y świeckich naukach zannie był pociet. Wrociwszy do Polski, za kaniem tegoż Mińskiego Sekretarzem Koronnym uczyniony w krot-



krótce, gdyż ledwie Roku trzynastego doń dojechał. Opatem Moni-  
skim, y Biskupem Kamienieckim powołany został. Z tej stolicy  
za promocyą Zygmunta III. posłał y Pawła Wołkowicza,  
na Łucką przeniesiony, wziętym urząd dobrego Pasterza sprawo-  
wał, Biskupią w Łucku Katedrę od nieprzyjaciół, y ognia spu-  
szożoną, już już upaść mającą z gruntu prawie podniósł, y posta-  
wił. Kanonikom Kapitułne dochody, które sobie częstokroć  
Przodkowie jego przywłaszczali, przywrócił, y przyczepę zniósł,  
dla której się od Katedry oddalali. Wikaryuszom, aby urzędu  
swego pełniali, stał pospolity, y mieszkańcy opatrzył. Porzą-  
dek nabożeństwa w Kościele przepisał, y żeby własnym przykładem  
przodkowi innym, poranne g dziny sam przytomny z Kle-  
rykami spłacał. Dwóch XX. Jezuitów przy Katedrze Spowie-  
dników naznaczył; którą duchowną usługę sam też czynił; y  
Konających na drogę wieczności dopomagał. A żeby się innych  
więcej w tym dziele miłości zaciężyło, naukę obyczajną czytać  
do Rodu kazał, trudności zarzącał, y sam je usiłował. Marcin  
Szyżkewski Biskup Łucki w tej Wołyńskiej Stolicy dla XX. Je-  
zuitów gotował miejsce; pobieżne Przodka wolego zamyślił do  
skutku przywiódł, dochody naznaczył, na Kościół t. chęć Kręży  
pod Tytułem SS. Piotra y Pawła Apost.ów pierwszy kamień za-  
łożył, a W. Konstant za naśladowanie przykładu dwanaście Kołczy  
ziemi podług liczby Apostolskiego zgromadzenia, własnymi ra-  
mionami wyniósł. Brzeskie Litewskie Woiewództwo, wielką  
Dyereczyński Polowiny; aby za staraniem Zakonu tego z po-  
lerowniejsze w naukach uczynił; pomienionych XX. do Brzeca  
w prowadził. Wiele rzeczy dla ozdoby y pożytku czynić zamy-  
ślając, o Biskupa, Zygmunt na Kuławską Katedrę nominował,  
za dozwoleniem Pawła V., do którego też urządził Posłanki odpra-  
wił. Z wielką ludzkością, przyięty, odwiedziwszy Dyereczyń,  
Synod zebrał, na którym według Kanonów Zboru Trydenckiego  
powierzoną sobie owczarnią, prawami okrył. Kościół swój  
jak Oblubienicę kochał, który wielu ozdobił dobrodziejstwami,  
mianowicie apparatem bogatym, Krzyżem srebrnym, który się na  
publi-



publicznych processjach przed Kanonikami zwykły nosić, Kielichem złotym, drogimi kamieniami wyłożonym, y kiztałtami orobionym, dwiema osobami szczerzemi S. Piotra y Pawła Apostołów, nadto prawo z Kapitułą postanowił, aby każdy Książki Biskup podobne dwie oleby też wagi, y Kielich Złoty, na pierś swą wklepić do Kościoła swego sfiarować był obowiązany. Ku czci Najświętszego Sakramentu Kaplicę wystawił, a żeby się w niej codziennie Miza S. o tej Tajemnicy odprawiała, postanowił, y dołtroły oparzył. Na gruncie Smarzewickim Kościół na honor S. Anny zbudował, który potym XX. Franciszkanom Konwentualnym Maciey Łubiński oddał. W Rawskim Woiewodztwie, w którym się urodził, z Bratem swoim Kollegium XX. Jezuitom, y Konwiktem dla Młodzi Słacheckiej w Rawie wystawił. Siedm lat na Książkim Biskupstwie przebywał, gdy Roku 1622 dnia 10. Pazdziernika w Wrocławku Franciszką Zaleskiego Biskupa Angielskiego Sufragana Łuckiego Kontekrował, osłabiony na siłach, zachorował, w której też chorobie dnia 16. Grudnia Sakramentami opatrzony; cążąc krzyż, y Obraz Bogarodzicy Panny, Stworcy swóiemu duchu oddał. W Katedralnym Kościele, w Kaplicy Gorgańkiej, z żadem całej Dyecezyi pochowany.

#### 57. ANDRZEY IV. LIPSKI.

Przeniósł się na Krakówką *vide Tom 1. Gonc. Dom. fol: 22.*

#### 58. MACIEY IV. ŁUBIENSLI.

Herbu *Pomian* w Łubny, dziedzicznych Dobrach w Woiewodztwie Sieradzkim, od których Imię ta Familia wzięta, Maciey narodzony z Oycy Swentysława, y Barbary Zapolski, imieniem, y krwi zacnością zaszczyconych. Ten gdy ze łkoł z bracią swoimi do domu powrócił, Barbara Matka pobożna Pani w Wilią przybycia Synow, widziała we śnie Macieja w Biskupim ubiorze, bogatą Insułą, Stanisława w podobnym stroju, lecz nie tak bogatą Mitrą, ozdobionych, Wojciecha w Kanonicznym mantolecie,

d 2      Mar-



Marcina w odzieniu Jezuitckim, Jana zaś w Rycerski pancerz przybranego. Czemu się dziwuąc, gdy to powiedziała mężowi, cboie to za tajemnicę bardziej, niż za widzenie rozumiał. Barbara powziawszy ztąd okazy, prorockim duchem pot m Macieja Arcybiskupem, Stanisława Biskupem, Wojciecha Kanonikiem, Macieja Rektorem, naby po imieniu własnym nazywała. Ani próżne to było widzenie; albowiem Maciej Arcybiskupem Gnieźnieńskim umarł Stanisław z Łuckiego Biskupstwa na Płockim, Wojciech Kanonikiem został, Marcin w Kolegium Kaliskim był Rektorem, Jan na koniec w Ranie Rycerskim z tym się Światem pożegnał. Od mniejszych urzędów, na najwyższe godności Maciej postępował, najprzód Kanonikiem Poznańskim, potem Gnieźnieńskim, Proboszczem Łęczyckim, Krakowskim, y Kanonikiem Sandomierskim, na Dworze zaś Zygmunta III. sekretarzem, y Regentem Kancelaryi Koronnej był postanowiony. Na tych urzędach jak dobrze się zaślugał, w Lesie swoim, gdy go na Proboszczo Miechowskie mianował, Zygmunt, onim te słowa wyraził: *God w iem wysł mezu na naysłachetniejszy miew-  
sen urodzonego godny, a mianowicie w piastowaniu urzędu Świętego, y  
chwały Bożey troszczeniu, osobliwsze staranie.* Y wieconyli się  
na Macieja, Albowiem w tym Kłutorze, nie tylko starością,  
zwątlone, y tuina grzące poprawił budynki, ale y karność za-  
konną w Końwencie Generalnym nowemi prawami utwierdził;  
a żeby wżyskich urzędach przykładem, tenże z ciał sposób  
przyjąwszy, napowieleysze odprawiał posługi. Kościół S. Bar-  
bary przy Szpitalu Miechowskim, wymurował, y dochody opa-  
trzył. Z Bratem swoim Stanisławem Kościół Parafialny Wąchow-  
ski w Woiewództwie Sierackim do Prezenty Krolewskiej odda-  
żony (w których Przodków jego zwłoki spoczywały) od Kroła  
otrzymałszy, y zgruntu mocnym murem opatrzyłszy, Kanoni-  
kiem swojego Zakonu w rządy oddał; wieś dla Plebana kupiwszy,  
y dzieśięć tysięcy na prowizyi zostawiłszy. Na Biskupstwo  
Chełmskie poświęcony, za pomocnika sobie w pracy Apokostkiey  
Suffragana przybrał, Abrahama Szladowskiego Dominikana, zacnego

✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠

go Kazniedzieię, y w Teologii Doktora. Wkrasnostawiu Kościół  
Katedralny sfaręcią, y wojnami dnu zruynowany, poprawił,  
y wieżę ozdobił. Odwiedziwszy Dyecezyą, Synod złożył, kto-  
regu usławy z poszaly Drukarzkiey w Zamościu wyszły. Para-  
fią Grabowiecką Kapitulę aplikował, á dochody iej przytomnym  
przy Katedrze Kanonikom. Na Poznańskie wyniesiony Biskup-  
stwo, u Krola wyednał Przywilej, aby żaden Heratyk w Ma-  
gistracie Miasta tego nie założył. Kościół Katedralny nie tak da-  
wno spalony odnowił, y przyozdobił. Przez trzy lata, procz  
owych, których święcił, bierzmował Osob 13682. A ponieważ  
faworem Krola miał być przeniesiony na Biskupstwo Kuiawskie,  
Szlachta z Sejmiku Szredzkiego poslow wysłali do Krola, usilnie  
się dopracując, aby swowego Pasterza nie pozbyli! Czynią jednak  
woli Krolowickiey dalec, pamięć po sobie wdzięczną zostawivszy,  
na Kuiawskie Biskupstwo postąpił, ktore 12. lat sprawował.  
Lemburski, y Bytomski Dekanat Dyecezyi Kuiawskiej Roku .638  
przyłączył. Ciesząc się okolicę za pozwoleniem Brata swego  
Stanisława Biskupa Płockiego, á potwierdzeniem Urbana VIII.  
teyże Stolicy aplikował. Nadto wieże przy kościele wyślawił,  
Kteryk w osmin, króciwy we dnie, y w nocę chwałę. P. Boga  
śpiewali, postanowił. Puskę łeczczozłotą, dyamentami, y szar-  
kami wyładzaną, S. Macieja osobę, srebrną, większą niż łok-  
ciową, y Dzwony, temuż Kościołowi ofiarował, y oddał. XX.  
Franciszkanow Konwentualnych u S. Anny do Smierzawic w pro-  
wadził, tamże Pałac Biskupi na lepszy kształt odnowił. Bisku-  
pom Kuiawskim nądgrobki marmurowe, y Siostrze swoiey w O-  
łoboku Xieni wyślawić rozkazał. Ciężką chorobą ztorony, już  
bliski był śmierci, oczym słysząc Mateu z Judycki Archidyaken  
Pomorski w niektórych sprawach od niego do Rzymu posłany,  
środe się strasząc o zdrowie Biskupa, do S. Jozefa Kala encyjala  
Furmatia Szkoł pobożnych na ow czas w Rzymie życia święto-  
bliwością wślawionego, nie tak dawno od Benedykta XIV. w  
poczet Błogosławionych, á od Klementa XIII. w reiefr Świę-  
tych wpisano się udał, Macieja zdrowie modlitwom jego poleca-



iąc. Po trzech dniach na miedziach straconych, tenże S. Józef,  
 y czerstwość zdrowia, y więkzi, niż go iność w Kościele Bożym  
 przepowiedział, mówiąc: Upewniam cię Imieniem Bożym, że Maurey  
 Łubieński jest zdrowy, y dłużet pożyje, niż lat ośmdziesiąt, y będzie  
 wielkim Przbawcą w Kościele świętym, y wielkim sługą Bożym. Zmiał  
 ty się Bowa, albowiem po śmierci Lipskiego na Prymacjonalną go-  
 dność Ładyśława IV. Macieja nominował siedm dziesiąt y jeden lat  
 mającego, Adzkolwiek ten żadną przeszkodą nie był niespraco-  
 wanemu nig' y Biskupowi. Sam większą część Archidiecezyi  
 swojej wizytował, razitę Archidyakonom do odwiedzenia zlecił.  
 Synod Archidiecezalny Roku 1643. złożył w Unieśowie; na  
 którym się 300. Ołch do rady liczyło, także Prowincjański tegoż  
 Roku w Warszawie odprawił. Kości Bogumita niegdy Arcyb-  
 skopa Gnieźnieńskiego w Kościele Unieśowskim złożone pod-  
 niósł, aby tego S. Biskupa starodawną część y poszanowanie w Pol-  
 szczy, bardziej publiczne uczynił. Białomie a Nigrona zacięte-  
 go Kalwina, y tey sekty uczynił, y Kościołowi Katolickiemu po-  
 zyśkał, którego śladem, iż tak wielu innych tey że religii ludzi po-  
 śłało, gorliwość Macieja sprawiła. Maryą Ludwikę Xiążęcia Ni-  
 werackiego Córke Ładyśława IV. postroną Matkę Krolow-  
 wą Polską koronował. Ten Krol awycięstw y twórcy wstawio-  
 ny, Imienia swojego maieśtat rozszerzyć zamyslał, przeciw Tur-  
 kom chciał wojnę podnieść, y tym końcem u różnych przymierza-  
 Źkał; lecz przeważył Prymatego Łubieńskiego Ładyśława upomniat,  
 iż niebespitzentwo roztropny Pasterz przewidział, y na Krolu  
 to wymógł, iż omyśł swoy odanienit. Po jego śmierci Polską spo-  
 koynie, y mądrze rządził, y Janowi Kazimirzowi zmarłego Ła-  
 dyśława Bratu Krolom Polskim obranemu, Koronę y Berło oddał;  
 a za szczęśliwe panowanie jego ofiarował upominek drogi cud-  
 wney Matce Boskiej Częstochowskiej. Lubi zaś był kochający  
 swoich, żadnego jednak z dochodów Kościelnych nie bogacił, ale  
 ie obracał na ozdobę Kościołow, na czwiczienie młodzi Szalache-  
 ckiej, którą, w Rzymie, y na innych miejscach swoimi nakła-  
 dem trzymał. Zasługi jego, y chwalebne czyny wielce sobie powa-  
 żał

zał Urban VIII, czego krocie słowem powtarzając: *W Polaszczewie*  
*tu est Prætorius, sum beatus est Bishop.* Jeżeli kogo z swoich do-  
 mow ych obraził, natychmiast go przeproszał; podarunkiem ia-  
 kim urąg w niepanięci grzebiąc. D. S. tu nigdy nie uładł, tylko  
 pierwey kiego z nabiegich nakarmiwszy, żadnego dnia nie było,  
 kieregoby czytaniem pobożnym ducha swiego nie posilił. Choy-  
 ność Fallerza tego, po różnych się Katedrach, nianowicie Gnie-  
 źnickiej wydał, gdzie Kapłę z funduszem na dwunastu Xie-  
 ży, których proboszcz ostatnie trzyma miejsce po Kanonikach,  
 wystawił, wieże wyprowadził, pułkę szczerotą darował,  
 Zamek w Gnieźnie odnowił. Po Kollegiatach, Unickiej,  
 którą rozszerzył, Łowickiej, którą przyozdobił, Bełchowskiej,  
 którą założył. Po farach, Kamieńskiej, którą zbudował, po Ko-  
 ściolach Zakonnych, Kamienstwach byłych w Warszawie, XX. Je-  
 zuitów w Kaliszu, którym 2000. t. sławetnie legował, na fabry-  
 kę jakoś Kaliszkich 2000. Do Kalisza Kaliskiego 5000. Dni y  
 załęg pełen, wieku swego Roku 81. od narodzenia Chrystusa 1652.  
 doczłone życie na wiec nie zamienił, w Gnieźnie pochowany, kio-  
 rego pogrzeb panegirystem swym Xiążę Czartoryjski Biskup Po-  
 znński od niegoż koniektrowany, dnia pierwszego publicznie z  
 Anbony przyozdobił; drugiego, Paweł Kaczński Soc: Jemu Stu-  
 giwojego świątobliwość iawną Bóg po śmierci uczynił, gdy  
 Szwedzi Polskę ruinowali. Engiell Pułkownik Szwedzki do Gnie-  
 zna przyjeżdższy, Kościół Katedralny z złota, srebra, y drogie-  
 go sprzętu ztopił, naczyn niedosyć mając, do głolow się Arcy-  
 biskupich udał, gdzie trunnę Macieja, w ktorej Ciało jego nie  
 skażytelne leżało, otworzono, y gdy jeden z nich śmielszy, ta-  
 koną, y świętokradzką ręką, Krzyż na szyi wiszący, drugi pier-  
 ściem Biskupi zerwać usiłował, Maciej z trunny się podniósł,  
 nieprzyjaciół Kościoła, y Ojczyzny załtrafzył, y tak z swego  
 grobu, iak y z Kościoła wypędził. Był ten u przytomny Dunin, wąż  
 i Lechney Famli w Poliszce. Roku 1546. dnia 17. Stycznia  
 Ciało jego nawiedzone, wonność balsamu z siebie wydające, ca-  
 łe jest znalezione. Takiego Biskupa memoryał konserwując Dom  
 Lu-



✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠

Łubieńskich, Portret jego w. m. w. Książce twórcy Książki nazwa-  
nych dla zaślęczytu y przykładu chował. Trzono się, iż z nio-  
strożności śluzących, wielki pożar ognisty, budynek ogarnął, na-  
usmierzenie którego, gdy prośzony mieysca owego Palterz z Nay-  
świętzym Sakramentem się zbliżył, Obraz Marii bez łodzi, y  
pomocy, z łwego mieysca rzucony, przeciwko Bogu utraconemu  
w górę wyleciał, y na powietrzu zawieszony, nad cudownym  
Sakramentem stanął; aż nakoniec w ręce Sędziwego Starca; kto-  
ry był życia przykładnego, up. dł.

### 59. MIKOŁAJ V. GNIEWOSZ.

Herbu Rawicz Krystofa Oycy pod Chocimem za Oyczyznę zabi-  
tego, y Anny Ołoliński Syn, iaki był Biskup? atąd się pokazuje,  
iż po Macieju Łubieńkim, w Kościele, y w Kuchnie, dobrze  
zaślubionym, na Biskupstwo nastąpił. Potellwającego zanie od-  
prawione, w dziełaniu rzeczy roztrpność, życia, y obyczajow  
całość, była mu stopniem do stolicy. Z Krakowa do Kaponi-  
ka, Opata Pokrzywnickiego, za promocyą Ładysława IV., y po-  
twierdzeniem Urbana VIII. na tę dostojność wyznaczony, dwana-  
ście lat Katedrą rządził, będąc przykładem y Zmierzadłem Oy-  
cezy. Roku 1654. rzydzić, y życie przestał.

### 60. FLORIAN CZARTORYSKI.

Herbu Pogonia, Xiążąt Litewskich, Ruśkich, y naysławiejszych w  
Koronie Polskiej Familii starożytnością zaślęczony, miał Oy-  
ca Mikołaja Woiewodę Wołyńskiego, y Izabellę Xiężną Kore-  
ceńską. Michała Woiewodę Sandomierskiego (który w Dwa-  
ceńskim Kolegium Soci. Jesu, z Samuelem Karolem Xiążęciem  
Korceńskim w naukach się ćwicząc, Hann S. Kazimierza Kio-  
lewicza Polskiego, z portretem jego do Druku naysławiejszy był  
podać) Red. cny. Z młodości lat swoich w Lucku XX. Jero-  
tow szkoły traktował, w Rzymie zaś pod Janem de Lugo, potym  
Kardynałem, Filozofii, y Teologii słuchał. W Kolegium Rzym-  
skim Doktorem zostawszy, Kapłanem poświęcony, w Lorecie  
Domku Nazaretanikim pierwizą Mł. odprawiał. Wrociwszy z  
Włoch

Włoch, Ciało S. Bonifacego Biskupa Męczennika, od Kardynała Barberyna darowane, do Kłewantu (dobrą są tych Xiążąt) uroczyscie w prowadził. Od Jana Kazimierza na Poznańską Katedrę wyniesiony, od Macieja Lubieńskiego, którego on pogrzeb Panegyrycznym Kazaniem ozdobił, Biskupem był poświęcony, z kąd roku czwartego na Biskupstwo Kuliawskie przeniesiony został. Jan Kazimierz, gdy go na tę stolicę mianował, pełen list pochwał Floriana, do Innocencjusza Papięży napisał. Ową urodzenia zacność, i szlachetność Florjan Czartoryski, że nam też nie jest tajna tego pobożność, nauka, y inne wyborne wspaniałego umysłu przyimoty, ktorými Młodziu oczy, gdy tam z przyczyny nauki zamieszkał, aż sobie obrócił. Ztąd naybardziej Biskup ten zalecony, iż się o żadną dostojność nie starał, aczkolwiek Urbanowi VIII. Innocentemu X. Ładyś wowi, Kazimierzowi, Krolom Polskim wielce był przyimany. Fakta Swiderskiego Oyczyznie szkodliwe na Seymiku Chłopskim, potym Lwowickim, za wielkim staraniem, y pomyślnym sukcessem skasował. Wielu innych między sobą porozumionych zagodził, dla czego Biskupem zgadzającym był nazwany. Do Matki Boskiej wielce był nabożny, ktorey Obraz corocznie na Jasney Gorze nawiedzał. Obraz także S. Maryi więkkszey w Rzymie malowany, który zawsze przy sobie nosił, Kościołowi Krakowskiemu przy Nowicyacie Soc. Jesu, z różnych świętych Reliquiami podarował. Po śmierci Prażmowskiego, Arcybiskupem Gnieźnieńskim zostawił, Bezkrolewie po zeyściu Michała ogłosił, sam na Seymie walnym przy zgromadzonych stanach na kamień zapadłszy, umarł Roku 1674. w Warszawie w Kościele S. Jana pogrzebiony.

## 61. JAN X. GEMBICKI.

Herbu Nałęcz, Jana Podcząszego Poznańskiego, y Katarzyny Cieleckiej Syn, Piotra Krakowskiego Biskupa Brat. Dziekan Krakowski, Proboszcz Miechowski. Kułosz Gnieźnieński, Sekretarz Koronny, Ludowikę Ładysława IV. Oblucienicę witał, od tego potym Kanclerzem uczyniony. Chełmskim nayprzód, w krot-



✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠

ce Biskupem Płockim, blisko dwadzieścia lat tymże Kościołem rządził; na ostatek po wstępie Czartoryjskiego na Arcybiskupstwo Gnieźnieńskie Roku 1674. na Kuiawską Katedrę wyniesiony, w śędziwej starości, w ktorej Roku następującego 1675. umarł.

## 62. STANISŁAW II. SARNOWSKI.

Herbu *Jastrzębiec* Janá Kazimierza Krolewicza Polskiego w pielgrzymowaniu towarzyszył, z tym do Poliki wrócił, następnie Sekretarzem, w krotce Referendarzem Koronnym, potem Przemyskim Biskupem uczynionym przeciw niewiernej Synagodze gorliwość swoję zostawił dowody. Michałowi i Krolowi tak wielce był przyiemny iż umierając, ostatnię woli swoję Exekutorem go uczynił. Za promocyą Jana III. z Przemyskiego Biskupstwa na Kuiawskie przeniesiony, peten zasług umarł Roku 1680.

## 63. BONAWENTURA MADALINSKI.

Herbu *Lemiesz*, pierwszy wiek na Dworze Karola Ferdynanda Xiążęcia Wrocławskiego, Płockiego Biskupa sprawił, potem Jan Kazimierz za Sekretarza go przyjął. Opaleński Woiewoda Poznański, gdy do Francyi po Ludwikę Gonzagę Ładyśława IV. Oblubienicę był posłany, za towarzysza go sobie uprosił. Wacław Leszczyński Prymas Korony Polikiej, Kanclerzem go swoim uczynił, Jana Gembickiego Biskupa Płockiego za dozwoleńiem Rzymskim, y Krolewskim Koadiutorem zostawszy, po nim na Biskupstwo nárápił. Na Seymie 1696. Exekutorem Testamentu Jana Kazimierza naznaczony na ostatek po śmierci Sarnowskiego od Jana III. na Kuiawską Katedrę przeniesiony którą blisko dziesięć lat sprawować, wieżami ozdobił. Umarł 1691.

## 94. STANISŁAW III. DEBSKI.

Przeniósł się na Krakowską Katedrę.

*Vide Pref. Tom: 1. Conc. Dom: fol. 25.*

## 65. STANISŁAW IV. SZEMBEK.

Herbu tego Imienia Szembek Franciszka Kasztelana Kamienieckiego, y Zofii Pieniążkowy Syn, zostawił w Rzymie obojętne Prawo



Doktorem, gdy wrocil do Ojczyzny. od Trzebieckiego Krakowskim Kanonikiem, od Matlachowskiego Suffraganem Krakowskim, y Officyatem uczyniony, do náywyższych w Koronie godności cnotami utworował. Po wstępie Stanisława Dąbskiego na Krakowskie Biskupstwo, za Promocyą Augusta II. Biskupem Kniawskim, na ostatok po śmierci Radziwiłłowskiego, Arcybiskupem Gnieźnieńskim został. Jęzreze będąc Biskupem Kuiawskim, podczas inkursyi Szwedzkiej Kleynoty Koronne, a żeby ie w całości był zachował, z niebezpieczeństwem życia, y fortun uszczerbkiem, z granicę wywiozł; za którą jego przysługę, wdzieczna mu będąc Rzeczpospolita, na Seymie Lubelskim Roku 1703. publiczne Stanisławowi oddała dzięki! Między Augustem II. Xiążęciem Elektorem Saskim, y Stanisławem Leszczyńskim na Tron wyniesionym do usatwienia ich pretenzyi, wiele podejmował trudności, żeby pożądanego pokoju Ojczyznę zażywała; którą też do tego szczęśliwie doprowadził, sam się jednak nim krotko ciesząc, umarł 1713.

## 66. KONSTANTYN SZANIAWSKI.

Postąpił na Krakowską Katedrę.

*Vide Tom I. Praef. Conc. Dom. fol. 28.*

## 67. KRZYSZTOF SZEMBEK.

Stanisława Burgrabiego Krakowskiego, Rycerza na Woynie 'pod Bereżeczkiem, męstwem, y dzielnością sławnego, y Kryśtyny Zającki Syn. Naprzód Kanonikiem Kuiawskim, y Archydykanem Pomorskim, potym Deputatem na Trybunał Koronny obrany, drogę sobie do wysokich w Ojczyźnie honorów utworwał. Biskupem Infląnskim, y Opatem Mogińskim zostawszy, dobra Biskupstwa tego, choc szczupłe, żeby Biskupi tey Prowincyi gdzie mieszkać mieli, znaczną summą okupił. Wszakże zachodzące trudności między Szlachtą Infląnską szczęśliwie uspokoił, wolności Kraju tego będąc wielkim obrońcą. Po Błażymie Tar-



✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠

Je na Poznańskie Biskupstwo nastąpił, w którym ze się wielu Dyfidentow, nawet Szlachty liczyło, gorliwy Biskup, y Senator porządku swój dokazał, żeby zbory ich przeciw prawu wyrażone, zniwione były. w krócie na Biskupstwo Książawskie 1720 przeniesiony, do Karola VI. Cesarza Rzymskiego Posłan uczyniony, z przyczyny odwołania Woyny Tureckiej od Polski. Polecony sobie wielki interes Oyczyzny (szczęśliwie wyrobił, y nado Prawa, y przywileje Xiążąt, y Królów Polskich Książtorowi Trzebnickiemu łaskawie nadane, żeby w dawnych obrębach zachowane były, otrzymał. Urząd Polski, który do Piotra Cara Moskiewskiego w Połonnie sprawował, tak na się dobrze powodził, że y Armaty Woyskowe z fortec Rosyjskich, y Ukrainy odebrał, y wielu Polaków z niewoli Moskiewskiej wyprowadził. W sprawie Tureckiej z ramienia Rzeczypospolitej przydował, y na sprawiedliwą karę świętokradzow oddał. Summy Neapolitańskie, które Zygmunt August Rzeczypospolitej był darował, przez wiele lat starał się odebrać, co żeby do skutku przywiódł, skonfederowane Rzyny Roku 1732. dnia 27. Kwietnia na Sejmie Konwokacyjnym onemż zlecił. po śmierci Teodora Arcybiskupa Gnieźnieńskiego zamiedbane od Przodków swoich purpury używanie odebrał, Zboru y Izkoł luterskich, które Toruńczanie już byli zaczęli, kończyć nie dozwolił, wolności, y Religii Katolickiej przeciw Dyfidentom gorliwy obrońca; Ubogich Ociec, 1748. umarł, pochowany w Łowiczu.

## 68. ADAM GRABOWSKI.

Herbu Zagłoba Andrzeja Kasztelana Chełmskiego, y Kleystowny Syn, narodził się Roku 1698. dnia 3. Września z młodości lat swoich do nauk się y prawa aplikował, w którymś tak znakomicie postąpił że Pisarzem Grodzkim Skarszewskim został. Ale znikomierzeczy docześnych szczęście w świątobliwsze zamienił. Kanonikiem Poznańskim, y też Dyecezyi Suffraganem od Hozjusza Biskupa Poznańskiego poświęcony, wysłany był do Rzymu, z doniesieniem Kłementowi XII. że Najjasniejszy August III. Kro.



Krolem jest obrany. Umarł tymczasem Franciszek Czapski Biskup Chełmski, na którą Stolicę Półta swojego zalecił August Klemeński, za którego dozwoleniem, Biskupstwo mu Chełmskie ofiarował. Wrociliwizy do Ojczyzny, w której po Krzysztofie Szembeku, który Arcybiskupem Gnieźnieńskim został, na Biskupstwo Kujawskie postąpił, lecz tę Katedrą nie długo rządząc, wyższe godności drugim zostawiwszy, Warmińskie Biskupstwo po śmierci Krzysztofa Szembeka w rządy odebrał. Na tego Biskupa umysł od wszelkiej chluby daleki mając wzgląd Benedykt XIV. Biskupimgo Pallantem ozdobił. Pasterz ten zasnem natury przymiotami obdarzony, sprawiedliwość kochał, którą na Trybunale Radomskim w charakterze Najwyższego Sędziego sprawował. W Heilspergu dla wygody Biskupów Warmińskich pałac odnowił, y na intnych miejscach wiele budynków poprawił. Nasładowując przykład wielkiego owego Biskupa Hozyniża Przodka swego, w Elblągu na dach XX. Jezuit w miejsce do mieszkania naznaczył; ku ichby urzodzie Katolickiej w potrzebach duchownych służyli. Znakomitą o wiarę gorliwość potomnym wiekom do nasładowania po sobie zostawiwszy, umarł. 1767.

## 69. WALENTY CZAPSKI.

Herbu *Leliwa* Alexandra y Barbary Białochowski Syn, z Poznańskiego Kanonika Opatem Cylistkim w Peplinie zostawszy, za promocyą Augusta III. y dozwoleniem Rzymskim po Alexandrze Fredrze na Przemyśle - po Adamie Grabowskim na Kujawskie Biskupstwo nastąpił. Kościół Katedralny złotym Kielichem, y bogatym apparatusem ozdobił, blachą miedzianą pokrył, y na konsekwacyą tegoż kilkadziesiąt Tysięcy zapisał, a za duszę swoją Trzydzieści sześć tysięcy złotych testamentem legował. Umarł w Gdańsku 4. Marca 1751 w Włocławku pochowany.

## 70. ANTONI DEMBOWSKI.

Herbu *Jelita* urodził się w Województwie Płockim, z Oyca Flozryana Sędziego Ziemskiego Płockiego, z Matki Ewy Ciećnanowski Roku 1682. dnia 2. Lutego. Zmłodu ćwiczył się w naukach



u XX. Jezuitow w Pułasku, potym w Warszawie, na ostatek przy Dworze Andrzeia Chryzostoma Załuskiego, y Jana Szeniaka Kanclerzy Koronnych zostając, urosł mężem doskonałym Domowi Krolewskiemu, y Rzeczypospolitey pożytecznym. Najiaśnieyszemu Augustowi Krolewiczowi Polskiemu odwiedzającemu cudze Kraie, za towarzysza podróży, y Sekretarza przydany, wiernym się we wszystkim pokazał, ferce, y affekt takiego Xiążęcia w nadgrodzie odebrał. Usługi synowi czynione, y przeźorność Antoniego doświadczoną mając August II. gdy Roku 1712 Krzysztofa Szembeka Inflankiego Biskupa do Wiednia wysłał, Dembowskiego Sekretarzem Potelstwa uczynił. Pomieniony urząd do myśli Pana odprawiwszy powtornie z Lipskim, Cyccendorffem, Trautffenem, ktorzy potym Krakowskiemi, Wrocławskimi, y Wiedeńskimi Biskupami, y Kardynałami byli, cudze kraie odwiedził; Niemcy, Wenecyą, Rzym, Neapol, Florencyą, Mafylią, Francyą, Niderland, z kąd wiele w rzeczach politycznych wiadomości powziął; iakiemi się potym w Oyszczynie był wstawiał. Wróciwszy do Polski, Tymbarceńskim, Będzińskim, y Płockim Starostą uczyniony, potym większey pieczęci Regentem, Referendarzem Koronnym, Zuzannę Rapniewską Podstolanę Podolską w małżeństwo pojął. W tym małżeństwie Corkę Kunegundę, Szczepana, y Jana, Synow spłodziwszy, po śmierci żony, Kąpłanem poświęcony, od Augusta II. Kanclerstwo Koronne, w ten czas na Duchownego spadające, miał przyobiecane, ale z okoliczności rzeczy ten Urząd odebrał Andrzej Załuski Biskup Płocki. A ponieważ Biskupom Płockim Pieczęci Koronney prawo zakazuje, Załuski po Lipskim wziął Biskupstwo Łuckie, na Płockie Dembowskiego wyniesiony. Na Biskupim urzędzie o to się naysilniey starał, żeby się Dyecezya jego podług praw Kanonicznych rządziła, którą całą wizytował, y zacnymi Pasterzami opatrzył. Na Trybunale Radomskim przezydował. Po śmierci Walerentego Czapskiego, na Biskupstwo Kujawskie postąpiwszy, w Gdańsku Burłę wystawił dla młodzi Katolickiey oboiey płci, na ktorę wyżywienie, y czwiczanie, dochody postanowił. Roku

1756. Mistrza błędów, który więcej niż 30. lat Kacerką naukę od Kościoła Rzymskiego potępioną w Gdańsku przepow iadał; do Wiary Katolickiej nawracił; y dobrodzieiſtwy żywił. W ſędziwym wieku przybrał ſyć ſob e za Koadiutorą Paſterskiej pracy wielkiej czeſci y ſławy męża Antoniego Oſtrowskiego Biskupa Inſlańskiego, umarł Roku 1763. pochowany w Wrocławku.

## 71. ANTONI OSTROWSKI.

Herbu Grzymała urodził ſię w ziemi Czerskiej w Woiewodztwie Mazowieckim z Cyca Ludowika Chorążego Znaku Panternego, Matki Katarzyny Służewski. Młode lata w Droiczynie na naukach trawił, dalſze w Warszawie w Seminarjum XX. Miſſyonarzy, potym Kapłanem poſwięcony Roku 1736. Łuckim y Poznańskim Kanonikiem zoſtał. Janowi Lipſkiemu Biskupowi Krakówſkiemu, Świętego K. R. Kardyńałowi, y Andrzejowi Załuſkiemu na Stolicę Krakowską naſtępcy, wielce był przyiemny. Zważali Ci Xiążęta męża tego roſtropność, w obradach mądrość, dla czego przednieyſze ſprawy ſwoje iemu powierzali, ktore on ſzczęſliwie do skutku prowadził. Kanonikiem, y Kanclerzem Krakowskim uczyniony, dwa kroć razy na Trybunał Koronny Sędzią deputatem obrany. pomien ony urząd nie mniej chwalebnie iak iſprawił iwie wykonał. Oficyałem Waſzawskim od Teodora Xcia Czartoryſkiego Biskupa Poznańskiego poſtanowiony, wolności Koſcielney goſliwie bronił. Dla tych cnot, y dzieł chwałebnych Auguſt III. na Biskupſtwo Inſlańskie Antoniego mianował, Benedykt XIV. Roku 1753. dnia 3. Kwietnia potwierdził. Poſwięcony Biskupem, Dyecezyą ſwoją natychmiast odwiedzał, gdzie od Dyſſydentow nawet z wielką cześcią przyięty, przez ſwoją skromną lud. kość nie ktore Koſcielne dochady odebrał; y te do Seminarjum XX. Miſſyonarzy do Inſlant ſprowadzonych przyłączył. nadto w Mieſcie Kruſławie, pozwolenie na Koſciół otrzymał, y wyſtawił. Gdy takie ſtaranie o rzeczy Boſkie, y duchowne czynił, Antoni Demibowski Biskup Kuiawſki, pracą y wiekiem pordeſzty, na ſiłach zwątlony, do pomocy ſprawowania Urzędu Paſter



✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠

Pasterkiego, Ostrowskiego przybrat; iakośmy wyżej w spomnie-  
 li, z dozwoleństwem Augusta Króla, y Klemensa XIII. Roku 1758,  
 Koadjutorem go Biskupstwa uczynił. Odebrawszy ten Urząd,  
 zaraz Kruświcki Kościół, pierwszą niegdy Biskupow Książ-  
 wskich Stolicę odwiedził, wszelkiego starania dokładając na ozdobę  
 Dyocezyi pomienionej. Po śmierci Dembowskiego w Roku 1763,  
 na Książwską Katedrę wstąpił, gdzie tak wielokich przymiotow  
 promieniami zaślaniał: iż po śmierci Króla Augusta III. Obranemu  
 na Tron Polski Najjaśniejszemu Monarsze Polskiemu **STANI-  
 SŁAWOWI AUGUSTOWI** dziś szczęśliwie, O! gdyby y w iak  
 naźdłuższe lata panującemu godnym stał się, ażoby tak wielkie-  
 go y mądrego Monarchy osobę y powagę piałował, w polecił wia-  
 do Prowincyi Prutkiej, y miał iey celniejszych, przed którym  
 przysięgę poddaństwa y wierności swojej Królom należącą wy-  
 pełnił; Iak wiele pieczołowitości o ozdobę y porządek Kościo-  
 łow całej Dyocezyi swojej w rzech początkach kasterstwa swe-  
 go już położył, okaznią od upadku podźwign one y z fundamen-  
 tow wystawione Kościoły liczne, między kteremi hoynym na-  
 kładem Jego Kollegata Olborska zażyczyłona na niego: iak wiele  
 ocalenie powszechnego dobra, o Obyczajność ludu powierzo-  
 nego sobie podeymując pracy y starania, widzą oczy, piszą ręce  
 świadczy sama istotna prawda, którą wszystkich na siebie obroci-  
 wszy serca, wiekami przedłużonych życzy mu pomyslności.



✻ \* ✻ \* ✻ \* ✻ \* ✻

OZDOBA KATEDRY KUIAWSKIEY.  
 PRZESWIEŃNA KAPITUŁA  
 JASNIE WIELMOZNI, WIELMOZNI  
 PRAŁACI Y KANONICY.

Roku 1767.  
 SUFFRAGANI.

J. W. Jan Dembowski *Biskup Łambesz Kuiański.*  
 J. W. Cyprian Woliński *Biskup Synopski. Pomorski Official Gdański*

PRAŁACI KUJAWSCY.

*Proboszcz Cyprian Wolicki Suffragan Pomorski Official Gdański.*  
*Dziekan Mateusz Błędowski.*  
*Archydakon Maurycy Jeżewski Official Kuiański.*  
*Scholastryk Jan Dembowski Suffragan Kuiański.*  
*Kantor Ludwik Bratoszewski.*  
*Kustosz Stanisław Zboński.*  
*Archydakon Pomorski Bazyli Złocki.*  
*Kancelarz Ferdynand Kicki.*

KANONICY.

- |  |   |
|--|---|
| 1. Dobrogost Heynick.                        | 2. Ignacy Lasocki.                          |
| 3. Chryzostom Szczeciński.                   | 4. Adam Kos.                                |
| 5. Józef Strzelecki.                         | 6. Jan Mokronowski <i>Kancelarz Płocki.</i> |
| 7. Szczepan Antoniewicz.                     | 8. Józef Niewieściński.                     |
| 9. Maciej Natęcz.                            | 10. Kasper Sokołowski.                      |
| 11. Sobołyan Mielecki.                       | 12. Marcin Chyczewski.                      |
| 13. Woyciech Sulicki.                        | 14. Marcin Kietczewski.                     |
| 15. Woyciech Dembowski.                      | 16. N. Grochowalski.                        |
| 17. N. Młodzieiowski <i>Proboszcz Konin.</i> |   |

FAGUL



## FACULTAS ORDINIS.

**A**postolicum opus Concionum Festivalium insignitum titulo *Kazanie na Święta całego Roku.*, A. R. P. M. CASSIANI KORCZYNSKI, olim Studij Generalis Cracoviensis Regentis ac Contionatoris Cathedralis, in præsentiarum Secretarii & Assistens Nostri Gvardiani Gedanensis postquam deputati fide digni Theologi Provinciæ probaverint: Nosq; ipsi uiajor ex parte sincero oculo, magna cum voluntate animi legerimus, prælo Typographico mandari, & luci publicæ dari, dignum sane judicavimus; si his quorum munus officijq; est, ita visum fuerit. Dat: sub Sigilo Nostro in Conventu Łagiewnicensi ad S. ANTONIUM de Ładwa Thaumaturgum Anno 1767. Die 8. Mensis Septembris.

Fr. Pancratiusz Kalitowicz Mnr. proalis  
Comissarius Gnaris Ords Minor  
S. Francisci Cmt: mpp.

{L. S.}

## FACULTAS ORDINARJII.

**L**ectæ sunt per me Conciones sub titulo *Kazania na Święta całego Roku* &c. per Admodum Reverendum Patrem CASSIANUM KORCZYNSKI Studij Cracoviensis Generalis Regentem & Concionatorem Cathedralis Ecclesiæ Arcensis docto elucubratæ calamo, ac Apostolico ore & publicis Ecclesiarum suggestibus ad edificationem fidelium denuntiatis. E quarum lectione cum abundans sperari debeat morum fructus: proinde publicis communicari judico, hocq; sine imprimendi facultatem concedo Die 12. Aprilis 1767.

M. CASIMIRUS STEPOWSKI Sacre Theologiæ  
Doctor & Professor, Collega Major, librorum per  
Dieceps Cracoviensem Centor mpp.

# K A Z A N I E

Na S. ANTONI Pańewski  
*Hic magnus vocabitur Math: 5.*  
 Ten wielkim nazwany będzie.

**Z** Wykli więc gorliwi w pomnożeniu czei y honoru SS: Páńskich słowá Bożego powiadacze szukać Máteryi do wychwalenia onych, albo w niewinności życia, lub ostrości pokuty, albo w cnotach moralnych, Ewangelicznych, Teologicznych, lub żarliwości o wiarę, albo ná reszcie w owych cudach y dobrodziejstwach które Bogá łaskawy nam i ziemiánom, przez ich za nami prózby, przez ich wielowładne przyczyny, czyni. Spráwiedliwe, przyśtoyne, owszem SS. Páńskim istotne iá takowe pochwały ładzę: iáko bowiem SS. Prorocy wychwáłając w troycy S. iedyneho Boga wywyższáją w nim iúž owo miłosierdzie, którym napełwia wsiystkę ziemię, iúž owę spráwiedliwość, którą káżdemu według miary zasług albo winy wymierza płácę, lub karę, iúž owę opátrznosc, która náymnieyszego robáczká katmi, náymnieyszy listek albo zieli: swojá odziewa farbą, ták y my nayprzyzwoiciey cudownego w Swiętych swoich, Boga w Bogu záz Swiętą, lub Swiętego wychwálamy, gdy iego włáściwe cnoty, dzieła heroiczne ogłaszájąc siebie y słucháczá do náśladowaniá tychże cnot záchęcamy. Z tym wsiystkim gdzie idzie o pochwałę Nauczycielow Kościoła Bożego, wodzow nászych duchownych, tę iá nayprzystonieyszą dlá nich rozumiem byđć chwátę którą imá sam Chrystus albo przez siebie, albo przez swoich Namieśtnikow, albo przez cały Kościół Rzymski Katolicki czyni: Náyswiętszemi ustami swemi Chrystus mianowát czyniącego spráwiedliwość y nauczającego Jey wielkim w Kościele Niebieskim *Ten wielkim nazwany będzie*: dla tego y w Krolestwie Kościoła wojniącego, názywáją się wielkimi náuczycielami Bázyli y Grzegoż Papież, nie zwielkości wymowy, iáko





Krásomowcy, ale z wielkości zasług y nauki wielki Bazyli, wielki Grzegorz: Namieśnicy zaś Chrystusowi, wraz z całym Kościołem różnemi innymi SS. nauczycielom uczyli Imionami. SS. Chryzostoma, y Piotra Chryzologa nazwali złotoustem, bo nie tylko każde słowo ich nauki złotem prawie odważyć należy ale nadto iako złoto żadney śniedzi nie cierpi, tak nauki Chryzost ma najmniejszy w sobie nie miał wady, proste Święte nieśkażone. Ambrożego, Bernarda mianowali miłodopłytnym, bo ich słowa nauczające tak były miłe słuchającym, y ią d. tychczas czytającym ich Księgi, iak naywyborniejszą słodycz Tomáša S. z Aquinu nazwali Doktorem Anielskim, Bonawenturę Serafickim, bo pierwszy miał tak bystre pojęcie rzeczy trudnych, tak głębokie przeniknienie Tajemnic Boskich, tak łatwe do wyrozumienia innych wytłumaczenie onych, iaka rozumu bystrość głębokość y w tłumaczeniu łatwość w samych znaydnie ę Aniołów; drugi zaś nauką swoją każdego Serafickim ogniem miłości Boskiej zapalał y zapala. S. wyznawca pierwszy w Zakonie Serafickim nauczyciel ANTONI Pádewski wiecież iakie Imię odebrał od naywyższego Pasterza Kościoła Chrystusowego Grzegorza IX? oto że jest *Skrzynią testamentu*. bo iako w skrzyni kosztowne pospolicie rzeczy składają y zamykają tak Bog dobrośliwy, w Antonim dobrodzieystwa swoje złożył y zamknął przez co wielkim stał się Antoni S. bo nieskończoney chwały y honoru u Boga, którą to nieskończoność chwały y honoru w cudotwórczym Antonim dalszym odkrył Kazaniem. Nieustánney chwały godny na Niebie na Ziemi y pod Ziemią bo zawsze w swoim Antonim cudowny Boże w krotkich słowach moich pokáz iaką miał chwałę w Tobie Antoni S. wszak to na większą część y chwałę twoję zaczynam, *Ad M. D. Gloriam.*

Honor chwała jest to uszanowanie ktore osobą czyniemy komu dla wyboru Jego dobra, przymiotow y wszelkiey doskonałości, y tak czcemy Pána BOGA Stworcę naszego, wierząc iż on jest naypierwsze dobro y sprawca wszelkiey dobroci stworzoney, iaká chwała taki honor jest naywyższy którego Bog nikomu  
uśla-



uślapić y udzielić niemożę: iako sam mowi przez *Protęka Chwały* mojej nikomu nie uślapię (a) czczemy cudownego w Świętych twoich *Fara Złotopow*: bo oni są *Xiążata Niebieskie*, *Bołcy przyiaciele*, *Religii nāszey Rycerze*, takowā chwala y honor iego iest niższy, to stworzeniu Boskiemu, ale wybranemu, wyrządzony. czczemy nakoniec y wielbiemy *Niepokalanā Māryā* nad wszystkie chóry *Anielskie wyniesionā*, *nādcały Orszak SS. Pāńskich wybrana*, takowa chwala y honor iest szzedni, bo *Nayświętsza Matka Boska* iest pośredniczkā między Bogiem y nami. Takowey troistej chwały y honor bieracie przyktād na *Dworze Krolowskim*, na którym inszy honor oddajā *Krolowi*, inszy czyniā *Mātce Jego*, inszy ministrom y *Dworzanom*. Cudotworca *Pādewski Antoni S.* ma prawda w *Niebie* rownie istotnā z innemi Świętymi Chwałę iako napisano w *Pśalmie 149.* (b) Chwała ta iest wszystkim Świętym Jego. to iest *Błogosławieństwo wieczne*; ale że nā chwałę honor nieskończony y ra *ziemi*, na tym zāwisa cała osnowa *Karania mego*. Ta zaś nieskończoność chwały w *Antonim S.* z troiakiego wypływa rzródłā, z strony *Bogā*, z strony *łask i cudow Antoniego*, z strony *ferc ku niemu nabożnych*; z strony *Boga* który Go chce mieć nieskończoney chwały I. z strony *łask y cudow*, które są w *Antonim* nieskończone II. z strony *ferc ku niemu nabożnych*, których affekta nie uśl. iā. III.

I. Który kiedy monārcha aczkolwiek nie do rownych rządow z sobā; gdyż te bydź nie mogā, ani bowiem iedno *Niebo* dwóch *ślūncow*, ani iedno *Krolestwo* dwóch *Krolow*, ieden dom dwóch *gośpodarzy*, ieden *śluga* dwóch *Panow* razem cierpieć może, przynajmniej do *spolnego w Krolestwie dziedzictwa* przypusci kogo, temu rozumiem pozwāla chwały, czei y honoru czasami nie okryslonego, latami, lub *wiekami* nie wymierzonego, boć wszystkich prawie *kroluiących na ziemi* ta iest *żądza*, to pragnienie, że iako sami *życzyliby sobie Krolować na wieki*, tak y *przyjaciół twych* chcieliby mieć w *chwale y szczęściu wiekuiſtych*.

Oczy-

(a) *Isai: Cap: 18.* (b) *Isai: 149.*





Oczywistość tego mamy na Krolu Faraonie (c) na Nábuchodonozorze (d) Faráo dla wysokiej mądrości, y przedziwney r. itropności przybrawszy Józefa Patryarchę do spólney z sobą władzy tak nad Dworem, iako też nad całym Krolestwem Egipskim: Ty będziesz nad Domem moim, na skinie twoje uszysk k lud będzie posłuszny, bez twiego rozkazu nie podniesie nikt ręki, nie ruszy nogę w całej ziemi Egipskiej uważcie pilnie iako Krol Faráo nie wyznacza czatu władzy J. zelowey, nie wyłącza osob od iego rządu, ale wszystkich y niby na zawsze poddaje pod moc Józefa Patryarchy. Podobnie Nábuchodonozor Krol Babiloński postąpił sobie z Daniélem, czyniąc go Xiążęciem naysilniejszym w Wszystkich Prowincjach Babilonu *confirmavit eum principem super omnes Provincias Babilonis.* Stanowiąc go sędzią nad wszystkimi magistratami Krolestwa, y nad wszystkimi władztwami Państw, y nad wszystkimi mędracami swymi, nie zostawił dla siebie żadney sprawy, żadnego urzędu nie a nie nie wyłączył, czemuż? bo go za wipół Towarzysza przybrał. *Collega ingressus est in conspectu meo Daniel.* mowi Nabuchodonozor do swych dworzan. Jeżeli ziemscy monarchowie ktorzy względem Krola Niebios y Ziemi Pana Boga są grube jakies cienia y podobieństwa, z takową bywałą szczodrobliwością z takim wylaniem serca, iż ulubionym sobie osobom, przybranym do spólnego Tronu dziedzictwa mężom, lubo wcześsie ich życia ale żadnym czasem nie okrysloney władzy, chwały, honoru używają, a to dla ich zacności, przymiotow y talentow wysokich O! iakże nieskończoney szczodroty Bog z wybranym kochankiem swoim Antonim Padewskim żadną miarą nie okrysloney użył hojności; uczynił go nayprzod przyjaciélem z takim ku niemu przywiązaniem, iż nie mogąc niby bez niego wytrzymać, z Macierzyńskiego Niepokalaney Maryi łona wydarzsy się na ręce Antoniego widocznie spuścił się y z nim przez trzy godziny w postaci dzieciny, w sercu zaś bez wymiaru czasu pieścić się bawił, y cieszył: nad czym prawdziwie zdumiewając się wołać mi należy z Dawidem

(c) Genes: 39. (d) Danieli 3.



dem nimis honorati sunt amici. Tui Deus (e) Nader uczczony jest Boże  
 twoy przyjaciel Antoni, uczynił dali Bog Antoniego Xiążęziem  
 na Dworze swoim Niebieskim y ziemskim według słow Proroka.  
*Postanowites ich Xiążętami* (f) dał mu moc y władzę powszechną  
 opiekować się całym światem Chrześcijańskim, wszystkimi ludźmi  
 stanami, wszelkiego urodzenia y godności osobami, w każdy po-  
 trzebie, choroby przypadku, y nieszczęścia, czego nas samo uczy  
 doświadczenie. ynie iestże z tąd nieskończoność chwały honoru  
 Antoniemu S. z strony Boga? nieomylnie słuchacze; wszakże przy-  
 rzekł to Bog Samuelowi (g) *Koby kolwiek mnie uwielbił, ja go*  
*uczczę y uwielbę.* Ktorzy zaś mną gardzą będą uzgardzeni; a że  
 Antoni S. w całym życiu, myślą, ięzykiem, wszystkimi sprawa-  
 mi wiłbił Boga stworcę y odkupiciela swiego zawsze y gdyby  
 był mógł żyć na wieki z nami, nigdyby był nie przestał go wiel-  
 bić, tak y Bog w dobroci wylany, w nadgodzie sprawiedliwy  
 na wieki uwielbił Antoniego S, nie tylko w Kościele chwały  
 Niebieskiej, ale też w Kościele chwały ziemskiej, czego z tąd  
 mieycie dowody Bonifacy śmy tegoż imienia Papież iako piśze w  
 swoim cudotwórcy *Sicconius Pollentinius Padewczyk*, karawszy  
 Kościół Laterański w Rzymie starożytnością nadruynowany po-  
 prawić, odnowić y wykształcić, chciał aby w nim niektórych  
 Świętych od siebie podanych po imieniu obrazy wymalowane by-  
 ły, wezwął do tej roboty dwóch pod owczas naystwniejszych  
 zakonni moiego braci malarzow, ci woli Papieskiej uczyniwszy  
 zadosyć, gdy im iestże do malowania zbywało mieysć, wyma-  
 lowali tamże obraz Seraficznego Oycy Franciszka, y cudotwó-  
 rcę Antoniego: tym ur. żony Papież za się nie z rozkazu Jego to sta-  
 ło, rzecze do swoich: na wymalowaniu S. Franciszka gdy się już  
 stało, przestać, ale obraz Antoniego z Padwy chcę aby konie-  
 cznie był starty y zniszony. Tym y na ten koniec posyła raz, dru-  
 gi y trzeci, a to raz innych do starcia wymalowanego Antoniego  
 ludzi, którzy od iakich straszney poczu ary, zgromięni, o ziemię  
 uderzeni, zdłuczeni, poegnani: oczym wzięwszy wiadomość Bo-  
 nifacy

(e) Psal. 13. (f) Psal. 44. (g) 1. Reg. cap. 2.





nifaryusz Papież rzecze *Antes nam sum Lum* ANTONIUM reman-  
 ra. przeświadcicie niech się y Święty ANTONI zostanie, bo iak widzę  
 nie podobna nam z nim bez wstydu walczyć. Chciał Bóg ręką lu-  
 zką niedotchnięny na Lateranie zachować obraz Antoniego, a to  
 przeciwko wyraźney Papieżkiej woli, bogo chciał mieć w  
 nieskończoney czci y honorze na Ziemi. Ani mi kto odpowiaday  
 że Kościół Boży tylko stać ma do skrócenia wieków, a iakże  
 chwala y honor Antoniego trwać ma nieskończony? ponieważ  
 skrócenie albo co jest iedno skrócenie wieków stanie się dla  
 samych szczególnie wybranych Boskich (h) ały iako na dłuży są  
 uwielbieni, tak byli y na cieles, a przeto ta chwala ich którą ma-  
 ią tu w Kościele woliącym, ten honor, tę część którą mają w  
 swoich zwłokach y obrazach, zamienia się im w uwielbienie ciała  
 ich nieśmiertelnego. I tak to jest nieskończoność chwały hono-  
 ru naszego S. cudotwórcy, z strony Boga, którą nie pod miarą cza-  
 su ale na zawsze, ale na wieki wieków uwielbił uwielbiającego  
 siebie ANTONIEGO. *Quicumque glorificaverit me glorificabo eum.* Patrz-  
 cielż próżney chwały kołankowie wżgardziście Boga y jego roz-  
 kazow iaka wai chwala po śmierci czeka? o to imię, honor y sława  
 wasza, tak przedzie przez pamięć ludzką, iako więc ni o uszow  
 przechodzi dzwięk glinianego naczynia. *Perit memoria eorum cum*  
*seniu* tych zaś którzy w zorem Antoniego wszelką próżnością għ-  
 rdzą dla Boga wieczysta pamięć w błogosławieństwie Niebieskim  
 zostanie, tak iak Antoniego S. chwala trwa na wieki nie tylko z  
 strony Boga uwielbiającego, ale też z strony łask y cudow mu  
 udzielonych, co krotko obaczmy.

II. Iżerodrobliwą w nadgrodzis sprawiedliwość Boska aby  
 wszelkie uczynki, heroiczne dzieła Świętych swoich pełnym od-  
 płaciła błogosławieństwem, nie dosyć że w Niebie obficie isto-  
 tną chwałą ich uwieńcza, gdzie według Bernarda S. (k) Każdy  
 Święty żadney o sobie już nie mając troskliwości, żadnego starania,  
 całe morze łask y dobrodzieystw Boskich na nas pragnie wylać  
 y sprowadzić; ale też tu na ziemi okazując ich wielką w Nie-  
 bie,

(h) *Math: 24.* (i) *Psal: 9.* (k) *Serm: de S. Victore.*

bieścech chwale, y o najsze uszczęśliwienia pieczętowanie wielu  
 łask swoich uczynił ich szafarzami, y przedziwnych spraw tworca-  
 mi, tak Piotra S. chwata nie tylko w tym jest wielka że równo z in-  
 nemi Apostołami do boku Chrystusa przybrany, ale y w tym nie  
 mała że klucznikiem i karbow Niebieskich uczyniony. (1) martwą  
 aczkolwiek cienią ciała swojego uzdrawiał chorych, leczył kale-  
 ki, y inne sprawował cudą (m) tak innych Świętych swoich w sta-  
 rym y nowym prawie załaczycił Świętobliwość, w stawił go-  
 dność, rozszerzył chwałę, dając im moc w krzeszaniu do życia  
 umarłych, uzdrawiania chorych wspomagania y dzwigania upa-  
 dłych, skuteczne uwolnienia straszkanych, wynajdowania rzeczy  
 zgubionych, odzyskania straconych, przywracania skradzionych,  
 y w wszelkich innych ludzkich potrzebach doskonałą pomoc, pe-  
 wną obronę przynależną: to ia ziedney strony wam przełoży-  
 wamy, z drugiey uważając łaskę y dobrodzieystwo Boskich przez An-  
 toniego S. sprawowanych obfitość, sądząc że nadostateczne ich zra-  
 chowanie y wypowiedzenie, mało iest ieden język, mało iedno  
 piono, mało godzina czasu; bo potrzebaby mówić takowym przy-  
 najmniey językiem który na iednym miejscu każąc, (i ak czynił  
 Antoni) od różnych náródów ludzi byłby rozumiany, od dwu-  
 dziestu lub trzydziestu Tysięcy ludzi lubo zdaleka słyszany; ta-  
 kowym językiem który iedney godziny iednego czasu (i ak zwy-  
 czay był Antoniego) w Kościele obrządek Boski by spiewał, y  
 na odległym miejscu zgromadzonemu ludowi Boskie słowo  
 opowiadał, potrzebaby mówić do wypowiedzenia łask y cu-  
 dow Antoniego S. takowego języka y to ieszcze nie iednego?  
 któryby po rozsypaniu ciała w proch y popioł, cały nieskażytel-  
 ny, z kolorem przyrodnym (iaki język Antoniego S.) zawsze ży-  
 wy, zawsze zdolny, a nigdy był w mowieniu nieustający. albo-  
 wiem iako niemałz tego człowieka, któryby swey prozby od An-  
 toniego S. skutku nie zyskał, iako niemałz tego wieku, roku.  
 miesiąca, dnia, godziny, ktorey by Bog przez tego Świętego cu-  
 downych spraw nie działał, tak niemałz takowego języka który,

g

by

(1). *Mub: 16. (m) Aft: 5.*



by dostatecznie łaski y cuda Antoniego S: mógł zliczyć opowiedzieć, wyiawić; dość to namienić co powszechnie wszyscy ludzie z Kościołem prawowiernym przyznają, że Antoni jest cudotwórny: a w tym sama niekończoność łask y cudow Jego już jest zamkniętą, już okazaną, y w ywodem tego nie wątpliwym są wszystkie y nayodlegleysze Krolestwa, Xięstwa, Prowincye, Miasta, w których ten Święty dziełnością łask y cudow w każdey potrzebie ich mieszkańców tak się wstawił, tak zaisnił, że niemasz tych oczu, które by spraw Jego przedziwnych w rozlicznych Księgach zapisanych nie czytały. Nie masz tych uszu które by o nich nie słyszały, niemasz tych serc któreby tak do zawdzięczenia dobrodzieiów otrzymanych, iako do wymagania pomocy w iakiey potrzebie, Antoniemu S: nie były sprzyjające, w modlitwie poufale, w poufałości nężone, w nężeniu ślaczne, w ślaczności nieustające, z kąd iaką jeszcze niekończoność chwały dla Antoniego wypływa uważcie.

III. Ta jest pospolita wszystkim mocarzom Świata własność, że kogo oni szczególnym dobroci swojej zaszczytli y zaszczycają przywilejem, kogo sami wyniesieniem na iakową dottoynność uczcili, utzanowali, albo szanują, tego aby wszyscy ich poddani czcili y szanowali usilnie domagają się, tak Krol Egiptu Faraon nie tylko sam czcił Jozefa Patriarchę, oktorym wyżej nannienim, ale aby go cały Egipt za tak uczczonego od Krola poznął y powinien honor onemu oddawać, na wspaniałym wozie kazał obwozić Jozefa przy opłocie publicznym, aby wszyscy przed nim klękali, y po ratunek w swoich potrzebach do niego udawali się (n) tak Krol Aswerus Monarcha Perski uczcił był y czcił rozkazał złosliwego Amana (o) acz potym kazał go obiesić; tak też sam Monarcha Mardocheusza Żydowina utzanował, y wszystkim poddanym y Xiężetom Dawid swiego szanować kazał, za dowódżę y naypierwszego wykonywacza tego urzędu obrawży samego Amana, który w przed na swoje nieszczęście y hańbę tego czczenia opnał kłzotł, w iakowy sposob: Człowiek którego Krol uczcił, pra-

gnie

(n) Gen: Cap: 41. (o) Ester: 3.

gnie powinien był przybierzeć w szaty Królewskie y wsiść na konia kró-  
 ry jest siedzenia Królewskiego y wziąć Królewską koronę na głowę swoją, a  
 pierwszy z Xiągę y Tyrannów trzymać konia tego, y przez ulicę miasta  
 idąc wołać y mówić, tak uczczony będzie kogo kółtunek zeńbie Król uczcić.  
 (p) Tak y Król Król y Pan Panujących Bóg najwyższy ma w  
 niezciwości Świętych swoich, że ich nie tylko jako Xiągę Dworu  
 swojego w Królestwie Niebieskim wyfokim zażczyca honorem,  
 ale też y w Królestwie Ziemi skim przez pobożne affekta, przez  
 nienastanne modły, święte obliwie czci ich obrazow, lub reliquii szan-  
 nować nie tylko dopniżczyca, ale y przykazanie, usły Kościoła po-  
 wizechnego. Na Zborze Trydenńkim (q) w tym wyroku: Świętych  
 także męczenników, y innych z Chrystusem żyjących Święte ciała, kto-  
 re żywemi były członkami Chrystusa, y Kościołem Ducha S. od niego,  
 na wieczny żywot wskrzeszenia y uwielbienia czekają, od wiernych czczono-  
 ne być powinny przez które wiele dobrodziejstw Bóg ludziom czyni: Ani  
 to nową nauką, pierwizym zwyczajem, poprzedzającymi Kościo-  
 ła Chrystusowego wiekom wcale nieznanym nazwać się może,  
 tak jako kłamiwie mówią wieków naszych kacerze; gdyż zdanie  
 to Trydenńskich Ojców, nie tylko z nieprzerwanego podania SS.  
 Apostołów, nie tylko z najświętszych obrządkow pierwiałkowego  
 Kościoła nie tylko z nauki zgodney starodawnych mężow, ży-  
 cia świętobliwości, poważ, y w skutkiy umiętności darem zna-  
 kow ich, iakimi byli Agnacy, Hieronim, Grzegorz Nanzy-  
 ński, Ambroży, Chryzostom y inni, swoy bierze początek;  
 ale na samych piśmie wywodach, y starozakonney Religii zwy-  
 czajach funduje się. A wizekże Lot Dwóch Aniołów w Sodomie  
 padnięciem na ziemię ulśnował (r) toż uczynił y Abraham,  
 wyziedłszy z domu pomięszkania swego na przeciw Aniołom,  
 Jozue wodz ludu Bożego postrzegłszy Męża zbroynego, a ten  
 był Michał Archanioł up dli na ziemię czczą go: cecidit Jozue prostratus in  
 terram (s) Abdiasz przed Eliaszem, na drodze padł na twarz swo-  
 ię (t) Ci wżycy, y wielu innych ktorzych nie przywodzę czcili

(p) Ester cap. 6. (q) Sesi: 25. (r) Genesi: Cap: 19. (s) Jozue 5.  
 (t) Regi: 3. capi: 18.



Meze sprawiedliwe, meze te ktorych sam Bog darami swoimi uczcił, y zaszczycił; y więc że nowozakonney Religii osoby sprawiedliwe, w dary Boskie bogate, w cuda sławne, tak będą pomilzone; że tylko sam Bog cześć one będzie w Niebie, a nie my! na Ziemi. To gdy w po-politości o wż. Rkch Świętych mówię, także daleko bardziey mówić powinienem o tych Świętych, do ktorych więkšie ludzie na świecie żyjący mają nabożeństwo, gorętsze posyłaia affektu, y pilnie uczęszczają na modłewy, a ten jest S. Antoni Padewski, który (jak sami świadkami jesteście) tak wszystkich do siebie pociągał y pociąga sercá; że niemalz prawie tego Kościoła, w którymby ku publiczney czei jego nie było Otłarza, niemalz tego Domu; w którymby ku szcęgelnemu uznanowaniu zawieszonogo nie było Obrazu, niemalz tey pobożności Xiążki w ktorey, a z krotkiey, ale gorącego Nabożeństwa pełney do Antoniego niebyło modłewy, nakoniec nie masz takowey na ludzi kłęk, w ktorey by przez wyłokie affektu od nich na ratunek wzywany nie był Antoni Padewski, a prze to Chwała honor S. Cudotworcy ani okryśloná miyscem, ani przemniżoną czczeniem, ani umierającą z ludźmi, ani uśłaiącą z szczęściem, lub nieszczęściem, zawsze y wszędzie, od wszystkich, y każdego rozszerzona, w sercá pobożne w korzngiona, jest nieskończona.

Daycie wy iuż teraz zdanie swoje słuchacze czyli Antoni nasz Padewski nie wielki w Krolestwie Kościoła Chrystulowego? *Hic magnus vocabitur.* gdy Go Bog tak w chwale podwyższył, w czei, y ludzkich affektach rozszerzył; że w tym wszystkim iáko by on sam był náygodniejszy, jest niełtończony; ia to w głębokiey uwadze wáżey zawiesuwszy, ten mowy moiey w dokonczeniu okazuję dla was pożytek abyście do gorącego nabożeństwa ku Świętym swoim Patronom przyłączali dobre sprawy, miłosierne uczynki, a tak pomnażaiąc się w życiu cnotliwym, przy ich wielowładney przyczynie, przy pewney zawsze opiece, obronie osobliwie Antoniego S. tu w życiu szczęśliwemi a po zeyściu swoim wielkimi słaniecie się w Krolestwie Niebieskim, wszák to o wszystkich sprawiedliwych napisano *Qui fecerit hic magnus vocabitur.* Amen.

❧ ( o ) ❧

# KAZANIE

O Bożym Narodzeniu. (a)

*Verbum Caro factum est.* Joan. imò.

**C**o tylko pomyśleć się może o tajemnicy Narodzenia Chrystu-  
sa Pana, to wszystko tak widocznie wystawia nam dzieło nie-  
skończoney miłości y dobroci BOGA, że rozum zpatrują-  
cy się ná to, ganiąc wrzód tylu dobrodziejstw, y w nikczemności  
swoiey pograżony zawstydzac się musi. Słowo stało się ciałem,  
á Ciało stało się Słowem, miłość stała się nienawiścią, á niena-  
wisc stała się miłością. Dobroć nieskończona złością, á złość  
nieskończona dobrocią, łaska grzechem, á grzech łaską, życie  
śmiercią, a śmierć życiem, błogosławieństwo przeklęctwem, á prze-  
klęctwo błogosławieństwem, Bog człowiekiem, á człowiek Bo-  
giem. O! cudowne nad rozum, nad pojętość nasze dzieło. Dwie  
przed Narodzeniem Chrystusowym były przeszkody, że natura  
ludzka tego uszczęśliwienia mieć nie mogła, iedna z strony Boga,  
inna z strony świata, z strony BOGA: że był wysokiego á niedo-  
stępnego Maiestatu, z strony świata: że zniewolił sobie serca nasze  
w ściśle ie więzow swoich okuwszy kaydany. Boga iako niedo-  
stępnego Maiestatu Páná, áni! uznać rozum, áni! serce ukochać do-  
statecznie nie mogło. Świat że marnościami swemi łudził serce,  
pokazując zmyślane dobro w sobie, odrywał wszystkie affekta ludz-  
kie od Boga. Ah! co tu czyni miłość y dobroć Boga nieskoń-  
czona; Tamtá zniża z Tronu chwały z niedostępnego Maiestatu  
Pana y Stworcę ná ziemskie padoły, áby Go rozum poznać y ser-  
ce dostatecznie ukochać mogło. Ta odrywa y wywiezuie z nie-  
wolniczych świata kaydan człowieka, á krępuje w same żywey  
miłości Boga pieluszki, áby widział istotne Dobro swoje, które  
ma, ná wieki kochać. Pierwsza tak zniża Boga że Go w pieluszki

A

(a) *Miane w Katedrze Krakowskiej 1764.*

podto-



## K A Z A N I E

podłości naszej zawzięcie, Druga tak wynosi człowieka, że go w naywyższej chwale osadza. Tam miłość czyni Boga człowiekiem, tu dobroć czyni człowieka Bogiem, ani zaś miłości ani dobroci nieskończoney rozum obiać nie może. Przeto dnia dzisiejszego nie słowy ale samym podziwieniem Kazanie we dwóch Częściach zakończę. Bog stał się człowiekiem to cud miłości! Część Pierwsza. Człowiek stał się Bogiem! to cud dobroci! Część Druga. Ad M. D. Gloriam,

## C Z E S C I.

*BOG stał się Człowiekiem! to cud miłości.*

**K**omuby to od początku Świata w żywey kiedy zawieszzone u wadze zmieścić się mogło, że Bog miałby się stać człowiekiem, czyli to jest rzecz do wiary albo czyli podobna do podobieństwa? a raczey czyli nie zawiera w sobie rzecz ta w wszystkich przeciwności; Pan miałby się stać sługą, Król chwasty wieczney poddanym, nieśmiertelny śmiertelnym, nie cierpiętlivy, cierpieć y umierać mającym, Stwórca, stworzeniem? mogłoby się to z rozumem zgodzić: aby nieograniczność mieścić się w szopie, niezmierność szczipać się w żłobeczku, wszechmocność obwilać się w pieluszkę, wielowładność krępować się w powiciu kiedy dopuściła? ow w bogactwach, dostatkach, y skarbach Pan nieprzebrany aby mógł kiedy bytć nagim, łaknącym y Panińskich piersi mlekiem karmionym? ow ktorego całe Niebo, świat y ziemia, mógł że bytć bez wszelkiej wolności, bez miejsca, bez kąciaka, gdzieby swoje głowę położył? Ow ktoremu wszyscy Aniołowie służą, mógł że nie mieć do usług swoich tylko nieme bydłęta wołu y osła? Ow ktorego chwala od wiekow nieskończona, mogłże przyiść na taką wzgardę y poniżenie? O! myśli która to obeymuiesz, O! rozumie który to przenikniesz? O! prawdo kto ci uwierzy? Ah! patrzcie iako tak niepodobne rzeczy mądrość nieskończona cudem miłości (woiey na widok wystawia całemu Niebu y światu: Boga czyniąc człowiekiem! Ah! iak wytoką w tym miłość tajemnicę zakłada! 1. Z Tronu niedostępney chwały zniża na ziemię Bo-

go, áby Go człowiek dostatecznie poznał! 2. w postaci wydaie Go ludzkiej, áby Go doskonale ukochał! 3. w dziecinne obwiia Go pielutski, áby się z nim do ukontentowania nacieszył. O! cudo miłości.

1. Nie mógł człowiek poznać Boga, poki był w wysokości Tronu swego nad wszystkie rzeczy stworzone nieskończenie wyżej wyniesiony, nie mógł niedostępney chwały Jego iak jest wspaniała w tak wielkiej Nieba od ziemi, Stworcy od stworzenia różności y odległości dostatecznie zmiarkować. Patrzyli na niego wszyscy, bo Go żaden rozum zaprzyć nie mógł, mając w dziełach rąk Jego wszystkie o nieomyłney bytności Boga prawdy y świadectwa, ále Go uznać co y iaki w sobie jest? nie mogli. Gąsty wszystkie rozumi tak iak owe oczy natężone w słońce, które cnić się muszą patrząc w przeraźliwą jasność Jego; ztąd Paganie błakali się tylko szukając w ziemskich rzeczach Boga, żydzi choć mieli trochy światła z objawienia Boskiego, ále nim tak go tylko uznawali iak słońce za chmurą, álbo obraz za zastoną, bo wiara ich, nie była tak dosładnie łaską Ducha S. oświecona, á przeto o iak trudná była ludziom miłość Boga! którego albo nie, álbo mało znali dla wysokiej á nie dostępney chwały swojej, ile że miłość każda do tey tylko wiąże się rzeczy, którą poznaie, tę zaś poznaie którą ma bliską, tę zaś ma bliską która się sama przed oczy serca stawia. Ah co tu czyni nieskończona miłość Boga wyniszcza się ze wszystkiey owej wspaniałości, która była przeszkodą do poznania y kochania Jego, á zniża Boga z Tronu chwałyną ziemię. *Exinanivit semetipsum formam servi accipiens.* (a) Y nadto stawia go przed oczami rozumu myśli y serca naszego, áby człowiek dostatecznie Stworcę swego poznał, á poznawszy ukochał! coż cudowniejszego? dziwi się Bernard S. (b) *Sumus omnium, imus factus est omnium; quis hoc fecit? amor dignitatis nescius.*

2. Lecz nie tylko zniża Go z niedostępnego Maiestatu, ná widok wszystkim wystawiając oczom, ále y co więcej czyni słuchawcie! oto wiedząc że wszelkiej żyjącej miłości właściwość przyrodzona kochać rzeczy przypodobione sobie; do których z natury ma

A 2. ... iwoię

(a) ad Philip. 2. (b) Serm. 24. in Cant.



swoię skłonność, w podobieństwie Go natury naszej wydaie, *in similitudinem hominum factus & habitu inventus ut homo.* (c) To zaś podobieństwo tak doskonałe w nim zamknęta, że nie miał nic nie podobnego nam w sobie, miał zaś w naturze naszej wszystkie skazytelnosci, w skazytelnosciach wszystkie utrapienia, w utrapieniach dolegliwości w dolegliwościach cierpliwość, y niedostatki, w niedostatkach krzyż mękę y śmierć! aby tym podobieństwem jako żywym do serca powabem mógł całego do miłości swojej znie-wolić człowieka, *Sic nasci voluit quia sic amari voluit* mowi S. Chryzolog (d) Ah! coż osobliwszego?

3. Ale nad to abyśmy się z nim do pieśczęt nacieszyc mogli chciał jeszcze y w tym łatwość naszemu uczynić sercu. Więc coż czyni? oto w dziecinne dał się owiazać pieluszki. Wiedział On dobrze iż w dziecinnych przymiotach zwykło się nadewszystko nasze kontentować, serce szacując w nich wierną szczerotę, y szczerą wierność, lubą przyjemność y przyjemną lubość, miłą prawdę y prawdziwą miłość, a toż w tej się ukrywa postaci, nad którą nic wdzięczniejszego, nic zabawniejszego, nic do ukontentowania w eselizego sercu naszemu wystawic nie mógł, to z podziwienią słyszemy Bernarda S. (e) *Quid anuntiar dulcius poterat, quid delectabilis commendari, o! breve Verbu de Verbo abbreviato, sed sapitate Celesti refertum.* Ah! czyliż to nie są przedziwne miłości Boga Cuda, nie innym uczynione końcem, tylko ażeby był dostatecznie uznany z uznania ukochany, z ukochania do pieśczęt ulubiony! cały stał się miłością naszą to zniżając niedostępną chwałę Majestat na ziemię, to rzucając się przed oczy nasze w podobieństwie natury ludzkiej, to w dziecinne owiażając się pieluszki. Słusznie tu dziwi się y woła Laurenty Justinianus (f) *W niczym tak cudownym y kochania godnym Bog się nie pokazał, tak gdy stał się Człowiekiem.* Ale przydam.

## C Z E S C II.

*Człowiek stał się Bogiem! to cud Dobroci.*

**D**wie wysokie tajemnice w tych zawierają się słowach. Pierwsza

(c) ad Philip. 2. (d) Serm. 150. (e) Serm. 1, de Nativit. (f) de Cast. Coun.

wfsza ściągająca się na samego Chrystusa, inna na nas wfsz-  
kich, pierwsza w ktorej Chrystus człowiek stał się Bogiem, inna  
w ktorej każdy człowiek staie się Synem Boskim. W pierwszej spra-  
wie to przecudowna hypostatyczna jedność, w drugiej dokazanie  
tego wiara y naśladowanie Chrystusa. W pierwszej tak łączy się  
Chrystus Człowiek z Bogiem iako w podobieństwie danym od S.  
Atanazego dusza ludzka z ciałem. (g) *Ze iako dusza rozumna y ciało*  
*ieden iest człowiek, tak Bog y człowiek ieden iest Chrystus.* Gdy dusza  
ożywia ciało, iest cała w całym ciełe, y cała w naymniejszey  
części jego, tak gdy Bog bierze na siebie naturę ludzką, cały  
łączy się z duszą, cały z ciałem, y cały z naymniejszą częścią ie-  
go; tak że iako dusza Chrystusowa iest Bogiem tak y Ciało Chrystu-  
sowe iest Bogiem, nie przez zamianę iedney w drugą naturę, ale  
przez przybranie ludzkiej do Boskiej istoty, to względem nas iest  
artykuł wiary, względem zaś Boga cud Dobroci. W drugiej zaś  
tak się łączy z nami Bog przez łaskę, że nam wszelką moc daie stać  
się synami Bożemi tym którzy wierzą w Imie Jego: mowi Jan S. (h)  
Tę zaś łaskę tak napełnia serce, że nam w sobie samym pokazuje  
Dobro pewne, trwałe wiecyste, do ktorego osiągnięcia tak wynosi  
afekta nasze; że wraz odrywa wszystkie kaydany miłości sw iato-  
wey, w których zniewolone serce służyć doczesnym marnościom  
musiało. Ah! czego tu dokazuje w nas cudowna dobroć Boska.  
Trzy były więzy czyli zaboystwo serca naszego według opitania  
Jana S. *Wszystko co na świecie iest pożądliwość iest ciała pożądliwość*  
*oczow y wyniosłość ducha.* Zaboystwa (nazwałem) bo w nich oczywi-  
sta była zdrada, śmierć żywa, zguba pewna! átoż nieskończoną  
dobroć owiaiając dziś w dziecinne pieluszki Boga, odwieczne zupeł-  
nie od zdradliwej świata miłości serca nasze, odbija z kaydan zmy-  
ślonego dobra, wyzwala z niewoli marności ziemskich, na okotył-  
ko nam się pokazujących y to w cudzey masce y postaci, á wiążę  
samemi pieluszkami do ukochania Boga dla nas narodzonego, sta-  
wiając naprzeciw pożądliwości oczow, do których więc wiązać  
się zwykły bogactwa świata, ubóstwo Chrystusowe, na przeciw  
pożądliwości ciała, do ktorego więc wiązać się zwykły roskoszy  
świata



świata, umartwienie Chrystusowe; naprzeciw wyniosłości Ducha do którego więc wiązać się zwykła wszystka pompa świata, pokorę Chrystusową. Ubostwo za skarb naywyższy, umartwienie za pociechy nayosobliwsze, pokorę za godność naywyższą. W uboście ducha bierzemy na się Koronę Syna Boskiego, w umartwieniu dobrowolnym odziedziczamy Tryumf Syna Boskiego: w pokorze głębokiey osiągamy Chwałę Syna Boskiego to jest że w tak wysokich cnotach otrzymujemy owo dobro, które istotnie w sobie zawiera Syn Boski, a my wiarą, łaską, y naśladowaniem osiągamy.

1. Czyliż to nie jest cud Dobroci stać się Synem Boskim przez umiłowanie ubostwa w duchu? komuż prosił Chrystus w ciebie swoim poświęcił tę cnotę: jeżeli nie nam? Zakryty był przed światem tak drogi skarb, że o szacunku Jego nikt nie wiedział, iż tyle waży co całe Niebo, co cała wieczność, co sam BOG. *Mundus Eum non cognovit.* (i) Ztąd było że dostatki y bogactwa świata całego w człowieku zawoiowały serce, zakupiły miłość, zniewoliły affekt, ale Bog z nieskończoney Dobroci otworzył rozumowi oczy, odkrył sercu prawdziwe skarby, pokazał woli y miłości naszej naywyższe y nieskończone w sobie samym dobro, które Boga ze wszystkiego wyniszczyło, y w naywiększym uboście uczyniło człowiekiem, nie innym końcem, tylko ażeby człowieka przez umiłowanie cnoty ubostwa uczyniło Bogiem. Ta jest wysoka nauka S. Augustyna. (k) *Factus est Deus homo, ut homo fieret Deus.* O! nader bogate ubostwo!

2. Czyliż y to nie jest Cud Dobroci, stać się Synem Boskim przez umiłowanie umartwienia dobrowolnego? komuż Chrystus wszystkie swoje myśli serca y ciała dolegliwości poświęcił? komu zimno, łzy, y nagość dziecinna; komu staienkę, żłobek y niedostatnie pieluszki? Ah! wołała same: że nam są poświęcone mówi Bernard S. (l) *Clamat stabulū, clamat praesepe, clamant lachryma clamant panni in Christi nativitate.* Świat dotąd kochał się w rokoszach y ukontentowaniach swoich, które łudziły tylko sercem ludzkim. Ale O Dobro iak wysokie jesteś w cnotcie umartwienia Chrystusowego! które nam insze prawdziwe serca pociechy pokazuiesz. O!

nowe

(i) *Joan. 1.* (k) *Serm. 15, de temp.* (l) *Serm. 6.*

Ná Boże Narodzenie.

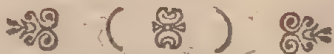
nowe z Betleemskiej skały wytryskające źródło życia, umiarać rokoizom świata z narodziłym Chrytusem, á żyć łaską Syna Bożego! Dochodźcie iak w nas tak umozzonych wyioi stać się Jego Tryumf!

3. Dopieroż czyli nie iest Cud Dobroci stać się Synem Boskim przez ukochanie pokory Chrytusewey. O! pokoro kon. uś w Betleemskiej poświęcona staience? o! Tronie niedostępney chwały iakżeś uszczupłony? o! chwało Monarchy całego Nieba iakżeś podła y wzgardzona? komuż prosię z ciebie stać się ofiarą? ieże. li nie naturze naszej? człowiek przez pychę chciał się stać Bogiem *ernis sicut Dii* (m) Otoż BOG przez pokorę staiać się człowiekiem, chce człowieka uczynić Bogiem. Zła była y niepożądana myśl przez wyniośłość na Tron Boski wstępować człowiekowi, átoż zniża Bog Maiestat chwały swojej, áby go przez pokorę osiągnął y wiecznie odziedziczył człowiek? to wyraża w swych słowach Bernard S. (n) *quanto se minore fecit Deus in humilitate, tanto se maiore: nobis exhibuit in bonitate.* Świat dotąd nie wiedział iak wyfoki iest łzunczek pokory, dopiero poznaie: gdy Bog stał się pokornym áby człowieka za uśydzizły w wyniośłości jego, do naśladowania tak świętey pobudził cnoty, w ktorey mogłby osiągnąć chwałę y uświeńczenie Syna Boskiego. O! cudo dobroci nieskończoney? Tu do nas obracają się same słowa Ewangelii. (o) *Jeżeli nie staniecie się iak ten muluczki, nie wnidziecie do Krolestwa Niebieskiego.* Tu się prawdzi Proroctwo Dawida (p) *Já mowitem Bogowie iestescie, y synowie Najwyższego wszyscy.* Tu więcej mowić nie można, dziwić się tylko w ścisłym serca milczeniu: co Bog uczynił znamy! iak siebie wyniszczył, áby nas zbogacił: iak siebie poniżył, áby nas podwyższył; iak siebie umorzył, áby nas ożywił, ah! Bog stąpił z Nieba áby człowiek wstąpił do Nieba, Bog národził się światu, áby człowiek národził się Niebu! Bog stał się człowiekiem, áby człowiek stał się Bogiem. O podziwienie natury, łaski y chwały! O cudo miłości y dobroci Boga! woła tu y kończy przeciągnioną dotąd mowę podziwieniem swoim Bonawentura S. (q) *Co cudowniejszego nad to! álbo co wymyślić się może miłszego! Amen.*

KA-

(n.) Gen. 3. (n) Ser. in Cant. (o) Math. 18. (p) Psal. 18. (q) Serm. 6. de adven. Dom.





# KAZANIE

## O Świętym Szczepanie

*Jerusalem Jerusalem quæ occidis Prophetas, & lapidas eos*  
Math. 23.

**D**wa razy iedno słowo powtarza Zbawiciel, bo dwoiaki w niebieskim Jeruzalem z dzisieyszego Męczeństwa odprawia się Tryumf, Naymilsłucha. Pierwszy w którym Wódz wzystkich Męczenników Szczepan S. wysoką odziedzicza chwałę, Drugi: w którym korona Męczeńska w wysokim wystawiona (zakunku). W pierwszym Szczepan S. za krwi wylanie odbiera nieśmiertelny wieniec, w drugim Korona Męczeńska ze krwi Szczepana S. osobliwszego nabywa klejnotu, w tamtym śmierć dla Chrystusa podjęta życiem uwieńczona wiecznym, w tym życie Męczenników wieczne, śmiercią ozdobione Szczepana. Tak powabne w iednym Szczepana Męczeństwie te dwa Nieba widoki, że całego Chrześcijaństwa na siebie obracaia oczy. Dziś wysłuzona Krwi wylaniem korona idzie w nadgrode Chrystusowemu żołnierzowi, a żołnierz Chrystusow drogim staie się do tey korony rubieem. Z iedney krwi purpury y męczennika chwata, y ozdoba Męczeństwa, sława żołnierza y zaszczyt Rycerstwa, uwieńczenie wojującego, y tryumf zwycięstwa. To iest co chcę mowić na terazniejszym kazaniu, że y Szczepan z Męczeństwa, y z Szczepana Męczeństwo ma swoię chwałę. Szczepan że koroną uwieńczony. Męczeństwo że krwią ozdobione Szczepana, z kąd tak Szczepan Męczeństwa, iak Męczeństwo Szczepanowi staie się koroną, wszak to Szczepan swoim imieniem wyraża, mowi Augustyn S. (q) *jam Coronā palmæ habebat & ideo palmam martyrii suo nomine præferēbat.* To we dwóch okryślam częściami: Wielką odziedzicza chwałę z korony Męczeńskiej Szczepan S. to Część Pierwszą, Wielką odziedzicza

(q) *Ser. 1. de S. Steph.*

dziecią chwałę z Szczepana S. koroną Męczeńską to Część Dru-  
gą. Ad M. D. G.

# C Z E S C I.

Wielką odziedziczą chwałę z korony Męczeńskiej Szczepan S.  
Chciałbym was dziś myślą sercem affektem ná to wyprowadzić  
pole, ná którym áh! iák mężnie pierwszy z Męczennikow ni-  
by ow według Chryzologa S. (b) Hetman purpurowego woy-  
ska *Stephanus purpuratum ducit exercitum*, tę pierwszą odprowadzić  
potyczkę. Chciałbym w tym polu trzy iásnego niebá wam odkryć  
widoki, które wielki náder y do podziwienią arcy wspaniałą  
czynią Szczepánowi tryumf. Zaiadłość żydowska, Smierć Męčen-  
niká, Niebo otwarte. Zaiadłość którą wszystkie ná Szczepana  
wywarła złości, serce Męczenniká, które to wszystko mężnie  
zniesło, wytrzymało, zwyciężyło; niebo otwarte które ośbliw-  
szym ukontentowaniem ná tę patrzyło potyczkę. O! zaiadła nie-  
nawisci, O! serce niezwyciężone O! Niebo otwarte będziesz dziś ży-  
wym chwałą Szczepana S. świadectwem.

1. Jm więkzcie jest przesładowanie Męczenniká, tym wię-  
kszą jest w zwycięstwie chwałá; wszystkie bowiem tryumfy ze  
dwóch wypływają zrzodeł z których wszystek swój szacunek ma-  
ją, z niezwyciężoney Męczenniká cierpliwości, y z zaciętey ty-  
raná zaiadłości według Augustyna S. *Duo nobis precipue considera-  
da sunt: indurata videlicet tortoris savetia, & martyris invicta patientia.*  
Chcecie widzieć iákie przesładowanie Szczepana S. w przesłado-  
waniu zaiadłość? w zaiadłości okrucieństwo? w okrucieństwie mę-  
ką? w męce śmierć? obroćcie oczy na całą Jerozolimę ná ow czas  
Łotrnią zboiecką! którą iákó ná samego Bogá w ludzkim cieles,  
świętokráckie podniosła ręce, ták y ná wszystkie członki iego swo-  
ie wywarła iady, szlifowała języki iák miecze, ostrzyła pioru-  
ny. Obroćcie ná wzniecone przeciw kościołowi Chrystusowemu  
gniewy y nienawisci ognie: o czym mówią dzieje Apostolskie y

B

Báło

Kázan: Świętálm:

(b) *Ser. de S. Joseph. )* (c) *Serm. 44. de SS. Mar. )*



stało się onego dnia prześladowanie wielkie Kościoła Jerozolimskiego (d) dochodzące tej ziaśdtey tyrannij z łamych skutkow, iako na szczepanę całą powstąpiła Synagoga y wielkie na niego rzuciła potwárze: że przeciw Bogu, przeciw zákonowi, przeciw Moyszetzowi bluźnił! iako krajały się od złości sercá ich y zgrzétali zębami na niego, iako krzyknąwszy głosem wielkim zátulali sobie uszy, y rzucili się nań iednomyslnie, iako wyrzucili go z miasta y ukámiennowali nie ieden nie dway, nie kilku ále wszyscy rázem dla o kázania więkrszey prześladowcow złości, á chwalebnieyszey męczennika z niezwyciężonego sercá chwały!

2. W tym tak wielkim zewiząd Męczenniká S. udręczaniu o! iakże śmężne śtateczne y nieprzekonane serce! gdzie szło o krzywdę Bogá wiary y kościoła Świętego o! iakim staie się piorunem na nieprzyjacióły, gdzie zaś szło o własne życie, o! iakże staie się cichą do zabicia owieczką! gdzie szło o prawdę Zbáwiciela, woła nieustępując áni kroku ziaśdłóści żydowskiey, Twardego karku y nieobrzeżanych serc y uszu, wyzawsze sprzeciwiać się Duchowi S. gdzie zaś szło o niego samego, na wszystkie łwoie krzywdy zamknął usta rázem strážny y przyjemny, woła y milczy, rani y leczy, zabija mieczem słow swoich y ożywia duchem Chrystusowym, iako iednego z wspot prześladowcow swoich, Pawła; dziwuie się temu Angułyń S. (e) *Serius videtur lingua serax cor, tene cor; clamabat & amabat, sauebat & salvos fieri volebat.* Sypią się wielkimi na Szczepanę grádem kamienie o! z iaką przyjmuie ie ślodyczą, *lapides torrentis illi dulces fuerunt*, gdy zaś słysz potwárzy na Chrystusa y kościół Jego, o! iak ryczy na tę zelżywość nieustępując áni słowá, *ecce mihi factus est cum lapidaretur, & sauebat cum audiretur.* (f) Wszyscy go kámienują, on się za wszystkich kłęczący modli, gdy zaś wszyscy przeciw wieczney Zbáwiciela prawdzie chcą co mówić, wszystkim na odiecz staie, y ustá ich zawierá, *non poterant resistere sapientia & spiritui qui loquebatur.* O! odwago nowego Męczenniká, O! serce niezwyetżone Chrystusowego żołnierzá o! męstwo zdobiące Wodzá y Hetmaná wszystkich kołá Chrystusowego Rycerzow!

3. Pátrzy

(d) *AA: 8. /*(e) *Ser: 83. de div: /*(f) *Idem ibidem. /*

O Świątym Szczepanie.

II

3. Patrzy na to wszystko otwarte niebo właśnie niby na popis rycerza swego obrocone, y widzi to wszystko Męczennik *ecce video calos apertos* co za wyłoką w takim widoku Męczenniką chwata! prozę uważyc: tu Bog chce pokazać iakiego godną szacunku koroną którą pierwszemu Męczennikowi przy całego nieba tryumfie Chrystus oddaie, tu Bog chce wstawić w oczach wszystkich niebieskich Duchow pierwszego żołnierza swego, O! pełny chwały tryumfie! O! chwało pełną tryumfu. O! widoku całego nieba O! niebo godne takiego widoku, czy stylizeliście żeby się tak kiedy otwierały nieba, iak dla Szczepana S. Wstępował Zbawiciel w niebo, oia-ki na przyście iego w otwartych niebieskich bramach; odprawił się tryumf, rozum niepomyśle ludzki, ale nie dziwota, bo Bogu y krolowi iaka przynależała chwata, wstepnie dziś wodz purpurowego woyska po otrzymanym zwyciestwie O! iaki y tu widok całego stae się nieba, iaka pokazuje się chwata! sam krol naywyższy z koroną do uwienczenia, za mężną potyczkę żołnierza swego stawa, a Szczepana serce w tyśiac opływające pociech gdy radości swoich wymowić nie może, pełnemi pieszczot y ukontentowaniem swego woła usły: *Ecce video Calos apertos & Filium hominis stantem a dextris virtutis Dei.* Oto widzę nieba otwarte y Syna Człowieczego stojącego po prawicy Bozey. Widzę krola mego, który mi niesmiertelny wie wieniec, widzę odkrytą chwałę w ktorej mi Bog moją koronę błogosławieństwa mego pokazuje, widzę niebo otwarte ktore mi niezwiędłe w nadgrode gotuje palmy, widzę Jezusa mego, ktoremu życie za życie, śmierć za śmierć ofiarę za ofiarę mam oddać, widzę w wszystkich niebieskich duchow ktorzy czekają aby moje po otrzymanym zwyciestwie uwienczyli, skronie! Ah! tryumfująca chwata! y chwalebny tryumfie! z męczeńskiej dla Szczepana korony! ale chciejcie znowu obrocić oczy: iak wielką ofiaga chwata koroną Męczeńską z Szczepana S. co pokaże.

C Z E S C II.

Wielką ofiagą chwałę koroną Męczeńską z Szczepana S.

Niesładzie słuchacze ażeby sama tylko Koroną Męczeńską przy-  
B 2 dawała



dawała chwały krew przelewaiącym dla Chrystusa, przydaie y Męczennik własnicy koronie ozdoby, y owszem tym więcej szacować się zwykła korona Męczenników, im znamięniejsza jest krwi wylanej zamięność, zkądże wyniesiona jest Krolewska korona? zkąd Monarchow wspaniałe berła? zkąd zalecona Xiążęca mitra? zkąd Hetmańska zachwalona buława? zkąd ozdobione ordery, y purpury Senatorow? izali w pierwszych rostopność w panowaniu, w innych sędziwość w rządzeniu, w owych sprawiedliwość w rozkładzeniu, w tamtych dzielność w rycerstwie, w tych mądrość w obrzędach, nie jest przyzwoitym wszystkim zaszczytem? Jeżeli uwieczniać krolow korony, jeżeli zdobia Monarchow wielowładne berła, jeżeli zaszczycać Xiążęcą głowę mitry, jeżeli zachwalają buławy y Hetmanow, jeżeli w kole Senatorskim zasadzają Ordery! ale czyliż nieprzyznacie że tym wszystkim, Państwu Rządow y wielowładności znakom nieprzydaie cnota szcunku? toć jest do czego ja zmierzam, że jeżeli wielką miał ozdobę z Korony Męczeńskiej Szczepan S. tak y korona Męczeńska wielką osiągnął chwałę z Szczepana S. a wieciesz czemu? oto Szczepan S. Kwią swoią ukoronował naywyższą Męczennikow Głowę samego Chrystusa! uszczęśliwił wszystkich, przed sobą y po sobie krew wylewających. osadził wszystkich cnoty niby drogic kámiennie w koronie Męczeńskiej. Ukoronował Szczepan S. Chrystusa, O! iaká chwała Męczeństwa! zaszczerpił rodzaj Męczennikow o! iaká szczęśliwość Męczeństwa! osadził drogic w tey koronie kámiennie? o! iaká ozdoba Męczeństwa! rostrząsanieycie to wszystko krotką uwagą!

1. Nie sam tylko krol chwały uwiecznieniem jest żołnierza swego, który kładzie na głowie iego koronę z kámienni drogich iako o tym mowi Dawid, (g) Ale y cnotliwie potykający się dla Chrystusa Męczennik koroną staie się Krolowi swemu, iako napisano jest u Jzaiasz Proroka (h) *Eris coroná gloria in manu Domini & diademina Regni in manu Dei Tui.* co wykłada S. Hieronym. (i) że Bog w ręku twoim zachowunie wszystkie Męczennikow zwycięstwa, áżeby niemi ukoronował Syna swego, dla cze-

(g) Psal: 26. ) (h) Cap: 62. ) in Isai ) 80 y w

go y w objawieniu Janá S. nazywają się Męczennicy Królestwem Chrytutowym *fecisti nos Deo nostro Regnum.* (i) Zkąd iáko Paweł S. Filipencykow z Pogánstwá do Chrytusa nawróconych nazywá Koroną y pociechą swoią. (k) ták Zbáwiciel náš nicrownie krew z życiem wylewających Męczennikow koroną y pociechą swoią, ó! iák nazwać może; świadkiem tego S. Bruno, który to głęboką oświecą uwágą. (l) Ze w káżdym Męczenniká zwycięstwie Chrytus swoią cieleży się Koroną. *Quia in singulis sanctis coronatur Chrytus, omnis enim eorum victoria ipseus est.* A iezeli wżyscy Męczennicy koroną są krolowi swemu, ktorego, głowę tryumfem swoim koronują, á iák że nie Szczepan S. purpurowego Woyská Hetman między męczennikámi wodź, między krwią płynącemi náypierwszy Rubin do korony? ile że do tego wżyskich Męczannikow ten náypierwszy zaszczepił rodzay.

2. Liczcie wżyskie Stárego Testámentu Męczeństwá do korony krolá chwáły: wielkie było Bábilonńskie pácholat wśrod ognia nieśpálonych y dziwnie chwáłących Boga! Cudowne Dánielá wśrod lwow nienárużonágo záchowanie. Strażne siedmiu Máchabeyńskich synow udręczenie; stáwcie y innych podobnych wiele okrucieństw; jednák proszę: czyliż przy ich Męczeństwie było otwarte Niebo? álbo krol chwáły stáł że ná tryumf? Aniołowie y wżyskie niebieńskie Hufce z pálmami? laurámi? koronámi iák dlá Szczepaná! Tego pierwze Męczeństwo otworzyło niebo, iego koroná uszczęśliwiłá wżyskie innych Męczennikow korony, wśzak dacie mi w tym wiárę. W troistym rodzáiu liczy Męczennikow korony, Bernard S. (m) Jedni samym umyślem á nieskutkiem iáko Jan Ewangelistá Męczennik, inni samym skutkiem á nieumyślem iáko młodziáńkowie niewinni, inni y umyślem y skutkiem iáko Szczepan S. *Stephanus corpore simul & spiritu Martyr* do tej Szczepaná S. korony wżyskie inne iák do włásnego szczepiu korony náleżą iáko utwierdzą tę práwdę Ambroży S. (n) *In hac Corona omnes corona.* Wśyscy bowiem Męczennicy co tylko śmier-

cią swo-

(i) *Apocal: 5.* ) (k) *ad Philip: 4.* ) (l) *Serm: de Mart: )* (m) *Serm: de S. Steph: )* (n) *Serm: 15. in Psalm: 118. )*



cią swoją uczynili Chrystulowi chwały, to wszystko najpierwszy w zawdzięczenie oddał, krolowi swemu Prymas Męczennikow Szczepan y ofiarą swoją wszystkich poprzedziwszy ofiary, tym samym uszczęśliwił, O! wyśoka w własnym imieniu korono wizy-  
fkich Męczennikow zamykająca szacunek.

3. Ale czym naywięcey przyozdobił koronę Męczennikow Szczepan S. o to że w niey wszystkie cnoty niby drogie po oładzał kámiennie, iáko tłómacząc uczony Liranus ow Pálm Dáwidow (o) *Położyłeś ná głowie iego koronę z kámienná drogiego, wykłada drogiego w doskonałości cnót, drogiego w siáteczności umysłu, drogiego w wytrzymániu do końca. Gdybyście wizytek cnót Szczepaná S. rozdzay tu oszácować mogli, áh! dopieroście przyznáć musieli, iák drogiemi kámienniami ubogacił koronę Męczennikow! wszystkie w nim cnoty były z wzoru y náuki Chrystulowey; z ktorego będąc on uczniem nigdy nie spuścił oká, y niemiałbyż byđz szćcowne? iáká niezwyćieżoná cierpliwość, ktorá znosił krzywdy? iáká nienáruszoná czystość, dla ktorey Anieliká twarz z siebie wydawał iákó mowí S. *Laurenty Justin:*) (p) Iáká żywá wiárá dla ktorey názwá ny mężem pełnym wiáry. (q) Iáká páłáiącá miłość to Bogá; to przyjaciół, to nieprzyaciół, dla ktorey ośobliwie wstáwiony od S. *Fulgencyusza.* Iáká nieprzekonáná waleczność dla ktorey pełnym mężstwá názwány. (r) Iáká życia świętobliwość dla ktorey pełnym Duchá S. záchwalony. (p) Iáká do podziwieniá Mądrość, ktorey ná przeciw stánáwšy Libertynowie Cyrenencykowie Alexandrynowie y inni w boźnicach w piśmie biegli zástydzeni sprzeciwić się niemogli. Iáká moc czynieniá cudow y wielkich znákow. (t) Dopieroż iáká cichość skromność y innych cnót bez liczby ná wwieńczenie y ozdobę męczeńskiey korony áh! kto wynowi? Jeźeli Chrystus ukoronowál Szczepaná S. to y Szczepan Chrystusa, jeźeli koroná Męczeńská bylá Szczepánowi chwałą to y Szczepan korony Męczennikow ozdobá!*

Áh! kto nie záwołá! náwyższy wszystkich Męczennikow  
Hetma-

(o) *Pfal: 20.* ) (p) *Sermon: de S. Steph: )* (q) *Aktor: 7.* ) (r)  
*Ibidem: )* (s) *Ibid: )* (t) *Aktor: 6.* )

Hetmanie przyimił nas do purpurowego woyska twego day waleczności z ducha swego, udzieli z meśtwą pomocy, użyż z mądrości oświeceń, z uciskow dodaj cierpliwości, otworz niebo, uprosz Krola chwały aby nam częśc uwieńczenia z korony Twoiey udzielił,  
A M E N.

# K A Z A N I E

## O S. Janie Ewangeliscie.

*Sic eum volo manere.* Joan: 21.

**D**obroć nieskończoną Bogá, z samego zrodła żywey miłości wytryskująci na Janá w tak wielkim zawiesitá podziwieniu cásle Uczniow Chrytustow ych koło, że jeden śmiellzy z Xiążąt Apostolskich Piotr niemniej odważnie iák gruntownie pytać się musiał. *Domine hic autē quid ē* Co jest ten Pánie? ktoręś iák ukochał? y dla czego iákiew twoiey godnym stál się miłości? odpowiadá Chrytus y mowi *tak chcę aby został.* O! odpowiedzi pełná Taie-mni y! O wysoki przywileiow Boskich w tych słowách rodzaju! *tak chcę aby został,* tłómaczy S. Hieronim: *tak chcę aby był nád wszystkich ukochánym, y nád wszystkich nayśláteczniey kochającym* z przy-mówką do Piotrá, ktorý miał się kiedys Chrytusa záprzec *quid ad Te* Mam tu wielka dziś pobutkę z pytaniá, ále z odpowiedzi więkšizá do kazániá materyá: o miłości ktorá BOG ukochał Janá, y miłości ktorá Jan ukochał Bogá, Bog nádewłzyliśko ukochał Janá, Jan nádewłzyliśko ukochał Bogá, Bog w miłości ktorá ukochał Janá zrodło łásk y przywileiow swoich otworzył: Jan w miłości ktorá ukochał Bogá cásle życia swego zrodło wycisnął y wszystkie zamknął owoce. W pierwszym podziwieniu miłości, w drugim o-bowiązek wdzięczności dla nas náuká będzie we dwóch czę-ściach: Bog był wielkim w miłości dla Janá. *to CZĘŚĆ pierwszá* Jan był wielkim w miłości dla Bogá. *to CZĘŚĆ Drugá* o tym  
Ad M. D. G.

CZĘŚĆ



## C Z E S C I.

*Bog był wielkim w miłości dla Janá.*

**T**ym większą y szacowniejszą sádziemy miłość, im więcej szczodrobliwością swoją wylewá się dla kogo. Dáiesz komu wypieszczone w bogactwach owoce światá? to miłość doczesná, otwierasz łásk nie przebránym morze? to miłość duchowná! szafujesz skárby życia Niebieskiego? to miłość wieczná! náchylasz samego łoná przedwieczney Dobroci? to miłość nieskończoná! wlewáš to wszystko ná kogo razem? to miłość nie oszacowaná; á według Páwła Świętego: (a) zbyt kuiącą. Ah! co tu wymowię iák! wyrážę! y czyli opowiedzieć zdołam: iák Bog pokazał się szczodrym we wszystkich darách swoich dla uczniów swego Janá, że co innym w części to jemu zupełnie, co innym w niektórych tylko strumieniách, to Janowi w istotnym źródle żywą łáski swoiey okazał wodę: á to iest eo mówię że Bog był wielkim w miłości dla Janá. 1. to w urzędách y w dostojenstwach. 2. to w przywileiách y łáskach. 3. To w wszelkim doskonałości rodzaju. W urzędach ktoremi nád wszystkich uczniów udárowány, w przywileiách ktoremi nád wszystkich uczniów uszczęśliwiony, w doskonałościach ktoremi nád wszystkich uczniów wyniesiony. Pátrzcie proszę á przyznaycie.

1. Máteż to urzędy y dostojenstwa Janá byđz w powołánin Apostólem, w oświeceniu práwdy Ewangelistą, w pástwie Biskupem, w godności Pátryarchą, w mądrości Doktorem, w Duchu Prorokiem, w cierpliwości Męczennikiem, w świętości wyznáwcą, w czystości Pánną, w niewinności Aniółem, w Imieniu nawet byđz samą łáską *Joannes gratia*. komu te takie y wszystkie razem dostojenstwa służą? czyliż niewiecie iák mądrość Przedwieczná podzieliła między wielu te w Kościele Bożym urzędy, postanawiając: jáko mówi Páweł S. (b) *Nayprzod Apostoły* powtóre Proroki, potrzebie nauczyciele, potem mocy, ku temu łáski uzdro-

(a) *ad Eph. 2.* ) (b) 1. *ad Corin. 12.* ) wienia,

wienia, rządzenia, a iako daley przydaie tenże Apostoł, innemu udzielony iest Duch mądrości w owym wydoskonalony iest Duch umiejętności, tamten przyozdobiony iest Duchem Proroctwa, innemu dana moc czynienia cudow, a oto patrzcie czyli nie iest podziwienie wszystkim, co Bog uczynił dla nayukochańszego ucznia swego Jana, że go tym wszystkim uczynił, udarował, ubogacił y nad to łaskami y przywilejami nad wszystkich uczniow uszczęśliwił tak iż co innym w części tylko Bog dziedziczyć pozwolił, to Janowi S. w całości w pełności y zupełności.

2. Czy mogłyż bydyć więkšie łaski y przywileie? iakże w każdym z przereczonych urzędow y dostoięństw obitował nad innych więcey, Jeżeli był w powołaniu, Apostołem to nad wszystkich ulubieńszym, y w wszelkich łaskach szczęśliwszym, iuż ná godach Galilejskich gdzie Jan zaraz przy boku Chrystusowym, iuż w wieczorniku gdzie Jan ná pierśiach Jego zasiadał. Chce uczynić Bog uczestnikami tajemnic swoich trzech uczniow? znajdował się między nimi Jan, iako to przy wskrzeszeniu corki Kieżęcey. (c) Jako to na gorze Tabor przy cudownym przemienieniu swoim. (d) Jako to na gorze oliwney przy początku okrutney męki swoiey. (e) Czyni Bog dwiema uczniom chwałę? znajduje się w tey parze Jan z Mateuszem, tylko Ewangelista. Chciał Bog jednego tylko ucznia uszczęśliwić nad innych? to nie innego tylko Jana, iako ná gorze Kalwaryi czyniąc go uczestnikiem boleści swoich, skonania swego, Testamentu swego, boleści w ktorych żywe ná sercu swoim męki Zbawiciela odebrał rany? skonania, w ktorym śmierć zelżywą Zbawiciela w żywym myśli swoiey ná całe życie wypiętnowaną wyraził obrazie; Testamentu w ktorym skarb nayolubliwszy według S. Tomasza à *Villa nova* pieśzczoły y kochania Jezusowe odziedziczył, to iest Matkę Zbawiciela nayukochańszą. *Ecce mater Tua! hac omnium qua possideo cha issima.* Ktorż w rownym albo podobnym przynajmniej z Apostołów szczęściu? Jeżeli był w oświeceniu prawdy Ewangelistą? to między wszystkimi Ewangelistami wyżey iako orzeł, do ktorego iest przyrownany wylatujący, z kąd Augustyn S. (f) a toż Hieronym y Ambroży S. mówią. (g) Ze Jan nad wszystkie

(c) Math. 9. (d) Math. 17. (e) Math. 26. (f) Lib. serm. (g) Augu. *ibidem.*



skie wierzchołki ziemi, nad wysokość gwiazd, nad niebo nad Aniołów nad Serafinów y Herubinów wyleciał w żew. Inni bowiem Ewangelistowie Chrystusa opisowali chwałę y dzielność iak człowieka na ziemi: Mateusz narodzenie, dla czego zaczyna Ewangelią swoją od Xiegi rodzaju. Łukasz Kapłanstwo, dla czego zaczyna Ewangelią swoją od Kapłanstwa Zacharyaszowego, Marek ostrą pokutę, dla czego zaczyna Ewangelią swoją od pokutującego Jana Chrzciciela, a nasz Jan kochanek Chrystusów co o nim napisał? a to przedwieczne w Boſtwie iego od Oyca pochodzenie, dla czego zaczyna Ewangelią swoją. *Na początku było słowo i słowo było u Boga a Bog był słowem.* Przejo iako trzy inne postaci zwierząt przydane tamtym Ewangelistom, postać człowieka Mateuszowi, postać woła Łukaszowi, postać lwa Markowi po ziemi tylko czołgające się nie wystarczają w szybkości w górę wylatującemu Orłowi, tak ani inni Ewangelistowie Janowi, przydaie y to Augustyn S. o Janie, że nigdy tak nad wszystkich do Boga wyleciećby nie mógł, gdyby nie był nad wszystkich wyższy y świętſzy, *nisi esset super omnia elevatus & totus sanctus, non ascenderet in Deum.* Jeżeli był w Paſterſtwie swoim Biskupem Eſſekim, w godności Patriarchą całej Azyi; w mądrości Doktorem, w Duchu Prorokiem, w cierpliwości męczennikiem, w świętobliwości wyznawcą, w czystości Panną, w niewinności Aniołem, w Imieniu łaską, wszakże y tu nie tylko wielkością tych dostoięństw oobliwszego przywileju znakiem zalecony ieſt nad innych wſpół Uczniów swoich, ale też obſiſzym w samych tych urzędach wynieſiony szczęściem we wſzystkim doskonałości rodzaju.

3. Mogłże bydz wyższy obſiſzy y ſzacowniejszy doskonałości rodzaj nad ten w którym Bog uſzczęśliwił nad innych Jana we wſzystkich przerzeczonych urzędach godnościach y dostoięństwach iego? widzieli inni Święci Apostołowie nieſtworzone światło oſwiecające wſzystkich, ten zaś na samym ſłońcu ſprawiedliwości położył w wieczorniku przybytek ſwoy, (h) y nie miałże bydz oſwiecony więcey? pożywali inni chleba żywota wiecznego, czerpali zba-  
wienną z ſtrumienia wodę, ale tyle ile im ſam przyczyl Dawca,

Temu

(h) Psal.

Temu zaś cały się powierzył chleb życia wiecznego, y samo żywe zbawienia otworzyło się źródło, przy którym on sam ieden spoczywał, y sam ieden z niego czerpał, y nie miałże więcej doskonałości osiągnąć? Inni dalsi od ognia będąc mniej w sobie nabierali ciepła, ten przy krzaku ognistą miłością gorejącym zawsze spoczywał, y nie miałże byź we wszystkie doskonałości więcej patającym? wszakże nie komu innemu zdaniem Augustyna y Hieronyma S. Słowa Mędrca Pańskiego, (i) tak służyć mogą, iako Janowi S. Nakarmił go chlebem żywota, y wodą mądrości zbawiennej napoił go, weśleł y radością obfyszał go, y Imienia wiecznego dziedzicem go uczynił. Co było w tym źródle życia wiecznego, co by nie było wylane na Jana? co było w tym mądrości nie stworzonej morzu, co by nie napełniło Janą? co było w tym istotnym pieścizot y ukontentowania raju, co by nie naliło serca Janowego, a nad wszystkich innych? stawiajcie Piotra Głowę Kościoła Chrystusowego, o iakże więcej nad tego uszczęśliwiony Jan! to w tym że Piotr nie spoczywał na pierśiach Jezusowych, z których Jan mądrości nie stworzonej (zdaniem wielu Doktorów) sął y kosztował, to w tym że Piotr nie stał na Gorze Kalwaryi pod Krzyżem Jezusowym, z kąd śmierć owa nieofzacowana, skarb życia naszego, zbawienie istotne umierające nie mogło tak w myśli sercu, y pamięci wyryć się Piotrowi, który tylko o tym słyszał, tak iak inni uczniowie, iak samemu iedynie Janowi, który cierpił z bolejącym, konał z konającym, umierał z umierającym Chrystusem, to w tym że Piotrowi Chrystus nie powierzył skarbu nieofzacowanego Matki swojej najmilszej iako Janowi, to w tym że Piotr lubo był najwyższym Biskupem, namiestniczą Chrystusową uszczęśliwiony władzą, iednakże, o iak w wielu doświadczeniach innych umniejszony. Byłże ten Prorokiem na wyspie Patmos iak Jan? byłże ten Ewangelista iak Jan? byłże ten czystością Panna iak Jan? niewinnoscią y wszelką nieskazytelnością Anioł, iak Jan? a naostatek czy Piotr Imieniem swoim znaczył łaskę iak Jan? A co się p. tam y mówię o Piotrze, to o wszystkich innych pytając się uczniach mówić powinno;

Cz.

że dla

(i) Eccl. 154.



że dla samego tylko najukochańszego ucznia swego Jana Bog się tak szczodrym pokazał, iż co innym w części, to na niego zupełnie z całego zrzodził łask y dobrodziejstw swoich wylał, to w urzędach y dostojenstwach ktoremi go udarował, to w przywilejach y łaskach ktoremi go uszczęśliwił, to w wszelkim doskonałości rodzaiu, w którym go nad innych wyniosł, y nie byłże Bog wielki w miłości dla Jana? Ale patrzcie iak y Jan był wielki w miłości dla BOGA.

## C Z E S C II.

*Jan był wielki w miłości dla BOGA.*

**M**iłość w odwdzięczeniu inaczej uznać się nie da, tylko z owocow ktore z siebie wydaie. Powodem iest do tego nauka Chrystusowa. (k) Z owocow ich, poznaćcie one niemoże złe drzewo dobrego owocu wydać, ani dobre złego, owoc zaś dobrego drzewa trzy ozdoby w sobie zawiera: Piękność, zapach y smak, piękność ktora powabem iest wszystkim oczom, zapach ktory wonnością kontentuię, smak ktory słodyczą nasycia. O! kto by mi dał te usta ktoremi mógł bym wypowiedzieć iako wiele wydał owocow na zawdzięczenie tak wielkiej y wysokiej miłości Boga Jan S.? iak się całe życie starał ażeby ze wszystkich urzędow y dostojenstw ktoremi był nad innych wyniesiony, ze wszystkich łask y przywileiow ktoremi był nad innych uszczęśliwiony, ze wszystkich doskonałości, ktoremi był nad innych udarowany, godne samego Boga czynił owoce? iak chciał, y skutkiem samym wykonał, aby drzewo życia iego było drzewem w wydaniu pożytku więcey się nad innych współ uczniow podobaiącym Bogu? to iuż w ozdobney piękności, to w przedziwnym zapachu, to w najmileyszym smaku, aby iak Bog był wielkim w miłości dla Jana, tak on był wielkim w Miłości dla Boga. Patrzcie proszę na wszystkie owoce iego przymioty. 1. Piękność iak powabna! 2. Zapach iak przedziwny! 3. Smak iak kontentuiący Boga nadewszystko!

1. Czy może bydź powabniejsza piękność nad ow slieczny niewin-

(k) Math. 7.

niewinności zamknięty w lilii kandyd? a oto Jan S. był takim, że tu słowa Mędrca Pańskiego *lilium convallium* przywłaścza uczeni *Jacobus de Voragine*. (l) Czy może być większa ozdoba iak owa w słońcu świętość y jasność? a oto na podziwienie piękności nieskazzoney w Janie S. samo słońce stawa, *cujus pulchritudinem sol & luna mirantur*. (m) Czy może być miłszy y przyjemniejszy kształt iak owa w przezroczystym kryształu czystość? a oto bez najmniejszego skazy kryształem jest czystość Panieństwa Jáná od Augustyna S. *speculum virginitatis* nazwanego. Z tego piękności powabu wszystkie Syna Boskiego weyrzenia tak obrocił na siebie, że z Janem najmiłszy y najczęstszy Chrystusa zabawa, z Janem naysposobniejsza rozmowa, z Janem najprzyjemniejsza w każdym posiedzeniu pieśczęta, *dilectus meus mihi & ad me conversio ejus*. (n) Z tej przyjemności zrodziła to wypływało: że mu Matkę swoją nayszybciej Pannę Pannie w straż niepokalaną Chrystus oddał, że mu Aniołów podobnych w niewinności zsyłał za towarzyszy, że mu niebo wszystko iak jest w sobie piękne, ozdobne, szacowne odświeżył, aby go nam wszystkim mógł odmalować w objawieniach, że na ostatek w zgonie życia jego, w sędziwości lat 69. sam Chrystus ze wszystkimi Apostołami nawiedził go y wezwał do chwwały wiecznej. Możeż być powabniejsza oczom całego nieba owocowa piękność? albo miłsza do ukontentowania Boga zabawa?

2. Ale dopieroż iak przedziwny tych owoców zapach? więcej się tu dziwić, iak mówić trzeba! naucza Paweł S. że wszyscy sprawiedliwi niewinnością życia zaleceni, cnotami zachwaleni są wonniącym zapachem *Christi bonus odor sumus* (o) Jeżeli wszyscy sprawiedliwi y niewinni, cnotliwi y święci tak wielki zapach z siebie wydać mogą, Chrystusowi, a iakże owa treść niewinności y czystego Panieństwa Jan S.? doświadczajcie tego we wszystkich jego pismach które tylko wydał, w całej Ewangeliu którą pisał, w każdym objawieniu które zostawił, w wszelkich listach które porozsyłał; iakiey przyjemności słowa Jego? iakiey wdzięczności wyroki Jego? iakiey słodczy wymowa Jego? iakich pieśczęt zabawy Jego? iakiego ukontentowania nauki Jego? czego zaś tylko ucz, i

to

(l) *Serm. de S. Joani. Evan.* (m) *Fest. S. Agn.* (n) *Cant. 7mo.*

(o) *2. ad Cor. 2.*



to wszystko istotną serca wykonywał miłością, *Fratres non diligamus verbo neq; lingua tantum sed opere & veritate*, (p) wiedział On, że miłość najprawdziwsza z serca wypływa, rozszerza się w affekcie, a dopełnia się w uczynku. Przeto całe życie swoje wytławił na odkrycie prawdziwey miłości sercem, słowy y uczynkiem, sercem bo do zgonu życia do ostatniego momentu swego, iak ow krzak Moyzeszow gorzał zawsze, a nigdy nie zgorzał, y w wrzącym smażony oleiu był statecznym doświadczony Męczennikiem, iż mógł o sobie mówić słowa Ducha S. w ogniu doświadczając mnie i nie znalazła się we mnie nieprawość. (q) Słowy: bo do zgonu życia iako świadczy S. Hieronym, (r) tego nauczał kochając się wzajemnie, zkąd gły tęsknościami zdęci uczniowie pytali się czemu iedne powtarza słowa? dał pełną miłości odpowiedź, że to jest Przykazanie Boskie, które ieżeli będzie zachowane dosyć jest na tym. Uczynkiem bo któryżby niebył w tak kochanym uczniu Chrystusowym stosujący się do miłości Jego? ani tu pytania ani wątpliwości nie kładę; kochali inni uczniowie Boga, zawdzięcali mu miłość ale nad nich więcey Jan S. wydał miłości owocow, częścią że przeciąg życia Jego był dłuższy, bo żaden do tey lat sędziwości nie doszedł, częścią że zapach życia Jego żadnym nieskażony grzechem, samą niewinnością woniał lilią, częścią że nikt tyle o zacności y miłości Boga, o szczęśliwości życia wiecznego, o wszystkich Kościoła Chrystusowego przygodach nie zostawił nauki, iak Jan S. Jeżeli tedy innych Apostołów wdzięczna cnota y świętobliwości wonia? a iakże nie Jana?

3. Ale y smak nierownie nadewszystkich kontentujący Boga z każdych czynow cnot y nauk Jego uznaycie. Wiecież co on najsmaczneyszego Bogu, Kościołowi y nam wszystkim uczynił? oto mając sobie udzieloną z zródła nieśworzonego wiadomość, że powstać mają straszne herezye, przeciwnie y przewrotne nauki odwołujące ludzi od istotney prawdy, a wiodące na wieczną przepaść, tak wielką y niezbitą na obronę Kościoła Bożego, na utwierdzenie Prawa, na pokazanie błędu ugruntował prawdę, że nią wszystkim herezyom załawiwszy drogę straszne na zniszczenie y po-

chań-

chańbienie ich po wszystkich kartach poróżniewał pioruny. Sprzeczcie na pierwszą kartę Ewangelii, aż oto co słowo to przeciw heretykom zaostrzony piorun. Czytajcie. Na początku było słowo poraża temi słowy Cerynta y Ebiona, którzy uczyli że przed Narodzeniem swoim Chrystus Bogiem nie był. Czytajcie dalej: *á słowo było u Boga*, temi słowy zabija Sabelliusza który nauczał: że między osobami Boskimi różności nie ma. Czytajcie więcej: *á Bog był słowem*, tu potępia Aryusza który mówił że Syn Boski nie był Bogiem. Czytajcie jeszcze: *Wszystko się przez Nie stało*. Tu pogrąża Manicheusza który zmyślił że te widzialne rzeczy nie były od Boga stworzone. Czytajcie na teyże karcie: *á Słowo stało się Ciałem*, tą prawdą niby piorunem bije na Eutychesa rosiewającego że Syn Boski nie przyjął natury ludzkiej ale zamienił się w nią. To jednę y z jedney dopiero strony wyczytaliśmy kartę co o innych mówić? co o objawieniach wspomnieć? w których wszystkie herezye, aż do dn'a sądnego bydz mające, wszystkie przesładowania y owego Antychrysta najsłodsze okrucieństwa a spisał y potępił! y małyż to smak z tak wielkich y dowodnych nauk Bogu? Kościełowi, y nam wszystkim? Patrzcie y osądźcie ze mną czyli Jan S. niebył wielkim w miłości dla Boga, w wydaniu osobliwzey piękności owocow, w których ozdoba iak powabna? zapach iak przedziwny? smak iak kontentujący Boga? wielkim był w prawdzie Bog dla Jana, że mu całe łask swoich morze otworzył, ale y Jan wielki w miłości dla Boga, że mu całe życie swego zrzodził wycinał wylał y wysączył na chwałę.

Nieprzychodzi nic więcej tylko wszystkim zawołać, O! nayukochańszy Chrystusa Apollle, iak wielkim byłeś w miłości dla Boga, tak wielkim bądź w opiece dla nas, oddał ci Bog w straż Matkę swoją nayukochańszą owo życie nasze! owę grzesznych ucieczkę, owę bramę do Nieba, owę miłosierdzia Panią, Matkę y Krolową, wyrob że nam przez nią nayłatwiejszy do Boga przystęp. Byłeś żywym miłości Boga ogniem, zapalże y nasze serca aby wieczną Boga gorzały ofiarą. Byłeś piękną czystości Anielskiej lilią, spraw by dusze nasze do pierwiastkowej wrocily się niewinności, y Krola Krolow, Lilią lilii piękność niestworzoną odziedziczyli wiecznie. Amen, KAZA;



## K A Z A N I E

Na Nowy Rok

o godności Chrześcianina.

*Vocatum est nomen Ejus JEZUS. Luc. 2dò.*

**D**ziś Święto wszystkich Chrześcian ku czci y sławie Imienia Chrystusowego wystawione nąymilsi słuchacze: w którym dwie BOG wyłokie Tajemnice całemu Kościołowi odkrywa! iedną w wielkich Imieniach BOGA, inną w Obrzezaniu Jezusowym. Dziś nazwane jest Imie Zbawiciela JEZUS, o! iak wyłoką uwagą, dziś obrzezano Dzieciątko Chrystusa o! iak rzecz oobliwsza! Tym Imieniem nazwany jest Zbawiciel, ktore BOGU od wieków było właściwe, a nam zbawienne. Tym prawem obrzezane jest Dzieciątko, do ktorego iako BOG nie należał ale iako człowiek. Tu głębokość tej Tajemnicy miarkować próżę: w Imieniu swoim JEZUS chciał nas wiecznie zgubionych wynaleść y pod niebo nad wszystkie wynieść narody, dla czego to Imie wielkie uczynił w oczach całego nieba, mocne w oczach całego świata, straszne w oczach całego piekła, przed którym wszystko stworzone kolano klękać powinno. *In Nomine JESU omne genu flectatur Caelestium, terrestrium, & infernorum,* (a) w obrzezaniu zaś swoim chciał wszystkie nieprawości nasze odciąć y nowym udarować życiem świętym y zbawiennym. Ztąd ja mam pobatkę o zacności życia Chrześcianńskiego z Imienia JEZUS mówić: w czym tak rzecz moję przed wami układam: Imie JEZUS iako jest najwyższe Boską y ludzką naturę wydające w sobie, tak każdego Chrześcianina do wielkiej nader wynosi godności! y zaiste Obrzezanie Jezusowe iako nowe y osobliwsze zawiera w sobie życie odcinające wszystkie nieprawości nasze a czyniące nas ludem wybranym y świętym, tak żołd Chrześcianina pod znakiem tego Imienia osobliwiey uszczęśliwia, to w krotkich wydam słowach: iak godność Chrześcianina z Imienia JEZUS nad wszystkie chwały wyższa, tak żołd

Chrze-

( a ) *ad Philip. 2*

Chrześciana pod znakiem Jezusowym nad wszystkie narody  
szczęśliwszy, z pierwszego nabra jakżećcie Jmie Jezusowe nany,  
z drugiego pobudka jak pod tym wojować znakiem. Z Imienia JE-  
ZUS chwala Chześcianina najwyższa, to Część 1. Z Imienia  
JEZUS żoła Chześcianina najłzceszliwszy to Część 2. O tym w  
Imię JEZUS mówić zaczynam. *Ad M. D. Gl.*

# C Z E S C I.

*Z Imienia JEZUS chwala Chześcianina najwyższa.*

Niemoże bydz wyższa godność Chześciankiego człowieka,  
iako bydz ludem ołobnizym, ludem uwielbionym y Świę-  
tym, a ta godność iest każdego Chześcianina z Imienia JEZUS,  
iż służyć mogą każdemu słowu Mojżeszowe (b) *Tan obrał cie*  
*dzis abyś nu był ludem ołobnizym, y żeby cie uczynił wyższym nad*  
*wszystkie narody, które stworzył ku chwale Imienia, y stawie juoier,*  
*ażebys był ludem Świętym Pana Boga Twego.* W czym to się zawiera  
że Chześcianin dla Jezusowego Imienia (które na czołe y sercu  
swoim nośi, do tej godności przychodzi, że z całą Trojcą naj-  
świętszą ścisłą przyjaźń y jedność bierze. 1. Staie się bowiem  
Synem Ojca przedwiecznego. 2. Członkiem ciała Chrystuso-  
wego. 3. Kościołem Ducha Najświętszego. Możelz bydz wyż-  
szą nad tę która chwala?

1. Staie się Chześcianin dla Imienia JEZUS nayprzed Sy-  
nem Ojca Przedwiecznego, tę godność tak wyłoką chcecie zw-  
ażć: Co Chrystus względem Ojca swego iest przez naturę, to  
Chześcianin staie się przez przypodobienie, iest bowiem nierakie  
podobieństwo Przedwiecznego rodzenia Syna Boskiego z Ojca,  
z doczesnym ołrodzeniem Chześcianina z wody, że iako ten ten  
pochodzi od Ojca w jedności nierozdzielney natury dziedzicząc  
wizistie dostatki Boskie rowno z Ojcem, tak Chześcianin przez  
chrzst staie się uczestnikiem tejże natury, y wszystkiego dobra  
Boskiego, iako mowi Xiążę Apłstółow Piotr S. (c) *Per quem ma-*

D

K.M.A

(b) *Deuter. 26.* (c) *2. Petri, 1.*



*zima & pretiosa nobis donavit, ut per hac officiamini divina confratres natura, y zaiste iako Syn Boski jednym z Oycem swoim razem y żyje Duchem, tak y my mowi Paweł, (d) odebraliśmy Ducha Synów przyposobionych, w którym bezpiecznie nazywamy Boga Oycem naszym, mógłże Bog większy honor nam uczynić, y na wyższy godności wynieść stopień? iako gdy nas Ojciec przedwieczny na miłości swojej przyjął łono? do podziwiania iako to wystawia Jan S. (e) *Videze qualem charitatem dedit nobis Pater ut filii Dei nominemur & simus.* Patrzcia iak wielką miłość pokazał nam Ojciec Niebelski ze Synami Jego nie tylko zowieśmy się, ale y rzeczą samą jesteśmy. Jest powtore narodzenie Chryśtułowe z Najswiętłzey Maryi Panny wizerunkiem naszego odrodzenia z chrztu oboie mają iedenże początek, to jest Ducha S. że iako narodzenie Chryśtułowe było z Panny y Matki, tak odrodzenie nasze jest na łonie Kościoła S. czystey y płodney Matki, z tą tylko różnością że tam rodzi się Chryśtus Jezus Bog y człowiek, tu zaś rodzi się Chrześcianin człowiek Boski imie Jezusowe y w sercu y w myśli zawsze płaśnący. Ah! co za godność Chrześciani- nie twoja!*

2. Ale nie tylko Synem Ojca przedwiecznego, lecz oraz naysztępszego Ciała Chryśtułowego prawdzi ym Chrześcianinie staiesz się członkiem! z Imienia tego ah! iak wysoka Chrześciana- nina chwala! z słow to wyczytujesz Pawła S. (f) *Ipse iustificat ciatem Chryśtuśowym, y członkami z członkow.* Ktoż to w nas sprawnie Imię? jeżeli nie to w którym Chrześć S. łączy nas do siebie iako członki własne do głowy? czy wątpicie o tym ah! to jest Artykuł wiary, to jest szcetna Kościoła S. prawda, ktorey sam Duch przenayswiętłszy nas z Chryśtuśem, y Chryśtuśa z nami zpa- iający jest sprawcą y fundamentem; węzeł którym złączeni jesteśmy jest Wiara y Miłość, skutek zaś tego złączenia są wszystkie łaski, ktore każdy wierny pod Imieniem Jezusowym czoło y ser- ce nożący odbiera przy Chrście S. y innych Sakramentach. To ippoienie tak jest ściśle y samych wnętrzości Boskich tykające, że przez nie wszyscy wierni, bywają ożywieni Duchem Chryśtuśo- wym,

(d) *ad Rom. 8.* (e) *1. Joan. 3.* (f) *1. ad Cor. 12.*

wym, y tegoż życiem. A rezultat to zjednoczenie nasze z Ciałem Chrystusowym tak wysokie jest w szczególności y chwale, że tego błogosławieństwa które On ma w społeczności z Ojcem w Niebie uczestnikami udzielając tu na ziemi żyjących czyni. Ah! kto tak wielkim y wysokim wierzyłby rzeczom, gdyby nas o tym sam nieupewniał Chrystus (g) w owych osobliwiej słowach: *A Ojciec mój umiłowuje go, y do niego przysłał, a miżkanie u niego uczynimy?*

3. Lecz niechajże Chrześcijanin jest Synem Ojca Przedwiecznego, członkiem Ciała Chrystusowego, ale co jeszcze do podziwienią, przez Chrzest Syna Boskiego, stać się Kościołem Ducha Najświętszego, czy nie wiecie (mówi wielki Kądnodzieja narodow Paweł) że Ciała nasze Kościołem są Ducha S. Który w nas mieszka? tu już tej godności y chwały Chrześcijanina okrył się nie-  
mę: Duch S. równy Ojcu y Synowi w naturze, szczególności y chwale którego Kościołem Niebo, całego Chrześcijanina sobie za Kościół poświęca, aby był mu godnym przybytkiem, poświęca duszę w której serce stołecę zakłada, poświęca ciało z którego Dom sobie wieczny buduje, *Nescitis quia Templum Dei estis, & Spiritus Dei habitat in vobis.* (h) Ah! coż byż może ku czci sławie y szczęściu człowieka wyższego? przypatrzcie się proszę że nie jest ta rzecz w samych tylko słowach ułożona, wżakże nietylko powagą tak wysoką gruntownej Piłma S. nauki w sparta, lecz y w ceremoniach samych tegoż poświęcenia wydana y okazana, cokolwiek bowiem czynią przy poświęceniach Kościołów Pańskich? toż samo przy poświęceniu człowieka na Chrzcie S. dzieje się, już przez Święte exercyzmy wyganianie ezartow z duszy Chrześcijanina, już malcząc go Krzyżem S. na znak tej wewnętrznej łaski, którą w serce Jego Duch S. obficie wlewa, już przez tchnienie Kapłanckie w usta Chrześcijanina iż go bierze w dziedzictwo tenże Duch przenajświętszy. Jaka w tym Kościele codzienna ofiara z wiary nadziei y miłości? jakie ukłony z modlitwy y ięczenia serca? wżakże to Duchowi S. przyznajemy, jako domownikowi serca naszego, z którego nietylko początek w s. ystkich

D 2

spraw

(g) 1. Joann. 14, (h) 1. ad Cor. 30.



spraw y ofiar naszych, ale y załug mamy; On jest chwałą Po-  
 ślanu tego, On ozdobą, On całym szacunkiem y skarbem. Już tu  
 załanawiam myśl waszą. mógłże Bog więcej uczynić nadu za  
 ludzkich przy Imieninach dzisiejszych Jezusowych, jako gdy czo-  
 lowika do tegoż Syna Boskiego Imienia przypuścił? przyuści-  
 wiał: Chrzescianinem od Chrztu Chryzostomowego niby ludem nad  
 wszystkie narody zacniejszym y osobliwszym nazwał, nazwa-  
 wiał; za Syna Ojciec Przedwieczny, za brata y członka wecho-  
 nego Boga Syn, za Kościół sobie poświęcony Duch S. obrał? Ah!  
 czyli może być większe y godniejsze Towarzystwo jak Chrze-  
 ścianina z całą Trojcą najsświętszą? *Societas nostra cum Patre &*  
*Filio eius Jesu Christo.* (1) Ale czyliż my widzimy y uznajemy  
 w sobie tak wielki tego Imienia szacunek? y czyli równy y przy-  
 zwolny tej godności żołd życia naszego prowadzimy? o tym

## C Z E S C II.

*Z Imienia Jezusowego żołd Chrzescianina najszczęśliwszy?*

Godność Chrzescianina z samego Imienia nie byłaby w szczęściu  
 tak oim ugruntowana, gdyby w zachowaniu obowiązków  
 Chrzesciańskich nie była zupełna. Nie chciał Bog bowiem Imie-  
 nią Chrzescianina zolać bez cnoty y załug, więc iako Imię  
 Jezusowe nad wszystkie wywyższył Imiona (k) tak y żołd pod  
 tym znakiem osobliwizemi cnotami chciał mieć zalecony, bo iako  
 nie byłby żołnierz gdyby w obrębach praw swego żołdu nie  
 zachował, tak próżneby bez skutku y owocu Chrzescianina było  
 Imię, gdyby obowiązku temu Imieniu należycemu niewyko-  
 nał, ztąd to wynika że najwyższa jest szczęśliwość Chrzescia-  
 nina, jeżeli pod znakiem Jezusowym służyć do godności swojej  
 stosuje życie dobre, ani może który naród tak być w swoim wy-  
 wyższony szczęściu, jak ludzi Chrzesciańskich gdy żołdu swoje-  
 go prawo zachowują. Trojaką słyszeliście godność człowieka  
 Chrzesciańskiego z Imienia Jezusowego, że Synem Ojca przed-  
 wie.

(i) 1. Joan. 1. (k) Act. 4.

wiecznego, że członkiem wielonego Syna Bożkiego, że Kościołem Ducha Świętego. A toż trzaki też żołdn tego ma zachować obowiązek, żeby swoje szczęście wyższe nad wszystkie narody pokazał. 1. Ma żyć życiem Synów Bożkich. 2. Ma tchnąć Duchem głowy swojej. 3. Ma być Świętym zawsze przybytkiem.

1. Ma żyć **nayprzod** życiem Synów Bożkich, to jest: ma to życie ulubić, które zdobi Synów Ojca Przedwiecznego, ma te cnoty ukochać które nad wszystkie światowe godności wyższe są y zacniejsze, ma tę myśl unosić któraby tym wszystkim gardziła, co nie jest Bogiem, ma tę powagę zachować któraby sobie za wielką część obierała byź Chrześcianinem, niż płałować berta y korony świata, ma tę wspaniałość umysłu czynić sobie, któraby wszystkie szkaradaści grzechu niby niewolą czartowską, albo matkę nierządów Babilonią obrzydziła radą y przykładem wielkiego Kaznodziei Narodów Pawła Ś. (1) *Nie w biesiadach y pijaństwach, nie w łożach y niewstydlivościach, nie w poczwarach y zwiadach, a zaiste czwiczanie się w cnotach Świętych* niby owe *naywyborniejsze Chrystuła ślady*, albo drogi Ewangeliczne miała zawsze przed oczyma, według tegoż Apostoła upominku (m) *W pilności nieleniwi, Duchem pałający, Panu służący, nadzieją się weselący w urapieniu cierpliwi, w modlitwie ustawicznie &c.* Bo proszę gdyby tego nie czynił Chrześcianin, a raczej gdyby przeciwnie tym naukom sprawaował się, miał żeby obraz Syna Bożkiego w sercu sfosurczy się do Imienia? mógł żeby pogodzić złotą Synów Bożkich wolność z niewolą czarta, któremu więcej by służył iak Bogu? Ośądźcież iak dla utrzymania szczęścia swego wyższego nad narody wszystkie, mając Imię y godność Syna Bożkiego Chrześcianin y życie do tegoż Imienia łtote - ac po xiniem.

2. Aleć jeżeli jest powtore żywym Ciału Chrystułowemu członkiem, toć zaiste tchnąć życia głowy swojej po xiniem. Ktoraż Część Ciała w członku jest przeciwna głowie? Niemoże mówić oki ręce niepotrzeba mi cię, ani głowa u-gom nie potrzebuję was, To podobieństwo jest Doktora Narodów (n) prowadzące Chrześcianina do tego, że iako niemała rozerwania w ciele, ale i same o dru-

(1) *ad Rom. 13.* (m) *ad Rom. 12.* (n) *ad Cor. 12.*



Drugich członki staranie mają, tak y my żyjąc życiem głowy naszego Chrystusa, wszystkie sprawy Jego czynić mamy, Jego Wiarę, Jego Nadzieję, Jego tętnąc miłością? dla czego i prawiedliwie S. Cyprian mow: (o) *Nemo Christianus vere dicitur nisi qui Christi moribus prout valet coequatur*, Zaden prawdziwie Chrześcianinem nazwać się nie może, tylko który życiem obyczajnym przypodobi się Chrystusowi, czyż może być większa życia szczęśliwość jak z Imienia Jezusowego? żyć życiem głowy twojej, tętnąc Duchem Syna Bożkiego, y codziennie mówić o tobie, *Zyję ja, iż nie ja, ale żyje we mnie Chrystus*. (p) O żołdzie Niebieskiego Baranka, o! znaku Święty w chwale! wysoki w szacunku! czysty w niewinności! iako nas nad wszystkie uszczęśliwia narody?

3. Dopieroż iaka wynika szczęśliwość w żołdzie Chrześcianina z Imienia Jezusowego? że jest Świętym Ducha Najświętszego przybytkiem, ah! iaka tu obrona, iaka nadzieja, iakie poświęcenie serca naszego! obrona bo staie się fortecą niedobyłą przeciw własnym namiętynom na zgubę nieprzyjaciółom, a to ma z mocy y dzielności Imienia JEZUS, na którego ogłós drży całe piekło, pierzchaia poki sy, gaśnie pożądliwości ogień, uciekaia w otchłań bezdenną czarci przekłęci! Ah! iaka nadzieja o bezpieczeństwa tey fortecy pod Imieniem JEZUS, zkąd że zwykła w szczytać się bojaźń, iżali nie z niepewności zwycięstwa w potyczkach, iżali nie z smutku y utrapienia, iżali nie z śmierci y zguby, a toż nie tak nie jest pewnością o zwycięstwo, utwierdzeniem o wygraniu, pociechą w utrapieniu, uweeleniem w smutku, życiem w śmierci, iako Inię JEZUS według Słodkiej Bernarda S. nauki (q) *Nonne si invocet nomen nra confitem respiciabit ad vitam?* Ah! iakie poświęcenie przybytku tego? Imię JEZUS iako jest w sobie najświętsze, tak wszystkie dony y przybytki nasze, poświęca sobą samym, ztąd jest że to Imię wszystkie radości, ozdoby, y owoce Ducha Najświętszego w prowadza w serce nasze, czyniąc go prawdziwym Kościołem, pod znakiem y założeniem Świętego Imienia swego. Ah! co za szczęście Chrześcianina, ale iaki przytym obowiązek z nauki Pawła S. dochodzie,

mowi

(o) *lib. de 12. abus;* (p) *ad Gal. 6.* (q) *Ser. 15. super Cantis.*

mowi ten do Koryntyan: (r) *o* jeżeli kto Kościół Boży zgwałci, zetraci go Bog, albowiem Kościół Boży święty jest którym wy jesteście. Jak nie masz większego szczęścia Cótowieka iak pod Imieniem JEZUS bydz najswiętzym Kościołem, tak nie masz większey zguby iak grzechami tak Święte otzpecić miejsce, bo jeżeli naczynia ku służbie Bożej poświęcone bydz powinny Święte y czyste, o czym pełno w piśmie S. upominkow, a dopieroż same przybytki iaka zdobić powinna świątobliwość! ileż Bog nie tak o kamienne iak o duchowne więcej stoi y dopomina się Kościoły, *per amplius & perfectius tabernaculum non mansellum* (s)

Ah! Katolicy czcimy w sobie wysoką Imienia Jezusowego godność! charakteru Chrześcijańskiego dołżność! szczęścia swiego zasność! nierządzmy się boiaźnią iak czynią niewolnicy, lecz nas niech pobudza miłość do wszystkiego iako prawdziwi synow, *Wielka to jest rzecz mowi Hieronim S. (t) być Chrześcianinem, ale kto takim jest w rzeczy samej nie na pozór, Amen,*

# K A Z A N I E

Na Święto Trzech Krolow.

*Ecce Magi. Oto Mędracy. Math. 2.*

**T**rzy całego Chrześcijaństwu do podziwienia widoki wystawia Ewangelia S. w dzielieyżych Monarchach: Kraju odległość z którego się wybrali, w mieście Jerozolimie przeciwność, którą zwyciężyli, znalezienie Zbawiciela którego pożąдали, w pierwszym pokazuie się ołobliwsze powołanie Bockie tych Krolow, w drugim ołobliwsza stateczność y męstwo, w trzecim ołobliwsza szczęśliwość y uwielbienie. O pierwszym świadczą owe słowa Ewangalii, *Oto mędracy ze wschodu słońca przybyli do Jeruzalem,* o drugim to owa Heroda y całego z nim Jerozolimy, to owe ścisłe badania Kapłanow y Doktorow, to owe potajemne z mędrow

py-

(s) 1. ad Cor. 3. (s) ad Habr. 9. (t) Epist. 13.



pytania się o prawdę są dowodem, o trzecim istotna rzecz wyraża: Owe słowa, radowali się radością bardzo wielką, y wtodzie w dom znaleźli Dziecie z Maryą Matką Jego, y upadli y pokłoniли mu się. Te trzy widoki lubo względem Jezusa Chrystusa są tajemnicą obiawiającą narodzonego w ludzkim ciele Boga, jednak względem nas Chrześcian, są wielkim oświadczeniem, y żywą do serca pobudką, ażeby nikt nie rozspaczł o życie wieczne, kiedy Bóg tak wielkim bałwochwalcem wśród ciennych grzechów zotaiącym pozwolił widzenia swego. *Ne aliquis desperare posset sibi, salutem credenti donari quia jam conspicerit magis esse donatam.* (u) Zkąd y ja mam pobudkę do was nowienia słubacze, o szczęściu dzisiejszych Monarchow, że jak wielkie było z powołania Ich do Chrystusa, t.k nierownie więkze zwyciężenia przeciwności w drodze do Chrystusa, a naywiękze z znalezienia, y oglądania Chrystusa, w pierwszym nauka będzie dla nas, jak pieśzni y łatwi bydz powinniśmy na głos Chrystusow. w drugim jak stateczni y trwali w przeciwności dla Chrystusa, w trzecim jaka należy narodzonemu Bogu od nas część y chwala, to w krótkich dziele słowach, y trzy ustanawiam Części: Trzy Królowie dzisieysii otwierają nam drogę y sposob nawrocenia się do Chrystusa to Część 1. Trzy Królowie dzisieysii dają z siebie przykład zwyciężenia przeciwności w drodze nawrocenia, to Część 2. Trzy Królowie dzisieysii pokazują nam jaką część y ofiarę Bogu oddawać powinniśmy gdy nam się da wynaleść, to Część 3. *Ad M. D. Gloriam.*

## C Z E S C I.

*Trzy Królowie otwierają grzesznikowi drogę y sposob nawrocenia się do Boga.*

**N**ie mogło bydz trudniejszy nawrocenie, izko owych Trzech Monarchow świata, czyli zapatrując się na zachość ich, czyli zważając zastarzałość w Pogańskich błędach, czyli miarkując

(u) *S. Chryzost. hom. 1. in Mat b;*

odle-

odległ od kraiu ich od miasta Bethlehem. Byli ci Monachowie  
na w schodnim Państwie, wyśocy w szczęściu, znamienici w sta-  
wie y honorze, obfici w bogactwie, wielowładni w dzielności,  
oblężni w majątnościach, ludzi, niast, fortet y wżyskiego do-  
bra podostatek liczący. Byli ci od dzieciństwa swego w bałwo-  
chwaltwie wychowani, żadnego światła o Bogu nieniący, dzie-  
ła rąk swoich za Bogów czeżący w szrod samych ciemności cho-  
dzący, błędami zarażeni, iadem wżyskich nieciot napuśczeni,  
jednym słowem byli zastarżali w nieprawościach swoich, bez Bo-  
ga, bez światła, bez wiary. Byli ci w miastach bardzo dalekich,  
każdy z nich z cebra w kraiu swoim, ow Tarlu y Wyspów,  
ow Arabii, ow Sabeyckiego Państwa Monarchą, o nich Jzaiasz  
Prorok mówi: Synowie twi z daleka przyjdą - mec Poganaw do ciebie  
przyjdą, obfiość wielbłądów okryje cie, Miady y Ephe wżyszy z Sa-  
by przyjdą, złoto y Kadziado przynosząc: y chwale krai opowiedając:  
O nich y Dawid wspomina w Psal. 71. Przed nim padać będą Murzy-  
nowie. Krolowie Tarfy y wyspy przywiozą aury, Krolowie Arabscy y  
Saby przyniosą upominki. Niemże bydź dotąd całemu światu y  
nie do podziwienia y zażanowienia rozumu wyższego, jak słyszeć  
o tych Monarchach, że oni zostawiwszy Państwa swoje, w toci y  
bogactwa, ofierociwży swoy narod y potomstwo, zrućwży za-  
starżatą błędów z siebie matzkę, przetartzy y otworzywszy o-  
czy, tak ochotnie w daleką wybrali się podróż, tak mężnie na  
wżyskie wydali się nieczułości, tak śpieszno bez naye-  
nieyszy zwłoki, w owe zapuścili się kraie, których ani nilla-  
mi okryść, ani wiadomością dotęć, ani pewnością wprzod docęć  
nie mogli, *abesant in Bethlehem alacriter & velociter* nowi Hugo  
Kardynał (w) nie mieli ci liter Świętych nie słyszeli Prorokow, nie  
czytali Xiąg o obiecany Zbawicielu świata, a przecię z samego  
tylko widoku niezwyčajney gwiazdy, każdy w Kraiu swoim  
tak wielką y w sercu natężoną uczuli pobudkę, że niemający wiary  
uwierzyli, niemający nadziei ufnością napelnieni, niemający mi-  
łości już kochać zaczęli nowo narodzonego Krola, a tak iż na  
wżyskie w drodze niewygody, prace y przykrości, tak śpiesznie

E

mężnie

(w) in Joann.



mężnie y ochotnie wydali się, że mowi S. Piotr Damian (x) *vi-*  
*nerunt infatigabili labore*, przyzli niezwyciężoną pracą y cier-  
 pliwością przełomawszy wszystkie trudności. To podziwienie nie  
 małe y ztąd było że żadnego w przykładzie nie mieli Monarchy  
 któryby narodzonego Państwa iakiemu w kolebce odwiedzał Krola,  
 ci pierwsi dla wszystkich stali się wzorem y przykładem. Ale  
 iezeli komu więcej to grzesznikom, bo ci w ciemnościach błę-  
 dów y upadków swoich zostający, zastrzali w złościach oddaleni  
 od Chrystusa, niby owi z Synem marnotrawnym w daleką zapu-  
 szczeni krainę, żyją bez światła łaski, chodzą wśród ciemności  
 ofiary swoim Bogom, to jest doczełnym ukontentowaniem czynią  
 z niepamięcią na Boga, na Sąd, na duszy nieśmiertelność, na pie-  
 kło, na wieczność nieskończoną, żyją jakby ni dy umierać nie  
 mieli, jednym słowem są ci o których mowi Ewangelia (y) *qui*  
*in tenebris & in umbra mortis sedent*, ktorzy w ciemności y w cieniu  
 śmierci siedzą, dla tych o iaka dzis nauka? w nauce iak wielkie  
 oświecenie, w oświeceniu iak przedziwny przykład, z tych  
 trzech Świętych Krolow? To ci Monarchowie świata tak zacni w  
 swoim urodzeniu, w sławie y dostatkach żadnego niemający swia-  
 tła wiary S. nadziei y miłości, ludzie pogańscy, a tak wielką  
 podieli podróż w nawroceniu swoim, od bałwochwalstwa, do  
 uznania y kochania Chrystusowego; a my Chrześcijanie słudzy  
 Chrystusowi na Chrście Świętym sprzyśnięci, wiarą, nadzieją  
 y miłością z ciemności krainy grzechowej z oddalenia naszego po-  
 wstać y nawrócić się nie damy! Tamei jedno nathnienie z wi-  
 dzenia gwiazdy tyle sobie szacowali, że nie odwołownie, spieszno  
 ochotnie, mężnie na wszystkie przeciwności y niebezpieczeń-  
 stwa puscili się, nie mając żadnego względu na zdrowia delika-  
 tność, na kompleksy słabość, na obcych krajow grubość, na miec-  
 sca nieznanomego odległość, a my (ze w stydem mowię) tyle ma-  
 iąc oświecenia, tyle łask, tyle instynktow, ciągnących nas z  
 złego do dobrego, z ciemności grzechowych do uznania światła  
 oświecającego narody, to jest: Boga, Stworcy, y odkupiciela  
 swego w domu błądzimy, w północ południa grubą nocą, w

po

(x) *Serm. de Epiph.* (y) *Luc. 1.*

pośrodku nank niewiadomości, wśrodek oświecających łask ślepotą y wzgardą wszystkiego dobra zrażeni; y nadoł ni obudzić ni nauczyć się nie dany, Ey iakże gruba ślepotą nadsza jeżeli tą nie puścimy się drogą, jeżeli tych Trzech Krolow nie chwycimy się sposobow! pobudza nas do tego Ewangelia, (z) *Ambulate dum lucem habetis, ut non vos tenebra comprehendant*, idźcie do Chrystusa, gdy światło łaski macie, żeby was ciemności nieogarnęły; zachęca Bernard S. *Kto barażer kochą; biegnie szyszym krokiem, y stawa przedzy. Oświeca S. Chryzostom; (a) długą podeymuymy drogę, żebyśmy Chrystusa z Trzema Krolami oglądać godni się stali; bo y Oni gdyby byli Krolstw swoich nie odstąpili; Chrystusaby nie widzieli. Mając już z trzech dziesiętych Monarchow drogę y sposob nawrócenia się do Chrystusa jeszcze do zwyższenia wszelkich przeciwności w drodze bierzcie przykład.*

## C Z E S C II.

*Trzy Krolowie dają z siebie przykład grzesznikom zwyciężenia wszelkich przeciwności w drodze nawrócenia.*

**C**o też rozumiecie słuchacze za przeciwności mieli SSS. dzieysli Trzy Krolowie w drodze do Chrystusa? Iniam te które pochodziły z odległości mieysca y przeciągu czasu podróży, jedni bowiem dwa roky, inni rok drogi Jch rachują, ale cożkolwiek bądź, sama nienawykłego powietrza grubość, w tak długim przeciągu drogi y czasu, dotyc wielkim przyrodzoney delikatnemu wychowaniu Jch konoplexy bydz musiała zmartwieniem do tych ia tu ściagam mowę przykrości, które w samey Jerozolimie zasmuciły Jch serca. Wiadomo jest wszystkim że droga do Chrystusa nie może bydz bez umartwienia, bo iako sam Chrystus cierpieć musiał, y tak wnieść do Krolstwa swego, tak każdy puszczający się drogą Jego musi ponosić krzyże, dla czego napomina Duch S. (b) *Fili accendens ad servitutum Dei prapara animam tuam*

E

ad

(z) Joan. 12. (a) Nom. 7. in Marb. (b) Eccl. 2.



*ad tentationem.* Synu gdy idziesz na usługi Boskie, przygotuj Duszę twoją przeciw pokusom, żąda Grzegorz S. powiada, gdy światło łaski Boskiej myśli y serca ludzkie oświeci, zaraz skryty nieprzyjaciel ciemności rozpościera y swoje siła zaſtawia. Owi Monarchowie świata gdy po długiej morzem y lądem odprawionej podróży ſtaſe w Jerozolimie, wielkie uczuli w zamyślach ſwoich pomięſzanie, to z przyczyny Gwiazdy która już ſię ukryła, to z ſtrony Heroda Kroia, który ſię z przyſcicia y nowin Jch zatworzył, to z okoliczności całej Jerozolimy załękłej y zamuconey. Gwiazda która zakryła światło ſwoie, o! jaką wątpliwość o doſciciu nowego Kroia w Jch ſprowadziła ſerce! Herod który pokrywał ſrogosc ſwoją chytrością, o! iak Jch myśli zaſmucił! Jerozolima cała zatrwożona z przybycia y pytania ſię Onych o narodzonego Zbawiciela świata Kroia Żydowskiego, o! iak pomięſzała zamyſły Jch. Przyſzli Oni do Jerozolimy iako do wſtawiny owego Kroia którego ſzukali Ojczyzny, przyſzli do miasta w Żydowskim Paſtwie y Narodzie najſławniejszego, przyſzli do Stolicy Świętych Obywatelów, gdzie wiadomość o prawdziwym Bogu od wieków nieſkażona była, przyſzli ażeby Ziemianom oſiadłym Miasta y Kraiu tego powinſzowali tej pociechy że ſię doczekali Kroia ſwego, y że godnemi ſtali ſię oglądać w Ciele ludzkim Boga ſwego, czego innym nie pozwolono Narodom. Przyſzli Oni do Heroda Kroia, ſpodziewając ſię najspewniejſzey od niego powziąć wiadomości, *Ubi eſt qui natus eſt Rex Judaeorum*, Gdzie ieſt który ſię narodził Krol Żydowski? widzieliſmy bowiem gwiazdę Jęgo na wſchodzie, y przyſzliſmy pokłonić ſię Jęmu, lecz widziawszy Heroda tą nowiną zatrwożonego, zniechętem y zapalczywością wzruſzonego y całe z nim zaſmurzone miaſto już ſię mięſzać y lękać poczęli, powątpiewając o ſzczęſliwym doſciciu narodzonego Pana. Ale Bog dobry który Jm dał łaskę powołania ſwie o, dał y ſposób zwyciężenia tych przeciwności, oto wyſtuchawszy Heroda Kroia, imiata, mężnie, ſtatecznie, w daleką puſcili ſię drogę, nie na utalony gniew, nie na chytrosc Heroda uważając, y zora dziſto ſię o nich zdanie w ſzybach ſyologów, *ſacerdotum quid in ſe bonum eſt, Deus non denegat gratiam*, czy-

czyniacemu co w sobie dobrego jest, Bog nie wymiunie łaski, albowiem ledwo co wyiechali z miasta, natychmiast owa gwiazda którą widzieli byli na wschodzie słońca szła przed nimi, w czym rozradowało się serce Jch. Przez tę Gwiazdę mowi S. Tomasz Doktor Anielski, możemy rozumieć łaskę Bożą, którą gubimy, gdy do Heroda to jest czarta chytrego przywiązujemy się, o toż nauka przykład y pobudka dla grzeszników iak przeciwności znosić, pokusy zwyciężać, y być statecznym w drodze nawrócenia się do Chrystusa. Poznali ci Monarchowie że cała Jerozolima nienawidziła Krola swego Zbawiciela, dla czego nie miłe im było o nim nowiny, poznali że Herod pierwszym prześladowcą będzie życia Jego, bo najpierwszy miasto weselą napelniającego, terca zatrwożył się wszystek y chciwością zguby Jego zapalił, przeto nie odwłocznie porzucili rozmowy z Krolom zabawę z Xiążętami Żydowskiemi towarzystwa Jerozolimskich Panow w drogę udali się swoig. Tak y nam czynić potrzeba, przestrzega y napomina uczony Lyranus (c) *Admonemur quod cum malis hominibus non contrahamus aliquam societatem.* Mamy brać z tych Trzech Monarchow upominek, żebyśmy ze złemi ludźmi nie przeftawali, chcący łatwiej wszystko zlanąć przeciwności. Ale ielzcie chceycie obaczyc iaka Część y ofiara Bogu na wzor Trzech Krolow od nas należy.

## C Z Ę Ś C III.

Trzy Krolowie pokazują nam iaka Część y ofiarę Bogu oddawać powinniśmy, gay nam się da mynaleść.

Troiaki ukłon od nas Bogu należy, inny myślą, inny sercem, inny uczynkiem, myślą gdy poznaiemy Boga nad sobą, a przez wiarę w Duchu wszystko mu przyznaiemy co Jego jest, o takim ukłonie naucza S. Chryzostom Wiara część Bogu potrzeba, y Ewangelia rozkazuje, *Adoratores Dei oportet adorare in spiritu & veri-*



*pari ate.* Sercem gdy mu wszystkie miłości nasze ofiarujemy  
 affekta żądze y pragnienia, takiey czci dopomina się Chrystus (d)  
*Kochieć będziesz Pana Boga twego z całego serca twego z całej Du-*  
*szy twojej.* Uczynkiem gdy wszystkie sprawy nasze do woli y  
 przykazania Jego stojujemy, y ten ukłon przepisał nam Bog w  
 codziennym panierzu, *Bądź wola twoja iako w Niebie tak y na*  
*ziemi,* to krotko przełożywszy prozę obrotić oczy na SSS. Trzech  
 Krolow iak Oni myślą, iak sercem, iak uczynkiem ukłon y ofia-  
 rę Bogu Krolowi nieśmiertelnemu chwały od siebie znalezionemu  
 oddali. Oto iak tylko *Gwiazda świecąca nad miejscem gdzie było Dzi-*  
*cię,* tak zaraz radością ktorey ani opowiedzieć nie można napę-  
 nieni weszli do domu, y upadłszy na ziemię pokłonili mu się,  
 nie stojący, albo głowę lub ręce lub nogę tylko nachylaący, ale  
 upadłszy całe na twarz swoją głęboki uczynili ukłon, *proci-*  
*des adoraverunt Eum.* Tu myśl swoją przez wiarę wyznając Go  
 Bogiem, Stworcą y Krolom swoim poniżyli, tu serce swoje całe  
 do kochania y zawdzięczenia Jemu upokorzyli, tu wszystkie  
 sprawy y uczynki swoje, iako dawcy życia y łaski na pełnienie  
 woli Jego poddali, y oświadczyli. Uboństwo Jezusowe za naj-  
 wyższe bogactwo, skarby zaś swoje za najlichsze mając uboństwo  
 chętnie z sobą samym pod nogi malenkiego w ciele ludzkiem lubo  
 wielkiego w władzy y Państwie rzucają Krola. Widzi Marya naj-  
 ukochańsza Matka tak poniżonych Monarchow swista, tak skru-  
 szonych Krolow niby moltem uśnanych przed obliczem Syna swe-  
 go, y wszystka w zadumieniu myśli związana, dziwnie się  
 niewidzianym ani słychanym od wieków rzeczom. Tu całe mia-  
 steczko Bethlehem na ow domek ubogi obróciło oczy, zkąd ta-  
 ki zjazd Monarchow w wielości ludzi y asystencyi, w liczności  
 wielbłądow, skarbów y bogactw, do narodzoney ubożego cie-  
 śli Dziecińcy? Tu otwierają z skathow swoich Krolowie złoto,  
 Kadzidło y Mirrę oddając: Za największe upominki tę Chrystuso-  
 wi ofiare w złocie iak mowi S. Hilaryi Krola, w Kadzidle Boga, w  
 Mirze Człowieka wyznając: W tych zaś podarunkach wszystkie  
 odkrywają tajemnice, że Chrystus narodzony miał umrzeć iako  
 Człowiek, miał zmartwych wstać iako Bog, miał sądzić żywych

(d) *Luc. 10.*

y umarłych iako Krol, Mira gorzkość umierającego Człowieka, Kadzidło Część tryumfującego Boga, Złoto chwałę Panującego y Sądzącego świat cały Krola wyrażało. Ile zaś rozumieć się mogło z serca oświadczenia tych Monarchow, w Złocie miłość która między wszystkimi cnotami niby złoto między metalem przodkuje, według Pawła S. *Major autem horum charitas.* (e) W Kadzidle pokorną Modlitwę do Boga, według S. Laurentego Justini: (f) *Est Oratio Thus valde proficuum*, w mirze prace y przykrości swoje do gorzkiej przyrównane miry (g) *Mirra in corde tuo dolor est, in corpore labor, si iste & ille penitentialis est*, ofiarowali Bogu Krolowi swemu. To ci Trzey Monarchowie z podziwieniem dotąd całego świata, ludzie pogańscy wiarą nie oświeceni, takie narodzonemu Chrystusowi czyni i ukłony, takie oddawali ofiary, a my Chrześcijanie wierni na łonie Kościoła wychowani, iakie mu dzięki, iakie w Kościołach Jego ukłony? co za uznanowanie Bogu Stworcy y Krolowi swemu czyniemy? potrzebaż więcej przykładu, wzoru y oczywistości nad ten do podziwienia w Trzech Krolach widok? czyli Oni byli gorli a my lepli, że tam ci upadali na twarz swoją czcząc y wielbiąc Boga, a nam przykro jest dobrze przykleknąć, albo czołem o ziemię uderzyć? Oni Poganie a przeto obcy ludzie, my zaś domownicy Jego y właściwi Pana słudzy, Chrystusowi zprzysiężeni, z Jego pożywaiący Stołu. Ktoż tedy więkłą obowiązany wdzięcznością, my czyli obcy? takie czynić ukłony? Ah! zawstydzą was y przeświadczą Ci na Sądzie Boskim, że wdzięczniejsi byli w powołaniu swoim Bogu swemu, *Ipsi iudices vestri erunt* (h) Ze Oni z tak daleka wielką pracą y uślınością szukali, tyle przykrości wytrzymali, przeciwności zwyciężyli, poki Boga w ciele ludzkim nie oglądali, oglądawszy nacieszyć się nie mogli, nasyć ani napaść tym szczęściem y błogostawieństwem swoim. My zaś Ah! my częściej przez grzech gubiemy i k szukamy, szukając mało pracy y uślıności przykładamy! w przykrościach delikatni, w przeciwnościach niedotkliwi, w pokusach słabi, w passjach nieumolzeni, a ieżeli pozwoli nam

się

(e) 1. ad Cor: (f) Serm. de Epiph. (g) Gur: ab Ser. de Ep. (h) Luc. 11.



Jeżeli kiedy znać Chrystusa, iakże ~~mi~~ w sercu swoim radzi jesteśmy? trzeba by iak najcenniejszą pokorą przywitać, trzeba by z serca swego złoto najczystsze miłości, Kadzidło najprzyjemniejszej modlitwy, Mirrę gorzkich prac y przykrości Jemu ofiarować? czy niemysz tak kiedy? albo iak długo? albo z iaką poprawą życia? boję się żeby nam nie wyrzucił na oczy S. Chryzolog (i) *Doleo quod lego Christi cunabula meos rigasse auro, & video Altare Corporis Christi Christianos vacuum reliquisse.* Ubolewam nad tym co czytam kołbkę dziecinną Chrystulową Trzy Krolowie złotem obsypali, a my na Ołtarz Ciała Jego to jest ubogich bliźnich iakżemuż żałujemy, żadnego miłości złota nie ofiarujemy! iaka Jch a iaka nasza wdzięczność? w głęboką to walcę zapuszczam uwagę. Amen.

## K A Z A N I E

Na Świętą AGNESZKĘ Pannę y Męczenniczkę.

*Eccle. Oto. Matb. 25.*

**N**a wystawienie dwóch cnot najznamienitszych w obliczu naszego Nieba y swiata Panieństwa y Męczeństwa w iedney Agnieszce Świętej, dosyć iedno wymowić Ewangelii S. Słowo *Eccle. Oto*, w tym słowie wżyskaż życia y śmierci, nęstwa y męczeństwa, zwycięstwa y nagrody, znajduie się okazałość Agnieszki S. *Oto* Agnieszka S. podziwieniem staie się wżyskim mężom, y niewiaatom, starym y młodym, że dziecinne lata Koroną uwieńczyła Męczeńską. *Oto* Agnieszka S. w powołaniu swoim nie dorosła Panna, w męczeństwie zaś y waleczności rycerstwa swego dorzwała y sędziwa niewiasta, o którą dopytywał się kiedyś Salomon, (k) *Mulierem fortem quis inveniet?* *Oto* Agnieszka S. w zadumieniu naszym tak zawieszła rozum, że o niej mówić niemożna, czyli wprzód żyć, czyli wprzód umierać dla Chrystusa zaczęła! Słyszemy że Agnieszka S. w niedorośliwym wieku wiecznym Krole-  
wi

(i) *Ser. 103.* (k) *Prov. 21.*

wi Niebieskiemu zaślubiona wieńcem, o! szczęśliwości życia,  
słyszymy że w teyże dziecinności w trzynastym roku całą siebie  
na ofiarę męczeństwa Oblubieńcowi swemu oddała, o! o! obli-  
w!za śmierci! prawdziwie zawołać można, Oto Agnieszka S. cu-  
dem natury, cudem łaski, cudem stała się chwały! życie tak  
szczupłe y niedorośle w lata wspaniałym wstawić zwycięstwem,  
to podziwienie natury! z zwycięstwo w tak słabym y subtelny  
Ciele heroiczną uwieńczyć śmiercią, to podziwienie łaski! śmierć  
w tak niedożyłym wieku, nieśmiertelnym uwielbić tryumfem  
to podziwienie chwały! Na to ja dziś obrociłem myśl moję y oczy,  
żebym z życia y z śmierci Agnieszki S. Niebieskiemu Barankowi  
w krotkiej słow' ośnowie wystawił gody, z życia w którym Pa-  
nieństwa, z śmierci w ktorey męczeństwa ofiarą była y tryumfem.  
Tu dwie Części układam: W AGNESZCE S. cudowna Niebieskie-  
mu Oblubieńcowi Panieństwa ofiara, to Część 1. W AGNESZCE S.  
chwalebny Krolowi nieśmiertelnemu męczeństwa tryumf, to Część  
2. Na chwałę Krolowi nieśmiertelnemu. Ad M. D. Gl.

## C Z Ę S C I.

W AGNESZCE S. cudowna Niebieskiemu Oblubieńcowi Pa-  
nieństwa ofiara.

Przywilej Panieństwa iest' to iak owa Ewangeliczna Perła, (1)  
jedna tylko ale tak szcowna iak całe Niebo. Jest to iak ow  
liliowy bukiet zapachem swym nasycający Boga, 'napęłniający  
Niebo, kontentujący wszystkich obywatelów Świętych, ktorego  
w onnością Krol wieczney chwały uwieńczyć się pragnie w pie-  
niach Salomonowych, *sulcite me floribus quia amore languo*, (m)  
iest to iak ow bogaty serca myśli y ciała kleynot, który iest pro-  
dubaniem Trojcy Najśw: chwałą Ojca, Koroną Syna, tryumfem  
Ducha S. iest to iak ow nieporównany z żadnym szczęściem i za-  
cunek, ktorego y Aniołowie sami acz z natury czystości, w nas za-

F

adrog

(1) Math. 13. (m) Can. 2.



szdroszczą, y sraawiedliwie mądry jest bosim według Grzegorza S. (n) bądź czytym z natury, duchem, więcej w szakzelnym Ciele nieśkażone zachować Panieństwo, *Ange enim sine carne vivunt, Virgines autem in carne triumphant*, zkał szacunek i po wyżey nad Niebo, nad Ani łow y nad uszytlich Niebieckich Duchow, bo na łonie Kroła wieczney chwały Oblubienica nawczyłzowego ofadzony, Jego to jest własny kleynot, Jego ozdoba y piękność w nawczyłzowym Panieństwie czyste sobie zasłużyć małżeństwo, według Ambrozego S. (o) *que solum ibi invenit in Caelo Angelorum Domino copulatur*. Jest to uosłutek o Roy piełeczot y delicyi w którym życie swoje Barank Niebieski zakłada *delicia mea esse cum filius hominum*. (p) A iako ragniewinnosc był trudny do zachowania pierwszemu rodzicowi naturalnemu, tak y ragn Panieństwa, na jedney bowiem szali zawiesił Bóg Ragn niewinnosci raskiey y dostojność Panieństwa, iak pierwszy trudny, tak drugi wzrod ułomności natury niepodobny, pierwszy up dł, drugi chyba cudem natury y łaski zachować się moze. A oż Agnieszka S. wiecznemu Oblubieńcowi swemu kleynotu cz. nego serca myśli y Ciała najmniej nieśkażonego w szakzelnym swoim zupełnie dotrzymała, że życie swoje w ofierze Panieństwa żadną plamą grzechową nie oszpecione zachowała, tak iż w zasłubieniu swoim Niebieskiemu Barankowi godną stała się być ofiarą, cudem to prawie czyniła natury y łaski, bo proszę zwaz. Ciałich miała przeciwnikow na wydarcie z serca kleynotu tego czułych. Jeżeli na wewnętrznych obrocie oczy, ci byli świat, ciało, czart wszystkie na Świętą Pannę pożalliwosci wzniecający ognie, jeżeli na zewnętrznych tych było wielu, ale nawyrafzany był na złupienie kleynotu tego wszystek wyłany Syn Rzymskiego Starosty Symfronia. Pierwszych iakod mowych nieprzyjacił mownym Oblubieńca swego orężem, to jest wiarą, nadzieją y miłością ukromiła, ale z Syna trudniejszy było do otrzymania zwycięstwo. Chciejcie tylko proszę na wawarte ognie churzone siły natężone ku niewinney Pannie zapaleczy wości iady obrocie oczy, co Symfronia, co Oyciec Jego Starosta, co swawolna Rzymskich

młot

(n) de Virg. (o) Lib. I. de Virg. (p) Proverb. 8.

młodzieńców kupa czyni? Symfroniusz nayprzód żadnych nie za-  
 niedbrywa sposobow do nakłonienia ku sobie serca S. Panielki,  
 to złotem, to srebrzem, to kleynotami y dyamenty; to wszelkim  
 próżności świata rodzajem chce wzrosł ujęć y ozłuskać sobie A-  
 gneszkę, ale tym wszystkim gdyby błotem wzgardziła mówiąc:  
 że innemu wyższemu w urodzeniu, szacowniejszemu w cności,  
 zaślubiona Oblubieńcowi: widząc się bydź wzgardzonym Sym-  
 froniusz, że ani utodzenia wyśokością, ani słow pochlebnością,  
 ani podarunkow okazałością serca Jey nakłonić nie mógł, wpada  
 w ciężką chorobę, a według odwiedzających Doktorow dotąd  
 nie uleczoną, naki serce jego wego nie pozyska kochania, Tu  
 zasmucony Starosta Rzymki Oyciec Symforyana, tyficznych szu-  
 ka instrumentow do nakłonienia Agnieszki serca, już Jey choro-  
 bę Syna swego przekłada, którą ta sama uleczyć by mogła, już  
 dostatki, honory y szczęścia wystawia, nad które większych by  
 nie miała, już pod chlebne oczom podnety urodę, młodość, za-  
 cność, piękność godną małżeństwa pokazuje, czynby najwię-  
 cej Bogow ukontentować potrafiła, lecz gdy na te wszystkie po-  
 dnety myślenie y statecznie odpowiedziała, że już ukochała Oblu-  
 bieńca swego Chrystusa któremu czystość nieskazitelnego Paniel-  
 stwa zaślubiła wiecznie. Ten co do godności y urodzenia jest  
 Królem, co do ozłoby y piękności jest między Synami ludzkiemi  
 najsławniejszy, co do przymiotow y cnoty jest ze wszystkich  
 najsławniejszy, y owszem całej y istoty Świętości, Bog Stworca w  
 Ciele ludzkim, rozgniewany na te słowa Starosta, wszystkie  
 łagodne słowa w samę iadowitą zapalczywość obrócił, tu stra-  
 szne zamachy, tu pioruny palącego gniewu, tu złość zacięta  
 swoje wybucha ognie, ażeby Święte w Agnieszce przełamać za-  
 myśły. Ah! co się dzieje, dwie trudne śliczney czystości Pannie  
 podają do wolnego obierania trułości, albo Bogem się kłaniać,  
 albo do niegodnego domu na publiczne oszpecenie Panielstwa bydź  
 wydana, jak pierwsza bezbożna, tak druga rzecz niegodziwa.  
 Coż na to Agnieszka S.? Ey jak walecznym odzywa się sercem!  
 ani twoim kłaniać się nie będę Bogu tyranie! ani swawolney  
 młodzi jęzey, wykonać żądy nie dopuszczę, mam Stróż: Ciąta



tego Anioła, który Oblubienicy Chrystusowej skazać nie dozwoli. Temi słowy rozgniewany Starosta Świętą obnażywszy Pannę, do nieładnego domu prowadzić każe, otrębiąc po ulicach, iż z dekretu Sędziego za bluźnierstwo Bogów zkazana na publiczne niewiasty. O Boże! mogłaś być większa Świętey wstydlivości rana, Agnieszko S. zadana? Ale *nie masz mocy, ani mądrości, ani rady przeciw Panu.* (q) Oto trojaką Bog cudownie zaitawia tarczą, całość nienaruszoną Agnieszki S. już szatą prześliczną Anielską na Nie włożoną ręką, już światłem osobliwym w około Jej otoczonym, już przytomnością samego Anioła na obronę z Nieba zesłanego, iako pisze S. Ambrozy, *Ingressa Agnes turpitudinis locum Angelum Domini prae paratum invenit.* Tu się zapuśczaią swy wolni młodzieńcy na wyszydzenie S. Panny, ale cudownym przerażeni światłem, nie ważyli się przystąpić y najmniej szkodzić, tu sam Symfroniusz śmielszy nad innych złość swoją chce wykonać, ale ta śmiałość jego od Boga nagłą skarana śmiercią, tu prześlaczony Starosta y żalem straconego Syna, y bojaźnią podobnego przypadku pyta się S. Panny o przyczynę śmierci Syna swego, y odbiera odpowiedź: że czart przeklęty którego sprawę chciał wykonać iak swego potłumił. O! przedziwne dzieła Boskie! iakimi tu Bog cudami nienaruszoną Panieństwa czystość w Oblubienicy swojej Agnieszko S. zachował. Oto znowu na pokazanie mocy y dzielności Oblubienca swego Jezusa Chrystusa wskrzesza umarłego Symfroniusza, woła Starosta w oczach całego ludu, że jeden jest Bog którego czei Agnieszka, a nasze Bogi nieme są y ślepe bałwany, staie się wielkim Apolitoem który był wielkim prześladowcą, sławi Bog tyłu znakami cudowną w Oblubienicy swojej Panieństwa ośiarę, ah! czy może być co oczywistszego? ale o chwalebnym w męczeństwie Jej tryumfie postaćnaye.

## C Z E S C II.

*W AGNESZCE S. chwalebny Królowi nieśmiertelnemu męczeństwa tryumf.*

**T**roiaką chwałą ukoronowała cierpliwość swoją Agnieszka S.  
(q) *Proverb. 2.* Ko-

Koroną męczeństwa, Koroną stateczności, Koroną cudów. Koronę męczeństwa w wytrzymanych okrucieństwach, Koronę stateczności w odniesieniu śmierci, Koronę cudów w wstawieniu zwycięstwa swego. 1. Ile się tycze męczeństwa w wytrzymanych okrucieństwach, wiedzieć trzeba że Starosta Rzyński uweselony z przywroconego do życia Syna swego, nie chciał więcej o Dekrecie śmierci myśleć na Agnieszkę Świętą, ale owszem o wybawieniu Jey od śmierci gdyby było można, ale że zuchwałe Pospolstwo pobudzone od bałwochwalskich Kapłanów, zgubić ją iak najstraszniejszą śmiercią uśiłowało, zaś Starosta nie mogąc prze-moc ich głosów, ustąpił z Stolicy sądowej, aby y sam od zuchwałego ludu zabitym nie był. Tu osiada miejsce straszego okrucieństwa Ospazys Sędzia, y iakie tylko może wymysłem całego piekła wynaleść męki, te wszystkie na niewinną obraca Agnieszkę, widzieć było Dziecinę w trzynastym roku wśród tyranów którzy się na Nię zaciekli, patrzeć było na Pankę y latami y płci delikatnością subtelną pomiędzy zaiadłych morderców niby lwow drapieżnych pazurami stojącą, iako owi kaidany, ci łańcuchy, tamci rozgi, oni ogień gotują, wszyscy zaś swoje natężaia siły, ażeby zacieklej zemsty swojej w Ciele Agnieszki S. okrutne otworzyli rany. Ale stoy drapieżna złości, na kogoż tak się srożyysz? komu tak straszne gotujesz morderstwa? ktoż jest Agnieszka S. aby mogła takie znieść okrucieństwa? albo czy mogą tak straszne więzy obiać tak subtelne nowey Męczenniczki Ciało? wysł. fowaniemierze czy mogą swego ostrza zapuścić płytkość w taką delikatność członków? albo czyli wiązać y krępować zdołaią kaidany y łańcuchy nieobiętą prawie w Dziecinie szczupłość? powiedz co rozumiesz miódopłynny Doktorze, Ambrozy S. *Nullus tam tenuia membra poterat nexus includere.* O nowy męczeństwa! rodzaju! nie dorosła do takiej z tyranem potyczki, a sposobna do zwycięstwa, umierać nie umiejąca, a z śmierci tryumfować gotowa, passować się z mordercami sił ani lat nie ma, a łamać y zawładzać okrutników wydola, śmielsza y mężniejsza w podjęciu męczeństwa, iak owi natężeni siłą y złością do Jey dręczenia kaci, bo ci drżeli w oczach małej Panny, iakoby



ani ą nie ta na śmierć skazana była, *cerneres trepidare carnificem qualesse additus fuisset*, Patrzelibyście na nowe męczeństwo jej widok, nad siły, nad lata, nad płec delikatną, nad naturę wzrzą, stoi ostatek przed Dzieciną ale wżylek truchleie, drży ręka wyniesiona z mieczem, twarz blednieie, usta trętwięią, *trepere percussoris dexteram pallere ora alieno timentis periculo cum Puellam timeret suo*, patrzą wszyscy na to widowisko, y dziwnią się że ochotniejszy pod miecz jak tyran do miecza, płaczą jej młodości, że jej dopiero nabywszy tak prędko pozbywa, zdumiewa się każdy że nie umie tego życia szacować które sama natura kochać y zachować każe, ale nie ją odwieść od śmierci nie może, w której chwalebny męczeństwa tryumf Oblubieńcowi swemu Królowi nieśmiertelnemu w wieńcu z zwyciężkim ofiarować umyśla. Tu słuchaycie z usł jej słów samego podziwienia, *Et hac injuria sponsi est expectare placitum, quid percussor moraris?* Y ta krzywdą Oblubienica mego jest czekać tak długo uluboney sobie, czego się tyranie bawisz? o serce pełne męstwa! o męstwo nad lata dziecinne! o Dziecino niezdolna tym okrucieństwu! o okrucieństwu wiecznie zawstydzone od maleńkiej Agnieszki! całą myśl moję w podziwieniu swym zawieszacie. Ey czy, małaż chwala Królowi nieśmiertelnemu z tak triumfującej męstwem Panny? 2. Ale Królowie *stultitiae* z odwieśnieniem śmierci przypatrzcie się: widział Olsazyus tyran że ani straszeniem ustraszyc, ą gniewem zatrwożyć, ani okrucieństwem odwieść nie mógł S. Panny, y owszem im więkzie zapalać ogień kazał na pochłonięcie jej, tym bardziey zawstydzonym siebie bydz' uznał, gdy mocniejszy na zwyciężenie tych ogniów widział w Agnieszce się. Uważał że im w więkzym przeciągu czasu trwało morderstwo Świętej Panny, tym więkcy poganów nawracało się do Chrystusa wyznawając Boga, ogłaszając Króla nieśmiertelnego chwale, który Oblubienicy swoich dać moc cudowną na pochańbienie nieprzwykłych swoich, ąnołt sobie że nieprzestany duch jej do ukłonu y ofiar pogan-kim Bogom nakłonić się nie da, więc aby się nie szerzała wzgarda Bożków widział tak wielkiego gniunu patrzącego ludu, miecz okrutny w sżyi jej kazał u-

topić, o! iak tu upragnioną cięcią wyglądała Agnieszka S. tego momentu, o! iak welotą myślą, ochotnym sercem, przyjęła ten wysk śmierci swojej, o! iak haterczyym mężem dotrzymała Oblubieńcowi swemu do zgonu życia Wiary, Nadziei, Miłości! krew wylana dała świadectwo do oiałą purpurą zdobiącą skronie S. Męczenniczki wiłydlivością dochowano Panieństwa y tumieńcem zwyciężkiej korony, mowi S. Ambrozy, *Habetis in una hostia duplex martyrium pudoris & religionis, & virgo permansit, & martyrium obtinuit.* 3. Tu już sam Oblubieniec Niebieski Koroną cudów wdawia swoje męczennickę, już ową okazałością chwalił Jey gły między Chorańmi Anielikami wszrod niezliczonych Duchów w świętosti nad podziwienie wyższy, w szatach kosztownych, w Koronaszczunku prawie nieznaydującej, Sygnetem udarowana Króla Niebieskiego obok Jey idącego na Gody wieczne widziana była od własnych Rodziców, już owemi przedziwnie łagodnemi słowy, ktorými pełna welołości Panna zażanowiwszy co nieco w tej cudownie okazanej Proceśsi, nowiła do nich: Proszę was abście mnie takoby umarłej nie płakali, ale współ cieszyć się zemną, y wieszucie mi, żem z temi wszystkimi Duchami osiała wiekuiłą chwałę, y z tym złączona jestem w Niebie ktorego żyjąc na ziemi całym kochałam sercem. (r) Już na ostatek niezliczonemi przygrobie Jey cudami, z ktorých (że inne minę) pisze S. Ambrozy, że Konstancya wielkiego Konstantyna Corka wielu udęczonego po całym ciele ranami w ulędach zostająca pogańskich, gdy do grobu Jey zawieść się kazała, od Niey oświecona zdrowie pożądanę wraz ze Chrztem S. natychniast odebrała. Przyznajcież iak w Agnieszce S. chwalebny Krol wi niesmiertelnemu męczeństwu tryumf tronią uwieńczony Koroną, to męczeństwą w wytrzymanych okrucieństwach, to stateczności w odnieśniu śmierci, to cudów w wstawieniu mocą Boską zwycięstwa swego. Ah Kato-licy! ta nas Święta na Sądzie Boskim zawstydzi, że Ona w Dzieciństwie swoim dwoiaką życia y śmierci stała się ofiarą Niebieskiemu Oblubieńcowi życia w nienaruszonym Panieństwie: śmierci w otrzymanym zwycięstwie, my zaś ah! my iak żyjemy? iak

lata

(r) S. Ambrozy, in vit: S. Agn.



ta nasze próżnie trawimy? co też dla Chrystusa ponosimy? jak mu służymy? jak potyczki nasze z nieprzyjacielem duszy odprawiamy? jakie zwycięstwa odnosimy? wszakże ten sam który był Oblubieńcem najmilszym Agnieszki S. jest y naszym, z którym się zaślubiliśmy na Chrzeście S. Ten sam który był Królem chwały nieśmiertelney, Koroną wierności Onę uwięzającą jest y naszym, któremu wieczność y poddaństwo poprzyśięgliśmy. Ey iakież mu też czynimy ofiary? iakie wypłacamy daniny? co myślimy, co sercem, co affektem oświadczamy? iaką statecznością miłości dochowujemy? iaką w przeciwnościach wierność, w pokusach mężstwo, wszę dzie stateczność y nieodmienność pokazujemy? a raczey czyli z nieprzyjaciółmi Jego w ścisleyszą nie wkraczamy przyjaźń? a Jego oddalamy z serca, pozbywamy z myśli, rugujemy z affektu, ażebyśmy na wszystko złe rozpuszczeni wolnieyszymi byli. Niech przerazi całą duszę waszą ta uwaga, na której ja Kazanie moje zawieszam. Amen.

## K A Z A N I E

Na Święto Zaślubin Nayśw: MARYI Panny.

*Cum esset desponsata Mater Jesu MARIA Joseph. Math. 1.*

Gdy była zaślubiona Matka Jezusowa MARYA Jozefowi

**W**iele zachodziło przyczyn y koniecznie wyciągających okoliczności zaślubienia Nayśw: Maryi Panny Jozefowi S. trzeba było całość nienaruszonego Panieństwa wraz z nieskazoną Maryi utrzymać sławą, bo któżby tak skryte Ducha Nayświętszego rady poznał, poznawszy uwierzył, uwierzywszy wszystkim ludziom obwieścił, obwieściwszy każdemu z grubych y niepojętnych rozumów wyperśwadował, że poczęła z Ducha S? albo czyliby mógł kto zaślubić Nayś: MARYA Pannę od przeciwnych nayczystszy sławie potwarzy, y owlzem y od samey śmierci kto-

by ją obronił aby Jey nieukamienowali żydzi, jako w prawie-  
Moyżesowym napisano o nieżądnicach. Trzeba było z linii po-  
kolenia Krolewskiego wyprawać godność Jozefa y Maryi, bo  
kożby dał temu wiarę, że Jezus Chrystus Syn Maryi był pra-  
w dziwym na odkupienie narodu zefłanym Metyafzem, gdyby nie  
był oczywiście pokazanym Synem Dawida, Synem Abrahama w  
obietniach Boskich oświadczoneym. Trzeba było y samey Naysi  
Maryi Paunie mieć pociechę w swoich dolegliwościach, pomoc  
w niedoładkach, podporę w ucieczce do Egiptu, bo czyliż sawa  
w ubóstwie, w niedoli, w słabey á delikatney płci zostawiona  
radzić by sobie mogła? te uwagi są Hieronyma S. (s) Wiedział  
te wszystkie okoliczności Bog Stworca Naywyższy Ociec, bo za-  
dana z nich ukryta bydy niemogła, miał bowiem przed oczami  
swemi odkryte naywyższy mądrości swojej rady, á więc przez  
wszystkie przezorności swojej sołoby chciał **MARYA** zaślubić  
rayczyłszemu Oślubieńcowi Jozefowi S. aby pod strażą y zaślona  
Jozefa S. Owoc żywota Jey Jezus Chrystus Syn Boski był wyda-  
ny na odkupienie narodu ludzkiego. Co tu rozumiecie słuchacze  
jaki honor Jozefa S. że zaślubiony Maryi? jaka szczęśliwość Ma-  
ryi ze uślubiona Jozefowi? jaka chwala tak Świętego małżeń-  
stwa? moja dziś bę dzie o tym mowa, że nie mogło bydy wię-  
kzsz zalecenie Jozefa S. Niebu y światu iak z zaślubienia sobie Ma-  
ryi, nie mogła bydy więkzsz szczęśliwość Maryi iak z zaślubie-  
nia sobie Jozefa S. n emogło bydy chwalebniysze małżeństwo iak  
Jozefa y Maryi. Tu chcę trzy części rozdzielić, dopraszając się  
z was pilniey tego u ha: Jozefa S. godność z Zaślubienia Ma-  
ryi iak wysoka? to Część 1. Maryi Naysi: szczęśliwość z zaślubie-  
nia Jozefowego iak wielka? to Część 2. Jozefa y Maryi chwa-  
ła z tak Świętego małżeństwa iak przedziwna? to Część 3. *Ad*  
*Ma D. Gloriam.*

## C Z E S C I.

*Jozefa S. godność z zaślubienia MARYI iak wysoka?*

**J**est powszechne u ludzi przyślowie wzięte z Psalmu 17. Nad  
Głosem wód.

(s) Libi 1; in G. 1; Matka



wida, że z Świętym Święty będziesz, a z mężem niewinnym niewinnym się staniesz, z kąd niechybnie o Jozefie S. wniesć się może, że gdy Naysw: Maryi Pannie zaślubiony, y z nią w nieprzełtannej przełtawiał y trwał miłości, o niey zaś Kościół S. w pieniach swoich głosi, że jest Świątnicą Duchą Naysw: *Sacramentum Spiritus S. (t)* Toć y Jozef S. nieomylnie tak wysokiey doszedł świętobliwości, iaka tylko Osobę Jego y Urząd zdobić była mogła. Bo iezelić acz na krotki czas widzenie iedno Jezusa y Maryi tak wielkich u Boga poczyniło Świętych, że się im dotąd świat wydziwić nie może. Ow Paweł S. Apostoł z iednego do Nieba y dość krotkiego zachwycenia do iak przedziwney przyszedł świętobliwości! ow Seraficzny moy Ociec Franciszek, ow cudotwórca Antoni y innych bez liczby Świętych, z widzenia Matki Bożey y Jezusa Syna Jey, iakich nihy z rzrodła samey świętości naczerpali cnot y życia niewinnego przykładow, a coż dopiero mówić o Jozefie S. który przez trzydziestci lat z Jezusem y Maryą z samą trescią y istotą Świętości obcował, wszakże z tych przyczyn wyłoką świętobliwości chwałę przyznać mu Bernard S. (u) *Quanto magis credendum est quod sanctissimus iste vir tanto tempore quanto fuit cum Christo & Matre eius continua praesentia ad Sanctissimos charitatis actus excitabatur.* Zacheusz iawnó grzeźlnik lichwiasz y chciw y bogacz nieznaący Chrystusa, z iednego w domu swoim widzenia, y na czas krotki z nim obcowania, do iakiey przyszedł w nomenie doskonałości, że z takomego iatmuźnikiem szczodrym, z zdiercy krzywdy czwornatob nadgradzającym, z grzeźlnika stał się Świętym utłeni Chrystusa błogosławionym, *hodie huic domus salus,* (w) Magdalena iawná w mieście wżetecznicá, a przecię iak tylko do nog do stała się Chrystusow ych, y one łzami omyla, a w łotami otarła, natychmiast zamieniona w Świętą, *Remissa sunt ei peccata multa.* (x) Coż rzeczenie o Jozefie S. Oblubieńcu Maryi który nie grzeźlnikiem ale był zawżę iprawiedliwym, *cum esset iustus,* do iakiey On przyszedł cnot wyłokości z codzienney przez trzydziestci lat z nacyzłtą Oblubienicą swoią y Synem Jey nayswiętłzym zabawy? ile że życie cnotliwe w Świętych nie ma

ni dy

(t) in Offic: (u) Serm. de S. Joesep. (w) Luc. 19. (x) Luc. 7.

niegdy dosyć, ale do wyższej coraz wznosi się świętości, *qui sanctus est sanctificetur adbut.* (y) Naucezają do tego SS. Dokonawie że miłość w sercu sprawiedliwego do miary nawiązywać miłości Boga zawsze się stosuje, zkąd przyrównana jest do ognia w owej nauce Chrystusowej; *Ogień przyszedł na ziemię y czego chcę tylko żeby była zapalona,* (z) bo iako ogień zawsze się do góry wznosi y nigdy niema dosyć, ale wszystko bynajwycey pali, tak y miłość w sercu sprawiedliwego, kto tu wymówić może iak Jozef S. w codziennych zabawach to z Oblubienicą swoją nacytliwą, to z Synem Jey najswiętszym nieustannym ogniem miłości Boga był podjęcony? iak serce jego w podobieństwie owego od Mojżesza widzianego krzaka, co gorzał a zgorzeć nie mógł, (a) uślawianie pałało? tu proszę prz. pominąć sobie owego z Patriarchow Abrahama: zkąd do tej przyszedł doskonałości, że go Pismo S. nad innych wynosi, iżali nie ztąd: że zawsze z Bogiem chodził, *Ambula coram me & esto perfectus,* (b) Owego Patriarchę Noego zkąd tak wielkim! uczczony Świętym, (c) iżali nie ztąd że y na krok Boga nie odstąpił (d) *cum Deo ambulavit.* Owego z Świętych zakonodawcow Mojżesza zkąd taką rozjaśniała twarz jego jasnością? y świętey o prawoBoskie nabyła gorliwość? (e) iżali nie z *społeczności i rozmowy Pańskiej*, a o Jozefie S. co powiem? tamci z Bogiem chodzili y z nim lubo na czas krotki rozmawiali a tak wielcy stali się święci, Jozef zaś przez lat 30. z Bogiem, y Bog z nim, z Matką Boską najsświętszą wspólnie chodzili, y niezliczone świętobliwości czynili kroki, ey iak ztąd wysokiey świętobliwości doysć musiał? Słyszeliśmy o Janie Chrzcicielu, że na przyście Matki Najs. w dom Elżbiety w wnętrznościach Jey zamknięty wyskoczył na przywitanie Syna Boskiego ukrytego jeszcze w żywocie Maryi, a tym samym wprzód był Świętym nim się narodził. Czytaliśmy o owym Symeonie starcu, iak raz tylko wzięwszy z rąk Maryi Jezusa nacieszyć się ołhczem jego nie mógł, zkąd wśzystek Ducha S. pełny zawołał. *Teraz wypuszczasz sługę twego Panie, albowiem wiazały oczy moje*

G 2

obli-

(y) Ap. 21. (z) Joan. 3. (a) Exod. 3. (b) Gen. 17. (c) Gen. 5. (d) Gen. 22. (e) Gen. 34.



obliczność twoją. (f) Jakież podobieństwo tych do Jozefa S. ci raz ten zawsze, tam ci krótko, ten przez kr. 30. tych pociech żywał, tym widzeniem Maryi y Syna tej najcenniejszy, tych także w pełni serca w szkole Ducha Nays: kształtował iak żaden inny mówi o tym Didacus Stella w puchwałach Jozefa S. *Cum nullo homine Christus & ejus sanctissima Mater in hac mortalitatis ita familiariter egerunt.* Coż tedy za honor, iakie zalecenie, iaka godność Jozefa S. z zaślubin Maryi? dochodźcie słuchacze! ale jeszcze przytączęcie poslag Oblubienicy Jozefa S. szacowniejszy nad całe Niebo, mógł mówić Jozef S. Słowa Salomona (g) *Przyszły mi pospół z nią wszystkie dobra y niezliczona sława przez ręce Jey, bo y Duch S. który był w społ Oblubieńcem Jey mówi o niej* (h) *wiele cerek zebrało bogactwa, nie przewyższają wszystkie, nikomu nie są tajne owe Anzelma S. Słowa, (i) że Chrystus święty świat odkupić wszystkie skarby swoje złożył w Maryi ażebym z potęgą Jey zbawił wszystkie, Jeżeli świat cały z pełni serca będzie Marii! A iaką częśćką zostanie się Jozefowi Oblubieńcowi Jey! co odpowiadają S. Epifaniusz, że Niebieszczka Oblubienica Jezusa Matka w apominkach przedwstąpiła w ręce Ducha S., w posagu zaś swym Niebo y ziemię, y iakaz znaleźć się może większa sława y godność? który bogatszy posag? iak więc w Oblubienicy swych y Ducha Nays: Niebo y ziemię? prawdziwie winizować ci z nadwym Gersonem Doktorem Paryjskim Jozefie S. O przedziwna naturę wspaniałość Jozefie twoja! O godności nieporównana! z Świętym Maryi zaślubin! ale czyliż Jozefowi tylko z Maryi honor? a nie Maryi z Jozefa? proszę posłuchajcie.*

## C Z E S C II.

Maryi Nays: szczęśliwość z zaślubienia Jozefowi iak wielka?

Nie szacujcie tak mało Jozefa S. ażebym Jego wszystka godność z samej Maryi była iż Jey był Oblubieńcem, y że nieprzeliczony z skarbu Ducha Nays: w niej odebrał poslag, wszakże y

(f) Luc. 1. (g) Sap. 7. (h) Prov. 31. (i) Hom. sup. Mis.

Józef S. przed zaślubinami był sprawiedliwym, iako mówi Ewangelia, a iako Chryzostom S. tłumaczy to słowo *sprawiedliwy*, iż był we wszystkich cnotach rodzaju doskonałym, *Iustus hic dicitur in omni virtute perfectum*, a więc y Józef S. pełnością cnot swoich. 1. Przydał nie mało zacności Maryi. 2. Przyozdobił małżeństwo. 3. Ocalił sławę nieznaruszzonego Jej Panieństwa. 1. Alboż miała to zacność Maryi z Józefa S. że między nimi była równość Krolewskiego urodzenia? Aniby bowiem według Moyzeszowego prawa mógł Józef S. zaślubić Jej sobie gdyby nie z jednego berła nie ze krwi Krolewskiej urodzoną była, mówi Jan Damascen: (k) że powtore Józef S. cnotą y zaśluzą y świętością, miał podobieństwo do Maryi, wszakże we wszystkich ślubujących to prawo zachowywać się zwykło, że równy podobnego sobie bierze, y Bog to wydał w pierwzey owej pod Niebem parze Rodziców nalnych Azanie y Ewie, *faciamus adiutorium simile sibi*, (l) a więc gdy terze niekonieczney przezorności Bog Józefa y Maryę chiał małżeńską uczęśliwić Koroną, ile dla tak wielkiej Jednorodzonego Syna swego tajemnicy, musiał koniecznie przez łaskę swojej podobieństwo uczynić cnoty, tego zdania jest S. Bernardyn Senencki, (m) Jakby to pomyśleć mogło ażeby Duch S. tak ścisłą affektywnością dopuścił najezystszey Pannie łączyć się z jaką osobą, gdyby nie była cnot wszystkich przymiotami Oney podobną, wszakże y Marya w każdej rzeczy najlepszą sobie zwykła obierać częśćkę, *Maria optimam partem elegit*. (n) Ić gdy Bog serce Jej nakłaniał do abierania sobie na ziemi Oblubienicę, za pewne wybierała takiego ktoroby był najezystszym z Synów ludzkich, o którym by się słowa Ducha S. iak o Niey prawdziły. *Jeden est a drugiego nema*. (o) 2. Zaiste małż to ozdoba małżeństwa z Józefa S. wszakże jeżeli Marya była Córką Oycy przedwiecznego, Matką Syna Boskiego, Oblubienicą Ducha Nays: od wieków wybraną, tak y Józef S. ktoręgo Oyciec Niebieski wybrał, y na miejscu swoim na ziemi osadził, dając mu władzę y prawo nad Synem swoim Oycowskie, iako mówi Bernardyn S. (p) *Aeternus Pater ejus prima-*

tus

(k) *lib. de gene. D.* (l) *Gen. 2.* (m) *Serm. de S. Jos.* (n) *Luc. 10.*

(o) *Ecc. 4.* (p) *Ar. 2, Cap. 3.*



*us similitudinem sibi liberalissime super incarnatum Filium condonavit.* Ktorego ulubił sobie Syn Bożki przez nawaliliy spoczynek na rękach y pierśi h Jego, przez wypieszczone z nim affekta, przez nayprzyjemniejszy z rąk Jego potrawy, przez zupełne ienu posłuszeństwo, *erat subditus illis*, ktorego ukochał Duch S. dając mu namiestnicze na ziemi staranie o Oblubienicę swoją Matkę Nayswą czyniąc go wsłot Oblubieńcem Maryi, y małż to uszczęśliwienie małżeństwa? 3. Jeszcze Jozef S. ocalił nienaruzone Maryi Panieństwo, co było o! iak wielką sławą Maryi, każdy się tego domyślić może w jakim zostałaby Naysw. Marya Panna porozumienia u ludzi, począwszy w żywocie swoim niesłychany u od wieków sposobem, przykładem pierwszym bez drugiego, dziełem samey Boga wszechmocności, sprawą Ducha Nayswego: gdyby Jey Bog nieopatrzył iakiej sławy swojej zaślony w oczach świata, o! iż przezorność niedościgła Ojca Syna y Ducha S. czyni Jozefa S Oblubieńcem Maryi, y wraz stróżem nienaruszonego Panieństwa, mowi S. Grzegorz Papież (q) *Sponsus matris fuerat custos integerrima virginitatis.* A tu czyliż y Marya nie ma swego uszczęśliwienia z Jozefa? to z Świętości Jego y podobieństwa sobie, to z ozdoby małżeństwa, to z ocalenia sławy nienaruszonego Panieństwa, o! dźcie: ale oraz w krótkich słowach posłuchajcie:

## C Z Ę S C III.

*Jozefa y Maryi Chwała z tak S. małżeństwa iak przedziwna?*

**Z**e dwóch okoliczności powiększona była chwała Maryi y Jozefa w tak Świętych zaślubinach: że ich małżeństwo było prawdziwe, a w panieństwie, y że było na ziemi a Niebieskie. Pierw że przyczyniło chwały, że kwiat nienaruszoney czystości, lilia nie zwiędłej niewinności, ray dotrzymaney całości, tam zachował się gdzie za zwyczaj swoiey podlega skazie. Inne dodało szacunku, że związek miłości samym Niebieskim przyzwolony

(q) *hom. 26.*

ity

ity Duchom nazienię i prowadzony w tej nayspierwey zakwitną-  
parze. Co idzie do prawdziwości małżeństwa z nienaruszonym  
Panieństwem klejnotem Jozefa y Maryi, świadczy S. Tomasz Do-  
ktor Anielski (r) że było prawdziwe y prawe, co do Ducha ie-  
dności, co do wzajemney wierności, co do wspólnych affektów,  
co do nierozdzielnych myśli, y co do wychowania Syna swego  
i powinności, *sunt verum & legitimum non concupitu sed affectu*, tyle  
Bog dodał łaski Najs. Maryi Pannie iak pilze pomieniony A-  
nielski Doktor, że nie tylko sama była naysczystsza, ale y owę  
moc cudowney dzielności miała w sobie, iż wpatrzających na swoię  
piękność y cięła urodę gasła w wszystkie pożądliwości ognie, toż  
Jey przyznaie y Ambrozy S. (s) *Tanta Ejus erat gratia ut non so-  
lum in se virginitatem servaret, sed etiam si quos inviseret integritatis  
insigne conferret*, ztąd szło że y Jozef S. według uczzonego Salme-  
rona. (t) Nie tylko był Panną, lecz y od wszelkney pożądliwości da-  
lekim, żeby był godnym naysczystszej Panny bydz Oblubieńcem, wży-  
tek tego małżeństwa affekt nie tak był z natury iak z łaski Bo-  
ga, nie tak z doczesnych przymiotów, iak z wieczystych darów,  
nie tak z cięła iak z ducha, iż się mowić mogło że y małżeństwo  
było Panieństwem y Panieństwo Jozefa y Maryi było prawdzi-  
wym małżeństwem do myśli głosi, albo tłomaczenia Piśma S.  
(u) *quæ conjugium verum est ubi conservatur amoris affectus*. Co zaś  
tyczy się Niebieskiej w tym związku na ziemi miłości! sławiam  
świadectwo uczzonego Ruperta Opata, mowi on z podziwieniem!  
(w) O! małżeństwo Święte, o małżeństwo Niebieskie sprowadzone  
na ziemię! jedną myślą, jednym duchem, jednym sercem naysczystszym  
złączone! bo coż w nim nie miało bydz Niebieskiego, które od  
ziemskiej dalekie skazytelności? czystość, świętość, miłość,  
trwałość, zgoda y jedność ię własności życia wiecznego w Nie-  
bie, a te w nierozzerwanej całości ta wspólnie sobie na ziemi do-  
chowywała para, iak wielkim nateżeniem affektu ukochał Jozef S.  
Maryę! dochodźcie tak ze wszystkiey wierności Jego, iako z nie-  
sprzykrzonych prac y usług to w domu, to w ucieczce do Egiptu,  
to

(r) 3. p. 224. (s) Cap. 7. (t) Tract. 30. (u) in C. Mat. 12

(w) L. 1, in C. 1. Mat.



to we wszystkich uciskach y troskach że się stał (jak Kościół S. mowi) iedyną Matką Boskiej pociechy, y wzajemnie z iak wielką gorącością nateżoney miłości sprzyjała Naysi: Marya Panna Jozefowi? doszedł tego pobożnym Duchem *Didacus Stella*: że żadnego stworzenia więcej ulubić nie mogła, iako Jozefa S. *Nullam parum creaturam adeo dilexit B. Virgo sicut sanctum Joseph*. Y nie byszoż zwyczajem Niebieskich obywatelów, to zachwalone małżeństwo Jozefa y Maryi Naysi? y niebytoż przedziwnie w sweicy poświęcone chwale?

Ah Katolicy droga krwi okupienia Jezusowego! w małych słowach wielki dla was przykład, w krotkiej nauce długa na rate życie uważa, zebrane pożytki, kołące do serca pobudki! iak czytają myślą po wszystkich słowach stażyć macie Bogu! iaką w stanie małżeńskim wzajemną sobie wierność, podległość, miłość y przyzwoitą czystość zaenować powinny słabujące osoby? iakim obowiązani są prawem mieć pieczęto witość o dziatki, aby miały skarb życia swojego dobre y należyte wychowane! iak osobliwie w tym stanie przybierać sobie za Patrona y Opatka Jozefa S. iak polecać się nieprzełanniej Naysi: Maryi Pannie? żeby za Jej pomocą Niebieskim Błogosławieństwem uszczęśliwiona były wasze małżeństwa! wam tę zapuszczam głęboko w serca uwagę, y kończę. *Amen*

## K A Z A N I E

Na Święto Oczyszczenia Naysw: MARYI Panny

*Tulerunt Jesum in Jerusalem ut sifterent Eum Domino* Luc. 2.  
Przynieśli Jezusa do Jerusalemu ażeby go stawili Panu.

**T**rzydnia dzisiejszego godne wysokiego szacunku na publicznym Jeruzolimskiego Kościoła widok wyh. dzą Osoby, JEZUS, MARYA y Symeon, JEZUS razem Bóg y człowiek, MARYA razem Panna y Matka, Symeon sędziwości lat razem y Duch

cha Boskiego pełny, Jezus w postaci malunkiej dziecińy, ale od wieków y ną wieki żyjący zadołmi nie stęzaly latami, *anti qui dixerunt* Marya w pierci oczyszczenia niby potrzebująca, ale z wybrania y poświęcenia Boskiego nacyzłłza, mowi Doktor Anielski Tomasz S. (x) *Voluit purgari cum non inuigeret*. Symeon w Osobie Kapłana y Proroka ofiarę niesłonic onego szacunku na rękach twoich piasłuiący, *accepit Eum in ulnas suas*. Ile osob, ile smion, ile dzieł na publiczny dziś wystawionych widek, tyle podziwienia całemu Niebu, tyle przykładow całemu światu, tyle pobudki w szłłtkim prawowiernym Chrześcłanom dale się widzieć, w Chrystusie posłuzenstwo, w Maryi pokora, w Symeonie pobożność nam do naśladowania podana, posłuzenstwo Chryłłusowe: że prawu nie był podległym, a przecię chłat go zachować, pokora Maryi że będąc z Corek Adama nacyzłłza, a przecię prawo oczyszczenia wykonać chłat. Pobożność Symeona że aż do zgrzybiałey starości pragnął z utęchaniem oglądać Jezusa Chrystusa. Te trzy uwagi chcę w dalzym przecięgu Kazania mego przełłżyć przed oczy wasze: co Chrystus? co Marya? co Symeon nam dla naśladowania dziś zostawił? zkąd trzy rozporządzam części, w pierwszey posłuzenstwo Jezusowe, w inney pokorę Maryi, w trzeczey pobożność Symeona na widek wystawię. Dla więkzey zaś walzey wysłuchaniu pilności chłatbym mysl uwagę y affekt w szłłtkich ktorych przed sobą widzę zaproszadzić na owę Niebu y światu cudowną Procesję, gdzie pierwszy raz Przynęśli JEZUSA do Jeruzalem ażeby go stawili Panu. Wielki dla Chreścłanina wzor posłuzenstwa, że naywyższy prawodawca Chrystus tak ściśle prawo oczyszczenia ktoremu nie był podległym zachował, to Część 1. Wielki dla Chrześcłanina przykład pokory że Marya będąc wolną od wszelkiego grzechu, a poddała się pod prawo oczyszczenia, to Część 2. Wielkie dla Chrześcłanina pobożności zalecenie że Symeon aż do starości lat swoich z takim affektem widzieć pragnął y oglądał Chrystusa, to Część 3. Za błogosławienstwem Twoim Niepokalanie poczęta Najsłłłtza MARYA Panno Krolowa Nieba y ziemi, *Ad M. D. Gloriam*.

H

CZĘŚĆ

(x) Serm. de Purif.



## C Z E S C I.

*Wielki dla Chrześcianina wzor postuśzeństwa, że najwyższy  
Prawodawca Chrystus tak ściśle prawo oczyszczenia któremu  
nie był podległym zachował.*

**S**więty Bernardyn Senenski w Kazan'u o dzisiejszym Święcie  
troiste wywodzi prawo, któremu Jednorodzony Syn Bożki z  
nayukochańszą Matką swoją poddał się chętnie y dobrowolnie dnia  
dzisiejszego, prawo oczyszczenia, prawo odkupienia, y prawo  
ofiarowania, *triplici legi amorosissimè se subiecit, primo legi purifica-  
tionis, secundo legi oblationis, tertio legi redemptionis.* W tajemnicy  
ślabowiem dzisiejszey trzy zachodziły okoliczności, prawo oczy-  
szczenia obwarowane nayprzod (y) że niewiaśta po porodzeniu Sy-  
na trzydzieści y trzy dni mieszkać ma we krwi oczyszczenia swego, a  
gdy się wypełnią dni oczyszczenia Jey, za Syna albo za Córkę ma przy-  
nieść Baranka rocznego na całopalenie y gołębie albo synogarlicę za  
grzech. Powtore (z) że wszystko pierworodne tak z ludzi iako  
y bydła poświęcić sobie Bog rozkazał, na pamiątkę owego  
wyprowadzenia ludu z Egipskiej niewoli. Po trzecie (a) że  
wszelkie pierwiastki ludzkie pięcią Syklow trebra okupić się albo  
opłacić mają. Wszystkie te wyrażone prawa zachował Chrystus  
iako świadczy Ewangelia, do żadnego zaś z nich nie był obowiąz-  
zany, bo nayprzod pierwsze prawo nie ścigało się do Chrystusa,  
ani do Matki Jego, już ztąd że Chrystus był Bogiem, a Marya Ma-  
tką Boga, prawo zaś Mozyzelzowe prawodawce wiązać nie mo-  
gło, już ztąd że poczęcie Syna Bożkiego było cudem łaski za  
prawą Ducha Nayświętszego, ztąd Marya zawsze była Panną,  
to przed porodem, to w porodzeniu, to po porodzeniu, pra-  
wo zaś Mozyzelzowe ściga się na Matki rodzące Syny sw oie dzie-  
łem natury, iako wyrażnie pismo S. dokłada: *Mulier si susceperit  
semine peperit immunda erit.* (b) Już ztąd że iako Chrystus tak y

Ma:

(y) *Lev. 12.* (z) *Exod. 13.* (a) *Num. 18.* (b) *Lev. 12.*

Matki Jego byli wolni od wszelkiego grzechu, prawo zaś Mo-  
zeszowe nakazuje przynieść na ofiarę, rocznego baranka na całopalenie, y górnę albo Synogarlicę za grzech. Pierwsze tedy pr-  
wo oczyszczenia nie wiązało Chrystusa iako to wyraża Petrus Bie-  
senis obracając w duchu swoje do Chrystusa słowa; Nie przysię-  
jay Panie Jezu Chryste do oczyszczenia, Ty wolny jesteś od grzechu,  
takżę oczyszczający innych, Ty cudownie z Ducha S. poczęty, y naro-  
dzony z przeczyszczonej Matki, czekay aż się sam ofiarować będziesz za nas.  
Lecz tym barłziej drugie prawo ofiarowania, bo któż widział aby  
na ofiarę Bogu samego Boga ofiarować! prawda to że Chrystus był  
człowiekiem, był wraz pierwo y Jednorodzonym Maryi Synem,  
ale do prawa pierworodnych Synów ludzkich nienależał, bo On  
przed wżyskim prawem, y owszem przed wżyskim stw-  
rzeniem w wyrokach przedwiecznych był wydany. *Primogenitus  
omnis creaturae* (c) więc go późniejszy prawo wiązać nie mogło  
y zaiste że wszystkie ofiary starego Testamentu były cieniem y  
figurą obiecującą nam Chrystusa, gdy tedy ten się narodził kto-  
regó obiecywały wieki, n. tychmiał iako przed wschodzącym na  
świat słońcem ciemności nocne, tak przed Chrystusem cienie y  
figury starego testamentu precz ustąpić były powinny, zkad y ta  
ofiarą Osobie Chrystusa w Kościele Jerozolimskim żadnym nie na-  
leżała prawem, lecz tylko z niedościgłej mądrości Boskiej wy-  
nalazku dobrowolnie obrana, iako to w podziwieniu swoim wy-  
raża S. Cyril mówiąc: O! głęboka mądrości y umiętności Boga, o-  
fiarować tego któremu równo z Oycem wszystkie ofiary idą na chwałę!  
Ale tym więcej trzecie prawo okupienia, albo opłacenia pierwia-  
stkow nie miało mocy wiązać Chrystusa, bo ta danina była zna-  
kiem podległości y poddaństwa Bogu stw-  
worcy swemu, od ktorey (kto nie widzi) że był wolnym Zbawiciel Chry-  
stus iako Bog y stw-  
orca? zaiste proszę zważyć czyli mógł kto równą wynaleść  
cenę Bogu y stw-  
worcy swemu? y rzeczą stworzoną szacować rze-  
czy niestworzone? płacą nikczemną taxować rzeczy nieskończo-  
ne! ile że te pięć tykwów srebra wyrażały tylko w łobie sto gro-  
szy, ieden bowiem sykiel według świadectwa Pisma Świętego,

H 2

ma



ma dwadzieścia pieniędzy. (d) Ktożby tedy tak małą ceną mógł zenić ukrytego w ciele ludzkim Boga? dla czego to okupienie Zbawiciela S. Tomasz Doktor Anielski nazywa osobliwym y przedziwnym. *O! emptionem singularem, o! mirabilem redemptionem* (e) Nie należał tedy Chrystus do prawa oczyszczenia, bo był naczystszym z Synów ludzkich, a przecię iakby ieden pośród oczyszczenia żądających podaje się chętnie, nie należał zaś do prawa ofiarowania, bo był Bogiem, któremu ofiary wszystkie należą, a przecię staie się za nas ofiarą, nie należał potrzecie do prawa odkupienia, bo był Panem y Stworcą sam, a przecię iak mile y dobrowolnie wszystko co w prawie nakazano wypełnia y zachowuje, niechając ani iednego punktu uch bić, aby sprawdził co mówił o sobie, *nie przyszedłem rozwiązywać Prawa, ale dopełniać* (f) Ey Katolicy iak wysoka tu tajemnica dla nas! oto tu Chrystus skutkiem pokazuje, co przez usta Dawida mówił o sobie (g) *Na czole Xiegi napisano jest o mnie, ażebym czynił wolę swoją*, nauczając nas aby my złą y rozpulną wolę nie wykracali z drogi przykazań Boskich. Oto tu Bog pokazuje: że ani Syna swego od ścisłości praw nie włączył, aby w nas swoje oładził posłuszeństwo, oto tu Chrystus pokazuje, że ani w najmniejszym rozumieniu nie chciał dać okazyi pogorżenia z siebie przez niezachowanie prawa Kościelnego, iako uważa S. Tomasz (h) *Ne ergo alius praeberet scandalum legem non observata voluntarie servavit legem*. Aby n.y nie ganili praw y ceremonii Kościelnych; nie sprzeciwiali się obrządkom y ustawom nakazanym błachym zdaniem swoim, a ząd publicznego innym nie dawali pogorżenia. Oto tu Chrystus głęboką swoją odkrył pokorę że będąc Świętym, a iakoby ieden z grzeszników poddał się pod moc y zupełność prawa oczyszczenia, które sam iako Bog ustanowił, aby my proch y stworzenie Jego pełni obrzydliwości grzechowej oczyszczali nieprześcannie w sobie, to rozum z złych myśli, to serce ze szpetnych efektów, to wolę z niepożądnych chuci, to usta z słów nieprzykrotnych, to ręce z spraw y czynów niegodzi-

(d) Num. 10. (e) Serm. 10. de Purif. (f) Math. 5. (g) Psal. 10.

(h) Vill. nov. Ser. de purif.

dziwych, to całą duszę swoją znie chrześcijańskich ołyczań iako nam tę na dzień dzisiejszy zostawia uwagę S. Tomasz Anielski Doktor, *debemus purgari a conquinatione peccati in affectu quoad dilectionem, in mente per rectam intentionem, in ore quoad locutionem, in manibus quoad operationem, in toto corpore quoad conversionem.* Y miałby to wzor posłuszeństwa dla chrześcijanina? powiedz S. Bernardy nie Senenski? y mówi (i) przez to nauczył nas posłuszeństwa Zbawiciel nasz Chrystus. Ze nie będąc podległym prawu oczyszczenia iako naywyższy Prawodawca, a to tak chętnie y zupełnie zachował. Ale od posłuszeństwa Chrystusowego do pokory Maryi przeniescie ucho słuchacze;

## C Z E S C II.

*Wielki dla Chrześcijanina przykład pokory, że Marya będąc wolną od wszelkiego grzechu, a poddała się pod prawo Oczyszczenia,*

Jako Chrystus wyśokie nader posłuszeństwo złączył z głęboką pokorą dziś w Jerozolimskim Kościele, tak y Marya Matka Jego ośobliwszey z siebie dała przykład pokory. Bo któż nie widzi z jaką powolnością zwierciadło bez zmaży, lil a nacyzysza bez ciernia grzechu, pełna piękności iak Xiezyć, wybrana iak słońce, iedna między wszytkiemi niewiastami naybłogosławieńsza, przed wieki przez ośobliwszey łaski przywilej od pierworodney grzechu skazy uwolniona, wyższa nad Anioły y nad wszelkie szacownicyza stworzenie, Krolowa Nieba dziś oczyszczenia w Kościele Jerozolimskim czeka, właśnie iak y go potrzebowała, lubo żadney nie miała przyczyny zdaniem Bernarda Świętego, *Vere Beata virgo non habes causam, nec tibi opus est purificatione.* Prawdziwie Błogosławiona o! Panno nieważ przyczyny ani potrzeby oczyszczenia, sam tylko zostawiając interes dla dania z siebie ośobliwszego przykładu pokory, iako to przyzwanie

głę-



głębołą uwagą swoją Dyonizy Kattuzyański Czciała najswiętszą Marya Panna podlegać prawu niby oczyszczając się w Kościele ala دنیا przyjął pokory y posłowania się do posłuszeństwa Syna swego. Jeżeli bowiem Jezus Chrystus Syn Jey istota samey świętobliwości, to obczczania; to oczyszczenia, to ofiarowania prawo w Jerolimskim zachował Kościele, lubo go sam iako Bog nawyższy prawo dawca ustnowił, toż chciała uczynić iedną myślą y końcem Najswiętiza Marya Panna, a iako niezpecito Chrytuluwey Świętości wykonanie Moyżeszowego prawa, tak ani Maryi Matki Jego podać wzię o grzech iaki rozumienie niepowinno, ztąd obrocony du hem do Maryi Bernard S. mowi: Bądź między niewiastami iakby iedna z nich, bo y Syn twoy tak w liczbie synów ludzkich do obrzezania zamieszony. Tu się słowa Ducha S o niey sprowadziły. (1) oczerniona iestem ale piękna między Cerkami Jerolimskimi, oczerniona; to iest zdająca się wzród innych nieczysta, iednak cała piękna y na duszy niepokalana; oczerniona niby cudzą plamą, iednak ozdobna własney duszy czystością, oczerniona niby pod prawo oczyszczenia poddana, iednak łaską Ducha Najsw: od wszelkicy grzechowey uwolniona skazy, Panną razem iestem y Matką Boską; *nigra sum sed formosa*. Z tey uwagi S. Bernad cudowną w niey y nad wżyltkie wyższą cnoty pokorę przyznaie, że iak głęboko do pogardzenia swego między nieczystymi stawa matkami, tak wysoko nad wżyltkie wyniesiona cnoty, *mirabilem te apparere & contemptibilem reputare; hoc ego ipsis virtutibus mirabiliter iudico*. (m) Zadnego niemała ktoby niewidział że Najsw: Marya Panna do Xiężycy w piękności przyrownana, Piękna iak Xiężyc, o Xiężycu pilze mędrzec Pański, (n) Swiatło ktorego ubywa od pełni miesiąc Imię iego, iest rosnący dziwnie do pełni, ktore słowa o iak wspaniały wzrost y upokorzenie dnia dzisieyżego Matyi pokazują? Słuchaycie: Im bowiem ta więcej łaskami y darami od Syna swego napełniona, y wywyższona, tym więcej u siebie była poniżoną, mowi Jey Archaniół Gabryel, *witay łaskis pełna*, ocoz podobieństwo o Xiężycy w pełni, ta odpowiada: *Oto ta służetnica Pana*. Ocoz podobieństwo o Xiężycy umniejszo-

nego.

(1) Cant. 1. (m) Serm. in Cant. (n) Eccl. 43.

Na Święto oczyszczenia Najs: MARYI P: 63  
 nego mowi Jey S. Elżbieta. Błogosławionaś między niewiastami, otoż  
 podobieństwo do pełnego Xiężycy, mowi ta o sobie, uczynił uę  
 mnie wielkość który możny jest. Otoż podobieństwo Xiężycy zniżo-  
 nego, toć y dziś się dzieie: sława w Kościele Jerozolimskim jako  
 Matka Boska, a w tym wyraża postać Xiężycy w pełni; pokazuje  
 się jako Matka człowieka prawu oczyszczenia podległa, a w tym  
 wydaie się iak Xiężyc unieyszony, *quod minuitur in consumatione  
 est crescens mirabiliter*. O pokoro bez przykładu! o tajemnico prze-  
 dziwna w oczyszczeniu Matki Boskiej iaką się całemu Chrzesciā-  
 Źwu staiesz szkołą! powiedz S. Anielski Doktorze? y mowi:  
 W tym że najsłodsza Marya Panna chciała być oczyszczoną gdy nie  
 potrzebowała, nas nauczyła z iaką my pokorą grzechami zkalani o o-  
 czyszczenie duszy starać się powinniśmy. Lecz ieszcze y Symeona  
 spragnione affekta chceycie oglądać.

## C Z E S C III.

*Wielkie dla Chrzescianina pobożności zalecenie: że Symeon  
 aż do starości lat swoich wiażec pragnął y oglądał Chry-  
 stusa.*

**C**hciałbym wes do wywiedzenia tey części postawić duchem  
 w Kościele Jerozolimskim, abyście nie z słow moich do-  
 chodzić ale oczami serca waszego widzieć te pieśczoty, które  
 ten Święty z malenkim na rękach swoich piaśtowanym dzieciną  
 Chrystem odprawia. Cto co tylko wprawdzili dzieciątko  
 Jezusa do Kościoła Rodzice, tak zaraz duchem zachwycony Sy-  
 meon starzec, poznawłszy go prawdziwym Synem Boskim na  
 świat zstępnym y na ręce swoje wzięwszy zawołał: Teraz wypu-  
 szczasz sługę twego Panie! według słowa twego w pokoin, albowiem  
 widziały oczy moje zbawienie twoie. Kto tu opowie radość cieszą-  
 cego się, affekta pragnącego, oświadczenia wielbiącego Symeona?  
 oto od radości ducha swego nie czuł, serca utrzymać nie mógł,  
 y z własnym już chciał się pożegnać życiem, teraz wypuszczasz Go.  
 Wszystkie w starcu wzięły się władze: Cieszy się rozum że na zie-  
 mi



mi poznał to zbawienie, które całemu narodowi na odkupienie  
 ześłano jest. *Quod parasti ante faciem omnium populorum.* Cielży  
 się myśl, że już na twoim stanę a celu y dożyła tego do którego  
 zawsze całe życie zmierzała, cielży się pamięć pominać nato iż  
 przeżywszy lat tyle w utęśnionym oczekiwaniu, przecięż dziś  
 stał się godnym obietnicy Boskiej, cielży się wola która go bez-  
 przestannie pragnęła aż do zgrzybiałości lat swoich, że go już  
 ożyłkła, cielży się serce prawie wyrывая się z środ wnetrze-  
 ności na powitanie Stworcy Boga swego, cielzą się wszystkie af-  
 fekt y już ognia w sobie miłości wstrzymać nie mogą, że dotąd  
 nie umierał, poki delicyi Niebieskich, pielczot Anielskich nie  
 oglądał. Cielzą się zgrzybiałe starca ręce, że się dotąd w proch  
 nie rozłupały poki nie stały się żywym Bogu swemu ołtarzem,  
 cielzą się napełnione słodką łez rosą oczy, że były godne wi-  
 dzieć w ciele ludzkim Boga, którego się Aniołowie w Niebie na-  
 patrzyć zadożyć nie mogą. W tey radości wszystkie zachwycony  
 jak mówi S. *Methodius* Męczennik: *Velut extra se subvolans totus in*  
*delectio, totus in spe, totus in latitia fuit pra ingenti voluptate,* a iako  
 przydaie S. *Augustyn.* (o) że z owey niewymowney pociechy  
 prawie stał się dzieciną ow sędziwy starzec, *Agnovit infantem se-*  
*nex factus in puero puer,* y coż miał więcej wymówić wśród tey ra-  
 dości? iako to że teraz wypuszczasz służę twego *Panie* *Śc.* to jest  
 niech już wesoło umieram, bom cię widział zbawienie moje,  
 widząc z niewymownym ukontentowaniem piałowałem, piału-  
 iąc wszystkie zmyśli moje nową twoją ożywiłem łaską; szczę-  
 ście błogosławionych na widzeniu Boga y cieszeniu z nim wie-  
 cznie zawisto, mnie Bog tey łaski pozwolił ielzcze na ziemi,  
 więc coż mi już potym doczesnym życiu. Teraz wypuść służę *Śc.*  
 pragnę rozdzielić się z ciałem, a byż z Chrystusem na wieki. To gdy w  
 affektach swoich z niewymowną wyraża serce Symeona pociechą,  
 uita swoje słodkim y częstym nasyca całowaniem, dziecinnych  
 ciała ubóstwionego rączek. Kto te wymowi ukontentowania?  
 kto ob ymie pociechy? kto wyrazi radości? oto zdało mu się że  
 już życie Niebieskie zaczął, że już docześnieść zakończył, że

iuz

(o) Serm: 9. de tem:

już śmiertelności dług wypłacił, a życie błogosławionych, życie samych pieśzcot z widzenia Boga osiągnął, wydał to jego rzeczne słowa, *Teraż wypuszczasz sługę twego Panie albowiem widziałem oczy moje zbawienie twoje.* Ah! Katołcy ta Symeona pobożność iakież w nas miłości Chrystusowej powinna forawować załecenie? iakich bydz affektow pobudką? iakiego kochania załęczaniem? miał go raz Symeon w ręku swoim, y nie chciał z rąk swoich spuścić, my Go tyle razy wśród wewnętrzności naszych pod ofobani Chleba y wina przyjmujemy, y iakże przytomnością jego cietzemy się? y czyli długo? nie mógł on nasycić się widzeniem napieścić się piałowaniem, ukontentować się całowaniem, a my iak go w sercu naszym witamy, iak się nim pieścimy? kontentujemy? nasyćmy? więkza jest w duszy radość, mowi uczoony Gwerykus: *Poić Chrystusa sercem, iak widzieć oczami y słyszeć o nim uszami,* iakież my serce chowamy dla Chrystusa, ah! sam wstyd y chańba Chrzestianina &c. O Boże! w ludzku ułajony cieł, któryś dla narodu naszego stał się dziś wzorem posłuszeństwa, luboś żadnemu nie podległy prawu. O! Matko najswiętiza: któraś dała z siebie przykład głębokiey pokory w oczyszczeniu swoim, luboś zawsze nayszyczliwą y najswiętszą była, o S. Symeonie starce któryś takim affektem witał dziecinę w ludzkim cieł Boga! O iak serce nasze pożąda naśladować wysokiego w tobie o Chryste Zbawicielu posłuszeństwa! głębokiey w Tobie o Marya pokory! Świętey w tobie o Symeonie pobożności, na tyar całą walcę zastanawiam uwagę, Amen.

## K A Z A N I E

### O Świętym MACIEIU Apostole.

*Revelasti ea parvulis. Math. 11.*

Oblawiłeś to maluczkiem.

**J**ak wiele zażaliła cały pierwiastkowy Kościół nieszczęśliwa śmierć Judasza zdrajcy, tak mocno zainteresowała Xiążęcia Apostoła



Apostołów Piotra, aby na miejscu Jego dla dopełnienia liczby 12. Apostołów obrał godniejszyego, nie mogło bowiem koło Apostolskie cierpieć tej szkody, ażeby do liczby swojej od wieków uchwaloney, od Chrystusa wybraney miało czego niedostawać, y owszem tak należało ażeby y Proroctwo przez usta Dawida zysciło się, *Apostolstwo Jego niech weźmie inny.* (p) y figury starego testamentu dopełnione były. Bo coż proszę znaczyli owi 12. Patryarchow Synow Jakoba? (q) owe 12. tytułów według 12. pokolenia Izraelskiego? (r) owych 12. Xiążąt, (s) skrzynię Pańską noszących? owe 12. kamieni (t) oładowe wśród Jordanu? owe 12. rzodeł (u) z których Izraelitowie na puszcy czerpali wodę? owych 12. wołów (w) miedzianych dzwigających miedziane morze? onych 12. Posłów (x) wysłanych do ziemi obiecanej? owych 12. lwow (y) stojących na sześciu gradach y wspierających Tron Salomona? owe 12. kamieni drogie (z) Imiona 12. pokolenia piaszczące na pierśiach Aarona? owe dwanaście gwiazd (a) które niewiaścę opalaną słońcem otaczały? iżali te wszystkie figury nie były znaki 12. Chrystusowych Apostołów na fundament nowego testamentu, na opowiadanie Ewangelii, na ozdobę Kościoła Chrystusowego zaśladowych? z tych tedy liczby gdy, ustąpił Judasz zdrajca, trzeba było na miejsce Jego takiego koniecznie wystawić, któryby cnotą y mądrością, pracą y gorliwością, męczeństwem y śmiercią urzędowi Apostolskiemu honor uczynił. Otoż tak wielką tajemnicę Bog dziś losiem swoim wyiawił, gdy Macieja S. jednego ze dwóch Świętych wystawionych mężow na ten urząd wezwał. O tym gdy dziś mówić do was zaczynam, powiem co Bog wyiawił y odkrył na widok całemu światu w Macieju Świętym za powodem S. Ewangelii, *Revelasti ea parvulis*, to jest iak był zdolnym, iak godnym w oczach całego Nieba y świata urzędu Apostolskiego Maciej S. co ażeby w niejakiu okryłit porządku dwie ustanawiam Części, w pierwszej: Czym był przed wezwaniem, w drugiej co po

we-

- (p) Psal. 108. (q) Gen. 35. (r) Exod. 24. (s) Jos. 3. (t) Jos. 4.  
 (u) Exod. 15. (w) 3. Reg. 7. (x) Deut. 1. (y) 2. Reg. 10.  
 (z) Exod. 39. (a) Apoc. 12.

wezwaniu na urząd Apostolski Maciey S. Wyfokie cnoty y za-  
 stugi Macieia S. na gruntowney ufundowane pokorze godnym u-  
 czyniły wezwania jego na urząd Apostolski, to Część 1. Wiel-  
 kie y nieiprzykrzone aż do wyniszczenia sił y życia prace Macieia  
 Świętego był y chwalebny dopełnieniem urzędu Apostolikiego,  
 to Część 2. Ad M. D. Gl.

## C Z Ę Ś C I.

*Wyfokie cnoty y zastugi MACIEIA S. na gruntowney ufun-  
 dowane pokorze godnym uczyniły wezwania Jego na urząd  
 Apostolski.*

**K**toby pilno uważał dzieie Apostolskie iako tam Xiążę Prymas  
 wszystkich Piotr S. osobliwą troikliwością o dobro y całość  
 Kościoła Chrystusowego ujęty wałą w Jerozolimie złada ra-  
 dę liczną co do osób, bo było sto dwadzieścia zgromadzonych,  
 znaczną co do urzędow y dostoięństw, bo była z samych mądrych  
 y pierwszych nowego testamentu ludzi zebrana, Świętą co do  
 prawa Zakonnego bo była sama treść kwitnącego w cnoty nowe-  
 go Chrześciaństwa, wyfoką co do materyi traktowania, bo była  
 o obieranie na mieysce Judasza Apostaty nowego Apostoła, spra-  
 wiedliwą co do zadosyć czynienia, bo była uznaiącą wszelkie  
 szkody, krzywdy y zgorzienie przez złego ucznia poczynione  
 Kościołowi, y oraz władzą swoją przywracającą na tamtego miey-  
 sce Świętego męża, któryby pracą y dzielnością, cnotą y gorli-  
 wością, męczeństwem y śmiercią to wszystko nadgrodził co tam  
 ten z swego mieysca utracił, zupełną co do myśli y woli Chry-  
 stusowej, bo szło o dopełnienie liczby wybranych, których sam  
 Chrystus chciał mieć dwunastu, a bez iednego nie było by zupeł-  
 ne co do wyrokow Jego sa iadeństwo. Potrzeba tedy było naywyż-  
 szemu z Xiążąt Apostolskich Piotrowi na tey wałny radzie obrać  
 Apostołem takiego któryby o życiu y nauce, śmierci y cudach  
 Chrystusowych dał świadectwo na mieyscu Judasza. Dla czego  
 z tą troskliwością do zgromadzonych mówić zaczyna, która olo-



bie Piotra y Namieśniczey powadze Jego należała. Potrzebaż tych mężów którzy się z nami schodzili przez wszystkie czas którego Pan Jezus uszedł y odszedł od nas, aby jeden z nich był świadkiem zmartwychwstania Jego. Było tam sto dwadzieścia wszystkich, to mądrością, to świętobliwością, to przykładnością, to umiejętnością prawa, znamien tych mężów, mógł być sam z urzędu swego namieśniczą samowładnością bez rady innych obrać Piotr S. kogo by mu się podobało, a przecię chciał u wszystkich szukać rady, od każdego słyszeć zalecenie ktoby był zdolniejszy na ten urząd? mogli by być inni znakomitsi urodzeniem, zachwalani szlachetnością, ile że między niemi był sam wybor ludzi Świętych, którzy wszyscy od zaczęcia Ewangelii po chrzcie Chrystusowym byli świadkami dzieł Chrystusowych, było bowiem to zgromadzenie w cnotach y dobrych obyczajach, w naukach y prawie Chrześcijańskim od samego wyuczone Chrystusa, tam się znajdowali owi SS. Łukasz y Marek tak zacni Ewangelistowie, byli w tym gronie owi SS. Filip Dyakon y Szczepan Prymas Męczenników, tak zachwaleni w dziełach męczeństwem y dzielnością, był przytomny ow S. Barnabas który potem z Pawłem Apostołem przybrany y poświęcony na urząd Apostolski, aby był towarzyszem prac wszystkich po całym świecie tak wielkiemu nauczycielowi narodów, a przecię nie było względu na nich, mogli byli więcey wyłatać kandydatów, ile że tak wiele świętocią, mądrością, y męstwem zaleconych liczyli mężów, a przecię dwóch tylko wyłazono, iako uważa S. Bernard, *stauerunt duos non multos* (b) y to nie innych tylko Barsabę który się nazywa sprawiedliwym, y Macieja który się tłumaczy malinkim, tych samych mogliby byli przez losy oddzielić od innych, a przecię iak wyklada uczony Liranus przez powzięte wyznaczyli zdanie, widząc w nich wszystkie umiejętności y dzieł Chrystusowych wiadomość nad innych. Co tu Bog chciał odkryć y pokazać w Macieju Świętym dochodzące, nad to zaś jeszcze uważajcie że między temi dwiema różnoci nie widząc w czym by przełożyć mieli jednego nad drugiego, nie ludzkie sądząc, ale samego Boga w obieraniu dzie-

to,

to, udaia się więc na modlitwę, Ty Panie który serce znasz wszy-  
 stkich, pokaż którego chcesz mieć obranym z tych dwoch jednego. A tu  
 Bog pokazuje w wyrzuconych losach, w jakim u niego słacunku  
 Maciey S. że go na ten urząd wysładza. Niechcę ia poniżać Bar-  
 sabę ani uwłotzyć mu świętobliwości boć y ten sprawiedli wy,  
 krwi zachością z Zbawicielem złączony, trzech w gronie Apo-  
 stolskim mający braci swoich, Jakoba mnieyszego, Tadeusza y  
 Szymona w cnocie y pobożności prawdziwey uczeń y naśladow-  
 ca Chrystusow, wszakże y on sam za krzywdę sobie tego nay-  
 mniey niepoczytał będąc u siebie wyperładowanym, że taki  
 urząd na woli samego zawisł Boga, bo y on wiedział dobrze że  
 nie był nikt ukochańszym z uczniów iak Jan, dawnieyszym w la-  
 tach y powołaniu iak Jędrzey, a przecię ani temu, ani tamtemu  
 namiesniczey Chrystus nie zdał władzy ale tylko Piotrowi. Je-  
 dnak to pewna, że przed powołaniem na ten urząd Maciey S.  
 wielu iasniał cnotami, ktoremi w polzrod innych ośobliwiey był  
 w sławionym, onim pisze Dyonyzjus Kartuzyański że cudownie  
 prawie wziętą z dziecinności niewinność y godną chwały oby-  
 czayność zawsze zachował, *Lascivium devitans, pueriles annos mor-  
 tum gravitate ornavit.* (c) Między wszytkiemi cnotami nayza-  
 cownieyszym iest kleynotem czystość serca myśli y ciała, ta zaś  
 samą się tylko wstydlivością zwykła konserwować, oteż Maciey  
 S. tak ulubił y ukochał sobie czystości cnotę, że ią iak lilią mię-  
 dzy cierniem przy pilney wstydlivosti straży w swym sercu nie-  
 skazoną zachował, na wszytkie on pokusy był mężnym, na  
 wszytkie przykrości był walecznym, na wszytkie niebelspe-  
 czeństwa był czułym, wypisuje to onim S. Bonawentura: (d)  
*Commendatur a munditia & pudicitia animi, notatur anima pias & to-  
 tius vite honestas,* toż ma w pochwałach od Dyonizego S. że był  
 czystego serca, (e) Przyczyna zaś tego nie inna tylko że się za-  
 wsze głęboko do fundamentu kopał pokory, z ktorey w wszytkich  
 cnot zaśsze zwykł wyrastać rodzay, według nauki Chrystuso-  
 wey: Kto się poniża będzie wywyższony. Maciey S. y w Imieniu  
 swoim nie boz tajemnicy zawiera pokorę, *Matthias parvus Dei y w*

skutku

(c) Serm. 2. de S. Math. (d) Serm. 1. de S. Math. (e), Serm. 2, Cit.



skutku samym, bo czyliż ten nie był między innymi mężami cnotą y mądrością ( iako mówiłem ) znamienitszym? gdy go ze sto dwudziestu z Barłabą na ten urząd wybrano? a przecię iak mało, iak niskożemnie o sobie zawsze rozumiał? iak unikał wszelkiey dostojności? iak się ukrywał przed ludzkiey chwały okiem? acz zawsze ani na krok Zbawiciela nie odstąpił, toć to jest w prawdziwie pokora owa, ktorey zacność wypisuje Bernard S. ( f ) wielka y rzadka cnota jest, że gdy wiele pracujesz wielkim się nie czynisz, lecz oczywistą świętość twoję y przed sobą samym ukrywasz. Wielu jest co przed światem tego okiem pokornemi chcą się pokazać, chociaż w ukrytych serca myślach subtelną zasadzają wyniosłość, takowi świat tylko y ludzi hypokryzyą faryzeyską łudzą ale nie Boga. Maciey zaś S. tak w oczach ludzkich zawsze się mało szacował iak y w oczach Boskich chciałby być ( gdyby to było można ) aby się ze wszystkimi ukrył cnotami, nie lędząc się godnym żadney za nie nadgrody, ale im głębsza takowych pokora, tym wyższa w oczach Boskich nadgroda, takie pokory ta jest własność, iak naucza Bernard S. że chce być ale nie chce się dać widzieć pokorną, o mądrych pospolicie mówią, że ich umiejętność nadyma, przeciwnie działało się w sercu Macieia S. w którym pokora y skromność była tym dziwniejsza im był większą od Boga mądrością udarowany. Do świadectwa życia cudow y zmartwychwstania Chrystusowego według wykładu uczonego Lirana ( g ) to należy ażeby miał w piśmie S. biegłość y umiejętność życia Jezusa Chrystusa y Jego nauki żeby zupełnie wiedział, słuchajcie iak ta umiejętność doskonale osiadła w sercu S. Macieia, a to mówi o nim pomieniony Dyonizy Kartuzyanski ( h ) w Piśmie y Proroctwach od dzieciństwa ćwiczony w głębokich pisma S. tajemnicach bystro przenikający a w prawie najbieglejszy. Te wszystkie pochwały Macieia S. na głębokiey założone pokorze, proszę was osądzić czyliż nie były wysokiego podziwienia godne? y czyli nie postawiły zdolnym wezwanią Jego na urząd Apostolski, ale jeżeli przed wezwaniem na Apostolstwo ma takie zalecenie, dopieroż o iak (posłuchajcie proszę) na samym urzędzie Apostolskim.

CZĘŚĆ

( f ) Serm. 13. in Can. ( g ) in Act. ( h ) Serm. 3.

## C Z E S C II.

*Wielkie y nieskrzyżzone aż do wyniszczenia sił y życia prace  
MACIEIA Świętego by: y chwalebnyim dopełnieniem urzę-  
du Apostolskiego,*

**C**o rozumiecie słuchacze czyli pomyśleć by się przynajmniej  
godziło, żeby tak chwalebne a prawie cudowne lossem  
Boskim wybranie y wysłanie na urząd Apostolski Macieia S.  
miało byż w skutkach swoich omyłne, w pożytku małe, w  
pracach niudolne, w przykrościach niestate? kiedy taka zach-  
dziła tak z strony całego Kościoła Chrystusowego przezorność że  
z pomiędzy dobrych lepszego, z mądrych biegleyszego, z mę-  
żnych dzielniejszego, z szrod siebie wystawili zacniejszego, ja-  
ko też z strony Boga lossem Macieia wyznaczająca opatrność? albo  
raczey czyli już tym samym każdy z słuchających nie jest ugrun-  
towany o Macieiu że gdy go w szyscy zeromadzeni na radę mę-  
żowie Święci zdolniejszym nad inszych do prac Apostolskich  
uznali, gdy go y tam Bog lossem nad Barsabę wybrał y przełożył,  
toć nieomylnie nie zawiedzie urzędu swego, toć zapewne uczy-  
ni honor miejscu, toć niezawodnie na wszystkie wyda się prace  
aż do wyniszczenia sił y życia swego, zwłaszcza że to nie była  
nowa o wezwaniu Macieia S. rzecz iakoby w ten czas dopiero  
miał byż obranym na ten urząd gdy go los pokazał ale od wie-  
ków, iako wyraźnie pokazują słowa Piotra Świętego Apostoła,  
ktory w owej publiczney w oczach całego zgromadzenia modli-  
twie nie mówi. Pokaż ktorego obierasz Panie, ale raczey ktoregoś  
już obrał: *Ostende quem elegeris ex his duobus.* Wszakże do tego  
zdania zmierza S. Laurentius Justinianus w Kazaniu dzisiejszym,  
Obrał zaś Macieia na ten urząd przed daniem losow y n-żeli świat  
był stworzony. Miejsce to na którym zasiadł Judasz nie było ni-  
gdy właściwe Judasza, inoć bowiem miał sobie od wieków wy-  
znaczone za złosci swoje od Stworcy swego, co iasnie namienia  
w mowie swojej na tymże Koncylium z Ducha S. Piotr S. Pokaż  
kto-



ktorego obrał aby wziął miejsce urzędu twego y Apostołstwa z którego wypała Judaśz ażeby szedł na miejsce swoje, na które słowa pilnego uczony Kaetan mówi: Poszedł na miejsce swoje, albowiem dotąd ofiałał cudze, gdy tedy na ten posadzony Apostołstwa urząd Maciey S. na który był nyzdolniejszy od całego Kościoła Chrystusowego uznany, od samego Boga przed wieki nad Barłabę przełożonym na miejsce Judaśza dla nadgodzenia wszelkiej krzywdy, to miejscu temu, to Kościołowi, to Bogu uczynionej wyśadzonym. Proszę poduchycie pilnie iak wielkie y całe życie nie sprzeczne podiał prace, ( w krotkich to wszystko zawieram słowach ) co tylko z woli było Chrystusowej włożono na niego to chętnie czynił, ani go więcey zasnuciły uciłki, śmierć, udręczanie, ani więcey pocieczyły doczesne pomysłności, na iednej zawieść szali zgubę y życie, szczęście y nieszczęście, spoczynek y prace dla Chrystusa w tych wszystkich bądź złych, bądź dobrych przygodach, iedną myśli wesołość, ieden terca pokoy, iedną ducha piastował dobroć. To mu przyznaie uczony Dyonizy Kartuzyański, *in prosperis fuit non elevatus, in adversis constans, atq; intrepidus.* W tym go zachwala y Serafiński Doktor Bonawentura S. (i) w cierpliwości dziwnie stateczny. Ah słuchacze! gdybyście go widzieli w przesładowaniu żydowski, walczącego z Faryzeuszami iako im mężny odpor dawał, iako ich uporczywą gromił ślepotę, iako im niewzruszone z Pisma y Ewangelii Chrystusowej wystawiał dowody, *in adversis constans atq; intrepidus.* Jako w grubym Murzynskim narodzie wszrod zastraszonych będów, wszrod Pogańskich bałwanów, wszrod zagęszczonych bożyliszczow w całej owej ziemi śmiało y statecznie, mądrze y cierpliwie Imię rozstawiał Jezusowe! iako na wszystkie pogroźki bicia y dolegliwości, na wszystkie kaydany ognie y miecze swoje wystawiał ciało, tożył siły, targał zdrowie, y całe ażarował życie, odzywając się po wiele krotć razy do Boga swego słowy Prymasa wszystkich Męczennikow Szczepana: *Ciało moje ukamienowane jest dla ciebie Boże mój, w tych zaś przykrościach o iaka w nim wydała się miłość! która iako między wszystkimi*

cno:

(i) Ser. 2. de S. Math.]

enotami Królową jest y Panią według Pawła S. *major horum est charitas*, tak w Macieju S. pierwsze w sercu oświadcza miejsce, nauczał kiedyś Chrystus, w tym poznać wszyscy że uczniowie mogliście iżeli wzajemnie zachować miłość. O iakże tym miłości ogniem pałęt zawsze ku wszystkim Maciej S. ! żaden u niego nędzny którego by nie wspomógł, żaden łaknący którego by nie posilił, żaden smutny którego by nie pocieszył, żaden upadły którego by nie podźwignął, żaden chory którego by nie opatrywał, oświadczaąc się słowy Pawła S. *Kto choruje a ja nie choruję?* (k) *Starem się służyć wszystkim ażebym ich więcej pozyskał.* (l) Stuchajcie iaką mu w tym pochwałę dał D. i opis życia Jego. Dionizy Kartuzyański (m) w *przerzeczony miłości Duchowney* był S. *Maciej doznałym, albowiem dla Boga y bliźnich zbawienia całego siebie wydał, y na śmierć dla nich był gotowym, iakoż tą miłością urzędu Apostolskiego w pracach nieuprzykrzonych aż do wyniszczenia sił y życia dopełnił, gdy bowiem [iako piszą S. Antoni, S. Izydor, Sophronius, Doroteus y inni] opowiadał Ewangelią S. to Mauron, to Zydom, z wielką chwałą Imienia Chrystusowego, albowiem przedziwne y nieprześcenne wszędzie sprawował cuda, to ślepym wzrok, to kulawym chód, to głuchym słuch, to trędowatym oczyszczenie, to umartym życie przywracając, od zazdrośnych y nienawistnych Imienia Jezusowego na łady postawiony żydów, y od dwóch o bluźnierstwo przeciw Bogu! tak iak Chrystus w ładach Piłatowskich oskarżony y okrutnie ukamienowany, wraz życia y urzędu Apostolskiego z nieśmiertelną dokończył chwałą. Otoż macie życie, prace, y śmierć Macieja S. iako przez wysokie prace y zasługi na głębokiey ufundowane pokorze godnym stał się nad innych wezwania na urząd Apostolski, a przez niesprzykrzone, aż do wyniszczenia sił y życia prace Apostolstwa swego, chwalebne całemu Niebu y światu dał świadectwo. Dla nas Chrześciane przykład z tak S. Apostoła zostawiony, iak żyć piastując w sercu gorliwość wiary S. iak pracować nieustannie aż do wyniszczenia sił, zdrowia y życia dla Imienia Jezusowego, iak kochać z całego serca Boga y bliźniego,*

K

iak

(k) 2. ad Cor. 11. (l) 1. ad Cor. 9. (m) Ser. 2.



jak wszystkimi siłami starać się o ozyśkanie życia wiecznego  
Amen.

# K A Z A N I E

O Sw: Kazimierzu Krolewiczu Polskim.

*Sint lumbi vestri præcincti & lucernæ ardentes in manibus vestris, Luc. 12.*

Niech będą biodra wasze przepasane y pochodnie gorejące w rękach waszych,

**T**rzy okoliczności w założonych słowach każdemu Chrześcianinowi wystawia S. Ewangelia, biodra przepasane, pochodnie zapalone, y też w rękach gorejące, *Niech będą przepasane biodra wasze, y pochodnie gorejące w rękach waszych.* Biodra przepasane na znak rycerstwa Chrystusowego, pochodnie zapalone na znak oręża żywey wiary, też w rękach gorejące, na znak nieustannej straży y czułości. To bowiem chce uczynić najwyższy nasz Pan y Monarcha Chrystus JEZUS co Krol z Kawaleryą swoją, a iako Krol ziemski w Krolestwie swoim daie żołnierzom swoy znak pod którym służyć mają, y przezeń różnić się od wszystkich innych, daie swoy oręż którym wojować powinni, sławy Krola y całości Krolestwa bronić, wyznacza straż w ktorey czuwać y pilnie zachować na zasadzki nieprzyjacielskie oko obowiązani. Tak w żołdzie Chrystusowym Monarcha Niebieski biodra przepasować każe swoiey Kawaleryi na znak rycerstwa Jego, pochodnie zapalone w ręce daie za oręż wiary Jego, też gorejące zawsze trzymać w rękach rozkazuje na dowod czułej y pilnej na nieprzyjaciela swego straży, to jest iż przepasanie duchowna biodrow na bydz w rycerstwie Chrystusowym znakiem wstrzeżliwości ciała, pochodnie zapalone mają bydz orężem wiary żywey, też w ręku gorejące mają wyrażać we wszystkich sprawach miłość Chrześcijańską według tłumaczenia S. Fulgeneyusza

Biskupa (n) *In lumbis itaq; concupiscentia carnalis ostenditur, in lacer-  
nis vero fides, & charitas Christiana monstratur.* Gdybyście dziś o-  
brocili oczy na wielkiego Korony Polskiej Patrona w żołdzie  
Chrystusowym osoblwizemi zachwalonego cnotami Kazimierza S.  
Krolewicza Polskiego iako ten pod znakiem Krzyża y Imienia  
Chrystusowego, o gorliwość zaſtawiał się wiary S. iako ten mo-  
cą przedziwnę y wſtrzeźliwość y ſciſłością oſtrej poku-  
y przepasował biodra; iako ten życia niewinnością dobrych oby-  
czaiow ſwiętoſłością, ſamey cnoty przykłaćnością jaſniał  
przed Bogiem y ludźmi? iako ten y w ręku y w ſercu y w myśli  
gorejące miłości Boga y bliźniego nieustannie trzymał ſwiateło?  
oto ſłuchacze? co czynili SS. Apoſtłowie gorliwością o wiarę S.  
co czynili Męczennicy cierpliwością dla Chryſtusa; co czynili SS.  
Wyznawcy w czuwaniu y piaſtowaniu czyſtości nienaruszoney  
to wſzyſtko czynił S. Kazimierz. Chcecież tego mieć oczywiſte  
dowody? proſzę poſłuchaycie mowy na trzy podzieloney Części  
Ze Kazimierz S. Rycerſtwa ſwoiego w żołdzie Chryſtusowym to  
dał ſwiadectwo, iż był gorliwym Apoſtłem, osoblwizym Mę-  
czennikiem, cudownym Aniołem. Kazimierz S. gorliwością o  
wiarę wielki Apoſtł, to Część 1. Kazimierz S. ponoſzeniem przy-  
krości osoblwizy Męczennik, to Część 2. Kazimierz S. czyſto-  
ścią nieſkazoną nowy w ciele ludzkim Anioł, to Część 3. Za bło-  
goſławieństwem twoim przeczyszta Panno, y Matko Boſka. *Ad  
M. D. Gloriam.*

## C Z Ę Ś C I.

KAZIMIERZ S. gorliwością o wiarę S. wielki Apoſtł.

Urzędu Apoſtolskiego naypierwſza y naywyżſza właſność ieſt  
bydź gorliwym o wiarę S. na to bowiem Chryſtus dwanaſtu  
wybrał uczniow, y na Apoſtolską wyſadził godność, ażeby ſło-  
wa S. Ewangelii, naukę prawdy przedwieczney niby naſienie  
życia nieſmiertelnego po całym rozſiewali ſwiece, y obſite do-  
gumna Niebieſkiego przynieſli żniwo, *elegi vos ut eatis, & fru-  
ctum*

(n) Serm. de Conf.



*Hum afferatis*, (o) dla tego końca rozestął ich po wszystkich Czę-  
ściach świata, y Ewangelią swoją opowiadać kazał. Idźcie y opo-  
wiedajcie Ewangelią wszystkiemu stworzeniu, którzy uwierzyli y byli o-  
chrzczeni, zbawion będzie. (p) Na to dał im pełno mocne wie-  
lowładztwo swoje, iż co zwiążą na ziemi, będzie związane y  
w Niebie, a co rozwiążą na ziemi będzie y w Niebie rozwiąza-  
no, na to taką wsparł ich dzielnością, że częśćkę wszechmocności  
swojej do czynienia cudów w ręce im pozwolił, *In Nomine meo*  
*demonia ejicient linguis loquentur novis serpentes tollent* &c. (q) Je-  
dnym słowem cokolwiek Bog sprawował w Apostołach, to na ten  
czynił koniec ażeby świat cały oświecony światłem Ewangelii S.  
przejrzał, ażeby przez żywą Wiarę, przez życie y naśladowanie  
Chrystusa, pisałował w myśli, w sercu, y we wszystkich sprawach  
Imię Jezusowe dla zbawienia swego. Ten urząd takimi okryślo-  
ny obowiązkiem, nie tylko SS. Apostołowie od Chrystusa wybra-  
ni pisałowali, ale y wielu Świętych gorliwych o wiarę S., o sta-  
wę Imienia Jezusowego, o całość Prawa Boskiego, o dobro Ko-  
ścioła Chrystusowego, o jedność owczarni, o wyniszczenie bał-  
wanickich ofiar, o zniehlenie odszczepieństwa, o nawrocenie mil-  
lionami zwiedzionych dusz, przez sekty Heretyckie, którzy ma-  
jąc na pamięci owe Dawida S. Króla słowa, (r) *Gorliwość domu*  
*twego Panie pożera mnie*, to za codzienny pokarm mieli, ażeby zły  
y zarażający innych kłopot, z gruntu wykorzenić, a wybor ziarn-  
na Ewangelii S. po wszystkich rozsiad świecie. Jeżeli komu po-  
spolicie był ten przyzwoity urząd, to osobom Królewskim, oso-  
bom na barkach swoich całe Państwo pisałującym, osobom od Bo-  
ga właściwiej na to wyładowanym, ażeby nie tylko byli pier-  
wszemi w urzędach y panowaniu, ale oraz w pomnażaniu chwa-  
ły Boga w Królestwach swoich osobliwzemi, ile że do tej wła-  
ściwości mają z samego Boga w zadatku częśćkę mądrości owej  
któraby wraz Święte y szczęśliwe prowadzili rządy, za świade-  
stwem Ducha S. Przechemnie Królowie królują, przechemnie Xiążęta  
panują, y prawosławcy stanowią sprawiedliwość, (s) o! iak wielu

(o) Joan. 15. (p) Mar. 16. (q) G. Ibidem. (r) Psal. 68.  
(s) Prover. 8.

jakowych liczy Niebo Krolow? ow S. Ludwik Krol Francuski, który wżyskę Fortunę swoją, zdrowie y życiełożył, dla odzyskania grobu Pańskiego z rąk Bisurmańskich, który wżyskich przeciw prawey Religii bluźniercow, rozpalonym żelazem na czoło piętnować kazał, y gdy jeden Pan znaczny Krolestwa Jego o toż bluźnierstwo był doniesiony, najmnieyszym niewiedzony respektem rzekł: *Wydałem Dekret nie tylko na lud pospolity ale y na Panow, gdybym sam Pana Boga bluźnił kazałbym Krolewskie moje ciało tym żelazem piętnować.* (1) Ow Święty Oławus Krol Nowergii, który postrzegłszy żniwo wielkie, a pracowników duchowych Biskupow y Kaptanow mało, sam z Krola zostawszy Apostołem, wiary S. poddanych swoich nauczał, ale co mam inne wspominać Krolestwa? zbliżam się do S. KAZIMIERZA, ten ze krwi Rodzicow swoich powziął tę świętą o wiarę gorliwość, czyliż Dziad Jego Władysław JAGIEŁO nie zastawiał się o wiarę S. o całość praw Boskich, o dobra Kościelne, o słuszne poszanowanie Duchownych, czytać prawa Koronne pod rokiem 1433. Czyliż Zygmunt II. Krol Polski Synowiec Kazimierza S. trafiwszy na ow pełny iadu Heretyckiego czas, gdzie dwóch tylko w Senacie Polskim y Litewskim było Katolików, gorliwością swoją tego niedokazał, że Senat Heretycki zamienił w Katolicki? czyliż Kazimierz Ojciec Kazimierza S. nie rozszerzał prawa Duchownego w gorliwości o wiarę S. wżakże są po dziś dzień Dekreta, Przywileje y Konstytucye Jego. Ale dopiero w Krolewiczu naszym Kazimierzu S. ta gorliwość o jak całej Koronie Polskiej świeciła? Pragnął ten wyniszczyć y wytępić wżyskę po całej Rusi y Litwie panującą Schizmę, szukał y kołatał dotąd nieprześcannemi u Ojca swego Krola Kazimierza modlitwami, poki nie wymógł aby Schizmatycy nowych Cerkwi nie budowali, owszem ani starych nie poprawiali, o! jak On życzył sobie tego aby był z Świętym Woyciechem od Pogan, z S. Piotrem Męczennikiem od Heretykow, z S. Stanisławem Biskupem od złych Katolików, z Błogosławionym Jozefatem od Schizmatyków o wiarę S. umęczonym. Doszedł doszedł gorliwością swoją o honor Boski owych cnótą zaleconych ludu

Bo-



Bożęgo Królów, Dawida, Salomona, Jozefata, Ezechiatza, Jozafaza y innych zaſtawiając ſię nieprzeſtannie o Boga y prawdę Jego, o Koſciół S. y dobro Jego, o Prawo S. y całość ięgo. Nie było więkſzego młota na odſzczepionych od jednoſci członków Koſciółta Chryſtuſowego iak Ka. imierz S. poki tylko żył, poty z niem! walczyć nie przeſtał, naukę zaś Ewangelię S. w proſtocie Duſzcha, w ſzczeroſci ſerca przy oſobliwym cnot rodzaju, przy rozlicznych cudach, łaskach, y darach nadprzyrodzonych ludowi prawdy Chreſcijańskiej ſzukającemu, bezprzeſtannie opowiadał, ktoremu taką chwałę zoſtawili! życie Jego wiernie opiſujący Dzieiopiſowie, *Auſteritate vite & honoris Divini Zelo in terris admirandus, à morte miraculorum gratia multos divorum ſuperavit.* (u) O! ktoby dał tym wieſkom gorliwych o wiarę S. Kazimierzow!, zaſtoniona teraz prawda, zawarty pokoy, zatkaſe do mowienia! uſta, á polityka w materyi Religii gorę wzięła! Ah! iak ſzkodliwa ta polityka gdzie zawarty z Heretykami pokoy, iady y truciſzny wydać zabija duſze Chryſtuſowe? co za pokoy ma bydź? gdzie Boga y Koſciółta Jego w ſprawach y ſproſnych naukach bluźnią? á trudno ſię o krzywdę upomnieć? co za pokoy? gdzie macica wſzelkiego niepokoju niezgoda y odſzczepieństwo funduje ſię? Ey Kazimierzu S. gorliwy o wiarę S. Apoſtole! iak tu na ziemi byteś wielkim Jęy obrońcą, tak tym więcey teraz chciey ią w nas ocalić przez mocne wſtawienie ſię do Boga za narodem ſwoim. Widzieliſcie gorliwość o wiarę Kazimierza S. teraz na oſobliwſze Jego całe życie Męczeńſtwo obroccie oczy.

## C Z E S C II.

KAZIMIERZ S. ponoſzeniem przykroſci oſobliwſzy Męczennik.

Dwoiaki Męczeńſtwa rodzaj opifuie Grzegorz S. (w) jeden o-  
czywiſty, inny ſkryty, pierwſzy na ciele, wtory na duſzy;  
pierwſzy przez wydanie ciała ſwego na męki y ſmierć, inny  
przez

(u) Bolland. in viſ. S. Caſim. (w) Tom. 22

przez wydanie duszy swoiey na udręczenie serca y myśli, *Duo sunt Martyrii genera, alterum in publico, alterum in mente & actione.* Oba te męczeństwa rodzaje mają za cel ukrzyżowanego Chrystusa, którego cierpliwość wyrażają w sobie: pierwszy w zewnętrznych boleściach, inny na sercu konającego, obadwa z jednego wypływają zrodła miłości Boga, pierwszy gdy sobie Męczennik szanuje więcej śmierć dla Chrystusa niż życie, drugi gdy wszelkie przykrości za jedyne delicje y pieszczoty serca przyjmuje, więcej jak inni wszystkie całego świata pociechy. W obudwoch tych męczeństwa rodzajach niby w ogniu był doświadczony, męczennik Kazimierz S. w pierwszym dobrze, ale w drugim chwalebniey. O pierwszym tak świadczy Historia życia Jego, że ostatnią uciśnioną chorobą gdy inaczej do pierwszego zdrowia przywrócić się niemógł aby całość życia zachował, tylko przez naruszenie czystości, słuchajcież jak na tę lekarzow radę Panieńskim, wraz męczennikiem przedziwnie odpowiedział sercem, *malo mori quam fadari.* Nigdy tego nie uczynię abym dla doczesnego życia y zdrowia miał kleynot nieskazanej czystości wraz z łaską Boską utracić. Tu proszę uważyc coż większego Męczennicy czynili? ważyli Oni więcej Chrystusa którego odstąpić nie chcieli jak życie jak zdrowie swoje, woleli Oni umierać światu y życiu doczesnemu, jak umierać łasce Boga y życiu wiecznemu, wszakże toż samo uczynił osobliwszy męczennik Chrystusow Kazimierz S. gdy więcej łaskę sobie Chrystusową szacował jak własne życie, straszniejszy mu był grzech niżeli śmierć własna, *malo mori quam fadari.* Ani go nadzieia zdrowia, ani podchlebne życie, ani wyśokłość szczęścia, nawet ani bojaśń okropney śmierci, od łaski y miłości Boskiej oddzielić nie mogła, że się sercem protestował Pawła S. (x) *Pewny jestem że ani śmierć ani życie, ani terazniejsze ani przyszłe rzeczy, ani żadne stworzenie oddzielić mnie nie potrafi od miłości Boga.* Coż tu więcej szacujecie w Męczennikach, czy to że go tyran zabija na ciełe? czy to że On myślą y pragnieniem pierwej chce życie niż Chrystusa postradać? uważajcie co osądził Grzegorz S. (y) *neque Sanctus quisquam mori pro Domino potuisset*

(x) ad Rom. 8. (y) Hom. 11.



*isset in corpore si prius mortuus non fuisset in mente.* Zaden by z Świętych Męczenników nie mógł umierać na ciele gdyby wprz. i Boskiej miłości ogniem nie był upieczonym na sercu, przyczyna tego nie inna tylko że serce ludzkie które pierwsze żyć zaczyna y ostatnie umiera, w wielkym jest szacunku iak wśzystek co do ciała człowiek, gdy tedy to pragnie dla Chrystusa umierać raczey niż go odstąpić! ktoż nie widzi że chwalebniejszy jest męczeństwo serca, iak ciała? á tak uczynił S. Kazimierz śmierć sobie bardziej obierając niż Chrystusa y łaskę Jego posiadać. Jeżeli wielkiego w nim godne zalecenia męczeństwo z śmierci dla bojaźni odstąpienia Chrystusa podjęte, ále chwalebniejszy nierównie męczeństwo serca y myśli. Chciejcie tylko zważać co ogień miłości Boga dokazywał w sercu Jego? iako go na wśzystkie wydał przykrości, iako go niby w ogniu przez wśzystkie doświadczał umartwienia, iako go we wśzystkich przeciwnościach stałym y cierpliwym uczynił Męczennikiem? naucza S. *Laurent. Justinian.* że bez miecza y ognia byź możemy Męczennikami, jeżeli myślą y sercem prawdziwie męczeńską cierpliwość dochowamy, á czyliż mało ucierpiał S. Kazimierz? to w szczęściu, to w nieszczęściu, w szczęściu gdy go na Tron wzywano, á ten pokornym unikał duchem, gdy go na małżeńskie chciano prowadzić gody, á ten niebieśkiey naśladowca czystości temu się sprzeciwiał, gdy mu wysokie szczęście, honory, y dostatki obiecowano, á ten ubogi dla Chrystusa stać się pragnął; w nieszczęściu zaś gdy ciężkość choroby, niebezpieczność życia, smutek opłakujących niedolą swoię Rodziców, dzieciane Jego dręczyły serce, á nadto czyliż nie była stragą duszy Jego tyranią owa przywodząca go do grzechu rada Lekarzy? ktoby był na ow czas weyrzał w serce S. młodzieńca, znalazł by był tysiąc pugnauów przerażających duszę Jego, álbowiem wołał by był On na tysiąc odważyć się. bynayszoższych z Męczennikami śmierci, niż raz ciężko Boga obrazić, *malo mori quam fudari*, eate życie Jego w postach y umartwieniach á wśród wygod Pańskich, w nędzy y w uboŹstwie á wśród dostatków Krolewskich, w wzgardzie y w uniżeniu, á w szrod szczęścia y sławy Monarchow,

Jeżeli o życiu zakonnym napisał S. Bernard: *Soligo vitam mar-  
tium est in corpore, sed diuturnitate acerbis.* Żyjąc w nim nie jest  
to dlań nie męczeństwo nie tak niby straszne jak S. Hieronimi-  
kowi, jednak więcej przykre że długie bo codziennie, też o  
życiu Kazimierza S. mówić się może, że więcej było niż mę-  
czeńskie, bo ten na świecie niewoli szukał życia zakonnego, w  
Pałacach obczernych szczupłości żądał cłobney, w pokorach  
bogactw ubożego pragnął naśladować Chrystusa, w domu Mo-  
nastichow ośrodek prowadził samego podziwienia godnej pokuty,  
iako opisał życie Jego Święcieki: Gdybyś Kazimierza żywego wi-  
dział, y w Jego sprawy dobrze się wpatrzył, rozumiałbyś że to nie  
Król, ale w Pałacu Królewskim ścisłej ośrości Zakonnik. O!  
życie wśród Królewskich wygod udręczone iako obliwym  
Kazimierza S. w ponieszeniu przykrości wydał Niebu męczeń-  
nikiem! ale ieszcz:

## C Z Ę S C III.

KAZIMIERZ S. niewinnością życia nowy w ciele ludzkim  
Anioł.

Miedzy Anielskimi własnościami które prawdziwie duchow  
Niebieskich w całości y w iłocie swej utrzymują, są te  
osobliwze: że Oni Święci, że czyści, że spokojni, że pokorni,  
że zawsze widzą Boga y nim się cieszą, że Maryą Matkę Boga  
Krolową swoją bezprześcannie wychwalają. Święci są bo w ta-  
sce Boga potwierdzeni, czyści są bo niekazonie z natury Duchy,  
spokojni są bo po owej wojnie z Lucyperem, wieczny z Bo-  
giem zawarli pokoy, pokorni są bo chardzi y wyniosli z Nieba  
ztrąceni, widzą zawsze Boga y nim się cieszą, bo inney w Nie-  
bie zabawy nie mają, według S. Augustyna: *Totum negotium non  
erit nisi laudare Deum & frui Deo.* Wyśławiają Krolową swoją bo  
iay są stulzy poddani wiecznie. Chcesz wiedzieć iako Kazi-  
mierz S. żyjąc w ciele ludzkim na ziemi yrownał Aniołom?  
oto obzrocie oczy na to wszystko, że On był Sw. iako Anioł, był



czyłszy iak Anioł, był cichy iak Anioł, był pokorny iak Anioł; miał zawsze przytomnego Boga, na którego zapatrywał się iak Anioł, służył Krolowy swojej Maryi iak Anioł. Czy trzebaż na to wszystko w szczególności dowodu? oto On pierwsirodny na chrzcie Świętym łaskę do zgonu życia zachował, a sprawiedliwość w której trześć życia Anielskiego niby skarb serca swojego na pierwszym stawiał zawsze oku, nie było większej u niego straży iak kleynotu niewinności, szacunku nie mającego w czułości dochować, do tej czułości miał na pamięci zawsze pobudkę Ducha S. (z) *Pilnuj niewinności i y patrz na sprawiedliwość* z kąd tej doszedł Świętości że mógł słowa Ducha S. o sobie mówić, (a) *Chodziłem w niewinności serca mego w poszaradku domu mego, y nie byłże Święty iak Anioł?* oto On wolał śmiercią życie swoje zakończyć, niżeli ciężką złożony chorobą z rady lekarzów czystości tej nayanneyszą w ciele swoim skazę uczynić, która według Ambrożego S. nad Aniołów szacowniejsza, *haec Angelos transgrediens.* (b) y nie byłże czyłszy iak Anioł? oto On był zawsze delikatnego sumienia, wypogodzonych myśli, uspokojonych namiętności serca, y właśnie niby *ray* życia Niebieskiego w duszy swojej piałował, *ubi consistit tona ibi Paradisus & Calum,* mówi *Cornelius a lapide*, bo co prosię miało w nim iakie niepokoje wzbudzić, kiedy On w wszystkie ciała swoje szedze pod moc y władzę zawsze poddawał rządzącego się łaską ducha? y nie byłże cichy iak Anioł? oto On przy obławey utrodzie, która wyniosła zwykła zapalać żądzę, przy obławey dostatku, które zwykły nadymać, przy wysokim szczęściu y honorze który zwykł przenosić innych, stał się wszystkim do podziwienia uniżonym, podległym y pokornym właśnie iakby jeden z Niebieskiej szkoły Anioł, *quia minor & humilis corde.* (c) Oto On Boga w myśli, Boga w sercu, Boga we wszystkich sprawach miał obecnego, którego się łaską y przytomnością zawsze cieszył, iakoby jeden z owych Świętych o których Chrystus powiedział, *Aniołowie ich zawsze widzą twarz Ojca mego, który jest w Niebie* (d) Oto On służył Krolowej Nieba y ziemi N. Maryi Pannie iak

(z) Ps. 36. (a) Ps. 100. (b) Lib. 2. de Virg. (c) Math. 11. (d) Mat. 18.

k. Pani swojej kłany wyśpiewywał codziennie z przedziwną  
 ułt y serca słowem, dotąd u prawowiernych chwałami wielko-  
 go szacunku pienie, *Omni die Jc Maria tua laudes actima*, każdy  
 chwile wyznay mile duszo moja Maryą 8co. A nie tylko On tam  
 bezprzeſtannie to czynił, lecz y wſzyſkich innych podnzał!  
 właśnie nowy y oſobliwſzy w ciele ludzkim Anioł, który wſzy-  
 ſtkimi ſpoſobami to czyſtym ſercem, to dłuſſzeni modlitwami,  
 to bezſennemi nocami, to oſtremi poſtami, to przykre mi delika-  
 tnemu ciału umartwieniami czcił; wielbił; y iak mógł naye-  
 piey wychwalał Maryą. Y nie ſłużył że Królowey ſwojej Ma-  
 ryi iak Anioł? w jednym zamyſkam chwałę Jęgo ſłowie, że był  
 Świętoſcią y niewinnoſcią życia nowy w ciele ludzkim Anioł.  
 O! Katolicy iak wiele mamy do naśladowania cnót Ss. w jednym  
 Królewiczu S. przykładow? że On ſłuſząc w żołdzie Chryſtito-  
 wym pod znakiem Krzyſza Jęgo, tak wielkie rycerſtwa ſwego  
 w młodoſci ſwojej dał dowody, tak oſobliwſze w krótkoſci lat  
 życia ſwego zoſtawił ſłady, tak do podziwienią ſcane oſtroſci  
 pokuty poſtał ſpoſoby, to w gorliwoſci o wiarę S. ſtając ſię wiel-  
 k m Apollodem, to w ponoleniu przykroſci ſtając ſię oſobliwſzym  
 Męczennikiem, to w niewinnoſci życia ſtając ſię nowym w ciele  
 ludzkim Aniołem, ah! wſtyd, wſtyd niewymowny, y wieczne  
 pochańbienie zaſtarzatego w złoſciach ſwoich Chreſćcianina, Po-  
 tępia mowi Duch S. (e) ſprawiedliwy umarły, życie niepobożne, a  
 młodoſć prędzey ſkończona, długi żywot nieſprawiedliwego. Amen.

## K A Z A N I E

### O S. JOZEFIE Oblubieńcu N. MARYI P.

*Joseph autem Vir Ejus cum eſſet juſtus. Math. i.*

Jozef zaſ mąż Jęy gdy był ſprawiedliwy.

**N**a które tylko ſpojrzę ſłowo w załoſzoney o Jozefie S. Ewan-  
 gellii, Jozef zaſ mąż Jęy gdy był ſprawiedliwy, każde z nich



w szczególności Wysocką przed Bogiem, przed Aniołami, przed ludźmi okazują chwałę Józefa S. czyli bowiem uważam że JOZEF? to Imię wielkie załeczenie czyni Oblubieńcowi MARYI. Czterech tylko liczy Piśmo S. zachwalonych tego Imienia mężów, owego Józefa Patriarchę starozakonnego, Józefa Oblubieńca Maryi, Józefa z Arymatyi, y Józefa w dziełach Apostolskich zwanego sprawiedliwym, tych wszystkich zacność w sobie zawiera Józef S. Oblubieniec Maryi y godnością przenosi, bo cw Józef Patriarcha był tylko figurą y cieniem Józefa Oblubieńca Maryi, iako uważa Bernard S. (f) Ow Józef z Arymatyi tylko był świadkiem zmartwychwstania, ten y poczęcia y narodzenia y całego dziecinnego życia Chrystusowego był strozem y Oycem, ow Józef w dziełach Apostolskich był prawdą sprawiedliwym, ale nie Oycem Jezusa Chrystusa, nie Oblubieńcem Maryi. Czyli zaś czytam to słowo Mąż mowi Święty Bernard (g) że to Imię pełność cnot Józefa S. zawiera w sobie. *Virtum nominat, quia homo virtutis.* Czyli też biorę przed się to słowo Jey to jest MARYI, o iaka chwala! iż ze wszystkich Synów ludzkich godnym stał się bytć Oblubieńcem Maryi! którego nato wybrał BogOciec, aby był namiestnikiem Jego na ziemi, Syn aby był Oycem y karmicielem Jego, Duch S. aby był w społ Oblubieńcem Najświętszacy Boskiej Matki. Czyli na ostatek miarkując to słowo sprawiedliwy. Józef zaś Mąż Jey gdy był sprawiedliwy, to słowo zdaniem Hieronyma S. (h) wszystkie sprawiedliwości y świętobliwości rodząy w Józefie S. pokazuje, *omnes virtutum species pro iustitia nomine continentur.* Wszystkie tedy słowa Ewangelu założone odemnie mają fundament Kazania, pokazują w Józefie S. wspaniałość cnoty, zapamiętanie zasługi, wyniesioną godność, przedziwną okazałość, którą w oczach całego piasunie Nieba przed Bogiem, przed Aniołami, przed Świętymi, przed Bogiem który go wywyższył, przed Aniołami nad których go wyniosł, przed Świętymi nad których go uszczęśliwił więcej. To w krótszych zamknę słowach: że JOZEF S. jest wysoki w chwale całego Nieba. O tym za twoim błogosiawieństwem Najśw. Maryi Oblubieniec Józefa S. mowię zaczynam. *Ad M. D. Gl.*

Bydź

(f) Hom. 1. in M. S. (g) in cap. 1. Luc. (h) ad Demetr.

Bydź wyśokim w chwale u całego Nieba iest bydź udarowanym tą godnością, ktorey innym Świętym nie pozwolono iest bydź osadzonym na tym szczęścia stopniu, ktory osubliwiec zasłanym mężom zezwawiono, iest bydź tą uwienionym Koroną, która z przewidzenia Boskiego z łaski y woli Jego szczegulnieyszą sławę wybranym użynić miała. Otoż słuchacze do tey wyniesionego godności w oczach całego Nieba chcę dziś okazać Jozefa S. Oblubieńca Maryi: Ze co niepozwolono Aniołom ani Archaniołom, czym nieudarowano Patriarchow ani Prorokow, czym nieufzczęliwiono Apostołow ani Ewangelistow, czym nie uczczono Męczennikow ani Wyznawcow, tym nad innych Jozef S. uwielbiony od Boga. Y nie rozumieycie proszę żeby to bydź miało w słowach tych uwłoczenie, albo ułęcie chwały ktoremu z Świętych, boć to iest pewna że wszyscy ŚŚ. nowego testamentu czcili y osubliwiec sobie poważali Jozefa S. zaś wszyscy starego testamentu Patriarchowie cieniem tylko Jego y figurą byli, co wszystko proszę zważyć.

1. Niemalż bydź nayprzod wyśokim w oczach Aniołow y Archaniołow Jozef S. ? kto prożę był godnieyszym do usług Synowi Boskiemu? czyli Anioł czyli Jozef S. ? nie czytamy żeby zawsze widomie usługiwali Aniołowie Chrystusowi, iak Jozef S. przez trzydziści lat, nie ma y tego o Aniołach aby im Chrystus służył y był im posłuszny iak Jozefowi S. ktoremu był podległy zawżę, wisłę go w ubogim cieśelskim kunszcie wspierając erat *subditus illi.* (i) Iest pewna o Aniołach że ich Bog na usługę oddał ludzką, aby każde go pilnowali y strzegli, na rękach swoich wiodąc y piasłując po wszystkich drogach (k) y ta posługa niższemu od Aniołow stworzeniu iest w sobie sama podła y nieczemna, ile służyć Bogu y bydź pilnowanem Jego od dzieciństwa, wodzić go po wszystkich drogach, bronić go w przesławowaniu Heroda, zezwawiać od okrutnego miecza, ukrywać go po odległych Egipcie krajinach, zastaniać od zacieśney Żydowskiej nienawiści, iak czytać wybrany do tego Jozef S. Czyliż nie iest wyśoka przed Niebem chwala? day swoje z Ducha S. zdanie Królu Salomonie, y

bowi



powi: *Kto strażem jest Pana swęgi uczyni go królem*, (1) *ktoremu* kiedy z Aniołów rzekł Bóg Synem nazywać go, y *którego* ja mu będę Ojcem, on mnie będzie Synem? *ista* *et* S. (m) *et* Józef S. Bóg swoim uczynił Ojcem, Opatrzaniem Zywicielen, y można o nim mówić słowa Pawła S. *w tymże liście* *zwracając do Żydów*, *Ten najmniejszy został nad Aniołów, im esblinsze nad nich Imię odziedziczył*. Imię Józefa S. względem Chryśtusa jest Imię Ojca, Imię zaś Aniołów jest imię usługujących, iako y Paweł S. także mówi, *Iżali wszyscy nie są duchowie usługujący, na posługę posłani dla tych którzy dziedzictwo zbawienia wzięto mają?* Coż tedy więcej czyli Imię Ojca, od wszystkich y od Matki Nays: Józefowi S. przyznane *ecce Pater tuus*, oto Ociec twój, (n) czyli Imię Singi? czytamy o pierwszych wysokością sławy zaleconych Niebieskich duchach, że dwudziestu czterech pałało przed siadającym na tronie, y na godne uszanowanie Baranka niepokalanego składali Korony swoje przed tronem. (o) Patrzcież co za chwata Józefa S. że sam Baranek niepokalany Chryśtus JEZUS ktoremu dana jest wszelka władza na Niebie y na ziemi, (p) przed którym tak głęboki czynili ukłon ciwi Niebiescy Rarcy, y owszem wszystko stworzenie co na Niebie, co na ziemi, co pod ziemią kolano przed nim uchyla, On sam y z Królową wszystkich Aniołów y Archaniołów Józefowi S. upokorzeni honor oddają? co z tych słów Ewangelii S. *był im posłuszny*, woli uczoney *Dilacus Stella* (q) że z tego zaślubienia tyle dla Józefa S. czci y chwały przybyło, że y Matkę Boską razem y Syna Jey miał sobie posłusznych, *ut Matrem Dei subitam habuerit simul & Filium*. O Cherubinach pisze Jzaiasz Prorok że są podporą Tronu Boskiego. *Qui sedes super Cherubin*, (r) o Józefie S. Ewangelia świadczy że mu był podległym sam jednorodzony Syn Boski, y niemaż bydź wysokim w chwale Józef S. w oczach wszystkich Niebieskich Duchów?

2. Po Aniołach obroccie oczy na grono SS. Patryarchow y Pro-

- (1) *Prover. 28.* (m) *ad Hab. 1.* (n) *Luc. 2.* (o) *Apec. 4.* (p) *Matth. 28.* (q) *in cap. 1. Luc.* (r) *Is. 37.*

Protokow, przeliczcie proszę całą Genealogię, którą Biblia S. od Adama zaczyna, a Mateusz Ewangelista od Abrahama wyprowadzając na Jakobie kończy, *Jakob zaś zrodził Jozefa męża Maryi*, a rzeczywiście obaczcie że iako z daleka od światła stojący mało widzi, odległy od wyświeconego działa nie rozeznaje, na niskim postanowiony stopniu człowiek wysokich nie dosięga rzeczy, tak owi SS. Patryarchowie Starozakonni względem tajemnicy odkupienia naszego byli dalecy, byli odlegli, byli na niskim postanowieniu stopniu, Jozef zaś S. był bliskim przytomnym y na sam wierzch genealogicznego Patryarchow y Prorokow grona wysadzonym, tak iż co tantym w cieniu y pod figurą, to temu na jawie y widoku, co tantym w nadziei y obietnicy, to temu w istocie y skutku, co tantym w znakach y podobieństwach, to temu w rzeczy samej y odkrytości tajemnicy Syna swego Bóg pokazał. Czy zważaliście słuchacze owę we śnie Jakobowi Patryarsze okazyłą drabinę? iako tam od dołu aż do góry wstępowali Aniołowie, a sam Pan nad Pany wspierał się na niej, coż innego znaczyć by mogła jeżeli nie Patryarchow y Prorokow Starozakonnych? a Jozefa S. na najwyższym stojącego stopniu na którym wspierał się sam Bóg w ciele ludzkim? ta uwaga jest uczynnego Ruperta Opatz. *Scala illa est generatio Christi, & latera scala sunt summi Patres hujus generationis, supremus autem scala gradus eius Dominus innixus est, iste est Beatus Joseph.* Y niemalz byź wyśokim w chwale Jozef S. w gronie Patryarchow y Prorokow?

3. Jeżeli Apostołów y Ewangelistów SS. chwałę porównać chcerie z Jozefową, iuż co do godności urodzenia, iuż co do władzy y powagi, iuż co do szczęścia y ponałości z Chrystusem? proźę rozładzić: co jest więcej? czyli byź z prostego ludzi gminu rybołowem iak byli Apostołowie, czyli byź z Krolow y Xiążąt linii szlachetnością krwi znamienitym iak był Jozef, S. który liczy przed sobą czterdzieści Xiążąt, czternaście Krolow, y tyleż Patryarchow według pilney uwagi Bernarda S. (s) *Fuit ergo Joseph tanta nobilitatis ut quodammodo si licet dicere dedit temporalem nobilitatem Deo, in Domino Jesu, Christo.*

Co



Co zaiste jest chwalebniej, czyli mieć władzę nad stworzonemi stworzonymi jak Apoſtłowie a oſobliwie Piotr S. czy mieć władzę nad ſwym Paſterzem a nad innymi nad ſwoimi wiernymi, iak miſi Jozef S. d. Chryſtus Piotrowi nadała klucze ſwoje, iak miſi Jozefowi S. dał klucze od ſwojego, bo on poſtawił ſamemu ſobie, klucze ſwoje, y cały Dom ſwoy tak iż on oſtem prawem ſwoim na S. *Conſtant. Ean Domum domus ſec, y Paſtorum omnis poſſentis ſec.* W kluczach danyh Piotrowi za wiaſn, ſię poſtawiało regły nad Koſciółcem Chryſtufowym, w tych nad ſamym Chryſtusem, w taſtych władza czerpania y zapierania broni Niebieſkich, w tym zwierzchność nad ſamym rządem nię, przez którą ſeby wſzedł zabawiony będzie. (t) to iſt Chryſtusem y ieſzcze nad inną bramą całego Nieba Królową Naję Maryę Pannę, którą kto minie zapewne uchybi Nieba, boć y tę prawem ſoblubienieſzym uczynił Jozefowi poſłęgi, *ſub viri poteſtate erit.* (u) Co dalej iſt wyſzego w ſzczęſciu y poufałości z Chryſtusem, czyli (co z ieſney ſtrony) widzieć Chryſtusa y wſzyſkie dzieła jego przez lat trzy opowiadane Ewangeli iak pozwolono Apoſtłom, czyli piſać o nim przedwieczney mądroſci ſprawy y cuda, iak kazano Ewangeliſtom, czyli ſpoczywać na pierſiach Chryſtuſowych y czerpać z ſerca jego obſtatek pociech Niebieſkich, iak uſzczęſliwiono Jana kochanka Chryſtuſowego, czyli być na moment zachwyconym do trzeciego Nieba, y widzieć rzeczy których ani oko ludzkie widziało, ani ucho ſłyſzało, ani to w ſercu ludzkim pomieſcić ſię kiedy może, co Bog zgotował kochaćym ſiebie. (w) Jako obiawiono Pawłowi S. Czyli też (z inney zważając ſtrony) widzieć Chryſtusa przez lat 30. Jego na rękach ſwoich noſić, piſtować, wozić y nim ſię nieprzeſtannie cieſzyć? iak Jozef S. czyli zaiste nie już piſać tylko co widziano, albo ſłyſziano, o Chryſtusie ale y rękami ſwemi tego doſwiadczać, to w domu będąc Oycem, to w drodze będąc ſtrożem, to w ucieczce do Egiptu będąc obrońcą y Opiekunem iak Jozef S. czyli ieſzcze nie więcey iſt już nie na iedną godzinę, albo przy iedney wieczerzy ſpoczywać na

pięć

(t) Joann. 10. (u) Gen. 3. (w) 1. ad Cor. 2.

pierśiach Zbawiciela, y środyczą pociech Jego nasycać się, co pozwolono Janowi Zbenedictzowi, ale owżem co nosent tę miłą catego Nieba pociechę piastować na swoich rękach, pielęgnować na swoim łonie, przytulać do swoich piersi, ścisnąć y nile całując iedyne serce swego pielęzcoty, iak Jozef S. czynił? czyli na ostatek już nie na moment widzieć rzeczy niewidziane, słyszeć rzeczy niesłychane, dziwić się rzeczom nad podziwienie wyższym iak Paweł S. ale całe lat 30. w wszystkich tajemnic Boskich bydź uczestnikiem, w wszystkich pociech y dzieł przedziwnych w pielęzcotach serca, w zadumieniu myśli, w śłodkości dziwnięcego się ducha bydź strożem, Oycem y Panem iak Jozef S. zawsze? (x) Ktoremu to przyznaie Kościół Boży z Kazania Bernarda S. że był naywyższym y naywspanialszym Apostołem y życia Jego świadkiem, *isti datum est conscium fieri atq; participem celestium Sacramentorum*? Zważcież czyli mogła bydź wyższa chwala Apostołów, bądź co do godności krwi Krolewskiej? bądź co do władzy y powagi? bądź co do szczęścia affektu y poufałości z Chrystusem iak Jozefa S.? Była oddana Matka Naswięta S. Janowi kochankowi Chrystusowemu testamentem umierającego na Krzyżu Zbawiciela, ale nie za Oblubienicę iak Jozefowi S. pozwolona była SS. Apostołom na ostatniej wieczerzy, y ich namiestnikom władza przeistaczania chleba y wina w prawdziwe Ciało y Krew Zbawiciela, przez sprowadzenie Boga z Nieba na ziemię pod osoby chleba y wina, y ta władza tak wysoka iest, że y Aniołom Świętym nie dozwolona. Ożoż zważcie że co ci pod osobami chleba y wina piastowali y piastują, to Jozef Święty w własney ludzkiej osoby Jego postaci, co ci pod zastoną wiary, to Jozef S. w odkrytey rzeczywistości, co ci niby za obłokiem słunice oglądają, to Jozef S. na widoku iawną y okazałą Boską Jego w ciele ludzkim obecność miał sobie zawsze przytonną, *isti datum est conscium fieri &c.* Y niemalz bydź w kole Apostołów y Lwangelistów SS. wysokim w chwale Jozef S.?

4. Jeszcze zostaje chwala Męczenników y w wszystkich in.

(x) Luc. 2:

M. *...* nych



nych SS. do porównania ze czią Jozefa S. Rzecz iest prawdziwa że SS. Męczennicy dla wylania krwi swojej którą swiastwo dali Niebieskiemu Barankowi, SS. Wyznawcy dla ostrości pokuty w której wyrażali gorzkość Krzyża Chrystusowego, Święte y niewinne Panay dla ścisłego z Bogiem złączenia przez miłość y nieskazoną czystość, a jedyny niewin wizerunek SS. dla doświadczenia w swym sercu strachu najsroższego kleynotu, niemającego ceny ani znacunku, to iest łaski Błogosławieństwa, godni byli wezwania do Chwały wieczney y odziedziczenia nagrody nieskończoney, ale czyliż Jozef S. nie więcej nad tych? czyliż Męczennicy SS. na ciele dla Chrystusa co iest miłością, cierpiał Jozef S. na ciele y w duchu wipół z Chrystusem co wiążą y znamiętują iest, według uczonego Gwilelma Doktora Paryskiego, *Plus est esse commartyrem Christi quam martyrem.* (y) owiencz Heroda samą chytrością na śmierć Jezu ową zaotrząsy, czy nie przenikał serca Jozefowego? owa ucieczka do Egiptu we wizerunku radzaju przykrości czy nie była straszną, y nieemożliwą bolesciąmi natężoną Jozefowi S.? cwo niedm latu e w Egipcie zmartwienie, w obcym domu przemieszkiwanie, wśród lu lu nieznanego ukrywanie, w tyłach niewczasach, uciskach, niewygodach udęczenie iżaliż nie były okrutnym dla Jozefa męczeństwem? potrzebaż większey nad tę poloty? ścisłego umartwienia? przykrzejszey życia ostrości? ile że Jozef S. według obławienia Brygidei S. tak był umartym światu, że nie procz Niebieskich rzeczy nie żądał, *ipse etiam sic mortuus fuerat quando & carni et nihil desideraret nisi celestia* Miał on obłądź złota od owych trzech Monarchów S. na ofiarę Królowi nad Królni zollawionego, ale to jedno nie było u Jozefa, więcej on ubóstwo iak dodatki uubił, dla ego złoto od SS. Królów wzięte ubogim rozdał, uciekając zaś do Egiptu iak jeden z nuboższych ludzi lekko bez wszelkich sprzętów zaraz po napomnieniu Anielikim wybrał się, mogłoż bydz świętze y ścisłe z Bogiem to miłością, to nieskazoną czystością złączone małżeństwo iak w Jozefie S.? który nie tylko sam najczyńliwym był

Oblu;

(y) Serp. de dol. R.

Oblubieńcem Maryi, ale y Jey nienaruszonego Panieństwa nawierniejszym stał się stróżem, za świadectwem Grzegorza S. (z) *Sponsus Matris fuerat custos integerrima virginis*. Czyliż więcej mógł kto z Świętych dochować pierwotney łaski, iak Józef S. i który zdaniem Orygenesa we wszystkich sprawach swoich miał pierwsze oko na całość nienaruszoną, ra życia niewinność, na S. sprawiedliwość, (a) *Iustus in verbo, iustus in facto, iustus in lege, iustus in confirmatione, iustus in iudicio gratia*. Staną wizyscy SS. na sądzie Pańskim, których gdy Król wzywać będzie, do chwaty aby wszystkie onych zasługi wyliczył, Podżcie Błogosławieni Ojca moiego, osiągniecie Królestwo wam zgotowane, od założenia świata, albowiem łaknąłem i nakarmiłem was, pragnąłem i napoiłem was, nagim byłem i przyodzialisłem was, &c. Ci zaś gdy zadumiełi nad tak wielką w Niebie nagrodą te słowa odpowiedzieć mają. Panie kiedyś my cię widzieli łaknącym, i nakarmiliśmy cię, pragnącym i napoiłem cię, nagim i przyodzialisłem cię? rzecze im Król Sędzia żywych y umarłych, Kiedyście uczynili z tych braci moich najmniejszych mnieście uczynili, (b) Tu zważajcie wynikającą pochwałę Józefa S. nad wszystkich innych Świętych: karmili oni łaknących, ale ten samego Chrystusa, posilali pragnących, ale ten samego Chrystusa, przyodziewali ubogich, ale ten samego Chrystusa pieluszkami w domu swoim owiiał, y płaszczem swoim okrywał, które dotąd zachowują się w całości w Kościele S. Anastazyi w Rzymie, gdzie osobliwsze odprawia się na tę pamiątkę n bożeństwo w pierwiastkach poczynającego się dnia Bożego narządzenie. Nie będzie się pytał równo z innemi Józef S. Kiedyśmy cię widzieli nagim, albo gościem albo niemocnym, bo on sam rękami swemi Jego karmił, żywił, odziewał w domu swoim, słowem jednym rzecz całą wiązać: że iako ow wielki Patriarcha st rozakonnny Jakob więcej nad wszystkich Synów swoich ukochał Józefa, tak niebieski Oyciec Bog nasz, *Deus Jacob*, (c) ze wszystkich Synów ludzkich y owszem nad samych Aniołów więcej ukochał Józefa S. y wysła go nad in-

szych

- (z) *Hom. 26 in Eva*, (a) *Hom. in diver.* (b) *Matth. 25*,  
(c) *Act. 13*



łych w Niebie uwieńczył chwałą: tak iż y sam Józef S. wydzi-  
wid nie nigdy m. się y sercem n. a. m. i. tym tajemnicom kroś  
Bog przez niego sprawował, iako m. w. S. Bernardyn Seienki,  
*Stupebat ruminans corde & oculis intendo quod filius Dei se fecerat*  
*filium suum.* (d)

Ah Katolicy! iak wielka nam ząd posiecha, że Józef  
S. tak wyłoki w chwale Niebieskiej! boć on tym samym więcej  
może w potrzebach naszych przyczynić się do Boga, on był nad  
Aniołów y Archaniołów szczęśliwszym, Aniżem iżem Chry-  
stusowym, a więc polećmy mu się w straż pilną y pamięć. On  
nad Patryarchow y Prorokow znamienitszym, bo Oycem Jezusa  
Chrystusa Syna Bożego a więc my wygnani Synowie Ewy w Je-  
go Oycowiką oddamy się opiekę. On nad Apołów y Ewan-  
gelitow ołobliwiecy wybranym piasłanem Bożym, a więc Jego  
pieczętowość uprosimy dla siebie, on nad Męczennikow y wzy-  
skich innych SS. szczególniey uwieńczony Koroną nieśmiertel-  
ney chwały, a więc do tey szczęśliwości między Synow Bożich  
w poczet Błogosławionych do grona Chryśtusowego niech nas  
doprowadzi. Amen.

## K A Z A N I E

Na Zwiastowanie Nays. MARYI Panny.

*Ave gratia plena Dominus tecum,*

Bądź pozdrowiona łaski pełna, Pan z tobą. Luc. 1.

Dwie uroczystości dzień Zwiastowania N. MARYI Panny za-  
wiera w sobie, iedną tyczącą się samey Maryi, inną całego  
narodu ludzkiego, w pierwszey honor Jey sława y godność na  
iak wyłoki w Niebie wystawiona ściep? Bog przez Archanio-  
ła swego objawił, w drugiey narod ludzki do iakiew przyszedł  
szczęśliwości, tenż Anioł zwiastował. Godność Maryi te sto-

(d) *Serm. de S. Joesep. 2. Cap. 2.*

...pełną, szczęśliwość narodu  
...tera, *Pan z tobą*, y dalize przytaczane,  
w pierwotnych łona pełność łaski, to znaczy w Maryi, że od ca-  
łego świata, na najwyższy tron chwaty wyniesiona od Oj-  
ca, uosyła na wszystkie córki ludzkie wybrał siebie, od Syna  
który na wszystkie Matki ulubił samę, od Ducha S. który ją  
sobie nad wszystkie Oblubienice w całym narodzie ludzkim za-  
ślubił iem. W innych zaś *Pan z tobą* to się wyraża, że prze-  
szło cztery i pięć lat utęchniony cały naród ludzki czekał te-  
go, żeby Jednorodzony Syn Boski w żywocie nays: Maryi Pa-  
ny przyjął naturę ludzką, co się dziś za Zwiastowaniem An-  
ielskim stało. Obie te uroczystości dziś całe Niebo odprawia:  
chwata Maryi najwyższą po Bogu, Pocięcha narodu nayszczęśli-  
wszą u Boga, iak w pierwszej, tak w drugiej, co Ewa straciła  
to Marya w całości przywróciła. To ja za materją dalzego bio-  
rę Kazania; y we dwóch dzielę częściach, iak wielka chwata  
Maryi że pełna łaski, tak wielka pocięcha świata że *Pan z Nią*.  
W Zwiastowaniu Anielskim najwyższa po Bogu chwata Maryi  
że pełna łaski to Część 1. W Zwiastowaniu Anielskim nayszczę-  
śliwsza pocięcha narodu ludzkiego że *Pan z Nią*, to Część 2.  
Ustańonemu w Naysw: Sakramencie Bogu na chwata. *Ad Me-  
D. Gloriam.*

## C Z E S C I.

*W Zwiastowaniu Anielskim najwyższa po Bogu chwata MA-  
RYI że pełna łaski.*

Nie było ani będzie ani bydz może znamienitsze poselstwo w sta-  
wione w ozach całego Nieba y świata, iako dnia dzisiej-  
szego inż co do Osoby poselstwiey, nie iest to bowiem poselstwo lu-  
dzkie albo ktorego stworzenia, ale Boga Rworcy Nieba y z.e-  
mie do jedney córki ludzkiej: inż co do miejsca, bo z najwyż-  
szego Nieba ktore godną iest samego Boga Stolicę, od Tronu po-  
waga y wspaniałością wiecznego na ten placu y samey niedo-  
li



li padoł? inż co do *Osoby posłaney*, nie żadakiego bowiem z Aniołów ani z powszechnego Duchow Niebieskich gminu, ale z c-wych Xiążę Archanielskich którzy naybliżey Krolowi Krolow asystują *Unus de Principibus primis* (e) Gabryela Bog zleża Archaniola; inż co do *Materyi poselswa*, bo nie szło to o rzecz iaką małą, nikczemną, doczesną, ale o interesi wielkiego szacunku, o dzieło wiecznego Krolestwa, o zbawienie całego narodu ludzkiego, o sprawę zadośćczynienia Oycu Przedwiecznemu za grzech ludzki; inż co *Osoby* do ktorey to poselswo wyprawiane, ktora godnością córka Oycy przedwiecznego, Matka Syna Boskiego, Oblubienica Ducha Nays: od wiekow chorana, wspaniałością Krolowa Nieba y wszystkich w Niebie Aniołów, szczęśliwością iedną pierwszą y ostatnią z całego narodu ludzkiego łaskami darami przywilejami Boskimi błogosławiona; mądrością tak wysoką, że y Bog w Trojcy S. wspaniały y w szedniony dotąd w wyrokach swoich całe odkupienia ludzkiego dzieło zatrzymał, poki ta Święta Panna pokorną myślą, posłuszną wolą naysczystszy sercem na tajemnice Niebieskiego kossia siebie przedżone nie zezwoli, *Niech mię nie stanie podług słowa twego*. Do tey takiey y tak zacney Panny gdy było od samego Boga wysłane poselswo, prosze uważać to na pierwizym wejsciu Archaniola powitanie *Bądź pozdrowiona łaski pełna* co w tobie zawiera? iakie Nays: Maryi tajemnice odsłania? y iak naypierwszey po Bogu chwwały pokazanie wyłokość? oto dziś N. Marya Panna takich łask obfitości dochodzi: że słowo przedwieczne w żywocie swoim poczyną, począwszy bierze wysokie prawo do wszystkich darow Ducha Nays: że w takiej pełności one odziedzicza, iż iak mowi S. Bernardyn Senenski, (f) *Wyłączysz Chrystusa żadnemu tak wiele y takich łask nieudzielono od Boga iak Maryi*. Y przyżyna tego iest, bo gdy Marya Matką stała się Syna Boskiego od ktorego pochodzi Duch Nays: sprawiedliwie szło zatym, że mając zleczone sobie od Oycy światłości nad Synem prawo, aby też y nad wszystkimi Ducha Nays: darami miała władzę, kturych równo Duch S. z Synem Boskim (od ktorego pochodzi) zrzędtem narząwać się powinien,

nien, (f) *Ecce tui gratus natus est ut uideretis si daretur uobis*, im nas rzeczywiście upewnia Ewangelia S. że dnia dzisiejszego Du h przez i przez osobliwą dzielność i oię zasłużył tobie nay-  
 czytliwą Opatbieniem Maryą, y w żywocie Jey mocą wszechmo-  
 cności swojej, a cudem takki skarb nieoszacowany złożył Sy-  
 na Bożkiego, *Spiritus S. superveniet in te*. Tego skarbu iaka ma  
 być cena? co za szacunek? który doyscia spósob? ile że w peł-  
 ności takki na Maryą wylany grzeba postu hać Prorokow, mo-  
 wia oni w obzerności słow y tajemnic. Oto ow ukorono-  
 wany Prorok powiada, (g) *nachylił Nieba y zstąpił*, iakoby we-  
 dług uczonego Hugona Kardynata chciał oświadczyć, że inaczej  
 Niebieskich skarbów w walorze swoim ni skończonych dać nie  
 mógł na Maryą, tylko wyprzed z niemi musiał całego Nieba ni-  
 by naczynia iakiego nachylić, *inclinavit celos sicut vas, ut totum*  
*effunderet*, iakoż y S. Bernarda zdanie do tego ściąga się rozu-  
 mienia (h) *Chrystus odkupując świat, wszystkie skarby swoje wylał na*  
*Maryą, ażeby z pełności Jey wszyscy brali, nie albowiem chciał nam*  
*udzielić tylko przez Maryą*. Oto y ow cudowną od Boga udarow-  
 wany mądrością Salomon w osobie N. Maryi P. mowi: (i) *We*  
*mnie wszystkie tiska drogi y prawdy, we mnie wszystkie nadzieia ży-*  
*cia y cnoty, nad któremi słowami gdy nayprzód głęboką zawie-*  
*siemy uwagę, że wszystkie takka dana nam jest przez Jezusa*  
*Chrystusa, iako mowi Apostoł (k) gratia per Jesum Christum, y że*  
*tychże takk szafowanie dla nas powierzył w ręce Matki twoiej*  
*Chrystus, to nam takko samo wnosić przyidzie że Naysi Marya*  
*sama y jest, pierwsza y ostatnia szcunku w tej pełności takk*  
*nie mająca, a tym samym na ten wyniesiona u Boga stopień, że*  
*żadne rozumne stworzenie podobnych darow y przywilejow za-*  
*siągając nie może, ani nawet sam Bog wszechmocnością nieobię-*  
*ty, mądrością nieskończony, innego podobnego Maryi stworze-*  
*nia zda niem Aniel na S. wyśchy nie mógł, chyba gdyby miał*  
*drugiego ieszcze Syna, a y tego chciał nam zefiać na świat. Dla-*  
*czego nie bez tajemnicy Imie swoje Marya ma od morza albo rze-*  
*czą samą znaczące morze, bo iako morze jedno jest do którego*

fig

(j) Pl. 17. (h) H. n. sup. Mis. (i) Eccl. 24. (k) ad Rom. 7.



się wszystkie rzródła potoki y rzeki zlewają, czyniąc mu nieją-  
ką z siebie samych daninę, y to wzajemnie wszystkimi strumie-  
niami z pełności swojej rozlewają na nie, tak w podobieństwie  
mówiąc, wszystkie łaski, piękności y ozdoby które tylko w so-  
bie cała natura Aniołów y ludzi zarażać może albo razem obe-  
muie, zlewają się iak do morza do Maryi, które ona razem wśya-  
skie dziedziczy w sobie, co tamci po części, y zaiste nie ozdo-  
by y świętości na żadnego z Świętych płynąć nie może tylko z  
Maryi niby z wypełnionego wszystkimi łaskami morza, bo tak  
jest pełna mówi Rychardus od S. Laurentego, że cały świat z Jey  
pełności czerpać może a w swojej całości wszystko zostanie, (1) y  
przyczynę tego dopisuje S. Tomasz Doktor Anielski, (m) *B. Vir-  
go ex hoc quod est Mater Dei habet quandam dignitatem infinitam ex  
bono infinito quod est Deus.* N. Marya Panna z tey przyczyny że  
jest Matką Boga ma w sobie iakąś godność nieskończoną z dobra  
nieskończonego nabytą które iest Bog, iako zaś nieskończonych  
rzeczy nigdy ubywać nie może, tak y łaski Maryi są nieprze-  
brane, nie przebrodzone, a w chwale swojej zawsze niedościg-  
łe y naywyższe. A tu proszę was powiedzieć mi y dacie sła-  
wom moim świadectwo: Kiedyż do tey przysła godności Marya?  
kiedy tą napełniona łaską? kiedy no tak wyłoki wyniesiona sto-  
pień? kiedy tą ukoronowana chwałą? która u Boga, pod Bo-  
giem, y po Bogu naywyższa? iżali nie dziś przy Zwiakowaniu  
Anielskim? iżali nie przy poczęciu Syna Boskiego? iżali nie  
przy owej głębokiey p korze zezwalaiccey na słowa Anielskie,  
gdy niby na dno niegruntowanego morza zapuszczona Marya od-  
powiedziała: *Oto ja służebnica Pana mego niechaj mi się stanie według  
słowa twoiego*, z kąd do naywyższey od Boga wyniesiona chwały?  
słuchajcie co mówi S. Hieronim, (n) że poczęcia tego w którym mieszka  
wszystka zupełność Bostwa w ciele, więc służenie pełną łaski pozdrowiona.  
Ale czyliż tylko pełnością łask przywitana Marya, aby w so-  
bie samey całą z słow Anielskich miała chwałę? a raczej czyli  
y cały naród ludzki z tego powitania swojej nie korzyści pocie-  
chy? otwieram otym Część drugą.

CZĘŚĆ

(1) Lib. 1. c. 4. (m) l. p. q. 25. 26. (n) Epi. ad Princip.

## C Z E S C II.

*W Zbawianiu Anielskim najszczęśliwsza pociecha narodu  
ludzkiego. że Pan z Maryą.*

Dotąd oddalone było od narodu ludzkiego Niebo, a zbliżone  
piekło, zamknięty Ray, zgubiona Łaska, Stwórca zagniewa-  
ny, Bog Oyciec nayłaskawiey Sędzią stał się strasznym y mści-  
wym. Dopiero dziś pierwsze słowo rzeczone do Maryi Pan z to-  
bą otworzyło nam Niebo z którego Jednorodzony Syn Bożki zita-  
pił na świat. Przywrocony jest Ray, który w wnętrznościach  
Maryi niby w nayrozkoszniejszym ogrodzie Bog założył sobie.  
Znaleziona Łaska którą Bog w obfitości darow Matkę swoją na-  
pełnił. Prześlagnany Oyciec który dotąd mściwą Sędziego miałcy  
postać, ogniste w rękę na ukaranie nasze trzymał pioruny, dziś  
zaś w żywocie Nasy Maryi Panny przyjąwszy naturę naszą, u-  
czynił ją nayszczęśliwą y naysmiłą sobie Oblubienicą, Dominus  
tecum. Dziś cudowną wszechmocności Bożkiej dzielnością w po-  
częciu Syna Bożkiego staie się Marya Niebem Stworcy swemu,  
Raiem Panu swemu, Tronem Królowi swemu, Kościołem Bogu  
swemu, Ołtarzem naywyższemu Kapłanowi swemu, tak ją wy-  
śławia S. Jan Chryzostom (o) Ave Mater, celum, puella, virgo,  
thronus, Ecclesia nostra decus & firmamentum. Oto dziś przywrocila  
się wszystkim szczęśliwość narodu którą pierwsi Rodzice dziedziczyli  
w Raiu, tak iż co tylko y jakim zguby sposobem pierwsza  
żyjących Matka Ewa utracila, to wszystko y tą przywrocenią  
drogą ożykała Marya według nauki S. Bonawentury (p) Pla-  
cuit Deo eodem modo & ordine sibi reconstituere hominem quo noverat ce-  
cidisse. Oto posłuchaycie zdania Oyców SS. z których ja przeło-  
żę podobieństwo z guby ludzkiej przez Ewę, y jaka stała się naprawą  
przez Maryą wywodzić będę. Wszakże iako zły Anioł był po-  
czątkiem upadku naszego w chytrey z Ewą rozmowie, tak debry

N

Archā-

(o) apud Metaph. (p) in Luc.



Archanioł w szczerym Maryi powitaniu był początkiem podzwignienia, mowi S. Chryzolog: Jako zły Anioł przyszedł do Ewy ażeby życie ludzkie wydarł, tak dobry Anioł przyszedł do Maryi ażeby toż życie przywrócił, mowi S. Fulgeniusz, (q) Jako tam z poduszczenia czarta nienawistnego ludzkiemu szczęściu do tej nieszczęśliwości przyszedł cały naród ludzki, tak tu przez posługę sprzyjającego Anioła w szynka przywrocona szczęśliwość, mowi S. Bonawentura (r) Jako tam nieposłuszeństwo Ewy Panny bramy zamknęło Rayskie, tak tu posłuszeństwo Maryi Panny bramy otworzyło Niebieskie, mowi Irenaeus. Jako tam płochą prętkością uwierzyła Ewa czywającemu na zdradę Aniołowi, tak tu Marya nie wprzód przetożoną (obie od Anioła tajemnicę za godną wiary ośadzila, poki pilną nie zważyła myślą mocy y woli najwyższego, mowi S. Tomasz à villa nova. (s) Jako tam porwczą śmiałością y zbyteczną poufałością wdała się Ewa w ścisła z wężem rozmowę, tak tu Marya z wielką nieśmiałością zatrwożona wszytka myślą y sercem Święte od Anioła przyjmowała słowa, mowi Doktor Anielski: (t) Jako Ewa stała się Matką zaprzedaiając Synow swoich w ciężką niewolą grzechu, tak Marya stała się Matką ożywiaiającą wszytkich łaską Boską, mowi Albertus Magnus (u) Jako Ewa gdy wyniosła czarta radą żądała bydz Boginią, wygnana jest z Raju iako niegodna służebnica, tak Marya głęboką pokorą czyniając się służebnicą Pańską wyniesiona jest na godność Macierzyństwa Boskiego, mowi Hugo Kardynał: Jako Ewa próżną uwodzaca się myślą nad powabnością zakazanego drzewa owocu, wpadła w natarczywą pokusę w ktorej ją czart uwikłał, tak Marya Świętą zatrudniona zabawą czytając owe Izaiasz słowa (w) Oto Panna pocznie y porodzi Syna. Stała się godną Niebieskiego gościa, mowi Salmeron (x) Jako przez przekleństwo rzucone na Ewę, cały naród ludzki w pracach y boleściach, cierniach y ostach niedolą swoję oplakować musiał, tak przez błogosławieństwo Maryi owoc życia y pociechy w obfitości zbiera, mowi Gericus Opat, (y) Jako nad

(q) Ser. de nat. D. (r) in Luc. (s) con. 2. de an. (t) in Cant.  
[ u) in Luc. (w) 6. 7. (x) To. 3. tr. 5. (y) Ser. de an.

zwiedzioną Ewę wżę piekielny tryumfował, tak Marya prosto-  
 tą i roroką swoją nał węzem; to jest czartem przeklętym wzię-  
 ła mor i gorę; mówi rzonny *Fu'bertus*. (z) Jednym słowem  
 wszyscy szczęśliwość narodu ludzkiego iak przez Ewę utracona,  
 tak tąż drogą w niejakim podobieństwie, porządku, y sposobie  
 przywrócona przez Maryą. Zebrał to w krotkich słowach Angu-  
 styń S. (a) *Pro inobedientia obedientia commutatur, fides pro peridia  
 compensatur, circumdat vitum Mariæ Angelo fidem dando quia Eva per-  
 didit virum serpenti consentiendo.* O pociecho lamemu rowna Nie-  
 bu! o szczęśliwości samych godna Świętych! o narodzie z grze-  
 chu do łaski, z piekła do raju, z śmierci do życia przywrócony!  
 w iaką dziś przy Zwiastowaniu Maryi optywalsz radość? gdy w  
 wnętrzościach Maryi Pan z tobą hip statycznie ziednoczony!  
 Szacuncielez teraz proszę was: to chwałę Marvi z powitania Aniel-  
 skiego że pełna łaski a przyznacie: że tym samym na naywyższy  
 po Bogu wyniesiona honor, to szczęśliwość ludzkiego narodu że  
 Pan z nią, a osądziecie: że tym samym z przywrócenia nam wszy-  
 skiego dobra, pociecha nasza nad wszystkie pociechy powiększona.  
 Ey Katolicy słodkie chrześcijaństwa grono! miła wdzięcznego raju  
 pociecho! gdyby z nas każdy mógł doysć tego tryumfu, którym u-  
 szczęśliwione dziś całe Niebo z Maryi! gdyby to mógł każdy  
 poiąć: iaką tam czcią y chwałą, iak głębokim uszanowaniem  
 w jednym Gabryelu całe MARYA witało Niebo, iak Panią,  
 iak Krolową, iak Monarchinią swoją? Ey! gdybyśmy my-  
 ślą, sercem, y wszystkimi ducha żądzami przywiązali się dziś  
 do Anielskiego poselstwa? a co tamten Imieniem całej Troy-  
 cy Najswiętszey oświadczeniem wszystkich Aniołów, życzeniem  
 naygorętszych duchów Niebieskich w swoim do Marvi iako Kro-  
 lowy wyraził y wydał powitanie, to my nieoddzielnym affektow  
 pragnie iem z nim wspólnie zachowali! est Marką Boga, Kro-  
 lową Nieba, Tronem chwały, Rajem pociechy ludzkiej, Koro-  
 ną Świętych, uwieńczeniem sprawiedliwych, ucieczką grze-  
 sznych, Ah! ile tylko możemy naygorętszą miłością wlewamy  
 do niew prozby nasze, bo pełna łaski, bo Pan z nią, bo co ches  
 wymóże u Boga! Amen. Na KA-

(z) de nat. B. V. (a) Ser. 18. de SS.



## K A Z A N I E

OS. WOYCIECHU Arcy-Bisk. Gnieźnin. M.

*Bonus Pastor. Dobry Pasterz. Joan. 10.*

**Z**ycie Pasterkie ażeby było zgruntu dobre, to jest ażeby urząd Biskupi dał się widzieć samemu chwały gołym, B. gu; Aniołom y ludziom, ma trzy właściwe przymioty zachować w sobie: cnotę, gorliwość, y naukę. Cnotę w wszelkiej przykła-  
dności rodzaju, Gorliwość w wszystkich występku y gromieniu, Naukę w należytych swoich owieczek oświeceniu. Cnot przy-  
kładność ma być jedynie dla zbudowania dusz sobie złeczonych, według owej przestrogi Pawła S. daney Tytułowi Biskupowi w krecie od siebie postanowionemu, (b) *Samego siebie we wszystkim podaway przykładem dobrych uczynków.* Gorliwość o występki ma być jedynie dla pozyskania grzesznych, według owej nauki Pawła S. *napominay y straszy,* (c) *gdzie przydaie Chrystus,* (d) *Jeżeli cię usłucha pozyszczez brata twoiego.* Nauki oświecenie ma być jedynie dla odkrycia prawdy y pokazania swym owieczkom drogi życia wiecznego, według upominku Ewangelii S. *Nie hay święci swiata wasze przed ludźmi.* (e) Te przymioty właściwe samemu urzędowi Biskupiemu kto zachowa tym samym dobrym zachwalony Pasterzem w oczach całego Nieba y świata, bo tym samym daie dusze swoje za owieczki swoje. Ze takim był wielki Korony Polskiej Patron, Prymas Królstwa, Arcy-Biskup Gnie-  
źniński Woyciech S. dowodzić namyśliłem w dalszym Kazaniu: jak wszelkich cnot miłość, wszystkich występku nienawid, n uk Chrześcijańskich szczerść y prostotę okazywał owieczkom swoim. To ażebyście łatwiej uznali, trzy Cześci ustapawiam: WOYCIECH S. dobry Pasterz wszystkich cnot ozdobą którą is-  
śniał, to Część 1. WOYCIECH S. dobry Pasterz wielką o wy-  
stępki

(b) c. 2. (c) *ibid.* (d) Math. 18. (e) Math. 5.

ślepki gorliwością którą pioronował, to Część 2. WOYCIECH S. dobry Pasterz Ewangelicznej nauki opowiadaniem którym świecił, to Część 3. Ad M. D. Gloriam.

# C Z E S C I.

WOYCIECH S. dobry Pasterz wszystkich cnot ozdoba którą  
jaśniał.

Okazałość życia Pasterskiego w ośobliwzych wydawać się powinna przymiotach, iako pisał S. Antoni Pad: (f) *Wielu cnotami jaśnieć powinno życie Biskupa, ażeby godność Jego porazywały wielkość.* Zkąd S. Bernard urząd Biskupa bez cnoty nazywa strasznym Monstrum, (g) *Monstruosa res, gradus summus est animus infimus, sedas prima est vita ima.* Jakoby przecw naturze było w pierwszej doskonałości oś. ani mieć umysł, na wysokim mieć cnot podłość, na wspaniałej Słotcy dobrych obyczajów niedostatek, ile że według Grzegorza S. w wystawionym na pierwizą godność Pasterzu nie byle cnoty powzięte y pośpolite innym ale wybor doskonałości, treść świętości, ośobliwość przykładności świecić powinna (h) *Dignitas Episcopi non consistit in ambitione, culminis sed in sublimitate virtutis.* Takowe cnoty trzy między innymi okazał: że dobrego Pasterza na publiczny wystawiają widok: Pokora, miłość, świętość, Pokora w wylokum urzędzie, która na siebie wszystkich obraca oczy, miłość w ośobliwym łask swoich szafunku, która wszystkich wiąże serca, Świętość w przykładnych obyczajach, która wszystkich do naśladowania prowadzi. Trudno tu wymówić iako S. Woyciech niby owe wypogolzone wśród południa słońce tak świetnemi jaśniał cnotami? iako on unizął się pokorą, lubo w tak wysokiej Arcy-Biskupiej godności iako on pałał miłością, wszystko swoje y całego siebie na usługi owieczkom swoim wydając, iako on przyświecał życia świętością, za cel serca swego biorąc, dobrym przykładem ciągnąc

wlzy-

(f) p. 1. tit. 3. c. 7. (g) lib. 2. de Conf. (h) lib. 5. in 1. Reg. 1.



wszystkich za sobą. Oto postacić proszę y uwziąć w szczególności. 1. Czy mogła być większa pokora Woyciecha S. iak by być tak wspaniała na świat zrodzonym z Ojca od wielkiej sławy Sławnika nazwanego Chrabie Libiceńskiego; z Matki Strzeżysławy ze krwi Królewskiej pochodzącej; a tak nisko o sobie rozumiał iakoby z naylichszych u świata ludzi był wydany; nigdy mu świata dostojenstwo pierwsza w Państwie Czeskim godność, krwi Królewskiej znamienitość, maietności sprzętow y dostatkow okazałość których był prawem natury dziedzicem próżney nie zaprzętały myśli; zawsze On ubogie podłe y wżgardzone dla Chrystu'a życie od dzieciństwa swiego nad chardą wyniosła Krolow y bogaczow tego świata przekładał chlubę. Podobaty się wszystkim takie życia Jego początki, że ie od młodości na gruntowney fundował pokorze; przeto od Arcybiskupa Magdeburskiego ktoremu dany na wychowanie własnym udatowany Imieniem Woyciech, od Duchowieństwa czczony iak Święty; od pospółstwa poważany iak nowy w ciele ludzkim Anioł; od wszystkich szacowany iako naygodniejszy aby po śmierci Dytmar'a wstąpił na Stolicę Praską. Długo się tak wysokiemu urzędowi wzbierała Woyciechowa pokora; ale Xiążąt Czeskich władzą; Ottona Cesarza powagą; duchowieństwa głosami; y całego pospółstwa pfozbą zniewolony przyjąć musiał; tu patrzcie: jaki wiazd Jego na Biskupstwo? oto na jednym koniu dość podłym; bez asystencyi; z uzdą nie złotem siebrem albo iedwabiem tkaną; ale która tylko być mogła nayuboższa konopna przyjechał do Pragi; tam zsiadłszy z konia piechdo do Katedry swojej wstępuje. Czyliż poznaliscie owego z Xiążąt zrodzonego; krwią Królewską zalzczyczonego Woyciecha? w tak ubogim; pokornym; y które by być mogło naylichszym weyściu y wstąpieniu do Katedry? A ten jest ktorego pokora iak wielkim w podziwieniu u wszystkich zawiesita; tak zacnym y dobrym pokazała Pastierzem. 2. Jezeli tak znamienita pokora Woyciecha S. przy wysokiej dostojności Pasterskiej wszystkich na siebie obcięża oczy; ale równie y miłość w osobliwym task swoich szafunku. Nie może większa w Biskupie szacować się miłość iak gdy o cudze wiecy

jak o swoje troszczyć się dobro, jak gdy wszystko swoje y siebie  
 nawet całego na usługi owieczkom oddaie, boć taka miłość by-  
 ła w najwyższym Pałacu Chrystusie ku wszystkim, kory dał  
 duszę swoją za owieczki swoje, taką wszelkie Pałaczom nakazują  
 prawa, y święte przepisy słowa, wszak mówi Paweł S. do Ty-  
 moteusza, potrzeba żeby Biskup nie był chciwym *non cupidum*, a  
 Grzegorz S. imieniem y rzeczą wielki Biskup naucza: że otwartą  
 zawsze y wyciągniętą ku ubogim mieć powinien rękę, (i) *lon-  
 gam manum habeat, necessitati patientibus occurrat*. Augustyn zaś  
 S. przydaie (k) że Biskupom złoto srebro y wszystkie rzeczy  
 dla ubogich szczerze szafować należy. Kto tu opisz albo wy-  
 razi wylaną na ubogich miłość Woyciecha S.? Oto On na cztery  
 części podzieliwszy dochody Kościoła swego: jedną na Kapłany  
 y Kleryki, inną na ubogie: przeciążając poprawę Kościołów y wy-  
 kupienie niewolników, czwartą na swoje wyżywienie, te wszy-  
 stkie o jak wiernie y choynie szafował! oto On dwunastu codziennie  
 u stołu swego ubogich miał y żywił, oto On w ustawicznych  
 usługach owieczkom swoim życie zdrowie y siły targał, oto nie  
 było nędznych którychby nie opatrywał, nie było upadłych  
 którychby nie wspomagał, nie było smutnych nawiedzonych o-  
 statniey zguby y dolegliwości ludzi którychby On nie cieszył, nie  
 dawał, nie ratował! ię tym słowem dość zamknąć, że Woy-  
 ciecha S. Południe obiadującego (procz dni świętych) pełną spoczywa-  
 jącego nigdy całe życie nie miała, (l) zawsze zaś był wszystko  
 wszystkim. Tak wielką rozplływając się miłością, o jak prze-  
 dziwnie wiązał do siebie swych owieczek serce! 3. Ale do-  
 pieroż świętość iak w nim iasniała z cudnych życia obyczajów?  
 dosyćby mówić że był pokornym, a pokora jest fundamentem  
 świętości według nauki Augustyna S. (m) *Wielkim chcesz być, od  
 pokory zacznij*. Dosyćby powiedzieć że był pełen miłości a mi-  
 łość według Tertuliana jest Zakonu iłota, treść pisma, zbior wsze-  
 lkiej doskonałości, jednak procz tych dowodów wydawał się w  
 Woyciechu S. wszystkich cnot rodzaj: tam umartwienia szkoła,

bo

(i) lib. 5. c. 129. (k) in Decr. 12. q. 2. (l) Brevi. in Festi. (m)  
 Ser. 10. de V. D.



bo ten postami wędzić, nieszanieć morzyć, głodem salszyć, przy-  
krą mątwić prąd ciała swego nie przestał; tam pokuty młoczyć  
bo ten żadney wygoły członkom swoim nie pozwolił, na go-  
łach delkaca na twarzywziemi na kaumentach leżał, tam dom  
modlitwy, bo ten dzień y noc Boga zaawsze za luźkie grzechy  
błagał, tym cielebem żył, tym pokarnem ze łzami duszę swoją  
pościł, tam racyzności, bo ten wszystkie swego ciała namię-  
tności, życie walczących zmysłów pod moc niewinnemu pod-  
dał duchowi; tam życie Anielskie, bo ten tym się tylko od Nie-  
bieckich różnił duchów, że tamci bez ciała nieskazaną łaski Bo-  
skiej całość ten w ciele zachował; tam najsłodszy Zakon, bo  
ten wszędzie czystość, każdemu postuszeństwo, zawsze ubo-  
stwo dobrowolnie zachował, ośobliwie zaś w Kalynie w owym  
stawnym Benedykta S. Klatztorze gdzie oblekły się, w Świętą  
Zakonu tego sukienkę, pięć lat ściśle zachował żywota ośtrość,  
do podziwienią przedziwney doskonałości dał się widzieć wszy-  
stkim. Właśnie gdyby onim wyraźnie te napisał słowa Paweł S.  
*Taki przystało aby nam był Kapłan święty, niewinny, niepokalany,  
odłączony od grzeszników, (n) y niemiał że tak przykładowi o-  
byczajami wszystkich do naśladowania prowadzić? przynajmniej  
czyliż z tych wszystkich Biskupich cnot y przymiotów ktorymi  
jaśniał nie był Pasterzem dobrym Woyciech S. ? chyba tylko na tych  
złym ktorých sprawiedliwie gromił y karał, jednak y tak!*

## C Z Ę S C II.

*WOYCIECH S. dobry Pasterz wielką o występki gorliwość  
ściłą którą piórunkował.*

**W**idzieliście dobrego ze wszystkich cnot Pasterza Woyciecha S.  
Arcy-Biskupa, teraz patrzajcie iak ta dobroć surową na  
występnych gniewu bierze postać. Wiadoma wam rozumiem owa  
ognista męza Machabejskiego gorliwość, iako on o chwałę Boską  
o całość prawa Zakonu, o dobroć obyczajów walczyć nie prze-  
stał;

stał, zkąd mowi o nim pilmo S. (o) Stał się podobnym lwowi w sprawach swoich, te słowa tłomaczy Liranus że Judasz Machabeusz był iako lew, którego ryku wszystkie lękały się bestye, nie iest taino w pilmie brodzącym że y Bog w podobieństwie lwa ryczeć będzie na grzeszników, mowi o tym Jeremiasz Prorok: Pan z wysoka zaryczy. (p) y zaiste że grzech każdy ma podobieństwo do straszney bestyi iako opisuią Xiegi objawienia. Otoż każdy uymiający się o honor Boski, o całość prawa y przykazania, o przytoynosc obyczajow ma ryczeć iak lew na występnych, A iezeli wszystkim ta gorliwość powinna iest, dopieroż tym znamieniciey osobom wyfadzonym na to, którym z właściwego urzędu Pasterskiego ta cnota zależy, iż się znać y poczuwać do niej powinni, iak ow wystawiony na tron ludu swego Dawid mowiący o sobie (q) Gorliwość domu twiego pożera mnie. Mili słuchacze samego Chrześcianaństwa wybor, ozdobo członkow Chrystusowych. Nie mógł bydz lwem strasznieyszym gorliwy o Boga, o prawo, o oyczytych obyczajow całość, Judasz Machabeusz w starozakonnym Kościele, iak był strasznym y gorliwym we wszystkich sprawach o występki ludzkie Woyciech S. Oto On był biczem na ukaranie złości ich, był mieczem obosiecznym na wycięcie zbrodni ich, był piorunem na zabicie wszelkiew zakamiatości w sercach ich, tak iż gdzie szło o Boga y honor Jego, o przykazanie Zakonu y całość Jego, nie było gorliwszego męża Apostolskiego iak Woyciech S. Proszę na to wszystko obrocić oko. A nayprzod że Woyciech S. trafił na owczarnią na wszystko złe rozpuszczoną, na ludzi rozwiozłych bez Boga, bez prawa, bez sprawiedliwości, a nadto bez rozumu prawie żyjących. Zyli ci życiem Poganow y więcey, bo nawet Paganie wszrod borzyszczow swoich ktorych czcili tego by się nie wazyli czynić co Chrześcianie, lud ow wybrany Chrystusow dłuze poświęcone Bogu w całych na ow czas broili Czechach, Zyli ci w zbytkach wielkich, w rozpuscie nad miarę, w wszeteczeństwie nad samę sprośność gorzey, czyn ia niechęć niewinnych uszow kalać, zyli ci niby na samym dnie ślepoty, nieprawości pogra-

O

żeni,

(o) 1. Machi 3. (p) c. 25. (q) Psal. 68.



zeni, święta gwałcąc, Kościoły odbijając y łupiąc, postów nie zachowując, nikogo nie słuchając. Zyli ei takim zapaleniem takom-  
stwem że dzieci własne przeciw prawu natury żydom przed-  
wali, a niewolników chrześcijańskich w ręce niewiernych y Po-  
gan za łada pieniądź pozbywali. Przepęłniało się temi zbrodnia-  
mi całe nieprawości morze, a potop grzechu wszystkie Czeski  
zalał naród. Wśród takich skarałości stała S. Biskup, widzi  
to wszystko, y ledwie nie umiera, od żalu kraie się serce Jego,  
a wnętrzości wszystkie rozpiera boleść. Widzi rolę cierniem  
chwałem y głogiem zarosłą, widzi niby ow ciemny loch pełen  
drapieżnych bestyi, ah! coż ma czynić miły Bogu y Aniołom Pa-  
sterz? sam jeden między niezliczonym ludem! trudność, ah tru-  
dność niepodobna! spać nie może, precz sen ustępuje z oczow  
dobrego Pasterza, zcierpieć tego y przewieść na sobie nie da,  
ażebym nie miał wyrzucić wszystkim na oczy zaslepionych zbro-  
dni ich przeciw Bogu, przeciw prawu, przeciw nawet głupstwu  
samemu. Tu widzieć w nim było gorliwość owę Jazaja Pro-  
roka do ludu posłanego, (r) idź y opowiadaj ludowi mieniu zbro-  
dnie ich. Tu widzieć w nim było ogromność owę Jeremiaśza  
karczającego występki Jerozolimy (s) Orom cię dąs postawioną abis  
wrywał y kazał y wyracał y rozumał y budował y sadył. Tu wi-  
dzieć w nim było owe przestrogi Jonasa napominające Niniwi-  
tow w których podobne były zagęszczone złości. Tu widzieć  
w nim było Pawła Apostoła drogę upominki o także występki  
gromiącego Korynńczyków, a nadto przypatrzeć się było iako On  
miłość z gorliwością, ostrość z łaskawością, same nawet pioruny  
z czynieniem dobrodziejstwa zpoiał razem y łączył, że y w  
gromieniu złości ludzkich sama dobroć Pasterka w Wocle hu S.  
kochać się dała. Te wszystkie napomnienia gdy nie Prześlanom  
nie pomogły gdy się nieczci ich w ręce wmazała y szerzyła,  
a złości gorę przebrały, coż miał S. Biskup czynić? oto raz,  
drugi y trzeci porzucić tak zaciętych ludzi był przymuszony,  
w czym zachował owę Apostolską Ewangelię, (t) A ktorzy by kol-  
wiek was nie przyjęli ani słuchali, wyszedłszy z tamtąd ostrześćcie proch  
z nog

z nog waszych na świadectwo im. W tak wielkiej o występki gorliwosci iżaliż nie pokazał się Pasterzem, ile z siebie dobrym Woyciech S. ? ale jeszcze sprace w opowiadaniu nauk chcecie posłuchać :

## C Z E S C III.

*WOYCIECH S. dobry Pasterz Ewangeliczney nauki opowiadaniem, którym świecił.*

**W**zgardzona od Czechow y Pragasnow po kilka kroć sprawiedliwa o występki S. Woyciecha gorliwość była okazą tak wielkiej pociechy którą dotąd piałstujemy Krolestwu naszemu. Bo gdy S. Woyciech po długim odwiedzaniu Apostolskich pręgów niewie y grobow Świętych, po owym pięcioletnim mieszkaniu w Kassynie w Inkieńce Zakonney Benedykta S. gdzie od Nilusa Opata przeżyty niby nowy w ciele Anioł wszelkich cnót przykładni stał się wzorem, za rozkazem Papieżkim już powrotnie z Rzymu na usilne żądanie Arcy-Biskupa Mogunckiego był powracany do owieczek, niechciał zaś w przod do Czech drogi obrotić, poki by przez posły od nich pewności nie odebrał, czyli go za Biskupa y Pasterza swego znać y przyjąć y poprawić się chcieli, a Czechowie obawiając się S. Biskupa surowey (jak zawsze) o zarządzał występki y nałogi gorliwości, ile że do tego czterech rodzonych braci S. Woyciecha w niejakiej wojnie zabili, aby się krwi własney nie niosł, odpowiedzieli mu że go żadną miarą widzieć ani znać za Pasterza swego niechęć. To tak niewdzięczne pozbicie S. Woyciecha, nową stało się pociechą całemu Krolestwu Polskiemu, bo gdy oni tak drogiey perły szacować nie umieli, Bolesław chlubny Krol Polski z wielką go czcią y radością przyjął, y zaraz na Arcy-Biskupstwo Gnieźninskie po śmierci Roberta wyniość. Tu to rozświeciło światło, tu jak wśród południa rozjaśniło słońce, tu nauki Apostolskie w grubych narodach swoy uczyniły pożytek, bo Woyciech S. mając w pamięci wezwanie swoje do Winnicy Chrystusowey, w owych słowach

Q. 2 do



do Apostołów rzeczonych (u) *Obrałem was żebyście posli. y pożytek przyniesli a owoc wasz został*, tak zaraz zaprzęgił się w iazmo prac niesprzykrzowych, że aż do stargania sił, do wyniszczenia zdrowia y życia, do okrutnego siebe od nienawistnych wierze Szamordowania w nim umierał dla Chrystusa. Dostyc namienić że był Apostołem w Węgrzech, był Apostołem w Polsz że. był Apostołem w Prusiech, gdzie Koroną Męczeńską prace Ewangelii Chrystusowej zakończył, wszędzie zaś światło Imienia Jezusowego w naukach y opowiadaniu prawdy Ewangeliczney nosił y oświecał ciemne y grube narody. Oto w Węgrzech znacznego Imieniem sławą y dośladkami Xiążęcia Gevffa z żoną, z synem Stefanem y innych wielu tym nowym z Nieba spuszczoneym ogniem serce do Chrystusa zapalił. Oto w Polscze iak tylko wstąpił na Arcy-Biskupią Katedrę, nie przestał w całej Dyecezyi swojej, y owšem w całym Krolestwie zaszczenia Chrześciańskiej wiary, pokazując naukę swoją iasną y prawdziwą przy cudach y podziwieniu godnych sprawach, właśnie iak przy południowym słońcu ciemnym, grubym y upornym niedowiarcom, rzeczą y słowy toświadczać się Chrystusa: (w) *Jeżeli mnie nie wierzycie przynajmniej dla spraw które ja czynię i wierzcie*. Były Jego sprawy w cudownym leczeniu chorych, opatrywaniu nędznych, posilaniu zgłodniałych, ratowaniu upadłych, wspomaganiu sierot samey do podziwienia miłości, czego ani wymowić czas y mieysce nie pozwala. Oto w Prusiech w owym bałwochwalskim narodzie, gdy niemie posłgi kruszy, borzyszcze potępia, zwiedzione od biesow pogaństwo do światła wiary Świętey prowadzi, gdy Imie Stworcy wszrod stworzenia swego, Imie iednego y prawdziwego Boga wszrod ludu swego, Imie Jezusa Chrystusa Zbawiciela świata wszrod własnego odkupienia ku czci y sławie wystawia, od dzikiego y zaciętego złością Pogaństwa siedmią w łoczniami przeżyty, y na części rozsiekany, pragnienia swego żądzy, życia biegu, nauki Ewangeliczney, pracy Apostolskiej, chwalebna dopełniwszy śmiercią ofiarę swoją Bogu Koroną uwieńczył Męczeńską.

A tu

(u)

(w) *Joan 15.*

A tu stało się dosyć wszystkimu: Woyciech S. jeżeli dobrym był Pasterzem, cnot wszystkich ozdobą, którą jaśniał, jeżeli do-  
 łym był Pasterzem wielką o występki gorliwością którą pioru-  
 nował, toć tym więcej dopełnił doskonałości swojej nauk E-  
 wangelicznych opowiadaniem którym świecił, dla ktorey Koronę  
 uwieńczony Męczeńską dobry Pasterz, właśnie do Ewangelii sto-  
 sujący się Chrystulowcy, *Dobry Pasterz daie duszę swoją za owieczki  
 swoje.* O! nader szcześnie w narodzie Polski, pod tak wielką o-  
 pieką Apostoła swego y Męczennika! który jest Arcy-Biskupem y  
 Prymasem Królestwa! Coż o sobie tulszyć możesz? y czego spo-  
 dziewać się z tak wielkiej y czułej pieczołowitości Jego? iżali  
 nie tego, że zawsze będziesz mocnym przeciw nieprzyjaciółom  
 twoim, straszny y niezwydźżonym przeciw Poganom, ogro-  
 nym y poniżającym Schizmę y Herezyą jako dotąd za pomocą Jego byłeś.  
 Ale czymże to wzmocnisz y ubezpieczysz dla siebie? o tym myśl  
 y uwaga twoja niech będzie: że jako przodkowie wasi Prawo-  
 wierni Polacy, bożoobyni Chrzescianie, starożytni mężowie, o  
 chwałę należącą Bogu, o Religiją prawą, całość Królestwa, o zu-  
 pełność ustawow sprawiedliwych wojujący niezawstydzoną ni-  
 gdy ani uchyloną stronę mieli, ztąd iż cześć osobliwszą gorącym  
 nabożenstwem Świętego swego Prymasa y Arcy-Biskupa Woycie-  
 cha w szrod innych Patronow SS. wzywali na pomoc, tak y wy  
 gdy uczynicie, całość swoją moc y dzielność starożytną aż do  
 słonecznienia świata Bogu Aniołom y ludziom na pociechę dotrzy-  
 macie. *Amen.*

# K A Z A N I E

## O Opiece JOZEFA Świętego.

*Apertum est caelum.* Otworzyło się Niebo. *Luc. 3.*

**C**o jest proszę słuchacze Najmilsi: że na uroczystość opieki Jo-  
 zefa S. tak krótka iakoście słyszeli Ewangelia, a tak wielkie  
 y wysokie dla grzeszników zawiera w sobie łaski! Oto dziś o-  
 twar;

twarte dla grzeszników Niebo, *Apertum est celum*, oto dziś głos miłości Oycowskiej z Nieba każdemu z ludzi daie się słyszeć, *fatis est vox de celo*, oto dziś każdy obmyty w źródle chrztu S. a potem w gorzkich pokuty łzach oczyszczony grzesznik Synem nayukochańszym Boskim staie się, *Tu es Filius meus dilectus*, oto dziś Duch przenajśw: widomie w postaci gołębiczy zstępuje z Nieba y napelnia swemi pociechami pokutujące serca, *descendit Spiritus S. in columba specie*, oto dziś naywiększe upodobanie Boskie w sercu za grzechy skruszonym, *in Te complacui mihi*, patrziesz co słowo to błogosławieństwo dla grzesznika przy opiece Jozefa S., sama Ewangelia głosi, y może być większa dla niego pochwała, a dla nas pociecha? mieć tak wielkiego przed Tronem Boga obrońcę? tak mocnego przed Słolicą sprawiedliwego Sędziego, zastępcę? tak możnego w każdej potrzebie u Ojca światłości przy czyncę? Ah Katolicy! wybor Chrześcijaństwa, grono Chrylstowego odkupienia, Korono chwały Zbawiciela, Synowie Boscy ze krwi zrodzeni Jezusowey, pociecho Nieba, uwieńczenie błogosławionych to was do osobliwiznego ku temu świętemu nabożeństwu zachęcić powinno: że On was w życiu iako naymilszy Ojciec przy śmierci iako szczegulniejszy konających Opiekun załatwi przed gniewem Sędziego Boga może. Doczego ażebym z strony moiej mocna sercu waszemu dał pobudkę powiem w dalszym Kazaniu: że Jozef S. iak w wielkiej jest u Boga położony łasce, tak mocny y dowiadczony we wszystkich potrzebach naszych opiekun, tu dwie ustanawiam Części: JOZEF S. wielki u Boga w łasce, to Część 1. JOZEF S. mocny za ludźmi przed Bogiem Opiekun, to Część 2. Za twoim błogosławieństwem Oblubienico Jozefa S. nayczystsza. *Ad M. D. Gl.*

## C Z Ę S C I.

JOZEF S. wielki u Boga w łasce.

**N**a co tylko obrócę oko, czy na Niebo, czy na ziemię, czy na powietrze, wszędzie widzę wymierzone wszechmocności

Bo-



Boskiej dzieła, okryłone rzeczy liczbą swoją, ocenione Twoją wagą istoty, y wszystko swoją treścią ocalone stworzenie, że się prawdą słowa Mędrca Pańskiego (x) *Omnia in mensura & numero & pondere disposuisti*. Ale kiedy wyższe rozumu oko, nad samo Niebo zapuszczam, na owe łono samej niestworzonej miłości, na owę istotną Ojca świątliwości dobroć, na owe otwarte wnętrzności miłosierdzia Boskiego, zawołać trzeba z Pawłem S. O zbyt kuśca miłości! *nimiam charitatem!* (y) Która w odkupieniu narodu ludzkiego wszystkie przechodzi granice! Chcieć z tego jasny w żywych kolorach ogądać obraz? patrzcie na Jozefa S. co był ten, a co Bog? ten Józef co się znaczy wzrostu nabieraający, Bog Stwórca wszystkich rzeczy początek y koniec (z) najsłodszy, ten ubogi cieśla, Bog bogaty we wszystko Pan Nieba y ziemi, *dives in omnes*, (a) ten z prostego ludzi gminu, Bog miłością niekończony, y wsielmacznością nieobjęty, *Sapientie ejus non est numerus*, (b) a przecie do jakich go wynosi, urzędów? iakimi ubogaca łaskami, iak naturę ludzką w nim wywyższa? Oto uczynił go wielkim w sławie y czci aby był Oblubieńcem MARYI Matki Jego, uczynił go wielkim w Zwierzchności aby był Ojcem Jego, uczynił go wielkim w władzy, aby był Panem Jego. Oblubieńcem, któremu Matkę swoją zlecił, Ojcem, któremu siebie poddał, Panem, któremu chciał być posłusznym. Y nie wielkaż to u Boga Jozefa S. łaska? rozbierzcie na uwagę. 1. A najprzód wyłatawcie sobie człowieka podłego, kondycją mniej wstawionego, substancją ubożuchnego, dowcipem mniej polerowanego, jednym słowem Jozefa cieśla aby był Oblubieńcem Królowy Nieba y ziemi, którą Bog nad wszystkich Aniołów wyniosł, w chwale wywyższył, darami obsypał, przywilejami ubogacił, do hem swoim napełnił, czyliż mała ta część dla Jozefa? zawieście w uwagę swojej słowa Anzelma S. rzeczzone o Matce Boskiej, O Maryi mówić że Matką Boga jest, to samo przeciw (za wszystko co pod Bogiem jest. Y nie jest że to sława dla Jozefa? byż takiej Pani y Monarchini Nieba y świata Oblubieńcem?

(x) Sap. 11. (y) Eph. 3. (z) Apocal. 22. (a) Rom. 10. (b) Psal. 146.

cem? Powiedz co w tych słowach Ewangelii *Męża Maryi* rozumiesz Damascenie S. y odpowiada wszystek w zadumieniu myśli: *To jest prawie rzecz niedościgną y żadnemi słowy nieokryśloną.* Day zdanie swoje rozumem y mądrością wstawiony Doktorze Paryski Gersonie, (c) y powiada: że z tego samego iż *Józef jest mężem MARYI* iakoby ze źródkła wszystkie na *Józefa S.* zlewają się chwały. Widział to y uznawał dobrze *Józef S.* ale niegodnym się sądząc tak wysokiego szczęścia, bał się y lękał, a przeto uniknąćby był kryjomo zoltawiwszy *Maryą*, gdyby go był Anioł nie przestrzegł *Nie lękaj się przyjąć MARYI matzonki twojej*, (d) a iako uważa głęboko Origenes (e) *Wielką iaką y niedościgną tajemnicę w Maryi uważał, y byż Jey Oblubieńcem niegodnym się sądził.* To o *Maryi* *Krolowy Nieba y ziemi* słyszeliście, iako ją zlecił w straż y opiekę *Józefa S.* zkąd wnosicie że to wielka dla *Józefa S.* łaska? 1. Ale gdy obrocicie oczy na samego Chrystusa Syna Boskiego iako y sam siebie Jemu poddaie, przyznacie że nierownie większa, Matka bowiem Boska acz najświętsza, nayszybsza, przecież tylko człowiek, ale Chrystus w itocie twojej Bóg y człowiek, ten gdy *Józefa S.* obrał sobie Oycem y Opiekunem, gdy na Jego ręku y piersiach spoczywał, gdy z Jego ręki najmilszy brat pokarm, gdy Jemu był we wszystkim podległym, o iakąż łaską Boska z *Józefem*? Ani sądźcie tego u siebie że *Józef S.* był mniemanym tylko w oczach ludzkich Oycem wśakże przywłaszcza mu prawo Oycowskie Ewangelia (f) *Byli Oyciec Jego y Matka*, przyznacie y sama *Nayśw.* *Maryja Panna*, lubo naylepiej wiadoma że z *Ducha Nayśw.* poczęła, tytuł y prawo Oycowskie mówiąc do Syna swego: *Oto Oyciec twoy i ja.* Nawet y sam Chrystus pod zwierzchność Jego iak Oycę poddaie się, zkąd niezawodnie wnosi uczony *Salmeron*: że urząd Oycowski prawdziwie służył *Józefowi S.* *nihil mirum si aliquam veram rationem Patris ac ius in Christum quasi in filium habuerit.* (g) y przyczynę tego daie pomieniony *Salmeron*, bo jeżeli przysposobienie kogo za Syna (co jest ludzki wynalazek) tyle sprawuje u ludzi w owym który jest przysposobionym,

(c) *Serm. de nat. B. M.* (d) *Math. 1.* (e) *hom. in div.* (f) *Luc. 1.*

(g) *Tom. 3. ar. 30.*

ayn, że prawo dziełstwa wraz z Synostwem osiąga! Iakoż nie  
 więcej Bóg mógł uczynić z Jozefem? boć jeżeli y w tym wiara  
 damy S. Doktorom, że Chrystus w owych słowach rzeczonych do  
 Jana *Oto Matka twa*, y w innych obroconych do Matki swojej  
*Oto Syn twój*, mógł tyle zyszczyć, odtąd Jan S. uczeń Chrystusów  
 Maryą za własną Matkę a Matka naysw. Jana za własnego Syna  
 miała, y czemuż by y to dziełem niedościgłej mądrości y prze-  
 zorności Boskiej stać się niepowinno było, że Jozef S. będąc  
 mężem Maryi prawdziwym, tym samym nie miał mieć prawdzi-  
 wey Oycowskiej nad Synem Boskim zwierzchności, wnosi to wy-  
 wodzi y upewnia pobożną bogomyślnością wielki ow Rupert O-  
 pat Tunicencki, (h) *Bo jeżeli jest mężem Maryi? toć jest y Oycem*  
*Pana.* A tu patrzcie iak wielki szacunek łaski u Boga dla Jozefa  
 S. że go sobie ulubił Oycem ktoremu się poddał? 3. Lecz co  
 największa że chciał Chrystus ażeby Jozef S. był oraz Panem Je-  
 go ktoremu On byłby posłusznym; ta rzecz najwyższego podzi-  
 wienia godna: Bydź Jozefowi mężem Maryi jest godność z Kro-  
 lowy Nieba y ziemi wielka, bydź Jozefowi Oycem Jezusa Chry-  
 stusa jest godność z Syna Boskiego wyższa, ale bydź Jozefowi Pa-  
 nem nad owym Krolu wszystkich Krolow, *Rex Regum & Dominus*  
*dominantium.* (i) aby ten słuchał Jozefa, Jego we wszystkim peł-  
 nił wolę y był mu zawsze poddanym, dochodźcie jeżeli zają-  
 gnąć rozumem możecie co za godność? o Ptolomeusza Krolu pi-  
 sze Justynianus Historyk, że gdy za życia swego wyzwał się z  
 Tronu y Korony, zdejść Synowi swemu Berto Krolewstwa, a  
 widział przy Koronacy publiczną Jego chwałę, użyczać się od  
 wielkiej radości w swoim Duchu niemógł, więc zawołał *Omnis*  
*Regno pulchrius est Regis esse patrem*, nad wszystkie ozdoby Krole-  
 stwa piękniejsza jest bydź Oycem Krola. Coż tu wnosisie słucha-  
 cze gdy Jozef S. y Oycem y Panem Krola nad Krolmi? iaka pię-  
 kność, iaka chwala, iak wielka wspaniałość łaski Jego u Boga?  
 bo proszę ktoż był tak wziętym z ludzi aby mu Krol nad Krolmi  
 był posłusznym? kto tak położony w respekcie ażeby Boską kie-  
 rował wolę? kto tak zachwalony przed Niebem ażeby kiedy rzę-

P

Idzie



dził y władnął san yn Panem nad Egipt? iak Jozef S. który to Berło władzy swoiey przez lat trzydziesti pisałował, na wac zło-  
żone sobie w ręku y sercu. Czyli sztyzel sie kiedy słuchacze gło-  
sy wołających SS. Patriarchow, Protokow, Krolow do Boga? *Panie stałś nam się ucieczką, (k) nowi Dawid y na innych niey-  
scu, [1] Obroncą matry y ucieczką matry ty testes biżes. A też y  
inni SS. o których Duch S. mówi, Sprawiedliwych dusze w ręku Boga  
są, y niedoymie ich udęczenie śmierci, Ah! co tu za część, iaka  
sława Jozefa Świętego? że gdy innych Świętych. Bog sam stał się  
Obroną, samego siebie w ciele ludzkim ukrytego chciał zоста-  
wić pod obroną Jozefa S. iak Oyca, iak Pana, iak zastawcy, iak  
karmiciela, że co niegdyś ow Patriarcha Jozef starozakonny jest  
od Boga wystawiony nad Krola Faraona y nad cały Egipt, według  
wyrażnego Piśma S. (m) Który mnie uczynił iako Oycom Faraonowym  
y Panem wszystkiego domu Jego. Tak ten nasz Jozef S. którego tam-  
ten był figurą y cieniem, postanowiony jest Oycom y Panem JE-  
ZUSA Chrystu'a Syna Boskiego. Możesz byż większa u Boga  
dla kogo łaska? słowa dotąd rzeczony są wielkim dowodem y  
oświeceniem Części następującej.*

## C Z E Ś C II.

*JOZEF S. mocny za ludźmi przed Bogiem Opiekun.*

**Z** tak wielkich wysokich y szacownych łask od Boga na Jozefa  
S. zlaných że Jego chciał mieć Oblubieńcem Matki swoiey,  
Oycom y Panem swoim czyliż mała wnosić się może nadzieia wszy-  
stkim grzesznym opieki Jego? coż prozję i st więcej, czyli byż  
opiekunem samego Boga, na rękach go swoich piałtującym, wo-  
dzącym, karmiącym, y w wszelkich przygodach zastawiającym?  
czyli nas grzesznych ludzi osobliwym obroncą? albo czyli tym  
samym nie zостаł nam Bog śladów swoich do poddania się pod  
Opiekę Jozefa S.? że sam obrat go sobie za Oyca y Obroncę, czy-  
liż to nie dla nas jest zawiezona ta pobułka, aby uciekać się we  
wszy-

(k) Psal. 89. (1) Psal. 90. (m) Gen. 45.



żona w ufnym żądaniu, ale natchniała o co prosiła miała. Zkąd to o nim dla pociechy wszystkim grzesznikom z doświadczenia swego zolała świadectwo, że każdemu z Świętych Bog po części, Jozefowi zaś S. wszystkie nasze zlecit potrzeby, y to nam chce obwieścić, że iako sam Chrystus na ziemi żyjąc miał go za Oycę w wszystkie swoje opatrującego potrzeby, tak y w Niebie chce go mieć obołwiłym za ludzmi w ich ucieczce przyczyną, tę są słowa Teresy S. (r) Czyż z tego wszystkiego nie okazał Bog tak jasnie w owym łacińskim Jozefie Parożakonnym? abyśmy z tamtego który był cieniem figurą y obietnicą nieiako tego Jozefa Oblubieńca MARYI dochodzili mocy y dzielności? Był t m ten obołwiwiec z całego ludu swego od Króla Faraona uczczony, ławnicuchem złotym udarowany, władzą rządem y panowaniem nad całym Egiptem wywyższony: iednym słowem mówiąc: samym tylko Tronem Królewskim Faraon poprzedzał Jozefa, a na rozkazanie ust jego wszystko Egipt był posłuszny, (s) Tak y tego Jozefa Oblubieńca Maryi chciał mieć Bog w wylokowej sławie y chwale u całego Nieba y świata, mówi o tym S. Bernard (t) iako tamten był Panem y Żywicielem y Opiekunem całego Egiptu, tak ten całego świata, iako tamten opatrzył cały dom Królewski y wszystkie ziemie dostateczną żywnością ubogacił, tak y ten nie tylko Chrystusa y Matkę Jego ale wszystkich na świecie ludzi ma moc y dzielność we wszystkich opatrywaniu potrzebach. Jako tamten Oycę swojego Jakoba y braci własnych w najlepszym ośladził miejscu z woli Faraona Króla, *Terra Aegypti in conspectu tuo est, in optimo loco fac habitare fratres tuos*, [u, tak y nas wszystkich grzeszników zgłodniałych, posłtku łaski Boskiej żądających, na najlepszą chce zaprowadzić pśszą: mowię Duchem y słowy Ezechiela Proroka: *Na pastwiskach nayobfitszych paść te będę y po gorach wysokich* (w) a iako tłumaczy *Cornelius à lapide*. W Ranach Chrystusowych w których naywyższe y nayobfitsze dla nas błogosławieństwo, y co tamten doczesną żywnością cały opatrzył Egipt, tak y ten to w doczesnych, to w duchownych

(r) *ibidem*. (s) *Gen. 41*. (t) *Hom. 3. sup. mis.* (u) *ibidem*.  
(w) c. 34.



potrzebach wielkim całemu naradowi ludzkiemu stać się Oycem, Opiekunem, karmicielem.

Uciekajmyż się prędo pod opiekę Józefa S. Wielkim jest w łasce u Boga, który gołtałce Syna swego Maryi najświętłszy obraz Oblubienicem, a Synowi swemu Oycem i Panem, niechże y nas wezmie na łono Ojcow swej swej miłości, Jezusa Syna Boskiego, ah! niech nam przebłaga, Oblubienicę swoją nays: Maryą niech nam ziedna. Mocnym jest położony u Boga za ludzmi Opiekunem, ah! niechże nas nigdy z swej niewypuszcza obrony, niech nam Niebo otworzy, abyśmy pod Jego zofiający pieczę, Jego którego On na rękach swoich mile piałował przez wszytkę wieczność oglądać mogli. Amen.

## K A Z A N I E

O SS. FILIPIE y JAKOBIE Apostołach.

*Non turbetur cor vestrum.*

Niech się nie trwoży serca Wasze. *Joan. 14.*

Jako niemaż na świecie tak wesełający serca nasze pociechy, któreby smutna kiedy nie zażaliła odmiana, tak niemaż udręczenia wnetrznego którego by słodkie nie cieszyły chwile. Bog tak o wstrznością swoją od wieków zrządził, że ani w pociechach bez żalu, ani w żalu bez pociechy chciał nas zostawić, powodzenie w łczęściu gdyby było bez przykrości, zapomniatby człowiek o Bogu, zmartwienie zaśle gdyby było nieprześcenne bez nymniejszej serca ochłody przyśpiałby do rozpaczy, zkaż jak pierwze swoją pomysłnością, tak wtore swoją doległ woscią szkodziłoby duszy. Ze iednak ludzie światowi z wrodzonej swojej skłonności uciech szukają, ażeby swoje napasli żądze, więc Bog odrywając ich serca od miłości świata, a ciagnąc do siebie zakłada im za koniec wszelkiego ukontentowania łame gorycz, iż oni we wzyśtaich myśli delicyach, serca piełzczotach, ciała

rozkończach, zmysłów swobodach, duszy pociechach uczynwszy przykrość, ośładzić muszą z miłośnikiem swia a Salomonem (x) *Wszystko próżnością y udyrczeniem.* Przeciw nie zaś że wypielśczeni w światowościach Synowie ludzcy kryją się przed Krzyżem, na którym jednak całe nam jest zawieszone życie wieczne, a więc niekończoną dobroć Boga ślodzi nam błogosławieństwa swego pociechami wszystkie zmartwienia nasze, żebyśmy jedynie w nich sobie smakowali, co się w dzisiejszey daie sł. ścieć Ewangeliu, *Niech się nie trwoży serce wasze, a tym więcej w samych SS. Apostołach Filipie y Jakobie (o których też Ewangelia) da się widzieć: Ze tych Świętych sama przykrość pociechą, sama żelżywość pieśszczołą, samo zmartwienie wetelem, sama dolegliwość radością, same uciski miłym ukontentowaniem.* Co ia wszystko na dwie Części zbiorę. Wzgarda y żelżywość SS. Apostołów Filipa y Jakoba naywiększą pociechą, to Część I. Krzyż, nęczeństwo, y śmierć SS. Apostołów Filipa y Jakoba nayszczęśliwym błogosławieństwem, to Część II. Ad M. D. Gl.

## C Z E Ś C I.

*Wzgarda y żelżywość SS. Apostołów FILIPA y JAKOBA naywiększą pociechą.*

**C**heć się pospolicie ludzie wielkim u świata szczęściem, którym otoczeni zewsząd liczą się być między owemi, których Bóg natura y świat na wyższy godności wystawia stopień. Szczęcą się inni wielością, dostatkiem, bogactw, kleynotów, złota y srebra w które obfiliąc, sądzą się być w posrod owych wybrańszych y nad innych przemożnych ludzi. Chlubią się wielu wyśokością Imion, szlachetnością krwi, wspaniałością sławy, dośroynością honorów ktorami świecąc posadzają się między pierwizmi ktorych od pospolitego ludzi gnianu sama oddzieliła natura. Tacy iżżeli nienznają nad sobą wyższego szczęścia swego, szacowniejszey chwały swojej, dostatniejszych bogactw swoich,

do

do których nysła y tenen zaierzać powinni, są podobni cwiemu  
w zien. słuch okazałoscach zalepioteni u Nabuchodonozorowi,  
ktory spraw edhwą karą Boską stał się bydłeciem, (y) bo w la-  
ney rzeczy tak Duch S. przez usta Dawida powiedział, Człowiek  
gdy uc czci był nie rozumiał, przynonany jest tjałtem bezrozumnym  
y stał się im podobny. Ludzie zaś wyższą ciałą częścią rządzący  
się, rozumem y łaską Boga władający fundzy Chrystusowi, męż-  
zowie Apostołscy, a że innych minawłzy o dwóch dzisiejszych  
SS. Apostołach FILIPPIE y JAKOBIE mówić będę, nie zakładali  
sobie większego szczęścia, znamienitszey czci, obfitych bogactw  
jak w zgardzie wędzdy w zelżywości dla Chrystusa. Wzgarda u  
nich honorem, nędza dostatkami, zelżywość czią y pracę nadgro-  
dą, to zaś wszystko razem złączone naywiększą ich serca pocie-  
chą. A nayprzed o S. FILIPPIE mówiąc: Był ten między za-  
cnieyszymi Chrystusa uczniami, ktory Nathanaela owego ustami  
Jezusawemi zachwał nego Izraelczyka że w nim zdrady nie ma, (z)  
do u nania przedziwnych dzieł Boskich przywiodł. Był  
ten z Apostołów ktory z samego początku ni ist poufałszy do Zba-  
wiciela przystęp y wzajemnie przychylnie Zbawiciela ku sobie ser-  
ce, że na owe y puszczy gdzie zgronadzonych było pięć tysięcy  
ludzi a wszyscy zgłodnieli, chcąc ich nakarmić Chrystus radził  
się Filipa, nie przez niewiadomość co miał czynić? ale przez o-  
kazanie przedziwney mocy swojej, Zkąd weźmiemy chleba aże-  
bysmy nakarmili lud ten? Był ten z wybranych Boskich, ktory gdy  
się na święta Wielkonocne wiele zgromadziło znaczniejszych u-  
rodzeni y dostojnością Pogan do Jeruzalem, słyszac o cudo-  
wnych sprawach Jezusowych, y o owym nad wszystkie dzieła  
okazałszym wskrzeszeniu Łazarza, na ułną żądzą tychże ziednał  
im łatwe do Chrystusa przyście widzenie y poznanie Jego. Był  
ten z okłwiznych naśladowców Nauczyciela swego, ktory pra-  
gnący doyc bardzo niedostępnę tajemnicę Trojcy Nays: pytał  
się: Pokaż nam Ojca swego a dojc nam będzie, (a) na co odpo-  
wiedział Chrystus, Nie wierzycie iżem ja w Ojcu a Ojciec we mnie  
jest, a z tey odpowiedzi o! iakie zostawił oświecenie całemu

[Kos]

(y) Dan. 6. (z) Jean. 1. (a) Joann. 14.



Kościółowi S. naprzeciw Aryanom y innym uwłóczającym Bożemu Chrystusowemu! Tak tedy był wstawiony w szkole Chrystusowej, w kole Apostolskim Filip S. Ale niemniej y Jakob S. był b. wiem y ten co do świętobliwości życia, zaraz z żywota Małki Świętym, iego wszystkie pociechy były łączyć nieprześcannie serce swoje z Bogiem, co do bogomyślności, był na modlitwie nieprześcannym, iego wszystka zabawa klęczący Boga błagać. Co do niewinności duszy, był czystym y niekazonym, Jego wszystkie sprawy były drogie, wdzięczne, miłe y przyjemne w oczach wszystkich, także iemu tylko samemu (co było w elką y osobliwą rzeczą) Arcy-Kapłani żydowscy pozwolili do Świętnicy wchodzić, tam gdzie za zwyczaj było raz tylko do roku najwyższym Kapłanom nawiedzać, iemu zaś kiedy tylko zechciał. Co do zachości rady y obyczajów, był od wszystkich Apostołów Jakob osobliwiec szacowany, gdy go Biskupem Jerozolimskim uczynili poddając nowę owarzanną krowię Jezusową zaszczeploną pod zwierzchność Jego, y zaśle gdy na owym wielkim Koncylium Jerozolimskim rada była o obrządkach nowego Kościoła, na zdaniu Jakoba wszyscy sprzestali. Co do okazatości nauki, był mądrym y Duchem Bożkiem pełnym, to widzieć się y czytać po dziś dzień dnie z listów Jego samą świętością y zbawiennością pisanych, co do dzielności cudów y spraw swoich, był od powłozecznego ludu nad innych czczonym że się ubiegali do widzenia Jego, y cięgli do dotknięcia szaty Jego, a ta nieprześcanna była Jakoba chwata całe lat trzydzieści Biskupstwa Jerozolimskiego. Tak tedy y ten był udarcwany łaskami, zachwalony przymiotami, uszczęśliwiony przywilejami wśród innych Apostołów, a przecię iak Filip tak y Jakob S. niechcieli na tym szczęściu prześcawać, ale do innego serca swoje przykładali, szukali oni swojej czci w zgardzie, swoich dostatków w ubóstwie, swojej nagrody w zelżywości. Czy słyszeliście iakiey chwaty dodawały Piotrowi Świętemu owe okowy Jego? któremi raz od Heroda inny od okrutnego Nerona zniewolony? oto ie S. Proklus (b) nazywa zaszczytem Królewskim. Oto S. Chryzostom powiada: (c) *Nie tak by Korona dyamentami sadzona ozdobić mogła*

(b) hom. 1. de 8. P.

(c) hom. 8. in Ep.

głowę Jego iak owe żelazne dla Chrystusa okowy. Czy zważaliście iako y o Pawle S. piśze tenże Chryzostom S. że nie tak związanym iako więcey koronowanym w te więzy dał się widzieć, szacować y kochać ten Apostoł, *eum coronabant catenâ*. O ofiarach starodawnych piśze *Tertullianus* (d) że wżyskiego stworzenia rodzaju koronowano gdy na śmierć prowadzono. Gdybyście wy zgromadzeni słuchacze widzieć byli mogli Filipa S. obchodzącego dzkie y pełne nie ludzkości kraie, gdzie każdy krok umarą twierdzą, każde miejsce przykrością, każda godzina nowym sortem napełniona męczeństwem, iak zaś m le y cierpliwie te wżyskie znosił ułtęczenia, niby cząstkę wesela swego, niby Koronę serca swego, niby dopełnienie nagrody swojej. Dofyć wam namienić że co się tycze Filipa S. On Turkow których Mahometami nazywamy, On Tatarow, On Kozakow, On Saracenow, On inne dzikosci nawracał, owych ludzi ktorzy że tak rzeką samo głupstwo rzadziło, ktorzy zarażeni zabobonami y wszelkimi obrzydłościami świata, zatopieni w marnościach, zaścierzeli w złych obyczajach, naród żadnemu zdrowemu prawu nie podległy, On Bogu zykał, owych ludzi ktorzy ani ludźmi nazwać by się niepowinni, bo minąwszy światło y świadectwo rozumu bydlęta y wszelkiego rodzaju stworzenie y bałwany czcili za Boga, owych ludzi u ktorych błąd y ślepotą, a w tych namiętnościach upor był wszelkich rządow prawidłem. Tym gdy opowiadał Imię Jezusowe, Imię nigdy w ich krajach nieznaione, tych gdy nauczał o Bogu który umarł na Krzyżu, ah! kto to wymowi, iaka pracą przy pracy iakie obelgi, w obelgach iakie przykrości, w przykrościach ile zmartwienia, ile przeciwności, ile śmierci co moment serce y ducha z ciała wyciaka ych znosić musił, a przecię o! z iaką wewnętrzną słodyczą przvimował, niby takim pracom ten y taki należący posiłek, mawiał On w pieszczotach rozweselenia swego, (e) *Napełniony jestem pociechą, nader obfituję weselem w każdym utrapieniu*. Lecz co o Filipie namilli moi słyszycie, to y o Jakobie S. bądźcie pewni: Jego Koronę, Jego pociechę, Jego pieszczotę, Jego ukontentowaniem

mąśli,

(d) *lib. de corâ mil.* (e) *2. ad Cor. 7.*

myśli, serca, woli, był kielich gorzkiej Jezusowey męki, ani się kiedy liczył między godnieyszymi inney nadgrody tylko Krzyża, ani chciał się w czym chlubić jedynie w Krzyżu, ani się rozumiał co kiedy więcej umieć tylko Jerusa y tego ukrzyżowanego, wyraźnym Pawła S. duchem (f) *Non iudicavi me scire aliud nisi Jesum Christum & hunc crucifixum*, tym zaś boleści wraz radości chlebem całe lat trzydzieści wśród nayniewdzięczniejszego Zbawicielowi ludu, zaciętego gniewem, złością, uporem Pospolstwa w samey Jerozolimie będąc Apostołem y Patriarchą w słodkości ducha posilał się do śmierci. To już słyszeliście iaką pociechę były SS. Apostołom Filipowi y Jakobowi w wszystkie wzgardy y zelżywości dla Chrystusa. Teraz co więcej do ucha y serca waszego przypuścić proszę, że nie tylko pociechą naywiększą, ale y koroną też krzyże nayszczęśliwszego błogosławieństwa były SS. Apostołom.

## C Z E S C II.

*Krzyż, Męczeństwo, y śmierć SS. Apostołow FILIPA y JAKOBA nayszczęśliwym błogosławieństwem.*

**K**to się pilno zapatrzy na zewnętrzne światła całego okazałości, kto gruntuie myślą, dociekodzi uwagę, doświadcza rzeczą samą, zawoła z Salomonem, *Prożność prożności, y uszyisko prożność* (g) zawoła z Janem S. (h) *Nie miłujcie świata ani tego co jest na świecie.* Zawoła z Judą Tadeuszem (i) y rzeczywiście wyzna, że ludzie światowi, cokolwiek z przyrodzenia iako nieme było rozumieją w tym się psują - są oblaki bezodne - drzewa nie użyteczne - wały srogie morzkie przez prany zelżywości swoje wyrzucające gwiazdy błagające się którym lura ciemności ra wieki jest zachowana. Zawoła jeszcze y obrzydzi siebie z Pawłem S. (k) *Poczytam wszystko y mam sobie tak gnoy.* Jeżeli zaś zgięści się głębooko do serca,

ieże-

(f) 1. ad Cor. 2. (g) Eccl. 1. (h) 1. Joan. 2. (i) y. 10. (k) ad Philip. 3.



jeżeli wnidzie do wnetrznego Krolestwa duszy, jeżeli dojdzie, obacz, zmierkuie całe powodzenie, którym wszystko swoje okręga szczęście człowiek; ah! tu zawoła głosem Chrystusowym (1) *Błogosławieni uboży duchem, błogosławieni którzy płaczą, błogosławieni którzy ciernią prześladowanie dla sprawiedliwości &c.* Y coż i-łt za przyczyna tego? nie inna tylko którą S. Oyciec Franciszek za skarb sereca, za którą pieśczęć, za korzyść wesela, w pamięci wszełkich utwierdzić y zachować chciał, że krocie utrapione, chwila wiekna, wiele wezwanych, mało wybranych, wszystkim zapłać. (n) Gdyby ia to mógł wynurzyć z sereca y uprągnionych myśli żądze dżiszszych SS. Apostołów Filipa y Jakoba iako Oni ledyną szczęśliwość y Koronę błogosławieństwa swego w Krzyżu męczeństwa y śmierci zakładali, tego Oni pożądali, tego w środkości ducha szukali, tego z nienasyconą chciwością kosztowali, Filip S. po gubnych y dzikich Tatarskich, Tureckich, Saracenskich, Kozackich narodach, potym zaś po odległych Frygii, Hircapolim wyspach, aż na koniec na Krzyżu zawieszony y okrutnie kamienowany. Zaś Jakob S. trzydzieści lat w codziennych dolgliwościach w Jeruzalem pokutując, gdy Imię Jezusowe rozstawiał z wyśokiego w Kościele zepchnięty ganku, kości w sobie płać, a gdy jeszcze w pułżywy gorącą do Boga za nieprzyjaciół swoje czynił modlitwę, okrutnym w głowę uderzony kłiem, śmierć swoją miłym y całym życiu uprągnonym ukoronował męczeństwem. To obojga SS. Apostołów lubo w odległości czasu y miejsca było męczeństwo, ten oczekiwany sereca tryumf, to najszczęśliwsze błogosławieństwo cierpieć y umierać dla Chrystusa. Wiccey Oni wazyli sobie tak fromotną śmierć iak inni acz święci y zacni ludzie wszyłkie pocięchy które im w pieśczętach błogosławieństwa swego z środkiego miłości zrzodził użyć. Wystawcie sobie tak uszczęśliwionych proszę: Ow Symeon (m) starzec rozradowany wszyłtek w affektach z widzenia y płaćowania na rękach swoich w malenkim ciełe nieograniczonego Boga, zachwycony sercem y myślą nie mógł się wśród tyle poznać pieśczęć, czyli tym do-

Q 2

Q 2

(1) *Matth. 5. (m) Luc. 2. (n) in fin. Regi*

czelnym, czyli owym już błogosławionym żyje życiem. Ow Jan (n) kochanek Chrystusów czerpiący na piersiach Zbawiciela łask żywych potoku, kosztujący delicyi Nieba przy ostatniej wieczerzy, o! jakim napełniony ducha weselę! Owa Magdalena (o) przy nogach zawieszona Chrystusowych, gorzkiemi pokuty wraz miłości łzami swe wewnętrzne oświadcza i pociechy iakich kosztowała smakow? Słodką też rosą nogi Zbawiciela omywając, włosami głowy swojej one ocierając y ustami całując? owi trzej Święci Apostołowie Piotr y dwóch Zebedeusza Synow na gorze Tabór widokiem nad Sionie iasniejszym okazanego w chwale swojej Chrystusa nasytzeni, o! iaką ochłonieniu pożądliwością zostać tam y mieszkać? (p) *Pastawmy tu trzy przybityki.* Ow na ostatku że inszych minę Paweł S. Apostoł (q) do trzeciego zachwycony Nieba owym błogosławieństwem wiecznego z samego źródła upoiony zdrojem, ani wymówić ani w żadnym znaku y podobieństwie wyrazić nie mógł, iakich za-kosztował: smakow? Patrzcież teraz y rozważajcie dobrze że te wszystkie pociechy y szczęśliwości acz wysokie momenta lubo są wielkie tak iż żadnemu nie zdają się być porównane szczęściu, przecięż jednak Chryzostom S. mowi (r) *Nie tak błogosławionym sądzię Pawła S. że wzięty był aż do trzeciego Nieba, iako bardziej że wsadzony do więzienia y śmierć dla Chrystusa podiął.* Tak rozumieycie słuchacze że szczęśliwsze było błogosławieństwo Filipa y Jakoba iż Oni tak wżgardziwą dla miłości Chrystusowej zabici śmiercią, iż Oni za wszystkie prace swoje do zniesienia sił, zdrowia y życia podjęte zelżywym ukaraniem męczeństwem, iak gdyby innemi pociechami w pieśszczotach serca swego nasytali ducha, wżakże dare tey prawdziwe świadectwo Łukasza S. (s) *Szli z radością od oblicza sądów iże goanemi są uznani dla Imienia Jezusowego zelżywość cierpieć.* A tu już chwata SS. Apostołów Filipa y Jakoba dopełniona w słowach moich, że iako wżgarda y zelżywość była im naywiększą w utrapieniach pociechą, tak Krzyż, męczeństwo, y śmierć dla Chrystusa podjęte

nay-

(n) Jo. 21, (o) Luc. 7. (p) Mt. 17. (q) 2. Cor. 12. (r) Hom. 10. in Ep. Col. (s) Act. 5.

O SS. FILIPIE , JAKOBIE Apost:

127

szczęśliwyszym błogosławieństwem. Dla was najmilszy Chrześciance została nauka, iak macie ostrożnie obchodzić się z pociechami tego świata, iak zdradliwe momenta które łudzą doczesności szczęściem, iak zaś nierownie obfituje wesela, nader bogatsze dobro nam jest na całe zawieszono wieki od Boga w owym błogosławionym życiu, którego każdemu życzę. Amen.

## K A Z A N I E

### Na Święto Znalezienia KRZYŻA S.

*Oportet vos nasci denuo. Ioan: 3.*  
Potrzeba się wam narodzić znowu.

Dwoiako każdy rodzić się ma człowiek, raz światu inny Bogu, rodzi się światu, gdy z rodziców bierze życie doczesne, rodzi się Bogu gdy z Ducha S. bierze życie wieczne. Pierwsze rodzenie nie jest dość do otrzymania owej szczęśliwości którą Bóg w wyrokach swoich człowiekowi zgotował, a przeto konieczne rodzić mu się powtórnie trzeba, naucza wyraźnie otym Nikodemus Chrystus: Zaprawdę, zaprawdę mówię tobie, jeżeli się kto nie odrodzi znowu, nie może widzieć Królestwa Niebieskiego. W pierwszym rodzenia sposobie życie zaczynamy światu, ale w tym że samym kroku umieramy Bogu y łasce Jego, bo wżyscy poczynamy się w grzechu. W innym zaś życie poczynamy Bogu, a umieramy światu, mówi otym dowodnie Paweł S. (t) Umarli jesteśmy, y życie wasze ukryte jest z Chrystusem w Bogu. Zkąd na innym miejscu (u) Chrzęst S. nazywa pogrzebem: Pogrzebieni bowiem z nim jesteśmy przez chrzest we śmierć. W tym nowym y przeźliwnym odrodzenia sposobie ciała nasze stają się Kościołem Boga żywego, a dusza napełnia się wżyskka łaską Ducha najświętszego, ztąd nie sobie ale samemu Chrystusowi żyć obowiązek jest Chrześcianina, z nauki Pawła S. (w) Za wżyskich umarł

Chry-

(t) 1. Colos. 3. (u) Rom. 6. (w) 2. Cor. 5.



Chrystus aby y ci kłóżyć żył już nie sobie żył, ale temu kto y za nich umarł. To życie ducha Chrystusowego całe być pow nno na Krzyżu, tak iż Chrzęścianin koniecznie być ma przybyłym do Krzyża z Chrystem, aby się o nim mówić mogło co Paweł S. o tobie powiedział, [ x ) z Chrystem do Krzyża przybyty jestem, żyję zaś już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus. Dla czego wielka jest y owizem obojwiza nad inше czasy dnia dzisiejszego przy znalezieniu Krzyża S. nauka każdemu Chrzęścianinowi, że mu się duchownie przez Krzyż S. odrodzić potrzeba, ażeby się dostał do Królestwa Niebieskiego, czego dwojakie być może oświecenie, raz w szukaniu, inny w umiłowaniu Krzyża S. a żąd do dwóch Części na dalsze Kazanie moje wstęp będzie: Szukać Krzyża trzeba ażebyśmy się duchownie narodzili Niebu, to Część I. Kochać się w Krzyżu należy ażebyśmy niechybnie dośpiłi Nieba, to Część II. Ad M. D. Gl.

## C Z Ę Ś C I.

*Szukać Krzyża potrzeba ażebyśmy się duchownie narodzili Niebu:*

Jako więc to słowo człowiek powszechnie rzeczone ściąga się do wszystkich, y zawiera w sobie Piotra Pawła Andrzeja, y wszystkie inne w szczególności natury ludzkiej osoby, tak to słowo Krzyż znaczy wszystkie przeciwności, które się tylko w całym życiu człowiekowi trafić mogą. Dla czego w Imieniu Krzyża nie tylko owe drzewo słomne, na którym Zbawiciel nasz trzema hakami był przybity, rozumieć powinniśmy, ale też wszystkie inne przesławienia które dla nas Chrystus wycierpiał. Zkąd co tylko by iż może ciętu przykrego, sercu nieznośnego, wewnętrznym y zewnętrznym żądrom y chuciom bolesnego, to wszystko krzyżem jest, to wszystko Chrystus ucierpiał, to y my cierpieć mamy, tego pragnąć, tego szukać. Podporą tej prawdy są owe Ewangelii S. słowa, *Kto chce pojsć z mną a*  
niech

(x) ad Gal. 2.

niech dzwiga Krzyż *swoy*, (y) gdzie nie mowi Chrystus niech dzwiga Krzyż *moy*, ale Krzyż *swoy*, w czym wyraźnie naucza że Krzyż własnego umartwienia znosić każdy Chrześcianin powinien, to zaś ze trze h gruntownych przyczyn. 1. Ze go sam Chrystus całe życie znoślił. 2. Ze wszyscy Święci przez Krzyż pili się do Nieba. 3. Ze inney Chrystus do Nieba nam nie zosłał drogi. Co wżylko rozładźcie proszę :

1. Ze sam Chrystus całe życie swoje Krzyża szukał, y On dzwigał! ah! czyż nie prawda? świadczę się Bernardem S. mowi On (z) Ze Krzyż Chrystusow nie był tylko jednego dnia udręceniem, ale całego życia męczeństwem. Dla czego Izaiasz Prorok zaczynał od dzieciństwa życie Jego Boskim opłować duchem, gdy te onim wydał słowa, (a) *Maluczki narodził się nam y Syn jest nam dany*, zaraz przydał o Krzyża dzwiganu, y stało się panowanie na ramieniu Jego, iakoby zdaniem y tłumaczeniem Bernarda S. do dzwigania wszystkich ciężarów był urodzony, *tota illius vita crux fuit*. Y ztądci w niemałym podziwieniu było owej Niebieskiej Oblubienicy że szukała Zbawiciela w pokoju, (b) a znaleźć nie mogła, lecz zawsze w pracach, przeciwnościach, y przykrościach nieustannych od dzieciństwa swojej, *in laboribus a juvenute mea* (c) *sape expugnaverunt me*. (d) Y lubo prawem dziedzicznym należało mu Królestwo Niebieskie, tak iż bez pracy y zmartwienia mógł go co do zupełney chwaty y Forony obzgnąć, iednakże inaczej do niego dostać się niechciał, tylko przez krzyże y dolegliwości, iako o sobie powiedział (e) *Potrzeba było Chrystusowi cierpieć y tak wejść do chwaty swojej*, a iako więc Zbawiciel nałz taki ciężki Krzyż całe życie dzwigał, acz nie był obowiązany aż na górę Kalwaryi, y tam na nim rozpięty życia wśrod nieznośnych boleści dokńczył, tak y my tym więcej dla swego ulczęśliwienia, dla otrzymania życia y zbawienia wiecznego, którym to prawo te wyroki, te obowiązki wdzięczności, ze wszyscy h stron cierpieć nakazują, powinniśmy dobrowolnie szukać Krzyża, znalazłszy nule przyląd,

(y) *Math. 17.* (z) *I. de Pass. c. 25.* (a) *c. 9.* (b) *Gen. 3.* (c) *Pf. 87.* (d) *Pf. 128.* (e) *Luc. 24.*

przyjąwszy chętnie w pieśczętach serca y ukontentowania swego zność, wzorem y przykładem wodza y Nauczyciela swego.

2. Ale jeżeli wielka chrześcianinowi pobudza do szukania y znolenia Krzyża z samego Chrystusa, wszakże nie małe zachęcenie y z Świętych Jego którzy się przez Krzyże y zmartwienia do Nieba pili. Jeżeli chcecie słyszeć o starozakonnym Kościele! Wystawia Paweł S. na widok publiczny żydom wzy-  
 skich Patryarchow, Prorokow sprawiedliwych, począwszy od Abela, iako ci acz ieszcze nie mieli członkami Jezusowemi poświęconego Krzyża, lubo ieszcze nie uczuli smaku tak drogiego owocu, a przecię o zachowanie prawa prawdy y sprawiedliwości (f) inni wycierpieli pośmiewiska y bicia, nad to y więzienia y ciemnice, byli kamienowani, przecznani, doświadczani, mieczem ścinani, błąkali się - po puśczech, gorach, iamach y iaskiniach ziemi - utraчені utraчени których nie był godzien świat. Jeżeli o naszym Prawowier-  
 tym Kościele? oto pilze tenże Paweł S. do Tymoteusza, (g) Wszyscy którzy pobożnie żyć chcą w Chrystusie Jezusie prześladowanie cierpieć muszą. Ktore słowa wykładając S. Chryzostom (h) mowi że wszystkich Świętych Bog przez utrapienia y uciski prowadzi do Królestwa swego, y ten tylko jest bez nadziei życia wiecznego, bo ani sprawiedliwym siebie nazwać nie może, który z daleka od Krzyżow ucieka, tak mowi wspomniany S. Chryzostom: Non potes dicere quia justus est aliquis qui expers tribulationis existat, (i) Wszakże ta prawda jest z samego Chrystusa (k) Główna brama y wąska jest droga, która wiedzie do żywota, a mało tych którzy ją znają, do których słow przyłącza się Chryzostom S. Pewna jest że przez tę ciałną forsę ci się wszyscy wcisnęli, którzy przez krzyże y dolegliwości dostali się do Nieba. Y iakże nie szukać tej drogi? iak nie cierpieć?

3. Lecz tym więcej ieszcze konieczna wyciąga potrzeba szukać Chrześcianinowi krzyża, że inncy Chrystus nam nie zosławił drogi. Bo proszę ktoraby mogła być taka droga? która brama? iaki dostania się do Nieba sposób? nie przez rozkoszy y ukon-

(f) Heb. 12. (g) 2. Tim. c. 3. (h) hom. 66. ad po. (i) hom. 29.

(k) Math. 23.



niekontentowania świata tego, bo Chrystus w Kazaniu swoim naucza y przestrzega (l) Szeroka brama y przestrzona jest droga która wiodzie na zatracenie, a wiele jest którzy przez nią uchodzą. Nie przez bogactwa światłości y pociechy doczesne, bo takie przeklina y piorunuje Chrystus. (m) Biada wam bogaczom - biada wam którzyście się nasycili - biada wam którzy się teraz cieszyście. Nie przez pieczętowanie y dogadzanie żądzom swoim, bo takowych ludzi między nieprzyjaciół Krzyża Chrystusowego liczy Paweł S. (n) Wiele chodzi o których często powiadałem wam, teraz zaś y płaczę mówię iż są nieprzyjaciółmi Krzyża Chrystusowego których koniec zaś trwanie, których Bog brzuch jest y chwata w sromocie ich. Do których słów przypisuje się Chryzostom S. że w życiu lubym y delikatnym pieczętujący ciała swoich ludzie są zaprawdę nieprzyjaciółmi Krzyża Chrystusowego. Z tych rodzaju był ow bogacz co pogrzebiony w piekle, (o) zaś z owych umiartwionych liczby, z owych przyjaciół Krzyża Chrystusowego był ow Łazarz którego Aniołowie na łono Abrahama zanieśli, iako mówi Sr Chryzostom, Łazarzowi dał Bog kosztować dobra niekończzonego, bo ta na ziemi niezmierne złe uciepiał. Inna tedy nam jest do Nieba zostawiona droga, inny podany sposób, inna do wejścia brama, a ta jest przez wiele ucisków y dolegliwości iak słowo w słowo naucza Paweł S. (p) Per multas tribulationes oportet nos intrare in regnum Dei. Zkąd S. Hieronim wneśli: (q) Jeżeli przez wiele utrapienia do Nieba pść się nam trzeba, a więc onym zamknięta będzie forta Niebieska, którzy najmniej cierpieć niechcą. Dołożyłem y to że przez szukanie y miłość Krzyża znoszenie duchownie rodziemy się Niebu, co z słów dzisiejszey Ewangelii, Potrzeba się wam narodzić znou, niby z zrodła pociech Niebieskich wypływa. Wszakże tę prawdę sam Chrystus nauką swoją oświecił, w podobieństwie owym pszenicznego ziarna wrzucenego w rolę: Jeżeli ziarno pszeniczne wadłszy w ziemię nie obumrze samo zostawa, lecz jeżeli obumrze wielki owoc przynosi, gdzie zbliżał się daley do rozumienia tych słów o duchownym odrodzeniu mówiąc: Kto miłuje du-

R

szę

(l) ibid. (m) Luc. 6. (n) Philip. 3. (o) Luc. 16, (p) akt. 14  
(q) in Ep. ad oceanu

szę swoją traci ię, a kto nienawidzi dusze swej na tym świecie ku wiecznemu żywotowi strzeże ię. Jakoby oczywiście wyrażając, że przez Krzyż y umartwienia koniecznie odradzać nam się potrzeba Niebu, inż dla tego że życie Chrystusowe dla nas całe było na Krzyżu, y inaczej wnieść niechciał do Królestwa swego Chrystus, tylko przez mękę y śmierć, inż dla tego: że wszyscy Święci przez Krzyż do Nieba się piegli, inż dla tego że nam tę jednę tylko do Nieba przez Krzyż y dolegliwości zostawił drogę. Ale czyliż na tym jest koniec? posłuchajcie jeszcze proszę.

## C Z E S C II.

*Kochać się w Krzyżu należy, ażebyśmy niechybnia doszliśmy do Nieba.*

**W**ielka jest y nad wszystkie szacunki wyższa część człowieka szukać Krzyża Chrystusowego, albo dopuszczzone od Boga przyjmować mile uciski, ale nierównie trwalsza y bezpieczniejsza rzecz kochać się w Krzyżu statecznie. Szukać Krzyża Jezusowego jest miłość pożądania, zność mile złożone na sobie dolegliwości jest miłość zgadzania się z wolą Boską, ale kochać się w Krzyżu Jezusowym, a kochać statecznie, trwale, bezprześcannie, jest miłość dożywna, miłość nieprzerwana, która miłość dotrzymująca swojej wdzięczności do śmierci, czyliż nie jest szacowniejsza? osądźcie: Pierwsza miłość być może w owych, którzy wielkim nateżeni pragnieniem żądają Jezusowego Krzyża, gdy jednak przyjdzie do chwycenia jego iak słabi są! iak nieśtali są! iak niecierpliwi są! y tacy byli owi uczniowie Zbawiciela pragnący iść z Chrystusem na mękę y Krzyż (r) *Idźmy y my alżmy wespół z nim pomarli.* Z których słobliwszym meżności duchem Piotr się oświadczył: (s) *Panie z tobą gotow iestem y do więzienia y na śmierć iść.* Ale tych iak wielka była miłość w pragnieniu, tak słaba w dotrzymaniu, bo go wkrótce odłą-

odstąpili, dla czego o niefortunności takowych namiehił Nauczyciel Jezus, (t) w czasie pokuty odstąpił. Inna zaś miłość zgadzająca się w przykrościach swoich z wolą Bożą być może owych którzy zaczynają dobrze ale nie zawsze, y nie wszystkie przykrości chcą znosić. Ierz. 12, o takich mówi sam Chrystus: (u) *Aż się rozmnoży nieprawość, odstąpi miłość wielu, y przydać zaraz tamże: Kto zaś wytrwa aż do końca zbawion będzie.* Y na innym miejscu takowych na pośmiewisko wydał Ewangelia S. (w) że dobrze zaczął a nie dokończył, *capit edificare non potuit consummare.* Dla czego dokładnie naucza każdego Chrześciana Chrystus w owym Kazaniu o dzwiganu Krzyża swego, (x) *niech dzwiga Krzyż swój na każdy dzień y niech idzie za mną, gdzie to słowo na każdy dzień jedno znaczy co u Pawła S. w liście drugim do Korynckich, (y) zawsze to jest: zawsze umartwienie Jezusa na ciele swoim noszący, żeby się i życie Jezusowe wytało w ciele naszym śmiertelnym.* Tak kochając się Chrzestianin stale y nieprześcannie w Krzyżu Jezusowym, staie się niby w spół z Chrystusem przybitym do Krzyża, staie się niby na ciele swoim noszący blizny Jezusowe, staie się y jest spoionym nierozrywają od Chrystusa miłością, że mówić może y świadczyć się Pawłem S. (z) *Ktoż tedy nas odłączy od miłości Chrystusowej? utrapienie? czyli ucisk? czyli głód? czyli nagość? czyli niebezpieczeństwo? czyli prześladowanie? czyli miecz?* A tym samym codziennie ubespacza sobie życie owo Niebieskie, które Bóg zgotował tym co obraz śmierci Syna swego na sobie noszą, *configuratus morti eius* (a) tym samym upewnia sobie życie owo które tak nam jest zawieszane na Krzyżu, że go tylko przez uciski y dolegliwości ciągnąć nam y dostać pozwolono. (b) *Jeżeli ucierpiemy, w spół też królować będziemy.* Prawda to jest że wielu dziś królujących w Niebie droga Chrystusowa nie była tak długa, tak nieustanna, tak codzienna, wielu było Świętych co w jednym dniu żalu y pokuty, jednego momentu wstępnienia swego do Boga, y ożwizem w tym samym czasie, w którym dręczeni od tyranów,

R 2

bvli,

- (t) Luc. 8. (u) Math. 24. (w) Luc. 14. (x) Luc. 9. (y) 1. Cor. 15.  
(z) Rom. 8. (a) Philip. 3. (b) 2. Tim. 2.



byli, delicyi kosztowali Niebieskich; Czyliż ow łotr wiſzący na Krzyżu całe życie ſtrawiłszy w zbrodniach ſwoich, w ſam dzień oſtatni y to nie rały, bo tylko trzy godziny wiſząc obok Chryſtuſa za iedno politowanie nad zmęczonym Zbawicielem życia nie otrzymał wiecznego? *dziś będziesz zemną w Raiu.* (c) Czemu wiſzłszy dotąd dziwuia ſię wieki, ſłowy S. Piotra Damiana: (d) *O! jak ſzczęśliwy ow łotr, który krótką Krzyża drogą z ſzubienicy do Kroleſtwa, z kary doczeſney do chwaty przeniósł ſię wieczney!* Czyliż owa Samarytanka (e) w iednym momencie wyznania Chryſtuſowego y żalu za zbrodnie ſwoie, za kubek zimney wody nadgrody nie wzięła wieczney, a co o tey to o innych wielu w krwi właſney ochrzczonych, lub w ſanym ſkonaniu życia z żalem za grzechy wzywających Boga ſwiadczy Bernard S. że z oſtatniego ſzczębla w iednym momencie na naywyższy podſkoczyli ſtopień! Czyliż nawet y w ſanymże czasie męczeńſtwa y udręczenia ſwego SS. Męczennicy nie kosztowali delicyi Niebieskich? ow Andrzej S. Apkoł wiſzący na Krzyżu, właſnie gdyby na tronie chwaty ſwoiey, naciętyć ſię zadoſyc nie mógł. Ow Szczepan naypierwszy z Męczenników w ſtęczy kaciennych poſtaw niby w Niebieskiej na ſiebie padający mannę ſmakował. Ow Wawrzeniec Dyakon Rzyński na ogniſtey kracie, na rozpalonych węglach niby na rożach wypieſzzonego zażywał raiu. Ow Paweł S. wſzrod uciłków niby wſzrod ſanych pociech błogoeſławionej owej Ojczyzny rozpływał ſię w radości, nowi o nim S. Chryſtoſtom, (f) *ita gaudebat quamſi in medio Paradifi vixiſſet.* Prawda to ſłuchacze, nie przeczę temu: jednak co iednym poſwidono na okazanie oobliwſzego miłoeſtwa Boſkiego, to nie wſzystkim. W łotrze y Samarytanie oobliwſza była tajemnica Chryſtuſowa, w innych żywa wiara, nowa nadzieja, pałająca miłość, a w zgonie życia niepoſtedbna dłuſza pokuta, o SS. zaś męczennikach Chryſtuſowych inna ieſt rzecz mowić: ale nam codzienna konieczna należy za grzechy pokuta, Bog czasu pozwala y przedłuża, prawo nakazuje (g) *czynić pokutę*

Chry-

(c) Luc. 23. (d) Serm. 69. (e) Gen. 6. (f) Rom. in Ep. ad Cor.  
(g) Math. 3.

Chrystus na Tronie miłosierdzia z otwartemi rękami, y będziemyż zaniedbywać tego czasu! ten gdy nimie czyli będzie pozwolony inszy? czyie dziś? a czyie jutro? to zaś pewna, czym ja słowy Pawła S. niby piorunem w serca wasze uderzam, że (h) Jeżeli według ciała żylibyście pomrzeć, jeżeli zaś w duchu żądze ciała umorzycie, żyć będziecie. Amen.

## K A Z A N I E

O. S. STANISŁAWIE Bisk. Krak: y Męcz:

*Bonus Pastor dat animam suam pro ovibus suis. Joan. 10.*

Dobry Pasterz daie Dulsę swoję za owieczki swoje.

**D**obroć Boska, która wszystkiego na Niebie y na ziemi jest początkiem, na Niebie nayprzod całej Trojcy Naysw: jednością y związkiem, całej wieczności oładzeniem y utrzymaniem wszystkich Świętych mocą twierdzą y ocaleniem; na ziemi zaś całego świata fundamentem, wszelkiego prawa ustanowieniem, łask darow y niezliczonych Dobrodziejstw Boskich Matką, że tak rzekę: Ta (mowię) dobroć Boska, iako nieskończonym sposobem udziela sobie w jedney naturze Boskiej trzem Osobom, Ojcu, Synowi, y Duchowi S. tak y ludziom chcący się użyzyć, od wiekow szukała przyzwoitego sposobu, y sposobnego czasu, aż cto Pasterką w Chrystusie wzięwszy na siebie postać, w niej się wybiwiła tym końcem świata, żeby sama siebie w sercach ludzkich oładziła. Jako bowiem za szczególniejszy szacunek Bog w istocie swojej dobroć nieskończoną piałnie, tak tegoż szacunku y ludziom chciał udzielić. Jako powtore każde dobro to na wist cie swojey, że koniecznie innym udzielone bydź powinno, według owego Filozofow początku, *Omne bonum est sui communicativum*. Tak Bog będąc nieskończoney z natury dobroci, koniecznie udzielić iey stworzeniu swemu chciał y musiał.

Ta

(h) Rom. 8.

Ta dobroć w pałacu Pasterza wydana na czyn by zawieść miała? samey przedwieczney prawdy wyrokiem iest opisana. *Dobry Pasterz dał dusze swoje za owieczki swoje.* Trojakim tu sposobem za zdaniem Augustyna S. Chrystus dał dusze swoje za owieczki swoje; przez naukę y uślane opowiadanie Słowa Bożego, a to wydając całego siebie na pośitek owieczkom swoim, przez wielkie prace y przykrości, a to: wydając siebie całego na usługi owieczkom swoim, przez mękę y śmierć swoją, a to wydając całego siebie na okupienie owieczek swoich. Tym zaś trojakim sposobem w skutku samym pokazał dobroć w Ojcie Pasterza Zbawiciel Jezus. Czytał ten złoty Pasterskiej dobroci charakter wywarty w swym sercu Wielki Korony Polskiej Patroa Imieniem STANISŁAW Szczepanowski, godnością Biskup Krakowski, zasługą Męczennik Chrystusow: przeto ile słu przyrodzonych czuł w sobie, a przy słu ile wymierzoney miał sobie łaski Bożkiej, tyle starał się ażeby ta dobroć Pasterska na podobieństwo Chrystusa jaśniała we wszystkich sprawach Jego. Dla czego chętnie dał duszę swoją za owieczki swoje trojakim na wzor Chrystusa sposobem, co na fundament Kazania mego zakładam. Dał duszę swoją 1. przez uślane słowa Bożego opowiadanie 2. przez wielkie prace y przykrości. 3. przez męczeństwo y śmierć podjętą. *W Pierwszym:* Wydał całego siebie na duchowny owieczkom swoim pośitek. *W drugim:* Wydał całego siebie na wizerunkowe owieczkom swoim usługi. *W Trzecim:* Wydał całego siebie na okupienie krzywdy owieczek swoich. Y ta iest materya Kazania mego. *Ad M. D. Gl.*

Kto z was nie przyczyna słuchacze? że nayıpierwszy obowiązek Pasterskiego urzędu iest na wzor y podobieństwo Chrystusa kochać owieczki swoje od Chrystusa powierzone? y onym przyzwolitą Pasterskiego Stanu w skutku pokazywać dobroć, przez wydanie duszy swojej dla dobra onych? Wyrażna iest o tym nauka Jana S. Apostoła, Biskupa, Męczennika, y Doktora (i) *W tym poznaliśmy miłość Boga, że dał duszę swoją za nas.* Dla czego y my powinniśmy wzajemnie dusze nasze poświęcić za Bliźnich swoich.

Ten

(i) 1. Joan, 3.



Ten obowiązek iak tróistym wypełnił sposobem Święty STANISŁAW Biskup, we trzech pokazę Częściach:

## C Z E S C I.

S. STANISŁAW Biskup y Męczennik dał duszę swoją przez usne słowa Bożego opamiędanie na Duchowny oczekiem swoim posiłek.

Jako względem ludzkiego ciała chleb powszechny, którym się codziennie pasie ażeby docześnie żyć, jest pokarmem: tak względem duszy słowo Boże którym się tuczy żeby wiecznie żyć, jest posiłkiem. A iako ciało bez pokarmu powszechnego żyć nie może, jeżeli zaś żyje, to nie długo, y to ustawicznie słabieie, ondlewa całe, y do niczego człowieka sposobnym czyni. Tak y dusza jeżeli nie słowem Bożym y nauką Chrystusową nie posila ondlewa cała, słabieie, y do niczego dobrego nie sposobna, uidera w sobie. Wyrażna o tym jest nauka Augustyna S. *Quomodo caro per famem sicca, & tenuis, velut quoddam simulacrum efficitur, ita & anima si Verbi DEI cibo non pascitur, arida, inutilis, & ad nullum opus bonum congrua invenitur.* Dla czego y Chrystus Pan pokazując dwóm pokarm potrzebny człowiekowi, naucza (k) Nie samym chlebem żyje człowiek, ale i słowem które pochodzi z ust Bożych. Y owżem pokarm duszy jest iżaco; wnieszy, iak pokarm ciała, bo ten ten służy wieczności, ten tylko doczesności, z tamtego człowiek nieśmiertelnie żyje BOGU, z tego y umiera, y w proch się obraca. Z tey przyczyny y Chrystus duszę nad wszystkie żywność doczesną przekłada. *Nonne anima plus est quam esca?* (1) Idzie zatym że nauka Chrystusowa czyli słowo Boże jest najsłodszy i najskuteczniejszy duszy posiłkiem.

Do tego pokarmu udzielania że miał BOG sobie wybierać y zlecać do trzody swojej Pasterzów, dał się słyszeć przez Jeremiasza Proroka. *Insistabo super eos Pastores, & pascunt eos.* (m)

Każde

(k) Math. 4. (1) Math. 6. (m) Jerem. 18.

Każdego bowiem czaju: bądź w prawie natury, bądź w prawie pisanym, bądź w prawie łaski, lud Boży tej duchownej potrzebował pałzy, bez ktorej nigdy się cheyć nie mógł, nie miniey jak człowiek bez pokarmu, ciało bez duszy, y krotby go tedy udzielał? ktoby nim owieczki zgłodniałe karmił? gdyby BOG pełnych Jobroci Pasterzow do owczarni nie zśelał? Zkąd ośadziło że pierwsze Pasterkiego urzędu iarzmo, pierwsza należytość prawem od BOGA opisana, paść owieczki swoje nauką zbawienną, oświecając oczy do dobrego, a zagradzając drogę do złego. W tym zaś pażeniu całe siły swoje natężać, całego siebie ońarować, całą duszę swoją dawać każdy powinien Pasterz, wszakże ieżeli nie prawda co mówię: Stań żywy Isaiasz, a powiedz, jak okrym związał cię prawem Pan BOG, gdy ci urząd Pasterki zdawał. *Wstań a nie przesłaj, niech brzmi jak trąba głos twój, y opowiadaj ludowi memu nieprawości Jego.* (n) Stan Ezechielu a wyznaj jaką ci BOG groził karą, gdy ci swojej powierzył trzody. (o) *Krwil ludu mego z rąk twoich upominać się będę.* Ale co mam rzeczy dawne z Starozakonnego Prawa na świadectwo wywodzić, kiedy y w nowym Testamencie, w pierwszactwach Kościoła swego, zdając Chrystus Piotrowi namiestniczą moc y władzę nad owczarnią swoją, nie wprzód uczynił go całego Kościoła głową, poki przez wszystkie miłości swojej sposoby y po trzykroć pytania *Piotrze czy mnie kochasz?* z należytych y pełnych miłości odpowiedzi nie uznał, że Piotr dobrocią y miłością wielką napełniony między innemi uczniami najscholnieyszym byź się widział do dzwigania Pasterkiego iarzma. Dla czego po trzechkrotnym pytaniu *Piotrze czy mnie kochasz?* y po trzechkrotnej odpowiedzi: *Ty Panie wiem że cię kocham,* odbiera Piotr od Chrystusa zupełną moc y władzę nad zleconą trzodą: *Paś owieczki moje.* Te troiste pytania y tyleż odpowiedzi nie co innego znaczą według Doktorow SS. tylko że do urzędu Pasterkiego nikt zdolnym byź nie może, tylko ten, który cały w miłości, y cały w dobroci ku owieczkom doświadczony gotow dać duszę swoją przez nauki y opowiadanie słowa Bożego onym

(n) *Isaia 55.* (o) *Ezech. 3.*

enym na Duchowny posiłek, tak jak Paweł Święty Tymoteuszowi rozkazuje. *Przeprawiaj słowo, naltgay uczas niewczas, karz, prosz, łay, z wszelką cierpliwością y nauką, (p) y tenże S. Apostoł zalecając swoją pilność w opowiadaniu słowa Bożego mówi o sobie, (q) Wz wiecie od dnia pierwszego, którego wszedłem do Azji, iako ni. nie ująłem z rzeczy pożytecznych, którebym nie miał opowiadać wam; y nauczać was publicznie y po domach.*

Trudno tu wymowić y opisać z jaką miłością y dobrocią, z jaką p. lnością y powolnością, z jaką łaskawością y wyłaniem serca swego ku owemu bratui Pastorkowi i sprawował do śmierci twej S. STANISŁAW Krakowski Biskup, jak pełne zbawienia słowa za codzienny pokarm zgłodniałym używał o wieczkom, y owiz m. dłużej twoją, ba y całego siebie w staraniu o zbawienie trzody swojej poświęcił? jak z dobrami jak z złotem dobrze, mile y przyjemnie postępował sobie. Dziwił byście się słuchacze jak miłość z gorliwością, obrosć z łaskawością, gromienie złoci z zaleceniem pobożności, pioruny nawet same na występki z czynieniem dobrodziejstwa, tak łączyć y godzić umiał; że y sami nienawistni, w naukach Jego, y strofowaniu samę dobroć, samę miłość, samę łaskawość, uznawali bardziey w nim Ojca jak sędzi go kochając y słuchając. Trudno wam na dowód prawdy, oczywistej wszystkie Jego w łezczulności przywozić nauki; wyśławiać wszelkie osoby; pokazywać miejsca, gdzie y iako całego siebie wydał, wynurzył, y ofiarował na Duchowny w słowie Bożym owieczkom swoim posiłek. Coż było proszą pobudką nie mniey w latach sędziwemu, jak w pobożności dojrzałemu Lambertowi Biskupowi Krakowskiemu, że w starości swojej STANISŁAWOWI Świętemu wszystkie sprawy y rzady Duchowne, wszystkich całego Biskupstwa Kościołów dozór zdał zupełnie y zlecił? jeżeli nie częste miłością Boską napełnione Kazania? co było tak wielką chęcią y pragnieniem że STANISŁAWA następcę Krakowskiej Katedry mieć po sobie życzył? jeżeli nie wyśoka w odkrywciu rzeczy trudnych Niebieskich, a głęboka w poniżeniu siebie samego nauka? co było

S. ... zalec-



zaleceniem, że STANISŁAW po śmierci rzeczónego Lamberta jednostraynym głosem od wszystkiego duchowieństwa obrany ná Biskupstwo? jeżeli nie wszystkich cnot związek á nayoobliwiey miłość owieczek Chrystusowrch w udzielaniu im słowa żywota wiecznego? co jeżeli za znak wielki, pewny y nieomylny przyznacie w STANISŁAWIE Świętym, gdy jeszcze nie b ł Biskupem, coż dopiero powiecie jak w nim codzieli większa pomnażała się miłość własnych owieczek swoich, gdy jednostraynym głosem obrany Pasterzem, ten urząd przyjął, oto! á żeby był dał duszę swoją na ofiarę, całego siebie wydał ná opowiadanie nauki Chrystusowej. A ta jako była część pierwsza dla STANISŁAWA S. stać się pożytkiem, požitkiem y pokarmem owieczkom zgłodniałym, tak y dla nas niech będzie. Lecz mnieyszey byłaby ta rzecz zaślugi godna, gdyby STANISŁAW Święty samym tylko słowem Bożym miał owieczki swoje posilać, á raczey żeby przez prace y przykrości nie miał całego siebie wydać ná wszystkie owieczkom usługi. Co pokaże się dalej, że tak było.

## C Z E S C II.

*Święty STANISŁAW Biskup y Męczennik dał duszę swoją przez wielkie prace y przykrości, na wszystkie Owieczkom swoim usługi.*

Jak jest wysoki opowiadania słowa Bożego urząd, jak jest znaczna w posilaniu owieczek Chrystusowych Pasterska Zwierzchność, samym tylko Apostołem, n by pierwszym Kościoła Bożego Głowom, á w nich Wszystkim całego świata Biskupom zlecona, tak mało waży jeżeli z samych tylko słów swego szacunku szuka. Zacznieysze jest nad wszystkie słowa dzieło, skutecznieysze są do serca uczynku niż ięzyka głosy, to zdanie S. Grzegorza Nazyanzenu Biskupa. *Opus enim sermone fortius est & validior operis quam oris vox.* Dlaczego y Hieronim S. przestrzega. *Necb ne będa przeciune nauce twoiey uczynki twoie, żeby ci gdy w Kościele*

nauczysz nie powiedzieli ścieście słuchacze; czemu tedy tego co nau-  
czasz sam nie czynisz? Czemuż się nawięcey w życiu swoim lę-  
kał Paweł S. jeżeli nie tego żeby w prowadzeniu przez zba-  
wienne nauki innych do dobrego, sam nie stał się gorszym?  
dla czego przydawał codziennie ciału swemu przykrości, pracy  
y udręczenia? *Castingo corpus meum & in servitutum redigo, ne forte*  
*cum alius predicaverim ipse reprobus efficiar.* (r) Powinno bydz  
tedy w Palterzu dotrzymać przez zbawiennych nauk życie dobre y  
pracowite wydane na wszystkie usługi owieczkom swoim, czę-  
ścią dla tego, żeby sprawy dobre były podporą y świade-  
stwem słów zbawiennych pochodzących z ust Palterza, to y  
Chrystus częstokroć odwoływał się do swoich czynów (s) Jeżeli  
mnie mówiącemu nie wierzycie, to przynajmniej dla spraw, które ja  
czynię wierzyć, częścią dla tego że są oczywistym przykładem  
y utworowaną drogą, albo wskrzeszającym do serca Mowcą,  
*habent enim si intelligentur linguam suam*, mowi S. Augustyn (t)  
Częścią na ostatek żeby urząd Pastorki w miłości od Chrystusa  
zalecony nie był na podobieństwo obłudnych Faryzeuszów, kto-  
rzy co innego uczyli, co innego sami czynili, o których Chry-  
stus namienia (u) Na Katedrze Morzeusza zasiadali w piśmie biegli  
y Faryzeusowie, cokolwiek tedy rozkażę wam zachowajcie y czyście,  
według zaś uczynków ich nie czynicie, nauczają bowiem a nie czynią.  
Takowe bowiem nauki ani by wolne od zakatu nie były, ani od  
nieprzyjaciół zarzutu oczyścić by się mogły, zkaż przestrzega  
Paweł S. Tytuła: *Ne in vobis sibi seipsum daretur in exemplum do-*  
*brius utique, ut qui contra est obavit se non in malis*  
*sed in bonis loqui.*

Wiedział dobrze STANISŁAW S. że urząd Jego Paster-  
ski nie na słowach samych y nauce zawisł, lecz barożiej na ży-  
ciu dobrym, przykładnym, pracowitym, y czułym o zba-  
wienie owieczek, bo to wyczytał z (praw wszystkich Chrystu-  
sowych, który na wszystkie prace y przykrości, na wszystkie  
usługi y wzgardy, na wszystkie poniżenia y zelżywości dał du-

S z

szę

(r) ad Corinth. 9. (s) Joan. 14. (t) Trakt. 14. in Joan. (u)  
Math. 22.

szę swoje. (w) *Syn człowieczy nie przyszedł żeby mu służyć, lecz żeby sam służył.* Przeto y on co czynił? albo czegooby nie czynił w pracach, przykrościach, y usługach bliźnim? ieżeli przed Biskupią dostojnością był pokornym, dopieroż na tym urzędzie pokorniejszym; ieżeli przedtym przykładnym, dopieroż przykładniejszym stał się nad przeżyte życia swego czały? Tu stworzył nową dla umartwienia swego szkołę, żeby chcąc być w każdym dobry, sobie był najgorszym, ani wprzód innych nauczać niechciał poki w wszystkich cnot rodzaju na sobie nie doświadczył. Miłość owieczek swoich od nienawiści swojej zaczynał, która tym bardziey w nim się pomnażała, im częściej wyzerunek pracy y przykrości najwyższego Pasterza Chrystusa w swej myśli stawiał. Ztąd szło że ciało swoje nie iak przyjaciela y miłego życia swego towarzysza, lecz iak nieprzyjaciela największego ostrzey wieść y niewolić począł, to postami, to włościenizami, to dyscyplinami, to nieśpaniem, to klęceniem y gorętszymi modlitwami; (jednym słowem) w każdym umartwieniu sposobem nad miarę, nad siły y zdrowie gwałcił y morzył sam siebie Sw. STANISŁAW Biskup, mając zawsze w pamięci słowa Pawła S. *Karczę ciało moje y do posłuszeństwa niewolę, żeby gdy innym opowiadam, sam nie stałem się gorszym.* Tu kto wyłoży dostatecznie gorliwość Jego o dobro dusz sobie powierzonych prawdziwie Apostoli? w ubohodzeniu y obciążdaniu Diecezyi swojej, nawiedzaniu Plebaniy, w naprawie y dozoru pilnym Kościelney karności? w poświęcaniu Kościołów, w strażeniu się o przystoynne ochędostwo y ozdobę Domów Bożych należący pilności? Kto opowie miłość Jego ku ubogim Wdowom y sierotom iak ku swym dzieciom prawdziwie ojcowska? iako nie mógł patrzeć suchym okiem na nędze onych? iako Imiona wszystkich ubogich miał umyślnie spisane, aby żaden ubogi z pamięci Jego nigdy nie wyszedł, iako z majątności y dochodów Kościelnych poki mu tylko stawało one ratować, wspomagał, y żywił, iako wszystka jego sprawa była po odprawionych obrządkach Kościelnych, nawiedzać szpitala, opatrywać chorych, y posilać

wła-

(w) *Math. 20.*



własną ręką one, a powzięł nie mogąc Święty STANISŁAW Biskup, nie tylko dał dużej swojej przez pracę y przykrości dla owieczek swoich, ale całego siebie zaprzedał w niewolę do wszystkich usług bliźnim swoim; tak dalece, że barziej wyrażał w osobie swojej niewolnika albo sługę w wszystkich owieczek swoich, iak zwierzechność y powagę małego Biskupa, y żyściło się o Nim co o Pawle S. [x] *Wszystkub statem się sługą dżebym więcej pozyskał Chrystusowi.* Dwie sobie S. Biskup wynalazł drogi, któremi pilność y staranie w nieustannych usługach owieczkom swoim zachował; pokorę, y cierpliwość: przez pokorę do naylichszych zawsze ubiegał się usług, przez cierpliwość naytrudniejszy ułatwiał rzeczy. Pokorą iako niegodnym Kapłanstwa, dopieroż Biskupiego urzędu siebie łądził, tak zaiste w swym tylko pogardzeniu, ostatecznym y nayniegodniejszy sobie być rozumiał. Cierpliwością zaś iako naynieznosniejszy cukrował sobie przykrości, tak nieprzebragane zwyciężał nie-nawieści, z kąd szło, że gdy zaproszony do Jana Rzeznickiego na poświęcenie Kościoła, a potem nieuczciwie z domu jego wygnany y zelżony, całą noc pod odkrytym Niebem na łące, na niedławie sławiały, gdy na zaiutrz od owego Szlachcica był przeproszony, y w imię jego łaskawie mu odpuścił, y dobrym za złe nadgradzając Kościół na prozbę jego poświęcił. W tym iednym odemnie wspomnionym przykładzie tyfiac innych to cichey y niezwyjęzoney cierpliwości, to skromney y głębokiey pokory dowodów, które do wszystkich usług owieczkom swoim w niewystawioney dobroci y miłości torowały S. Biskupowi drogę, tak dalece, że naywiękze jego upodbanie było w pracach y utławicznych usługach zelżowości y przykrości ponosić, ohołą y ukontentowaniem Pawła S. *Placeo mihi in contumeliis, in persecutoribus in angustiis pro Christo.* (y) A tu iż kto nie przyzna z oczywistych dowodów, że Święty STANISŁAW Biskup przez wielkie prace y przykrości dał dużej swojej na wszelkie owieczkom swoim usługi. Lecz jeszcze ta tak znamienita iakośćie słyszeli S. Biskupa o owieczkach czułość, małoby ważyła, gdyby

miął

(x) 1. ad Cor. 9. (y) 2. ad Cor. 12.

mał w czasie krzywdy y prześladowania, owieczek swoich odstąpić, a raczej nie dać całego siebie przez męczeństwo y śmierć na okupienie onych? Co że tak uczynił, dalsza Część pokaże:

## C Z E Ś C III.

*Ś. STANISŁAW Biskup dał duszę swoją przez Męczeństwo y śmierć podziłą na okupienie krzywdy owieczek swoich:*

**B**ądź Pasterzem dobrym a nie bądź zawsze dobrym, nie jest być dobrym; bądź kochającym owieczek, a w czasie prześladowania odstąpić, nie jest szczerze kochać, bądź doskonałym, a nie dotrwać do końca nie jest być doskonałym: ta nauka tak jest prawdziwa, tak wszystkiemi dowodami doświadczona. Jestże Krolew kto poddanych swoich w czasie zguby opuszcza? jestże żołnierzem, kto w czasie wojny y nieprzyjacielich najeźdźców zchodzi z pola y ucieka? jestże Oycem kto własnych dzieci swoich w czasie zatracenia odstępuje? tak pytam się (powiedzieć) jestże Pasterzem kto widzi wilka zbliżającego się do trzody a ucieka? osądźcie z oczywistej nauki Chrystusowej, który kładąc różnicę między dobrym Pasterzem y najemnikiem, inne własności Pasterza, inne najemnika pokazuje: *Dobry Pasterz daje duszę swoją za owieczki swoje, lecz najemnik y który nie jest Pasterzem, którego nie są owce własne, widzi wilka przychodzącego opuszcza owce y ucieka.* Szacujcie teraz (wielka jest rzecz słuchać) chobyganiłosc. Pasterz którego są własne owieczki ostatnie wywnętrza siły, brońni poki tylko może, na reszcie gdy nie może, życie swoje daje za owieczki swoje. Najemnik zaś mało albo nic nie broni, y nie czekaąc końca wydawszy wilkowi na pożarcie owieczek ucieka od potyczki. Pasterz doczesne życie chętnie wydaie, by wieczne y sobie y owieczkom zjednać. Najemnik o wieczne jak dla siebie tak dla owieczek mniej stoi, byle doczesne zachował. Tego nadgroda jest wżysko w doczesności z owieczek dobro,

dobro, tamtego nie w doczeiności nie kontentuje, jedynie samo wieczne dobro. U n. kogo rozumie nie zn. yd. sie pochwały odstępujący w niebezpieczeństwie trzody Pasterz, dla czego łatwo w. d. z. ni. się poznać, że naywiększe zalecenie dobrego Pasterza jest to; gdy życie swoje przez śmierć dobrowolnie pod. tą. daie za owieczki swoje. A to jest; że lubo wie. ni. ma sławę z. tąd. że całego siebie przez uś. l. ne słowa Bożego opow. i. a. nie daie na duchowny po. l. i. tek owieczkom swoim. Lubo wi. k. z. a. nierownie o. trzymuie chwałę, z. tąd. że całego siebie daie na wszystkie owieczkom swoim usługi; dopieroż kto nie przyzna i. a. k. nierownie powiększony ma szacunek, z. tąd. że całego siebie to jest: życie y śmierć swoją daie na okupienie krzywdy owieczek swoich, na czym treść y istota Dobroci Pasterzkiej zaw. i. s. t. a. słowem przedwiecznego słowa zalecona. Dobry Pasterz daie duszę swoją za owieczki swoje. W takim siebie samego wydaniu trzy takowy Pasterz czyni ofiary, BOGU, Kościołowi y owieczkom, BOGU nayprzód, albowiem ile tylko dusz to nauką, to przykładem, to całym życiem swoim, nawet y śmiercią pozyska, tyle ofiar stw. o. r. cy swo. mu w wydaniu siebie samego dla nich sprawuie. Kościołowi za. i. l. e, bo ten i. a. k. o jest Matką na łonie swoim pielęgnującą synów y corki ludzkie, al. o. o. wczarnią naymilszych owieczek krwi Chrystusową odkupionych, tak względem Pasterza y Biskupa jest Oblubienicą czystą, ktorej on i. a. k. o kochający oblubieniec sam strzedz, pilnowac, y bronieć powinien, gdy tedy zachow. u. i. e. zupełnie to mił. o. ci. prawo względem Oblubienicy swojej Pasterz, a i. e. s. z. c. e. gdy własn.ą duszę dla ocalenia on. e. y daie w bronieniu od naymniejszego zak. a. t. u, y w niedopuszczeniu krzywdy z. a. d. a. y, kto nie przyzna? że się prawdziwie staie ofiarą Oblubienicy swojej kochający Pasterz. Owieczkom na ostatek, bo dla tych i. a. k. o Jednorodzony Syn Boski naywyższy w. s. z. y. s. t. k. i. c. h Pasterzow Pasterz, sam z. i. s. t. a. p. i. ł. na świat y dla odkupienia ich daie duszę swoją, stał się ofiarą całopalenia na Krzyżu, tak y każdy Pasterz gdy przez uś. l. ne prace y starania całe życie y śmierć swoją łoży dla owieczek sobie od Chrystusa powierzonych, osądzcie czyliż nie staie się ofiarą całopalenia dla nich?

To



To jest słuchacze o co się nawiąsnicy na urządzie swoim starał STANISŁAW Święty; żeby nie dosyć przez nauki y opowiedanie słowa Bożego; nie dosyć przez usilne prace, przy rości, y usługi; lecz co największa jest praca z męczennictwem y śmiercią swoją był wydany na okupienie krzywdy y szkody owieczek swoich. Trudno tu wymówić, okrylić y opisać jakich nienawiści, zawiści, y zemsty celem stał się S. Biskup w swoim ukochanym narodzie, co uciepiał od własnych na siebie Ojczyzny Młaki wychowanych łanie łani? co ponosił od ludu, którego on był więcej jak Ojcem, bo im nie doczłanego pokarmu y szczęścia, bo to krótkie y skazyt nie jest, ale wiecznego udzielał pożywku, jak był na sławie zdrowiu y życiu ukrzywdzony? wszakże ani z pamięci Polaków, ani z Xiąg y dziełow narodu naszego niewymazana dotąd historya, y ia tego niewieca gdy o tym mówię; wszakże was samych iako wiedzących, stylających y czytających o tym na dowód prawdy wezwać y na świadectwo sławić mogę; co czynił z iedney strony kochający owieczek swoich Pasterz? to łaskawym napomnieniem, odwołując Polaków od rozwióztłego życia, to gromieniem, ale tak łagodnym że w nim sama wynikała dobroć kochającego Ojca, to na ostatek dobywając sprawiedliwości miecza, ale tym nie żeby ranit, lecz by uleczyć wszystkie duszy sprostności, oslabie zagęszczone na ow czas wszeteczności, godznych morderstwa, ubogich uciemierzenia &c. Mianowicie w złym y zuchwałym Bolesławie Krolu, który na Tronie pierwszej powagi Polskiej siedząc; gdzie sama tylko dobroć przykładowa y pobożność panować powinna, tam w wielkim y niewypowiedzianym wstydzie wszystkie okrucieństwa y Tyranie, ( jednym słowem ) cały bezbożności rodzaj pierwsze miejsce osadził. Bolało na to dobrego Pasterza serce przeto o! iakże dzień y noc bezsenną prowadząc wszystkie sposobami zabiegał złemu. Co czynił z drugiej strony na łwa zawiści? czy Krol Bolesław, już na przestrogi nie dbając, już namowy odrzucając, już napomnienia pogardzając, iakie do zmartwienia S. Biskupa wyhaydował zemsty? to dobra Kościelne niesprawiedliwie odbierając, to do fałszywego świadectwa

przez

przeciw Świętemu ludzi podmawiając, ztąd zaś na wszystkie  
wzgardę y nieślawę niewinność Świętego wydając, iak ta cięż-  
ka była y nieznosna Świętemu boleść, że prawda niby owa nie-  
winna w sądach Zuzanna uznana nie była? ztąd przyznacie że  
sam Bóg szczerą y rzetelną z pod ziemi wskrzesił prawdę: y z  
Nieba pokazał sprawiedliwość swoją iż się prawdziły słowa  
Prorockie *Veritas de terra orta est, & iustitia de caelo prospexit*, (a)  
gdy trzechlśniewego leżącego w grobie Piotrowina, nieślanych do  
tąd w Poliszce cudem na podporę prawdy S. Biskupa w sądach  
zawziętego Bolesława, niby owego czterechdniowego Łazarza  
nad podporę prawdy Chrystusowej stawil. To świadectwo iak-  
ko wielkie y nieślanych Poliszce, innym zaś rzadkie Narodom,  
a na ugruntowanie oczywistości najmocniejszy, powinno by-  
ło bydź ostatnim dowodem y utwierdzeniem Krolowi Bolesław  
wowi, lecz patrzcież iako bardziey było wznieceniem y za-  
paleniem większey nienawiści y mściwey zemsty! Co tu w nim  
(dziwić się trzeba) dokazuje złość zaslepiona, y owa rozza-  
żona zawziętość! albo na co się odważa gniewliwa zaiadłość!  
wiadomo jest wszystkim że obrzydliwa Krola a ieszcze Chrze-  
ściańskiego tyranii przez łamanie praw ludzkich, y gwałcenie  
Boskich, pierwszą miejsce swego powagę traci, tron kala, y  
niby w błoto wszelkiey nieślawy owę cześć godną rzuca Koronę,  
zamiast pełnowładnego Berta, miecz ( że rzekę katowski ) o!  
iaką chańbą przeciwko samemu prawie rozumowi bierze w rękę,  
otoż ow Krol Polski Monarcha Chrześciański takim staie się Tyran-  
nem, mordercą y zaboycą S. Biskupa. Ale mało jest z słow  
samyh rzecz sądzić, ieżeli niezważemy okoliczności które o-  
brzydliwszym okrucieństwem w oczach całego Nieba y świata  
rzecz pokazują, niżeli bydźby mogło same w sobie tylko zaboystwo  
S. Męczenika: a te są: że zabity w Kościele Świętym, niby na  
łonie Matki, a oraz Oblubienicy S. Biskup, że od własnego syna  
ktorego S. Biskup był Oycem y Pasterzem, zkid urośta w Pol-  
szce galka o STANISŁAWIE Świętym, *Syn Oycy w Matce zabił*.  
Ze Ciało Jego od zaiadłych y zdzieciatych a prawie od rozumu  
odchodzących slug y żołnierzy Krolewskich na drobne cząstki

rozrzucone; że podczas Mszy S. czyli owej niekrwistej ofiary w której sam Chrystus dla nas mękę y śmierć swoją na pamiętkę zostawił; Co wszystko iak wielką było okrucieństwa okolicznością w zuchwałym Krolu, tak wielką dla S. STANISŁAWA chwałą że przez to tak znamienite męczeństwo stał się trojaką ofiarą, to Bogu, to Kościołowi, to owieczkom; Bogu dla którego chwały iako stworzenie dla Stworcy, a mówiąc według Pawła S. nauki, iako Syn przyposobiony przez łaskę, umęczony. Kościołowi, dla którego krzywdy iako Biskup y kochałcy Oblubienicę swoją Oblubieniec na łonie Jey zabity. Owieczkom dla których obrony y ocalenia iako Ojciec dla synów y córek swoich okrutnie zamordowany, męstwa swego y zwycięstwa dowodem dał duszę swoją, y owszem całego siebie ofiarował, iako mu tę chwałę nieustannie Kościół Boży wysławiać. *Pastor cadit in gregis medio, dormit sponsus in sponsae gremio, Mater plorans gaudet in filio quia vivit, victor sub gladio*

A tu już dobroci swojej Pasterskiej ostatni dał dokument, że jeżeli znamienitą miał chwałę, ztąd: że duszę swoją przez naukę y opowiadanie słowa Bożego dał na positek owieczkom swoim, co było mniejsza; jeżeli zaś miał powiększone zalecenie, że przy tym przez wielkie prace y przykrości dał duszę swoją na wszystkie owieczek swoich usługi, co było większa, dopiero gdy przez ochotne samego siebie na męczeństwo y śmierć wydanie dał duszę swoją, y owszem całego siebie na okupienie krzywdy y szkody owieczek swoich, osądźcie czyli nie była największa w S. Biskupie dobroci sława? Ta część iako największa y osobliwsza, tak też y chwały Jego (iakoście słyszeli) ostatnia. Dla nas słuchacze niech to będzie początkiem y końcem: że jeżeli mało nas nauki zbawienne ożywiaią, nie wiele albo nic wcale owocu nie przynoszą, dla tego iż niedbale ziarno słowa Bożego na rolę serca naszego przyimujemy, jeżeli zaś mało nas pobudza do prac y przykrości, do pokory y pobożności, do żywej wiary y gorącej miłości Boga, tak wielka ohoła dusz zbawienia praca y głęboka w usługach niesprzykrzonych owieczkom swoim pokora STANISŁAWA Świętego? to przynajmniej



mniey tak stateczne męczeństwo y śmierć chętnie podjęta, tegoż S. Biskupa y Pasterza, Pierwszego Korony Polskiej Patrona, wszystkich Polaków doświadczonego obrońcę który dał duszę swoją za owieczki swoje, niech będzie mocnym zachęceniem y w dobrym przedsięwzięciu niewzruszoną twierdzą. Amen.

# K A Z A N I E

## Na Wniebowstąpienie Pańskie.

*Assumptus est in Cælum. Mar. 16.*

Wzięty jest do Nieba.

Uroczystość dzisieyszą w Niebowstąpienia Pańskiego nazywają Bernard S. (b) dopełnieniem wszystkich tajemnic Chrystusowych dokonaniem podjętej dla miłości naszej podróży twierdzą y niby pieczęcią wszelkich dzieł obcuiącego z nami na ziemi Syna Boskiego, *Festum ascensionis consummatio est, & adimpletio reliquarum solemnitarum & felix clausula totius itinerarii filii Dei.* Wielka była w domu Nazaret uroczystość gdy stał się Bogoczłowiekiem w żywocie Matki najświętszey, znamienitsza y pułkniejszyza gdy się narodził, gdy mu Aniołowie wyspiewowali chwałę, gdy pastuszkowie oddawali ukłony, gdy Monarchowie świata składali pod nogi swoje ofiary, osobliwsza y widoczniejszyza gdy cierpiał y na gorze Kalwaryi rozpięty na Krzyżu umarł, cudownięysza y do podziwienia wyższa gdy sam mocą swoją wskrzeszony zmartwychwstał, ale nad te wszystkie uroczystości naywiększa, nadznamienitsza, nadosobliwsza, nadcudownięysza dzisieysza Wniebowstąpienia Chrystusowego zdaie się być uroczystość, już ztąd że do tej tajemnicy wszystkie inne niby do źródła swego zlewaia się, zkąd wypłynęły iako sam mowi Chrystus (c) *Wyszedłem od Ojca y przyszedłem na świat, zaś opuszczam świat & idę do Ojca, już ztąd że tamte były szro-*

dkiem

T 2

(b) Serm. 2. de Asc. (c) Jo. 16.

dkiem do nabycia tej uroczystości, ta zaś jest celem y końcem tamtych dla czego S. Bernardyn nazywa ją *Świętem święt y uroczystością wszystkich uroczystości*, albowiem ta sama najwyższe trzyma miejsce. Ta uroczystość dwa w sobie przedziwne zawiera dzieła jedno w którym tryumf samego Chrystusa, inne w którym pociecha całego narodu ludzkiego. W pierwszym sam Wniebowstępujący Chrystus osiąda tron chwały swojej, odbiera nadgrode zasnóg swoich, osiąga Koronę szczęśliwości swojej. *Assumtus est in celum & sedet ad dexteram Dei.* W drugim natura ludzka do wylokicy wyniesiona nadziei przyszłego odziedziczenia błogosławionego na wieki spodziewa się życia. Ztąd dwie wynikną części: *Pierwsza o wylokicy samego Chrystusa tryumfie, druga o niepojętym z owej nadziei ukontentowaniu ludzkim, w pierwszym sama chwała zwycięzcy Niebieskiego będzie materyą, w wtorey samo poządanie owej nienasyconey pociechy będzie okazaniem: Wniebowstąpienie Pańskie jest w Chrystusie dziełem samego tryumfu to Część 1. Wniebowstąpienie Pańskie jest w naturze ludzkiej dziełem samego poządania, to Część 2. Ad M. D. Gl.*

## C Z Ę S C I.

*Wniebowstąpienie Pańskie jest w Chrystusie, dziełem samego tryumfu.*

**P**oki żył Chrystus na świecie we wszystkie przybrany dolegliwości ludzkie, poty dał się widzieć iak sluga wagardzony, iak więzien w ciele y niewolnik ścierci, iak czł. wiek nieday y utrapieniu podległy, ale co tylko przebrnął to śmiertelności morze, gdy wyszedł na ląd owego życia uwielbionego, tak zaraz pokazał wspaniałość swoją iako Krol chwały, iako Zwycięzca wielki, iako Bog y Pán właściwy dziedzic Nieba. Krol któremu do Nieba wstępującemu bramy zniesiono. Zwycięzca któremu wszyscy z ochłan wyprowadzeni asystowali: więźniowie święci. *Bog* któremu całe Niebo wielkie czyniło o-  
krzy-

krzyki, tak iż dzień Wniebowstąpienia Jego stał się samey chwale-  
ły tryumfem, samey czei uroczystością, samych pociech koroną.  
Co wszystko pilnie uważać prozę,

1. Nawrzed wstępuje do Nieba Chrystus iako Krol chwa-  
ły do dziedzicznego Państwa swego, o! iakież całemu Niebu  
tryumf? czyli zapatrując się na owych Niebieskich Duchow, kto-  
rzy w zamkniętym Niebie Oycu y Duchowi S. w niezliczonych  
asystowali pułkach, iak opisał Daniel (d) *tyście tysięcy służyło*  
*mu, a dzieśce tysięcy kroc do tysięcy stało przy nim.* Czyli uważając  
owych Aniołów którzy wyznaczeni byli do usług Chrystusowych  
na ziemi iako Synowi Boskiemu, o których wspomina w domu  
Dawid (e) *Aniołom swoim rozkazał o Tobie aby cie strzegli na uży-*  
*stkich drogach twoich,* y Ewangelia S. mowi (f) *Oto Aniołowie przy-*  
*stąpiłi y służyli mu.* Czyli na okłatek miarkując owo weyście sa-  
mo do Nieba gdzie niejakie poprzedziły wspólne głosow utar-  
czki, co Duch S. przez Dawida wydał (g) *wołaia ci Aniołowie*  
*co Chrystusowi asystowali, Podnieście Xiążęta bramy wasze y niech*  
*się wznieo bramy wieczne y wnidzie Krol chwały,* odzywaią się zam-  
knięci w Niebie Aniołowie nie iakoby niewiedzący, ale niby  
dziwuniący się wielkiej y od wiekow niesłychanej chwale, *kto-*  
*ryż to jest Krol chwały?* którym gdy obok z Chrystusem stojący od-  
powiedzieli: *że Pan mocny y możny, Pan dzielny na wojnie, Pan*  
*zastępcow, ten ci jest Krol chwały.* Zaraz na tych miał nie tak  
otworzono iako bardziey zniesiono y zwalono bramy Niebieskie  
według tłumaczenia uzzonego Tertuliana, *subleventur Porta ater-*  
*nales & introibit Rex gloria.* Nie było od wiekow tak wspaniałego  
y owzem żadnego weyścia do Nieba, lubo po wiele kroc razy  
otwierało się Niebo to wysłaiąc na ziemię Aniołów y Archa-  
niołów swoich, to samego Ducha najsświętzego spuszczaiać na  
świadcwo przedziwnych dzieł Chrystusowych, ale weyście do  
Nieba Krola chwały niezwycezoną mocą przybranego, cnot  
wspaniałością otoczonego, wielkością zasług wstawionego pier-  
wsze było na ktore całe Niebo otworzyło oczy, *Ktoż jest ten Krol*  
*chwały? Pan mocny y możny? Pan dzielny na wojnie? Pan zastępcow?*

Po<sub>2</sub>

(d) 6. 7. (e) Ps. 90. (f) Math. 4. (g) Ps. 23.



Polpolicie im iest wspanialszy Monarchy iakiego wiazd na Państwo, tym większą odprawuie się uroczystością, iuż przybieraniem kosztownym tronu Jego, iuż uścielaniem bogatym drogi weyścia Jego, iuż rozszerzaniem tryumfalnych bram wprowadzenia Jego, iezelić Monarchow doczesnych tak wspaniały na Krolestwo do lat kilku trwające wstęp, a iakoż Monarchy wiecznego nie ma bydź wielka chwata w dzień Wniebowstąpienia Jego? czyliż nie powinni byli na ten tryumf znieść całe bramy Niebieskie? ile że był oraz zwycięzcą wielkim, któremu wszyscy z otchłan wyprowadzeni asystowali więźniowie Święci.

2. Nie mało przybyło do tego tryumfu wspaniałości z owych zamkniętych wżrod piekła niewolników, ktorzy acz Święci y sprawiedliwi byli, iednak siłami własnymi wnść do Nieba nie mogli, zamknięte były bramy przez cztery tyłsice lat stworzonego świata, grzech pierwszych rodzicow naszych ten powszechny na wszystkich ludzi sprowadził wyrok: że w Adamie wszystkie narod ludaki na wygnanie poszedł. Bóg na ukaranie złości Jego; Postawił przed raiem rozkoszy Herubina y miecz płomienisty dla strzeżenia drogi drzewa żywota. (h) Dopiero dziś ten wyrok zgładzony, dziś ow zwycięzca śmierci zawoiował piekło, ow mocny Samson drzwi piekielne wyłomał, y wszystkich zatrzymanych więźniow na wolność życia uwielbionego wyprowadził. Dziś sprawdzily się owe Jakoba Patryarchy słowa (i) *O lasce moiey przeszedłem Jordan, a teraz ze dwiema Hufcami wracam się*, bo Chrystus, w pracach y dzielnościach swoich był więcey niż Jakob, co tamten w tajemnicach wyrażał, to ten skutkiem y rzeczą samą zyiścił. Był Jakob zwycięzcą wielkim w passowaniu z owym aż do porannego zorza Aniołem, (k) *ecce vir luctubatur cum eo usq; ad mane*, to tajemnica, był Chrystus zwycięzcą śmierci y piekła to istota samey prawdy, przeszedł tamten rzekę Jordan o lasce, to figura. Przebrnął Chrystus całe morze ze męki swojej o krzyżu, to rzecz sama. Wrocil się tamten do ziemi swojej z dwiema Hufcami, to cień y kolor. Wraca się Chrystus do Nieba ze dwiema licznemi asystencyami, iednę

Anioł

(h) Gen. 3. (i) Gen. 32. (k) *ibid.*

Aniołów sobie iako Bogu służących, inną ludzi sprawiedliwych od najpierwszego Abela aż do dziś w otchłanach zatrzymanych, to sam skutek y prawdziwe wyobrażenie, sława tey prawdy podporą wielki Hugo Kardynał. (1) *Christus transiit Jordanem mortis & cum duabus turmis in celum regreditur, comitatus scilicet turma angelorum & turma hominum.* Przy tak wielkiej wstępującemu do Nieba Chrystusowi asyſtencyi czy małyż z wypuszczonych Świętych więźniów triumf? czy mała w Niebie uroczystość! Ile przyłączając do tego: że Chrystus Król chwaty, zwycięzca nowy, był oraz *Bogiem* któremu najwyższe w całym Niebie bydy powinny dzięki: y okrzyki.

3. Nie była ta uroczystość w Wniebowstąpienia Chrystusowego tak głucho y niema, ażeby w przedziwnych pieniach y wdzięcznych głosach nie dała się całemu Niebu słyszeć. Jeżeliż na ziemi owe koronacye Króla doczesnego w jednym dość szczyptym Państwie, w części ziemi narodu miłami okryślonego, tak wielką odprawiają się uroczystością, że w publicznych radościach użykowane ziemskich asyſtencyi hufce swoje z serca wylewają życzenia, oświadczają affekta wołając iednym głow okrzykiem, *Nich żyć nich żyć Król.* Coż mówić o owym Nieba weselu? o owym powitaniu Króla zwycięzcy tak walecznego? przy owym osiedzeniu na tronie chwaty obok Ojca przedwiecznego natury ubóstwionej ludzkiej? przy owej przedziwnej y przecudownej koronacyi w obliczu całego Nieba? o której wspomina Dawid w duchu: (m) *Chwałą y czcią ukoronujesz go. włożyłeś rá głowę Jego Koronę z kamienia drogiego.* (n) Jakie tam były życzenia y publiczne winszowania gdzie radość niepojęta, gdzie wesela bez zasmucenia, gdzie pociechy bez odmiany, gdzie wszystko dobro stateczne, gdzie miłość, gdzie pokoy, gdzie szczęśliwość wieczna? proszę was przypuszcicie do serca swego y tę niepłonną uwagę: że Jeżelić całe cieszy się Niebo gdy ieden pokutuje grzesznik, według nauki Chrystusowej (o) *będzie radość w Niebie nad iednym grzesznikiem pokutę czyniącym.* Ah! kto wymówić potrafi takie tam z samego źródła pociech y pieśzcot ludzkich

(1) in c. 4. Ep. ad Eph. (m) Ps. 8. (n) Ps. 20. (o) Luc. 15,

Judejskich y Anielskich Chrystusa, wypływały na całe Niebo ukontentowania! Gdybyście mogli podzielić na części tę uwagę że co tylko w Niebie liczyć się mogło Aniołów, z nich każdy zdobywał się na swoje nowe y ośobliwe pienie mowi, otym Jan S. w objawieniach (p) *Cantabant quasi canticum novum*, tu Herubimowie gorącą o chwałę Boską gorliwością, tu Serafinowie: pafając serca miłością, tu Xięstwa y mocarstwa napełnionemi żądzy affektami, tu trony y Państwa głębokim na ziemię upadaniem, tu owi dwudziestu czterech starców porzuceniem Koron swoich przed tron Baranka, (q) wszystkich zaś o, iakie brzmiące po całym Niebie wesela, tamtych: śpiewających *Święty, Święty, Święty Pan Bog zastępcow pełna jest wszystka ziemia chwały Jego* (r) owych mówiących głosem wielkim: *Godzien jest Baranek który jest zabity wziąć moc y Bostwo, mądrość y siłę, część y chwałę na wieki wieków.* (s) Onych wynurzających swoje z serca pociechy: (t) *Weselmy się y radymy się y daj mu chwałę, iż przyszło wesele Barankowe.* Innych błogosławiących Boga, (u) *Zbawienie, chwała y moc Bogu naszemu - Oto zwyciężył lew z pokolenia Judy,* (w) każdy zaś z Niebieskich duchow odpowiadał *Amen, alleluja, alleluja, O! wspaniałości tryumfu Chrystusowego! o godna Krola Krolow chwało! o czei w całym Niebie naywyższa, na iakie zdobywał się affekta w powitaniu Krola swego, któremu bramy Niebieskie znieśiono; Zwycięzcy swego, który zawoiował piekło, y łup SS. wyprowadził więźniow; Boga swego którego całe w okrzykach y pieniach wielbiło Niebo! W takim, w takim słuchacze naymilsz odprawito się tryumfie Wniebowstąpienie Chrystusowe, mowi S. Jan Damascen (x) w całym owym Niebieskich duchow porządku od Empireyskiego zaczawszy Nieba, aż do ostatniej liczby Aniołów wszyscy Twoię o! Chryście Jezu chwałę opowiadają. Y nie jestże Wniebowstąpienie Pańskie dziełem samego w Chrystusie tryumfu? który pokazał chwałę swoją iako Krol, iako zwycięzca, iako Bog? Ale to mówiąc o Chrystusie wszystkie w nas do widzenia y osiągnięcia tej chwały zapalają się żądze, o czym:*

CZĘŚĆ

(p) c. 14. (q) Ap. 4. (r) Jsa. 6. (s) Apoc. 5. (t) *ibid.* c. 19.  
(u) *ibid.* (w) *ibid.* c. 5. (x) *de Ascen.*



# C Z E S C II.

*Wniebowstąpienie Pańskie jest w naturze ludzkiej dziełem  
samego pożądania.*

To rzecz pewna y gruntoznym wiary S. Artykułem zwiędrona, że cokolwiek Chrystus uczynił, wszystko z nie- skończonej dobroci swojej w obliczu łask y bogactw dla nas uczynił. Urodził się to dzieło naszej miłości, cierpiał y umierał, to dzieło naszego odkupienia, zmartwychwstał to dzieło naszego zbawienia, Wniebowstał to dzieło naszej wiecznej szczęśliwości, dla czego iako rodząc się na świat cudowne uczynił Bóstwa swego z naszą naturą poienie, cierpiąc y umierając chciał nas mieć towarzyszami Krzyża swego, zmartwychwstał chciał nas widzieć uczestnikami ożywienia swego, tak Wniebowstępując chce nas wszystkich oglądać na wieki współ dziedzicami swymi, wszakże do tego końca wyprostował drogę Wniebowstąpienia swego, (y) idę zgotować wam miejsce, ztąd pożądania naszego otwiera się źródło, bo Chrystus iakoście słyszeli, wstał do Nieba iako Król, iako Zwycięzca, iako Bog, Król, którego my poddani, Zwycięzca którego my więźniowie, Bog, którego my stworzenie. Poddani bez Króla być nie powinni, niewolnicy od Zwycięzcy oddzielić się nie mogą, stworzenie do Boga Stworcy swego zawsze zmierzać należy. Ze wszystkich tych miar y przyczyn Wniebowstąpienie Pańskie jest w naturze naszej dziełem samego pożądania:

1. Bo nayprzód czyli mała pobudka Chrzęścianinowi do pożądania Nieba, że Król y Monarcha nasz Chrystus wstał do Nieba? á więc my poddani Jego czego na ziemi żądać mamy? czyli bowiem uważamy naukę Pawła S. [z] Nie mamy tu miasta trwałego, ale przyszłego szukamy, czyli oglądamy się na to co nam Jan S. zapowiedział, (a) Świat przemieja y, pożądliwość

(y) Joan, 14. (z) Heb. 13, (a) 1. Joan. 2.

jego, lecz kto czyni wolą Bożą trwa na wieki, czyli zapatrujemy się na ostateczność kołka, z których na jedno koniecznie wsiąść nam potrzeba, albo być z Aniołami Świętymi w Niebie, albo być na wieki z diabłami w piekle, czy-li wznieśliemy oczy na owę błogosławioną Ojczyznę o ktorej Krol S. Dawid mówi (b) *Błogosławieni którzy mieszczą w Domu twoim Panie na wieki wieków będą cię chwalić.* Czyli nadstawiamy ucha y serca ku owej miłości Krola naszego, który nas tak chętnie zaprasza na gody swoje (c) *Powiedzcie zaproszanym: otom obiad swoy nagotował, y wszystko gotowo podziere na gody.* Czyli wspominamy sobie że tegoż Krola najmilsza zabawa z synami cieszyć się ludzkiemi, (d) *delicia mea esse cum filijs hominum*, albo że on jest głową naszą, my członkami ciała Jego miłycznego, członki zaś oddzielone od głowy swojej są martwe y na wieki zgubione. Czyli ieszcze, wystawiamy sobie przed oczy, ziedney strony Niebo otwarte drogę do niego samym woniejącym ufaną kwieciami, tron chwały nam zgotowany w Niebie (e) *iako jest napisano: Czego oko nie widziało y ucho nie słyszało y w serce ludzkie nie wstąpiło, co nagotował Bog tym którzy go miłują.* z drugiej zaś strony tamy y wszelkie zapory zniszczone, niebezpieczeństwa oddalone, bojaźń y lękliwość w sercu uspokojona, o czym upewnia Chrystus, *Niech się nie trwoży serce wasze, ani się lęka - w domu Ojca mego mieszkania jest wiele,* (f) wszystkie te trwoży są nam żywą do serca pobudką abyśmy pożąдали odziedziczenia z Chrystem Kolem naszym chwały wieczney, ktorego my poddani.

2. Ale nie mniemyśmy y ztąd że jest zwycięzcą ktorego my więźniowie: bo gdybyśmy na pilną wzięli uwagę. w iakiey dotąd byliśmy niewoli? komusmy służyli? czym żyliśmy prawem? y kto nas z tak ciężkiego wiodobyl jarzma? oto iak w przykrości serca ubolewac nam było trzeba, że byliśmy i niewolnikami i grzechu, byliśmy sługami grzechu, byliśmy pod prawem grzechu, tak teraz z tryumfem serca cieszyć się należy że nas Chrystus Zwycięzca śmierci z tak ciężkich odkuł kajdan, y na wol-

(b) Psal. 83. (c) Math. 22. (d) Prov. 8. (e) 1. Cor. 2.  
(f) Joan. 14.

wolność Synów Bożych w, rowaźił. Posłuchajcie Pawła S. iak się weselić każe, (g) Chwała Bogu żeście byli niewolnikami grzechu, a będąc wyzwoleni, sługami staliście się sprawiedliwości, y na innym miejscu (h) Chrystus nas wykupił od przekleństwa prawa staw. zy. się za nas przekleństwem, y ieszcze do Koryntyan (i) Pożemia jest śmierć w zwycięstwie, gdzież jest zwycięstwo twóie o śmierci! dzięki Bogu który nam dał zwycięstwo przez Pań naszego Jezusa Chrystusa, Gdy my tedy tak wielkim odkupieni jesteśmy kółtem, tak drogą zapracowani załugą, tak Izarówną kwia zapłaceni Zbawiciela, *empti enim estis pretio magno.* (k) Nie ná inšy koniec tylko áżebyśmy całą wieczność synami byli wolności, dziedzicami Nieba, uczestnikami chwály nieśkoń. zoney, áby się nami cieszył Chrystus iako miłym odkupieniem twoim, iako łupem y korzyścią zwycięstwa twego, czyliż mała ta dla nas do pożądania owey z Chrystusem szczęśliwości pobudka?

3. Lecz ieszcze tym bardziey zapalać nas powinno, że ten Krol ten Zwycięzca jest oraz Bogiem ktorego jesteśmy stworzeniem, do ktorego serca nasze iak do celu nety y końca swego zmierzać powinni. O! iak to w Niebowstąpieniu Chrystusowe ciągnie za sobą y prawie z wnętrzości wyrywa serce każdego? Słowa są samey przedwieczney prawdy, a ia gdy wyniesiony będę od ziemi wszystko pociągnę do siebie. (l) Przypatrzcie się Pawłowi S. iako teschnił y przykrzył sobie w ciele pragnący wszytkiemi affektami złączyć się z Chrystusem (m) Nieszczęsny ja człowiek, któż mnie wybawi od ciała tej śmierci. (n) Pragnienie mam byđ z Chrystusem, posłuchajcie Augustyna S. mowi ten, Stworzyłeś nas Boże dla siebie nieuspokoione jest serce nasze póki w tobie samym nie spocznie. Uważajcie uteschnione pragnienia owe Dawida Krola (o) Pragnęła dusza moja do Boga kiedyż przyidę? a okaże się przed obliczem Bożym, nakłońcie ucha ná ušłne żałze Jego y proźby mowi On w gorącości ducha do Boga, (p) wywień z ciemnice duszę moję ku wyrzaniu Imieniu twemu, a co ten Krol acz ieszcze w starym Testamencie żyjący duchem wszytkich? (prawiedliwych

U

mo-

- (g) Rom. 6. (h) ad Gal. 3. (i) c. 15. (k) 1. cor. 6. (l) Joan. 12. (m) Rom. 7. (n) Phil. 1. (o) Ps. 41. (p) Ps. 141.



mówił, to teraz wszyscy Chrześcianie mający żywe Chrystusowe do Nieba ślady żądać powinni, żąd mówi S. Leo (q) Chrystusowe Wniebowstąpienie naszym jest pożądaniem y głębie głowa nasza wyniesiona jest, tam nadzreia chce nas zaprowadzić, do czego przypisuje się y S. Tomasz á Kempis mówiąc iż: Wniebowstąpienie Chrystusowe z ciałem do Nieba wyniesieniem jest duchowym myśli naszej do Boga, (r) Ośądźcież proźbę teraz czyliż to y takie Wniebowstąpienie Krola Zwycięzcy Boga nie jest dalszem samego pożądania naszego? Ah Katolicy! czyba byśmy serca nie mieli, álbo go samą zawiądzali niecznością, gdyby nas te wszystkie uwagi do osiągnięcia życia wiecznego pobudzić nie miały. Amen.

## K A Z A N I E

### O S. JANIE Népomucenie Méczen:

*Nihil est occultum quod non revelabitur. Math. 10.*  
Nie jest nic ukrytego co by się nie wyjawilo.

Jako złe wszelakie aczby nayskrytsze utaić się nie może, żeby nie wypłynęło iak oliwą na wierzch, tak y dobre choćby kto iaygłębiey przed ludzkimi zakopał okiem wyjawione bydź koniecznie musi. Czy mogło bydź złe które więcey utaiłone iak pierwsze owo bratoboystwo Kaimowskie, á przecię krew niewinnie zabitego Abela sama była głosem o zemstę do Boga wołającym. Zaisze które mogło bydź ukrytsze dobre iak owe po głębokich puszczech odludne SS. Pustelników życie, á jednak Bog ie cudownie okazywał światu, iak owego sześć dziesiąt lat zanikniętego w jaskiniach pierwszego z Pustelników Pawła Bog odkrył S. Antoniemu Opatowi. Tych zrzadzenie rzeczy tak od wieków wyrokami swemi Boska stanowiła sprawiedliwość, że ani złego bez publiczney kary, ani dobrego bez okazania nad-

gq.

(q) Ser. I. de asc. (r) de asc. c. 4.

grody zostawić niechciała, *Nie jest nic ukrytego co by się nie wyjawilo.* Ztąd jest że gdy y o dzisiejszym Chrystusowym Męczenniku Kanoniku Pragkim S. Janie Nepomucenie też Ewangelią głosi Kościół Święty, "daie wszystkim to publicznie widzieć, że uroczyłość Jego ze dwóch głębokich składa się skrytości, z *ie-* *dnej* w ktorej sama ukryta Nepomucena dobroć, z *inney* w ktorej sama utajona złość tyrana wydała się. Pierwsza krolowała we wszystkich S. Męczennika (ptawach, inna przebrałszy nad brzegi prawa Bożkiego, nad wszystkie w Wacławie IV. Krolu Czeskim wygorowała żądze, pierwsza nieśmiertelną sławę, wtora wieczną odebrała karę. To we dwóch dokładnief da się widzieć częściami, w pierwszej że Jan S. Nepomucen z głębokich serc swego skrytości znamienitym u Boga wyiawiony Świętym. *II* wtozey że Jan S. Nepomucen z okrutney więcey tyranna iak Krola Wacława IV. złości statecznym Niebu y światu pokazany Męczennikiem, Głęboki sekret Sakramentalney pokuty wydał S. Jana Nepomucena wielkim Sługą Chrystusowym, to Część I. Okrutne tyrana wykonane myśli pokazały S. Jana Nepomucena wielkim Męczennikiem Chrystusowym, to Część II. Ad M. D. Gl.

## C Z Ę S C I.

*Głęboki sekret Sakramentalney pokuty wydał S. JANA Nepomucena wielkim Sługą Chrystusowym.*

Chcący rzecz tę którą zamyślam z gruntu wyprowadzić, a' raczej nie wystawioną S. Kapłana Nepomucena cnotę przed oblicze wasze postawić, na troisty wiek życia Jego obracam czy, na wiek dziecinny, na młodość dorosłą, y na stan Kapłanski. 1. w wieku dziecinnym cuda y przedziwney świętobliwości i znaki. 2. w dorosłych latach ćwiczenie w cnotach y naukach ośbliwsze. 3. w stanie Kapłańskim pobożność y gorliwość Apostolską chęć podzielić, te zaś wszystkie Sługi Chrystusowego znamiona naywięcey odkryły się pokazując go wielkim

u Bo

u Boga mężem w zachowaniu sekretu Sakramentalnego, proszę to wszystko uważać:

1. Zaczynając od dzieciennego wieku JAN S. Nepomucen był wydany na świat z Rodziców mniej szlachetnością ale więcej zachwalonych cnotą, ktorzym już potężnego wieku, cudem prawie modlitwy gdy natura sama wszystkie potonitwa utraciła naizieję, iak drugi Samuel darowany, zaraz pierwiastki życia swego cudownym poświęcił znakiem, albowiem tej godziny ktorey się narodził widziane były zię wjące na cały dom jego z Nieba ognie, z ktorych dało się zaraz poznać że Jan więcej był łaki niż natury potomkiem, bardziej miłości niż rodzenia dziełem, ięszce w kolebce będący wielką nad spodziewanie życia ucisniony chorobą, ale cudem Matki Naysw: w doskonałym postawiony zdrowiu. Jako zaś ziemia z natury dobra y sposobna do urodzaju przy uprawieniu swoim, nie tylko zieloną trawę y miłe weyrzenia kwiecia rodzi, ale y obfite przynosi pożytki, tak y JAN S. Nepomucen zaraz od lat dzieciennych do wszystkiego dobrego sposobił się. Widzieć w nim było pięknych cnot ozdóbę, doskonałych przymiotow powabność, sędziwych spraw powagę w czym wszystkich na siebie obrocil oczy, y wielką do podziwienia ziednał miłość, że onim mówić się mogło co o owym niewinnym Samuele, *Postępował y rost y podobał się tak Panu iako y ludziom.* (s) To zaś wszystko sprawowała w nim ofobliwiza łaska Boska, ktora zwykła uprzedzać wybranych swoich y koronować, według owych słow Dawida Proroka, (t) *Uprzedzites go w słodkości błogosławieństwa, włożytes na głowę jego Koronę z kamienia drogiego.* Takie życia początki iaką przyszłej świętobliwości czynić mogły nadzieję? iężeli tak iasna pierwtwa we życia na świat intrzenka, iak'iegoż dnia spodziewać się trzeba? iężeli tak świętny żyria poranek, iakież na potym wnieść się może cnot południe? oto słuchacze:

2. W dorosleyszych latach JAN S. Nepomucen mając biegły y bystry do pojęcia dowcip, dany jest na nabycie wyższych w Akademii Pragskiej nauk, gdzie takie w wszelkim cwi-

czu-

(s) 1. Reg. 2. (t) Psal. 20.



czeniu czynił kroki, że kto głęboko mógł zważać usiłna Jego chęć y staranie postępku, łatwo domyslił się że nie mu milszego w życiu było iak ogniem miłości Boga, którym nieustannie pałał zapalać serce swoje do nauk. Co tylko słyszał albo czytał to wielkim natężeniem rozważał w umyśle swoim, y wrodzoną przeniknąć pragnął ciekawością, do czego wielką wsparty pamięcią, ozdobiony wymową, podziwieniem prawie stał się wszystkim wylokley umiejętności, lecz iak w naukach wielkie, tak w pobożności święte do zbudowania czynił kroki, umiał on głęboką pokorę z wysokością nauk, Xiąg czytanie z nieopulzczoną ani roztrągniętą modlitwą, gorącość ducha z pilnością ćwiczenia miłość Boga z affektem łączyć do szkół, co mu na to wyszło że nieodmienną woli chęcią u siebie postanowił w duchownym stanie życie prowadzić swoje y Bogu łask wszystkich Dawcy służyć oświadczać się sercem Bernarda S. (u) *Dwie mam malenkie rzeczy Panie: Ciało y duszę, o! gdybym to obore ku czci y chwale twoiej na całopalenie iak niedoskonały mógł ofiarować.* Tu już miesiąc cały w oddaleniu od ludzi zabawił się, na modlitwie y w ostrym umartwieniu ciała przemierzając, wszystkie swojei duszy niedostatki z wielką uwagą roztrząsa y najmnieysze niedoskonałości życia obfitami oblewając łzami z gruntu wyniszcza y wykorzenia, ażebym wolny od wszelkiego zakatu na tak wyloki charakteru Kapłańskiego stopień mógł wstąpić. O! iaka w takim ćwiczeniu nie mniej Świętym, iak mądrym, y owszem ztąd mądrym że Świętym do zbudowania wszystkim w JANIE Nepomucenie przykładowość?

3. Ale dopiero w stanie Kapłańskim iaka pobożność y gorliwość Apostolska JANA Nepomucena? Trudno tu opisać iakim On nabożeństwa duchem pierwiąż z ołtarza zaniósł ofiarę Bogu! iako on oddał się zupełnie temu który dla zbawienia Jego żywą stał się ofiarą w Najś. Sakramencie? iaką on odtąd ku bliźnim pałał miłością? iak wszystkim wydał się z Pawłem S. na usługi ażebym ich pozyskał Chrystusowi? patrzcie na niego iak miłą chęcią bierze ostry Apostolstwa urząd! Słuchajcie Kazań

Je-

(u) Ser. 3. in Purif. B. V. M.

Jego: iak zbawienne nauki? iak pełne Boskiego ducha prawdy? iak iasne Ewangelicznego życia dowody? Oto słuchacze w krotkim żniwa swego czasie tyle do gumna Niebieskiego przyniosł pożytku, że rozpuścił do ostryż życia pokuty, złoſnicy do serdecznych też występni do polepszenia spraw swoich, zatopieni w marnoſciach świata do wzgardy mieli się wszelkiey doczeſności wszakże tak o nim wypisują Dzieciopilowie (w) Na Kazania Jego wielkie gromady a prawie gmin nieprzeliczony ludzi ubiegł po których wiele się do pokuty nawracało, a wkruszonym sercu przez Sakramentalną pokutę usprawiedliwiał Bogu. Prawdziwie w tym urządzie zachował bieg życia Apostołskiego iakoby ſzczególniey na to od Boga był wybranym y wysłanym w owych ſłowach Chryſtuſowych: *Wybrałem was ażebyście doſzli y pożytek przynieśli y owoc wasz zoſtał się.* (x) Doſzły te nauki do ſerca Wacława Krola, który z całym dworem swoim ſłuchał ie mile, y pełnem prawdy trzędził, jednak nie w inſzym poważeniu miał Świętego ſłowcę tylko iak ow chytry Herod Jana Chrzciela. Co dało się widzieć w krotce: Im bowiem obficiey przyznało się codziennie cnot w Janie S. tym więcej przybyszało niecnot w Wacławie Krolu, który co moment gorſzym się ſtawał, iuż dla złoſci y zgorſzenia które dawał z ſiebie, iuż dla tyranii nieznosney którą w ſwym Paſtwie czynił, był; bowiem z ſzrod takich Wacław iakich opifuie Prorok Dawid (y) *Prędkie ſą kroki ich na krwi rozlanie, tak iż ſtékali pod ciężkim panowania Jego iarzem poddani, u niego regułą okrucieństwo, prawem wolność, rządzą impet y paſſya wyuzdana, doſyć iedno namienić że gdy mu raz Kuchmiſtrz nie dobrze dopieczonogo Kapłana poſtawił na ſtoł, natychmiaſt nieſtychaną zapalony tyrannią ſamego Kuchmiſtrza upiec na rożnie kazał. Mowił oto y karczył S. Kapłan Krola, niby ow gorliwy Eliaſz Prorok Achaba, niby ow Jan Chrzciel Heroda, ale wſzyſtkie zbawienne ſłowa w ſam zapalaczywy iad zawzięty zamieniał tyran. Patrzała na tę wiecay iak beſtyaſką złoſć godna wſzytkich wieków pamięci żałoſna Krolowa Joanna, ale nie mogąc tego cała sobą złamać y poprać*

(w) *In ſummar. vita.* (x) *Joan. 15.* (y) *Pſ. 134.*

poprawić, ułała się wizytka na wzgardę świata, na Święte zabawy, na ustawiczne przebywania w Kościołach złączona z Bogiem, tu powierzała sumienia swego Janowi S. y pragnęła przez gorzką obitą pokutę, przez gorącą do Boga modlitwę uprosić skuteczną mężowi swemu Krolowi łaskę. Ktoby tu był kiedy śdził, żeby to co się powinno było Wacławowi podobać w większą nienawiść y wzgardę zamienić się miało? A oto tak było słuchacze najmili, iak wszystko przeciw Joannie złościł, wym pałał ogniem, tak wszystko swoy do spowiednika Jey obrócił u nysł wszelkimi przywodzącymi sposobami, żeby żonę Jęgo z Sakramentalnego wydał sekretu. Ta niefortunna y nigdy sprawiedliwa pretenzja iak srodze zmieszała S. spowiednika, tak do mężney y ducha S. pełney przywiodła odpowiedzi Wielka by to złość moja była gdybym skryścił serce ludzkich mił powierzone y dwójką redną naturalną inną Sakramentalną zakryte przecięć miał komu z ludzi wyjawić. Co rozumiecie prozę was teraz iak wielkim ta odpowiedz pokazała służę Chrystusowemu S. Nepomucena? Inne które przeliczyłem cnoty bądź w dziecinnym wieku, bądź w dorosłych latach, bądź w stanie Kapłańskim Jana S. nie były w takim nienawisli ogniu, nie były na taki wydane orzech, iżali nie tu dopiero prawdziwa dośłona y stateteczna odkryła się cnota? w cn. cie wierność Chrystusowego służę żadnym nie przekupiona złotem? y nie przekomana szturmem? która wszystkim natęczywości ogniom ustąpić nie chciała, tu chwalcę Ducha S. można przypisać Janowi S. że Sakramentalnego dotrzymując Krolowi Niebieskiemu sekretu areydobrze uczynił, etentm Sacramentum Regis absondere bonum est. Tu mógł się zafczycić z Pawłem S. że dobrą potyczkę odprawił że wierności o dotrzymanym sekrecie służnie dochował, że mu Korona sprawiedliwości iako zwycięzcy należy. Bonum certamen certavi cursum consummavi fidem servavi in reliquo reposita est mihi coronā iustitiae. (a) Ta chwala Jęzeli wielka dla Jana Nepomucena że z głębokiego sekretu Sakramentalney pokuty wielkim wydany Chrystusowym służę - ale y ta nie mniey, iła że?

W

CZĘŚĆ

(a) Tob. 12.



## C Z Ę Ś C II.

*Okrutne Tyrana w konane myśli pokazały S. JANA Nepomucena wielkim Męczennikiem Chrystasowym.*

**G**nię y zacięta Tyrannow nienawiść dotąd pospolicie swoje wzmacnia y rozszerza ognie poki okrutnych nie wykona myśli, trudno wymówić iaką był zapalony złością Wacław IV. Krol ku S. Nepomucenowi, te zaś w sercu swoim tłumił, cały prawie był złożony z ognia y ná to się wszystko zawziął żęty doszedł skrytości serca Joanny Krolowy. Tu iak w Janie S. zachwalona cnota, tak w Krolu niegodna wspomnienia tyrannia pierwszą staie się bez podobnego przykładu Historyą. Wacław o Sekret Sakramentalney spowiedzi Tyranem, Jan Nepomucen o niewydanie tegoż sekretu wielkim w oczach Nieba y świata ogłoszony Męczennikiem. Czego nie czyni Wacław áżeby ścisłego sekretu oderwać pieczęć to łagodnością obiecując wielkie y wysokie Nepomucenowi szczęście, to postrachem wystawiając wielkie y straszne Nepomucenowi męki, to groźbą zprzysięgając się na śmierć Nepomucena. Ale proszę iako nad to wszystko wyższym pokazał się S. Jan Nepomucen? áni go wysokie obiecane szczęścia zmiekczyć, áni okrutne nieznosnych męk postrachy zarwżyć, áni zprzysiężone ná śmierć gnię y przywieść do złomania Sakramentalney pieczęci nie mogły. Wściecie to wszystko na uwagę:

1. A nayprzód czyli małe były obietnice które w łagodności zmyślonego afektu oświadczał Nepomucenowi Wacław. Oto po tyle kroc razy zapraszał go do siebie, żywym czci y afektów przyimował go kolorem, u stołu swego mile częstował, y to mu obiecował czym zwykła łudzić polityczna náoko ludzkość. Ale Święty mając żywą zawsze pamięć na przestrożę Chrystusową (b) *Strzeżcie się od kwasu Farizejskiego który jest obłudność.* Przeto domyślał się że te oświadczenia są skrytey zdrady pokry-

(b) *Luc. 12.*

pokrywą, ugodzoną trucizną, w owczym odzieniu wilcze zęby, prożną y pochlebną maską, iako ie S. Hilary nazywa *blandimenta verborum, mansuetudinis simulator* (c) Wiedział że obłudna przychylność Panow hako iest śmiertelny y zdradliwe sidło, którym ci się utowić dadzą, co w gruntowney cnotie nie są ustaleni, wdzięczne to Syren światowych głoty, które iako łatwo na wdzięk lwoy wabią, tak łatwo gubią nieostrożne serca, na wszystko to przezorny y niezwydźzony w statecznym męstwie S. Kapłan Jan Nepomucen, który z iedney strony iak okręt doskonałym opatrzoney zeglarzem umiał przeciwko burzliwej fali płynąć, rządząc się rozumem y cnoty styrem, z drugiey zaś strony choć miłym á łaskawym zefirom niedowierzał, które to zwykły y na uspokoionym morzu zdradliwą śmierć przynosić. *Ascendite á fermento Phariseorum quod est hypocrisis.* A więc stał na te wszystkie obietnice nieprzełamany w męstwie, rowny owemu Machabeyskiemu Wodzowi który Antyochowi Krolowi odważnie mówił: (d) *Nie słucham rozkazu Krola ale słucham rozkazu prawa.* A tu o! jaką widzicie stateczność S. Męczennika na żadne nie trwające obietnice?

2. Czyli zaiste okrutniejszy być mogły mąk postrachy iak te które wystawiał Nepomucenowi Krol? owo więzienie przebrzydłą zarażone zgnilizną, do którego na wiele dni był wtrącony S. Męczennik, owe morderstwa wymyślne na które złość Krolewska y Katowski mógł się tylko zdobyć dowcip. Widzieć było S. Męczennika wyciągnionego iak stronę na okrutnym haku, gdzie rozpalonemi pochodniami już z tej już z owej strony boki mu piekli, gdzie wszystkie z stawow wrzuciły się kości, tu ostrymi plagami podarte ciało, tu strumieniami krew się dobywa, przy tym zaś wszystkim bez wstydu y względu na Krolewską powagę zacięty gniewem y złością stot tyran y nalega przez gwałtowne udęcenie sposoby o wydanie Krolowy Joanny z spowiedniczego Sekretu. Ale się wcale omylonym znalazł bo z ult męczennickich iak kiedyś w ognistym piecu Babilońskich pacholąt same tylko słowa chwały Boskiey pełne dały się

W 2

sty-

(c) in Math. 6. (d) 2. Mach. 6. 7.

śłyścić JEZUS y MARYA, które iako samey pociechy Imiona mając wlepięne w Niebo przy bezprześcannie powtarzały, ani się omylił na ich pomocy, bo iako Wawrzenc S. na ognistej kracie nie czuł zewnętrznych ognia pożarów, dla nierównie większych w swym sercu miłości Boga upałów, według S. Leona (e) *Superari charitas Christi flamma non potuit & segnior fuit ignis qui foris uisit quam qui intus accendit*, tak y o Nepomucenie S. świadczy męczeństwa Hystorya. O! najwyższa Krola Niebieskiego pieczęci! iak chwalebnym czynisz Jana Nepomucena Męczennikiem, o! wymyślna tyrannia iak się zawładzał nieprzełomną S. spowiednika cierpliwością! Zawiedziony na swoich zamysłach Krol gdy się niczego dowiedzieć nie mógł z Sakramentalnego sekretn, ostatecznie wynurza na Nepomucena złości swojej myśli zprzyjęzony na śmierć Jego.

3. Tu prozę zważyć: Czy mogły by być froższe zapalczywego gniewu pioruny? iak owe ostateczney złości zapalone ognie do których całe przyłożyło się piekło. Oto gdy Jan S. cudownie za pomocą Matki nays. na ciele po tych męczeństwach uleczonym został, ktorey natychmiast nieodwołalnie obraz w Starobolesławiu płynący łaskami nawiedził, tak zaraz dopełniający złości swoich Krol ostatecznie do niego mówi słowa: *Stuchaj Kapłanie zacięty w uporze swoim dziś konieczne umierać musisz, jeżeli mi spowiedzi którą ci Krolowa czyniła nie wyjawisz*, na co gdy stał Jan S. iak niewzruszony kołes y w statku swoim nieprzełamany wydaie na niego śmierci dekret ażebym w głębokościach Moldawy rzeki był pogrążony. Tym męczeństwem gdy ukeronował Bog sługę swego, o! iak w wielkiej natychmiast pokazał go chwale! to przez jasne gwiazdy które ciało Jego na wierzach wyniesione wody cudownie oświecały, z nocy owey ktorey był w rzekę wrzucony dzień nielako czyniące, to przez niezliczone cuda, że go Bog wielkim sławy ludzkiej zaraz uczynił obrońcą, niewinności Patronem, życia y śmierci opiekunem, tak iż gdyby na to których potrzeba stawiać świadków, tedy naydowodniejszy byłiby według Joba Proroka (f) zatracenie y śmierć ludzka



ludzka te acz uſt y uſzow niemała przeciętby wyznały wielką przed całym Niebem y światem tego Mężennika ſławę, *Perditio & mors dixerunt auribus noſtris audivimus ſamam eius.* Doſyc tym zakończyć że ſkrytość Sakramentalney pieczęci to wyjawia ſwiału, iak wielkim ſługą Chryſtuſowym Jan S. Nepomucen. Okrutne tyranna wykonane myśli, to odkryły wſzystkim iak wielkiey chwały ſtał ſię godnym dla dotrzymaria ſpowiedzi ſekretnu Jan S. Nepomucen, *nihil eſt occultum quod non revelatur.* Na czym gdy przeſtaię, Jego ſtateczność, wierność, cierpliwość Chryſtuſowi dotrzymana niech nam będzie na zawſze nauką &c. *Amen.*

## K A Z A N I E O TROYCY Nayſwiętſzey.

*In nomine Patris & Filii & Spiritus Sancti.* Math. 28,  
W Imie Oyca y Syna y Ducha Świętego.

O tey dziś tajemnicy mówić zaczynam naymiliſi ſłuchacze, którzy od wiekow naypierwſza, na Niebie y na ziemi naywyżſza, nad wſzystkim ſtworzeniem wielowładna, w ktorey wſzystkich rzeczy iſtotny zawiera ſię początek y koniec, to ieſt: o Bogu w Troycy iedynym, Oycu Synie ty Duchu S. *Naypierwſza ieſt od wiekow*, bo przed wſzystkim ſtworzeniem w owey wieczności ktora początku nie ma ſam tylko w ſobie Bog miał chwałę moc y dzielność, *naywyżſza na Niebie y ziemi*, bo niemałſz inſzego Imienia ku czci y chwale wyſtawionego tak w Niebie iako y na ziemi tylko Imię Oyca Syna y Ducha S. dla czego z tego Imienia życia naſzego początek na chrzcie S. bierzemy pod tym znakiem żółd Chrzeſciańſkiego towarzystwa zaczynamy, tą tarczą wzmacniamy ſię przeciw wſzystkim nieprzyjaciołom naſzym. Wielowładna ieſt ta tajemnica nad wſzystkiem ſtworzeniem, bo iak Oycie, iak Syn, tak Duch S. ieſt właściciel Pan ſerca naſzego, ſam pełnomocny ktoremu ſię nikt ſprzeciwić nie może, ſam pełnorządny ktorego wſzyſcy ſłuchać powinni, ſam pełno-

dziel.

dzielny w którego ręku życie nasze y śmierć, chwała y zguba, Niebo y piekło zawieszona. W tey Tajemnicy zawiera się wszystko rzeczy istotney początek y koniec, bo nam tu Bóg w Trojcy iedyny siebie samego wystawił za cel wiary, nadziei y miłości, na czym rzodziło sask y treść usprawiedliwienia naszego zawieść według Koncylium Trydentickiego: *Initium & radix justificationis nostra*. O tey tedy tajemnicy gdy mówię do was zaczynaam z mieysca tego które jest poświęcone imieniem Trojcy Przenajświętszey nie inne przed oczy wasze słowa chcę prowadzić, tylko te które sama Trojca Nawa: na wystawienie swoje za środek y sposob podała, y na znak tego na sercu naszym na chrzcie S. wypiętnowała, to jest trzy całego Chrześcianaństwa naygruntownieysze cnoty, wiare, nadzieię, y miłość, *Wiare*: abyśmy nią uznali nad sobą Boga w Trojcy iednego. *Nadzieję*: abyśmy nią pożądaliby osiągnąć Boga w Trojcy iednego. *Miłość*: abyśmy nią wiecznie odziedziczyli Boga w Trojcy iednego. Ten jest fundament całego życia naszego, na którym osadzone jest Krolestwo Chrystusowe, o tym ja chcę mówić do was, tylko pilnego dopraszam się ucha, bo tu podział mowy moiey czynię: Pierwsza z cnot Chrześcianańskich Wiara odstawia nam Boga w Trojcy iednego, wtora Nadzieja wstęp czyni do osiągnięcia Jego, trzecia Miłość zbliża nas y łączy z Bogiem w Trojcy iedynym. Zaczność Chrześcianańska z Wiary jest wysoka, z Nadziei wyższa, ale z Miłości naywyższa. Tu trzy części będą. Wielka jest chwała Chrześcianaína gdy przez wiare, uznaje nad sobą Boga w Trojcy iednego, to Część I. Większa jest dostojność Chrześcianaína gdy przez nadzieię, pożąda osiągnąć Boga w Trojcy iednego, to Część II. Naywiększa jest szczęśliwość Chrześcianaína gdy przez miłość odziedzicza Boga w Trojcy iednego, to Część III. Utaionemu w Nays: Sakramencie Bogu na chwałę.  
Ad Majorem DEI Gloriam.

**D**o wystawienia Trojcy nays: niechcę innego szukać y podawać sposobu, tylko domowy który w szrod własney piastuniecie dufzy, bo sędzę za rzecz nayprzyzwoitszą, tą drogą Boga

WY:

wychwalać, którą nam sama mądrość Boska podała, y na tym do  
 czelności padole w sercach naszych zapisała, to jest droga wiary,  
 nadziei y miłości. Wiem ia że Niebiescy obywatele wyższym  
 nierównie sposobem wystawiają Boga w Trojcy iedynego, wy-  
 spiewując mu bezprześcannie godne Anielskich głosów pieńie:  
*Święty, Święty, Święty, Pan zastępcow.* (g) Wiem że w tym potroy-  
 nym powtarzaniu ciż Serafinowie chcą wyrazić iedną chwałę  
 Trojcy przenays: bo moi S. Chryzostom (h) *Disce hymnum Se-  
 rafin ter dicendo sanctus manifestant unam & equalem gloriam Patri  
 & Filii & Spiritus S.* My zaś na tym padole niedoskonałości na-  
 szey, rowney iak oni chwały Bogu oddać nie jesteśmy zdolni,  
 tanci bowiem oko w oko, rwarz w twarz, zapatrują się na Bo-  
 ga, my zaś tylko przez wiarę, która nam według Pawła S. rze-  
 czy niewidzialne pokazuje, tanci już osiągaia Boga, a tak że  
 go nieosiągnąć nie mogą, my zaś tylko nadzieią przyłzła szczęście  
 nasze paśiemy, tanci już odziedziczaią Boga, przez nieustanne  
 kochanie, my zaś kołem niestateczności naszej wożąc się, wię-  
 cej zdaiemy się nienawidzić iak kochać Boga, ztąd idzie że  
 obywatelw Niebieskich chwaleniā Boga sposob nierównie od na-  
 szego wyższy, zacnieyszy, statecznieyszy. Jednak o! iak nie-  
 ograniczona mądrość y opatrność Boga, że nam w tak dalekiej  
 y podłej krainie zostaiącym, dał tyle oświecenia przez wiarę  
 że w Trojcy iedynego nad sobą poznać możemy, dał tyle po-  
 budki przez nadzieię że go osiągnąć spodziewamy się, dał tyle  
 łaski przez miłość, że go odziedziczyć wydołamy. Wiara aby  
 była początkiem Nadziei, Nadzieia aby była fundamentem mi-  
 łości, miłość aby była dopełnieniem wiary y nadziei w każdym  
 Chrześcianinie, dla czego od Pawła S. nazwana jest większą y  
 zacniejszą nad dwie pierwsze, *major autem horum est charitas.*  
 (i) Bo gdy pierwszemu zostanę, sama miłość w Niebie z nami  
 będzie. Wielka tedy jest chwała Chrześcianina z Wiary, bo przez  
 nią stał się uczestnikiem poznaiących Boga w Trojcy iedynego,  
 większa jednak dośtoyność Chrześcianinā z Nadziei bo przez nią  
 stał się towarzyszem osiągaiających Boga w Trojcy iedynego, ale

naya-



naywiększą szczęśliwość z *Miłości*, bo przez nią stał się domownikiem obywatelów Niebieskich sercem odziedziczających Boga w *Troycy* iedynego. Proszę posłuchaycie otym już w szczególności zaczynam.

I. Proszę was nayprzód w jakim też obrazie wystawić możecie podobieństwo owego człowieka który nie zna nad sobą Boga w *Troycy* iedynego, do czego też przyrównać się może? nie może być podobny do natury rozumney, do natury nieśmiertelney, do natury wolney, do natury nad wszystkie inne stworzenia wyższej, gdy bowiem Bog stworzył człowieka na obraz y podobieństwo swoje, te wszystkie własności wiał w dusze nasze, czyniąc ją rozumną, nieśmiertelną, widzącą, wolną chcenia lub niechcenia, y nad wszystkie inne stworzenia wyższą z kąd całą *Troyce* swoje w niej wypiętnował, Oycę w pamięci, Syną w rozumie, Ducha w woli Jey, że iako pamięć, rozum, wola, oddzielne są własności, a przecież w iedney zawiera się duszy, tak Oyciec, Syn, y Duch S. ieden jest Bog we trzech osobach, Owe tedy człowiek nieuznający Boga w *Troycy* iedynego, iakże miałby się rozumną nazwać naturą? kiedy by tego nie widział w sobie podobieństwa, które Bog w nim za cel wystawił y wypiętnował, albo czyliby mógł się domyslić z przyrodzonego rozumu światła, czyiby ten był obraz który w sobie piałstnie? ieżeliby go w tym nie oświecała wiara? światło rozumu ściąga się tylko do rzeczy stworzonych, światło zaś wiary y do naywyższych zasiągnąć może tajemnic. Jak zaś mogłby być podobny do natury nieśmiertelney, kiedyby zrzodził nieśmiertelności to jest całej *Troycy* nays. nieuznawał? iak znowu miałby być podobnym do natury widzącej! kiedy iednym tylko rozumu światłem, y to z przyrodzenia swego stałbym y nikczemnym patrząc dośiagnąćby nie mógł naywyższego Stworce Pana swojego, iak ietżco miałby być podobnym do natury wolney, kiedy iak ieden z niewolników, w kaydanach własnych namiętności samey tylko iak inne bydłeta służyłby doczesności? ztąd byłżby w czym wyższy y znamienitszy, nad inne zmysłne stworzenia? gdyby tak, iak one, ku ziemi

tylko swoy rozum obracał, nie mogąc go najmniey do Boga iednego we trzech Osobach podnieść w górę? proszę powiedzieć mi z którego źródła wypłynęło tyle w poganach błędów? tyle w heretykach odfzczepieństwa, że pierwsi prawdziwego Boga znaleźć nie mogli, a przeto ile rozumów tyle Bogów ludzi ki sobie wynaydował dowcip, y onych czcił za prawdziwych, w samym Rzymie Stolicy świata, naliczył ich Augustyn S. przeszło tyliąc czterdzieści, a co gdzie indziey po wszystkich częściach ziemi? odfzczepieńcy zaś przez coż od wyznania prawdziwego Kościoła odpadli, iż inni iednę w Bostwie Osobę iak Pryscyllaniowie, inni dwie, iako *Aryanie* Syna Boskiego za Boga nieuznający, inni dwóch Bogów dobrego iednego, drugiego złego rozsiewali, iżali nie żąd, że samym tylko ślepego rozumu światłem rządzą się, nie poddając się najmniey pod oświecenie wiary y myśli na podobieństwo owego głupiego o którym Dawid Prorok powiedział: *Dixit insipiens in corde suo non est Deus.* (k) Albo iak Paweł S. napisał, (l) Nie poznał świat w mądrość swojej Boga. Y lubo prawda przyrodzone światło wytławia nam Boga iako wszystkich rzeczy początek y stwórcę, tak że się żaden przed uznaniem tey prawdy Bog iest, ukryć nie może, zkad mówi Apostoł (m) Niewidzialne rzeczy przez te które stworzone są poznać się dają, iednakże wszystkie stworzone rzeczy pokazują nam tylko Boga w iedney zamkniętej Osobie, ale żeby miały odkryć tajemnicę Trojcy Nayśw: tak iż byśmy samym tylko rozumem światłem dożyć mieli prawdy nadprzyrodzoney w naywyższej ukrytej tajemnicy y iedność natury w trzech liczbach, y trzy liczby w iedney zamknąć naturze? *Et hi tres unum sunt.* (n) Tego z przyrodzoney mieć nie możemy szkoły, ale z samey tylko łaski w ktorey przez wiarę tego wszystkiego co się w Bogu zawiera dochodzimy. Daie nam poznać światło rozumu że B g iest ieden, w iezlimorny, w wszystko widzący, sama istotna mądrość, łaskawość, dobroć, bo tych wszystkich dzielności nam wytławia skutki, ktorvch się prawie rękami dotkamy. Ale że są trzy Osoby iednego Bostwa, tey prawdy sama nas uczy wi-

X

ra,

(l) Psal. 13. (m) 1. ad Cor. 1. (n) ad Rom. 3.

ra, która iak nas tym samym na wysoki wyśławia stopień, ku czci y sławie całego Nieba y świata? ztąd dochodźcie że przez uznanie tajemnicy Trojcy nayś: stałen y się ludem Świętym. *Gens sancta, populus acquisitionis.* (o) Ludem podobnym Aniołom w chwale, y błogosławieństwie nieśmiertelnym, nad wszystkie narody wyższym, że nam służą słowa Ducha S. (p) *Non enim est tam grandis natio, qua habeat Deos appropinquantes sibi sicut Deus noster adest nobis.* Y małaż to chwala Chrześcianina stać się przez wiarę uczestnikiem znających y wyznających Boga w Trojcy iedynego?

2. Ale małoby to było samym tylko wyznaniem przez wiarę poznawać Trojęcę nayś: gdyby przez nadzieję niepożądał Chrześcianin osiągnąć oney. To prawda że wiara wiele nam odkrywa rzeczy w tajemnicy Trojcy nayś: czego samym tylko wyznaniem, ale nie pojęciem doysć nam dano, że inny jest Oyciec, inny Syn, inny Duch S. a przecię we trzech Ołobach ieden Bog, Oyciec od nikiego, Syn od Oycy, Duch S. od Oycy y od Syna pochodzi. Rowny Oycu Syn y Duch S. iedna w nich wszechmocność, iedna mądrość, iedna dobroć, wszechmocność którą wszystko tworzy, mądrość którą wszystkim rządzi, dobroć którą wszystko opatruie. Y to prawda że taż wiara wyśławia nam zwierciadło innego życia nadprzyrodzonego które mamy z łaski całej Trojcy nayś: iż iako na chrzcie Świętym bierzemy zadatek uszczęśliwienia naszego w Imieniu Trojcy nayświętszey, tak y dopełnienie błogosławieństwa wiecznego w tym nas czeka Imieniu, lecz proszę zważyć, czyliż nas sama wiara tak szczęśliwemi czyni? albo czyli to oświecenie światła nadprzyrodzonego już nas tym samym błogosławieństwem uwielicza, bez przyłączenia się innych cnot nadziei y miłości? Mamy (co prawda jest) fundament z wiary która jest początkiem, ale trzeba y drugiey Teologiczney cnoty nadziei, która szrodkuie między wiarą y miłością, oraz jest mocną twierdzą, y niewzruszoną szczęścia tego cpoką, jest bowiem owym spojeniem wiary z miłością w łeciu kielzym na którym nierozrywany z Bogiem



zawisł ielności związek, wszakże przę rozładźcie co przywo-  
dzi człowieka Chrześcianańskiego do scisłej Boga miłości, iżali  
nie nadzieia? gdzie nadziei niemałz aczby wiara była tam o miło-  
ści ani pytał, wierzą y czarci w Boga, a czyliż kochaia go? Ła-  
komi, enciwi, wyniosli, gniewliwi &c. chrześciane wszakże  
wierzą w Boga w Trojcy iedyneho, ale czyliż go kochaia? albo  
raczey czeniu serca swego nierozniecaia ku niemu: iżali nie dla  
tego że nadziei nie maia? nadzieia (mowi Anguſtyn S.) (q)  
ściśle się łączy z miłością tak iak miłość z nadzieią, y wiara bez  
oboyga żywa y dobra bydź nie może, ani oboyo bez wiary,  
*proinde nec amor sine spe est, nec sine amore spes, nec utrumq; sine fide.*  
Jeżeli Wiara oddłania nam rzeczy objawione od Boga, toć na-  
dzieia zapala w nas chęć y pragnienie do osiągnięcia onych. Je-  
żeli wiara wystawia nam obraz Boga w Trojcy iedyneho, że jest  
nieśkończenie dobry, miłoślierny, łaskawy, toć nadzieia pro-  
wadzi nas drogą ufności do osiągnięcia skutkow dobroci y łas-  
kawości Jego. Jeżeli wiara oświeca nasz rozum do uznania  
Oycy jako tego od ktorego wszystko, *à quo omnia*. Syna iako  
tego przez ktorego wszystko, *per quem omnia*. Ducha S. iako tego  
w którym wszystko *in quo omnia*. Toć nadzieia pobudza nas do  
otrzymania y odziedziczenia wiecznie Dawcę tego wszystkiego,  
iako mowi S. Tomasz Doktor Anielski, (r) *Spes facit tendere in*  
*Deum sicut in quoddam bonum finale adipiscendum.* O! iak tu niero-  
wnie szacownieysza jest dosłowność chrześcianina z nadziei? Wie-  
rzyć w Trojcy iedyneho Boga, jest go uznawać z daleka, iak  
pod zasłoną albo iak za grubemi cieniami obraz, ale mieć na-  
dzieię osiągnięcia Jego, jest mieć zbliżone pragnienia ku owym  
obietnicom nieochybnym y nieomylnym, a to jest w rzeczy samey  
wzniesić w sobie affekta nieoderwaney na wieki miłości, która  
tu się poczyną, y to sprawuje w duszy co jest treścią doskonało-  
ści, albo naywięk.ym uszczęśliwieniem Chrześcianin, że przez  
kochanie odziedziczą w sercu swoim Boga w Trojcy iedyneho: co  
jest treścią częścią.

3. Odziedziczenie sercem Boga w Trojcy iedyneho że

X 2

żyją;

(q) *Entur. ad Laur.* (r) 22. *qua 17. Art. 6.*

żyjącemu człowiekowi jest naywiększą czią szczęściem y sławą  
 całe Niebo świadkiem, bo tam inney nie będzie zabawy, tylko  
 chwalić Boga w Troycy iedynego. *Totum negotium non erit nisi  
 laudare Deum & frui eo.* Mowi S. Augustyn że chrześcianin tu na  
 ziemi ieszcze żyjący, cząstkę tego uczeństwa odziedzicza  
 przez miłość, ah! ktoż nie widzi? pewna to jest y u wszystkich  
 za Artykuł wiary ztwierdzona, że Jednorodzony Syn Boski na  
 to wszystkę swoją myśl wydał y wysadził, żeby iedność w  
 Kościele swoim na podobieństwo Troycy nayś: ustanowił, dla  
 czego uważajcie natężoną modlitwę Chrystusową do Oycy (s)  
*Ja za niemi proszę Oycze Święty zachowaj ie w Imię twoie, kto-  
 reś mi dał, aby byli iedno iako y my.* Y ztąd jest że niżeli był od-  
 szedł do Oycy swego rozporządził nas wszystkim, y uczynił u-  
 częstnikami stołu swego, domownikami Królestwa swego, Syna-  
 mi Oycy swego, Kandydatami Tronu swego, y nad to wylał na  
 serca nasze morze łask swoich w obfitości, przypuszczając do  
 owej cząstki uwielbienia wiecznego w którym sam w sobie Oyciec  
 Syn y Duch S. jest na wieki błogosławiony, *ut sint unum sicut & nos  
 sumus.* Y iako tam iedność nierozzerwaną w Bogu sprawuje sama  
 istotna miłość Duch Nayświętszy, *qui est vinculum charitatis eter-  
 na.* Tak tegoż nayśw. Ducha swego zesłał na świat Oyciec y  
 Syn żeby też uczynił przez związek miłości swojej w sercach  
 naszych nierozdzielność. Jedność którą sprawuje Duch Przenayś:  
 między Oycem y Synem to sprawuje, że wszystkie około Nieba y  
 świata prace y dziełania są iednomyślne z iednego serca, z iedney  
 woli, z iednego upodobania pochodzące, tak y w sercach naszych  
 w całym Chrześciaństwie powinna być iedna miłość, iedna  
 myśl, iedno upodobanie pełnienia woli Boga w Troycy iedyne-  
 go, wszystkie prace, wszystkie usiłowania, wszystkie natężenia  
 sił naszych, właśnie gdyby z iednego wypływały zródła, *ut  
 sint unum sicut & nos sumus.* Jako ieszcze tąż natury iedność w  
 Bogu, udziela trzema osobom wszystkich doskonałości swoich,  
 iż Oyciec wylewa na Syna swego wszystkie dostatki Bóstwa swe-  
 go w nierozdzielności natury, ci zaś obay na Ducha swego, tak

miłość

miłość owa Chrześcijańska między nami wylewać się powinna, y udzielać wszystkim, y gdzie niemasz tego udzielenia tam miłości niemasz, tam Boga niemasz, bo mówi Jan S. (t) Kto mieszka w miłości, w Boga mieszka, y Bog w nim, a Grzegorz S. doświadczenie tej miłości, z miłosiernych wychodzi uczynków. (u) *Probatio dilectionis est exhibitio operis*, z kąd y pomieniony Jan S. pyta się, kto nie kocha brata swego a iakoż miłość Boga w nim mieszkać może? Ja to mówię ale wszystko z drzeniem y płaczem słowy Grzegorza S. wołam: *O! rem calamitosam cogit enim me mali magnitudo ingemiscere, solum est vinculum charitatis, abiecta est pax ex thesauris nostris.* O! straszności rzeczy, przynalża miłe wielkość złego, ażebym ięczał: rozerwany jest związek owej pierwzey chrześcijańskiej miłości, y zginął ow naydroższą kwią Jezua Chrystusa ziednany pokoy, zginął ah! zginął skarb serca naszego, niemasz w Chrześcijaństwie naszym prawdziwey miłości, same między ludźmi nienawiści, gniewy, niesnaski, y pełne złości zemsty. Y gdzieżes ow nieofszacowany Troycy nayś obrazie? owa złota Ducha Nayś: iedności, *ut sint unum sicut & nos sumus.* Owo iedno niewysławione serce, iedna myśl, iedna wola, iedna dusza która w pierwiastkowym Kościele prawdziwie wyrażała obraz całej Troycy przenayś: *Multitudinis credentium erat cor unum & anima una.* (w) Ey nie masz nic (ośądź się proszę) Chrześcijańskiemu człowiekowi szacowniejszego na świecie, iako wia-  
 szą wyznawać bezprześcannie w Troycy iednego Boga, iemu myśla y sercem wyspiewując *Święty, Święty, Święty*, co jest wielką chwałą, iako nadzieją pożądać y oczekiwać osiągnięcia Boga w Troycy iednego, zachowując iedną myśl, iedno upodobanie, iedno przywiązanie affektów, co jest naywiększym uszczęśliwieniem duszy Chrześcianina. Stawam tu w dokończeniu, a bardziey upadam głęboko przed Tronem chwały twoiey niedostępney, Boże y wszystkich tu zgromadzonych affektem chęć wyznanie wiary, oświadczenie nadziei, sprzyśiężenie miłości

uczy-

(t) Joan. 1. (u) hom. 30, in Evan. (w) alb. 4.



uczynić. Jesteśmy na chrzcie S. przyłączeni wiecznie tobie Boże w Trocy iedyny, *obsignatus sumus Trinitati nam Baptisma Trinitatis significat*, mówi Cnryzostom S. więc zamknij oczy, niechając wysokich tajemnic twoich ślagać śzczupłością nikczemnego rozumu, wierzymy wszystko co tylko Kościół S. do wierzenia o tobie podał, ufamy obietnicom twoim, y w tej ufności wszystkie pragnienia y żądza nasze podnosimy do ciebie, przyrzekamy ci z całego serca miłość po wszystkie dni y momenta życia naszego, y owszem od tego momentu, zaczynamy związek nierozrywany kochania twego na całą wieczność, żebyśmy złączeni sercem y gorącością z Serafinami owę bezprześlanie ci wypiewywali chwałę, *Święty, Święty, Święty Bog zasławiaj* pcow na wieki wieków, *Amen.*

## K A Z A N I E

### NÁ BOZE CIAŁO

O niegodnie przystępujących do Stołu Pańskiego.

*Manducaverunt & mortui sunt.* Joan. 6.

Jedli y pomarli.

**M**ożesz to być? álbo w czym pomieści się rozumie? áżeby pokarm życia wiecznego miał być komu przyczyną śmierci? zrzódło łaski kałużą nieprawości? pieśzcoty całego Nieba poczwarać łamego piekła? Jest że to podobna do wiary áżeby ciało Chrystusowe w którym sama siebie wydać nieskończona miłość, sama łmak zaprawia nieskończoną dobroć Boską być miało komu z ludzi ku zatraceniu wiecznemu? To ciało w którym sama się wszechmocność Boska pod osłonę składa chleba? to ciało w którym Bog prawdziwy utajony samą jest treścią y istotą świętości, *verè tu es Deus absconditus.* (x) To ciało które na ten koniec Chrystus w Nays: ustanowił Sakramencie, áżeby wszyscy po-  
ży-

(x) *Isaia 48.1*

żywiający mieli życie wieczne, według wydanego wyroku, kto pożywa tego ciała żyć będzie na wieki. To nowię ciało, ten życia wiecznego pokarm i ożesz kogo potępić? iedli y pomarli. Tak iest! tak iest najmilsz słuchacze! przeltrzeza nas Paweł S. (y) Kto ie y pie, niegodnie sąd sobie ie y pie. Przeto ia na dzi, sieysz, m Kazaniu umysliłem całą o tym mieć nowę iak sobie wiele szkodzą niegodnie przystępujący do Stołu Pańskiego, że w chlebie żywota śmierć wieczną potykaią: są bowiem w oczach całego Nieba straszni obłudnicy, w oczach Chrystusowych obrzydli niewdzięcznicy. To na dwie części dzielę: Niegodnie pożywiający ciała Chrystusowego są straszni obłudnicy, to Część I. Niegodnie pożywiający Ciała Chrystusowego są obrzydli całym Niebu niewdzięcznicy, to Część II. Ad M. D. Gl.;

## C Z E S C I.

*Niegodnie pożywiający Ciała Chrystusowego, Chrześciance są straszni obłudnicy.*

Nie może być większa obłuda iak owa ktorey! był nayspierwim wodzem y herztem Judasz, on bowiem pokazywał twarz przyjaciela w pożywaniu Ciała Chrystusowego, a wewnątrz serce było zdrajcy, on w słowach oświadczał samę szczerość, witay Nauczycielu, a wewnątrz samey chytrłości iady. On w całowaniu Chrystusa samego wydawał Anioła pokoju, a wewnątrz był samą czartowską napuszczony nienawiścią. Otoż słuchacze takim staie się obłudnikiem każdy Chrześciance niegodnie przystępujący do Stołu Pańskiego, bo on z Judaszem czołował przyjaciela a serce zdrajcy, słowa oświadcza szczerości, a myśl napełniona chytrością, z wierzchu Aniołem pokoiu wewnątrz czartem nienawiści, rozładźcie to prozę y zwóćcie:

1. A naysprzed wszystkie obłudnicy według Pawła S. zawieszaj na siebie naskę okazującą świętość, żeby byli widziani do breń y prawdziwemi przyjaciółmi lubo wewnątrz

ia

(y) 1. Cor. 11;

są zli przewrotni występni, *habentes speciem quidem pietatis virtutem autem ejus abnegantes*, (z) Onych strzedź się Chrystus każe, (a) strzeżcie się pilnie fałszywych Proroków, którzy do was przychodzą w odzieniu owczym a wewnątrz są wilcy drapieżni, na innym zaś miejscu wyklina ie przyroxy wiając obłudę ich do grobow wybielanych, (b) Brada wam obłudnicy iż jesteście podobni do grobow pobielanych, które z wierzchu zdadzą się piękne lu ziom, ale wewnątrz pełne są kości umarłych y wszelakiego plugastwa, bo iako groby w pańskich u świata ludzi okazują ozdobę zewnętrzną w w, danych na oko kolorach, herbach, napiskach, gieniuizach, a wewnątrz kto weyrzy rozkiszłego trupa, strach y fetor uczuie, tak w owych obłudnie do stołu panickiego przystępujących wydaie się piękność na pozor wystroioney maski, w sercu zaś samym zdrada Judaszowska, mówi o tym S. Bernard (c) który chce z grzechami ukryć się pod piękną pobożności twarzą, y tak przyjmować ciało Chrystusowe przyrównany jest do Judasza zdracy. Ale to mało jest słuchacze, więcej przyczyniają y przydają Chrystusowi boleści w oświadczeniu słow z samey szczerości złożonych, gdy w myśli ich pełno chytrłości.

2. Judasz Wodz wszystkiey obłudności nie dosyć że twarz pokazawał przyjaciela w przyjmowaniu do ust swoich Ciała Chrystusowego będąc współ towarzyszem przy ostatn ey wieczerzy, ale też y słowami powierzchowney szczerości witał go w ogroycu, *Ave Rabbi*. Witay Nauczycielu, a w tym powitaniu całował zdradziecko Zbawiciela, aby go wydał w ręce katowskie, toż czynią wszyscy niegodnie przystępujący do stołu Chrystusowego mówią oni słowy ale nie sercem, *Witay przenajdroższe Ciało*, całują przyjmując go usty swemi, ale odpychają go od siebie wszystkimi złemmi sprawami, o nich prawdzi się co mówi Chrystus, (d) *lud ten czci mnie ustami, ale serce ich dalekie jest odemnie*. O nich duch S. przez Dawida powiedział, (e) *Usty swemi błogosławili, a sercem swoim ztorzczyli*, Do ust prawdziwie w szczerości serca błogosławiających Boga stosować się powinny dobre uczyn-

(z) 2. al Tmot. (a) Math. 7. (b) *ibid.* c. 23. (c) tom. I. ser. 55. (d) *Math.* 15. (e) *Psal.* 61.



uczynki, zachwalone przykłady, święte obyczaje, którzy zaś z Chrześcijańskich ludzi inaczej czynią, a co innego słow y oświadczają, powiedz S. Doktorze Anielski co o nich sądzisz? oto mówi, (f) *Hypokryta* którzy zewnątrz dobremi się pokazują, a w sobie pełni są złości, powiedz miłośny Bernardzie co znaczy przyjęcie takie do usty i całowanie? Oto y ten mówi (g) *podobny jest Judaszowi zdrajcy, który całowaniem wydał Syna Bożego*. Takie obłudne w słowach pochlebstwo czyliż powtórnie nie obraża na Krzyż Chrystusa? powiedz S. Tomasz y oto mówi (h) *Barłamej Hippokrytą niż Chrześcianinem sądzony być powinien, który Syna Bożego tak niegodnie przyjmuje, tak sromotnie rani, tak bezbożnie do szpetnej wnetrzości swoich wtrąca piwnicy*. O! nacyłstwie świętości! o śliczności (za nęd Aniołów twarzy! o nacyłstwie ze Nieba pieszczoty! jakież jest sprosność chytrego Chrześcianina który słow y usty a nie myślą ani sercem przyjmuje do przybytku swego ciała nacyłstwie. Zbawiciela?

3. Ale y na to więcey jeszcze ow obłudnik z Chrystusem czyni, że mu się dać widzieć Ani tem pokoiu, a w rzeczy samey jest czatem samey nienawiści pełnym. Napisał o czacie przeklętym Paweł S. (i) że przemienia się w Anioła światłości, w tej zaś odmianie, ten który jest samego piekła poczw arą bierze na siebie postać samey świętości. Tak iż uczynił Judasz świadkiem tego Ewangelia, bo on wśród wszystkich Apostołów nowych Aniołów ziemskich był niby Anioł pokoiu pokazujący znaki miłości swojej to w przyjmowaniu Ciała y krwi Chrystusowej w wieczorniku, to w nawiedzaniu go w ciężkich młodościach w ogroju, to w miłym na pozor całowaniu, *transfigurans se in angelum lucis*, ale wewnątrz był dwoiako od czarta osłodzonym raz przed przyjęciem Ciała Chrystusowego, o czym mówi Łukasz S. (k) *Wstępł zaś szatan w Judasza którego zowią Iskariotem*, inny po Świętej komunii iak opisał Jan S. (l) *post buccellam intravit in eum satanas*, które słow a tak tłumaczy S. Jan Damascen (m) *ażby sobie już zdanego zupełniey osiadł wszedł powtore szatan w*

Y

Ju-

(f) Opus 58. (g) Ser. 55. (h) *ibid.* (i) 2. Cor. 11. (k) 6. 12. (l) 6. 13. (m) *in Luc.*

**Judasza.** Co z Judaszem raz się stało to codziennie dzieie się z złemi Chrześcianami, którzy niegodziwie do Stołu Chrystusowego przystępują, ci bowiem chcą pokazywać na sobie twarz niewinności Świętych z któremi pospołu przyniują ciało Chrystusowe do ust swoich, ci przybierają się powierzchownie w owe samech Aniołów postać, ci zmyślają w sobie niażdżność ludzi sprawiedliwych, a wewnątrz czart serca ich opętał, bo po świętokradzku pełni złości do Stołu Pańskiego przystępują, nieumyślnie twarzą serca swojego, nie postawiając z nałogów grzechowych, nie porzucając zbrodni swoich. Biorą Oni w usta swoje ciało Zbawiciela najeżyście, ale sami pełni nieczyrych lubieżności, biorą ciało pokornego JEZUSA, ale są pełni wyniosłości y chardości, biorą Ciało ubogiego dla nas Chrystusa, ale pełne ich serca chciwości y łakomstwa, biorą y pożywają ciało najświętsze odkupiciela swego, ale oni pełni w szeczeństwa, szalbierstwa, pijalstwa y wszelkich nieprawości za które szczerze pokutować niechęcą, ani się w tych złościach poprawić nie myślą, y nie sąż proszę was oładzić powierzchownemi Aniołami, a wewnątrz czartowską napełnieni sprośnością? nie naśladowiaż tacy Wodza y herłta swego Judasza? O! Jezu najłaskawszy jaką krzywdę cierpisz od tak niegodnie przystępujących do Stołu twego Chrześcian? że oni z Judaszem czoło nożą przyjaciela, a serce zdraycy, słowa oświadczenia szczerości, a myśl napełniają chytrością, z wierzchu Aniołowie pokoiu, a wewnątrz czarci nienawistni, y iakże pokarm ten życia wiecznego ma im być na zbawienie? a raczy czyli nie stanie się trucizną dusze ich na wieki zarażającą. Weźcie w głęboką te słowa uwagę: Ja do drugiey obracam się części.

## C Z E S C II.

*Niegodnie pożywający Ciała Chrystusowego Chrześcianie, są obrzydli całemu Niebu niewdzięcznicy.*

**O** niewdzięczności napisał S. Augustyn: że między złościami które rodzaj wszystkich grzechow zawiera w sobie. (on a iest

jest Matką y niby rzrodłem innych (n) *In gratitudo multum Deo disolvetur quae est radix totius mali spiritualis.* Ta złość troiaką w Chrześciana nie przystępującym do Stołu Pańskiego czyni szkodę; według pomienionego słowca Dokt. fow; że jest niby wiatrem osuszającym rzrodło samey istotney dobroci; to jest Chrystusa; który siebie całego w tym Sakramencie daje ná pokarm; że jest niby ogniem wypalającym drzewo żywota; to jest łaskę wszystkich skutków y owoców, które Bóg w tym pożywaniu człowieka chciałby użyć, że jest niby zaporą tamującą całe życie wieczne zstępujące z łona samego miłosierdzia na przyjmujących Ciało Chrystusowe, *est ventus quidam exi caus & urens omne bonum, obstruens fontem divina misericordia super homines.* (o) á to jest co chce przetożyć: 1. Bóg nam całego siebie daje ná pokarm w tym Sakramencie; co jest eudem dobroci Boskiej, á Chrzescianin niegodnie do tego Stołu przystępujący tak go lekce waży! 2. Bóg nam w sobie samym iak w rzrodle wszystkie ofiaruje zaślugi y łaski; co jest eudem szczodrobliwości Jego, á Chrzescianin niegodnie przystępujący do Stołu Pańskiego za nic to má sobie! 3. Bóg nam obiecuie w sobie całą chwałę wieczną potym życiu skończonym; co jest eudem miłosierdzia Jego, á Chrzescianin niegodnie przystępujący oto niedba! Ah! czy może być więkza y zgubnięsza niewdzięczność?

1. Bo nayprzod gdyby to mógł myślá y sercem ogarnąć człowiek; co to jest za dobroć dającego nam siebie na pokarm Boga? że nie świetne niebios promienia; nie bogate ziemi kruszce; nie ukryte w morzu perły dyamenty kleynoty; ale samego siebie; to jest całe swoje Ciało; całą swoją Duszę; całe Bóstwo swoje ze wszystkimi doskonałościami nie sobie nie wyłączając; nie nie zachowując; nie nie przecząc; daje nam Zbawiciel JEZUS rzeczą y skutkiem słów Apostoła Pawła (p) *Ea barde rad nadtożę y więcej się wydam sam dla dusz waszych; dāe zaś nie ná moment tylko; nie ná godzinę; nie dla krotkiego czasu; ale ná całe życie; y ná wizytkę nieskończoną wieczność; kto pożywa tego chleba żyć będzie ná wieki.* Zkąd słusznie pyta się Izaiasz

Y z

Proz

(n) *in sol. c. 18.* (o) *ibid.* (p) *2. Cor. 12.*



Prorok? (q) Kto *szyszał* co kiedy takiego? albo kto widział co podobnego? bo niemaż wyższej do podziwiania rzeczy całej rozumney naturze, iako się nad tym załtanawia zadumiały wszyscy Bonawentura Si. (r) *Pán moy stał się pokarmem moim! przewidzianego Oycy słowo stało się chlebem! mądrość Boska stała się posiłkiem ducha mego.* Gdy tedy tak wylewa się choynie Bog dla nas, ktoż nie ośłodzi? że też wzajemney od nas wyciąga miłości. *Qui totum dat totum petit,* (s) kto wszystko daie (mowi choć poganin Seneka) wszystkiego też wyciąga z odbierających. O! iakoż tu niewdzięczność owych niegodnie przysięgujących do Stołu Pańskiego? którym gdy się Chrystus cały daie, cały od nich wzgardzony? gdy się wszystek wylewa, wszystek znienawidzony? Powinien każdy Chrzęścianin całego siebie Chrystusowi na zawdzięczenie ofiarować, a on całym sobą sprzeciwia się, lży y pogardza Zbawiciela, niby powtornie na Krzyż go wbiłając, owe przyięcie do ust iest wprowadzeniem w kainę grzechowego Cedronu, owe wpuszczenie do wnętrzości swoich iest wróceniem do smrodliwego więzienia ciała naczystszego Zbawiciela, czego żadne uszy słuchając znieść nie mogą, iako mowi S. Tomasz Doktor Anielski, (t) *który to słuch wstrzymać, które oko znieść może, która twarz, która myśl nie zapłonie się, gdzie całego świata skarb najdroższy w kloakę wrzucić!* A to czyni ah! niecznośną niewdzięcznością, y niesłychaną wzgardą każdy chrześcianin niegodnie przysięgujący do Stołu Pańskiego, który całego nam siebie na pokarm dającego Boga tak lekce waży!

2. Nie mnieysza iest niewdzięczność Chrzęścianina, gdy y łaski Boskie wszystkie które cudem samey szczerobliwości twoiey Bog w sobie samym iak w źródle nam używa, za nie nie ma. A to słuchacze takiego iest każda łaska szacunku, że gdybyście na uwagę wzięli z iedney strony całego świata doskonałości, z drugiej iedną łaskę Boską w duży szacowniwy, tedy zdarciem S. Tomazsa (u) szacowniszy iest nad cały świat y nad wszystko co na świecie iest, *Bonum gratia unius hominis maius est quam bonum*

(q) c. 66. (r) p. 3. *Tim. D. c. 14.* (s) *J. de Bonif.* (t) *opus. 58. f. 18.* [u] *q. 113. a 9.*

*bonum totius universi.* Waler ieyże łaski inż ztąd że nad przyrodzonym sposobem z łoná samey przedwieczney mądrości pochodzi, inż ztąd że nieskończonemi wyśluzona zasługami Zbawiciela, inż ztąd że drogą krwią Chrystusową zakupiona, o niey mówić się może co o samey mądrości Duch S. powiedział. (w) *Przełożyłem ją nad Królestwa y nad Stolicę y bogactwa za nic nie miałem* względem iey, *anim iey przyrównał drogiego kamienia* gdyż wszystko złoto iey przyrównane jest do trocha piasku, *á iako błoto będzie poczytane srebro* przeciu ko niey. Te tedy łaski ze wszystkich zasług Chrystusowych szacunkiem tak nam szczodrze w tajemnicy Ciała y krwi swojej Bóg udziela, że nas niemi chce z bogacić, chce nasycić, chce uszczęśliwić ná wicki, o tym łask zdroju mówi Izajasz Prorok: (x) *Pędzicie czerpać wody z radością ze zdrojow Zbawicielowych, á S. Chryzostem* nazywa ie w ofierze Sakramentalney otwartym szczodrobliwości Boskiej skarbem, (y) *Eucharistiam cum dico omrem benignitas thesaurum aperio.* Idą do tego Stołu grzesznicy w złościach swoich zakłarżeli, wyniosli gniewliwi chardzi &c. idą z nie należytym przygotowaniem, idą nieczysti, nieczysti w źródle pokuty S. idą nie mając w przedsięwzięciu sw oim stateczney życia y oprawy, przyimują do ust swoich Ciało Chrystusowe, ále tym samym przyięciem, owe łaski niemające szacunku, owe zasługi nieskończone Zbawiciela deptą równie wazac co błoto mówi S. Ambrozy, (z) *hoc peccato conculcatur corpus Domini,* á S. Paweł w liście do żydow karę takow ych chrześcian opisuje, z tego wywodu: *Ktoby zakon Mojżeszow wgardził też wszelkiego miłosierdzia za świadectwem dwu albo trzech umiera, iakoż mniemacie aaleko suższe zasłuży karona, ktoby Syná Boskiego podeptał y krew testamentu przez którą był poświęcony pckalną tydz rozumiał, y ducha łaski zelżył?* Y nie ieliże ta obrzydła w oczach całego Nieba Chrzescianina niewdzięczność, wszystkie łaski y zasługi sobie od Chrystusa w Sakramencie Ciała y krwi swojej niem ofiarowane, niegodnym przystępowaniem do tego Stołu, tak lżyć deptać y za nic nie mieć?

3. Ale nacyjęższa ślepota gdy nędzny Chrzescianin o owe  
nawet

(w) Sap. 7. (x) 6. 12. (y) Hom. 24. (z) 10. in Ep. ad Heb.

nawet chwałę wieczną w tym pokarmie nam przyprawną, którą po skończonym życia tego biegu Bóg nam dać przyobiecał, wcale niedba! nie mamy wyższego nam zgotowanego szczęścia, ani zawieszzonego błogosławieństwa jak w ofierze Ciała y krwi przeydroższy Zbawiciela mieć upewnioną sobie nadgodę wieczną, y odbierać zadatek owej nieskończoney chwały w wyrokach Chrystusowych: *Kto pożywa moje Ciało, y pije moję krew, mé życie wieczne.* O! iak cieszyć nam się kaže, y wspólnie sobie winiszować Bernard S. tak wylokiego ieszcze na ziemi żyjąc od odziedziczenia Boga! *gratularé sponsa pignus habes archam tenes quibus feliciter unieris sponso in gloria.* Ale Ah! coż śądziecie, myśl ludzka na samó wzdr ga się wspomnienie! oto niewdzięczny chrześcianin nie tylko że o takie niedba dobrodzieystwo, nie stoi o obietnice, nie zważa szczęścia swego, ale (co więcey iest) przez niegodne pożywanie Ciała Chrystusowego, tak dobroczyńne dawcy swego serce rani y zabia! słuchajcie Pawła S. mowi On (a) *ktoby kolwiek jadł ten chleb dibo pił kielich Pański niegodnie będzie winien Ciała y krwi Pańskiej, iakże będzie winien?* oto odpowiała uczony Teofilaktus, *Jakby Chrystusa zabił, y krew Jego wylał.* Iakże ieszcze winien? oto iakby Chrystusa z żydami ukrzyżował, tak bowiem niegodnie komunikujący Chrzescianin współ krzyżownikiem iest Chrystusa, mowi S. Piotr Damian (b) *Qui Dominicum corpus pollutis tractare manibus non veretur crucifigentium Jesum particeps esse convincitur.* Y iakże na ostatek winien śadu! oto nie tylko iak żydzi krzyżujący Chrystusa, ale więcey, oni bowiem raz go tylko zamęczyli, ci powtornie wbiłią na Krzyż mocni Paweł S. (c) *Znowu krzyżujący sami w sobie Syna Bożego.* Oni raz go zabili ci ile kroć niegodnie do Stołu Jego przystępują tyle mu śmierci zadaią, woła z boleścią terca uczony Tertullian: *Proch scelus! semel Judai Christo manus intulerunt illi quotidie manus Epus lacestant.* O! niewdzięczności żadnym nie miła wiekon. O! złości zaślepiona że tak wielkich dobrodzieystw twoich nie uznaje! o! gruba nieczułości iakże się sama zabia! Ah Katolicy! wybor Chrystusowego grona! ulubienie Niebieskie



go Oblubienica! Ludzie w tym opływający szczęściem, które żadnym nie jest pozwolone narodem, w te obfitujący bogactwami, których żadne nie miały od stworzenia świata wieki! uważcie to pilno: Czyli mógł wam co więcej Chrystus uczynić, nadto co uczynił, rozbierzcie słowa Izajasz Proroka, (d) pobudza on was y ściśle wiąże do tego. Teraz więc rozgódźcie między mną y winną moją, co jest co więcej uczynić miałem winnicy mojej a nieuczyniłem tej? Wspomniacie sobie na owe nieznosne zażalenie Boskie przeciw ludowi swemu (e) Jam wywiódł Izraela z Egiptu y wyrwałem was z ręki wszystkich Królów którzy was dręczyli, a wyszcie dziś uzgardzili Boga waszego! z tych słów w noscie siebie że taką y nierównie większą zakrwawił Bog serce swoje boleścią przeciwko niewdzięcznym Chrześcianom niegodnie do stołu Jego przysiępującym: że oni idąc za heroldem wszystkiej obłudy Judaizmem, czoło nożną przyiaciela, a serce zdraycy, słowa oświadczenia szczerości, a myśl napętnioną chytrością, z wierchu Aniołami pokoju, a wewnątrz nienawistnemi czartami, nad co nie może być większa obłuda, że oni samą obrzydłą Niebu zatwardzeni niewdzięcznością, Boga całego siebie nam na pokarm dającego co jest cudem dobroci, tak lekce ważą! wszystkie łaski y zasługi Chrystusowe w tym pokarmie nam ofiarującego, co jest cudem szczodroblowości, za nic sobie mają! całą Niebieską chwałę nam w tym Sakramencie zawierającego, co jest cudem samego miłosierdzia jak iedno nie pogardzają y niekłaia! nąd co niemoże się ani pomyśleć nieznosnieyła niewdzięczność! tu przyłożcie słowa S. Piotra Chryzologa, Nic jest co by tak do zemsty przyrodziło naturyższego Boga jako niewdzięczność, y lekaycie się w każdym przysiępowaniu do S. Komunii ażeby o was nie zysciły się słowa Ewangelii S. na początku Kazania tego założone, manducaverunt & mortui sunt, Jedli y pomarli, pokarm żywota sby wam nie był śmiercią wieczną przestłżega Pawła S. (f) Niechaj doświadczy przez należyte roztrząsanie smutnienia samego siebie człowieka, a tak niech je z Chleba y z kielicha pić, albowiem który je y pić niegodnie są sobie je y pić. Amen.

KA-

(d) Iz. 5. (e) 1. Reg. 10. (f) 1. Cor. 11.

## K A Z A N I E

Na Narodzenie S. JANA Chrzciciela.

*Quis putas puer iste erit.* Luc. 1.  
Co mnie nazwiesz to za dziecię będzie?

**N**arodzenie JANA S. z wielu przyczyn wielkie całemu światu podziwienie przynosi. Już ztąd że od Archanioła Gabryela wprzód niżeli się w żywocie począł, tak iak y Chrystus ogłoszony w ówch słowach do Zacharyasza rzeczonych, *Zona twoja Elżbieta urodzi cię Syna, y nazwiesz Imię tego Jan.* Już ztąd że iako Chrystus tak y Jan cudownym łaski Boskiej dziełem poczęty, Chrystus z Panny przeczyszczonej, Jan z Elżbiety lata podczyszczonej y niepłodney. Już ztąd że iak Chrystus począł się z Matki Duchem S. napełnionej przy zwiatożeniu Anielskim, *Spiritus S. superveniet in te & virtus altissimi obumbravit tibi.* (g) Tak y Jan S. urodził się z Elżbiety wprzód od Ducha S. obfitością łask: udarowanej przy nawiedzinach Máryi domu Zacharyaszowego, *repleta est Spiritu S. Elisabeth.* Już ztąd że przy obojgu narodzinach Niebo się y ziemia wesele; przy Chrystusowych Anioł stawa y ciężyć się każe, Oto opowiadam wam wesele wielkie które będzie wszystkiemu ludowi, przed Jana Narodzinami Gabriel Archanioł nadzieie wielkie czyni Zacharyasowi: *A ty będziesz miał wesele y radość y wiele ich cieszyć się będzie z narodzenia Jego.* Już ztąd że wielkim od samego Chrystusa nazwany Prorokiem, *Prophetam & plus quam Prophetam.* (h) Człowiekiem nad wszystkich ludzi zacniejszym zachwalony, *inter natos mulierum non surrexit major Iohanne Baptista.* (i) Aniołem w ciele y Marszałkiem przewodniącym wszystkie drogi swoje zalecony: *Ten jest o którym napisano jest, oto posłałem Anioła mego przed obliczem twym który zgo-*

wie

(g) Luc. 1. (h) Luc. 7. (i) *ibid.*

tuż drogę twą przed tołą. (k) Ztąd wielkości jego chce ślagać Augustyn S. (l) mówi o nim: Rodzi się więcej od ludzi równy Antiochom. Stąd też tedy jest pytanie o Janie S. Co mniemasz to za dzieło będzie? na które nie małego odpowiedzieć nie może. Jan wielki przed Bogiem sprawiedliwością, On jest bowiem o którym Dawid S. w duchu powiedział, sprawiedliwość przed nim, (to jest Chrystusem) marszałkować będzie. (m) Doskonałą sprawiedliwość trzema zachwala cnotami Augustyn S. (n) Świętością, miłością y pokorą, że iak były dobrze w sercu oładzone Jana S. dalsza mowa moja będzie. Świętość nad wszystkich Synów ludzkich najwyższa, miłość najgorętsza, pokora najgłębsza, że zaś wszystkie do podziwienia wszystkim, *Quis putas puer iste erit?* Świętość którą nad innych świecił, miłość którą nad innych pisał, pokora którą nad innych unikał się. Tu trzy Części podzielam: S. JAN Chrzciciel wysoki Świętością u Boga którą świecił, to Część I. S. JAN Chrzciciel gorejący miłością do Boga którą pisał, to Część II. S. JAN Chrzciciel głęboki pokorą przed Bogiem którą się poniżał, to Część III. Ad M. D. Gl.

## C Z Ę S C I.

S. JAN Chrzciciel wysoki świętością u Boga którą świecił.

Tak wielka była świętobliwość JANA Chrzciciela, że ją uczony Tertulian nazywa zupełną (o) a S. Chryzolog (p) całą do dopełnienia treści należącą, *tota sanctitas appellatur*, ta zaś szcucie się w Janie S. z wielu łask nadobliwiey Jemu pozwolonych. 1. To z Imienia samego. 2. To z rzeczy Imieniem zawartey. 3. To z szczególniejszego ulubienia Boskiego. 1. Najprzod Imie samo które pełność łask znaczy, czyli nie okazuje Niebu y światu JANA Chrzciciela wysokim w świętobliwości u Boga? Nie było takich Imion w starym testamencie ktoreby od

Z od

(k) *ibid.* (l) *ser. 2. de SS.* (m) *Psal. 84.* (n) *Trac. 4. in Joann.*

(o) *l. de Mem. 8.* (p) *Ser. 89.*



od Aniołów były zapowiadane iak Imię Jana wprzod niżeli się w żywocie Elżbiety począł nazwane, *vocabis nomen ejus Joannes*. W tym Imieniu zdaniem Chryzologa S. (q) Samey doskonałości wydaie się wysokość y naywyższej świętobliwości znamienitość: Jan Imię Jego: „Wszystkich cnot szkoła, doskonałość życia, „świętobliwości kształt, wzor sprawiedliwości, Panięstwa „zwierciadło, wstydlivosti obraz czystości przykład, droga „pokuty, grzeszników nadzieja, wiary obyczajność, treść prawdy, „twierdza Ewangelii, głos Apostołów, nieme proroctwo, „światło świata, trąba sędziego, poprzedziciel Chrystusów, „świadek Boski. Te są słowa Chryzologa S. Inne Imiona albo okropne iak Imię Jakoba od grzmotu albo twarde y skaliste iak Imię Piotra od opoki nazwane, ale Imię Jana sama łaska, sama wdzięczność, sama przyjemność lubie wszystkim czyni, pokazuiać go w Imieniu samym więcej nadprzyrodzonym od Boga iak natury dziełem. 2. Jednak rzecz zamknięta w tym imieniu więcej nierównie wspaniałszym wydaie przed Niebem y światem Jana S. wszyscy co się tylko na świat rodzą, pierwey umierać łasce niż żyć poczynają, grzech bowiem pierworodny w pierwszym na świat kroku, zaraz ich pożera y wieczną zabija śmiercią, ztąd idzie że wprzod są brzydką poczwarą piekła niż Kościołem Ducha nayświętszego. Ale Jan S. wprzod żyć Bogu zaczął, w żywocie poświęcony Matki niż się światu narodził, nie był w niewoli grzechu, ale zaraz wzięty do łaski przybytkiem stał się Ducha nayśw: mowi S. Ambroży (r) *non dum enim erat illi spiritus vita sed spiritus gratia*. Innych dzień narodzenia jest dzień przeklęstwa, iako ubolewa cierpliwy Prorok, (s) *Pereat dies in qua natus sum*, ale Jan S. dzień pierwszy jest dzień samey świętości, samey chwały, samego uwielbienia, bo iak mowi S. Bernard (t) z grzechu oczyszczony y Duchem S. napełniony. Ani (rozumieycie proszę) dla inney przyczyny samego tylko Jana Chrzciciela narodziny po Chrystusie y Matce Jego obchodzi z taką uroczystością Kościół Boży, tylko iż Jan z żywota Matki Świętym, innych dni śmierci y ostatnie z ciałem rozstanie za

try.

(r) Ser. de S. Joan. (s) Job. c. 3. (t) de S. Joan.

tryumf wspaniałego zwycięstwa cześć Kościół Święty każe, w Janie zaś Chrzcielu y łame weyście na świat uroczystą koronę chwata. Podpisuje tę prawdę S. Piotr Damian, *Et ob hanc causam Joannis natiuitatem cum gaudio celebrat Ecclesia - cuius gloriosā festiuitas ipsis etiam caelis celebris & famosa.* 3. Wysoka z Imienia y rzeczy samey Jana świętobliwość zkądby miała swoy początek; chcecieli wiedzieć oto osobliwsze ulubienie Boskie to w Janie S. sprawiło. Proszę tu posłuchać Augustyna S. (u) Jak Chrystus w żywocie jeszcze Matki zamknięty; Jana szuka, Janą żąda, do Jana idzie; posłuchać proszę Orygenesę, (w) iak z wielkiego požądania spiesz się żeby nawiedził Jana y poświęcił sobie, *Iesus qui in utero erat festinabat adhuc in ventre matris Joannem positum sanctificare.* Posłuchajcie Ambrożego S. iaką radością gdy stała Matka Boska w domu Elżbiety witała się zamknięci w własnych Matek żywocie Chrystus y Jan! oto mówi tenże Ambroży S. (x) *Głos pierwey Matki słyszała, ale łaskę pierwey Jan uczył, samta porządkiem natury słuchata mówiący, ten porządkiem łaski rozradował się z ciałemnice, tamta Maryi, ten samego Pana poznał przyjsie; tamta o cudownych rozmaiaią łaskach, ci cudowne w sobie wydała dzieła.* Y ná to wychodzi wszystko że Pan wszelkiey łaski sprawca poświęca sobie w żywocie Elżbiety Marzalka swego ná zwyczajnym y cudownym sposobem. Było stworzone w raju rzródło; o którym pismo S. mówi, (y) *Zdroy wynikał z ziemi oblewaący wszystko wierzch ziemi, żeby swoy wydawała pożytek;* zdaniem Doktorów SS. N. Marya Panna jest żywym raiem; Chrystus według Ewangelii rzródłem żywota; *fons aquę salientis.* (z) Zacharyasz, Elżbieta, y Jan były drzewa miłycznego raju, otoż zdroy żywota Jezus w polzrod raju; to jest żywota Maryi zamknięty, przezudowne wylewał łaski ná cały dom Zacharyasza; które obficie zlewały się ná Janá; aby wyższym y świętszym nad innych wyrost drzewem; iakoż tak jest, tak się stało; mówi S. Augustyn (a) *praeclit cunctis; eminet universis; antecedit Prophetas; supergreditur Patriarchas & quisquis*

Z 2

de

(u) Ser. de SS. (w) hom. 7. in Luc. (x) in c. 1. Luc. (y) Gen. 2.

(z) Joan. 4. (a) Ser. 21. de SS.

*de muliere natus est, inferior est Joanne.* Przewyższa każdego, y przenosi wszystkich, przed Prorokami zacniejszy, nad Patriarchow znamienitszy, y któżkolwiek z niewiały zrodzony jest niższy jest od Jana. O przedziwna samey łaski sprawa! jak wyłokim w świątości u Boga wystawiłaś Jana Chrzciciela? Ale miłość w sercu Jego gorzącą chcecie zwążyć, o czym:

## C Z E S C II.

*S. JAN Chrzciciel gorący miłością do Boga którą palał.*

**C**zy słyszeliście o owym krzaku od Moyzesa widzianym, iako on gorzał a nie zgorzał, (b) *Videbat quod ritus arderet & non combureretur*, takim sędzcie był w oczach Boskich krzakiem, miłością do Boga gorącym Jan S. który całe życie swoje tym ogniem palał, mowi nim S. Chryzolog: *Joannes totus ad amorem Dei natus est.* Jan cały do miłości Boga urodzony jest, tej miłości trzy nadosobliwze wzrosły wydały się w Janie S. w początku życia, w postępku y w końcu. Początek w żywocie Elżbiety wraz z łaską samey miłości pełen. Postępek rozlicznych cnot ozdoba obżerny y bogaty. Koniec dopełnieniem życia w wieczności y śmierci uwieczony. 1. O! iaka miłość Jego w pierwiastkach życia? uczony Tertulian (c), nazywa go osobliwym kochankiem Chrystusowym, to ztąd że iezcze w żywocie Matki swojej zanknięty nad przyrodzonym sprzyjając affektem na przyście Chrystusowe w dom Ojca swego Zacharyasza wzytek rozradowany wykorzył, to ztąd że się przyjacielem Chrystusowym nazywał a Chrystusa oblubieńcem swoim głosił, (d) to ztąd że z samego dzieciństwa miłą z Chrystusem wdzięczył się przyjaźnią, tak iż między Janem y Chrystusem sama miłość iednoczyła serca, Jan o kochanie wiązało afeka, że słowa Ducha S w pieniach Salomonowych im właśnie przety (e) *Ja kochankowi memu a kochanek mój mnie*, to jest iak wyuodzi Gwerycus

(b) Exod 3. (c) lib. adv. Prax. 21. (d) Juan. 3. (e) Cant. 2.



rycus Opat (f) *Ja kochankowi memu á kochánek moy* mnie, Jan Jezusowi, y Jezus Janowi, Jan Jezusa opowiada, Jezus Jana wchwała, równy z równym zabawia się niem iey sprzyjającą jak sprawiedliwą wzajemnością. Trzy były osobliwsze pobutki które Jana S. do miłości Chrystusowej z pierwiastkow dzieciństwa zapalały: Niezmierzna przyćmność Chrystusowa która prawie wyrwała do siebie dziecinne Jana z szrod wnętrznosci serca; wiadomość y pewność cudem łaski o Chrystusie utwierdzona że był Bogiem, y przynależność nigdy ári ná krok nieuchylona Jana z Chrystusem y Chrystusa z Janem. Te były wysokie samey miłości zapaly, kteremi żyć poczynął Jan S. *Joannes totus ad amorem Dei natus.* 2. Ale y w postępku dalszego życia takie czynił kroki że w nich nie tak wydatnego nie było, iako sama miłość Boga, oto wzrost Jego w przedziwnych cnot rodzaju, ćwiczenie samey przykładności pełne, pokuta samego podziwienia, tak iż w owej życia doskonałości nie Janem, ále samym zdał się bydz Chrystusem iako mowi Augustyn S. (g) *Tak wielkim dat się widzieć Jan, że od niektórych za Chrystusa miany.* Tę Jego sławy y siłokosc y ducha gorącość sam Chrystus zachwalał w Kozaniu swoim do żydow, (h) *Ille erat lucerna ardens & lucens.* On był pochodnią gorejącą y świecącą, które słowa tak wywodzi Bernard S. (i) Nie mowi Chrystus *wprzód* świecącą, á *potym* gorejącą, ále *gorejącą y świecącą* pochodnią, bo u Jana z gorejącej miłości, wynikła świętność, są bowiem niektorzy co nie dla tego świecą, że miłością palają, lecz dla tego palają áżeby świecili, bo ci nie goreją duchem miłości, ále próżności y pożydlivosti dośrodekney. Ale Jan S. wszelką próżność świata ofrościł nauki swojej y pokuty potępił zawsze, ducha zaś miłości Boga pod samo Niebo wynosił y w ożiębłych sercach ludzki h zapalał, to a u dopisuje w pochwałach swoich S. Bernard: *Ardens erat erga Christum in meo quodam & pleno fervore charitatis.* Między nazywżezim w Niebie duchami Serafinowie SS. zład piersze ofadał mięysce że miłością samą goreją do Boga, oż Jan S. tej gorącości duchem wyniesiony do Boga, że przeniosłszy innych Aniołow

(f) *Ser. 4. de SS.* (g) *hom. l. 50.* (h) *Joan. 5.* (i) *Ser. 5. de S. Joa.*

między owych wysoko policzony Serafinow; mowi onim S. Bernard (k) tak między chory Anielskie policzony jest że y Serafinow dosięgł wysokości, tym słowom więcej przydaie Augustyn S. że Jan S. nie już Seraficzna gorzał miłością, ale samego Ducha naysi pałał ogniem (l) *Ille erat lucerna ardens idest Spiritus S. igne succensus*, tak właśnie iakoby go Duch Siwłaściwym charakterem sobie naznaczył y poświęcił, (prowadząc na serce iego nowy z Nieba ogień, (i ak pilze Bernard S.) przez usta Gabryela do uszow Maryi a z uł Maryi przez uszy Elżbiety aż do malenkiego Jana w żywocie za kniętego: Tu dochodźcie gorącości ducha Janowego; ktorego początkiem ow cudowny z Nieba ogień Ducha naysi: ktorym on zapalony gorzał zawsze do Boga y świecił do podziwienią świata wszystkich cnot rodzajem, *ille erat lucerna ardens & lucens*. 3. Ale koniec życia męczeństwem y śmiercią uwieczniony iakiey miłości pełen w Janie? Dwoiaki jest męczeństwo zdaniem Grzegorza S. inne ktorego okrucieństwo wżysłko z Tyranow, inne ktorego wżysłkie udręczenia sposoby pochodzą z serca; *Duo sunt Martyrii genera unum in publico alterum in occulto*, iak pierwsze tak wtore wiele Bog szacuje do Korony. Ah! gdybyście posłuchać chcieli, albo gdyby mógł to wżysłko czas krotki związać, co Jan S. wycierpiał w szkole pokuty od własnego serca niby okrutnego na siebie tyranna? na iakie on wydany udręczenia? na iakie uciski? oto co tylko sądzić może się w morderstwa ie nayostrzeyszego; w przykrości nainiecznieyszego to wżysłko rodziennym było pokarmem Janowi S. onim mowi Ewangelia S. (m) miał odzienie z sierci Wielbłądowej, a pas skorzany, około biodr swoich. O nim sam Chrystus powiedział, (n) *Przyśzedł Jan ani iedząc ani pijąc*. Jego opisuie życie S. Piotr Damiani, *Cinta subtelne okrutnego morderstwa dzikością dręczył, delikatne członki długim y codziennym uciskiem męczeństwem*, a Bernard S. tak cudowną Janą aż do podziwienia pokutę wżysłkim na przykład wystawia chrześcianiom; *Considera hominem angelico promissum oraculo & novum in novo homine penitentia miraro fervorem*. Ta była Jego domowa męczeństwa codziennie szkoła; ta pokuty ostrość, ta

po

(k) *ibid.* (l) *Ser. 2. de S. Jo.* (m) *Mat. 1.* (n) *Mat. 11.*

po dzikich lasach y puszczech o głodzie y nędzy dla miłości Boga twardość y ścisłość życia aż do śmierci, lubo Jan był z żywota Matki Świętym y niewinnym. Lecz niemniej y od Heroda Krola gniewem y złością zaciętego ucierpiał, Był bowiem Herod człowiek z samey zemsty y chytrości złożony, zaboyca, cudzołożca, krzywdziciel, krwią ludzką nienasycony tak go opisuje Chryzolog S. (o) *Herodes sicarius in cives in nobiles latro, in domesticos prado, occisor filiorum, homicida in extraneos inebrians cruore terram.* Gdy tego Krola niesprawiedliwego Jan o wszystkie gromił rozpusty, osobliwie o brata swego żonę, (p) On tak straszny okrucieństwem tren swoy berło y Koronę okalał, że wżród weselnych tańców, między obfite y bogate potrawy, głowę Jana w więzieniu uciętą krwią niewinną zafarbowaną przynieść y postawić rozkazał. Tak wielkiemu tyranstwu nie tylko dziwnia się dotąd wszystkie wieki, lecz y tryumf Janowego serca do Boga gorejącej niłości pod same wynoszą y wystawiają Niebo. Ale ieszcze głęboką Jego pokorę do podziwienią wszystkim oglądajcie.

## C Z E S C III.

S. JAN Chrzciciel głęboką pokorą przed Bogiem którą się uniżał.

Miał Jan S. wielkie pobudki y okazy do iakiegoś o sobie rozumienia, to ztąd że było znaczne podobieństwo między Janem y Chrystusem, akąd od wielu miany był za Chrystusa, inż ztąd że miał swoię część y sławę od samych Xiążąt Żydowskich którzy posłali do niego Kapłanow y Lewitow z pytaniem, *co ty jesteś?* (q) inż ztąd że zgromadzały się do niego rzesze dziwujące się ostrości Jego pokuty, którzy go za Nauczyciela swego przybierali, a on im torował y opowiadał drogę pokuty, iako mowi Ewangelia (r) *Wychodziło do niego Jeruzalem y wszyscy żydowska ziemia y wszystkie kray około Jordana.* Jednak on na te wszystkie

(o) Ser. 127. (p) Mar. 6. (q) Joan. c. 1. (r) Mat. 3.



skie oko ludzkiego potrafi, ducha swego na głębokim osadzał pokory stopniu, zjadł mu wielkie dale zalecenie Augustyn S. (s) *Nie było pokorniejszego nad Jana, żadnej takiej zasługi nie miał Jan jak pokorę, mógł ludzkie awodować mniemanie że on był Chrystusem, a przeciwie wyznał: oczywiście i mówił, nie jestem ja Chrystus.* Trzy stopnie pokory liczy Bernard S. (t) *Poddać się wyższemu, poddać się równemu i poddać się niższemu, pierwszy stopień jest wielkiego zalecenia, i ma (woję doskonałość z zachowania prawa owego, (u) Wszelka dusza posłuszna niech będzie wyższemu zawierchnościom. Wtóry wyższy chwali, bo gdy umniejsza się obowiązek przyezynia się zasługi, a tak jest w poniżeniu siebie równemu. Trzeci stopień pokory jest najzacowniejszy przed Bogiem, bo uniżenia siebie niższemu żadne nie rozkazuje prawo, ale tylko radzi S. Ewangel'a (w) *Kto jest większy między wami niech będzie iako mniejszy.* Te trzy pokory stopnie w owych trzy razy wyrażonych Ewangelii S. Słowach, *Nie jestem godzien, dać się widzieć.* Pierwszy w owym Rotmistrzu (x) głęboko przed Chrystusem Bogiem Panem i Stworcą swoim poniżonym. *Panie nie jestem godzien abyś wszedł pod dach mój.* Inny w owym Apostole Pawle wśród równych sobie Apostołów upokorzonym, [y] *Nie jestem godzien zwać się Apostołem.* Trzeci w Janie S. który niegodnym się czynił nawet trzewiczek Chrystusowych rozwiązać, (z) *Nie jestem godzien upadłszy rozwiązać rzemienia trzewików Jego.* Z tey odpowiedzi iak głęboka Jana S. okazuje się pokora, wywodzi to w Kazaniu swoim S. Chryzostom, (a) *Rozwiązać trzewiki jest naylichszey usługi urząd: Jeżeli Jan niegodnym się tego czyni? który nad wszystkich Synów ludzkich naywyższy, coż my ktorzy od Jana niżsi jesteśmy iak ziemia niższa od Nieba? Ah! iak tu wysoka dla nas? z tey pokory Jana S. iakoż? Jan tak uniża się przed Bogiem i ludźmi, lubo do tak wysokiego wyniesiony świętobliwości przez owę łaskę uprzedzającą go ieszcze w żywocie Matki? a my pełni grzechow i zbrodni tak się myślą i Duchem wynosimy! Jan pełen gorącej miłości którą we wszystkich cnot rodzaju nieustrannie**

(s) Trac. 4. in Joan. (t) Ser. 4. de Epiph. (u) Rom. 13. (w) Luc. 22.

(x) Math. 8. (y) 1. Cor. 15. (z) Mar. 1. (a) Ham. 11. in c. 1. Joan.

stannie patał y świecił iak zapalona pochodnia, *ille erat lucerna ardens & lucens.* A my samych złych chuci y próżney pożądlivosti palemy się ogniem! Jan Marzatek Krola Krolow ná najwyższym z ludzi pośławiony szczęścia stopniu; á tak się do nog ma Zbawiciela; iak naylichszy y nayniegodniejszy do rozwiązania rzemyka irzewiczkow Jego służy! á my wzrod zguby y niedoli naszey tak się nadymamy pyłnym sercem! Ey Katolicy drogá odkupienie Jezusowe, nieoszacowana krwi Zbawiciela! Podźcie do szkoły pokutującego Jana, á ucztie się pokory: ciągnie was, wabi y zaprasza S. Chryzostom: *Amplectamur itaq; humilitatem si sublimis fieri desideramus.* (b) Przytulmy do siebie y mile obłapmy tak wielką cnotę pokory, ieżeli chcemy wyrość w łasce w zaśludze w szczęściu y chwale przed Bogiem. Amen.

## K A Z A N I E

Ná dzień SS. PIOTRA y PAWŁA Apostołów.

*Vos autem Quem me esse dicitis?* Math. 16.

Wy zaś kim mnie bydzie powiadacie?

**P**ytanie Chrystusowe uczniów swoich! Wy zaś kim mnie bydzie powiadacie? tak wielką czyni różność SS. Apostołów od innych ludzi, że ile iest samo z siebie ná wysoki onych wysadza stopień. Gdy bowiem pierwsze wyszły słowa z ust Zbawiciela, czym mniemają bydzie ludzie Syna człowieczego? y zaraz uspokojone odpowiedzia uczniow: Jedni Janem Chrzcicielem, drudzy Eliażem á inſi Jeremiaszem, ábo iednym z Prorokow, tedy inne powtore obraca pytanie Jezus do samych uczniow: Wy zaś kim mnie bydzie powiadacie. Tu głęboką zawieszá uwagę S. Hieronym (c) prudens lector attende quod ex consequentibus textuq; sermonis Apostoli nequaquam homines sed Dei appellantur. Mądry czytelniku uważ z słow dalszych że Apostołowie nie ludźmi ále nieiako Bogami są nazwani,

Aa

inni

(b) Hom. 66. in Mat. (c) lib. 3. com. in Mat.

inni bowiem ( mowi dalej duchem Chrystusowym Hieronym S. ] iako ludzie po ludzku o mnie sądzą, ale wy ktorzy Bogowie jesteście, *Ego dixi Dii estis & filii excelsi omnes.* (d) Co o mnie rozumiecie? nie wchodzę w odpowiedź iednego z Xiążąt Apostolskich Piotra, za którą godnabłogosławieństwa chwałę odebrał od Chrystusa. Ale tylko z samego tak wysokiego pytania, ktore wielkimi okazuje w oczach całego Nieba y świata SS. Apostołów chcę dzisieysze o SS. Piotrze y Pawle Xiążętach Apostolskich złożyć Kazanie, ktorych że iedną dziś łączy w Kościele Bożym uroczystość, iedna też obu koronować powinna chwała, bo iako dzień dzisieyszy razem obu dla Imienia Chrystusowego Męczeńską udarował Koroną, tak ieden dla obu z Krzyża Chrystusowego bydz powinien uwity chwały wieniec, a to iest zkad chcę dwie części Kazania złożyć: że iak Piotra tak Pawła S. wszystko chwały tryumf z Chrystusowego Krzyża. Piotra że dla Chrystusa cierpiat y umierał na Krzyżu, Pawła że całe życie swoje w Chrystusowym chlubił się Krzyżu. W oboymu męczeństwie y śmierci samo daie się czytać wyznanie Chrystusowego Bóstwa, y na owe pytanie, *Wy zaś czym mnie bydz powiadacie?* odpowiedź krwią własną podpisaną y śmiercią zapieczętowana, iak mowi Tertullian (e) *Quod Paulus caditur quod Petrus distrahitur, sanguinis confessio est filii Dei.* Tu dwie części kładę: Z Krzyża Chrystusowego naywiększa Piotra Świętego chwała, to Część I. W Krzyżu Chrystusowym naywyższy Pawła S. tryumf, to Część II. Ad M. D. Gloriam.

## C Z E Ś C I.

*Z Krzyża Chrystusowego naywiększa Piotra S. chwała.*

**N**ie może bydz wyższa dla stugi chwała, iako pełnić wolą Pana swego, Jego męczeństwa y śmierci naśladować, zkad mowi Tertullian (f) *Hoc ipsum sufficere eis ad gloriam debeat, aqua-*

ri

(d) *Isaia. 3.* (e) *scorp. 13.* (f) *scorp. 9.*



u passionibus Domini & Magistr. Między innemi Chrystusowemi uczniami, że Piotr S. godnością powagą y zaleceniem samego Nauczyciela był pierwszym, bo był namiestnikiem Chrystusowym, głową Kościoła, Pastierzem owczatni, kolumną y opoką prawdy; więc osobliwiey winien był naśladować Chrystusa iako Pana y Nauczyciela swego, co y wypełnił. W męce Chrystusowey trzy okoliczności zachodziły: Pobudka, przyczyna y rodzaj albo wynalazek okrutney śmierci. Pobudką była miłość która go wydała na męki, przyczyną było wyznanie samego siebie Bogiem dla którego cierpiął, Wynalazkiem okrutney śmierci był Krzyż na którym umierał. Otoż Piotr S. w tym przypodobiony jest męce Pana swego, mowi Tertulian, *Petrus dominica passioni aequatur.* t. Ze dla miłości Chrystusowey podjął męki. 2. Ze dla wyznania Chrystusowego cierpiął. 3. Ze na Krzyżu iak Chrystus umierał. Y nie iśćże ta naywyższa Piotra S. chwala? Proszę rozłożyć: 1. A nayprzod że z miłości narodu ludzkiego cierpiął Chrystus, pełne tego Xięgi, iasna iak słońce prawda, żadne iey nie zaćmia chmury, nie zła nią przeciwności, nie zaprą wieki, tu mowi Tertulian, (g) *Prawdziwie Chrystus ukochał człowieka, dla niego bowiem opowiadał Ewangelią życia y zbawienia, dla niego tak głęboko uniżył się aż do śmierci a śmierci Krzyżowey, wiele tedy ukochał dla którego tak wiele uczynił.* Mówiąc zaś o Piotrze S. że cierpiął y umierał na Krzyżu, żaden tego nie przeczy Chłreścianin, że zaś cała Jego męka y śmierć była dla miłości Chrystusowey, mowi o tym S. Augustyn, (h) *Piotr zapierający y kochający Chrystusa, zapierając upadł, kochając powstał, płacząc oczyszczony, cierpiąc ukoronowany.* Wiadomy wszystkim był upadek Jego, iako potrzykroć zaparł się w domu Kaiffasowym Chrystusa przed ludźmi ostatniey wzgardy y lichoty, bo przed iedną odzwiertną służbiłą, *ancilla ostiaria* (i) iako on w tym miejscu w którym trzeba było dać świadectwo y chwałę prawdzie, wyznać Chrystusa, głosić cuda Jego y niewinnym w oczach potwarzających Zbawiciela obronić, on się zaparł Boga Stworcy y Pana swego nie raz, nie dwa, ale po trzykroć poprzyśgając: *Non novi illum neq; scio neq; novi quid dicas.* (k) Jak ciężka była ta winna w Piotrze? tak wielkie

Aa 2

uwa-

(g) *L. de car. Chr.* (h) *Trn. 123. in Jo.* (i) *Luc. 22.* (k) *ibid.*

uważyć prośbę miłości wyznanie. Oto pyta się po trzykroć Chrystus po zmartwychwstaniu swoim Piotra, (1) *Szymonie Janu miłujesz mnie więcej niżeli ci?* odpowiada Piotr y wynurza głębieki z łecia swego affekt ku Panu: *Tak Panie ty wiesz że cię miłuję.* Ale nie przestając Chrystus na jedney odpowiedzi ile tego użyczył, który po trzykroć zaparł się Zbawiciela, pyta się powtórę: *Szymonie Janu czy miłujesz mnie?* y tu z wielkim wynurzeniem skrytości swoich odpowiada *Tak Panie ty wiesz że cię miłuję.* Lecz gdy potrzebie dopomina się Chrystus teyże odpowiedzi w podobnym pytaniu, już łecia zatrzymać w sobie Piotr nie mógł chcący utwierdzić y ugruntować owę miłość, którą winien był Panu y Nauczycielowi swemu, zasmucony jednak z trzeciego pytania odpowiedział, *Panie ty wszystko wiesz y wiesz że cię miłuję.* W tey potroyney odpowiedzi nie tylko krzywdę tróitego zaprzania Zbawicielowi nadgrodził zdaniem Chryzostoma S. ale y do męczeństwa dla Chrystusowey miłości wielkie zapalił w sobie pragnienie, osobliwiey gdy mu Chrystus zapowiedział, *dując żuraw którą śmiercią miał uwielbić Boga.* (m) Ká te słowa Zbawiciela swego cały gorejąc ogniem kochania miłość za miłość, krew za krew, cierpliwość za cierpliwość, śmierć za śmierć oddał, *Petrus dominica Passioni adequatur.* 2. Nie tylko zaś miłość była pobutką, ale y wyznanie Chrystusa Bogiem było wielką do cierpienia Piotrowi Świętemu przyczyną. Czy zważaliście to słuchacze, że iak tylko chwala Boska w łecach ludzkich kwitnąć zaczęła, tak zaraz wszczęło się przesładowanie niewinności, Abel o sprawiedliwą ofiarę zabity, Dawid na śmierć szukany, Eliasza na wygnanie idzie, Jeremiasz ukamienowany, Izaiasz piłą przetrzynięty, Zacharyasz między Kościołem y ołtarzem zamordowany, on na ołtarz Jan Chrzcielca ostatni z Proroków który zamyka stary Testament, á otwiera nowy wszrod weselnych bankietów w więzieniu śięty. Ze zaś tak bydz od początku świata musiało? naucza Chrystus (n) *Nie jest większ, sluga nad Pana swego. iżeli mnie przesładowali y was przesładować będą.* Wszakże wspomniycie sobie iako y samego Chrystusa przród życia, istotę świętości,

oto

(1) (m) *Joan. 21,* (n) *Joan. 15.*

oto okrutnie ná Krzyżu zamordowali, że się wyznał Bogiem, gdy bowiem żadney w nim nie widzieli przyczyny śmierci, poprzyśiega go Kaiffarz áżeby mu powiedział czyli on jest Bogiem? wyznał Chrystus co było samą treścią prawdy bo w tym narodził się áżeby dał świadectwo o prawdzie, ego in hoc natus sum ut testimonium perhibeam veritati. (o) Ale co tylko wymówił że jest Bogiem, zaraz natychmiast zawedał Kaiffarz Zbłądził, godzien jest śmierci czegoż żądany świadków? Podobnym tu staie się w przy czynie męczeństwa y Piotr S. który dla wyznania Chrystusa Bogiem mękę okrutną y śmierć krzyżową podiał, iak mówi Tertulian (p) *Wszystkaięc się w Rzymie wiarę Chrystusa Nero okrutny chciał w Piotrze umorzyć.* Włzystkich ślug Boskich tak Duch S. prowadził, że co oni ustami o Chrystusie opowiadali, to krwią wylaną zwierdzali, śmiercią pieczętowali. Otoż tenże Duch S. po to y do Rzymu gdzie była stolica herzyśców y włzystek bałwochwałstwa rodząy Piotra S. sprowadził, áżeby tam wyznał Chrystusowe Imię gdzie go nie znali, tam fundament prawdziwego Kościoła założył gdzie miejsce śanyh bałwanow ciar towskich, tam Świętey nauczał Ewangelii gdzie była śanyh błędow szkoła. Trzeba było ná węgielny kamień ná podporę prawdy, ná twierdzę Kościoła samę założyć niewzruszoną opo kę Piotra, *Tu es Petrus & super hanc Petram aedificabo Ecclesiam meam* (q) á przeto siebie samego przez krew męczeńską y śmierć za kłada ná fundament, iako pisze Tertulian (r) *pro fiducia veritatis libenter Roma per scythiam Neronis sanguinem seminavit.* A w tym podobną dla wyznania Bostwa Chrystusowego mękę y śmierć swo ię wydał Nauczycielow i swemu. 3. Ale nie dosyć ná tym, ieszcze Piotr S. ná Krzyżu iako Chrystus umiera. Nic tak ślug Chrystusowych do zawdzięczenia Jego ku nam miłości zapalé nie może, iako śmierć okrutna Zbawiciela ná Krzyżu za nas podięta, ta jest pobudką, ta jest przyczyną, ta włzystkich do siebie serca ciągnie y z wnętrzości wyrywa, áżeby krew za krew przelali, bo sam to obiecał y przrzekł Chrystus, *A ia gdy poduryższony będę od ziemi wszystko do siebie pociągnę* (s) Jeżeli ta jest we włz y- skich

(o) Joan. (p) Scorp. 15. (q) Math. 16. (r) scorp. 8. (s) Joan. 12.



skich Męczennikach ducha gorącość? a iakoż nie w Piotrze S. głowie y Xiążęciu Apostolskim? znał się o: więcej nad innych do wdzięczności którą był Chrystusowi winien że go głową Kościoła y namieśnikiem swoim uczynił, widział w sobie naywyższy urząd Pasterski tym okryślony prawem, *Dobry Pasterz daie duszę swoję za owieczki swoie.* (t) Czuł w sercu swoim obowiązek posłuszeństwa na ow rozkaz Chrystusow wyraźnie do siebie obrocony, *Ty podź zamną,* (u) dla czego te wszystkie miłości pobudki bezprześcannie kołatały do serca Jego, ażeby szedł za Chry-  
stusem na Krzyż, y tą drogą Chrystusowi miłość zawdzięczył którą Chrystus za cały naród ludzki umarł, iakoż tak uczynił y na krok nieodstępuiąc Zbawiciela, przyznaie mu z wielką chwałą S. Augustyn (w) *Petrus crucem sicut Salvator pertulit & dominica devotio-  
ni simili morte discerptus est scilicet ut quem imitabatur fide imitaretur  
& passione.* Lecz podobno rzecze kto że Chrystus do gory, Piotr zaś głowę na doł wisiał na Krzyżu, a więc niepodobną Chry-  
stusowi umierał śmiercią. Proszę posłuchać przyczyn o! iak są wysokie dla których Piotr S. tak żądał bydź zawieszonym na Krzyżu, iuż dla przyczynienia y powiększenia sobie mordarstwa iako uważa Ambroży S. *ut sibi exacerbare supplicium;* iuż dla głę-  
bokiey pokory, że lubo pragnął wszystko cierpieć dla Chrystusa na Krzyżu, niegodnym się iednak sądził rownie głową do gory z Chrystusem wisieć aby mu podobny nie przyznawano chwały, iako z podziwieniem mowi Augustyn S. (x) *O! virtus humili-  
tatis ingenita honorari etiam suplicii genere pertimescit.* Już dla tego żeby do Chrystusa w Niebo wyprostował oczy, którego podobieństwo śmierci na Krzyżu wyrażał, bo ten jest według uczo-  
nego Rycharda, (y) statecznie kochających przymiot, nie spu-  
ścić z miłości swojey oka, *ubi amor ibi oculi.* Już dla tego aże-  
by w tym różność ucznia od Nauczyciela swego pokazał, że Chrystus iako Bog z Nieba zstąpił na krzyż, a przeto nogami na doł y głową do gory, Piotr zaś S. iako człowiek z ziemi krzy-  
żową drogą do Nieba idzie, a przeto nogami do gory, głową

(t) Joan. 10. (u) Joan. 21. (w) Ser. 62. de SS. (x) Ser. 29. de SS.  
(y) l. 4. de lau. B. V.

nadoł. O! iaka tu chwala Piotrowi S. z podobieństwa Jezusowego Krzyża! że dla miłości Jego cierpiął, że dla naśladowania Jego aż na Krzyż wstąpił, posłuchaymy Ambrożego S. (z) *Tantum Christi gloria meruit ut inversis Christum honoraret vestigiis*, tyle zasłużył sobie z Chrystusowego Krzyża chwały, że wywrotnie wyniesionemi ná Krzyż śladami uczynił część Pánu swemu. Ah Katolicy! mamy też same zostawione sobie Chrystusa ślady, mówi dzisiejszy Xiążę Apostolskie Piotr: (a) *Christus uciertał za nas zostawiając wam przykład abyście wstępowali w ślady Jego*, mamy przodkującego sobie temi krokami Piotra, który dla miłości y wyznania Chrystusowego unarł ná Krzyżu, udajmyż się za nim. Ale ieszcze o Pawła S. trymfach chceycie posłuchać,

## C Z E S C II.

*W Krzyżu Chrystusowym naywyższy PAWŁA S. tryumf.*

**I**m większa jest tyrannow moc, okrutnikow potęga, przesładowcow zaciętość, tym są wspanialsze Męczennikow tryumfy, że oni słabością swoją przemożnych zawstydzaia, niedolą swoją wielkie siły łamia, nędzą y ostatnią świata nikczemnością mocnych zwyciężaią tyrannow, iż się zachwalić mogą słowy Ter-tuliana (b) *Onych nigdy więcej nie poniżamy, iak gdy mężnie obstaie o wiare w sądach ich potępieni bywamy*. Kto tu opíše niezłuczone Pawła S. zwycięstwa? iakie w nich tryumfy? po wielu ten wozdżony trybunałach? iak sądzony! iak potępiańy! 1. cierpiął on wiele, 2. cierpiął długo, 3. cierpiął nieznośne udręczenia, ale tąż samą cierpliwością pokonywał tyrannow tryumfując zawsze w Krzyżu Chrystusowym. Proszę weście to ná podział.

1. Wszyscy Męczennicy SS. którym tylko dał Chrystus kosztować kielicha swego, tyle sobie smakowali w dolegliwościach że za naywiększą sądzili chwałę cierpieć dla Chrystusa, ciesząc się że godnemi uznani są dla Imienia Jezusowego bydź wzgardzo-nemi.

(z) Ser. 20. in Ps. 188. (a) r. c. 2. (b) Apolog. 29.

veml. (c) Jeżeli mógł kto więcej tryumfować w uciskach albo wytrzymać udręczenia dla Chrystusa, iako Paweł S. on na to wybrany, na to wyznaczony od Chrystusa (d) *Ja okaże mu iako wiele potrzeba aby ucierpieć dla Imienia mego.* Jeżeli pozwolemy mieć iaka udręceńiom Pawła S. ? cierpiat on wiele to od samego siebie, to od czartów, to od prześladowców, to od obłudnych braci. Był sam okrutnym dla siebie już przez wynalazki różnego unarawnienia, *kierzę ciału moiemu y w niewolę poddaę*, (e) już przez dopełnienie przykroci Jezusowych na ciele swoim, *dopełniam to czego nie dostała utrapieniem Chrystusowym w ciele moim za ciało iego które jest Kościół.* (f) Ktore słowa wyklada S. Chryzostom (g) Imieniem Pawła S. mówiąc: *Jeszcze nie wszystko cierpiat był dla nas Chrystus, więc czego jeszcze potrzeba było dopełnić ia za niego cierpieć.* Co cierpiat Chrystus dosyć było do odkupienia, ale nie dosyć do Jego miłości, przeto że w Pawle żył duch Chrystusowy, czuł się do tego Paweł żeby w ciele swoim dopełniał, co jeszcze w żądach Chrystusowych upragnione było. Był zailto czart okrutnym dla niego katem, iako mówi o sobie (h) *ażebymnie wielkość obiawienia nie wynosiła dany mi jest bodziec ciała mego Anioł szatanów aby mnie policzkował*, tyle od niego był dręczony Paweł S. ile mu łaska Boska znieść pozwoliła, dla czego mówił Chrystus, *dosyć ty masz na łasce moiej, albowiem moc w słabości doskonalszą się sława.* (i) Byli jeszcze tyrannami dla niego prześladowcy iako wylicza dolegliwości swoje (k) „ od żydów wzią- „ łem po pięćkroć po czterdzieści plag bez iedney, trzykroć by- „ łem bity rozgami, raz byłem kamienowany, trzykroć z okrę- „ tem rozbiłem się, przez noc y dzień byłem w głębi morzkiej „ w pracy y kłopotcie w niespaniu, czełym w głodzie w pragnieniu „ w zimnie y nagości. Byli na ostatek na niego okrutni własni bracia, na których się zażala, w niebezpieczeństwach między fałszywą bracią, (l) ktorzy zmaiwiali się na śmierć Jego strzegąc u bram wednie y w nocy, iednak nad te wszystkie wielkie wielorakie a prawie niepolicone uciski zawżze wyższym był Pa-  
weł

(c) Añ. 5. (d) Añ. 9. (e) 1. Cor. 9. (f) Colof. 1. (g) hom. 4.  
in Ep. Colof. (h) 2. Cor. 12. (i) ibid. (k) 2. Cor. 11. (l) ibid.



wel S. te iego to były ukontentowania, te iego pociechy, te terca pieśczoty, te tryumfy, oto słuchajcie co mówi; (m) *Podobam sobie w potwarzach, w przesładowaniach, w uciskach dla Chrystusa, mowi daley kroż tedy nas odłączy od miłości Chrystusowej; utrapienie! czyli głód! czyli nagość! czyli niebezpieczeństwo? czyli miecz?* (n) wiele ucierpiał Paweł S. ale y długo.

2. Dwojaki radzay męczeństwa zachwala S. Cypryan (o) ieden w prętkim skonaniu, inny w przeciągu męczeństwa, pierwszy w iednym momencie życie kończy, inny śmierć przedłuża, pierwszy w krotkiej potyczce iednym zwycięstwem y tryumf y koronę odbiera; inny w wielu wytrzymanych ogniach przez długie z tyrannami utarczki codziennie cierpi, codziennie umiera, codziennie koronę chwały wyśluguje, *semel vincit qui statim moritur, manens semper in penis quotidie coronatur.* Jednak według tegoż Cypryana szacowniejsza jest nadgroda dłużey cierpiącego Męczennika; mniej jest bowiem raz umierać, więcey śmierć przedłużać, *im dłuższa utarczka, tym wyższa korona.* Jeżeli kto z Męczenników mógł kiedy więcey y dłużey cierpieć iak Paweł S. Jego potyczka z przesładowcami Chrystusowemi zawsze, wojna ustawiczna a według Bernarda S. (p) życie w samym męczeństwie; mało mu było raz umierać, więc codzienną dla Chrystusa śmierć sobie obierał, *quotidie morior*, (q) a iako Chryzostom S. tryumfy iego wyślawia iż: *za rzecz nikczemną miałby był sobie raz umierać, tes który Krolowi swemu przyrzekł nigdy nieprzyjacielowi nie ustąpić pola: kto mnie oddzieli od miłości Chrystusowej? Inni Męczennicy po otrzymanym raz zwycięstwie odbierali zaraz swoię nieodwłocznie od Krola swego nadgrode; Pawłowi S. nieprześcannie walczyć, codziennie zwyciężać, zawsze całe życie tryumfować, naypożądańsza była praca, tą się on cieszył y wyślawiał wodza swego Chrystusa, Dzięki Bogu że tryumfujemy zawsze w Chrystusie Jezusie,* (r)

3. Lecz ielcze przyłącze y to że udęczenia Pawła S. były niezhodne. Mało było Pawłowi S. cierpieć wiele, nie do-

Bb

lyc

(m) 2. Cor. 12. (n) Rom. 8. (o) in Ep. P. (p) Hom. 39. (q)

1. Cor. 15. (r) 2. Cor. 1.

syć cierpieć długo, ale te męki które naynieznośnieysze w innych widzieć się dają, Paweł S. mile y chętnie wytrzymał. Dwziaka według Tertuliana (s) Męczeństwa ofiara krwista iedna, inna nie krwista, pierwsza w zabiciu dla Chrystusa ciała y postradaniu życia, inna w zamordowaniu serca nieznośnym udęrczeniem, iak pierwsza tak druga męczeńską zastuguie koronę, o pierwszey wątpliwości niemasz, o drugiej mowi Augustyn S. (t) *dreżyc ciało, martwić namiętności, tłumić pożądliwości, tryumfować nad światem, część wielka męczeństwa jest.* Paweł S. że był Męczennikiem ofiary nie krwistej? spoyrzyście na rany Jego, mowi on o sobie, *Ja blizny Pana Jezusowe na ciele meim noszę.* (u) mowi daley z Chrystusem do Krzyża przybity iekiem, *żyję ja już nie ja ale żyję we mnie Chrystus* (w) te blizny te gwoźdźdźce ten Krzyż to męczeństwo, ta śmierć jest prawdziwie ofiarą nie krwistą Pawła S. która wewnątrz według uczonego Gwil lma Parryskiego Doktora, serce iego zafarbowala *Dei sanguine intus tenebat* (x) Ze zaś procz tej ofiary w ktorej codziennie umierał stał się y innym całopaleniem Bogu swemu w krwistej ofierze, są świadectwem iego okowy, iego więzienia, iego krew wraz z mlekiem wylana. Nero był Tyranem krew z Pawła wylewającym Paweł zaś Święty był chwalebnym zwycięzcą krwi y mlekiem, to jest według Ambrozego S. (y) *sprawiedliwoscią y niewinnością tryumfujący nad Neronem, Tyran wzgardę uczynił Pawłowi w tak zelżywej śmierci, Paweł krew swoją y mlekiem wieczną Krolowi Niebieskiemu podpisał chwałę, Nero chciał pochałbić Imię Jezusowe, Religia prawą, Krzyż Chrystusow, Paweł zaś Święty po całym rozizerzył świecie y nad samo Niebo wyniósł tryumf Chrystusowego Krzyża! O! iakaż z obu Apostolskich Xiążąt Piotra y Pawła Kościołowi Chrystusowemu chwała! O iaki w oczach całego Nieba y świata takiego tryumfu widok! patrzymy na to słuchacze, widziemy, dz wiemy się, podobna nam się wszystko, ale naśladować niechcemy w cierpliwości Wodzow y Xiążąt swoich, onym Krzyż Chrystusow był*  
chwa-

(s) l. 4. adv. Marc. (t) ser. 46. def. (u) ad Gal. 6. (w) *ibid.* c. 2.

(x) ser. de dol. B. V. (y) ser. 66.

chwałą, pociechą, ukontentowaniem y naywyższym tryumfem, nam chrztydzeniem, wżgardą y naywiększą przykrością! ah weśmy w głęboką uwagę, czyśmy chrześciance? czy prawowierni Kato-  
licy? czy słudzy Chrystusowi? á raczy czyli nie gorši od prze-  
sławowców y nieprzyjaciół Ktzyża Chrystusowego? tę myśl u  
wrót serca waznego osadzam: Amen.

# K A Z A N I E

Na Nawiedzenie N. MARYI Panny.

*Un le hoc miki ut veniat Mater Domini mei ad me? Luc. 1.*  
A z kądże mi to że przyšla Matka Pana mego do mnie?

**K**toby dnia dzisieyszego widział Elżbietę S. przy nawiedzi-  
nach N. MARYI Panny w domu swoim wszystkie zadumiała,  
iakiin ta podziwieniem rzeczy nieslychane uważała, tajemnice  
niedościgłe poznawała, cuda od stworzenia świata niewidziane  
oglądała? iak myślą iak sercem iak affektem zachwycona wołała,  
á z kądże mi to że przyšla Matka Pana mego do mnie? dałby świa-  
dectwo y chwałę cudownym Boga dziełom. Oto słuchacze  
chcieycie to głęboką gruntować uwagą: co dziś Bog czyni z  
Janem y Jan co czyni z Bogiem? á oba w żywocie swych Matk zam-  
knięci. Jak Bog nawiedza Jana y iak Jan wita y przyjmuie Boga,  
á oba z przedziwną ku sobie radością. Co wszechmocność Bo-  
ga sprawuie w całym domie Zacharyasza, y co cały dom granicę  
prześkakując natury oświadcza dla Boga! á oba dziełności nie-  
skończoney mocą, cud z cudu, cud dla cudu, cud naprzeciw  
cudu dziecie się, skrytość zamkniętego w żywocie Matki Boga cu-  
downie wyiawiona, ciemność w wnętrzościach natury y grze-  
chu Jana cudownie oświecona, milczenie Zacharyasza z niewol-  
niczych kaydan cudownie rozwiązane. Stań naturo ieżeli to w  
dziełności swojej osiągałz, stań łasko ieżeli to w granicach swo-  
ich obeymuiełz co Bog dziś uczynił! ztąd ieść że Kazanie ná



dzień dzisiejszy zdałoby się głośniejsze z samego milczenia iak ze słow złożone. Jakoż tego się domysle y to wydam: że nawiedzenie Maryi w domu Elżbiety same bez słow ludzkich cuda głoza, które iako uszczęśliwiaią dom Zacharyasza, tak cały świat napełniaią pociechami. To we dwóch częściach wam przełożę: Z Nawiedzenia MARYI dom Elżbiety samemi uszczęśliwiony cudami, to Część I. Z Nawiedzenia MARYI świat cały samemi napełniony pociechami, to Część II. Za twoim błogostawieństwem Panno y Matko Boska. *Ad M. D. Gl.*

## C Z E Ś C I.

*Z Nawiedzenia MARYI dom Elżbiety samemi uszczęśliwiony cudami.*

**D**woiaki dziś według Amirozego S. (a) w domu Elżbiety odprawiają się nawiedziny, iedne jawne, inne skryte, pierwsze Maryi do Elżbiety, inne Chrystusa do Jana, obie szczęśliwe, ale drugie cudowniejsze. Maryi nawiedziny były widoczne mające za cel blisko z pokrewnioney z Elżbietą przyjaźni wzajemne oświadczenia. Chrystusa nawiedziny były tajemne y skryte zmierzające do końca odkupienia narodu naszego, tamte widzeniem wzajemnym oczami ciała, te widzeniem y poznaniem siebie oczami serca wspólne z sobą odprawili powitania, wita się Marya z Elżbietą, wita się Jezus z Janem, cieszą się napełnione radością Matki z wzajemnego widzenia, opływają w radość y owi Święci więźniowie w wnętrznościach własnych zamknięci Matek JEZUS y Jan, z tą jednak różnicą: że radość cieszących się Matek wszystką z Synów wylewa się na nie, ani pierwey Matki rozptywiają się w uciele serca, poki Jezus z Janem y Jan z Jezusem nie witają się wzajemnie. Piasłuje Marya same istotne pociechy zrodło z którego wypływa wysokięj radości na Jana własne Matki materya. Piasłuje y Elżbieta serca swego ukontentowanie, tamta Pana, ta sługę, tamta Krola, ta

(a) l. 3. in Luc. 1.

żołnierza, tamta słowo ta głos wołającego, tamta Messyjała ta Proroka, tamta Zbawiciela ta poprzednika, tamta Boga ta Anioła, tamta Chrystusa ta Marię zatkę jego. O! dziwna radości! o miłe Niebu Aniołom y ludziom powitanie! o cuda z samych cudów złożone! Bog przyszedł do człowieka, człowiek w wnętrznościach Matki poznał Boga, wita y wyskakuje na przyście Jego. Bog rzuca promienie łaski swojej na Jana, Jan oświecony w ciemnościach natury głębokie czyni wyskakując ukłony. Bog poświęca sobie na Marię zatkę urząd Jana, Jan poświęcony łaską wszystkie mury łamie prawa, już skacząc z radości, już przykrząc sobie z tęsknoty, już wydzierając się na świat nie dopełniwszy ani ścieżki miłości. Zamawia sobie do wyłokich usług Chrystus Jana, y już mu tajemnie swoich skrytości powierza, poymnie w zamkniętych wnętrznościach szkoły Nauczyciela swego naukę wiernej uczeń, y czego innym dojrzałym ani słyszeć, ani wiedzieć, ani rozumieć nie pozwolono, *qua non licet homini loqui.* (b) to on cudownym łaski Boskiej oświeceniem dostatecznie przeniknął, tak dalece że zdaniem S. Chryzologa w przod stał się Prorokiem niż usta otwiera, w przod dał o Chrystusie świadectwo niż się rodzi, w przod cuda czyni niż się światu pokazuje. *Nondum nascitur & saltibus loquitur nondum paritur & iam properat praecurrere.* Był Jeremiaśz Prorok cudem starożytności w żywocie poświęcony Matki o którym wyraźnie pismo S. mówi: (c) *Pierwej niżli cię utworzył w żywocie znałem cię, y pierwwej niżli cię wyszedł z żywota poświęciłem cię, y Prorokiem między narody dałem cię.* Ale coż jest Jeremiaśz w porównaniu do Jana! tamten Prorok ten więcej iak Prorok, głosem samej przedwiecznej prawdy zachwalony, (d) tamten człowiek, ten więcej iak człowiek bo nie powstał między narodzonymi z niewiaśt wyższy nad Jana. (e) tamten jeden wybrany z ludzi, ten z samych poświęcony Aniołów, *Oto ja posłałem Anioła mego.* (f) Tamten daleki y odległy czasom przyścia Chrystusowego, ten bliski owzem przytomny boku Chrystusowego służa, tamten gdy urodził się na świat zaczynał Proroctwa swoje,

ten

(b) 2. Cor. 12. (c) cap. 1. (d) Luc. 7. (e) Math. 11. (f) *ibid.*

ten jeszcze w żywocie Matki zamknięty całym sobą prorokował, że skutkują w nim słowa Leona S. Jeszcze nie urodzony Jan a już Prorockimi rozradowany duchem wśród macierzyńskich wnętrzności ledwie nie zawołał: Oto Baranek Boży, oto który gładzi grzechy świata. Czy które więkłe stwzeliście cuda? A jeżeli to jeszcze z samego Jana małe? weyrzycie na napełnioną Duchem S. Elżbietę, z kąd ta nadprzyrodzoną oświeconą mądrością? z kąd Prorocką udarowaną przezornością, nadstawmy ucha ku słowom Jey: głosem wielkim mowi ta wystawiając Maryą Matkę Boską, *Błogosławionaś między niewiastami y błogosławiony owoc żywota two-go.* (g) Ktoż Jey tak wysoką tajemnicę obiawił! z kąd ta tak niedościgłych Troycy najsów: doszła sekretów? ktoż iey tak głęboko ukryte w oczach całego Nieba dał poznać rzeczy? że te w zadumieniu myśli wynurzyła affekta; a z kądże mi to że przyszła Matka Pana mego do mnie? a jako S. Chryzolog iey wyklada słowa: *Miraculum sentio, cognosco mysterium, mater domini verbo fata Deo plena est,* Cud czuję, tajemnicę poznaję, Matka Boska słowem zastępiona; Bogiem napełniona jest. Iżali z tak widocznych mądrości Boskiej tajemnic, z tak wielkich y nad przedziwnych wszechmocności dzieł, nie powinno się wnosić że dom Elżbiety S. samemi dziś z nawiedzin Maryi uszczęśliwiony cudami? Ale ja mówię że małe by to było rozstawienie cudów Boskich w iednym Zacharyasza Domu, gdyby tym weselem Bog nie napełnił całego świata; co pokaże!

## C Z E S C II.

Z Nawiedzenia MARYI świat cały samemi napełniony pociechami.

**L**ubo te cuda tajemnice y łaski które dziś w domu odprawiły się Zacharyasza, w samym podziwieniu nasze zawiesiły uwagi; iednak ile z Boga są, który wysoki w wyższym rzeczom zamięrza

(g) Luc. 1.



mierza koniec, nie do tego tylko ściągały się kresu, żeby tam  
 Dom Zacharyasza był uszczęśliwiony, lecz inzy sobie miały  
 założony cel, o którym dość wyraźnie namienia Paweł S. do  
 Rzymian pisząc (h) *Albowiem cokolwiek napisano ku naszey nauce*  
*napisano, abyśmy przez cierpliwość y pociechę pisma nadzieię mieli.*  
 Niemasz nic od Boga coby do naszego nie ściągało dobra, co  
 tylko Bog czyni, dla nas czyni, owa wszechmocność Boga nie-  
 zliczone ná Niebie, ná ziemi, pod ziemią sprawująca skutki,  
 wszystko dla naszego dobra, owa mądrość nieskończona nay-  
 wyższe przemyślające sposoby, wszystkie dla naszego szczęścia,  
 owa niewyczerpana dobroć naydosłateczniejszy z skarbow swo-  
 ich szafująca łaski, wszystkie dla naszego zbawienia. Owa nie-  
 zgruntowana miłość nayobfitsze wylewająca dary wszystkie dla  
 odkupienia naszego. Y niemasz coby Bog czynił, bądź w po-  
 rzadku natury, bądź w porządku łaski, bądź w porządku chwa-  
 ty swej, coby nie było dla uszczęśliwienia narodu, dla po-  
 ciechy ludzkiej, dla błogosławieństwa duszy. Oto słuchacze we  
 wszystkich dziełach rąk swoich osobliwie sercu człowieka Bog  
 zamknął wesele, związał radość, zachował ukontentowanie.  
 To jeżeli kiedy bardziey więcey znamieniciey widzieć się daie,  
 iak dnia dzisiejszego przy nawiedzinach Maryi w Domu Elżbiety,  
 przychodzi Syn Boski do Jana sługi y stworzenia swego, poświę-  
 ca Proroka, Duchem S. napętnia Matkę y cały Dom radością  
 uszczęśliwia. Co się tam w tajemnicach mistycznie działo, to się  
 w nas duchownie znaczy. *Domem Zacharyasza jest świat cały,*  
*Janem każdy w żywocie poczynający się człowiek, przyście Sy-*  
*ná Boskiego w dom Zacharyasza, jest z łona Ojca przedwieczne-*  
*go z ślapieniem ná świat Zbawiciela. Poświęcenie Jana jest uwol-*  
*nieniem nas wszystkich związow czartowskich, y oczyszczeniem*  
*od pierworodnego grzechu. Wezwanie tegoż ná urząd marszał-*  
*kowski, jest powołanie nasze do usług żołdu swego. Napę-*  
*niona Duchem S. Elżbieta, wyraża Kościół Boży z odrodzonych*  
*Niebu cieszący się dzieci. Co jeżeli nie tak jest proszę ze wizy-*  
*stkich stron rozsądzić. Dom Zacharyasza iżaliż nie wyraża w*

sobie łaskę y pociech całego świata? czyliż te ubogacenie Zacharyaszowego domu nie jest uszczęśliwieniem całego narodu? tam pierwsze Chrystus wzniecił światło łaski, którym miał potym całemu przyświecać światu; tam pierwsze okazał cuda, ktorými miał potym całą napęłnić ziemię; tam pierwsze miłości swojej uczynił kroki; ktorými miał potym po wszystkich widocznego okrągu częściami rozstawić się, iezelić szczupły co do mieysca wieczornik Chrystusów; a przecię cały Chrześcijański Kościół choć w małym Apostołów zamykał gronie, toć y dom Zacharyaszów nieogranieczoną Boga Stworcy Nieba y ziemi zawierający przytomność mógł w sobie wyrażać łaski y pociechy całego świata. Czyliż zaisze w Janie nie może się rozumieć każdy człowiek? wszakże iak przyszedł Chrystus do Jana, tak y do nas wszystkich, co Janowi to y nam chcący uczynić, iezeli Jana imię samę łaskę znaczy, wszakże y nas wszystkich Bog wzywa do łaski, iezeli Jan od kochania Boga życie swoje zaczynał zdaniem Chryzologa S. *Jan cały do miłości urodzony jest.* (i) wszakże y my do miłości Boga zaraz z żywota Matki życie nasze obrócić powinniśmy, iezeli Jan według tegoż Chryzologa S. *był cnót wszystkich szkołą, życia doskonałością, świętości obrazem, drogą pokuty, przykładem grzeszników,* wszakże tego Bog po nas wyciąga, ażeby każdy z Synów ludzkich był ile może iego obyczajów naśladowcą. Czyliż znowu przytomność Syna Boskiego w domu Zacharyasza nie jest okazaniem zesłania na świat Zbawiciela? gdzież nayıpierwsze głosy uwielbienia Jego? iezeli nie tam z ust napęłnionej Duchem S. Elżbiety? wszakże ta myśl y sercem zadumiona mowi, *a z kądże mi to że przyszła Matka Pańska mego do mnie?* był począty Chrystus w żywocie Maryi w Nazarecie, lecz tam ukryte przed światem były dzieła wszechmocności Boskiej, ale tu ogłoszone proroctwem, okazywane cudami, wydalane chwałą y uwielbieniem wszystkich Błogosławionych Pán Bog Izraelski iż nawiedził y uczynił okupienie ludu swego. (k) Czyliż ieszcze poświęcenie Jana w żywocie nie zamyka w sobie okupienia naszego z więzów czartowskich? wszakże to

Jan

Jan S. w wnętrznościach Matki to my ná chrzcie S. z samego  
 zrodził łaski odbieramy, on oczyszczony cudem miłości, nas  
 sama nieskończona Jezusa dobroć z niewoli czaitowskiej wydo-  
 był z ná wolność Synów Boskich, czyliż także wezwanie Jana  
 ná Marzałkowski urząd nie jest powołaniem naszym do usług  
 Chrystusowych? Wszakże Jan był poprzednikiem Chrystusowym  
 tym końcem żeby wszystkich za sobą pociągnął do pokuty,  
 głosił on zbliżające się odkupienie, opowiadał następujące zba-  
 wienie, okazał Chrystusa gładzącego grzechy ludzkie, *Ece Agnus  
 Dei ece qui tollit peccata mundi.* (1) Urząd swój od najwyżsley-  
 szey z czynił pokutę, mowi enim Ewangel'a. (m) *Miał odzie-  
 nie z sierci wielbłądowej a jas skorzany około biodr swoich*, mowi  
 y Chrystus enim, (n) *przyszł! Jan ani iedząc ani piąc.* Jeżeli on  
 będąc z żywota Matki świętym a tak ostre życie prowadził cwi-  
 czenie? o iakoż n y pełni grzechow powołani do służby Chry-  
 stusowej zapisani do żołą, przybrani w barwę wodza swego  
 żyć y pokutować powinniśmy, których sama wielość y wielkość  
 złosci przeswadcza y przekonywa. Czyliż na ostatek napełnio-  
 ni Duchem S. Elżbieta nie wyraża w ośobie swojej Kościoła Bo-  
 żego z zrodzonych Niebu cieszącego się Synów? Wszakże Elżbie-  
 ta kuroiaka była świątnica: cudu, łaski, y nadobliwizych po-  
 ciech. Cudu bo w starości poczęła Syna swego, w ten czas gdy  
 w niej prawa swoje utraciła natura, łaski gdy w iey żywocie  
 w szlachetność Boska przedziwne sprawiła poświęcenia dzieło.  
 Potiech nadobliwizych, bo któż kiedy widział, słyszał, czy-  
 tał, żeby zamknięta w żywocie Matki dziecina tak się rozta-  
 dować naza y skakać! Taką Matką y świątnicą jest Kościół Bo-  
 ży w cuda łaski y radości nadobliwizsze opływający z przyczy-  
 ny zrodzonych duchow nie Synów ludzkich Niebu, temu Łowcom  
 miłości wynaślani, to dzieł nadprzyrodzonych, to łask nad-  
 obliwizych, to potiech samego ukontentowania pełnych po-  
 czynu, rodzi, y wydać Bóg Świętych swoich. Słusznie tedy  
 wnieść się może y powinno, że jeżeli tak jest uszczęśliwiony  
 dom Zacharyasza łamem cudami z słabości MARYI? O iakże

Cc

dupie:

(1) *Joan. 1.* (m) *Math. 3.* (n) *Math. 11.*



dopieroż świat cały temi nałycony pociechami, dla którego to się wszystko działo. Wszystka ta szczęśliwość zlewa się na terca nasze najmilsi słuchacze, my byliśmy celem, my przyczyną przyścisła Jezusowego ná świat. Nawiedza N. Marya Panna Elżbietę S. te nawiedziny iak wielkie z bogacenie domowi Zacharyaszowemu przynoszą, tak wielkie uszczęśliwienie duszy naszej zotawiają, których łatwo uczestnikami staniemy się, jeżeli życia Chrystusowego, cnot Maryi, pokuty Jana, pobożności Elżbiety, bogoboyności Zacharyasza naśladować będziemy. Amen.

## K A Z A N I E

Ná S. MAŁGORZATĘ Pannę y Męczenniczkę:

*Inventa una pretiosa Margarittha. Math. 13.*

Znaleziona jedna bogata perła.

**T**rzema uprzywileiowana pochwałami Małgorzaty S. utoczy-  
 stość, że *znaleziona*, że *idna*, że *bogata*, wielkie zalece-  
 nie Świętej Panny że *znaleziona* od Boga, większa że z pomię-  
 dzy wielu *idna*, ale *naywiększa* że w szacunku swoim *bogata*.  
 W nalezieniu swoim od Boga ta jest Małgorzaty S. szczęśliwość :  
 że przez uprzedzającą łaskę Boską nayıpierwsze wzrużenia swo-  
 ie do miłości Boga uczuła w ten czas gdy iani w błędach Po-  
 gańskich zostawieni. W wyłączeniu swoim z pomiędzy wielu  
*idna*, do tey wybrana szczególności : że tą łaską Boga wspar-  
 ta znakomitze nad innych w Miłości Boga czyniła kroki, gdy  
 inni w dobrym ustawali. W szacunku swoim ná tę wyniesiona  
 osobliwość : że tą napełniona łaską nad wielu dobrych w bo-  
 gatsze obfitowała cnoty, gdy inni ná mniejszych przestawali.  
 Wśród Pogan szczęśliwą *znaleziona*, wśród Chrzescian *idną*  
 wybrana, wśród Świętych *bogatą* szacowana Małgorzata, *inventa*  
*una pretiosa Margarittha*. Na to jeżeli pilniejszyście chcecie nad-  
 stawić oka? wytławić wam żądam : co Bog uczynił z Małgorza-

ta S. gdy ią sobie wszrod Pogan wynalazł, gdy ią sobie wszrod Chrzęścian ulubił, gdy ią sobie wszrod Świętych znakomitsze-  
mi ubogacił darami. Prawdziwie wniesiecie Imię Małgorzaty z  
istotą perły równie szacowane albowiem ta szczęśliwa w swoim  
znalezieniu, jedna w swoim wyłączeniu bogata w swoim oce-  
nieniu. A to jest co ią chcę we trzech pokazać Częściach: że  
Małgorzata S. wszrod wielu Pogan jedna znaleziona, to wysoka  
od Boga dla niey łaska, Część I. Ze Małgorzata S. wszrod tylu  
Chrzęścian jedna wybrana, to szcęgulniejszya od Boga dla niey  
łaska, Część II. Ze Małgorzata S. wszrod tylu dobrych bogatszą  
szacowana, to dostatniejszya od Boga dla niey łaska, Część III.  
Ad M. D. Gloriam.

## C Z E S C I.

*Ze MAŁGORZATA S. wszrod wielu Pogan jedna zna-  
leziona, to wysoka od Boga dla niey łaska.*

Nie jest to los natury ale dzieło uprzedzającej łaski że kto rodzi  
się wszrod prawowiernych Chrzęścian, tyle bowiem dla  
Duszy swojej korzyści, że pierwiastki Jego dobrą Rodziców  
uprzedzone wolą w pierwszym zaraz życia poranku wstępują  
do Boga, y iemu iako Stworcy swemu przyzwolą czynią chwa-  
tę, co nigdy nie dzieie się w Poganach, zaraz z poranku swego  
serce bowiem ludzkie między dwiema ofiaruiącemi położone  
jest, którzy są bardzo różni od siebie, każdy z nich ma swoje  
Ołtarze, swoje ofiary, swoje ognie do spalania ich, y swoy cel  
do ktorego zmierzają w swoich ofiarach. Ci dwa ofiaruiący są  
miłość Boga y miłość stworzenia, a serce szrodek między nimi  
trzymające, przy jednym z tych zawiesza się, ieżeli przylgnie do  
pierwszego, ma wiedzieć o tym, że Jego Ołtarzem jest Góra  
Kalwaryi, ofiarą sama nieskazana czystość, ogniem sama owa  
łaska wzniecająca w sercu ludzkim pierwsze do Boga żądze y  
pragnienia, a zapach wychodzący z ofiar jest sama kontentująca

Boga wdzięczność, która od poranku samego życia zaczyna wstępować do Nieba. Jeżeli zaś to serce jest tak niefortunne, że się chwyci drugiego, ma także wiedzieć o tym że Ołtarze jego są widokiem obrzydliwym, ofiary jego są samą nieczystą sprośnością, a dym wychodzący z tej strasznej y obmierzłej ofiary, zamiast wstępowania pierwiastków swoich do Nieba, zstępnie do piekła aby był uciechą czartów. Tu dochodzić szczęścia swego Katolicy że gdy innych wśród Pogan albo wyłączonech od jedności Kościoła S. Królestw łaska Boska szuka, was zaraz w dzieciństwie w źródle Chrztu S. takich znajdzie, y takich czyni, uprzedzając w duszy waszej wszystkie do złego podjęty, y gdy inne narody za fundament prawej Religii zakładają sobie tę sektę w której się rodzą, sądząc ow los pokolenia swego, za jakieś teyże religii dziedzictwo, y samey natury dziełem utwierdzoną wiarę, w czyni błędą y giną wiecznie, sami Chrześcianie w to szczęście bogaci w tę łaskę obfici, że ich Bóg z prawowiernych Rodziców wydawszy na świat, w pierwszych życia początkach środkim uprzedził błogosławieństwem, y zaraz zabiegłszy wszystkim błędom, serce ich z plamy oczyściwszy pierworodney sobie poświęcił na ofiarę wieczną. Otoż Małgorzata S. wśród Pogaństwa tym łaski Boskiej uprzedzeniem tak znaleziona, że sama wśród wiele trąficy bałwochwalców od dzieciństwa swojego Bogu poświęciła serce, wśród wszelkiej rozpusty y nieczystości sama nieskażoną czystość poślubiła Niebieskiemu Oblubieńcowi, wśród wszystkich występków y niecnot sama oddalona od grzeszników myśl y wolę niepokalaną niewinnemu dochowała Barankowi. Bo proszę was uważcie Małgorzaty S. miejsce urodzenia, Rodzica Bałwochwalczego Kapłana y pełne wżeteczeństwa w mieście obyczaje. Oto Antyochia wydała na świat Małgorzatę, owe miało które lubo okazywało w murach, wysokie w wieżach, zmocnione w basztach y bramach, dostatnie w bogactwach, bo tam czoło y stolica całej Grecyi, tam ludzie mądrzy, ludzie wspaniali, ludzie wielością wielkością y sprawnością wszelkich rzeczy osobliwsi, tak że w nim tresć y wybór samych doskonałych kunsztów y umiejętności

znay;



znaydował się, iednak w tym nadewszystko nieizczęśliwsze mia-  
sta, że go grzech publicznego bałwochwalstwa nędnym uczy-  
nił, według słow Salomona (o) *Miseros autem facit populos pec-  
catum*. Bo ci w ślepotcie swoiey odstąpiwszy Stworcę y Pana,  
dzieła rąk swoich za Bogow czcili, oddalili się od źródła ży-  
cia wiecznego, a śmierć y zgubę za cel chluby swoiey wysta-  
wili. Oto Oyciee Małgorzaty S. ow z Poganow nayobrzydliwszy  
bałwochwał bo w urzędzie swoim był w Kościele Herkulesa  
Kapłanem albo rzeczywiście Kaziroduzą bałwańskim z niego  
ta życie powzięła, y takie ku czei borzyszczow pobudki. Oto  
obyczaje miasta Antyochyi były takie, które tylko pomysłić się  
mogą naysprośniejszy, tam wszystkich niecnót rodzące, wle-  
teczności stolica, swawoli szkoła, rozpusły rozwzięłość, z  
swego wypływające źródła Kaziroduztwa, które dopełniają na-  
zywa winą uczony Tertulian, *Principale Crimen humani generis  
summus reatus*. Patrząciesz teraz iako ta Panna osobliwym łaski  
Bożkiey uprzedzeniem w ślodkości błogosławieństwa życie swoje  
zaczyna, dana ta z rządzenia samey Opatrzności Bożkiey do wy-  
chowania prawowierney acz skrytey Chryściance, która ile  
tylko sił Ducha y sposobu miała, pokarm dziecinny w codzien-  
nych naukach Niebieską zaprawiała ślodyczą, rosła Małgorzata  
S. więczey w cnocie iak w lata, między nieznałcem Boga sama  
wierną, między bałwochwalcami sama część Stworcy dającą,  
między grzesznymi sama Świętą, widziała Oyca swego Kaziroduz-  
cę, zapatrowała się na pełne zbrodni całego miasta obyczaje,  
śle ona obrzydając sobie Pogańskie zabobony, rozpuszne życie,  
samego Oyca grube y dalekie od rozumu błędy, pobożne przed-  
sięwzięła w wierze, nadziei y miłości Boga ćwiczenie, mówić  
się o nier mogło; co o owym Rozmistrzu zachwalonym od Chry-  
stusa (p) S. Chryzolog powiedział. (q) *Videtis penes Centurio-  
nem Divinitatis reverentiam, penes Gentilem legis cultum, penes mi-  
litarem stipendium gratiam, penes Romanum fidei doctrinam, in frigore  
pagano Christianum fervorem*. Ktore ia słowa do Małgorzaty S.  
obracam: Widzicie w Małgorzacie Bożwa Chrystusowego uczcze-

nia

(o) Provi 4. (p) Math. 8. (q) Ser. 102.

nie po między Kozirodtwem część prawdziwą Boga, w słabości płci męzne łaski uzbroienie, w szrod Antyochii szczerą wiary naukę, w lodowatym pogaństwie pałający miłości Boga w Małgorzacie S. ogień. Co wszystko iżaliż nie łama wysoka Boga w S. Pannie sprawowała łaska? która ją przed wszystką uprzedziła złością y owszem w żywocie Matki wzrod Pogan wynalazła, wynalazłszy od bałwochwalckich oddzieliła zabobon, oddzieliwszy ná usługi poświęciła Boskie y nadto szczegulniey do Chrzesciańskich cnot wybrała, co pokaże:

## C Z E S C II.

*S. MAŁGORZATA S. w szrod tylu Chrzescian iedna wybrana, to szczegulnieysza dla niey Boska łaska.*

Jak tylko wnidzie do skrytości serca naszego przez owę uprzedzającą łaskę Wiara JEZUSA Chrystusa, tak zaraz przez wyłokie natchnienie swoje, rozum oświeca, podając mu wszystko co wierzyć ma, pamięć zapala stawiając iey wszystko co zachować trzeba, kontentnie wolą słodząc iey wszystko co lubić, co kochać, w myśli y affektach powinna. Jaką tu teyże łaski dzielność uczuła w duszy swojej Małgorzata S. proszę posłuchać, oto ta ofobliwszą moc Wiary, znamienitszą potężność Nadziei, gorętszą sprawność miłości Boga y bliźniego w sobie poznała, zkąd przez Wiarę wysokich dosiagała rzeczy, przez Nadzieię wielkimi nasycala się pociechami, przez miłość dzielnieysze nad innych prawdziwie więcey wybrana Chrzescian czyniła skutki. To wszystko dało się do podziwienią widzieć w ten czas, gdy Oyca, gdy Olibryntza, gdy czarta przekłętogo pokonała. Oyca, który był dla niey Sędzią y Tyrannem, Olibryntza, który chciał bydz Oblubieńcem, a stał się katem, czarta który chciał ją od przedsięwziętych odstraszyć umysłów y wiecznie pozrzyć: Proszę nakłócić ucha:

1. Co tylko porozumiał Oycie Edezus, że corka jego  
Mał-

Małgorzata Imie, serce, y wszystkie affekta Chrystusowi poślubiła, nie zaniedbywa wszystkich szukać sposobow do odciągnięcia iey serca od Chrystusa, á przymuszania do Bożkow swoich, już Oycowskim affektem uymuie, już wdzięcznemi słowy nakłania, już przenikającemi wskrus upominkami łagodzi, już wypielzczonemi przyjemnościami wiąże, już obietnicami wielkimi u swoich Bogow respektow y darow zachęca, lecz gdy te wszystkie ukontentowania sposoby nie na Świętey wymoc nie mogą Pannie, piorunujące na nią oburza gniewy, wywiera iady, obraca złości, razem Ociec y Tyran, Sędzia y kat, zapomniawszy wrodzoney Oycowskiej miłości, ciężko ją martwić bć dręczyć poczyną, z sukien bogatych odziera, do więzienia wtrąca, y co tylko zacięta passya wynayduie morderstwa, wszystkie mżecząc się o krzywdę Bogow swoich na nią wynurza, Przyimuie niby nowe á długo pożądane pieśczoł swoich ukontentowanie, te udręczenia Małgorzata S. sądząc się tym osobiwiey szczęśliwą, im bardziej dla miłości Chrystusowej od własnego pogardzoną Oyca, miała w pamięci naukę Oblubieńca swego. Jeżeli kto idzie zanną á niema w nienawiści Oyca swego nie może bytć uczniem moim. (r) Uważała pełne szczęśliwości słowa: (s) Będziecie wydani od Rodzicow y o śmierć przyprawią niektore z was, y zaraz stosując ie do siebie liczyła się bytć w szrod ludu Chrześcijańskiego wybraną od Boga, gdy widziała się wyzuta z własnego Oyca miłości, tu już wszystkie nadzieje otrocila do Stworcy swego, ktorego kochanie nieśkończenie godnieysze nad miłość przełożyła rodzica, zachowując rzecz y skutkiem przestroę Augustyna S. *Amandus est geniter, sed prapondus est Creator.* Kochać powinniśmy Oyca ále nader więcey Stworcę. O mężna stateczności! O stateczna mężności Małgorzaty! iakże pełną Wiary Nadziei y Miłości dzielnością tryumfuielz nad miłością Oycowską! Ale straszniejszy na serce Panienki uderza Tyran Olybriusz.

2. Ukrywała ile mogła piękność urody swojej przed światem Małgorzata S. morzyła postami, wędziła niełpaniem, drę-

(r) Lnc. 14. (s) Lnc. 21.



dręczyła długim na modlitwie klęceniem, służyła nienawistnym na siebie umartwieniem Ciała swoje, pokrywała się lichym ozdzieniem, stroniąc zawsze z daleka od oczow światowey miłości, atoli jednak nie mogła się schować, droga perła z szacunkiem y pięknością swoją, obrócił na nią oczy y serce Olibryusz Starosta, y koniecznie chce ją sobie zaślubić, aby zaś tym prędkiej y niezawodniey skutek ożył, prosi gorąco Oycę iey Edeza. Co tu znówu Oycie czyni? iakie do Corki swojej ze łzami wylewa słowa? to przekładając honor y szczęście do nru swego, to wystawiając godność Starostwa w owej Prowincyi pierwszą, to zalecając dostojność Rotmistrzowską nad znacznym Woytkiem, to zachwalać wielkość y licznosc kleynotow y wszelkiego bogactwa, to nadewszystko szacując urodę wdzięczność, przyiemność miłego Bogom y ludziom Kawalera! Patrz (mowi On) Corko czyli może bydz chwalebnieysze ktore małżeństwo, czy pięknieysza Ciebie godna uroda? czy wyższe szczęście, honor, sława, bogactwa? uważay co mówię, y iakiej z Ciebie wyciągam odpowiedzi: nie myśląc wiele zaraz odpowiada S. Panna, jednego mam Oblubienca w Niebie Chrystusa, któremu życie, serce, y affekta poświęciłam na ofiarę, ten którego ty Oycze wystawiał iest sługa, Żołnierz, stworzenie, proch ziemi, tamten który mnie sobie wzrod wielu obrał y iam go ukochała iest Pan, Król, Stworca, Bog, y małże iakogo nad niego szacować? Ta odpowiedź Małgorzaty S. wyszła na owę pochwałę Eustachii Panny, o ktorej pisze S. Hieronym, *notum militis esse uxor sed Regis*, niechciała bydz Oblubienicą żołnierza, śle Króla. A tu rozgniewany Olibryusz strasznym słae się dla Oblubienicy Chrystusowey katem! którą to rozgami siec, to żelaznemi grzebieniami drapac, to ognistemi blachami palić, to Ciało szarpać, krajać, rżnać, y wszyltkiem morderstwa rodzaiem dręczyć zaczyna. O iaka tu zwycięstwa sława! iaka tryunfu chwala! iaki męstwa stateczności! affektu w Oblubienicy Chrystusowey charakter! Patrzy na to Bog z całym Niebem, y cięży się że w szrod tylu Chrzescian znamienitą nad innych odprawia petyczkę Małgorzata S. Ale gorzszego, ieszcze, chceciez widzieć Tyranna? uyrzycie czarta.

3. Im lepiej kto opatrzony wewnątrz mocą Boską, im więcej cnotą, męstwem y statecznością wsparty, tym większych na siebie oburza nieprzyjaciół, którzy potężniejszy natężają siły do dobycia y odebrania fortecy duszy dla zkorzystania serca poświęconego na ofiarę Bogu. Oto słuchacze ta jest chytróść piekielnego Lucypera, że tam najognistsze podsadza miny, gdzie najmorniejsza straż y czułość duszy, ow doświadczony żołnierz Chrystusow Antoni Pustelnik uzbroiony wiarą modlitwą umartwieniem iak wiele chwalebnych z czartem odprawił potyczek? Ów wielki między Patryarchami Zakonodawca Benedykt, im w głębsze zapuszczał się odludności, im w skrytych chował się iaskiniach tym krwawszą z Xiążęciem ciemności prowadził wojnę, y trudniejszy zwycięstwo. Otoż y Małgorzatę S. widząc tenże chytry nieprzyjaciół w zbroj Chrystusową przybraną, tarczą wiary, puklerzem nadziei, przyłbicą miłości niegłębko wojującą już przeciw Oycowskiemu bałwochwalstwu, już przeciw ognistym Olibrynsza żądom już przeciw wszystkim świata podnętom, gdy uważał że na wszystkie wymyślne morderstwa mocną cierpliwą trwał nad podziwienie święta Panna, a nie miał żadnego więcej oręża do umierzenia w serce Jey, sam swoją osobą wziąwszy najstraszniejszą całego piekła postać, w więzieniu ją naszedł chcąc od statecznych umysłów odwieść y odstraszyć, ale Patrzcie na nową S. Fanny utarczkę, wzywa Imienia Oblubieńca swego y mocą Krzyża S. szkaradną odpędza bestyą, godna owej chwały którą przypisał Grzegorz S. (a) Justynie Męczennicze, à *Virgine non secus ac bellica quadam machina repellitur*, od Jedney Panieński niby od Wojennej iakiej Machiny nieprzyjaciół odepchnięty. O! osobliwszy cnot Chrześcijańskich wyborze! o szczególniejsza mocy Boskiej łasko! o wiaro, nadziejo, miłości! taką w Małgorzacie S. wstawiona dzielnością! że nad Oycem nad Olibrynszem, nad czartem tryumfuiesz? iakiegoś godna podziwienia? Ale szacunek samej dobroci w Małgorzacie S. wżrod tylu zacnych, wybranych y Świętych chceycie widzieć:

Dd

CZĘŚC

## C Z E Ś C III.

*Ze MAŁGORZATA S. wśzrod tylu dobrych bogatszą szacowana to dostatniejsza dla niej od Boga łaska.*

**W**ielu Bog wybranych nieskończoną szanując sobie do Korony nadgroda, nie wszystkich jednak zarówno, jak gwiazda od gwiazdy wielkością, tak święty od Świętego różni się chwałą, więklszy w jednych nad innych szacunek z trojaki poważa się zacności, gdy rzecz iaka jedna a kosztowna, jedna a rzadka, jedna a ulubiona wszystkim, *kosztowna*, że wiele w sobie zawiera, *rzadka*, iż nie każdemu przyzwoita, *ulubiona*, iż pięknością swoją wszystkich kontentuje. Otoż Małgorzata S. między wybranemi Boskimi wybranisza, jedna a kosztowna a rzadka, a ulubiona podobna do owej perły Ewangelicznej, albo sama istotna Ewang: perła, *una pretiosa Margarita*. 1. Chcecie słyszeć iak kosztowna Małgorzata S. y iak wiele w sobie zawiera zacności? powiedźcie mi wiele szanujecie jednego Anioła? Co waży w oczach całego Nieba jeden Serafin, jeden Herubin? jeden Michał? jeden Gabryel? jeden Rafał? powiedźcie iakiego jest u Boga waluoru jedna dusza S. samą miłością Boga pałająca, która krwią nieskończoney Zbawiciela wagi jest oreniona. Powiedźcie iakiey zacności rzecz owa która z skarbow Boskich oścebliwiey nad innych darami obfypana, błogosławieństwuy napełniona, łaską uwieńczona, y wszystkiemi całego Nieba pięknościami ozdobiona. Powiedźcie co za chwałę ma Święty, który wielorakich cnot istotę piasłnie w sercu: Ow który Aniołow nieskazitelność, Serafinow gorejącą miłość, Herubinow ogniistą gorliwość, Apostołów rozszerzenie wiary, Patryarchow pobożność, Anachoretow bogomyślność, Pustelnikow ostrość pokuty, męczennikow cierpliwość, wyznawcow niewinność sumnienia, Świętych Pannien Niebu równą czystość w codzienney ducha zachowanie ośierze? tak że onim mowićby się mogły słowa Ducha S. (b) Świę-

17

(b) Sap. 7.



ty jeden wieloraki. Powiedzcie ieżeli doysć możecie tey osoby szacunku? rzeczenie pewnie duchem pełnego wiadomości wśzech rzeczy Salomona, (c) daleko y od ofłatecznych granic cena iey. Otoż ia mówię: tak jest kosztowna w cenie swoiey Małgorzata S. ta bowiem Aniołów nieskazytelność, ta Serafinów pałająca miłość, ta Herubinów o chwałę Boską gorliwość, ta Apostołów o rozszerzenie Wiary S. czułość, ta Patriarchów pobożność, ta Anachorotów bogomysłność, ta Męczenników cierpliwość, ta Wyznawców sprawiedliwość, ta Ss. Panien o pierwfzenstwo z Niebem dobiiającą się czystość, ná jednym sercu swego ostarzu poświęciła Chrystusowi, że mogłby oniey mówić Ambrozy S. (d) *Ta nad obłoki, powietrze, Aniołów Nieba wyżej zaszła, y Słowo Boskie na samym tonie Ojca dosięgła, y małż to szacunek Małgorzaty S. zawierać w sobie naykosztownieysze innych cnoty?* II. Chciecie wiedzieć iak rzadka światu y Niebu Małgorzata S.? Proszę uważcie co bydź może szczegulnieyszego? iak urodzona z Ojca Pogańskiego Panienka, á czcząca prawdziwego Boga? Corka bałwochwalckiego Kazierodzczy, á ofiarująca Chrystusowi serce, myśli y affekta! jedna wśrod Pogańskich zabobon, niezadów, złości, niewstydom, á czysta, cnotliwa y niezkazona Panna! wśrod wszystkich czastowskich domow jedna Kościołem Ducha naysw! Co bydź może ofobliwszego, iak że jedna w niedorośłym wieku, szczupła w latach, siłach, y płci swoiey Panienka, tak mężny tylu tyranom to Oycu, to Olibryuszowi i Starości, to zaciętym vordercom odpor dała, y onych swoią pokonała cierpliwością, ta wśrod ognia gorejącey nienawiści Chrystusa wydana, á tak wielką pałała miłością że życiem, męstwem, y śmiercią, stateczności swoiey dała dowod! nie jest że to rzecz rzadka światu y Niebu? Powiedzcie czy ta cnota przyżwopita innym nawet y dobrym, Świętym wybranym? III. A ztąd ozdobą y pięknością ulubioną nad wszystkich sądzcie Małgorzatę S. y od Boga przez powiększone łaski, że ią mądrością, cudami, chwałą, ofobliwiey w sławił. Ulubioną od Aniołów, ktorých w straży y usługach swoich na pomoc miała,

Dd 2

Ulu

(c) Prov. 31. (d) Lib. de Virg.

Ulubioną świata że ią za opiekunkę y Patronkę czczą naywyżi Kościoła Chrystusowego Namiesnicy, Monarchowie, Krolowie, Xiążęta, po wszystkich Prowincyach, a znamieniciey Krolestwo nasze Polskie, iey relikwie za częstkę skarbow swoich, za uszczęśliwienie Państw, Krolestw, miast, rozbieraia y należytym uczczeniem szacują! y nie iest że to dostatnieysza dla niey od Boga łaska? która wszrod tyle dobrych onę bogatszą y szacownieyszą oceniła, to ztąd że kosztowna wielorako, to ztąd że rzadka w innych, to ztąd że ulubiona wszystkim! Dla nas naymilsi Chrześcianie w tey S. Pannie y Męczenniczce wystawione zwierciadło, tamta wszrod złych bo Pogan, a przecię o iak dobra! my y wszrod dobrych a złi! tamta wszrod Chrześcian nad innych zacnieysza, my y wszrod lepszych gorši! tamta wszrod Świętych Świętsza y w cnoty bogatsza, w nas żadne świętości, żadne pobutki, żadne przykłady wzbudzić nie mogą cnotliwego ducha! czyli nie wstyd, czyli nie chęba, takiego Chrześcianina? zawieszam tę uwagę w sercu waszym. Amen.

## K A Z A N I E

Na Święto Szkaplerza N. MARYI Panny.

*Beatus qui te portavit.* Luc. 11.

Błogosławiony który cię nośił.

**T**roistym błogosławieństwem Bog od wiekow miłosierdziem wstawiony chce ocalić szczęście człowieka, błogosławieństwem w życiu, przy śmierci, po śmierci. *Pierwsze* w przeciagu do czesności, *Wtore* w momencie owym zeyścia z tego świata. *Trzecie* w Oyczyźnie wieczney. *Pierwsze* zależy ná dochowaniu w duszy łaski Boskiej nienaruszoney, *wtore* ná ubezpieczeniu sobie owego ostatniego życia momentu, *trzecie* ná ugruntowaniu prawa tu żyjąc do Oyczyzny wieczney. *Pierwsze* błogosławieństwo, żyje w nas wiarą dobrą, *wtore* utwierdza się nadzie-

nadzieją mocną, trzecie dopełnia się miłością Boga. Wiara do-  
bra zmocniona uczynkami i sprawiedliwemi zachowuje całość ła-  
ski owej Chrztu S. ná ktorej wspiera się błogosławieństwo życia,  
nadzieja mocna bespieczy owę ostatnią zeyscia godzinę z którą  
złączone jest błogosławieństwo śmierci, miłość zaś Boga w nie-  
omyślności zostawia owę szczęśliwość, na ktorej błogosławień-  
stwo wieczne zależy. Do utrzymania tych życia y śmierci kley-  
notow tyśiączne mądrość y miłość Boga podaje ludziom sposoby,  
między ktoremi wielka jest y doświadczona sukienka Szkaplerza  
Świętego, mocą, świętością, dzielnością uszczęśliwiająca du-  
szę, ta jest bowiem właściwym N. MARYI Panny Orderem, ta  
znakiem zbawienia, ta zaśloną w wszelakim niebespieczeństwie  
całemu Zakonowi Karmel. tańskiemu pozwołona, *Ecce signum sa-  
lutis, salus in periculis, fadus pacis & pałti aterni.* Wspomnieycie  
sobie ná owę statezakonną Rebeke, iak ona gdy przybrała Syna  
swego Jakoba w szaty bardzo dobre wszystkie ná niego i pro-  
wadziła błogosławieństwa od Boga, (e) tak y nierownie wię-  
cey uszczęśliwia wszystkich MARYA w życiu, przy śmierci y  
po śmierci przybranych w sukienkę Szkaplerza S. bō ich kocha  
iak Synow, broni iak Synow, koronuje iak Synow. To ia gdy  
zabieram ná dalszą Kazania materią, chcę mowić: iakim ube-  
spiečeniem jest życia y śmierci, Szkaplerz nayś: Maryi Panny;  
co ná dwie podzielam Części: Sukienka Szkaplerza S. jest bło-  
gosławieństwem życia, Część I. Sukienka Szkaplerza S. jest bło-  
gosławieństwem śmierci, Część II. W dokończeniu obowiązek  
Braci y Siostr Szkaplerza S. przełożę. *Ad M. D. Gl.*

## C Z E S C I.

*Sukienka Szkaplerza S. jest błogosławieństwem życia.*

Nie jest ukryte żadnemu z żyjących owo przeklęstwo nasze,  
ktorego był początek z Ew y bardziey umierających niż ży-  
jących Synow Matki, iako utraciła dla nas wszelkie do łaski Bo-  
skiej



skiey prawo, a w tym cały naród ludzki zabita śmiercią wieczną. Otoż N. MARYA Panna nazwana od Epifaniusza S. więcey iak Matką Synow żyjących, bo przywrocila nas do wszelkich łask y przywileiow Boskich. 1. Już przybierając nas w Sukienkę iak Synow swoich. 2. Już broniąc w wszelkich przypadkach iak Synow swoich. 3. Już załatwiając od zguby wieczney iak Synow swoich, y mąż to błogosławieństwo życia? 1. Oto naymilsi słuchacze nie inšy zamierzony jest koniec od samey Maryi tey Świętey Sukience, tylko ażeby wszyscy noszący ją na sobie byli naznaczeni charakterem MARYI, przystroieni barwą życia y łaski, ozdobieni orderem wybrańszych z ludzi, Wszyscy co prawda należemy do MARYI iako Synowie przysposobieni przez łaskę chrztu S. jednak nie wszyscy do szcześnieyszy Macierzyńskiej opieki, tych tylko więcey y znamieniciey za Synow przybiera swoich, ktorzy iey duchem y sercem żyją, ktorzy Sukienkę iey na ciełe y na duszy noszą, ktorzy się pod Macierzynką iey Opiekę w bractwie Szkaplerza S. oddają. Bo iako lubo wszyscy Apośtłowie byli przysposobieni Synowie MARYI, a przecię oobliwiey S. Jan Ewangelista Synem był MARYI, y MARYA Matką Jana według słow Chrystusowych, *Oto Syn twoy, oto Matka twoja*, (f) Tak lubo wszyscy ludzie żyjący łaską Chrztu S. Synami MARYI nazwać się mogą z tey przyczyny, że powszechnym Kościoła S. zdaniem żadna łaska spływać na nas nie może, tylko przez ręce MARYI, przecięż jednak naywięcey owi ktorych ta w Sukienkę swoię przybiera, tym znakiem od innych oddziela, w tych błogosławieństwach Niebu rodzi y słodczą pociech swoich nasyca. Posłuchajcie w tym samego iey głosu: mowi ta do błogosławionego Szymona Stokeyusza, *Nayukochańszy Synu, ten odbierz twego Zakona Szkaplerz moey Konfraternii znak, związek pokoju y przywierza wiecz-łego*. Posłuchajcie y potwierdzenia Stolice Apośtolskiey, iako mowi Grzegorz Papież, że nayś: MARYA Panna Karmelitański Zakon duchownie Chrystusowi zrodziła y pierśmi swemi ukarmiła. (g) *Beatissima Virgo MARIA Carmelitarum*

Ordę

(f) Joan, 19. (g) in Bulla

*Ordinem spiritualiter genuit & ulere lactavit.* Jeżeli wśokie jest szczęście wpływające na nas z morza nieprzebranych łask MARYI że przybiera w Sukienkę swoją, y nieiako durnownie Niebu rodzi Synów swoich. II. Ale o! iakże wyższe nierownie błogosławieństwo z opieki nad nami, że nas tak przybranych broni, y w wszelkich zaſtawia przypadkach. Ani przeliczyć można ludzkich ledwo nie co moment fatalności, że otoczony uciskami zewsząd człowiek nie stać ale upadać, nie żyć ale umierać, zdaie się co dzień, mając z samey bojaźni śmierci złożone życia swego godziny, przyznał to y sam Grzegorz S. [h] *Zycie doczesne śmiercią się bardziey niż życiem zwać powinno.* Otoż naysę; MARYA Panna w ten nas przybiera Szkaplerz, pod tę ukrywa Sukienkę, zaſtaniając od wszelkiego niebezpieczeństwa, ratując w uciskach, broniąc w przypadkach, zachowując w fatalnościach, daie nam tę tarczą na znak pewney niezawodney y doświadczoney obrony, iak pilze uczony Raymundus: *Scapularis thessara est singularis protectionis B. Virginis affutura sodalibus*, daie niby owę pieczęć tronu y Królestwa swego znakującą Synów swoich, aby im żadne nieszczęście nie szkodziło nigdy, zawieszając niby owę tęczą w ktorey przymierze utwierdzone wieczne, *Arcum meum ponam*, (i) *ſadus pacis & pacti ſempiterni.* Iakż gdy by mi przyſzło wypominać ludzkie przypadki, uciski, dolegliwości, y bliſkie samey śmierci przyczyny (ktorych żadne nie przeliczą wieki, ani czas, ani mieysce piſać doſtarczy) o! iak przecudowne czytalibyście dowody nieprzeſtanney Szkaplerza S. obrony? w nim ſłbowiem Bog ukrył swoją moc y dzielność dla oſobliwſzych zaſług Matki ſwoiey niepokalaney więcey iak w owey łasce Moyzeſza (k) do czynienia rozlicznych cudów, więcey iak w chuſtkach Pawła, (l) w cieniu Piotra (m) do uzdrowienia wszelkich niemocy, bo tamci byli ſłudzy Boſcy, ta Matką, tamci poddani, ta Panią y Królową Nieba, tamci grzeſznicy, ta pełną łaski, ieżeli tedy mógł Bog zamknąć wſzechmocność swoją do działania rzeczy tak przecudownych w znakach ſług ſwoich? iakież w Sukienkę N. MARYI Panny obrona?

wno-

(h) *Hom. 37. in Ev.* (i) *Gen. 9.* (k) *Exod. 4.* (l) *act. 19.* (m) *act. 5.*

wności sobie. Lecz nie tylko w życiu ubezpieczenie wasze nymili Szkaplerza S. Synowie wszrod nieprzeliczonych przeciwności, ale y w godzinę śmierci od zguby wieczney zaślania was iak Synow swoich Matka Boska. III. Przyczyna zguby wieczney wszystka iest z grzechu, do ktorego wiążą się siła szatańskie, poduszczenia pożądliwych chuci, nieumorzonych passyi namietności, z tych wszelkie wzniecaią się złości, ogień, y całego zapalaia człowieka. Otoż Szkaplerz S. ma moc y siłę na odpor szatańsk im natarczywościom, na przełamanie nieprzyjacielskich szturmow, na ugaszenie w duszy gorejących piekła pożarow, może się o dziełności Jego to mowić, co Dawid w Duchu powie-dział, *potant magnitudinis tuarum, tarcę miecz y wojnę*. Czyni to MARYA z osobliwszey ku Karmelitańskiemu Zakonowi przychylności, albowiem ieszcze przed narodzeniem Chrystusowym na dziewięć set lat cały ten Zakon nappierwey czcić zaczął MARYA, iuż w owym ogniistym Patryarście y Proroku Eliaszu który widząc: *Ze obłoczek mały iako stopa człowieka wstępowała z morza*. (n) Duchem Boskim poznał w nim obraz N. MARYI Panny, iuż w owych Synach Prorockich całej gory Karmelu o których dowodnie twierdzą wiary godni dzieiopiśowie, że nappierwsi Kaplice ku czci y sławie Matki Boskiej wystawili y pełne affektow nabożeństwa z serca swego oświadczaali. Przeto y N. MARYA Panna przez wzajemność zawdzięczenia miłym Synom swoim Zakon, ten wszczegulniejszy wziawszy opiekę Sukienką swoją okryła, y wszystkich pod Szkaplerza S. zaślone garnących się wiecznym u Syna swego wzmocniła przywileiem, *mea confraternitatis signum, signum salutis, salus in periculis fidei pacis & patri sempiterna*. Y możesz bydyć bezpiecznieysza całego życia obrona? iak pod mocną Szkaplerza S. tarczą? gdzie dla tylu zaślug Świętych Zakonu tego Patryarchow y Synow dla tak wielkiej opieki Matki Nays: dla osobliwszych Syna Boskiego Przywileiow moc czartowka zniesiona, siły piek elne osłabione, pokusy zawoiowane; a choćby też Sędzia sprawiedliwy chciał kogo za przestępstwo y złość popełnioną zgładzić, zgubić y zatracić

na



ná wieki, niechże tylko weyrzy na Sukienkę nayukochańszey Matki swoiey, zaraz w momencie zmiękczy się, czasu do pokuty pozwoili, pioruny odwróci, á surowość w politowanie, gniew w łaskawość, karę w miłosierdzie zamieni. Wszakże jest tego figura w owym Patryarsze Jakobie, który przybrany od Matki swoiey Rebeki w Suknie bardzo dobre, gdy przystąpił do Oycy swego, á ten uczuł zapach tychże szat, natychmiast lubo Jakób zmyślił ná sobie postać Ezawa brata swego starszego, przez co mogłby był podlegać iakiey winie y przeklęctwu Oycowskiemu, przecież iednakże obfitość błogosławieństwa Boskiego ná Niebie y ná ziemi otrzymał. Tak pewni bądźcie Synowie Szkaplerza S. że Bog Sędzia nasz choćby też y ná ow czas rozstania się dłuży natzey z ciałem, względ mieć będzie ná tę Sukienkę w którą przystroiła was Matka Jego, y niedopusci wam bez żalu terdecznego za grzechy z tego świata schodzić, áżebyście się w pełności błogosławieństwa Boskiego dokończywszy życia, izczęśliwe błogosławieństwo śmierci zaczęli. Oczym:

## C Z E S C II.

*Sukienka Szkaplerza S. jest błogosławieństwem śmierci.*

Jako życie doczesne różni się od wiecznego, to bowiem krótkiemu okryśłone latami, tamtego żadne nie dostarczą wymierzyć wieki, tak błogosławieństwo tego życia różni się od owey wieczney szczęśliwości. Przeprawa do tey uwielbioney Oyczyzny jest śmierć dobra ná tey cała błogosławionych zależy chwata, bo śmierć dobra według Bernarda S. jest (o) końcem prac, dopełnieniem zwycięstwa, otwarcią życia bramą, wyjściem do szczęśliwej wieczności. Otoż w Szkaplerzu S. nietylko Bog ukrywa moc y dzielność wzmocniającą nam ow ostatni życia moment, o czym mówitem, ale oraz czyni 1. śmierć izczęśliwą. 2. Przeprawę do Oyczyzny bezpieczną. 3. Nadgrode w chwale wieczney bo-

(o) in Epist.

Ee

gataz

gata. I. Bo nayprzod pewna iest że lubo ukrywa Bog przed żyjącemi liczbę wybranych iż nikt bez szczegulniey (z tego) objawienia o swoim przeznaczeniu wiedzieć nie może, o czym mowi Koncylium Trydenńskie, (p) iednak służba Maryi w gorącości ducha y nabożeństwa swego ma pewny znak szczęśliwości swojej, według Anzelma S. (q) *devotio erga B. V. M. certissimum est signum salutis aeterna consequenda.* Czyli zważaliście owe tajemnie Boskich objawienie Janowi S. (r) iako niżeli Bog świat cały śłał w proch y popioł obrócić, kazał wyznaczyć z każdego pokolenia sto czterdzieści tysięcy ludzi, żeby im ogniście gniewu Sędziego nie szkodziły pioruny, po tej tak wielki odłączoney liczbie, okazał Bog Janowi y inną wielość nieprzeliczoną Synów ludzkich, (s) *Potym widziałem* (mowi On) *rzeczę wielką krorey nie mógł nikt przeliczyć, że wszystkich narodow y pokolenia, ludzi y rzekow stojące przed Stolicą y przed oblicznością Baranka przyobleczeni w szaty białe.* Tu pyta się Seraficzny Doktor Bonawentura S. z kąd ta wzięta się liczba? których! y iakiego charakteru ludzi? y odpowiada *Abq; dubio fuerunt & quidem multa milla signatorum charactere MARIÆ,* bez wątpienia było wiele tysięcy naznaczonych charakterem MARYI. O! iak szczęśliwa śmierć wybranych y przeznaczonych Niebu w Sukieniec Szkaplerza S. która iest charakterem znakiem y pieczęcią wyrytą na tercu sług y Synów MARYI, *Ecce signum salutis.* Jezcze taż Sukienka czyni bezpieczną do Oyczyzny przeprawę. II. Boiśń która wątpliwą czyni owę do wieczności drogę, y samo wejście do Królestwa nie pewne, wszytka ztąd pochodzi, żeśmy odlegli od owey krainy pielgrzymi, y tamtym nieznaomi Obywatelom, inne oni życie, inne znaki mają, dla czego przed owemi pięciu Pannami zamknięto Niebieskie bramy, nie znając się do nich (t) *nescio vos,* a owego nie przybranego w suknie godowe precz wypchnięto. (u) Otoż Szkaplerz Nays: MARYI Panny iest nam tym znakiem który tamteyszym obywatelom dobrze znaiomy, iest nam tym charakterem, który tamtemu Kraiowi doskonale wiadomy, iest

(p) *Sess. 6. c. 12.* (q) *de Excel. V.* (r) *Apoc. 7.* (s) *ibidem.*

(t) *Math. 25.* (u) *Math. 22.*

jest nam tą szatą która tamtejszey Oyczyźnie jest właściwa. Mo-  
wi o tym y upewnia Bonawentura S. *Qui habuerit charactere*  
*MARIE cognoscetur à Civibus Paradisi, & annotabitur in libro vita.*  
Ktoby miał na sobie charakter MARYI będzie poznany od Oby-  
watelow owego Raju, y zapiszą go w Xiędze żywota, toż u-  
twierdza wyłokim zdaniem uczony Kartusianus: *O! szczęśliwy,*  
*który tę Sukienkę nosi, albowiem szatą godową przyodziany będzie, y*  
*wpuszczony na Gody Niebieskiego Baranka.* Tu nie dosyć że Szka-  
plerz S. czyni śmierć szczęśliwą, y przeprawę do Oyczyzny  
bezpieczną. III. Ale co naywięcey jest, że przynosi wszystkim  
nadgodę w chwale wieczney bogatą. Bo proszę was co zna-  
czy owe wesele radujące się oblubienicy Niebieskiey? (w) *We-*  
*seląc weselić się będą w Panu, y rozraduje się dusza moja w Bogu*  
*moim, iż mnie oblekł w szaty zbawienia, y suknią sprawiedliwości o-*  
*dział mnie.* Iżaliż nie wyraża Synow y Córki przybrane w tę  
drogą Szkaplerza S. Sukienkę? którym że szatom więcey służyć  
może zbawienie? którym sukniom sprawiedliwość? ieżeli nie  
tym które samemi zasługami Chrystusowemi y Matki Boskiey ni-  
by złotem tkane, samey świętości istotą, samey łaski ozdobą,  
samyh cnot szacunkiem w obliczu całego świetnieja Nieba?  
czyli zważaliście owę uroczystość MARYI, o ktorey w duchu  
pisał Dawid, (x) *stanęła Krolowa po prawicy twojej w szatach*  
*złotyach obtoczona rozmaitością, iako tam przydaie daley, Przywio-*  
*dą Krolowi Panny za nią - Przyniosą ie z weselem y radością do Ko-*  
*ścioła Krolowskiego - wszyscy bogaci z ludzi.* Co z tych słow wy-  
czytać się daie? iżali nie to że za MARYĄ Panią y Krolową  
swoią wszyscy w Sukienkę iej przybrani na gody Niebieskiego  
stawiają się Baranka, tam w Kościele tryumfującym w chwale wie-  
czystej cieszyć się z Bogiem będą! możesz bydz bogatsza, obfi-  
tsza y szacowniejsza nadgroda? dacie słowom moim świade-  
ctwo: czyli Szkaplerz S. nie jest błogosławieństwem śmierci  
szczęśliwey? przeprawy do Krolestwa bezpieczney, nadgrody  
w chwale wieczney bogatey?

Ale na swoy obowiązek proszę obrocic oczy, który wam

Ee 2

(w) *Isaia 6.* (x) *Psal. 44*

w do-



w dokończeniu stawiam najmilsz Szkaplerza S. Synowie y córki, wielką macie obronę wysoki zaszczyt, cudowną chwałę z tej S. Sukienki, ale co za powinność wasza w tym bractwie? jaka należytość? czy wiecie? czy zachowujecie? Sukienka sama nie zbawi was, jeżeli nie przyłączycie dobrych obyczajów. Wielka była chwała Izraelitów, że mieli Oycza Abraama, którym się zaszczycałi przed Chrystusem, *Patrem habemus Abraham* (y) Ale im odpowiedział na to, (z) Jeżeli Synowie Abrahama jesteście? sprawujcież uczynki Abrahamowe. Tęż odpowiedź y wy do siebie stosujecie. Wielka jest y owizem ani porównana z żadnym szczęściem chwała: że macie Matkę MARYĄ, która was y w życiu y śmierci błogosławionemi czyni, w życiu: przybierając w Sukienkę, broniąc w wszelkich przypadkach, zastanawiając od zguby wiecznej iak Synów swoich, w śmierci ubespieczając zejście z tego świata szczęśliwe, przeprowadzając do Ojczyzny, nadgródząc w chwale wiecznej, ale jeżeli taką Matkę macie trzeba cnot y obyczajów teyże Matki, pobudza Bonawentura S. W MARYĄ przyobleczcie się którzykolwiek kochacie ją, niech świeci w cnotach; niech się wydać w czynach waszych. Bo jeżeli z nauki Pawła S. wszyscy Ktorzykolwiek w Chrystusie ochrzczeni jesteście Chrystusa przyoblekliście (a) Ktorego całym życiem naśladować należy, tak kto w Sukienkę oblekł się MARYI, iey życia cnot y obyczajów naśladować winien, piękna jest w sobie MARYI Sukienka, ale piękniejszy będzie gdy iey złym życiem nie okalicie. Jeżeli tedy chcecie doznać w życiu y w śmierci Opieki Maryi, doświadczyc Błogosławieństwa Jey na sobie w Sukience Szkaplerza S. Bądźcież iak Synowie kochający Matkę, iak słudzy słuchający Pania swoją, iak poddani czczący y wielbiący Królową swoją, nie Imieniem tylko ale y rzeczę. Ta za zprzyrodzoney swojej miłości, tyle o was starać się będzie że ile tylko jest z opieki iey, da wam pomoc w życiu. na odwiecz nieprzyjaźniom duszy w czasie pokusy, zastąpi was tarczą łaski swojej w godzinę śmierci, to od gniewu Boskiego, to od pożerającego piekła. Przybierze was na wielu w szatę błogosławioney Ojczyzny; przyrzekam. Amen.

KA-

(y) Joan. 8. (z) (a) ad Gal.

# K A Z A N I E

Ná S. MAGDALENĘ.

*Remissa sunt ei peccata multa quoniam dilexit multum. Luc. 7.*

Odpuszczone są iey grzechow wiele, bo umiłowała wielce,

**K**to chce dziś przedziwnym miłosierdzia Boskiego przypatrzeć się dzieciom, niech zapuści myśl y uwagę, na Dom Faryzeusza, tam ujrzy wzor pokuty, tam szkołę miłości, przykład żalu, tam też serecznych wylane morze, affekt, serce, dobroć litującego się nad grzesznikami Boga! Oto co tylko sława w doł mu Faryzeusza Chrystus, tak zaraz niezwłocznie przybywa owa publiczna w Mieście grzesznica, wpada natarczywie śmiało podczas samego pozywających stołu, bez wstydu, bez bojaźni, bez względu, na płec swoją, ná Osoby siedzące, ná obok stojących dó nog się ściśle Zbawiciela, y nieprzełtaie łzami swemi poleć wać, w łosami głowy swojej ocierać, całować y Olejkami namaszczać, nog Jego, pokiby upragnionych nienasyciła chęci. Sądził by kto że Chrystus albo niewie co to za Niewiašta, że grzesznica, albo nie przenika złości, y występku iey, albo że z grzesznikami mile przełtaie y obcuje, tak mniemał Faryzeusz: *Hic si esset Propheta sciret utiq; quæ & qualis est mulier, quæ tangit Eum quæ peccatrix est.* Ale Chrystus który wziął ná siebie postać samey nieśkonczoney miłości. Wiedząc wszystko co y w najskrytszym zawiera się sercu, łaskawe ku niey obrociwszy oczy, odpuszcza winy, *Odpuszczono iest iey grzechow wiele, bo ukochała wielce.* Dwa tu do naśladowania pokuty są nam okazane widoki, w Magdalenie S. które ściągnęły miłosierdzie Boskie ku sobie, spieszność, stateczność, spieszność, żadney nieczyniąca zwłoki do pokuty, stateczność, mocno wiążąca serce do Boga, pierwiza nie mogła zniesć ná sobie szpetności y ciężaru gr.

chowego, przeto z wielką skwapliwością szła do cudzego Domu, szukać Lekarza swego, wtora tak się mocno do Jezusowego przykuła serca, że się na wieki nie oderwie od niego, pierwsza wyprosiła u Chrystusa y wymogła pożądane duszy swojej uleczenie, co ten okazuje wyrok: *Odpuszczone są iey grzechow wiele.* Wtora po nawroceniu Jey do Chrystusa wieczne zawarła z Bogiem miłości przymierze, co te wydaia słowa: *bo ukochała wielę.* Kto chce tedy z was' najmilsi Chrzęścianie iść drogą pokuty, niech dwoch cnot Magdaleny S. naśladowie, spieszności y stateczności, o których ia mówię zaczynam, na dwie dzieląc części Kazanie moje: Spiesznosc Magdaleny S. do pokuty iak niezwłoczna? *Część I.* Stateczność Magdaleny S. w Miłości iak gruntowna? *Część II.* Ad M. D. Glor.

## C Z E S C I.

*Spiesznosc Magdaleny S. do pokuty iak niezwłoczna?*

**W**iele było to od świata, to od czarta, to od Ciała przeszkod odciągających Magdalę S. od zamyślow nieodwłoczney pokuty. To z zacności urodzenia, bo świat wystawiał iey przed oczy, niepodobność odstąpienia ulubionego domu swego, a weyścia za Chrystusem do domu Faryzeuszowego, gdzie nie honor, ale wzgardę y ochydę sobie uczynić miała. To z wyfokości o sobie rozumienia, bo świat za lekość nieprzyzwoitą iey przekładał, odmianę życia swego. To z dobrej mniemaney u ludzi sławy, bo świat stawiał ją na pierwszym szczęścia oku, u wszystkich, w takowey zaś stanu odmiennosci, niechybnie byłaby przyobleczoną w sukienkę podeyrzaney płochości. To z zakolztowanych posiech y rozkoszy, do których przywiązaną będąc, trudno by iey myśl serce y affekt oderwać. To z delikatności wypielczzonego Ciała, które maszczono balsamami, tuczone wygodami, do przeciwnych sobie nieprzywykłe ostrości, to z wstydu przyrodzonego płci niewieściey, biegać, szukać, wchodzić do cudzego



dzego domu, a ięszcze samey y wyznać na siebie, publicznie przez wylanie obfitych łez, przy wszystkich winy. To na ostatek z okoliczności czasu, iż podczas obiadu wśród zgromadzonych wielu Doktorów, Nauczycielów, Faryzeuszów, płacz przy we-  
szości, łzy przy napoiach, lament przy potrawach mięsnych, ztąd dziwi się Chryzolog S. Czego tu szuka niewiasta nieproszona w cudzym nieznajomym Domu, niewiasta z tej stawy w całym miesie-  
cu płaczu y lamentu, nie pyta się czyli wnieść pozwolą, sama bez opowiedzi na miejsce uczt, między zaproszonych gwałtem się cisnie?  
Jednak te wszystkie szturm y przeszkody, niewyciężoną siłą przełamała w sobie, że ani iey odciągnąć, ani ująć, ani zmniejszyć, od przedsięwziętych zamiarów najmniej nie mogły, wyż-  
szą tą nad wszystkie trudności twoje, mocniejszą nad wszystkie przeciwności, wspanialszą nad wszystkie natarczywości byż się pokazała. Ale dziwniecie się podobno zżąd tak wielka Mag-  
dalenie S. odwaga, męstwo, śmiałość? poci wstydowni delikatno-  
ści iey przeciwna, weyrzycie na ukrzyżowanego Pana Jezusa y siebie samych, to działo się z nią co z wami teraz, oto Bog w samę opłakiwający litość, niechce zguby żadnego grzesznika, ale wszystkich zbawić woła do siebie, zachęca y ciągnie, każdego Nawróćcie się do mnie z całego serca waszego. (b) Kołace łaską swoją do wrot serca grzesznego. Ecce sto ad ostium & pu so. (c) y niemacz ktoby go nie znalazł, ieżeli całym szuka sercem, bo mowi Duch S. (d) Gdy szukać będziesz Pana Boga twego, znaj-  
dziesz go ieżeli tylko całym sercem szukać zechcesz. On przybiera na siebie postać sługi oświadczając swoją grzesznikom przychył-  
ność. (e) Syn człowieczy przyszedł szukać y zbawić co zginęło. On daie się widzieć w podobieństwie owego Pasterza, (f) zostawia-  
jącego dziewiędziesiąt y dziewięć owieczek na puszcy, a idą-  
cego za jedną która mu zginęła, dotąd poki iey nie znajdzie y na ramionach swoich nie przyniesie do trzody. On okazuje się w obrazie owego Ojca najlitościwszego, który Syna marnotra-  
wnego na łono swojej przyjmuie miłości, obłapia całun pier-  
szeniem na rękę, obuwiem na nogi, pierwszą na całe ciało

(b) Joel. 2. (c) Apoc. 3. (d) Deut. 24. (e) Luc. 13. (f) Luc. 15.

przyodziewa szatą, szukał on Zachęsa y znalazł go na figowym  
 krzewie, z którego zniść mu kazał, czym prędko y cały dom  
 jego zbawił. Szukał on Samarytany y znalazł u studni (g) da-  
 jąc im z żywego źródła czerpać wody, nalciający wie-  
 cznie. Szukał On Mateusza y znalazł go na cie, (h) na ktore-  
 go głos niezwłocznie wszystko porzuciwszy, poszedł. Szukał  
 on Szawła y znalazł go w polu do iędzającego do Damaszku,  
 (i) Szawle Szawle czego n nie prześladujesz. Na co pełen affektów  
 Paweł, ochotę swoją oświadczył na wszystko, *Pan e co chcesz*  
*czynić zemną?* Szukał on Łotra y znalazł go na Krzyżu, (k)  
 obiecując mu życie wieczne, *dzis zemną będziesz w Raju*. Szukał  
 y Magdaleny grzesznicy Chrystus kończąc do terca Jey łaską  
 swoją, y znalazł ją w domu Faryzeusza, bo ta co tylko uczuła  
 pobudkę wewnętrznego Chrystusa głosu, tak zaraz najmnieyszy  
 nie cierpiąc zwłoki według opisanja Chryzologa S. (l) do po-  
 dziwienia wszystkim wiekom, taką gorącością Ducha, taką wiarą,  
 taką śmiałością, tak osobliwą przystęgi nowością, jedną grzesznicą  
 do nog się uśnęła Zbawiciela, wszystkie te przeszkody od świata,  
 ciała y czarta przełamała w sobie, nie na to uważając, że Dom  
 cudny kiedy, Ow k o y tam siedział był własny Leharz mówi Au-  
 gustyn S. (m) niedbając: że nieproszona, kiedy w nętrznym Chry-  
 stusa głosem na tamto przyzwana mie; sce, iako uważa Chryzo-  
 log S. (n) *Przyszła nie proszona, ale przymuszona, bo ten reyslawie*  
*się kazał, który iey rozgrzeszenia szukał*. Najmniey trwając na  
 tamy, zapory, s tury nieprzyjacielskie, to wstydu, to dobrego  
 wzięcia, to sławy u ludzi, to wypieszczenia ciała swego, y  
 ostrości pokuty, bo wiedziała że nierównie szczęśliwsze znaj-  
 dzie u Chrystusa życie, gdy to pełne obrzydliw. o s i grzechowey  
 pogardzi. O! iak wielkiego podziwienia godna śpieszność  
 do takiej pokuty! Słyszeliśmy prawda o wielu szukających Chry-  
 stusa; ow Rotmistrz Paganin o! iak śpieszno zachodził drogę,  
 (o) ale tylko dla uleczenia stugi paraliżem zar. żonego, ow  
 Krolik (p) iak skwapił się, ale y ten aby Chrystus uzdrowił

Syna

(g) Joan. 4. (h) Math. 9. (i) Ał. 9. (k) Luc. 23. (l) Ser. 94.  
 (m) Hom. 50. (n) ibid. (o) Math. 8. (p) Joan. 4.

Syna iego, ow Xiążę Synagogi (q) iak kłaniał się y profit, ále y ten o przywrocenie zmarley swoiey corki do życia, owa Niewiaſta krwią płynącą (r) o! iak żądała dotchnąć ſzat Chryſtufowych, ale y ta tylko dla ozyſkania zdrowia, owa Chananeyſka niewiaſta, o! iaką ſprzeczką domawiała ſię zleczenia, corki ſwoiey od bieſa opętaney, ále y ta miała doczeſny tylko interes, ſama zaś Magdalena S. ſzukała Chryſtuſa, nie dla ocalenia zdrowia, ciału ſłużącego, ale dla oczyszczienia trądow duſzy, nie dla dobra doczeſnego, ále dla zbawienia wiecznego, *acceſſit ad Domium immunda, ut rediret munda; acceſſit agra ut rediret ſana.* Mowi S. Auguſtyń, (s) o! iakiż przykład mamy z Magdaleny S.? możeſz być więkſza dla nas pobudka nieodwótczney pokuty? czyim ta ieſt obrazem, czyim kłztałtem, czyim wizerunkiem, iżali nie naszym? poſłuchaycie: co mowi Grzegorz S. (t) *Nos ergo illa mulier expreſſit*, nas więc owa Niewiaſta wyrażała w ſobie. Była ona grzeſznicą, ieſteśmy y my, mowi Jan S: (u) *Jeżelibyśmy rzekli iż grzechu niemamy, ſami ſiebie zwodzemy, á prawdy w nas niemaſz.* Była ona cała do ſwiata, płoſnnem przywiązana affektem, tak y my, była ona uwikłana w ſidła ſzatanſkie, tak y my, miała ona oſwiecenie łaski Ducha nays: mamy y my, Nas więc ona niewiaſta wyrażała w ſobie, á więc coż idzie za tym? co ztąd wnoſicie? oto ieżeli ona naymnieyſzey nie czyniąc zwłoki, ſpieſzno ſzła za ſwiatłem łaski, ſzukała dotąd Chryſtuſa, w ſzczerey pokucie, y we łzach zanurzona ſerdecznych, p. ki z ciężarów grzechowych rozwiązana nie była, tak v my czynić powinniśmy, przeſtrzeżę nas Duch S. (w) *Nie omieſzkuy nawrócić ſię do Pana, á nie odkładay odednia do dnia, nagle bowiem przidzie gniew Jego, á czasu poſty zagubi cie.* Pobudza y radzi wielki Hipponu Biſkup Auguſtyń, (x) *Jeżeli pamiętaſz żeſ zgrzeſzył, radzę ci żebyſ wspomniat ſobie nawrocenie Magdaleny, iey ſpieſzność, iey pokutę, iey łzy wystawit ſobie.* To gdy wzorem iey uczynicie, będziecie nie ieli naśladowaniem Magdaleny S. dopełnioną w ſobie częſć pierwſzą, ále ieſzcze zoſtaie.

ff

CZĘŚC

- (q) *Matth. 9.* (r) *ibid.* (s) *l. 40. hom. 23.* (t) *hom. 33.* (u) *l. cap. 1.*  
(w) *Ecc. 5.* (x) *Ser. i. de aſſum.*



## C Z E S C II.

*Stateczność Magdaleny S. w miłości Boga iak gruntowna?*

**Z**acząć pokutować á nie skończyć; nie iest pokuta, zacząć kochać Boga á nie dotrzymać, nie iest miłość, zacząć dobrze á odstąpić nie iest stateczność, mówi sam Chrystus, (y) *Kto y zaś wytrwał aż do końca ten zbawiony będzie.* Nie na początku wojny áni po iedney lub drugiej odprawioney potyżce, żołnierzowi Chrystusowemu zgotowana nadgroda, ále po zupełnym zniesieniu przeciwników swoich, po otrzymanym zwycięstwie z nieprzyjaciela, tak iako y sam Chrystus całe życie aż ná Krzyż ugniał się y łamał, z światem, ciałem y czartem morząc ich w sobie samym y do Krzyża przybijaąc: dla czego w objawieniach swoich Janowi, (z) taki dla wszystkich wydaie wyrok, *Kto zwycięży dam mu siedzieć z sobą ná stolicy mojej iakom ja też zwyciężył, y usiadłem z Oycem moim ná Stolicy Jego.* Gdybyście tu doysć mogli y zgruntować głębokość żalu pokutującego serca Magdaleny S. iako ta zaczęła obmywać łzami swoimi brzydkość grzechową ále nigdy całe życie nie otarła oczów, zaczęła kochać Boga, ále w miłości zawsze trwała, zaczęła z nieprzyjaciółami swemi światem, ciałem y czartem woiować, ále nigdy nie ustąpiła z placu walcząc z nimi aż do zniszczenia sił, zdrowia y życia. Oto słuchacze iak przed nawroceniem twoim wstyśka była obrocona do świata, tak po nawroceniu wstyśka miłością związana, y wiecznie zniewolona Chrystusowi, któremu poświęciła. I. Wszystkę myśl swoją. II. Całe życie swoje. III. Wszelkie usługi swoje. *Myśl w której go zawsze wystawiała sobie, Serce w którym go iedynie ulubiła sobie, usługi które mu cała poświęciła w sobie.* I. Kto chce trwale y statecznie kochać Boga, powinien mu poświęcić całą myśl swoją żeby o nim myślał, y o nim pamiętał zawsze, tego z nas Bóg dopomina się, y to nam na czołe Prawa swojego stawia, *kochać będziecie Pana Boga*

(y) *Matth. 10.* (z) *Apoc. 3.*

Boga twego, z całej myśli twojej, (a) Ta miłość według wy-  
kłada Bernarda S. należy nà tym ażeby mieć zawsze pamięć o  
Bogu bez zapomnienia, uwagę bez roztargnienia, przytomność  
bez oddalenia, (b) *Dil gere Deum tota mente est diligere tota me-  
moriam sine oblivione.* Taka obecność Boga, nie tylko do wszelkiego  
grzechu, ale y do wszystkich ku niemu okazyi, tamy zastrawia,  
bo ta w sercu człowieka bojaźń wznieca, pioruny rozsadza,  
piekło nà postrach otwiera, któżby tedy w obliczności takiego  
ogromu zgnuby y śmierci swoiey, miał kiedy Boga obrazić?  
wszakże nieprzyjaciel Dufzy naszey, gdy do grzechu przywodzi,  
wprzod z pamięci Boga, y surowość iego, obecność stwórcy y  
gniew iego, prawo Sw. y karę przestępstwa iego oddala, a dopie-  
ro pożądlivosti doczesney wznieca y zapala ogień. Otoż więc  
obliczność Boga w myśli nieprzełstanna, iako odwodzi człowieka  
od grzechu, tak utwierdza w niezgaśney miłości. Kto uważał  
życie Magdaleny, iako ta przed nawroceniem swoim, wsiytkę  
myśl swoię do światowych przywiązała marności, nie pomniąc,  
niezważając, nie wystawiając sobie w pamięci Boga, ale iak tyl-  
ko porzuciła stan opłakanego życia, tak zaraz całą myśl swoię  
obrociła do Boga, y iemu nadgradzała wszystkie krzywdy grze-  
chowego stanu, mowi o niey S. Bernard. (c) *zawsze nosiła*  
*Boga w pamięci.* Dokłada S. Bonawentura, *tak iż onim samym*  
*myślała, a wychwala Augustyn Si zapomniata o wszystkim procz tego*  
*ktorego nadewszystko kochała.* Jeżeli myśl iey była wsiytką o Bo-  
gu ale y serce całe obrocone do Boga. II. Nietylko myśli Bog ale  
y serca całego wyciąga z człowieka. *Będziesz kochał Pana Boga*  
*twego z całego serca twego, kochać Boga a nie z całego serca nie*  
*jest go kochać, mowi S. Augustyn, (d) Nie kocha cię Boże kro*  
*procz Ciebie co innego kocha.* Bog dla miłości swoiey całe serce  
stwórzył, całe serce obrat, całe serce poświęcił, w nim Kościół,  
w nim Tron, w nim Stolicę panowania swego założył, udzielać  
choć część iego światu, nie jest godziwy podział, dopieroż za-  
przynać całe miłością doczesności, iaka Bogu staie się krzywda.  
O! iak wielu ktorzy kochają sławę, kochają bogactwa, kochają

Ff 2

102-

(a) *Luc. 10.* (b) *Ser. de S. Mag.* (c) *ibid.* (d) *Lib. c. 9.*

rozkoszy, a mało jest coby całe serce swoje poświęcili Bogu; Taką y Magdalena była w nieszczęśliwej doli grzechów swoich całe iey serce było mieższkaniem czartowskiem, z niey (mowi Marek S.) siedm biefów wygnał Chrystus, to jest według wykładu Grzegorza S. (e) *wszystkich niecnót złości, quid per septem demonia nisi universa vitia designantur.* Otoż po nawrosceniu swoim tak przywiązała serce do Boga, że cała na potym stała się ofiarą miłości Jego, wystawia ją Augustyn S. (f) że Chrystusa samego kochała nim samem kontentując się na wieki. O niey Święty Cyprian mowi. (g) *Nie zatrzymała sobie nic, ale całą siebie Chrystusowi oddała.* Miłość iey iak myśli tak serca naywięcey okazała się w przedziwnych sprawach y pługach do zgonu życia. III. Czy mógł bydz stateczniejszy miłości dowód, iak w powrocie Magdaleny S. do Chrystusa, a to słuchacze nie było tego miejsca, czasu, y okoliczności, ażeby swego nie świadczyła ańektu, to żyjącemu, to umierającemu, to w grobie leżącemu, w pomnieniu sobie iako często Magdalena S. ubiegała się do Chrystusa, z oświadczeniem przychylności swojej, iuż w ten czas gdy go do domu swego zapraszała, iuż gdy o wskrzeżenie brata swego Łazarza domawiała się, iuż gdy mile nauki Chrystusowej zostawiwszy siostrę swoją w domowych zatrudnieniach przy nogach siedząc słuchała. Jeżeli na gorę K. dwaryi obrocicie oczy? był że kto stateczniejszy w dotrwanu przy śmierci umierającego Zbawiciela? wizakże wszyscy uczniowie Chrystusowi odoiegli, lubo mu swoją oświadczyli miłość, iż mieli iść za nim y na Krzyż y na śmierć, *eamus & nos moriamur cum eo*, (h) Ow Xiążę Apostolski Piotr, między wszystkiemi śmielszy, wierniejszy, doświadczeńszy, w szczęściu y w nieszczęściu, który nad innych przyrzekł Chrystusowi, *z tobą gdzie iestem y do więzienia y na śmierć poysć*, (i) o iak odstąpił y owszem zaprzął się po trzykroć Chrystusa, tam gdzie go było trzeba publicznie wyznać y wystawiać, a jedna niewiaśta tak śmiało, bezpiecznie, statecznie, uwiesiwszy się u Krzyża Chrystusowego wzrod tyłu bluźniących y lżących miłości dotrzymała, iako z podziwieniem mowi

(e) Hom. 33. (f) *ibid.* (g) *de abl. ped.* (h) Joan. 11. (i) Luc. 22.



mowi o niej Grzegorz S. (k) *Tanta vis amoris eam accendebat, quod Discipulis recedentibus, illa non recedebat.* Jeżeli do grobu zapuścicie się Zbawiciela? ktoż prosię przybył najpierwszy bardzo rano gdy jeszcze były ciemności do grobu Chrystusowego? kto do Piotra y Jana ubiegał się, dając znać że Pan zmartwych wstał? że kamień odwalony, kto po wiele kroć do Grobu przychodził, płakał, zaglądał? kto bezprześcannie stróżow o Chrystusa wypytywał się? kto go tak pilnie y dotąd szukał póki w postaci ogrodnika nie znalazł? iżali nie sama Magdalena S. która tą troskliwością tyfianę Chrystusowey miłości dała dowody, zdaniem Gwilberta Opata, (l) *Anxietas ista quarentis, eximie quoque dilectionis videtur odorem spirare.* Dopieroż gdybym wyliczał wszystkie przez lat trzydzieści w Małylijskiey Puszczy, życia Jej ostrości, o jaką (uznałibyście) na podziwienie Świętym Aniołom y ludziom Jej pokuta! Ey Katolicy grono odkupienia Chrystusowego, naśladowaliśmy Magdaleny grzeszącej, naśladowymyż y pokutującej, ta nam niech będzie wzorem, szkołą y przykładem, nie tylko niezawrotnego nawrocenia, lecz y stateczney Chrystusa miłości, Amen.

## K A Z A N I E

Na Święto Błog: KUNEGUNDY.

*Ecce sponsus venit. Math. 25. Probe cor tuum. Prov. 23.*  
Oto Oblubieniec przyszedł - - Day serce twoie.

**D**woiaka jest w całym Nieba y świata okrągu serca miłość, na której nierozdzielny BOGA z ludźmi, y ludzi z Bogiem związek zależy niestworzona, y stworzona: Pierwsza to sprawiła, że jednorodzonego Syna Boskiego zesłała na świat, dając go całego na okupienie ludzkie, tak Bog ukochał świat że Syna swego jednorodzonego wydał, (m) Druga, to na zamian wdzięczności

(k) *Hom. 25.* (l) *Ser. 32. in Can.* (m) *Joan. 3.*

ści czynić obowiązana, że też całego człowieka na ofiarę BOGU dać powinna, iak Paweł S. naucza (n) *Za wszystkich umarł Chrystus, aby y ci ktorzy żyją, inż nie sobie żyli, ale temu który za nich życie położył.* Pierwsza to nam w Chrystusie pokazała, że nie sobie żył, ani sobie umarł, lecz stał się wszystek dla nas ofiarą całopalenia na Krzyżu. Druga to w nas sprawić powinna, że y my ani żyć, ani umierać sobie mamy, lecz Chrystusowi samemu; stając się dla niego całopalenia ofiarą: według nauki tegoż Doktora Narodów (o) *Nemo nostrum sibi vivit & nemo sibi moritur, sive enim vivimus Domino vivimus; sive morimur, Domino morimur.* Ztąd idzie że y BOG gdy serca tylko dopomina się, a nie innych własności; *day serce twoie* to chce wyrażać, że całego człowieka, to jest: iak życia tak śmierci ludzkiey pragnie na ofiarę. Przyczyna tego, bo iako serce początkiem jest życia, a końcem śmierci, pierwsze bowiem życie, a ostatnie w człowieku umiera; y iako powtore jest miłości całym władnocy człowiekiem stolicą, tak BOG chcący całego sobie na ofiarę pozyskać, dopomina się uślnie o serce iego, bo ma w sercu wszystko, dla czego postać oblubieńczą bierze na siebie. *Oto oblubieniec przyszł - day mi serce twoie.*

Ten nierozzerwany miłości z Bogiem związek ieżeli we wszystkich sercach sprawiedliwych wieczną Chrystusowi zapalił ofiarę? dopieroż w Błog: KUNÉGUNDZIE Krolowej Polskiej, która to miłości prawo wyryte zawsze w sercu swoim czuła, czując ustawicznie czytała, czytając najmniejszego nie opuściła momentu, by nie gorzała wszystkimi pragnieniami swemi do Chrystusa. Y na to wyszło, że głos miłości Oblubienca swego; *day mi serce twoie*, wskroś ją przeniknął, przeniknąwszy nauczył, iaką ma być dla niego ofiarą. Wizerunek życia, męki, y śmierci swoiey okrył w iey myśli, żeby zapatrując się na to zbawienia dzieło żywy przykład miała, iak żyć, iak cierpieć, iak umierać dla Chrystusa powinna. Jakoż stało się że miłość Zbawiciela była miłości iey wymiarem doskonałym; ofiara Oblubienca iey była wyraźnym kształtem y wizerunkiem iey ofiary.

A to

(n) 2. ad Cor. 5. (o) ad Rom. 14.

A to jest co chcę mówić w dalzey mowy moiey oświe dla nauki Wafzey: że iako Chrystus z iedyney ku nam miłości uczynił z fan ego siebie ofiarę całopalenia ná Krzyżu dla KUNEGUNDY; tak wzajemną wdzięcznością Błogosławiona KUNEGUNDA, przez Krzyż y codzienne męczeństwo stała się ofiarą całopalenia dla Chrystusa. O tym; *Ad M. D. Gloriam.*

**O**fiara całopalenia tak Imię iak początek swoy ma z Kościoła Starozakonnego, w którym całe bydłęta ná ołtarzu według porządku y opisanía Moyżeszowego ofiarowali BOGU. Do tey ofiary czterech zawsze trzeba było rzeczy: Ołtarza, ognia, bydłęcia y Kapłana; Ołtarza, ná którym ofiarowano, ognia którym podpalano, bydłęcia które było całopaleniem, Kapłana który to palił y za wdzięczną ofiarę BOGU oddawał. To daie się widzieć z obrządku opisanego, (p) *Niech podłożą na ołtarz ogień, a Kapłan będzie to palił ná ołtarzu na ofiarę wdzięczną Panu BOGU.* Tak nieustannie sprawując całopalenia, wyrażali w podobieństwie bydłęcym stan swoy ná ow czas w starym Zakonie, iako bowiem przed okupieniem natura ludzka grzechami zakalana pełną nieczystości będąc, niby bydłecą w oczach Boskich wyrażała postać, tak też bydłecę całopalenia ofiarowała. Lecz iak tylko jednorodzony Syn Boski z iedyney miłości uczynił ná Ołtarzu Krzyżowym z siebie samego ofiarę za nas, y usprawił naturę ludzką przez mękę y śmierć swoję, kłóttując w nas przez łaskę, obraz y podobieństwo swoje, tak inż więcej odtąd nie inney na zamian wdzięczności dopomina się BOG ofiary, tylko nas samych, iako Synów łaski sobie na całopalenie. Co namienia Dawid (q) *Nie będziesz się kochał w całopaleniach bydłęcych, Ofiara Boska duch strapiiony sercem skruszonym y upokorzonym nie wzgardzisz.* Które słowa uważając Augustyn S. (r) mówi: *Niechce BOG ofiary bydła zabitego, ale chce ofiary serca skruszonego.* Y tak co w Tajemnicy wyrażał Kościół starozakonnny, to napelniony łaską Boską Kościół Chrystusow w skutku samym sprawować powinien ná wzor Chrystusa ná Krzyżowym Ołtarzu siebie

ofia

(p) *Lev. 1.* (q) *Psal. 50.* (r) *lib. 10. de Civit. cap. 5.*



ofiarującego za nas. A iako w tey ofierze Zbawiciela, pragnienie było ogniem, miłość Kapłanem, ciało całopaleniem, Krzyż ołtarzem; tak y w nas to powinno bydź sprawowanie ofiary, z nieiaką tylko odmianą, co opiłuię Grzegorz S. (s) w tym pytaniu? „ Co iest Ołtarz? tylko Dusza pobożnie żyjących, którzy pamiętając ná grzechy swoje, łzami się obmywają, y ciało przez powściągliwość dręczą: gdzie z żalu, skruchy, ogień się zapala, y ciało pożera, według tego co mówi Apłł; stoł; abyście wydawali ciała wasze iako ofiarę, żywą, świętą, Bogu się podobającą. Ofiarą żyjącą iest ciało dla Boga udręzione; iest ofiarą, bo inż światu temu umarło; iest żywą, bo dobre uczynki sprawuje. Krotko to wszystko zebrawszy, ten między nami y Chrystusem względem ofiar wzai. mnych bydź powinien wdzięczności pomiar, że iako w Chrystusa ofierze pragnienie było ogniem palącym ofiarę, ciało niewinnie zmęczone całopaleniem, miłość Boska Kapłanem ofiarującym, z kąd Kościół Boży wyspięwnie. *Almiqu; membra corporis amor Sacerdos immolat.* Tak y w nas pragnienie niengaszone cierpieć dla Chrystusa, ogniem; miłość Boga Kapłanem, ciało zmysły, y namiętności całopaleniem bydź powinno, to tylko w nas z odmianą: że dla Chrystusa Ofiary Krzyż był ołtarzem dzwigającym całe zmęczone Ciało; w nas zaś Dusza, albo rzeczywiście serce, wszystkie przykrości, y uciśki chętnie ponoszące, iest ołtarzem.

Tak inż opisana całopalenia ofiara, trzech koniecznie wy-  
ciąga własności, na których całość iey istoty zawisła, a te są:  
ażeby była, 1. Jedną zawsze. 2. Całą zawsze. 3. Gorejącą za-  
wsze. Jedną zawsze; to iest nigdy nieodmienną y jednemu Chry-  
stusowi poślubioną. Całą zawsze, to iest; ze wszystkimi zmy-  
ślami Duszy y ciała iemu oddaną. Gorejącą zawsze: to iest, nie-  
ngaszoną nigdy, ani spaloną, ná podobieństwo owego krzaka  
widzianego od Moyzesa, który ieden y wszystkie orzał, a nie  
spalił się. *Videbat quod Rubus arderet, & non comburetur.* (1) Tak  
właśnie iako y Chrystus ieden: bo sam tylko całym życiem, meką  
y śmiercią ofiarowany za nas. Cały: bo na wszystkich zmysłach

Duży

(s) Hom. 22. in Ezech. (t) Exod. 3.

Duszy y ciała cierpał. *Go eiącą zawsze:* bo ukochawszy swoich do końca umiłował ie. (u) w krzaku Mojżeszowym według Doktorów Świętych figurowany.

To na fundament założywszy, czas do zamierzonego zbliżyć się celu, y pokazać, iak ofiara Zbawiciela była wymiarem, kształtem y wizerunkiem ofiary Bł. KUNEGUNDY? że iako Chrystus z iedyney miłości uczynił z siebie samego ofiarę całopalenia na Krzyżu dla KUNEGUNDY; tak wzajemną wdzięcznością Bł. KUNEGUNDA przez Krzyż y codzienne męczeństwo stała się ofiarą całopalenia dla Chrystusa. Co ztąd dowodzić umyśliłem: że Bł. KUNEGUNDA stała się dla Chrystusa ofiarą. 1. Jedną zawsze: 2. Całą zawsze. 3. Goreiącą zawsze. *Pierwszego* dokazując przez doskonałe ziednoczenie Ducha swego z Chrystusem. *Innego* przez ściśły związek wszystkich zmysłów swoich. *Trzeciego* przez nieustanne serca swego pożary, w których niby cała na ofiarę zabita, żyła nie żyjąc, umierała nie umierając. Co wyszło na owe Pawła S. słowa (w) *Zyję ia już nie ia, ale żyje we mnie Chrystus, y na owe (x) Umarli jesteśmy y życie wasze zakryte jest z Chrystusem w Bogu. W Pierwszym* wydała się iey ofiara na podziw doskonała. *W innym* pokazała się nierownie doskonalszą, w trzecim zaś nad ludzkie pojęcie stała się naydoskonalszą. Co gdy przed oczy wałże tak iak zachwalam na widok wystawię? utrzymać iaka była Bł. KUNEGUNDA w zawdzięczeniu miłości Chrystusowej ofiarą.

1. Zaczynam od Pierwszego: iak Bł. KUNEGUNDA stała się ofiarą Chrystusowi jedną zawsze przez osobliwe z nim ziednoczenie? miała nayprzód wizerunek w sercu y myśli Oblubienica swego Chrystusa, który dla niey ieden, całym życiem, męką y śmiercią ofiarował się, ztąd czuła dotyc pobudki, ażeby na zamian wdzięczności, iedną y całą siebie iemu ofiarowała, zażywając słow z Pieni Salomonowych: *Kochanek mój mnie y ia iemu.* (y) Dotey ofiary ażeby była doskonale ziednoczona z Chrystusem, sam iev był początkiem, środkiem y koncem Oblubienicy. Łącznikiem przez łaskę. Szroakiem przez powo-

Gg

anie,

(u) *Joan. 13.* (w) *ad Galat. 2.* (x) *1. ad Coloś. 3.* (y) *Cant. 2.*

łanie, Końcem przez miłość. Przez łaskę dając iey Ducha swego, aby nim żyła. Przez powołanie spłobiąc ją do Dziedziectwa swego iako najukochańszą Córkę swoją, aby z nim w spół krolowała. Przez miłość zasubiając ją sobie, iako prawdziwą Oblubienicę swoją, ażeby na wieki Boskiey iego uczestniczką była natury. Czytała ten złoty dobroci Boskiey charakter, zaraz od powzięcia rozumu w sercu swoim wyryty, y już nie czuła w sobie innego Ducha, którymby żyła, tylko Chrystusa, nie miała innego głosu, któregooby słuchała, tylko Chrystusa, nie chciała nic innego coby kochała, tylko Chrystusa. Y stało się w momencie co doskonałość tey ofiary wyciągała po niey, że była jedną zawsze; to Duchem, to wolą, to posłubionym miłości związkiem.

Chećcie wiedzieć iak żyła ziednoczona przez łaskę z Duchem Chrystusa? ielzeze w wnętrznościach Matki swojej Maryi KUNEGUNDA, a już ogłosiło Niebo iaką Świętą bytć miała? Nie lękał się Marya, wydusz na świat Córkę, która prawdziwą świętobliwośćią oświeci naród. (z) Ledwie zaś wydana na świat, natychmiast Matkę Jezusową cudownie z zadumieniem przytomnych temi przywitała słowy: Witay Krolowa Nieba Matko Jezusowa. (a) Toż powtorzyła pełnemi Niebieskiey słodyczy słowy będąc trzymana do Chrztu S. właśnie gdyby sam Duch Chrystusow przez niemowlę mówił! Lecz nie tylko słowy ale w sprawach wszystkich ten duch Chrystusow wydawał się w KUNEGUNDZIE. W dziecinnych za strępowana pieluszkach, ani sposobna do umartwienia, ani co jest post wiedząca, a już z podziwieniem wżrostkich we szrody y w piątki martwiąc się od pokarmu, na wzor S. Mikołaja Biskupa pościć zaczyna. O! cudowna wstrzeźmiewliwość! Słyż od kogo wymowione Imiona: JEZUS y MARYA, głęboko nachyla choć z pieluszek głasy; O! dziwna pobożności. Nieś ją uwita do Kościoła, iak nabożnie Najświętsze życia y śmierci Chrystusowey rozważa Tajemnice! O wysoka Bogomyślności! oczy w Niebo natężonych dotąd nie spuszcza, poki się ofiara nie skończy! myśl bez roztar-

gaie

(z) in vita B. Cuneg. fol. 15. (a) ibidem.



gnienia w Bogu zatopiona! W wszystkie dziecinne zmyśli zachwycone! oczywiście wydawały czym Duchem żyły! a to przez wszystkie dziecinności lata, z nie małym zadumieniem widzieli wszyscy. Ale jeżeli niemowlęce w KUNEGUNDZIE to sprawowały lata! dopieroż co mówić o dojrzałym w rozumie y w świątobliwości wieku!

Duch Jey ziednoczony z Duchem Chrystusowym tym iasniey pokazał się w powołaniu, gdy wolą swoją zgadzała we wszystkich sprawach z wolą Chrystusową. Czynie bowiem co zacnego y wielkiego w niemowlęcym wieku, lubo rzecz jest podziwienia godna, jednak iko dziecinnym latom nieprzyzwoita, tak też nie jest rzecz zasługi ale chwały. Lecz sprawować zbawienne czyny w dojrzałym stanie y czasie, iak zasługi tak y chwały przymnaża. W dziecinnym wieku wynikające świątobliwości promienie lubo w zadumienie nie iednego wiodą; jednak każdy przyznaje, że w tych sprawach sama łaska Boska bez najmniejszego przyłączenia się woli ludzkiej, wydaie się. W dorosleyszym zaś wieku y łaska Boska, y wola ludzka iednocząca się z wolą Boską zbawienne sprawnie dzieła. A przeto y Duch Bł. KUNEGUNDY iednoczący się z Duchem Chrystusowym, jeżeli dosyć znamienity pokazał się z łaski Boskiej, którą od dzieciństwa żyła, tym iasniey wydał się z woli ludzkiej zgadzającej się we wszystkich sprawach z wolą Chrystusową. Co w Bł. KUNEGUNDZIE dosyć mi ztąd pokazać, że nie tylko w zachowaniu przykazania Boskiego (co do powinności Chrześciańskich według słow S. Ewangelii: *Jeżeli chcesz unieść do Królestwa Niebieskiego zachowaj przykazanie*, (b) *jest dosyć*) była giuntowną: nietylko w wykonaniu rany Chrystusowej, to jest słubow Zakonnych (Co do doskonałości życia, iako tamże radzi Chrystus: *Jeżeli chcesz być doskonałym idź sprzedaj wszystko co masz a day ubogim*, *jest więcej*) była statczną; Lecz nadto w zwycięstwie siłbie samey y woli swojej) co do utrzymania ścisłej iedności y towarzystwa z Bogiem, według nauki Chrystusowej (c) *Ktoby uczynił wolę Ojca mego ten jest Brat mój, Matka moja &c.*

Gg 2

Jeś

(b) Math. 9. (c) Math. 7.

Jest naywięcey ) była mężną y waleczną. Dlaczego taką się stała Chrystusowi ofiarą, iakicy sam Duch Chrystusow, y wola Jego wyciągała po niey; ztąd szło, że od dziecinności swojej w szkole Chrystusowej we wszystkich cnotach y doskonałości stopniach na podziwienie wszystkim postępowała. Lecz że mało iej widziało się pospolitey świętobliwości iść za Chrystusem drogą, do wyższej ią cnoty Duch Chrystusow sposobił. Czytała w życiu Świętej ( tegoż imienia ) Kunegundy Cesarzowej, iako ta w małżeństwie Anielskie z Henrykiem prowadziła życie. Widziała podobną sobie w cnotie y w latach Bł. SALOMEA Krolową Hlicką iako ta z Kolomanem małżonkiem swoim, ow nieolzacowany niewinności kleynot, Barankowi Niebieskiemu cały y nieskażony na Duszy y ciele zachowała. Przeto y Ta Świętą na sercu czując zazdrość, tę nieskazytelność, która ludzi Aniołami czyni, a według S. Ambrożego (d) wyższa nad Aniołów, zaraz z dzieciennych lat ślubem wieczystey czystości obowiązała. Już tu w prawdzie nie tylko przez łaskę żyła Duchem Chrystusowym, nietylko przez powołanie słuchała woli Chrystusowej, lecz na ostatek co nayznamienitza jest poslubionym miłości związkiem była doskonale ziednoczona z Oblubieńcem swoim, stając się Jemu iedną zawżę, y naymilszą ofiarą.

To łatwo przyznacie słuchacze, ieżeli pilno zważycie, czyli mógł bydz w Bł. Kunegundzie inшы zamierzony cel tym środkiem, ktorých iako nayskuteczniejszy do ziednoczenia się z Oblubieńcem swoim Chrystusem zażywała zawżę, nad ten, żeby się iedną zawżę y naymilszą iemu stała ofiarą? ściśly miłości związek to według S. Bazylego (e) zwykt sprawować w Duszy człowieka, że z skażitelney y grzechom podległey, czyni ią nieskazytelną y Świętą, z mnęy rozsądney rozumną, y owszem naymędrszą sposobiąc w niey wszelką doskonałość iako w Oblubienicy słowa Przedwiecznego. W krotkich zaś to wszystko pomieniony S. Doktor wiąże słowach: że człowieka z natury śmiertelnego, czyni Bogiem nieśmiernym przez łaskę: Dusza która z Chrystusem złączona jest, iak z Oblubieńcem swoim, z ska-

żitel-

(d) *Lib. de Virginitate*, (e) *libro de vera Virginitate*.

zitelney, staie się niekazitelną, z nieroz'ądney rozumną y mądrą że w słowie zamknę z śmiertelności ludzkiej przybiera się w nieśmiertelność Boską tak jak ten z którym ta złączona jest. A iako Miodopłynny Doktor Bernard S. (f) opi nie: że tego dochodzi y docieka dostojenstwa takowy człowiek, że ma iedno z Bogiem chcenie, iedno dobrego pragnienie, iedno wykonanie, iakoby wola iego istotną była wolą Boską. Toć gdy Bł. Kunegunda oddaliła się od świata, dla tego szczegulnie, żeby samym tylko przez łaskę żyła Chrystusowym Duchem, co było wiele, gdy zaiste uciekała od marności, żeby w powołaniu Chrystusowym, samego tylko głosu iego słuchała, co już więcej; gdy na ostatek w małżeństwie Ziemskim Niebieskie niby iedna z Aniołów z Krolew Pudykiem prowadziła życie, żeby poślubionym miłości związkiem z Oblubieńcem swoim Chrystusem, iedno myślała, iedno pragnęła, iedno czyniła. Więc pewnie y niezawodnie wniesć powinniście, że stała się iedną zawsze, a nigdy nieodmienną samemu Chrystusowi na zawdzięczenie ofiarę przez ośobliwizę z nim ziednoczenie się poślubioną.

Ta ofiara jeżeli wydała się w Bł. Kunegundzie na podziw doskonała? Dopieroż nierownie osądzicie doskonałą ztąd; że była całą zawsze ofiarą przez ścisły wszystkich Duszy y ciała zmysłów związek Chrystusowi oddaną.

II. Nie mogło nigdy z serca y z pamięci wynieść Bł. Kunegundzie iako Chrystus związany cały, nie władający żadnym ciała zmysłem, niby Baranek na ofiarę prowadzony y zabity, przeto przenieść tego na sobie nie mogła, żeby na zawdzięczenie tej miłości wzajemnie też na wzor ofiary całopalenia Chrystusowego, mazać, gwałcić y krzyżować nie miała ciała swego. Mało się jej widziało bydz ofiarą ziednoczoną z Chrystusem, co do Ducha którym żyła, co do powołania którego słuchała, co do miłości którą związaną była, gdyby z nim niemiała współcierpieć y umierać. Lecz iako Chrystus stał się dla niej Oblubieńcem krwawym w ofierze na Krzyżu: (g) tak y ta przez codzienne krzyżowanie wszystkich zmysłów, swoich, chciała bydz

(f.) de vita solit. (g) Exod. 4.



b. dz Oblubienicą krwawą, albo Barankiem umorzonym na całopalenia ofiarę dla Chrystusa, żeby tym sposobem całą siebie na zawdzięczenie Zbawicielowi oddała. W idomą całopalenia ofiarą było w Chrystusie, całe ze wszystkimi zmysłami ubóstwione Ciało oczywiście umęczone; niewidomą zaś Dusza ze wszystkimi namiętnościami swemi skrycie na sercu y myśli udręczona. Chciała tu podobną na zawdzięczenie Chrystusowi z siebie sama na ciele y duszy uczynić całopalenia ofiarę. Wiedziała z nauki Ambrożego S. (h) sposob do wykonania pragnienia swego, że ciało w sobie trzeba zabić mieczem umartwienia, żeby nie żyło życiem zmysłnym, lecz żeby całe umarło wygodom y uciechom: nie widząc, nie słysząc, nie smakując sobie rzeczy stworzonych, dla tego, że nam się tak podobają, chyba dla tego tylko, że się tak podoba Pánu Bogu: myśl zaś swoją w samym tylko osadzać Bogu, y w rzeczach Niebieskich. *Imitatur mortem, qui se voluptatibus exuit, & a terrenis cogitationibus attollit*, wiedziała y z Bernarda S. że taka śmierć nie odbiera życia, ale w lepsze przemienia; *Bona mors quae vitam non aufert sed transfert in melius*. (i) Na ostatek z Grzegorza S. iako taka śmierć w codziennym zmysłom umorzeniu wielce przyjemną Bogu czyni ofiarę. *Audeo dicere quia salutaris hostia post mortem non indigemus, si ante mortem DEO ipsi hostia fuerimus*. Smiem mówić że po śmierci nie będziemy potrzebowali zbawiennej ofiary, jeżeli przed śmiercią sami staliśmy się ofiarą Bogu. Trudno tu y wymówić, iako tyśiącznemi umartwieniami Duszy y ciała sposobami, z siebie sama całopalenie Oblubieńcowi swemu ofiarowała? Tu widzieć Jey nad sobą okrucieństwo w gwałtownym wszystkich zmysłom zniewoleniu, w ustawicznym ciała ukrzyżowaniu, w zawziętej y nigdy nieprzebrętaney sobie samej nienawiści. Zdziwicie się słuchacze, gdy wam co o tym namienię: Oto tak niewoliła zmysły swoje, że im nietylko zakazanych (uchoway Boże! broniła rzeczy, ale nawet y przyzwolitych zawsze przeczyła zabaw y ukontentowania. Pielęgnowana Ta w Krolewskich pokojach, ale gorzej iak iedna z poddanych, wychowana u kochających Rodziców, ale gorzej

(h) *Lib. de Bono Mortis*. (i) *Serm. 52. in Cant.*

gorzej iak śierota; mięszkała w Domu wszelkiey wolności, ále gorzej iak niewolnica, w wygodach nędzną, w dostatkach ubogą, w pociechach umartwioną: dosyć powiedzieć, że tak cała zniewolona KUNEGUNDA, że żadnym nie władnęła zmysłem, życie zaś swoje całe prowadziła iako jeden związany na ofiarę Baranek. W tey tak przykrey niewoli, iak ustawicznie krzyżowała ciało, morząc ie w sobie na całopalenie, mówić o tym, á z przyrodzonego żalu nie trętwieć w politowaniu, niemożna! iak tylko z Oblubieńcem swoim Pudukiem tukiengkę trzeciego Zakonu pokutujących S. O. Franciszka przyięła, y ślub czystości dozgonney uczyniła, tak zaraz y ciału swemu ognistą wydała wojnę, którą codzienney nienawiści ku sobie podniecał ogień; to posty wznawiając á tak przykre, że ná całe życie áni mięsnych potraw, áni wina by w naywiększey potrzebie używać ciała nie pozwoiliła. O nieudzka zawziętości! to ostre przydając włościennice y kolczyste paski, á tak niecznośne ná udręczenie ciała zadawała; że niektorzy skrycie dochodząc tego morderstwa, bez wylania łez swoich patrzeć nie mogli. O! niepomiarowała nienawiści! to do krwi częste po nocach dyscypliny czyniąc, á tak długie y wielkie, że słyszającym y widzącym znaki do podziwienia było. O! zaiadliwa złości! Perswadiue użalony Pudyk by tego poprzestała tyranstwa, ktore áni Jey zdobyło, áni przystało y owszem zdrowiu wiele szkodziło: prosi iako kochający Przyjaciel, ná wszystkie miłości obowiązki, ná ostatek y rozkazuie, iakoby nie mogąc cierpieć tak niedyskretney nad sobą ná Tronie Tyranki, ále zmiekczyć KUNEGUNDA serca nie dała. Mówić dopieroż o dniach Piątkowych y Sobotnich, o wszystkich Wigiliach, do których się gotowała poprzestając dni Pańskie lub Nayśw. Marki uroczystości, lub S. Patronow swych, á mianowicie S. Jana Chrzciciela, iakie morderstwa y okrucieństwa wzdrygałacey się samey delikatney płci, naturze słabej y nieudolney do zniesienia onych, zadawała, właśnie gdy by w Jey fercu wyrzutowane były słowa Pawła S. Mnie świat ukrzyżowany y ia światu. Każdy to mógł z Jey umartwienia wyczytać co Dawid w Psalmie 42. w Duchu powiedział. Dla ciebie Panie zmart-

*zwieni jesteśmy cały dzień, iako owieczki na zabicie zkazane y na ofiarę.*  
 Rozumiem że te męczeństwa y udęczenia swego społoby dosyćby  
 były na fundament y należyty dowód; iak była dla siebie okrut-  
 na, to w gwałtownym wżyskkich zmyśłow zniewoleniu, to w  
 ustawicznym ciała Krzyżowaniu, to w zawziętey y nigdy nie-  
 przebrłaganey siebie samey nienawiści. Ale to dopiero mowi-  
 tem o umartwieniach Bł. KUNEGUNDY iako Krolowey, iako  
 Pani wżelkiey wolności światowey. !Coż dopiero powiem o ży-  
 ciu iey Zakonnym? albo czyli mi dacie wiarę? lubo z oczywistych  
 świadectw nieślających tego Dzieiopisów, chciałbym ostrości Jey  
 życia albo codziennego nieślychanego męczeństwa dowdzic y wam  
 przed oczy wystawic. Dosyć widzimi się byłoby namienic że ieżeli  
 wżród ludzi światowych ile w Krolewskich podwoiach, a tak  
 dowe pnie ukrywaiąc się (ile mogła przed okiem ludzkim) świat  
 y ciało krzyżowała w sobie, a dopieroż w Klasztorze, który niby  
 izkołę wżelkiego umartwienia albo męczeństwa fundowała? w  
 Zakonie, w którym iarżmo cierpliwości naprzykład wżyskkich  
 na siebie wzięta? dopieroż mowie w drodze Chrystusowey krzy-  
 żami dobrowolnemi uślaney, w ktorey we wżyskkie Oblubienica  
 swego ślady wstępować uśtowała, coż rozumiecie czyniła pa-  
 stwiąc się nad niewinnym Barankiem ciałem swoim? czego mu  
 dopuściła, albo czyli wżyskkiego nie zabroniła, mairęgo w nie-  
 nawistnym oku? co mu umnieyszyła w umartwieniach? albo ia-  
 kich nie przyczyniała codziennie boleści? będąc z nim w poprzy-  
 siężoney walcze y zawziętości. Mnie się zdaie słuchacze, że  
 te dobrowolne przykrości acz gwałtowne y ludzkiego podziwie-  
 nia ze wżyskkich miar godne, to z płci delikatney y osoby tak  
 zacney, to z powagi y ozdoby Krolewskiej, to z morderstw sa-  
 mych y wynalazkow doweipnych, małe są w porównaniu życia  
 Jey Zakonnego, w którym trzynaście lat biegu swego dopędziła,  
 a bardziey morderstwa swojego dopełniła. Tam widzieć wy-  
 myślnie posty! krwawe dyscypliny! dzienne y nocne nieśpanie,  
 ustawiczne na modlitwach klęczenie! we wżyskkich pokutach  
 heroiczne zwycięstwa! ostre włosiennice y kolczyste paski! na  
 twardey ziemi spoczynki! świecą lub pochodnią gorejącą ciała  
 swego



swego pieszczenie y palenie! zimna nieznosne, á dobrowolne! przykre wśtrod lata upały? nadto zaś wśzystko naylichsze usługi, ciężkie y niezwyčajne prace, á te codzienne y nieustanne wśzystkim na udręczenie zmysłom niby poprzyśiężoną nienawiścią zadawane! Łatwo temu uwierzyć, gdy weyrzycie na wizerunek Oblubieńca iey Chryśtusa, ktorego życie męka y śmierć wyryta w sercu Bł. KUNEGUNDY, takiey po Niey ná zamian wdzięczności wyciągała całopalenia ofiary, żeby była nie tylko iedną zawsze przez oobliwśze ziednoczenie się z nim, lecz y całą zawsze przez wśzystkich zmysłow, związek całopalenia ofiarą.

Już tu rozumiem, każdy za rzecz oczywiśłą przyzna, że ieżeli ná podziw doskonałą wydała się w Bł. KUNEGUNDZIE ná zawdzięczenie całopalenia ofiara, ztąd że była iedną zawsze y nigdy nieodmienną przez oobliwśze z nim się iednoczenie poślubioną. Dopieroż nierownie ztąd, że była Całą zawsze przez ścisły wśzystkich Duszy y ciała zmysłow związek Chryśtusowi oddaną. Jednak ia nie tu doskonałości iey metę zakładam sami (spodziewam się) przyznacie, że przez nieustanne serca swego pożary w ktorych niby cała ná ofiarę zabita, żyła nie żyjąc, umierała nie umierając ná zawdzięczenie Chryśtusowi, Gorejącą zawsze będąc (iako usłyszycie) nad wśzystkie ludzkie pojęcie stała się naydoskonalszą całopalenia ofiarą.

III. Namienięm z początku że w Duszach naszych względem ofiary całopalenia według opisanja Grzegorza S. pragnienie nieustannej cierpliwości ma być ogniem; miłość Boga Kapłanem; ciało ze wśzystkimi zmysłami całopaleniem, serce ołtarzem, á to ná wzor tak Starozakonnego całopalenia, iako też naypierwszey w nowym Testamencie Chryśtusa ofiary. Teraz wie dzieć trzeba: że w Starozakonnym Kościele Bog rozkazał áżeby ná Ołtarzu Jego zawsze gorzał ogień (a) Na podobieństwo owego krzaka widzianego od Moyżelza, który wśzystek gorzał, á nie zgorzał. Gdy ia teraz o tey całopalenia ofercie Bł. KUNEGUNDY mówić zaczynam, w ktorej gorejąca, zawsze, była przez

Hh

nie-

(a) Lev. 6.

nieniekanne serca swego pożary, niby cała na ofiarę zabita i żyjąca; chciałbym was do słuchania zachęcić słowy Bernarda S. (b) *Słuchajcie pilniey co smakuje lepiej, rzadko się trafia, a trudniej zrozumieć się dać.* Tey ofiary znamienitość y wysoki doskonałości stopień opisuie S. Tomasz Doktor Anielski, (c) *W tych miłości pożarach będąca Dusza, wielkim a prawie niewystawionym sposobem chwytana, a cała zachwycona; trzyma, a wszystka zatrzymana, wiąże a na wszystkich związana zmysłach ieanemu zawsze przez miłość Chrystusowi.* Uczony Richardus a S. Victore, (d) chcąc w jakim przynajmniej kształcie okryślić stan duszy w takiey szczęśliwości będącey, wydał to w podobieństwie złota, że iako złoto lub inny kruszec gdy się od ognia wszystek roztopi y rozptynie, tak cały wre y goreie, że co tylko rzemieśnicza ręka chce, y iaki kształt zamysli to wyleie z niego; tak Dusza w pożarach miłości Boga gorejąca cała, topi się niby y rozptyna wszystka, że iaką tylko chce y zamysli Naywyższy wszystkich rzeczy Stworca, taką z niey sobie wyrobi ofiarę:

Trudno to wymowić nawet w pojęciu samym y rozumem dożyć nie podobna, iaką przez wszystkie miłości sposoby niby przez ogniste pożary chciał sobie wylać wyrobić y wykształtować z KUNEGUNDY Chrystus ofiarę, widząc y wiedząc iak była ziednoczona z Duchem Jego, y iak we wszystkich zmysłach, cała Jemu związana y poślubiona. Co rozumiecie jeżeli ten nie był nayspierwszy umysł Boski, który iak naysiękniejszy jest, tak też tylko ołobliwszym kochankom Boskim udzielony bywa, że w nich Chrystus doskonale swoy obraz kształtuie, *donec formetur Christus in nobis.* (e) Jeżeli mówię nie chciał wydoskonalić podobieństwa swego w KUNEGUNDZIE? ażeby w Niey nie ludzkiego nie było, ale wszystkie myśli Chrystusowe, wszystkie sprawy y dzielności Chrystusowe! Obroćcie oczy na Jey wszystkie czyny, a przyznacie, z kąd pochodziły owe niezwyeczayne ku podziwieniu wszystkim ledwie nie w każdej sprawie zachwyecenia? Jeżeli się modli, to nayszęściey wszystka oddalona od zmysłów, jeżeli kłęczy, to gdyby Ducha w sobie żyjącego nie miała

(b) *Ser. 4. in Cant.* (c) *Opusc. 60.* (d) *de grad. viol. char.* (e) *ad Gal. 4.*

miała światłością otoczona, iako Ją y Spowiednicy y Siostry Zakonne nie raz widziały ná ziemi tylko ciałem, lecz Duchem y wszystkimi Duszy y ciała zmysłami w Bogu utopiona; mógł to każdy z Jey Twarzy czytać, że Oblubieniec był iey zawsze przytomny do ktorego myśl często obracał przez słodkie y wypieszczone zachwycenie z nim się cieszyła, umartą oczom ludzkim, gorejącą zawsze! widział kto w Niey posłuszeństwo, o! iak prędkie! widział kto w Niey usługi, O iak ochotne! z iakim częstokroć siebie zwycięstwem! ale nie mógł przyznać że to sprawa ludzka; widział kto pokorę to Krolowey ná świecie będącey, to Fundatorki w Zakonie zostaiącey w unikaniu honorow, w szukaniu pogardzenia, w ubieganiu się do naylichszych usług, ale nie mógł sądzić żeby y ta była ludzka; widział kto prace y iey zabawy nieprzyzwoite płci delikatney, przechodzą e iey siły y lata, ale nie rozumiał żeby w tych y we wszystkich sprawach miał bydz ludzki postępек, lecz Oblubienca Jey Krola Krolow Chrystusa, ktorego wymiar miłości piasłując w sercu, wszystkim była dobrą sobie nieznosną, wszystkim miłą sobie wzgardzoną, dopier. z ( kto wymowi ) iakie w obchodzeniu Tajemnic Chrystusowych y Matki Nayświętszey ná podziw wszystkim nie ludzkie ale cudowney ręki Boskiej wydawała skutki, która myśl! która uwaga! która pamięć o życiu, męce, y śmierci Jezusowey bez zachwycenia była, to przy Miazach Świętych, to w przyjmowaniu Ciała y Krwie Chrystusowey, to w czytaniu ksiąg, to w pilnym słuchaniu Kazań? miarkuncie y dochodźcie z iey Twarzy, cudownych w sercu miłości Boskiej skutkow, iako dni y Święta ośobliwszych Tajemnic Boskich obchodziła; w Święta radosne pełna wewnętrzney y powierzchowney radości, w Święta chwalebne y uwielbione, wszystka w weselości; w dni Męki Jezusowey cała omdlewaiąca, z smucącym się wespół smuciła y płakała, z bolejącym wespół cierpiąca y bolała z umierającą wespół omdlewała, konała y umierała Chrystusem; a najczęściey odalona od zmysłow. W iakim zas miłości ogniu te wszystkie BOG w Niey sprawował dzieła, w łasne gdyby złoto roztopione gorejące a nie zgorejące, albo ow krzak Moyżelzow wżyz;



stek w pożarach niespalony. Dostęć się widzimi powiedzieć, że na ognistym Jey serca Ołtarzu wszystkie swoje całopalenia miłość Boga, iako naywyższy y nayswiętszy Kapłan nieustannym podpalając pragnieniem niby ogniem, Chrystusowi Oblubieńcowi swemu na zamian wdzięczności ofiarował, doskonałą w Niey życia, męki, y śmierci Chrystusowej całopalenie, tak iż życie całe ze wszystkimi sprawami zachowała Chrystusowi, a śmierć sobie, w podobieństwie owego w objawieniach Baranka niby zabitego a żyjącego: (f) albo na wzor ofiary Pawła S. *Żyję ja, iuż nie ja, życie we mnie Chrystus. Umarli jesteście, a życie wasze zakryte jest z Chrystusem u Bogu.*

Tu ośądźcie słuchacze, czyli ta całopalenia ofiara w kto-rey Bł. KUNEGUNDA wszystka zplonąła od pożaru Miłości Boskiej gorejąc zawsze a nigdy nie zgorając w zacości y szacunku nie jest naydoskonalszą? y sposób Jey czyliż nie jest znamię-nit zy nad dwa pierwsze, wktorych (iako się mówiło) stała się ofiarą całopalenia, jedna y cała zawsze. W tamtych bowiem wydały się w KUNEGUNDZIE sprawy tylko ludzkie, albo ieżeli osobliwsze, to mniejszego podziwienia godne, albo ieżeli są w szacunku y w podziwieniu równe, to względem KUNEGUN-DY byłyby niby dziecinne, ktoremi BOG ią sobie zachęcał, wabił, y ciągnął. Lecz sprawy te y dzieła tak znamienite, w ktorych przez nieustanne serca pożary żyła nie żyjąc, umierała nie umierając, y niby roztopiona wszystka iak złoto w ogniu gorzała zawsze, a nie zgorzała nigdy Bł. KUNEGUNDA, wcale nie ludzkie ale Boskie, nie pospolite ale cudowne, nie dziecinne ale dojrzałe, bo tu Bog wszystkie miłości skutki, dobroci skarby, wszechmocności dzieła otworzył y wydał dla Oblubienicy swojej KUNEGUNDY.

A tu iuż niech będzie na tym koniec z czego y początek wzięty, że iako Chrystus z iedyney ku nam miłości uczynił z siebie samego Ofiarę całopalenia na Krzyżu dla KUNEGUNDY, tak wzajemną wdzięcznością Bł. KUNEGUNDA przez Krzyż y codzienne męczeństwo stała się ofiarą całopalenia dla

dla Chrystusa, bądź dla tego że była *jedną* zawsze przez ziednoczenie Ducha swego z Chrystusem, w czym wydała się iey ofiara ná podziw doskonałą. Bądź dla tego że była *całą* zawsze przez ściśły związek w wszystkich zmysłach swoich, w czym pokazała się nierównie doskonalszą. Bądź ná ostatek dla tego że była *gorącą* zawsze przez nieustanne serca swego pożary, w których niby cała na ofiarę zabita, żyła nie żyjąc, umierała nie umierając, w czym stała się nad wszystkie ludzkie pojęcia naydoskonalszą całopalenia ofiarą.

Dla nas życie Bł. KUNEGUNDY niech będzie zbudowaniem, miłość wymiarem, umartwienie przykładem, cierpliwość pobudką, Pobożność zachęceniem, gorącość Ducha zapalem, stateczność wytrwaniem, opieka iey mocnym wsparciem y wspomożeniem, ofiara zaś nadewszystko tak znamienita, niech będzie całych y wszystkich nas BOGU ná całopalenie ofiśkaniem. *Amen.*

## K A Z A N I E

Ná S. JAKOB Apostoła.

*Dic ut sedeant hi duo filii mei &c. Math. 20.*

Mow niech siedzą ci dwaj Synowie moi, jeden ná prawicy twojej a drugi ná lewicy w Królestwie twoim.

Czy godnaż chwały dzisieysza tak usilna prózba wstawiającej się za Synami swemi Matki? álbo owszem kto nie widzi iak jest ze wszystkich mjar náganna? że natarczywa, że nie zbędna, że nieustusza, áni co do mieysca, áni co do czasu, áni co do porządku. Nie według mieysca, bo na drodze gdy szedł Chrystus do Jeruzalem z uczniami swemi, nie według czasu bo w przod mowić było trzeba o pracy, iak o nadgrodzie, nie według porządku, bo kto pierwszy był wezwany do Chrystusowego boku, bliższym był siedzenia z Chrystusem obok na Tronie. Dla czego *prze-*

prawnie oburzyli się dziełami naprzeciw dwiema domagającym się pierwszego u Chrystusa miejsca. A przecie Chrystus o! iak zacnem uczynił w kole Apostolskim Zebedeuszowych Synów Jakoba y Jana. Ja dziś o pierwszym ktorego imię samo Jakob więkizy, wysokim w szczęściu czyni mówić będę: iak go Bog powiękizył czią y sławą w Kościele swoim, że pracą y męczeństwem wzrosł innych wespół Towarzyszów swoich osobliwizy zachwalony. Tu ná dwie mowę moję podzielam części: JAKOB S. Apostoł pracą Ewangelii Chrystusowey iak przedziwnie wstawiony! Część I. JAKOB S. Apostoł zacnością męczeństwa iak nad innych wyniesiony! Część II. Ad M. D, Gloriam.

## C Z E S C I.

*JAKOB S. Apostoł pracą Ewangelii Chrystusowey iak przedziwnie wstawiony!*

Szczęśliwość urzędu Apostolskiego wysoka jest we wszystkich uczniach Chrystusowych, ale w Jakobie Świętym zdaie się bydz nad innych znakomitza, inż ztąd że Jakob S. był bliskim w pokrewieństwie z Chrystusem, nazwany od Pawła S. (g) Bratem Chrystusowym, inż ztąd że był ulubieńszym nad wielu innych, bo on był uczestnikiem z Piotrem tylko y Janem osobliwszych tajemnic Boskich, to ná gorze Tabor przy cudownym okazaniu chwały Chrystusowey, to przy wskrzeszeniu corki Xiążęcia Synagogi, to ná ostatek w ogrodcu przy owej modlitwie napelnionej gorzycą żalów y boleści, z kąd niewątpliwie miał więcey pobudki do sprawowania urzędu swiego, iednak ia nie z tych znaków chwałę Apostolstwa Jego przedsięwziątem, ale z podiętych prac w Ewangeliczney roli, które iak dzielne? iak cudowne? iak pożytkujące do Niebieskiego gumna! proszę posłuchać: I. Co do dzielności prac Apostolskich ta samego podziwienia godna, nie tylko w Judzkiej y Samaryjskiej ziemi, ale

y. w



y w całym Krolestwie Hiszpańskim. O Judzie y Samaryi świadeży Kościół Święty, (h) że po w Niebowstąpieniu Chrystusowym taką siłą y możliwością Jakob S. opowiadał Bóstwo Chrystusowe, że bardzo wiele do wiary w Jezusa Chrystusa nawrocił. Zkąd widząc nieprzeliczony w krotkim czasie rybołówstwa swego zysk, umyślił niezwłoczne kroki ná całą obrocić Hiszpanią, aby tam naukę, prawdę, słowa życia, Ewangelią łaski opowiadał. Tu dąwuycie się słuchacze: oto żaden z Apostołów nie był tak śpiewnym, tak lotnym, tak szybkim, iako Święty Jakob. Mieli wszyscy Święci Apostołowie rozkaz od Chrystusa, *Siedźcie w mieście aż będziecie obleczeni mocą z wysokości*, (i) ale po odebranych Duchu nays: po przyobleczeniu owej naywyższej mocy, kto był z Apostołów gorętszym w sprawowaniu urzędu swego, pyta się S. Wincenty Fereryusz (k) *Kto to p'sełstwo nayspierwszy wypełnił? nie Piotr, nie Jędrzey, nie Jan, albo inni, ale Jakob. ten zaraz do Hiszpanii wkroczył; iako Kościołowi tamtejszych świadectwo jest, taką zaś gorącością ducha, dzielnością ięzyka, zwięzłością słow odległym kraiom, dzikim narodom, dalekim Hiszpańskim Państwa w yspom opowiadał S. Ewangelią, że iak iest szypko z obłokow wylatujący piorun, momentem oświecająca łyskawica, krotko miatający grzmot, tak nauka Jakoba S. do serca owych dostała się ludzi y wskroś przenikła, dla czego y imie sobie dane od Chrystusa ma od grzmotu, Boanerges co iest Syn grzmotu*, (l) á iako Hieronym S. dla wielkiej słow dzielności nazywa Pawła S. grzmotem narodow, tak y Jakob S. szybkością, dzielnością, gorącością ducha w opowiadaniu Ewangelii Chrystusowej sprawiedliwie nazwany Synem grzmotu, miał bowiem taką sobie własną łaskę, która nie umie opieszających krokow, ale w pretkości czasu działać wiele, á lubo dla zatwardziałości terra grubych y dzikich narodow mało ná ten czas zmiękczył y nawrocił ludzi do Boga, jednak po śmierci swojej znaczny w całym Krolestwie wydał zysk y pożytek Niebu, właśnie w podobieństwie pioruna który poki ná powietrzu zawieszony, wszakże dotąd swego nie wydał ogromu, dopiero gdy się przez obłoki przerzyna y na dół

upada,

(h) in l'et. (i) Luc. 24. (k) Ser. de S. Jac. A. (l) Mat. 3.

wpada, dopiero wskroś przeraża y przeszływa wszystko, albo iak owo w ziemię wrzucone ziarno, które dopiero iak obumrze wielki przynosi owoc (m) boć y sam Chrystus za ż, cia swego mały odniósł pożytek, dopiero po śmierci swojej wielkie do gumna swego zebrał żniwo przez uczniów swoich, których na to wybrał y wysadził, *Wybrałem was abyście poszli y owoc przynieśli*, (n) tak y Jakob S. lubo nie wiele w Hiszpanii sam przez siebie nawrócił, z tych jednak, siedmiu było uczniów którzy potym Biskupami od S. Piotra poświęceni, całe Królestwo Hiszpańskie oświecili światłem Ewangelii. II. Jeżeli dzielne były Jakoba Świętego Apostoła prace, ale y cudowne. Czyliż to nie cudowne prace Jego? tak wielu przewrotnych, upornych, zprzeczných, uwłóczących oczywistej prawdzie żydów dzielnością ducha Apostolskiego przetamać, przeświadczyć y ożyłkać. Kiedy On owego Hermogenesa Czarnoksiężnika walczącego naprzeciw Imieniu Chrystusowemu tak pokonał, że który przedtym sztuką biesowską wielkie w ludziach czynił przeszkody do uznania prawdziwej nauki, potym związany mocą Chrystusową od Jakoba Apostoła, y przez tychże dręczony biesow, wyznać musiał y uwierzyć moc Jednorodzonego Syna Boskiego naywyższą, z kąd do tego przywiedziony że padłszy na kolasa przed Jakobem S. winy wyznał odpuszczenia zebrał, błędów odstąpił, Xięgi Czarnoksiężkie popalił, y Imię Jezusowe wystawiał. Jeżeli słyszeliście dzielność cudowną Pawła S. w nawroceniu Sergiusza Starosty, zachwaloną w dziejach Apostolskich, (o) iednak Paweł S. owego Elimasa Czarnoksiężnika nawrócić niemógł, choć go oślepił. A oto Jakob S. y tylu niewiernych y samego mistrza błędu Czarnoksiężnika ożyłkał Begu. III. Dzielność y cudność prac Apostolskich Jakoba S. naylepiej w swoich pokazała się owocach do gumna Niebieskiego zebranych. Bo prozę was nie mała to do uwagi rzecz że całe Królestwo Hiszpańskie iak tylko światło wiary S. przyjęło, tak dotąd statecznie w niezkazytelności utrzymuje, co wszystko iżaliż nie zlewa się na chwałę Jakubowi S. że iak żyjący był ognistym w zaszczepleniu tey winnicy Chrystusowej Apostołem

(m) Joan. 12. (n) Joan. 15. (o) 6. 13.

stołem tak po śmierci srożem iey nieprzeſtannym. Jeżeli mógł chwalić ſię przed Koryncezykami Paweł S. (a) Choćbyście mieli dzieſięć tysięcy Nauczycielow w Chryſtusie, ale nie wiele Oycow, bo w Chryſtusie Jezusie przez Ewangelią iam was urodził, ale prawdziwie mógł ſię temi zaſzczycić ſłowy y Jakob S. przed całą Hiſzpanią, że on ten wſzyſtek owoc wydał Bogu, inż w tenczas gdy ſwiałto Ewangeli i tamtemu zaniósł Krolewu, inż w tenczas gdy ſiedmiu uczniow ſwoich Biſkupow temu poſtąpił narodowi, inż w tenczas gdy ciało twoie po śmierci od uczniow na łódź włożone, cudownie nożem dowioſł tamiecznemu Kraiowi; o czym piſze S. Antoninus. (b) Już w tenczas gdy dla grobu Świętego Apoſtola dla złożeniu ciała iego, dziełem wſzechmocney ręki iama ſkała tyle mieyſca y tak ozdobnie z ſiebie wykrażyła, ale było potrzeba. Co wyſwiadcza S. Bonaventura (c) Już w tenczas gdy w naywiększych Kroleſtwa niebeſpieczeńſtwach gdzie ludzkie uſtawały ſiły, On bronił y zaſtawiał, o czym pełne ſą Hiſpańskie dzieje. Już w tenczas gdy niezliczonemi codzien- nie cudami wſzyſtkich uſzczęśliwiał y dotąd uſzczęśliwia ludzi, z całego ſwiata ſchodzących ſię potrzeby opatruie, uciekającym ſię poſiłku dodae, o których takie ſwiadeſtwo zoſtawił KALISTUS II. Papież, Gdybym miał tyſiąc uſt y tyſięczne umiał ięzyki, nie mógłbym części chwał Apoſtola tego opowiedzieć, ani cudow Jego wſzyſtkich w nieprzeſtanne dni okryſlić. Tą y inną pieczołowito- ſcią, gdy Jakob S. tak Ewangeliczną ſprawował rolę, któż nie przyzna iak przedziwnie w oczach całego Nieba y ſwiata urząd Apoſtolſtwa ſwego wſtawił? ale ieſzcze

## C Z E S C II.

JAKOB S. Apoſtol zachomości męczeńſtwa, iak nad in- nych wyniſiony?

Czy zważaliſcie ſłuchacze iaką odpowiedź dał Chryſtus owej Maryi Salome Matce Jakoba y Jana uſilnie żądaiącey aby ie-  
dne

(a) 1. Cor. 4. (b) 1. p. Tit. 6. c. 7. (c) ſer. de S. Jacob.



dnego z nich po prawey, innego po lewey stronie w Kroleſtwie Niebieſkim oſadził, a raczey iakie do nich pytanie obrocił, *Możesz pić kielich który ja będę pił*, pytanie to według uczonego Kartuzyana zawierało w ſobie wszystkie Krzyże y Zmartwienia Chryſtusowe, iakboby iedno było pytać ſię o ſpełnienie Kielicha, co o naśladowanie gorzkości Krzyża iego. Tu uważaycie gorącego Ducha Jakoba S. w owey odpowiedzi: *możemy*, to ieſt iak wykłada pomieniony Kartuzyan: *Dla Wiary, dla Boga, dla ſprawnieſtwości śmierć podnieść gotowiſmy*. Ta odpowiedź ſtarzego Synów Zebedeuszowych Jakoba dziśieyſzego Apoſtola, trzy pochwaty odbiera; z których ia zacność Jego nad innych przełożyć umyśliłem, że ochotna, że ſtateczna, że prętka. *Ochotna* w pożądanu męczeńſtwa, *Stateczna* w wytrzymaniu męczeńſtwa, *Prętka* w ubieganiu ſię do męczeńſtwa. I. Uważaycie ochotę Jakoba S. w pożądanu męczeńſtwa. Každy ſądzić może że pragnąć y ſzukać Krzyża Chryſtusowego dolegliwości, ieſt wyſoka cnota, cierpieć bowiem y umierać w wypieſzczonemu życiu naſzemu ieſt naytrudnieyſze dzieło, ſam Chryſtus gdy mu Anioł kielich gorzkiey męki okazał, o iak ſię lękał! *Imuć i y teſchni!* proſząc Oycę Przedwiecznego aby ieżeli to można oddał ten Krzyż od niego. A oto Jakob S. taką żądzą pragnął kielicha gorzkiey męki Jezusowej, że go żadne od zamierzonych myśli nieodwiodły przykroſci. Stylzelicie o owym Ewangelicznym młodzieńcu (d) ſzukającym drogi życia wiecznego u Chryſtusa Nauczycielu *dobry co dobrego mam czynić aby miał żywot wieczny?* któremu gdy przełożył przed oczy Chryſtus drogę zachowania przykazań Boſkich, odpowiedział *Wszystkiemu tego ſtrzegł od młodoſci moiey: Czegoż mi ieſzcze nie doſtawa?* na co gdy mu Chryſtus wyſzłą y trudnieyſzą podał naukę: *Jeżeli chceſz być doſkonałym idź przeday co maſz y day ubogim*, o! iakże ſmutny od Chryſtusa oſzedł. Ale Jakob S. naymniey nie zmaſzczył ſię, lubo na pierwſzym czołe powołania ſwego, o gorzkiey męki kielichu trudną miał ſobie zapowiedź, lecz ochotne na to oſwiadczył ſerce. Ale y nad to ieſzcze iak ſtateczne. II. Stateczność w wy-

trzy:

trzymaniu męczeństwa tym nawięcey ścienie się męstwem, gdy kto w zacętym umyśle, w nieprzełomaney chęci, w nieodmiennej woli trwa do końca, właśnie gdyby sercem przykuty do Krzyża. Takim że był Jakob S. od samego powołania swego, dożyć tym wywodzić: że męczeństwo Jego codzienne w pracach Apostolskich było iedyną życia ochłodą, serca nasyconiem, ławnych pociech zbiorem, więcęy on przykrył sobie momenta, wktorych nie albo mało cierpiał, iak w ktorych kosztował gorzkiey męki kielicha. Wszakże w oczywistości samey przyznacie: Co była za przyczyna że będąc Piotr z Jakobem razem do więzienia od Heroda w Jerozolimie do więzienia wtrąceni, a przecie nie Jakob ale Piotr od Anioła wyzwolony; y zaśże gdy Piotr był w więzieniu Kościoł Boży nieprzestannie modlił się za niego, świadczą dzieie Apostolskie, a o modlitwie za Jakobem w więzieniu będącym wzmianki nie masz? tajemnicy tey nie ścigając głęboko zdaie mi się odpowiedź z S. Ignacego Męczennika kt. ry tak był gorejący do męczeństwa że naymnieyżey nie chciał cierpieć zwłoki, rozpisł po wszystkich Kościołach ażeby ( iak był zwyczaj za innych ) nie modlili się za niego y płaczem swoim nie tamowali mu męczeństwa, iako właściwey serca iego pociechy; tak czynił y Jędrzy S. y wielu innych. Otoż y Jakob Święty takim Duchem szukał y pragnął Kielicha Jezusowey męki, ktorego aby był uczestnikiem iako nayprędzey, nie chciał żeby były modlitwami tamowane żądze Jego. Zkąd tym iest ukoronowana od Boga stateczność Jakoba S. że w ten sam dzień, w ktory Chrystus przyjął naturę ludzką w żywocie Matki naw: y dla miłości narodu ludzkiego ná Krzyżu zawieszony, ten też S. Apostoł krew za krew, ofiarę za ofiarę w kielichu gorzkiey męki Jezusowey zpełnił, zdaniem Antonina S. (d) y ieszcze w podobieństwie Kalwaryjskiego Krzyża śmierci swoiey požadaney doszedł, bo iako na gorze Kalwaryi ow żołnierz Longin bok Zbawiciela przebiwszy, nie tylko oczami ciała, bo o iednym oku będący, ale y oczami duszy przeyrzał y wyznał publicznie Chrystusa, tak y ow kat okrutnie dręczący Jakoba S. widząc state-

czność męczeństwa Jego, nawrócił się y razem z Jakobem święty dał chwałę y świadectwo Chrystusowi. Ochotne widzieliście y stateczne Jakoba S. do Męczeństwa żądze, ale przypatrzcie się ielsze jak prętkie. III. Oto słuchacze pragnienie Jego było w podobieństwie ognia, który żadney nie cierpiąc zwłoki wszystko co na pali; od ogniśnego piorun; miał on imię swoje dla czego co czynił, piorunem czynił. Y toć jest do czego zmierzam, że wszystkich Apostołów w męczeństwie ubiegł, pierwszy świadectwo Chrystusowe krwią własną podpisał, pierwszy miłości dał dowód, pierwszy kielich męki Jezusowej dopełnił Jakob S. y najpierwszy też ośiadł prawicę na tronie Chrystusowym w Krolestwie Jego. Czy zważaliście iaki Chrystus uczynił między uczniami w szkole swoiey pomiar: że Piotra namiestniczą powagą, Jędrzeia powołaniem do boku swego, Jana osobliwszey miłości przywilejem, Filipa w szafowaniu chleba, Tomasza świadectwem zmartwychwstania chciał mieć między inszemi pierwszych, a Jakobowi świętemu w czym też nad tych wszystkich ał pierzeństwo? iżali nie w tajemnicy swoiey najwyższey, w dziele nadosobliwszym, w Krzyżu nayulubieńszym, że Jemu najpierwszemu oddał w ręce Kielich Męki swoiey, który go wprzód skosztowawszy innym podał Apostołom, poki nie obłzedł wszystkich, y nie skończył się na bracie Jego Janie. Dla czego tu dopełnił S. Jakob pragnienia swego, tu wywiódł stateczność swoię, tu okazał gorącość swoię w żądaniu, y spełnieniu gorzkiej Jezusowej męki kielicha, z kąd mu Kościół Boży sprawiedliwą zapisać chwałę właśnie z myśli y serca jego wyjętą, że się o męczeński kielich ze wszystkiemi ubiegał wespół Towarzyszami, żeby go najpierwszy spełnił, *Primus Apostolorum Jerozolis profuso sanguine testimonium Jesu Christo dedit.* (e) A ta jest zacność jego z tey części nad innych wyniesiona, że iako Apostolstwa praca przedziwnie w sławiony, tak męczeństwa Koronę pierwszy udarowany. Naymilsł słuchacze którym ten widok iak słone oczywiły, czy żądacieś Krolestwa Niebieskiego! jeżeli chcecie y spodziewacie się, wspomnieyciesz, że wprzód z kielicha Je-

zuło-

(e) in lect.



zusiowego goryczy Krzyża y uciłkow kosztować trzeba nam a trze-  
ba koniecznie, taką wprzod miał umowę z Jakobem Chrystus,  
tak sam wprzod uczynił, takie y nam przepisał prawo. Amen.

# K A Z A N I E

Na Świętą ANNE.

*Profert de thesauro suo nova & vetera. Math. 18.*  
Wydaie z skarbu swego nowe y stare.

**T**a jest wszelkiey doskonałości bądź niestworzoney, bądź  
stworzoney własność, że sama zalecieć się nie może, lecz  
w okazałych y na podziw ludzkiemu oku wystawionych dziełach  
daie o sobie szacunek, zkąd im jest wyższe y zacnieysze rzeczy  
iakię wyrobienie tym znamienitsza wydaie się dzielność sztuc-  
katera. Pospolity w doświadczeniu ludzkim zwyczaj, iż iako sta-  
re to dawnością, to trwałością, to wspaniałością rzeczy, wiel-  
ką u świata mają wagę, tak y nowe w odmłodniałym codziennie  
świecie, w ytwornym wykształtowane kunsztem dzieła, oso-  
bliwy w oczach ludzkich znaydują szacunek. Tym Ziemianow  
zwyczajem lubo niebo rządzić się nie ma, iednak dla pojętności  
naszey na podobieństwo iakię postępować zwykło, gdy z nie-  
przebranego skarbu swego tak starych iak y nowych dobywa sza-  
cunkow, wydaie je światu na widok, *Profert de thesauro &c.*  
A to jest w rzeczy samey, iż cokolwiek wielowładna w szecmo-  
ność wyrobić y wydoskonalić, cokolwiek niekończona mą-  
drość utwierdzić y ugruntować, cokolwiek nieprzebrana miłość,  
dobroć, szczerobliwość udzielać mogła całemu światu, to nam  
Bog we dwóch testamentach, niby we dwóch naybogatszych do-  
statkow swoich skarbach zamknął; tych zaś szafunek komu by  
Bog powierzył? Albo raczey kog by poszrodkiem uczynił no-  
wego y starego Testamentu? Przyznacie dziś ze mną; że Anne  
S. iako Babkę Jezusową, a Matkę nayśw. Maryi Panny na tę wy-  
niost

niost y wysadził godność, o czym ia mówić do was zaczynam: Ze ANNA S. jest skarbem nieprzebranyym nowego y starego Testamentu wszystkie łaski y błogosławieństwa Boskie z siebie wydającym. Co we dwoch okażę Częściach: w Pierwszey starego. W inney nowego testamentu wywódząc w ANNIE S. skarby. Ad M. D. Gloriam.

## C Z E S C I.

*ANNA S. jest nieprzebranyym skarbem łask, darow, y błogosławieństw Boskich, starego testamentu.*

Gdybym chciał całość starego Testamentu zupełnie opisać, już co do długości czasu, przez który trwał; już co do osób znamienitości, których wielością był zalecony; już co do tajemnic y figur któremi był od Boga przedziwnie wstawiony, już na ostatek co do owych osobliwszych dzieł dobroci y miłosierdzia Boskiego, w które bez liczby opływał? każdy przyzna: że rzecz niepodobna w tak krótkim pomieścić czasie przeszło cztery tysiące lat trwającego testamentu, przeliczyć ow nieprzebrodzony okiem gmin ludzi, to gorliwych o Zakonność Patriarchow, to Świętym napełnionych Duchem Prorokow, to niezwycięzonych cierpliwością Męczennikow, to pobożnością zachwalonych wyznawcow, to czystością niezkazoną ozdobionych Panien, wszystkich tych liczby za świadectwem Jana S. żaden zrachować nie mógł, *Widziałem* mówi On (f) *rzeczę wielką* której nie mógł nikt przeliczyć ze wszech narodow, y pokolenia, y ludzi y językow, coż dopiero mówić o dziełach przedziwnych, tajemnicach nadosobliwizych, o łaskach, darach, błogosławieństwach, w które prawie każdy moment po wszystkie lata y wieki był bogaty, któreby zdołało pióro opisać? który język opowiedzieć? która karta zamknąć? dosyć otym ogólnie mówić: że wszystkie wieki świadczą, wszystkie księgi przepiśnią, wszystkie widoki

wy:

u ystawiają, nieoliczone skarby starego testamentu dobroci y miłofierdzia Boskiego, *Wielki łan nasz y wielka moc Jego, a mądrości Jego niemasz liczby.* (g) To już tak namieniwiłszy, czas do zaczętych zmierzać zamysłów: że Anna S. jest owym skarbem, albo owym źródłem, do którego te wszystkie zciągają się, zlewają y przyzwoitym należą prawem, niby wszystkie całego świata źródła y rzeki do morza. Na czego należyty dowód: proszę was chcieycie zważyć y rozśadzić, co też za koniec? y jaki cel wszystkim całego starozakonnego Kościoła dziełom Bog założył? iżali nie ten który Paweł S. wypisuje w liście do Efezjan (h) *ażebym pokazał w nadchodzących wiekach obfite bogactwa, łaski swojej w dobrociwości nam.* Co musi bydz niechybna prawda. Częścią dla tego że cokolwiek Bog dla nas uczynił, to z nieograniczoney dobroci y niewyśławionego od wieków miłofierdzia; dobroć bowiem wszystka y cała siebie od wieków dla nas szafuje, miłofierdzie zaś wszystko wylane jest iak morze ná naprawę zepsutego świata; a iako Bog niczego nie potrzebuje od nas, bo jest *bogaty we wszystko*, (i) zkąd ta jego szczególna sława y dzielność że swoich łask nieprzebranych nieskończonym udziela światu sposobem, tak też nie inny umysł cel y koniec daie się widzieć, tylko ażebym odkrył następującym wiekom chwałę bogactwa swego w litościach y zmiłowaniu. Częścią dla tego: że nasz najwyższy Ojciec światłości, umyśliwszy Syna swego zesłać ná świat, oraz z nim, w nim, y przez niego w wszystkę światu okazać moc y dzielność, ażebym był wszelkie do tego zmierzające końca przyzwoitości uczynił: trzeba było każdego wieku należyte przygotowania czynić: to przez Patryarchow, to przez Zakonodawcow, to przez Święte y znamienite osoby Kapłanow, Królów, nauczycielow, trzeba było oświecać ich rozумы, oczyszczać serca, zapalać affekta, wzbudzać pragnienia, doskonalić żądze do przyięcia y przywitania Syna swego w ciele ludzkim iako Boga, iako Króla, iako Zbawiciela świata, to ażebym wszystko wyznaczonym od wieków porządkiem wykonał, zaczął tę ofiarę od najpierwszego z Męczennikow Abela

kto-

(g) Psal. 148. (h) cap. 2. (i) ad Rom. 10.



ktorego chciał mieć świadkiem y figurą niewinney śmierci Jezusowej, prowadził te wszystkie dzieła y tajemnice przez wszystkich sprawiedliwych starozakonnego Kościoła ludzi, niby w jednym związane łańcuchu ogniewa aż do Anny S. w ktorey tych wszystkich łask dopełnił, dosypując w niey owego skarbu ktory w pełniłości błogosławieństwa chciał Bog wydać z Anny S. to jest Matkę Syna swęgo Maryą niepokalaną, *ażebypokazał w następujących wiekach obfitych bogactw łaski w dobroćliwości ku nam w Chrystusie Jezusie.* A tu iak bogatym staie się skarbem całego starozakonnego Kościoła Anna S. proszę przyznać: iż ztąd, że w niey pierwszey y jedney między niewiaściami stary testament, co do gniewu y przekleństwa Boskiego skończył się, przynajmniej z tey przyczyny, że inne wszystkie Matki od naypierwszey Ewy w grzechu poczynaty potomstwa swoje, ta niepokalana wydała owoc naysw: Maryą Pannę. Już ztąd, że w żadney między żyjącemi w Moyżeszowym Prawie łaska Boska tak rozszerzyć się nie mogła *ażebyczysta, wolną od grzechu pierwotnego zrodziła Pannę, a ielcze samego Boga Matkę, iak sprawiła w Annie Świętey.* Już ztąd że wiele pisma Świętego na niey się pełni, o niey świadczą, y takim przyznają skarbem ktory samemi łaskami y dobrodzieystwy Boskiemi jest obfity, co w Kazaniu swoim S. Hieronym wyraża w pochwałach Anny S. z owych słow na początek mowy powziętych *Corki Jerozolimskie &c.*

25 O ktorey dnia dzisieyszego Kazanie zaczynam - Ta jest owym  
 25 obiecany drzewem, z ktorego rozczecka odcięta sama przez  
 25 się cudownie zakwitnęła. Ta jest owa ziemia święta, ktora  
 25 krzak gorejący a nie palący się, wydała z siebie. Ta jest owo  
 25 Niebo wylokcie, z ktorego gwiazda morska ku wschodowi  
 25 słońca wychodziła. Ta jest owa niepłodność zyzna y poży-  
 25 teczna wszystkim, od Anioła obwieszczona. Ta jest najczę-  
 25 śliwsza między niewiaściami y Matka między Matkami, Matka  
 25 błogosławiona, w ktorey Kościół Synowi Bożemu, przyby-  
 25 tek Duchowi S. wybudowała wszechmocność Boska. Ta jest  
 25 owym Raiem nayprzedniejszym, obfitym we wszystko, w  
 25 którym wyrosto drzewo błogosławione, wydające owoc zbawienia

„ wienia naszego. Ta jest ową łaską o ktorey Mędrzec powie-  
 „ dział: (k) *łaska naa łaskę niewiaſta Święta*. Ta jest owa Anna  
 „ (l) którą piſmo S. zachwala, *Oddawała Anna ukton Bogu mo-*  
 „ *więc: uwieſełto ſię ſerce moje w Pana*. Te y inne zalecenie da-  
 „ ie Hieronym S. w Kazaniu o Annie S. Zkąd oczywiście wi-  
 „ dzieć ſię daie, że co w proroctwach obwieſzczono, co w figurach  
 „ naznaczono, co w błogoſławieństwach obiecano, co ze wſzytkich  
 „ zrzedł niby morza bezdenney dobroci Boga, łask y upomin-  
 „ kow wylano całemu narodowi ludzkiemu dla uſzczęśliwienia  
 „ natury, dla okupienia niewoli, dla dopełnienia chwały, to w ſzy-  
 „ ſtko ſciąga ſię ná Annę Świętą, iako na Babkę Jezuſową, á Ma-  
 „ tkę przeczysłej Maryi Panny, dla czego ta naypierwſza w ſtaro-  
 „ zakonnym Kościele w Imieniu ſwoim łaskę znaczy, łaską poczy-  
 „ na, łaski pełny wydaie owoc żywota ſwego Maryą, ta naypier-  
 „ wſza dziełem ſamego Stworcy Boga złamała prawo natury, iak  
 „ mowi S. Epifaniusz Biskup, że *natura dotąd w Annie S. przyrodzone*  
 „ *zatanowała kroki, poki w niey łaska ſwego nie okazała dzieła*. Pro-  
 „ ſzęż teraz z tych wyſtawionych ſobie uwag, czyliż ſię nie ma  
 „ wnosić że Anna S. jest ſkarbem nieprzebranych łask darow bło-  
 „ goſławieństw Boſkich ſtarego Teſtamentu, przed którą ſię gniew  
 „ konczy, á w ktorey łaska poczyňa? ále ielſzcze:.

## C Z E S C II.

*ANNA S. jest nieoſzacowanym ſkarbem łask darow y bło-  
 goſławieństw Boſkich Nowozakonnego Kościoła.*

Stary Teſtament tak jest rożny od nowego, iak obietnica od iſto-  
 ty, tajemnica od skutku, cień od ſwiatła, áłbo rzeczy w iſci y  
 Nowozakonny Kościół tak jest daleki od ſtarego, iak łaska od  
 grzechu, miłość od nienawiści. Jakoż w ſamey rzeczy ſtary te-  
 ſtament tak był w ſtanie ſwoim nieſzczęśliwy, że wydaiąc po-  
 tomſtvo ſwoie na ſwiat, w niewolą ie zaraz zaprzęgawał pie-  
 Kk km

(k) Eccl. 27. (l) Reg. 11.

kłtu rodził Synów samey nieprawości, zguby y zatrącenia wiecznego, Nowy zaś Testament jest Matką wszelkiej szczesliwosci, rodzi Synów łaski, Synów wolności, Synów chwały wieczney. Cokolwiek tedy Bog z niekończoney dobroci czynił w starym Testamencie dla ludu swego, nie może się w tey szacować wadze, iak co czyni teraz w nowym, dla ludu odkupionego, tam gniew y grzech przeskodą, tu sama łaska pobudką, idzie zatem, że jeżeli Anna S. była skarbem dopełniającym łask y błogosławieństw Boskich starego Testamentu, toć tym więcej nowego, w którym dwoiako się szacować może, raz w pospolitosci dla wszystkich, inny w szczegulności dla każdego z ludzi. Wielkim jest, y owszem szacunki wszystkie przewyższającym skarbem Anna S. dla całego Chrystusowego Kościoła; ale nie mniej szacownym dla każdego w opiece iey zostającego człowieka. I. Jeżeli do pierwszego nadstawicie ucha: Proszę powiedźcie mi, z kąd skarb nieoszacowany ma zalecenie swoje? jeżeli nie ząd gdy taką zaszczyca się rzeczą, nad którą bogatszey zacnieyszey, ani na ziemi w Kościele wojuiącym, ani w Niebie w Kościele uwielbionym nie masz y bydyć nie może. A toż Anna S. takim zachwalona owocem, takim utzczesliwioną kleynotem, którym ołobliwiey nad wszystkie inne szacunki świat y Niebo z bogaciła, owoc ten jest Maryą Matką Boską, chceciez iey dochodzić wysokości? słuchajcie Anzelma S. (m) to o MARYI wnosić się powinno: że Matką Bogą jest, więc przewyższa wszystkie wysokość która po Bogu znaleźć albo poić się może. Więktze Niebo mógł Bog stworzyć, świat więkktzy mógł wybudować, ale wyższey y zacnieyszey Matki nad Maryą nie mógł. Jeżeli zaitte owoc corki iey Maryi Panny, który iak prawem natury, tak przywilejem łaski, na Babkę zlewać się powinien, na wagę bierzemy? coż wyższego? co bogatszego? co szacownieyszego nad samego Boga? któż te dwa owoce, a wyraźniey dokładając: dwa nieoszacowane Kościoła wojuiącego y uwielbionego kleynoty, w ktorvch Bog złożył y zamknął wszystkie dary, łaski, y błogosławieństwa swoje na cały ściągające się naród ludzki, są wydane z Anny S. O! iakaż ząd chwa-



chwala? iaki szacunek Babce Jeruslowey á Matce N. Maryi P. ? do chodźcie z Damascenem S. mowi ten, (n) Ze użeli z owocu drzewo daie się poznać, toć nayznaczniejszye drzewo ANNA Sz kto-  
rey naysi: wydany iest owoc Marya Panna. Wnoscie z S. T. matzem z Willanowy, przyzna ten : (o) Jáko wszystkie zbior chwaly Maryi, że się z niey narodził Chrystus, tak wszystkie chwala ANNY S. że się z niey narodziła Marya Matka Boska. Wołaycie z S. Epifaniuszem : dziwi się ten : O! szczęśliwa y błogosławiona Para Joachymie y Anno, wam wszystko stworzone obowiązane iest, przez was bawiem dar nad wszystkie dary kosztowniejszy ofiarowany czyli Matka, która sama godną Stworzyciela była. A tu dopełniecie słow moich zdaniem twoim : że iako cokolwiek jednorodzony Syn Boski użycza Kościołowi swemu łask, darow y błogosławieństw swoich, to wszystko sprawuje przez Maryą Matkę swoją według Bernarda S. *Omnia nos Deus habere voluit per Mariam*, tak zaiste y Marya nays: cokolwiek udziela narodowi chrześcijańskiemu, to wszystko przez ręce nayukochańzey Matki swojej Anny, to iest powsze-  
chne Oycow SS. zdanie, z tey przyczyny : że iako nayukochań-  
szy JEZUS ccił Matkę swoją Maryą, dając iey wszelaką moc y władzą w szafowaniu skarbu swego, tak naymilsza corka Ma-  
rya cciła Matkę swoją Annę, powierzając Jey tegoż skarbu, y dając zwierzchność opiekowania się nad całym Chrystusowym Kościołem. Ale to dopiero słyszeliście w powszechności.

II. Lecz co mówić o darach y łaskach w szczególności każ-  
demu w Opiece Anny S. zostającemu grzesznikowi, udzielonych? kto ie polizyc może? gdzie czas do wyrażenia? gdzie miysie do okryślenia? gdzie taka do wystawienia wżysłkich á nie opu-  
szczenia żadnego pamięć? iak iest świat cały długi y szeroki, iak iest morze nieprzebrane y niezgruntowane, iak iest prch y piasek morski nieprzeliczony, áni zmierzony, tak łaski, da-  
ry, cuda y błogosławieństwa które Bog sprawuje przez przyczy-  
nę Anny S. wż, stkim uciekającym się pod Jey opiekę. Co że tak iest pewna, iak to słońce które teraz oczom wazym wido-  
czne, ztąd dochodźcie : że nayprzod P. Bog nikomu próżnego

Kk.2

me

( ) Or. 2. de Nat. V. (o) Ser. de Nat. V.

nie daie Imienia, ktoreby nie miało zawierać w sobie iakiey istoty, cnoty y dzielności. Jeżeli tedy Imię Anny S. według Hieronymia y Epifaniusza S. łaskę znaczy, toć y własność Anny S. nie insza tylko łaskami szafować z Boskiego skarbu dla pożytku prosiących, y dla potrzeby udających się. Ze powtore większą rzecz wy-mogła modlitwą y płaczem swoim u Boga, to jest owę obieca-ną przez Proroka całemu narodowi ludzkiemu pociechę naysw: Maryą Pannę z ktorey się narodził Zbawiciel świata, iako przy-znaie S. Germanus, *Nakłoniony Pan Anny Modlitwą, postać do niej Anioła swego który iey opowiedział Maryi poczęcie*, czyliżby tedy y mnieyszey bez porównaniu rzeczy w potrzebie żebrzącego nę-dznika wymodlić u Boga nie mogła? Ze potrzebie pozwoliła Opatrzność Boska mieć opiekę y staranie nad ludźmi, każdemu z Świętych acz oni bydź mogli mnieyszych zaślug iak Anna S. toć tym więcey wstawienie się za grzesznikami Anny S. mieć może u Boga wagi y szacunku, bo ta inż szczerością y prostotą serea znaczniey nad innych wstawiona, według Hieronyma S. (p) Już w wszystkich cnot rodzajem obficiey ozdobiona, według Da-masceana S. inż pełnością łask y błogosławieństw Boskich nad in-nych więcey udarowana, według S. Wincentego Ferreryusza. A na ostatek powiedźcie mi dla czego miałyby Bog kiedy odmowić Annie S. nie przyjmując proźby odrzucając modlitwy iey? mógł że by tę krzywdę czynić nayukochańszey Babce swoiey? álbo czyliż by nays: Marya Panna nie żaliła się na Syna swego, iak niegdyś: *Synu coześ nam uczynił?* (q) że na proźbę Babki two-iej nakłonić się nie dałeś? czemuż przepuszczaś tę zelżywość na mnie y Ciebie samego rownie zściągającą się? *Synu coześ nam uczynił?* Otoż słuchacze! tak wielka jest opieka Anny S. nad grze-sznikami że iako niemasz Modlitwy Maryi ktoreyby Bog nie wy-słuchał, tak niemasz obrony Anny S. do ktoreyby się Bog nie na-kłonił, iak Marya jest morzem łask w wszystkich darow y błogo-sławieństw Boskich całemu świadczonych światu, tak te wży-łkie zlewają się na Annę S. bo według Augustyna S. *Matkę godność szacuje się z godności potomstwa*, iak na ostatek Marya jest chwałą

Chry-

(p) Ser. de ort. V. (q) Luc. 2.

Chrystusowego Jeruzalem, to jest całego Kościoła Świętego, dopełnieniem testamentu, pociechą wybranych, uwienzczeniem narodu, według Ildefonsa S. tak tych łask y przywileciow stała się uczestniczką y Matka Jey Anna S. że jest skarbem łask darow y błogosławieństw Boskich obojga testamentow. Dopełnia y dopisuje tey prawdy poważnym zdaniem swoim z tysiącnego doświadczenia ludzi, uczony Tryfemiusz ( r ) z którym ja Kazanie moje zakończam, Ktokolwiek tedy pod ciężkim grzechow swoich ięczy iarzmem, kto ofie w przeciwnościach nieprzyjacielskich czuie postrzały niech się pod skrzydła Anny S. udaje, niech się iey poleca, a nie złego stać mu się nie może, Amen.

# K A Z A N I E

Ná Święto Nayśw: MARYI Anielskiej  
álbo Porciunkuli.

*Ecce dimidium Bonorum Meorum do.* Luc. 19.  
Oto połowicę dobr moich daię.

**Z**aczynać o odpuszcie Porciunkuli, to jest Nayś: MARYI Panny Anielskiej, jest iedno co mowić: o bezdenney miłości, o przepaścistej dobroci, o przedziwnym miłosierdziu Boskim. Oto dnia dzisiejszego Bog zamyka piekło, otwiera Niebo, przygasza czysciec. Oto dziś wszystkie gniewu swego pioruny Bog oddala, kruszy sprawiedliwości miecze, łamie y rzuca przecz na stronę ogniem zapalane strzały, żeby tamo krolowało nad grzesznikami miłosierdzie. Oto dziś odeymnie Bog moc Aniołom swoim, po czterech częściach ziemi rozszadzonem ná ukaranie występkow całego świata y ponawia owe w objawieniach Jana S. słowa ( s ) Nie szkodźcie ziemi y morzu, ani drzewom, aż popieczętuiemy służy Boga naszego ná czołach ich. Oto dziś ná tronie swoim zasadza

mi-

(r) Ser. de S. An. (s) c. 7.



miłość, a gdzie surowie zwykła sądzić sprawiedliwość Boską, tam moc y władzę zdać miłosierdziu, Opiekunką spraw naszych samę czyni dobroć y owej niewystawionej od wieków litśćio zaleca ułomności nasze. Dziś (że po ludzku rzekę) zapomina niejako Bog, że od człowieka obrażony, nie przyznaie Stworca krzywdy, którą od stworzenia ponosi, nie chce wiedzieć obelgi ociec sobie od dziecięcia uczynionej, ale raczey to wszystko w wieczney chce zatopić niepamięci, y pogrążyć na dnie przepaścistym miłosierdzia swego. To zaś dnia dzisiejszego Bog na pierwszym stawia umyśle: iakby wszystkich grzeszników zbawić, iakby każdego z niewoli wyprowadzić czartowskoy, iak wszelkie długi darować, iak przywrócić do pierwszych przywilejów y błogosławieństw swoich, iak z gniewu do łaski, z śmierci do życia, z wygnania do dziedzictwa, z piekła do Nieba wskrzesić, oczyścić, postawić wszystkich Synów zguby y zatracenia wiecznego. To ia chcę w krotkich zawrzeć słowach: że Bog dla zasług N. MARYI Panny y S. Ojca Franciszka całe dobroci swoiey morze dnia dzisiejszego wylewa na grzeszników, y omywa ich w źródle łaski swoiey, nad to dzieli się z niemi połowicą Nieba swego, połowicą uwielbienia swego, wypełniając słowa Ewangelii dzisiejszey, *Oto potowię dobra mojego dać*. To gdy na dalszą zabieram mowę; Wielki jubileusz łask y przywilejów Boskich dla grzeszników pokutujących dnia dzisiejszego chcę ogłosić we dwóch częściach: *W Pierwszey łaski y przywileje odpustu dzisiejszego, w drugzey szczęśliwość dostępujących dziś Odpustu pod samo wyniosę Niebo.* Co S. Ociec Franciszek? co Matka Boska? co Chrystus dziś dla grzeszników czyni? to Część I. Jak wielkie jest uszczęśliwienie ludzi, dziś zupełnego odpustu dostępujących? to Część II. Ad M. D. Gloriam.

## C Z E S C I.

*Co S. Ociec Franciszek? co Matka nasz? co Chrystus dziś dla grzeszników czyni?*

**F**undament dzisiejszego odpustu ze trzech składa się Osob; z Ojca

Oyca S. Franciszka, z Maryi Matki nays: y z samego Chrystusa Pána. Z Franciszka gorąco za grzesznikami prosiącego; z Matki Nays: usilnie za grzesznikami wstawiającego się; z Chrystusa chętnie dla proźby Franciszka y przyczyny Maryi morze łask swoich na grzeszników pokutujących wylewającego, y przywilejem wieczyłym w Niebie y na ziemi ten odpust stwierdzającego. Rzecz tę całą istotnie chcę przełożyć dziś przed oczy wasze.

I. A najprzód co do Osoby Seraficznego Oycy y Patriarchy Franciszka S. ? był to człowiek owy nowy Anioł od Oycy światłości na Obraz Syna swego stworzony, od Syna pięcią ranami wypiętnowany, od Ducha S. w prawdziwego Serafina zamieniony, był owy człowiek od Ezechiela Proroka w mężu znaczącym *Tau* literę na czołach łączących y pokutujących ludzi (t) przewidziany, który rozmiłowany w Chryście chcąc nowym y osobliwym sposobem cały świat do miłości Boskiej zapalić, wżyszek całego siebie wystawił na to, żeby ublażał miłosierdzie Boskie dla grzeszników: tu widzieć, ale oraz dziwić się ośre S. Oycy pokucie! ile On też wytoczył, ile bezfennych nocy prowadził, ile postów, ile umartwienia przyczyniał, ile mord. r.stwa ciała swemu zadawał, prosił On dzień y noc bezprześcannie Boga, natęczał pragnienia, wynurzał serca gorącość, ponawiał modły swoje, jak drugi Moyżesz za grzesznikami. (u) *albo im odpusć winę, albo jeżeli nie uczynisz, wy-  
maż mnie z ksiąg twych któreś napisał.* Y nato wysłzy żądze Jego że Boga zmięczyły do litości, oto słuchacze stało się: że na przedłożony Franciszek S. będący Modlitwie usłtzył głos Anioła aby szedł do Kościoła dziś nazwanego Porcyunkula, tam zastaie Króla chwaly Jezusa Chrystusa y z Matką swoją nayukochańszą Maryą w obliczności zgromadzonych Aniołów tron y wspaniałość Jego otaczających, tam wszedłszy gdy głęboko upokorzony padł na ziemię z płaczem wylewając łzy swoje, głos słtzy mówiącego do siebie Chrystusa: *Wiem Franciszku żądze twoje, że o zbawienie dusz ludzkich prosisz; przeto iakiej chcesz dla nich łaski, wszystko uczynię.* (w) Posiłony, wzbudzony y rozweselony tym  
głō;

(t) Ezech. 9. (u) Exod. 32. (w) Chron. Or. M. f. 133.

głolem Franciszek S. swoją zaczyna modłę: Proszę cię Panie Jezu Chryste, żebyś raczył wszystkiemu ludowi Chrześcijańskiemu dać powszechne darowanie wszystkich grzechów y odpust zupełny, po tey Modlitwie obraca się do Matki nays: y prosi iey o wstawienie się za grzesznikami, y o wspólną za niemi przyczynę.

II. Tu podziwienie wysokie! sława Krolowa Nieba przed Tronem Syna swego bierze na ramiona swoje wszystkich grzeszników zbawienie, staje się Pośredniczką między ludem wiecznego zatracenia godnym, a Synem swoim, popiera usilnych Franciszka żądy, wystawia to dzieło nad wszystkie miłości skarby szacowniejsze, nad wszystkie pragnienia pożądalsze, nad wszystkie ulubienia przyjemiejsze, przekłada Synowi swemu całą mękę Jego, tak ciężki Krzyż, tak zelżywą śmierć dla grzechów ludzkich podjętą. Wiąże go wszystkimi Macierzyńskiego kochania affektami, żeby dla usilney proźby pokornego sługi swego Franciszka, ten zupełnego odpustu skarb otworzył. Czy pamiętacie słuchacze, iak gorące były pragnienia Krolowy Elter wstawiającej się za ludem Bożym, iuż na śmierć od Krola Aswera dekretowanym? (x) iako dotąd usilność swoją iuż sercem, iuż słowami, iuż wszelkim przychylności sposobem oświadczała, poki Krolowskiego do siebie nie skłoniła bertą, poki nie zmięczyła zagniewanego serca, poki dekrety śmierci nie odmieniła w łaskawość, czemu dotąd dziwnią się zadumiałe wieki, tak najmilsi sędzcie y więcey, wstawiała się za grzesznikami nays: Marya Panna, iako Matka, iako pośredniczka, iako opiekunka zagnędnionych, poki Krola Krolow Jezusa Chrystusa Syna swego do łaskawych nie skłoniła wyroków, poki surowey sprawiedliwości miecz nie odwróciła, piorunów nie skruszyła, ognia nie zagaśiła, piekła nie zawarła proźbą y wstawieniem się swoim.

III. Oto słuchacze! dzieło samey miłości, miłość samey dobroci, dobroć samego i towania oglądajcie w Chrystusie, nie odmawia Franciszkowi y Matce swojej, nie odkłada na inny sposobniyzy czas, nie zwłoczy bynajmniey, ale zaraz uylewa całe na grzeszników miłosierdzia swego morze, mowi On

do

(x) Elter, 15.



do Franciszka: *Ta łaska ktorey żądasz jest bardzo wielka, iednak e twoie usilne myśli, podobne moim, zasługują więcej: przetoż ci tpozwalam o coś mię prosić: idź do mego Wikarego ktoremu aatem moć zwięzowania y rozwięzowania ná ziemi. (y) Kto tu opisz? kto opowie? kto wyrazi? owe ukontentowania Franciszka S. z pozwolonego odpustu, usty samego Chrystusa ogłoszonego? Idzie on natychmiast do Papieża Honorjusza III. tam; w obliczności Kardynałów pozwolenie odbiera, a potym w przedłużoney ośobliwym affektem modlitwie, z obławien Chrystusowych tegoż odpustu w Niebie potwierdzenie, c! radości saną napętniona pociechą! o pociecho saną zaprawiona słodyczą, o słodyczy wszystkie Franciszka wiążąca zmysły, zapalająca serce, nasycająca Affekta. Fomwia tu cały zachwycony w Duchu owe Dawida słowa: (z) Coż ja mam w Niebie, a!o czegom chciał ná ziemi oprócz ciebie, uszło Ciało moje y serce moje. Boże sercá mego y części moia Boże ná wieki: to czując wewnętrznie y wydając całym sobą, że już całego dla grzeszników ożył Boga, że już Bóg złosci ludzkich karać nie będzie, że nam więcej dać nie mógł ná ten skarb odpustu cudownego, że już wszystkich grzeszników nie omylnie zbawi. Widział on w tym skarbie w szyskie łaski, wszelkie zlitowania, całą odkrytą miłość, szacował on w tym skarbie niewyczerpane dostatki, nieprzebrane bogactwa, wylaną y wysiloną dobroć Boską, sądził on z tak wielkiesz zrodoty, cudownieyzego w miłosierdziu, iak w innych sprawiedliwosci dziełach Boga, mało bydz rozumiał Seráficzny Ociec, co Chrystus raż uczynił Magdalenie w domu Zacharyasza, co poraziłem zarażonemu człowiekowi; co niewieście o cudzołóstwo oskárzoney, co łotrowi ná Krzyżu, lubo tym wszystkim y innym wielu, usty swemi Boskoludzkimi odpuscił winę y dárovat kárę, ale w tym odpuszcie cudownie nadanym w obecności Świętych, w przytomności Aniołów, w oczach wszystkich miłością gorejących Duchow, a mianowicie wstawiające się za grzesznikami Krolowy Niebá N. Maryi Panny, ile w tych wie-*

L1

(y) *ibid.* f. 134. (z) *Psalm.* 72. & 25.

kach;

kach, w takich czasach, gdzie przeproszone grzechy całego świata, wołają do sędziego Boga o zęmię, O! iak wprędy a więcę sędził uszczęśliwienie całego narodu ludzkiego, z tak wielkiej grzesznikom otwartej skąbnice, w ktorej co się zawiera, y co szacować się powinno; częśc drugą okaże.

## C Z Ę S C II.

*Jak wielkie iest uszczęśliwienie ludzi dziś odpustu dostępiących?*

Uszczęśliwienie dzisieyszego odpustu z zrodła samey niewyczerpąney dobroci Boga na cały świat w padające, tak iest w sobie samo niezgrunto wane, iak iest z strony Boga n ekończone. Zawiera to w sobie dobro, ktorego żaden inny odpust mieć y zawierać nie może. Inne bowiem odpusty, są wyproszone od Stolicy Apostolickiej, ten od samego Chrystusa. Inne z iednane na uślną prozbę ludzi grzesznych, ten za gorącą modlitwą ludzi Świętych, z iakich był ieden Seraficzny Oyciec Franciszek y o sobliwsza posredniczka grzeszników N. Mária Panna. Inne są iednemu tylko pozwolone mieycu, te po wszystkich Seraficznego Zakonu Kościołach, iak iest świat długi y szeroki. Inne natomiast tylko naywyższych Biskupow Rzymskich powagą pozwolone, st wierdzone, ogłoszone. Ten władzą samego naywyższego Pr wodawcy, Biskupa Biskupow Jezusa Chrystusa, uchwalony w Niebie, uprzywilejowany w Domu Porcyunkuli, y usty samego B ga zalecony. Innych odpustow dnie wyznaczają naywyżsi Papięze, temu sam Chrystus czas naznaczył, od niespotychnych godzin dnia pierwizego sierpnia, aż do zachodu st nica następiącego dnia wtorego. Inne odpusty przyogłoszeniu swoim, niemiły tak wielkiego z cudow szaladestwa, ten o iak w przedziwnych widokach, y dziełach był w oczach wszystkich zaszczycony? iuż w ten czas gdy to cudowne zjawienie z wszelką swoją uroczystością wielu Braci zakonney dało się widzieć, iuż

już w ten czas gdy Seraficzny Oyciec wstąpiłszy z Kościoła Porcyunkuli trzy róże białe y trzy czerwone, niewymowney piękności y kształtu, cudownie tam niby w Raju Niebieskim zakwitłe w mienion styżnu, zanieśli y oddał Papieżowi Honorjuszowi. Już w ten czas gdy tenże Seraficzny Oyciec, w obecności Kárdynałów y Biskupów, z rozkazu ich mając o tym za odpuszczenie do ludzi Kázanie, przyszedłszy do owych słów: że ten odpust pozwolony jest od Chrystusa ná wieki, w których trudność Biskupom y Kárdynałom zażądał, do pozwolenia takiego przeciwny zwyczajowi odpustu, stało się iż gdy pomienieni Kárdynałi y Biskupi, skrocć y ograniczyć do czasu ten odpust chcieli, innego nie mogli wymówić słów nád przержeczone, że ten odpust pozwolony ná wieki. Co nád oobliwym cudem w oczach wstępski h zgromádzonych było, tu gdy inni ch wiele cudów mijają, które w kronikach Braci mniejszych są wiernie zapisane, (a) pytám się któreż ogłoszenie odpustu, podobnemi z twerdzone widokami? Przeświádczeńi tak sádzę słucha, że tátwo już z tey miáry przyznacie, iż nád wszystkie inne odpusty, więtey uszczęśliwiony świat Odpustem N. MARYI Anielskiey, tante bowiem lubo równo wypływaią z bezdenneho morzá Dobroci Bogá, ále tylko przez námiestnicze ręce, przez száfunek sługi, przez uczienienie Podskarbiego, który znátury (niedziwotá bo często-wiek) skąpy, nie udzielny, nie zapobiegaiący potrzebom wszelkim, odpust záś dzińeyłszy z tego zródła zlewá się ná grzeszników, które jest istotná szczodrotá, sam Pan, sam Bog, w pełności mierzący, náłocz sło, bogatá y nieuszczuplającá Ręká w szyskim dosytości udzielaący.

Ey gdybyście náemniłi słuchacze, choć z jedneho promienia to słońce lásk y skutków w dzińeyłszym zámknietnych odpuszczie, doysć y zmiarkowác mogli? Oto dacie nam tu Bog. I. Du há swego. II. Serce swoje. III. Słodczy násyceńiá swe o. Duchá, którym chce poświęcić grzesznika, Serce którym chce ukochác grzesznika, słodczy ktoremi chce ná wieki ukontentowác

L 12

grze-

(a) fol. 132. & sequ.



grzesznika. Weście to choć na malinką uwagę: I. Duch Przenay: jest Duch prawdziwie Chrystusow odkotego on zesłany na świat, według upewniającey obietnicy. (a) *Posłę wam Duchą Praw y.* Co tedy uczynił w Apostołach dzielnością swoją, co we wszystkich sprawiedliwych do tąd sprawnie Duszach, to wszystko y więcej w dzień N. M A R Y I Porcyunkula okaznie w grzesznikach, że iako tam przez prawdziwą skrucę y pokutę Uczniow zgromádzonych oczyścić, serca ich poświęcić, y wieczną zapalił miłością do Bogá, tak toż samo y nierownie więcej (bo tamci byli sprawiedliwi Mężowie, w łacie na urząd Apołolski wezwani, ci zaś pełni złości) w grzesznikach sprawnie. Czyliż bowiem Duch Nays: ow Duch Chrystusow, nie zstępnie dziś na prawdziwie skrzonych y pokutujących ludzi? Czyliż on z zasług Męki y śmierci Jezusowey tyle im nieudziela zdróiu łaski y dobroczynności, ile im wystarczyć trzeba do obmycia nieprawości, y poświęcenia w nich przybytku swego? Czyliż nie wznieca tyle iskier ognia, w każdego sercu, ile pożaru miłości, wieczna w nich dla Bogá wyciąga ofiará? z kąd iako tam cały dom zgromádzonych na modlitwę Uczniow gorzał ogniem Duchá Nayswiętszego, (c) *Replevit totam Domum, ubi erant sedentes,* iako zaiste tam Duch Nays. spoczał na każdym z nich, tak tu w Kościołach Seráfickiego Oycá Fránciszka, też samę Naysczystszą Gołębicę, też same łask strumienie, też miłości ogień, Bog spuszcza na grzesznikow, że iszczą się słowá Pawła S. (d) *At to wszystko sprawnie tedy. tenże Duch udzielając z osobna każdemu.* II. Jeżeli wysoki sądziem łitości Bogá nad grzesznikami skutek, iż im daie Duchá swego, á co rzeczenie? gdy nad to udziela im serca swego do kochania! w dwojakim miłości zdróiu to serce szacować się powinno, raz w pokármie Ciała y Krwie Chrystusowey, inny w niekończonych zasługach Męki y śmierci Jego, w pierwizym daie nam życie wieczne, według słow owych pełnych miłości, kto przywá tego Ciała żyć będzie na wieki, (e) w innym z nieprzebránego skarbu męki y śmierci swoiey daie

IIII

(b) *Joan. 15.* (c) *Ant. 7.* (d) *1. Cor. 12.* (e) *Joan. 6.*

nam wybáwienie z niewoli wieczney ná wolność, zwięznięw de-  
kretom śmierci zabitych ná sw obodę, z wygnaniá powrot do oczys-  
żny y z Piekła do Niebá, nád to tak uwolnionych ofadza y u-  
twierdza w sercu swoim, niby obojczych kochankow że kázde-  
go tyczyć się mogą słowá Oblubieńcowe w pieniach Salomono-  
nych. (f) *Já mitemu memu á mnie miły moy.* III. Ale ieszcze  
nie tu koniec nieprzebranemu z litowaniu Boskiemu, daie On  
dnia dzisieyszego grzesznikom Duchá swego którym ich oży-  
wia, daie serce swoje, którym ich ulubia, daie nád to słodyczy  
swoje, ktoremi ich nasyca. Co sądzicie o owym Raiu pełnym u-  
kontentowaniá, w którym stworzony człowiek? ctoż takim chce  
nasyćć człowieka pokutującego, wszakże to oświadczył Chry-  
stus Łotrowi wiszącemu ná Krzyżu, *Dzisiaj zemną będziesz w Raiu,*  
á owe róże pełne ozdoby y wonności. Fránciszka S. w tymże  
zebrane Porcyunkuli Kościele, w szrod zimy w Miesiacu Styczniu,  
ten żywy ray skruszonym okazują grzesznikom. Jaką słodycz  
smakiecie w owej cudowney mannie ná pułczy z Niebá J-  
zraćłom zesłaney, w ktorej do czego tylko kto ápetytem zasią-  
gnął to pożywał: otoż taką y słodzą nierownie tyjąc prze-  
dziwnych do nasyćenia smakow w sobie zawierającą mannę w  
Kościele N. MARYI Anielskiej dnia dzisieyszego Bog nam szafu-  
je, czyli rozumiejąc przez nią według Nauczycieli Kościel-  
nych łaskę Boską, czyli według Piłma S. Chleb Anielski, Cią-  
łem y Krwią Chrystusową zasztawiony. (g) W iákim uszczęśli-  
wieniu byđ rozumiecie owę obiecaną ziemię, miodem y mlekiem  
płynącą, z ktorej owo grono przedziwney słodyczy y konten-  
towaniá przynieśli dwá y mężowie: otoż te y takie sobie wystawie  
dziś pociechy owej ziemi, do ktorej wprowadzą Bog przez  
zupełny odpust Porcyunkuli grzesznika łzczerze pokutującego,  
wszakże są náto przyrzeczenia y sprzyśiężenia słow Boskich.  
(h) *Uprowidę go do ziemi, o któ-ąm przysięgł Oycom jego, mle-  
kiem y miodem płynący.* Y w famey rzeczy to grono zdaniem  
wielu Ojców iest znakiem, zádatkiem, y okazaniem owych po-  
ciech

(f) *Gen. 6.* (g) *Joan. 6.* (h) *Deuter. 31.*

ciech ziemi błogosławionej, które wystawia dla pokutki y powabu, Bog wszystkim pokutującym grzesznikom na publiczny widok, co im zgotował w owej oyczyźnie żyjących. Wierzy cielz tak wielkim wylewającym się łaskom, dziś na wszystkich prawdziwie skruszonego Duchá ludzi? Prawda jest że wielu nie nawiltni zaprzeczaia tey prawdzie, ktorzy y przeciw samey epoce Chrystusowej walczyć odważaia się, prawda że y sami na oko tylko pokazuiący się katolicy, niechcą tego za rzecz skuteczną, Dusiom ludzkim, pożyteczą Kościołowi całemu twierdzić, dla czego tak wielkich zaniebdywaia skárbow. Ale czyto pierwsi, czy wtórzy, niech iak chcą nienawidzą otwartych dzieł Boskich, przecięż niepotraia iasney zey nad świat e prawdy zgásić, wierzyla jest pewność Porcyunkuli odpustu, który tyle nieprzecnych popieraia wieków, tyle Świętych oświadczaia mężow, tyle przedziwnych ogłaszaia cudow, tyle wier nych podpisuia dzieiopisow, tyle naywyższych potwierdzaia Biskupow. Nie jest to bowiem iednego Papieża dzieło, ani iednego Franciszka dowc pu wynalazek, miała na to zupełny wzgląd Stolica Apostolska, miała doradę tylu mądrych Kárdynałow, tyle zachwalonych Biskupow ktorzy wciśly te rzeczy wiażli rachunek y po náleżytych roztrząśnieniu potwierdzili: Honorusz III. Alexander IV. Bonifacusz VII. Klenens V. Jan XXII. y inni, z ktorych nie ktorzy nad inze ten Kościół Rzymskiego odpust wystawiaia łaski, iak Marcin IV. inni nie tylko pierwszemu lecz, y drugiemu y trzeciemu rozszerzaia zákenowi S. Oycá Franciszka, iak Syxtus IV. Papież, inni nawet podczas wielkiego Jubileuszu gdzie prawem ustępować powinnyby wżytkie odpusty, ten zostawia w całości, iak Urban VIII. Roku 1624. Jeżeli do stwierdzenia świadectwa tego potrzeba y smego piekła, wszakże tak wielu czartow przyciśnionych przynac być przymuszeni musi li, iak potyle kroć wyznać, że ten odpust wielu grzesznikow, z palczce smoka piekielnego wydarł, wszakże niezátarte żadney złości okiem dzieie. Zakonu Seraficznego to opiewaia. (i)



Ná tym czas przeſtać że dzień dzisieyſzy poſwięcenia Koſcioła N. MARYI Panny Anielskiej, ieſt poſwięceniem wſzyſkich grzeſzników, utracęſliwieniem wſzyſkich ludzi, zbogaceniem wſzyſkich Duſz pokutujących, korzyſcią całego zgubionego ſwiata, tak z ſtrony Seráficoznego Oycá Fránciſzka, który ten odpuſt od Chryſtusa wymodlił; tak z ſtrony Nays MARYI Panny, która oſobliwiey wſtawiała ſię za grzeſznikami; tak z ſtrony ſamego Chryſtusa który obfitość łásk nieprzebranych z morza dobroci ſwoiey dziś wylewá, y do oſtátniey wyſcążá kropleki naydrożſzą Krew ſwoię, dla wſzyſkich ſkrut onych prawdziwym žalem ludzi, gdy im dać On há ſwego áby nim żyli ſerce ſwoie áby w nim imálowali, ſtodoczy pieſzczot ſwoich, áby ſię niemi náſycili, y nie łáknęli ná wieki. Ah! kátolicy czegoż wám niedoſtaie ieſzcze? chyba pobudki y zachęcenia, wſzakże y tę wyſtáwiam z Jzaiáſza proroka, przez ktorego uſtá wſywa was Bog. (k) *Wſzy y pragnę y poſzcie do wody, y ktorzy nie macie ſrebra, kwápcie ſię, kupycie, á náſycycie ſię. Chodźcie kupycie bez ſrebra, y bez żadney záman, wino y mleko. Doſiętnia tych ſłow Chryſtus w objáwieniach Jána Świętego (1) Já pragnącemu dam darmo ze zródła wody żywora; Amen.*

# K A Z A N I E

w Dzień S. WAWRZYNCA Męczennika

*Qui mihi miniſtrat me ſequatur* Joan. 20.

Kto mi ſłuży za Mną niech idzie.

O którym dziś zaczynam Kázanie, ten ieſt ktorego dziecinność była Świętá, młodość w Cnoty doyrzała, doyrzałość lat y wieku rycerſtwem u Nieba y ſwiata wſtáwiona; ieſt ten w którym

(k) *Cap. 55. (1) Apoc. 21.*

w którym wielkie dzieło zaczęła łaska, i sprawowała stateczność, a dopełniła miłość BOGA, jest ten ktoremu mało było iść za Chrystusem, gdyby nie był ubogim; mało byćz utogim, gdyby nie był wzgardzonym, mało byćz wzgardzonym, gdyby nie umarł dla wiary y miłości iego, jest ten który w szkole Chrystusowej najwierniejszy uczeń, w pierwszym Chrześcijaństwie ognisty Męczennik, w ubogim Kościele bogaty szafarz y Podskarbi, w szrod uciśnionego wszelkim modestwa rodzajem ludu, sam wesół, sam mężny, sam waleczny, sam w wszystkich zaślatający Wawrzyniec. Mówić onim? Sercu Kościołowi przyrasta, chwały y czci przybywa, bo on jest który w szrod Poganiśwa, y w stolicy bałwochallw, cały błędzący świat oświecił; rozważać dzielność iego? Szkoła Chrystusowemu otwiera się rycerstwu, w nim ogień, y on w ogniach tryumfuje; On wyznawca prawdy, stwierdziciel wiary, podporą prawey nauki, doświadczony iak sercem iak ogniem Męczennik, mogący załecić się słowy Dawida *Ogniem mnie doświadczyłeś y nie jest znaleziona we mnie nieprawość.* (a) On iak złoto pływające przez ogień, swojej wierności dał Chrystusowi dowod, aby zyscił w sobie słowa Nauczyciela swego: *któ mi służy zámny niechj idzie.* Proszę was ile mogę: stáńcie dziś przy kracie Jego, a pilno rozważajcie: iak wierny służy Chrystusowi Wawrzyniec dwójakim gorzał ogniem (który na dwie rozbiere części) Ogniem sercá, który pierwszy; y ogniem rozpaloney kráty; który drugi, tam ten wewnętrzny ten zewnętrzny będzie w oczach wáżnych wielką osłabliwzłego Męczenniká zaletą: Wawrzyniec S. w przod upieczony na sercu niż na kracie. Część I. Wawrzyniec S. ogniem sercá swego przygasił wszystkie Tyranná ogień Część II. *Ad M. D. Gloriam.*

## C Z E S C I.

*Wawrzyniec S. w przod upieczony na Sercu niż na kracie.*

**K**to pilno zważa istotę miłości? kto iey dzielność moc y potęgę bio-

(a) *Pf. 16.*

gę biorze na szalę? dojdzie y przyzna z Bernardem S. (b) że *cała* ogniem jest pożerającym y sprawiedliwie tak zważyć powinna; czyli to z twórcy swego, który ją w Sercu naszym wznieca, bo ten jest Duch Przenajsw: w postaci ognistych języków na Świat zstępniący, (c) czyli to z skutków y owoców tejże Miłości, wszakże nie inne są, tylko Świat cały do Boga zapalający, bo ten ma miłość zamierzony sobie koniec według wyroku Sane y Przedwieczney Prawdy, *ogień* Miłość przyszedłem na Ziemię y tego chcę aby się zapaliła (d) czyli to zgorącości Ducha Swego, wszakże ma pobiegnięwo z dzielnością Ognia, że jako ogień wżyskie metale y kruszcze ziemie aże naytwardzisz miękczy topi y oczyszcza, ztakże oczyszczonych wyrabia Szacowne oczom ludzkim dzieła, tak y miłość Boga by w naytwardzieszym sercu człowieka sprawiła, że go z ziemskich oczyszczeń wżys Marneści w wielkim przed Niebem postawia szacunku; dla czego słowa Ducha Najs: to wkażdego wmawiają, (e) Radzę, abyś sobie kupił umnie Złota w ogniu doświadczonego, żebyś się zbogacił. Ta miłości gorącość tak jest natężona, że nie tylko wżelką Zakamiałość miękczy, zatwardziałość topi, ale y samę gorze; łatwo wżodyć Zamienia? iak pomilion doświadczyl tego na sobie S. Antoni Padewski y złotym na pamiątkę wypisał Sercu Naszemu charakterem *Amor Dei Omnem Amariudinem vertit in dulcedinem* (f) Ztego miłości okrzestienia ma się wnosić, że ogień iey jest wżysłtek pożerający, który Mężów Świętych pierwey Męczeni:kami czyni na sercu, niż na Ciele, według Grzegorza S. [g] *neq; quicquam mori pro Domino potuisset in Corpore nisi prius mortuus non fuisset in Mente*. Takowe zas Męczeni:stwo w trojakim pokazuje zwycięstwa ie Augustyn S. (h) wzwycięstwie ciała y ięz. lubości, wzwycięstwie łakomi:stwa y ięz. chciwości, wzwycięstwie Świata y ięz. pożądli:wości, *libidine Superasse, avaritie resistisse, de mundo triumphasse pars magna Martiris est*.

M

Chce-

- (b) *Tract. de dil. Dei* (c) *2. Tim. 1.* (d) *Luc. 12. v. 49.* [e] *Apoc. 1. v. 18*  
 (f) *Dom. 5. p. Pisc.* (g) *Hom. 11.* [h] *Ser. de Martyr.*



Chceciez widzieć Męczennikiem Wawrzyńca S. wprzod na Sercu, niż na ognistej kracie? Patrzenie iako ogniem Miłości Boga zagasił w sobie Ogień wszelkiej pożądliwości doczesney ogień ciała, ogień dostatku, ogień okazałości ziemskich. Część I. Czy może w Wawrzyńcu S. Zwycięstwo pożądliwości ciała? kiedy ten z Żywota Matki iak nayszyjsze z tego nieskazitelnosci swojej dochował Bogu? Słyszeliście iak Dziecie Apostolskie zachwalaia szczepana S. Dyakona: że pełen Duchą S. że Aniołem w Ciele ludzkim, że zaszczycony Mądrością Sprawiedliwością y Męstwem, że zaś wszystkie zalety nie skazitelney wyciągaia czystości serca y ciała (i) albowiem w złotliwą duszę nie wnidzie mądrość, ani będzie mieszkać w Ciele grzechom poddanym, tak sądzicie wstawionym w Kościele Bożym y Wawrzyńca S. rowno bowiem ten y na iedney szali zawieszony jest z Szczepanem S. to dla Ducha Mądrości, to dla Ducha Męstwa to ducha dla Świętości, Czystości Sprawiedliwości, rownie ten iak tamten Dyakonem rownie, w Chwalebnych czynach niepokalanym ogłoszony jest od Leona Świętego Papieża (k) Dlaczego iako Urzędu Dyakona na ow czas był, szatować ciałem y ykować Chrystusową dla wszystkich wiernych, tak S. Xystus Papież wiedząc o życiu Wawrzyńca, samą wstawioną Świętością, ozdobioną osobliwzych cnot przymiotami, zaszczycone znamienitą doskonałością, iednym słowem widząc w Nim Anioła w Ciele między innemi wielu, wybrał go nby naczynić Samego ducha nayszyjszego, do szatowania tajemnic Ciała y Krwi Chrystusowej, a oraz aby był wzorem y Obrazem czystości wszystkim duchownym, iak uważa uczony Carthusianus *singulariter Clericis omnibus proponitur S. Laurentius in exemplum uterque devotionem & Castitatem sectentur.* Dotak wysokiego nieskazitelney Czystości stopnia ktorąz oszedł drogą Wawrzyńca S. izaliż nie drogą umorzenia wszystkich namiętności? ugaszenia wszystkich lubości, uspokojenia panujących

wcie.

(i) Sap. 1. (k) Ser. 2. de S. Laur.

wciele ogniew? taki jest Słuchacz: bo ta jest sama zdaniem SS. Oycow y nie inna droga do zachowania kleynotu więtey na Chrzeście. S. niewinności, ta była pierwszą Męczeństwa Jego częścią II. kto zailte pilnie miarkunie w ludziach, owę podnęte, którą chciwa w Sercu zapala żądza, przyzna co osądził Cyprian S. że pieniądze zdają się być duszą y krwią ożywiającą z kąd łatwo włożyć można, iak jest męczeństwo do Zniesienia trudne. Onemu który ma skarby y dostatki, ziemby do nich serca nie przykładał, żeby tej duszy, z Złota y Srebra ulaney nieukochał. Sam Duch Nayśw. (l) Błogosławionym nazywa takiego Człowieka jeszcze za życia, co za Złotem y Srebrem nie idzie. y ktoby znalazł się takim, tym samym Cudownym go głosi: *kto jest taki, a chwalić go będziem, uczynił bowiem dziwy w żywocie swoim*: Izałiż tedy nie jest częścią Męczeństwa, a Męczeństwa gwałtownego, to ztąd że bogactwa mają w sobie ukryty ogień wzniecający w sercach ludzkich pożądliwość Złota y Srebra, co wyraża Jakob S. Apostoł (m) *Bogactwa wasze = iako ogień*, a ten ugasić trudno, to ztąd że zaslepiają myśl zdrową, cmią rozumy, zatwardzają serca, wiążą, niewolą, y wiktają ludzi, co opisuie Paweł S. [n] a ztego wytłamać się nie podobno; to ztąd że wkładają się w serca iak złodzyi, a iak zboyca Zabijają dusze nasze co wystawia, Duch S. (o) *Wielu Zabiło Złoto y Srebro*, a temu zbrońić się niemożna. O. iak trudne do Zniesienia Męczeństwo ognia Chciwości! Otoż Słuchacz S. Wawrzyniec nate wszystkie ognia podnety był stałym, statecznym, Mężnym, Miał on skarby Kościelne, ale z sercem unikał od nich iak od ognia; był bogatym w wszelkich obfitościach, ale ubogim w Duchu, był dostatnym w Złocie y w Srebrze, ale to wszystko dla ubogich wierne wyśzafował, tak iż wielka Męczeństwa jego część dała się widzieć, że w pośród dostatkw był ubogim uczniem Chrystusowym, *avaritia restitisse, pars magna Martyrii est*. III. Jeszcze ogień okazałości światowej wielkim jest na serce ludzkie Mor-

Mz

der.

(l) Eccl. 31. (m) C. 5. [n] 1. ad Tim. 6. (o) Eccl. 8.

dercą; każdy da dowodne świadectwo, kto doświadcza, iako ten odrywa serce od Boga i ciągnie do siebie, kocha się w Wynio-  
 stości i nie nawidzi pokory, smaknie sobie w szczęściu i zarze-  
 ka się niedoli, lubi honor, sławę, chwałę wozach ludzkich  
 i ucieka od wzgardy y najmniej zew zelżywości, powie kto się  
 sparzył iako on wielu z ludzi y zdradza młodym pochlebia, doro-  
 ślejszym dogadza starych wnałogach złych, zbyt kach y boga-  
 ctwach utrzymuje, wszystkich zaś ogólnie zwodzi y do wieczney  
 przyprawia zguby, tak iż wydziwić się w duchu swoim nie mo-  
 że Augustyn S. [p] że Świat niemając nic statecznego, nic trwa-  
 łego nic szczęśliwego, a przecię tak wiele w sercach ludzkich  
 korzyści Oto gorczy pełen jest Świat, a tak go ulubili, coż gdyby był  
 słodki? Były te wszystkie szturmy od Świata na serce Wawrzyń-  
 ca S. natężyły moc swoją y dzielność na Męża urodzonego do  
 Świata to młodością ro zachością Imienia y sławy wszystkim  
 zaleconego, ale nadte w'panializym y wyższym stał się Męczen-  
 nik S. Jego próżnę uważać Męstwo, iako on wśród pierwszej  
 Świata okazałości podłym y wzgardzonym dla Imienia Chry-  
 stusowego dał się widzieć, iako on między ozdobnemi marno-  
 ści zewnętrznych zalet powabami, dalekim stał się od wszy-  
 stkich sercem y affektem morząc gasząc wyniszczając w sobie  
 najmniejszy Świata iskiereki. A nadto zabawy jego w kole Chry-  
 stusowej nie inne, tylko cierpieć y umierać codziennie w spół  
 więźniami, których tyrańska Prześladowców moc w kaydany  
 okuła y du hem, y oświadczeniem Pawła Apostoła Codziennie  
 umieram dla chwały waszey (q) Widzieć go było w pracy neustan-  
 ney, chorych zatłaiącego, słabym usługującego, ślepych kula-  
 wych Nędznych wszystkiemi ratunku sposobami wspierającego,  
 ta była część Męczeństwa jego, którą opisuie S. Larenty Ju-  
 niański; *Tanto cum Studio Martyrum Circubat Cryptas. Sancto-  
 rum lavabat pedes, cecorum aperiebat oculos, lucrabatur animas Chri-  
 sto atq; flagrabat amore Martyri.* Do tego wygurował w nim sto-  
 pnia

[P] *Simb. l. 4. c. 2.* (q) *ser. 2. de S. Laur.*



pnia ogień Miłości Boga, że wzgardziłszy Marości Świata, y do najsłodszych wiążmo Chrystusowe zaprząglszy się usług, Sam nieustannym serca pragnieniem gorzał do Męczeństwa w przedmiejczy niż na Ciele Męczennik, oto słuchacze przypatrzcie się jaką czyni utarczkę Święty z Świętym Xystusem Papieżem. Prowadzi okrutny tyran Xystus na męczeństwo, widzi to Wawrzyńcie ale w sercu, znieść nie może, czy mógłby ta ofiara odprawić się bez niego, przeto o! iakie słowa, o! iakie afflikta, o! iakie żądze! proszę posłuchaycie Ambrożego Świętego, mowi ten Wawrzyńcowym Duchem do Xystusa gdzie *S. Ojczy bez Dyakona idziesz? bez ktorego nigdy ofiary nie czyniłeś? Co ci wamnie niepodobato się? Czyli nie zdolnego przybrałeś sobie Dyakona, &c.* te y inne pełne Męczeństwa Pragnienia, izaliż nie okazują iuz prawdziwie w sercu y umyśle Wawrzyńca Męczennikiem? osobliwie gdy na tak usilne żądań oświadczenia Xystus mu odpowiedział: *Nie opuszczam Ja Ciebie, ani Zostawię ale większa u Tyranna, dla Imienia Chrystusowego czeka cię spotyczka, Potrzeb dniach pojdiesz za Mną. iak tu wszystek rozradowany Duch Wawrzyń, cowl iakoby weselszey wżyciu nie słyszał nowiny. y toć jest, co uczyniło Wawrzyńca S. wprzod Męczennikiem na sercu od ognia miłości Boga, niż na rozpalony Tyranna Kracie, to nie wątpliwie Rwiędza S. Bernard (r) y dopełnia słow moich Wątpić nie trzeba owielorakiey Męczeństwa Koronie w Wawrzyńcu S. który tylekroć razy był Męczennikiem Serca y żądań. Ale czas na rozpaloną kratę obrocic Oczy y widzieć Owę wsłutkim wiekom chwalebna Męczennika potyczkę.*

## C Z E S C II.

*Wawrzyńcie S. Ogniem serca, wego przygąsił wszystkie Tyranna ogień.*

**J**Uż Wawrzyńcie Męczennik na ognistej rozciągniiony Kracie; do widoku Okrucieństwa Jego was samych wzywam. nie Boga tak słowa krasnomowkie, ani chistoreczne przepisy, tey  
(r) ser. de M. pra-

prawdy, odkryć iak iest sama w sobie. Przeto chciałbym mieć tey Części wasłamych sędziami, tey o gniſtey potyczki was łamych Świadcami: kto tu mocniejszy? Czy Tyran? czyli Wawrzyniec? czyi ogień dzielniejszy: czy mordercy czyli Męczennika? dla czego, proszę Was, pilnie wpatrzcie się w rozpaloną Wawrzyńca Kratę, niech nie obraża oczu waszych rozciągniętego nagość Męczennika ale raczey pilno. zważaycie: co Tyran na przemożenie sił Wawrzyńcowych, y co Wawrzyniec na zwyciężenie niemocy Tyranna czyni; Jako Wawrzyniec S. ogniem miłości Serca swojego, nad wszystkie Morderckie ognie wyzey tryumfuie. Co się tycze zaciętego Tyranna, ten niemógł więcej uczynić, tylko iako Człowiek, był on prawda Okrutny iak lew, drapieżny iako Tygrys, zaiadły iak iaka naystraszniejsza bestya, ale nadto sił wyższych zdobyć nie mógł; wysłał on zł. śc. swoją, ile tylko wydołał, srożył zapalczwość ile tylko wystarczył, dla utrzymania Powagi, dla stwierdzenia mocy Swojej; słuchali go równą zaiadłością zapaleni Kacia, których rozkaz Cesarſki, część Bogów, mniemana o Pogańską religią gorliwość bezprzeſtannie nadymała, przeto ile nateżyć się mogła siła, ile zdobyć się dowcipność, ile kunsztu wynaleść złość zaięta, tyle tylko śniewiecy czynili: ognie wzniecali wielkie poddymali wagle podtykali pożary iak tylko sądzić możecie naystraszniejsze; dość wspomnieć: w podobieństwo owego pieca Babilońskiego dla trzech Niewinnych Pach. 1. 17. siedm kroków więcej nad zwyczaj rozpalonego (s) Ciało S. Męczennika obnażone, ś iuż przedtym to rozgami to kolcami, to różnemi Morderstwami okrucieństwami z sieczone, zdrapane, zkraiane, na tak rozpaloną włożyli Kratę; co wszystko wiernie opisał S. Leo [t] y iuż dotąd zciagała się zapalczywość Tyranna, ś nadto więcej czynić siły śwerczone nie zdołały. Parrcież teraz na S. Męczennika, Leży ten na o gniſtey Kracie iak na miętko wyśłanym łożu; wśrzed gorejących pożarów niby między won.

(s) Dan. 3. (t) in Nat: S. Laur:

wonniejącemi Kwiatami; zбитy znieczoney z krwawiony iakoby drogą przyobleczony Purpurą, leży mile y wesoło spoczywając sobie Boga Stwórcę wystawiając a z Tyranna głupstwa i sił tak nikczemnych wyśmiewa się, *Subitcientibus prunas insultat Levita-Christi* (u) Dochodźcież tak przeznaczonych dzieł Wawrzyńcowych prawdziwey przyczyny a wiem że powiecie co pomnieniony S. Leo Papież uznał; iż przekonać się ogniowi zewnętrznemu Miłość Boska nie dała zkąd słabszy był ogień który ciąłopiekt, mocniejszy zaś nie równie który serce zapalił. Wogniu, Materyalnym zewnętrznie okazałym była tylko przyrodzona dzielność, w ogniu zaś Serca Wawrzyńcowego była moc nadprzyrodzona samey Miłości Boga, y niemiałaż bydz mocniejsza? Przy Tyranii moc, Złość była Czartowska, która Serce iego samą zapalała zemłą; przy Wawrzyńcu przytomność była samego Chrystusa, obliczność samey owey niestworzoney Dobroci, która mu w wszystkie siodziła przykrości, cieszyła w Umartwieniu, pośliła w cierpliwości, iż mu się ognista krata zdawała najmiłszym spoczynkiem, iako opisuie S. Chryzolog (w) *Beatissimus Martyr ostendens, quam quiete iaceret in illo ignito ferro, ait circumstantibus: iam me versate, & si Una pars Costae est, manducate* Czyż tedy mabydz dzielność Węktza: Chrystusa? Czyli czarta? Przy Katkach zaczęło się drapieżstwo całego Piekła które im do udręczenia Męczeńskiego ciała, sił tortur y nieznosnych morderstwa sposobow dodawało; przy boku zaś Wawrzyńca S. obecne było całe Niebo, którego pociechami swemi karmiło, od kryty cały ray swobod pieszczoty pociech do natycenia który go tak przedziwnie zasilał, iż mu się zdała rozpalona krata bramą Niebieską, gdy mówił *Dzięki Ci Czynie panie: że wbrany twoje wnieść godnym mnie uczyniłeś.* nadto przytomni Aniołowie SS: rosą Niebieską pożary ogniste przygaszali y nieprzestannie posłtku w młodościach, pomocy w słabościach dodawali, tak że w wszystek Wawrzyńiec S. Duchem y Sercem zdał się bydz w porzód obywatelow Niebieskich, bez żadnego szwanku y czucia

(u) *Idem 1. lid:* (w) *ser: 135.* udrę-



udręceń iwo doszedłszy, Słuchaycie: boto mowi onim Ambro-  
ży S. (x) acz leżał wśrodku pożaru upieczono ciału, żadney jednak  
krzywdy nie uczuło, kto ego duch wszystkich bił zapłon w Niebie.  
Czyż też tedy Sława zwyciężyć miała, piekła liczy Nteba? wie-  
dnym iabynto Słuchacze chciał zamknąć [gdybym mógł] sło-  
wie że iak w owym cudownym Krzaku od Moyżelza widzia-  
nym; tak w sercu Wawrzyńca S. Cudownie ukryta dziełność  
Bośka, palić się ciała pieczonemu na Kracie pozwoliła, ale nie  
spalić; gorzeć, ale nie Zgorzeć owszem chwalebnie nad ogniem  
tryumfować a tym samym złość Tyranna poniżać, hanbić, wty-  
dyć y potępiać, Popiera tey myśli wysokim zdaniem Swoim S.  
Maxymus (y) *Quid hoc beatius vtro! = arsit ne arderet, & ut non  
uideretur exustus est.* Dokonajcież inż wy Sami, y przyznajcie: iak  
Wawrzyńce S. dwa wielkie miłości wywody uczynił, raz iż  
był wprzód upieczonym na sercu, niż na Kracie, inny iż o-  
gniem serca swego przygasił wszystkie Tyranna ognie. Ja te-  
go Męczennika Wiara, Cierliwość, y miłość przed oczy wa-  
sze wystawiam; we wszystkich dośkliwościach swoich na jego  
zapatrzenie się Kratę. Rozrzążcie w sercach swoich ogień miłości  
Boga wzorem Jego niech nie przemaga w was pożar porządliwo-  
ści ciała, niech będzie przysłumiony płomień łakomstwa i  
chciwości rzeczy tych, których wdzięk, słodycz, ozdoba, y  
okazałość samą prośnością, gorczyzą, y strapieniem umysłu za-  
zwyczaj kończą się. Niedopuszczajcie wznieść upału w My-  
śli y sercu Swiata marności, przekonywajcie uwziętych na zgubę  
y prześladowanie wasze Tyrannów Swiat ciało y czarta a  
upewniam iż gdy cierpliwości jego statecznie naśladować bę-  
dziecie, żadne was nie przemoże udręczenie, bo niebędzie tak  
nienawistnego ognia, którego bywam On nie przygasił, nie-  
będzie tak nieznosney przykrości, której by On Wam nie oślo-  
dził, niebędzie toni zktoreyby Was nie wyrwał. Całe Pań-  
stwo Rzymskie świadkiem tey Prawdy, którą wam przełoży-  
łem dotąd. Amen.

(x) Hom. 1. de S. Laur. (y) Hom. 3. de B. Laur.

KA-

## K A Z A N I E

w Dzien Wniebo Wzięcia N. MARYI PANNY.

*Maria optimam partem elegit Luc: 10. Marya najlepszą  
częstkę obrała.*

**K**Ażdemu to wiadomo: że MARYA pośledniej części od BOGA Stworcy sobie udzieloney nigdy nie miała. Była ta od wieków wybrana, ale nad wszystkie rozumne stworzenie wyższą, słowem *Edyha S.* które do Niey obraca Kościół Boży [z] *Tys* przyczyszyła wszystkie Była ta w czasie ogłoszona Była z weselem zawięta y wydana Światu, ale nad wszystkich Ludzi y Aniołów pierwszą y Świętą, o Niey ziściło się Proroctwo(a) *Wp* przed ludu Śwego będzie wywyższona, a w zupełności Świętych będzie w polziwieniu, w *W*iekości wybranych będzie miała chwałę a *mię* dzy *W*o, *of*stawionemi będzie Błogostawiona. Była chwalebnie przy zeyściu Swoim z tego Świata przeniesiona do Nieba, ale nad wszystkie Niebieskie Duchy przy Tronie Samego BOGA na prawicy osadzona, jak świadectwo opowiada Dawida. (b) *Stangła* Krolowa po prawicy Twócy w ubiorze złotym, otoczona rozmaitością. Jedynym słowem czyli Bóg mógł uczynić dziełem, sposobem, y kunsztom najwyższym, najuroczystszym, najwytworniejszym, to całą swoją wszechmocnością, całą swoją mądrością, całą swoją dobrocią wypełnił w MARYI. Czekwały długo utęsknione wieki wielkich Narodzin Krolowy swojej, ale więcej nierównie upragnione Nieba, tamte Zeby wydała z siebie owoc życia Naszego Jezusa Chrystusa; te żeby swoją Monarchijną Chwałą uwieńczyły Wieczną. Pozwolicież mi wymówić, co zamyslałam? oto Wiele miał Świat cały pożytku z narodzin Maryi, jednak Marya mało z Świata chwały, a przeto częstka

N

Jey

(z) *Provi* 31. (a) *Eccl*: 24. (b) *Psal*: 44.

Jey w tey mierze wiele jest ubliżona, Nietak Niebo, które iak wiele korzyści szczęścia z Maryi, tak y Marya z Nieba wiele odbiera, z kąd częśćka iey naylepsza, słowy zachwalona Ewangelii.

*Magna optimam partem elegit.* Te ia rzecz gdy na dzisieysze przed się biorę kazanie, myśl moję na dwie godne uwagi dziele części: *Pierwsza* powitanie MARYI w Niebie *Wtóra* chwagę Krolowy Nieba okaże: Jak szczęśliwe całemu Niebu dziś powitanie Maryi to Część I. Jak Uroczyście całemu Niebu dziś Koronowanie MARYI Część II. Ad M. D. Gloriam.

## C Z Ę Ś C I.

*Jak szczęśliwe całemu Niebu dziś powitanie MARYI?*

**W**iele jest w powitaniu MARYI na coby obrócić trzeba uwagę! Już na godność zasługi y Cnotę Maryi, która nad wszystkich zacnieysza Pańi, Krolowa i Oblubienica całego Nieba; już na Obywatelów Owey Oycyzny, z których inni iey asyliowali z Ziemi do Nieba, inni zapobiega i drogę, inni w bramach Niebieskich zdrogami czekali upominkami; już na niezliczone oświadczeńiów sposoby y wynalazki w których Sama radość, Same pieśnia, same okrzyki wszystkie napełniły Nieba; Mówić o tym słow by trzeba Anielskich, jednak co wiara odstąpić, co myśl dosięgnąć, co rozum zgruntować może, to ia acz nie udołną wymowy udatnością chcę wam okazać:

I. Jeżeli na Maryi godność zasługi y Cnotę pierwsze zapuszczać oko, która Pańią, Krolową, y Oblubienicą całego Nieba? dochoćcie iaka szczęśliwość Miału owemu Jerozalem z przybycia Jey y odziedziczenia mieszkania Swęgo? Obywatelów niebieskich ztąd szacnie się chwala, z kąd nad innych celuje cbitość zasług, kto wyższy w cnotcie, wyższy y w nadgrodzie, bo tą miarą odpłacać każdemu przyrzekł Zbawiciel. (c) odda każdemu

(c) *Math. 16.*

mu



mu według czynów jego. Jakąż ofładzicie zaleconą 'pięknością Krolową Nieba Maryą w polzod Wszytkich Obywatelów Niebieskich dziś stawiającą, wktorey Anzelm S. Najczystszą uważał nieskażitelność, przewyższającą wszytkich tamiecznych Duchów. Mowi on (d) Zdob. to Pannę taką Swięcić czystością nad którą pod Bogiem wyższa, pomyśleć się nie może, a ztąd wnosi: że jako żadney pod Bogiem nie masz czystszy nie skażitelności, tak żadnego Mieysca poblizszego do u; nad to, na ktore wzięta jest Marya. Wktorey Bernard S. najgłębiez zachwalał pokorę: (e) gdy była pierwszą nad wszytkich, trzymała sobie tak uayniższą zewszyskich a ztąd wnosi: że nigdybyś rad Chory Anielskie niebyła wywyższona, gdyby niebyła pod ludzi; pokornym duchem ponizona. W ktorey wlpomniony Anzelm S (f) taką uważał miłość, żeiey namiętną gorącością przewyższata wszytkie Stworzonych miłości affekta a ztąd wnosi że gdy Syna Swego tak ukochała, miłość zas iednoży lerea sprzyiające iako o Dawidzie z Jonatą mowi Pismo S. (g) toć słuzna żeby była nayblizszą tronu Syna Swego z tych zachwał, czyli z małe sądzicie uszczęliwienie całego Nieba wpcowitanu Pani Krolowy y Oblubienicy Godów wieczitych? -ato z Jey ozdoby, z Jey zaśluga, z Jey godności.

II. Ale do obywatelów Owey Oycyzny przeniescie pilną ciekawość: cto z nich iedni asyistują do Nieba Krolowy Swoiey wstępujący, inni wysłani z podwoiów Niebieskich, na przeciw N ey zstępują, Owi czekają w bramach, drogie na przyięcie Jey, zsamychg reiących u i te affektów trzymają ofiary, iaką tu wrozumie walzym stawicie całego Kościoła tryumfującego Uroczystość? Przeliczcie prozję wszytkie Pułki Asyistujących, Bogu Aniołów, wszakże liczbę ich dla pamięci wystawia Daniel Prorok (h) Tysiąc tysięcy służyło mu, a podzielić tysięcy króć sto tysięcy sław to przynim. Zważcie wszytkich obywatelów Nieba, Owych zachwalonych Zakonnością Patryarchów, Zaleconych duchem

Nn2

Swię-

(d) Lib: oc Conca: V. (e) sup: Apocal: (f) de Excell: V. G. 4.

(g) 1. Reg: 18. (h) 6. 1. C. 7.

Świątym Prorokow, znamienitych gorliwocią Arcykapłanow,  
doświadczonych strażą y wiernością Lewitow, okazutych Cno-  
tą y wspaniałością Krolow; dobranych, statecznością Męczeń-  
nikow, wyśławionych Sprawiedliwością wznawcow Znakomi-  
tych niezkaloną czystością Panien ktorych tylko obić, y okry-  
śnić może wobiawieniach swoich niebo gorne wszakże y otych  
mowi Jan S. [i] *Systatem liczbę sto czterdzieści y Cztery tysięcy,*  
*z wszystkich pokolenia Synow Izraelskich y iehz ze dodacie: Petym wiaza-*  
*tem rzeszę wielką ktorej niemogł nikt p. zelić, z wszystkich narodow*  
*pokolenia i ludzi, y językow stojące przed Stolicą y przed oblicznością*  
*Baranka przyobleczeni wszaty białe a palmę wręku ich. Ci wzięscy na*  
powitanie Najsów: **MARYI PANNY** O! iakie żądanie samey peł-  
ne Miłości, O! iakie affekta! samey pełne słody zy, O! iakowe  
pieśczoty samego pełne ukontentowania, O! iakie ukłony sa-  
mago pełne zawdzięczenia Pani Krolowy y Monarchini Swoiey  
okazały? wszystkie te ofiary ztakich były [nad które nie na szac-  
ownieyszych) u wite bukietow. Chcecież wiedzieć, kto ielzże te-  
mu Aktowi wspaniałego tryumfu przydał. Słuchaycie Bernarda  
S. on wam powie: Ze procz tych wszystkich Sam Jednorodzony  
Syn Bożki wyszedł na powitanie Matki Swoiey, On ją przyjął,  
On ją uciecił, On ją nat on chwały wprowadził (k) *Non solum to-*  
*ta caelestium legionum Multitudo in Maria occursum prodijt, illam q; ad*  
*tronum glorie magno devotionis affectu deduxit, sed & filius placidus vul-*  
*tu, serena facie Divinis amplexibus eandem Suscepit* A tu matalsz ielzże-  
śliwość całemu Niebu z powitania Maryi.

III. Coż dopiero rzeczenie o owcy radości, która niezliczo-  
ne wynalazła sposoby publicznych oświadczeń y okrzykow wży-  
stko napełniających Niebo? Czy zważaliście: iakie było wiele  
le całego tryumfującego Kościoła przy w Niebowstąpieniu Pań-  
skim, iia uroczystość owa była pierwsza, była ludna, była  
wielka, była nader chwalebna ze wszystkich przyczyn uszczęśli-  
wiająca całe Niebo; Pierwsza, bo dotąd Niebieskie bramy były  
zamknięte; Ludna bo wprowadziła do Oycyzny wieczny wży-

(i) *Apoc. c. 7.* (k) *ser. de assup.*

itkie

Akie (sprawiedliwe) dłużej od początku Świata, aż dy (miał) Zbawiciela w (chłaniach) zatrzymał i Wzłeka bo po wielkiej odprawionej potęgzie na gorze Kalwaryi pod odkrytym Niebem; Nale (chwał) bo nad wszystko z wyjętwa z Sił z Ciała z Czarta wyniesiona, co było dla całego Nieba y Świata u (czci) wienia przyczyną, radości okazyą, pociechy wymiarom; Otoż Suchaczę gdy się obeyrzacie nadziśniesz (całego) Nieba Wniebowzięcia Maryi uroczystość? przyznacie że znie akich obłeczności znanienia: ktoż przyjmował Syna Boskiego wstępującego w Niebo? izali nie dale t. 110 Osoby z Trojcy Najsł. Ociec Syn y Duch S. Przy wniebowstąpieniu Chrystusowym odprawiły się gdy pełne radości, ale czyli były tak chwalebne, ztąd iż nie było i (szczę) Orubienicy całego Nieba, gospodyn y Krolowy, i k (w)dzisnieszym w Niebowzięciu MARYI? gdzie stawa przybrana w Słonce, otoczona gwiazdami w pełni wieczystej chwały swojej. Przed wycięciem Chrystusowym, czyliż niebyło zamknięte niebo? czyli się do bram nie kołatano? Poanieście Xiążęta bramy wasze, y unidzie Krol Chwały. [1] czyli zaraz otworzono? a raczej: czyli się nie pytano, któryż to jest Krol Chwały? czyliż czynow y zasług Jego w przod nie kazywano Pan Mocny y Moźny, Pan zastępow ten ci jest Krol Chwały? Przy wycięciu zaś Maryi do Nieba nie było tej trudności ani pytania, otwarte Niebo, zniesione bramy, Sam jednorodzony Syn Boski ze Wszechskimi Aniołami y Sprawiedliwymi wyszedł na przeciw Matce Swoiej wstępującej, która przybyciem Swoim dopełniła radości szacunku y ulżęśiwienia wszystkim; oczekujących Duchow, ta myśly uwaga jest S. Piotra Damiana (m) attolle oculos ad assumptionem Virginis, & salva Filii Maiestate, inventes occursum huius pempte, non mediocriter dignorem: soli quippe Angeli Redemptori: Matri vero Filius ipse cum tota curia tam Angelorum quam iustorum solemniter occurrat. ztąd wnoście, dochoďte y zawieście w rozumie waszym iaką radością napętnione Całe Niebo, dacie z słow swoich

po-

(1) Ps. 23. [m] ser: de Assum: (n) de excel. V. G. 8.



O Wniebowzięciu Najświętszey *MARYI* Panny pobutkę anzełm S. (n) Jakim wes. lem; iaką Uroczystością? iakim pieniem rozradowały się Wszytkie błogostawionych Duchow pułki? kie. dy i wielką owę Pana Swego Matkę wyjępuiącą y Samego Pana, korego chwaty uwieńczonego na przeciw Niey iącego widziaty? Myśleliście szczęśliwość całego Nieba z powitania *Maryi*, zapuście oko na u Koronowanie teyże *Królowy*!

## C Z Ę S C II.

Jak Uroczyście dziś całemu Niebu Koronowanie *MARYI*?

**Z**E dnia dzisieyszego wziętą jest *Marya* do Nieba y uroczyście witana, rzecz nad wszystkie prawdy pewniejsza; że zaś przy tym że Weyściu wieczną zaraz uwieńczona Koroną, to ciągnie się zpierzwichu iak ogniewo z ogniewa, częścią że Bóg wżyskim sprawiedliwym niezwłocznie na pierwizym wstępie czyni nadgrode, oczym daie wiedzieć *S. Paweł* mówiąc [...] złożona mi jest *Korona* Sprawiedliwości którą od da mi Pan sprawoculny Sędzia Co ieżeli innym Bógom Boskim dzieie się, a iakoż nie Matce Boskiej nad wszystkie wybranej Świętizey y Niepokalanej? częścią iż niebyło żadney przeszkody dla ktorey miałaby stać się iaka zwłoka, wszelkie bowiem do tey Uroczystości przygotowanie było odwiekow, isko w Du. hu N. *MARYI* Panny nowi Pismo *S. (p)* Odwiekow zrzędzona iestem z kąd: dzie pewność niechybna, że dzisieyza Uroczystość nietylko powitanie *Maryi*, ale y koronowanie Jey oraz zawiera w sobie. Otey czci y chwale tak wysokiey a od ziemskich rozumow dalekiey, niemam do wyrażenia myśli; Przeto wystawiam Wam y odkrywam oczom waszym widok całego Nieba: Patrzenie zważaycie y sądźcie Czy mogło bydz uroczyście Kościołowi triumfującemu Święto, iak Koronacya Naysw. *Maryi* Panny: iż tę dziś na tronie chwaty Swoiey Ociec Syn y Duch *S.* Osadza y koronuje; iż tę dziś całe niebo tak uko-

(n) de excelsi V. G. 8. (o) 2. Tim. 4. [p] Provi 8.

ukoronowaną wyśławia; iż tey dziś przy koronie, było młodo-  
sierdzia oddać cała Troycę Najśw; Małż to uroczyść, rozbiere-  
cie na uwagę.

I. Marya żyjąc na Świecie tyle od Boga udarowana łaskami,  
obsypana dobrodzieystwy, uszczęśliwiona przywilejami, że ni-  
komu więcej z Skarbow niebieskich nie pozwoleno, oczym S.  
Bernardyn dość iśnie pisze (q) *tanta gratia Virgini a Deo data*  
*est, quantum uni pura creatura dari possibile esset, jeżeli to w życiu do-*  
*czesnym, na ziemi płaczu, w krajach nędzy dano Maryi, iakoż*  
*ptzenieśionej na życie wieczne, do Ojczyzny Samego wesela,*  
*do raju rozkoszy nie miał Jey więcej y obficiey, w owym uwień-*  
*czeniu koroną błogosławieństwa nadłożyć Ojciec Syn y Duch S?*  
*O wszystkich wpo wszechności ludziach mówił Paweł S. (r) Co*  
*oko nie widziało co ucho nie słyszało, co uferce człowieka wnieść nie*  
*może, to Bóg zgotował tym którzygo kochają. a iakoż w szczególnoś*  
*ści Maryi Matce Boskiej, zawieszona od wieków dziś zaś przy*  
*wyściu tryumfalnym złożona nadgroda? Salomon Matce Swoiej*  
*obok po prawicy tron wystawił y nań osadził (s) a oto więcej iak*  
*Salomon (t) Chrystus, więcej MATKA Boska iak Matka Salo-*  
*mona coż sądzicie albo czy pojąć y sądzić możecie iaką chwałą*  
*Bóg ukoronował ulubioną sobie odwieków Maryą wczasie owej*  
*zapłaty wieczney, w miejscu owym Ojczyzny błogosławionej?*  
*technąć kto może iak ową sławioną Mądrością Wielki Woyciech,*  
*Jeżeli Matka Króla, toć iey miejsce tron Obok Króla, namienić potrafi*  
*iak ow S. Atanazy Biskup w kazaniu o W Niebowzięciu Maryi,*  
*Dziś osadzona Marya na Prawicy Syna Sivego, ale wydać, wyra-*  
*zić opisać iaką uroczyścią to się stało nie podobna. Rozum się*  
*ga iak może pod zasłoną wiary, że innych Świętych Duszę tyl-*  
*ko, bo ciała ich jeszcze w grobowym zalypiają popiele, tey zaś*  
*y dusza y Ciało w Niebie uwieńczone, lecz iaki ow wieniec*  
*najczystsze Panieństwa? iaki klejnot Boskiego Macierzyń-*  
*stwa? iaki Laur Kalwaryjskiego w Synie Swoim Męczeństwa? i a-*  
*ka*

(q) Tom: 2. ser: 16. (r) 1. Cor: (s) 3. Reg. 2. (t) Math. 12.

ka korona wszystkich najwyższych cnót y zasług? Żadna myśl  
 pojąć niedostarcza. Sądzić Można z S. Grzegorzem Nikome-  
 dynskim Biskupem (u) że iezy Ociec Przedwieczny swoiey u-  
 dzielił władzy y wszechmocności *Omnia tuo obediunt imperio*, Mo-  
 wić z Dyonizym Kartuzyańskim [w] że Syn Bołki Mądrością Ją  
 Swoią napętnił, sławić z Bernardem S. (x) że Duch Najsł-  
 S. całe morze Dobroci Swoiey wylał na nią; ludzkie tęsą my-  
 śli y zdania, ale jakim to dzielność Bołki w Maryi uczyniła spo-  
 sobem iakżtych wszystkich Szacunów uwita Korona, nałza  
 rzecz dziwić się à niemówić. II. Jak zaiste już na tronie poładzo-  
 ną y ukoronowaną Maryą całe Niebo dziś wystawia, co nie co  
 otym myślą badać możemy, że uszykowane Niebieskie Woyłka  
 wszystkich złożone pułków Hierarchii każde swoim wdzię-  
 kiem, każde swoim affektem każde swoją ducha gorącością, częśc  
 y chwałę krolowy swoiey dawały; Żadnemu miejscu niebyło  
 tajno, żadnemu Obywatelowi niebyło głucho, żadney Hie-  
 rarchii niebyło nie wiadomo, sławna y głośna wszystkim chwa-  
 ła Krolowy Maryi. Żadne tam bydz nie mogły podte myśli,  
 żadne oziębłe serca, żadne mney polezowane dowcipy, bo  
 wszyscy Niebiescy Duchowie rozumneyli, mędrsi biegleyli nad  
 wszystkich lud i od wiekow wiadomi, y gotujący się na tę Uro-  
 czystość. Jeżeli Ludzie mogą wielkiego szacunku y podziwie-  
 nia godne natym padole płaczu wystawic przygotowanie do ko-  
 ronacyi Krola Ziemskiego; à iakoż Aniołowie Świętością, He-  
 rubinowie Mądrością, Serafinowie miłością, mocarstwa dzielno-  
 ścią, Xięstwa powagą, Państwa wspaniałością, y wszystkie in-  
 ne to Patriarchow to Prorokow to Kaptanow to Krolow wie-  
 dno grono zgromadzone duchy, Samą gorącością serca patające  
 dla Krolowy całego Nieba godnych takiey Pani trynifow czy-  
 nic ażaś niemaia? to wszystko myśl nasza sławic sobie może, ale  
 sposob tey uroczystości y wyrażenia iezy O! iak daleki od poię-  
 cia Naszego Oto słuchacz zakonczam słowy Ilietonsa S. (y)  
 [u] orati: de B. V. in temp: (w) in G. s. Cant. (x) ser: de Verb: Ap:  
 (y) ser: 1. de Affi: Jako



Jako ieſt nie wymowne co odbierała, iako nie dociekłe co płaſtowała tu na ſwiecie, tak niedoſcigłe, ani przeniknione czym w nagrodę chwaly wieczney uwieńczyła **MARYA**. III: Namieniłem dla pociechy wiſyſkich żyjących, że N. M. P. przy koronie Niebieſkiej odebrała y berło Miłofierdzia od całej Trojcy Naiſwiętſzey w tym berle ta Jey zlecona władza; że wſzytkim grzeſznikom łaskę, wſzytkim pokutującym litość, wſzytkim oſierociłym Opiekę, wſzytkim Nędznym pociechę wſzytkim zdrgczonym, upadłym, pomoc, podzwignienie y ratunek; ta z całych wnętrzości Miłofierdzia ſwego ſzafować będzie upewnia otym wſzrod tyſiąca innych Nauczycieli Seraficzny Doktor Bonawentura S. (z) *Wielkie było ku nędznym miłofierdzie MARYI w żyjącej ieſzcze na ſwiecie; ale nie równie więkſze zlitowanie teraz już krolującej w Niebie. y Nieieſt-że ze wſzytkich miar y przyczyn Uroczyſte koronowanie Maryi dziś w całym Niebie? w y ſami zakończcie; ja głęboką uwagę przy ſercu waſzym zawieſzam. Ze kto chce tey Krolowy doſwiadczyć łaski, doznać miłofierdzia, uznać litości, łatwo z zyska czego iedynie żąda, ieżeli całym podiey Skrzydła podſunie ſię ſercem. Poſredniczkę przeſtala niedola naſza mowi Bernard S. (a) która iako Sędziego Matka, a Matka pełna zmiłowania, zupełnie y skutecznie ſprawy Zbawienia Naſzego Zaſtępować będzie Amen.*

## K A Z A N I E

W Dzień S. BARTŁOMIEJA Apoſt. iá.

*Virtus de illis exibat & Sanabat omnes Luca 6.*

Moc z Niego wychodziła y uzdrawiała Wiſyſtich

**M**ęſzcy i męmi ięſt wem y gorliwością Zachwalonemi ucznia-  
mi Chryſtówemi. Wyſtawia Nam dziś na widok kościoł  
Boży, Wielkiego Apoſtola y Męczennika Bartłomieja Świętego  
ktorego życie praca i Męczeńſtwo oſobliwiſzą do Naśladowania

Oo

Chry:

(z) in L. Vir. c. 8. (a) ſeri de aſſum:

Chryśtusowi świętości bywać nam może iżkołą. Był ten mąż iście-  
 nizm, rodem, izłachetnością, bogactwy w oczach całego Egiptu  
 bardzo dobrze zalecony, onim wielkiej wagi y wiaty iudzie-  
 tze: iż ze krwi Królewskiej powziął życia swego początki, (b)  
 iż Monarchow Egiptkich Ptolomeuszow Jmie na sobie nośił, i-  
 akóż jedno byź się ludzi Bartłomi co Sym Ptolomeusza: óiego  
 przedziwney rzeczy Zien.łkich wogardzie piśze S. Laurenty Justy-  
 nian (c) gdy mógł w doczesnych okazałościach w wielości dostarkow, w  
 spaniałości stawy, y miłoty Swata swobodzie do Syności optywać: w  
 użyzłko porzucił, aby stał się praw żywym Chryśtusowym Uczniem. Był  
 on (to prawda) równie z innemi Apołłotami rybołowem, ale tym  
 losem sama w Bartłomieiu powonowała opatrność Boska, iż ze-  
 by nie od bogactw Egiptkich, lecz z ubośtwu rybołowiskiego był  
 wezwany na Urząd Apołłolski. Jagdy dziś o wysokich dzie-  
 łach, tego Świętego Apołłota do was mowić Zaczynam żebym tym  
 skuteczney serca Wasze do miłoty Krzyża Chryśtusowego za-  
 grzał y zapalił, Za wziętem słowa Ewangeli i dzisieyszey. Moc z  
 niego wychodził y uzdrawiał wszystkich zktorych dwie naydziel-  
 nieysze cnoty Apołłota tego wam na widok postawię Pierwsza  
 iak ściśle naśladował Ewangeli i Świętey, Wtóra iak przedziwnym  
 stał się miłosińciem Krzyża Chryśtusowego. Do obojga nadśław-  
 cieńca y serca: BARTŁOMI S. Ewangeli i Chryśtusowey wiel-  
 ki naśladowca y Apołłot Część I. BARTŁOMI S. Krzyża Chry-  
 śtusowego wielki Miłosińnik y męczeńnik. Część II. Za zwykłym  
 zaśileniem Twoim Duchu Nayświętłizy Ad M. D. Gloriam.

## C Z E S C I.

*BARTŁOMIS. Ewangeli i Chryśtusowey wielki Naśladowca  
 y Apołłot.*

**N**iewstażam innym SS. Apołłotom o całość prawa Ewangeli-  
 cznego, gotliwosci, wiedząc o tym dobrze, że z nich każdy  
 we-

(b) Pel'artus in antiq. Legem Lobefig in. recen: (c) ser: de S. Bart.

według sił i siask y pomocy Ducha S. tyle pracował w wykorzenie-  
niu błędów pogańskich, a za zczepieniu prawdy wieczyley, w  
obaleniu bożyszców, a budowaniu Kościoła Chrystusowego, ile  
tylko okoliczność mieyca y czasu znieś wyciągać mogła; pełne  
prac y dzielności ich Księgi, nie zapieraia najmniey tego żadne  
wieki; jednak gdy mi o wipaniatości cnot Bartłomieia S. mówić  
przychodzi, ponowić by podobno trzeba słowa Pawła S. (d) ni-  
by duchem Bartłomieia S. rzeczone Uczniami Chrystusowemi są  
(iako murey rozszany powiem) więcej ia. Chceciez tego iaśny mieć  
dowód? Itawic tobie zielecy itrony Naukę Ewangeli, zinne y  
czyny Apostolskie y wlrzod nich weyrzycie na Bartłomieia S.  
Codo nauki iawro iest w zynkim iako Chrystus nauza (e) Bądź-  
cie rostopni iako węzowc rostopność Węża z wieiu Nauceyielci  
Kościele ych, z których dość idnego wspomnieć słonice Dekt-  
row Augustyna S. (f) ta rozumie się, że gdy do swoyey przydzie  
Rarości, cięża zsi orupieł y na sobie kotzuli, przez ciałną prze-  
wlokłszy szparę zruca z siebie y zzieli, w tym rostopność i węża  
podobieństwo Nam iest zawieszona Nauka którą przepisałie Pa-  
weł S. (g) Wzaycie się z starego człowieka z czynami Sworemi a przy-  
obleczcie Nowego, co dwiena a spoiebania od Starogo Chrystusa poda-  
nemi bądź może: raz zarzekłszy się w szyskich zien stich okaza-  
łości, stołując się do Owych słow Zbawiciela, Jeżeli kto nie za-  
rzecze się uszyskiego co dziedziczy nie może być uczniem moim (h)  
inn, zapisał yę sobie S nago, według słow owych, kto chce  
pość za mną nich zaprze siebie samego, y nich dzwiga krzyż swoy  
(i) w pierzonym okrytonym spościć, chce Chrystus żebyśmy z  
siebie zwlekli miłość zewnętrznego dobra; w utorym rzdzi, że-  
bśmy z własney wyzuli się miłości, tak ofuieroną Maiać nau-  
kę Chrystusową z podobieństwa rostopności węzowey. Weyrzyci-  
et. raz na w szyskich z S. Apostołów wlrzod nich Bartłomieia S.

Oo2

Itali

(d) 2 Cor. 11. (e) Math. 10. (f) de Verb. Ev. (g) ad Coloss. 3.  
(h) Luc. 14. (i) Math. 10.



stali się oni naśladowcami tej Nauki ale znania iście Bartłomi  
 S. Wyzuli się oni z Właściwego dobra, wyzuli z własnej miłości,  
 to uczynił y Bartłomj S. ale y nad to więcej, bo z własnej dał się  
 wyznać Skory; wyzucie zewnątrznych okazyłości było w nim  
 początkiem Apostolstwa, wyzucie z własnej miłości było wzmo-  
 czeniem Apostolstwa, ale wyzucie z własnej skory było w nim  
 dopełnieniem y okazaniem najuboższego Apostolstwa: już głę-  
 bszą to rozbiierajcie uwagę: I. Urząd Apostolstwa chcąc Chrystus  
 ugruntować w sercu uczniów swoich, najmnieysze rzeczy dzie-  
 dzieć im nie kazał, ani nawet ku wygodzie swojej nie z sobą  
 w drodze nie nosić *nih luleritis in via* (k) tę ubóstwa świętość do tej  
 go mądrość przedwiec na obrociła końca, ażeby oni dalekimi bę-  
 dąc od wszelkich starań y zabiegów Świata y ciała służących,  
 zbliżyli się sercem całym y myślą do rzeczy Niebieskich, których  
 iak był wyłoki urząd tak ciężkie y przykre iarczo wzięli na sie-  
 bie; tak wyzuci ze wszystkiego o nic prócz samego Boga niesto-  
 iący Apostolstwie w jednym stawiają ducha oświecenia porzucili wszy-  
 stko [1] Piotr mówi Złota y Srebranie mam (m) Paweł oświeca  
 się *Mnie świat ukrzyżowany y ja światu* (n) utoż y inni; Widzi ich  
 Świat tak wyniszczonych niby ludzi nie ziemskich ale Niebieskich,  
 chwale przyszłych wieków, szczęśliwość Narodu, kochanie Bo-  
 że zbliżone opowiadających, y zaraz za pierwszym kazaniem  
 Piotr (o) trzy tysięcy a Wkrótce potym pięć tysięcy (p) nawrocili  
 Ludzi, inni zaś niezliczoną Moc po wszystkich częściach Świata  
 zyskali Niebu. Dziwna rzecz y nad wszystką pojętność ludzką  
 wyższa, z jakiego tego ducha tak wielu i tak prętko do iedności wiary  
 powzięli? pyta się S. Chryzostom: *Quis tanta concordia auctor*, i za-  
 li owa wzgarda okazyłości Ziemskich nadprzedziwna w Uczniach  
 Chrystusowych, nie była tak mocną pobudką do prętkości uwie-  
 rzania? iak jest słuchacze, to ładzi opiewających Chrześcianach  
 wipo-

(k) *Luce* 9. v. 3. (l) *Math* 6, 19. (m) *act*: 3. (n) *Gal*: 6. (o) *act*: 2.  
 (p) *act*: 4.

wspomniany Chryzostom S. to y inni nauczyciele Kościelni twierdzą. Wyaucie tedy zewnętrznych okazałości było w Uczniach Chryśtuowych początkiem Apostołów, ale w Bazyliomteiu S. znamieniciey, bo ten iako namienitem na początku, był Krolewskiego rodzenia, miał obfitość dóstatków, któremi go Sama obfypała natura, a temi wżyszkimi pogardził; miał wielkie sobie od Polemona Krola złożone skarby y bogactwa, za uleczenie C rki tego środze od Czarta dręczoney iak pisze S. Antoni w pochwałach tegoż Apostoła, a te wżyszkim natychmiast Krolowi odestał mówiąc pełnym Ubołtwa duchem: *Ze mnie nic z ziemskich dóstatków nie kontentue, nie wasze rzeczy ale was samych żądam z zyskać, jeżeli tedy inni Apostołowie SS. przedziwnym naśladowstwem ubołstwa Chryśtuowego po wielu szęściach S. wiata nie przeliszczono dużo nawrocili do Boga? o iak y Bazyliom S. pracą y uślisnością swoją wżysstek wyzuty z swiata, po wielu Państwach Krolestwach Miastach to w Likaonii, to w Indii, to w Armenii y indziey, osobliwiey zaś w Atbanii w stolicy samego Pogaństwa wiele ludzi z zyskać Bogu y do gurnia Niebieskiego zgromadził? dochoccie iuż z owey zachwały, którą mu Dioniziusz Kartuzyański wypisuje (q) Ze Bazyliom S. rownie iak Piotr rozszerzył Chryśtusow Koścoł. iuż z owego zalecenia, któremu Mądry pierw lzych wiekow Orygenes daie, że prace y pożytki zebrane z Swiata, Piotra y Bazyliomeia zawieszono na jedney szali, rownych Bazyliomeia czynią Piotrowi S. (r) to było początkiem Apostołów Jego. II. Ale Miłości w łasney wyzucie iak było zmocnieniem tegoż Urzędu w Bazyliomteiu S. uznaycie z iasnieytzey nad słońce prawdy. Niem atz nie szkodliwego duszy iak miłość własna, ta iest zrodłem wżyskich złosci, ta iest podniętą wżelkicy pożadliwości ta iest okazyą y powodem zewnętrznego dobra, znzey bowiem wżyczyna się zżytek chciwości ogień, który bezprześcannio rospala w teryu ludzaim ziemskich małości pożary na pochłoni-*

nie

(q) ser: l. de S. Bazyli; (r) ibid: adducit origenem

nie nędzney duszy; dlaczego nauzaia SS. Doktorowie Grzegorz (s) y Bernard (t) Nie jest iak prawowita człowiekowi porzucić swoje, więcej zaś jest nie równie zaprzecć sobie samego wzgardzić okazałości Świata jest tego dostąpić, czym człowiek nie jest, porzucić zaś y nie iako zapomnieć, albo nie kochać siebie Samego, jest zaprzecć się tego czym kto jest sam w sobie; p straconie pierwłze czyli wzgarda owa okazałości Ziemskich, jest prawda wspaniała, ale nie tak szacowna iak wtora mniej jest bowiem niechcieć rzeczy dalekich od siebie, więcej zaś niszczyć y nie lubić siebie samego, pierwłze pogardy dzieło znajdowało się y w Poganijskich Filozofach, wtore zaś samych tylko nayskońszonych nastawców Ubołwa Chrystusowego przyzwone, którym oni nayecew dusz z zyskali Niebu, gdy się dziwowiśkiem ślali Świata Anatom y ludziom (u) że ich wszyscy prawie głupcami dla tak głębokiej w zgatoj ładzi li, a wtym głupstwie ukrywała się sama Mądrość przedwieczna, która przez ręce Apostołów przetrwała dla pocągnienia wiży skich sprawowała skutki. Co o wszystkich w powłzeczności fizycie Chrystusowych Uczniach, to wiednym do podziwienia oglądajcie Bartłomieju S. ten bowiem iak się tylko wyznął z w złekich dostatków y okazałości Ziemskich, iak się zaprzął samego siebie, iak nie w sobie nie upatrywał tylko samego Chrystusa którego stał się niewolnikiem wiecznym, tak zaraz Bóg przedziwne w Nim okazywał Apostolstwa twego araki. Oto on zdaniem uczonego Nicetu (w) Wszyskie leczył choroby w Imieniu Jnżusowym, umarłych nieważo wkrzesił, Czartow perzchłwe paszyczki wiązał, gdy im milczec kazał, Oto on za świadectwem poważnego Teodora study (x) rowne Piotrowi S. na Ziemi, na Niebie, na powietrzu, na wodzie sprawował cuda, Sicut enim S. Petrus operatur est prodigia magna, ita & Bartholomaeus fecit Miracula valida, a to wszystko było zmocnieniem Apostolstwa Jego. III. Lecz nad to w szys-

(s) Hom: 32. in Eva. (t) ser: de vit: & s. sen: aa, (u) 1. Cor: 4.

(w) ser: de S. Bar: (x) de S. Bar:



wszystko wyzucie się z własnej Skory dopełniło y okazało w Bartłomieju S. ilność nasybóższego Apostolstwa. Naucezał co prawda Chrystus w podobieństwie roztropności węzowej według wykładu Augustyna S. a żeby zewlec z siebie skory zastarzałego Człowieka, co iako namieniałem y Paweł S. w liście do kolossian wypożyna wyzucie się z starego Człowieka z Czynami swemi a przyobleczcie nowego iednak o żadnym nie słyszemy z łkoły Chrystusowej uczniu, a żeby tę naukę do lity zachował, o żadnym wiedzy nie namy Apostole, żeby takiego był naśladowcą Uboſtwa, owszem o samym tylko Bartłomieju S. ta pewna Dziełopiſow Kościelnych twierdza, że Altyaga okrutny tyran Brat Polimiusza Krola od batw chwaleſkich poduszczony Kapłanow kazał żywego Bartłomieja ze skory odrzec Mogłoż bydz które ciſleyſze uboſtwa? albo urząd Apostolski z takiego wyzucia znamienisz? Oto Bartłomi S. okazał się tu wielkim Naśladowcą Ewangelii Chrystusowej, twierdzącielem prawdy, y do ostatniego życia żgonu wielbiącymi Imię Jezusowe Apostołem, iuż przez wyzucie zewnetrznych światowych okazałości, iuż przez wyzucie własnej z łerca miłości, iuż przez wyzucie całcy z siebie skory. Ale krzyża Chrystusowego iak był wielkim miłośnikiem? chcieycie poſłuchać.

## C Z Ę S C II.

*Bartłomi S. Krzyża Chrystusowego wielki Miłośnik y Męczennik.*

**W**Yſokie iest doſtoieństwo urzędu Apodolskiego z okryślonych dotąd zachował Bartłomieja S. ale gdy w nim rowno wpańiałe bęſtwem, y trogie Okrucieństwem uyrzycie Męczeństwo przyznacie przeſwiadczeni łanym rozumem iak wielkim stał się miłośnikiem Krzyża Chrystusowego: ztąd że nad innych Cierpiał więcej, trożey y dłużej. Cierpiał więcej, chciałbym iá na wywod tey prawoy otworzyć wszystkie Męczarnie ktore kiedy

dy krew toczył z Ciał Święt. ch, wytławić wszystkie Okrucieństwa Naczynia które kiedy udręczały członki Sług Boskich, okazać wszystkie rodzaje narzędzia y sposoby, które wysilała na zmorzenie Męczenników zacięta surowość Tyranów, przywieść przed oczy walce Uciśk kamieni Szczepenowych, gorącość rospaloney Wawczyńca kraty, okrutność gozdz y Krzyża Piotrowego, okrość miecza Pawłowego, Dzikosć y trogosć Lwow Ignacego Biskupa; a nadto co myśl walza y uwaga ponieść może razem katowni, które obzernie Peweł S. w liście do żydów wypisuje, wiem że nate wszystkie uciężenia zawołacie zpodziwieniem słowypień Kościelnych *Wszyscy Święci takowe ucierpieli udręczenia!* (y) Temi dziwuycie się słowy męczennictwa Jednego Bartłomieja S. bo on więcej nad innych żdał się wycierpieć: już ztąd że na całym udręczony Ciele już ztąd że wielorakim Męczony okrucieństwem, już ztąd że rzadkim y nad inne wymyślniejszym męczony wynalazkiem, On kyimi bity, rozgami sieczony powrozami katowany; pisze Dionizy Kartuzyański (z) On na krzyżu nogami do góry okrutnie gwodził przykut y wbił; piśze S. Doroteusz, On już Umierać mający, z krzyża zdjęty y zeskory żywo odaty, piśze wszyscy Dzieciopisowic, On gdy nie zaprzękał sławić wielbić y głosić Imienia Chrystusowego, cały krwią zlany więcej cudownie stojąc nazajutrz z ścięty piśze gruntownym wywodem Ludwik Granateński, Teodor Opat y inni. Czy może morderstwa dla jednego Bartłomieja? *Cierpiak sł. żey* bo próżę wspomnieć o tym bez wzdrzygnięcia się wszystkich zewnętrznych y wewnętrznych zmysłów? czyli rozum w wyśławieniu, myśl w poymowaniu, pamięć w rozważaniu tak nieznosnego okrucieństwa wszystka nie ułcha? Słyżeliście jako Job ztąd nacycierpliwił, m zachwalony z Prorokow, że na całym Ciele uł tylko nie tykając *derelicta sunt tantummodo labia circa dentes meos* (a) ponieś nad sobą trogie czarta tyranistwo? Zważaliście jako y tam Zbawiciel ztąd znamieniecy zalecony Mężem boleści od Izaiasza, *Ze od śopy nog aż do wierzchołku głowy nie było w Nim zdrówia;* (v) *de Com: Mat. (2, ser: 3. (a). G. 19.*

ani postaci ani kształtu nie miał (b) y ztąd jeszcze 'troszszym nad  
wszystkis inne męczeństwa scisniony Udręczeniem, że z całego  
ciała twego krwawy gwałtownie pot wytoczył? Czyliż podobney  
mąk ciężkości nie przyznacie w Bartłomieju S. Ktorąz w nim  
znaydziecie częśćkę zdrową, gdy cały ze skóry odarty? gdy wszy-  
sko od wierzchołku głowy aż do stop zwleczone y od kości po-  
odrywane z Niego ciało, gdy wszystko krwią zbroczony iedną  
stał się raną? y zali cięższy troszszy y nieznosniejszy nad inne nie  
przyznacie w Bartłomieju Męki? tak osądził y z cudami policzył  
S. Wincenty Ferraryusz w kazaniu swoim, *ut miraculum fuerit quod  
in hoc suppl. cio non mereretur.* Cierpiał jeszcze nad innych dłużej  
Bartłomey S. wizakże pewna jest, że acz lekka kara nie iako prze-  
dłużona będzie, przeciągiem swoim staie się nieznosną; to ie-  
żeli o późniejszy! coż o wielkich powiecie okrucieństwach? iakie  
były iedno w szrod innych z skóry odzieranie Bartłomeja S. kto-  
re iednym momentem stać się nie mogło, ale nie iakowego czasu  
potrzebowało, bo od głowy aż do stop całą gwałtownie nożami  
odrywano skórę. Kto wymowi iakim była udręczeniem ciała Je-  
go ta męczarnia? przyłóżcie y inne poprzedzone katufze, na wie-  
le dni albo godzin rozłożone morderstwa, to w okrutnym biciu  
y sieczeniu, to w nieznosnym do krzyża gwodźmi przybijaniu,  
to w niemalym czasie na krzyżu wiszeniu, to w gwałtownym z  
krzyża odrywaniu, y dopiero niesłychanym tortur wynalazkiem  
ze skóry żywo zewłóceniu, ośbliwie gdy tak odarty żył do dnia  
drugiego, Imię Jezusowe wielbił y Ewangeliczną stwierdzał pra-  
wdę aż rozrzucony bestyalską złością Tyran ścigać go kazał, iako  
wypisnie godny Swoiey Stawy Dzieciopis (b) *Cumq; pelle nudatus  
ad huc virus permansisset & ex coriatus Dominum predicaret, ac multos  
tantum miraculum cecientes convertisset, iussu Regis decollatus est die sequen-*  
*ti.* Ach! iaka w tak sługim przeciągu nęka? iak nie przeknana cier-  
pliwość! iak stateczna miłości Krzyża Chrystusowego uwalność?  
wszystkie się dotąd dziwnia wieki *ut miraculum fuerit &c.* Cierpie-  
li iani SS. słudzy Boscy, ale nie wszyscy tak wiele y wielkie, nie

Pp

[b] Petrus de Natal: serj de S. Bartł

wszy-



włzysay tak ciężkie y frógie, nie włzysay tak okrutne y długie katolre jak ieden wirzod wielu Bartłomaj S. który wniez y więzonym Męstwie iak wielkim okazał się. Evangelii S. Naśladowcą y Apollotem, tak wielkim Krzyża Chrystusowego miłośnikiem y męczennikiem. Ach! katolicy mniey Bog po nas wyciąga, bo tylko zachowania przykazań swoich, w których nie maszaby siebie z ikory odzierać; mniey zaleca y nakazuje, bo tylko wyzuc się z starego Człowieka co do złych obyczajów, a przyoblec się w Nowego który według Boga stworzony jest, a przecię o iak rzecz się trudna widzi? jest nam to włzysko obostrzo Prawem (c) potrzeba Abyscie się nowo odrodzili tego nie zachowawszay, kto się spodziewac będzie Nieba? wy odpowiedzie: ia kończę Amen.

## K A Z A N I E

w Dzień Narodzenia N. MARYI PANNY

*De qua natus est JESUS* Math: 1. *Vas admirabile opus excelsti* Eccl: 43  
Zktorey narodzony jest JEZUS. Naczyńie przedziwne dzieło nanywyższego.

**W**Szystkie dni ktore kościół Chrystusow ku czci y sławie N. MARYI P. uchwalił y poświęcił osobliwzemi zaszczycone są tajemnicami, ale o Święcie dzisieyłym co też znamienitszego sądzicie słuchacze; izali nie jest wyższy uwagi y uczczenia godny? czyli to podniosłszy oczy w Niebo, ktore dnia tego O!ziaką dotąd wyglądało gorącością! czyli obeyrzawtzy się po całym Świecie, ktory tego dnia o!ziakim oczekiwał utęsknieniem! Postawcie sobie Świat cały od owego czasu w ktorym Rodzice nasi przez przestępstwo zakazu Bożkiego zgaili światło łaski aż do dnia dzisieyżego, w tak grubych, okropnych y przykrych ciemnościach, że ziemię całą zamity, że żadne oko ludzkie prawdziwego Światła widzieć nie mogło, że iedną włzyscy zaśpieni nocą; Patrzano natę niedolą naszą bolejącą Niebo, y widząc obietnice w wyrokach Bożkich, O! iak wyglądało owej intrenki ktora by iak pewną nadzieję dnia wesłego całemu uczyniła Świa-

(c) Jon: 3.

tu!

tu! tak nie uthybnie swoiey rozpostarła promienie jasności; przeto między smutkiem y radością, ehwalebnemi życia sprawiedliwego czynami sławni Starozakonni Mężowie pokornych modlitw posyłałi do Nieba głósy przepowiedzianego przez Izaiasz'a w tych słowach: (e) *Wynidzie rozczka z korzenia Jessego a kwiat z macice Jey zakwitnie.* dopraszając się skutku. słowem ięczał świat cały nad upadkiem swoim y czytając żywe pociech Proroctwa, O! iak żądał, pragnął y oczekiwał Świata oświecania swego! aż cto dzień dzisiejszy pełen wesela w którym według Apostoła Pawła (d) *Noc minęła dzień zaś przyszedł się,* według S. Damiana *Narodzona MARY Apowstała jako utrzenka, która Światłością swoją poranek całemu wypogodziła Światu,* dziś bowiem takie na Oko świata jest wystawione dzieło, na które wszystkie wszechmocność a ta nieograniczona, wszystkie mądrość a ta nie skończona, wszystkie dobroć a ta nie przebrana um Bsem swoim od wielków pracowała; dzieło takie które dla samego tego Syna Boskiego było wybranym wyznaczonym y stworzonym Naczyniem; dzieło takie, które ile jest z siebie same, w podziwienie myśli y rozumu nasze w prowadza, widzieć one, poznawać y wielbić inaczej nie można. tylko w zadumieniu wszystkie siły nasze przewyższającymi, iako przepowiedział z Ducha S. Prorok Naczynie przedzwane dzieło najwyższego. To iak dzieło z Żywota Anny S. dziś na Świat wydane, gdy w dziecinney kolebce zamyslał przed oczyma postawić, chcę uroczystość Narodzin MARYI cudownym całego Nieba y Świata widokiem ogłosić we dwóch Kazania Częściach: w pierwszej przez okazałość najwyższą w Niebie, w wtorej przez pociechy największe w świecie. Narodzenie MARYI iak w obliczu całego Nieba a yską Bog w sławił okazałością? Część I. Narodzenie MARYI iak w Obliczu całego Świata ośobliwłą Bog ułczył iak pociechą Część II. Za wielkim błogosławieństwem twoim Narodzona dziś Krolowa Nieba y Świata *Ad M. D. Gloriam.*

Pp2

W Dzień

(d) *Romi 13.* (e) *Isaia 12.*

## C Z E S C I.

*Narodzenie MARYI? jak w obliczu całego Nieba przedziwną Bog  
wstawił okazałością?*

**D**wojako szacować się może Narodzenie MARYI raz odwiecznie, i inny docześnie Odwieczne z samego Boga Narodziną tym chwale czyniącego, Do: zesłanie z przodków swoich sławę me-  
ssem y pobożność i słaschetnych. Miłam i tu zacność narodzin doczesnych, lubo pewna że Anna y Joachim SS. Rodzice nie mieli w sobie nic powszechnego innym, ale owszem samey wybor łaski w wydaniu na Świat N. M. Panny Miłam według opisu Ewangelii wszystkie czterdzieści y dwa pokolenia, od Abrahama do Dawida 14. Patryarchow, od Dawida do zaprowadzenia Babiloyskiego 14. Krolow, od zaprowadzenia Babiloyskiego aż do Chrystusa 14. wodzow y Xiążąt, acz y zty h zbior Świętych czynow, trzech męstwa y cnoty, stodycz samego grona Sprawiedliwych, istota prawa y testamentu zlewała się jak z rzodła na na Najsw: MARYA Pannę; ale biorę się do wyższej y zachwalenszey części Maryi którą miała z Boga od wiekow, z ktorey wspaniałość Jej godnym całego Nieba stała się widokiem, a ta jest że przyrzana y wybrana od wiekow do łaski, do chwały, do dziedzictwa Krolestwa Niebieskiego I. Do łaski którą przewyższała wszystkie stworzenia II. Do chwały którą uwienieczona nad wszystkie stworzenia, III. Do dziedzictwa którym uprzywilejowana przed wszystkim Stworzeniem, z tą tedy wyłokłość czci y sławy umyśliłem oczom waszym przy dzisiejszych wystawić narodzinach za pozwoleniem mi waszey pobożney w słuchaniu cierpliwości. I. Ile do prawizy części: Stawcie sobie całego Nieba wspaniałość, okazałość, wyłokłość; wszystkich Aniołow: piekność, zacność, ozdobę z jednej; stawcie z innej strony dzień narodziłą Dziewicę Maryą a tę wszystkiemi ozdobioną y otoczoną i zaszczytami to natury to łaski, wiem iż dasie słowom moim  
świa-



świadeſtwo, że wybor ſey nad wszystkie powiększony Stworzenia. bądź ztąd że Marya ſzczegulniey oſobliwiey y pierwey nad wſzyſkich umyſłem naywyżſzey mądroſci przyrzana, zowego Proceſtwa w Jey oſobie mowiącego (e) *Ja z uſt naywyżſzego wyſtłam pierworoDNA przed wſzyſkim ſtworzeniem* bądź ztąd że ſania Archaniełſkimi powitana uſty, Łaski pełna Pan z tobą [f] iak żadne inne ſtworzenie, bądź ztąd, że w niey ſamey y iedney Bog ſiebie od wiekow ſpoczynek obrał: który ſtworzył mnie ſpożął w przybytku moim, (g) bądź ztąd że zaraz w poczęciu moim na Monarchiczną Niebą y ziemi Aniołow y ludzi wywyżſzona godność, iako to ſłodkieni wyraża ſłowy Miodopłynny Bernard S. (:) *Ipsa in primo instanti conceptionis Monarchiam obtinuit totius Univerſi*, bądź ztąd że ſama, iedna pierwiza y oſtatnia od wiekow uſtawiona ieſt nato aby była Panną oraz y Matką co tenże wypitnie Kiarawalleniki Opat (i) co wſzytko ze ią naywyżſzą, naykazalſzą, naywſpianialſzą nad wſzyſkie w Niebie y na ziemi ſtworzenia czyni ſłuchajcie Anzelma S. mowi on: *To ſamo o Bł: Panie mowić ſię może, że gdy Błatka Boga ieſt, przewyższa wſzyſkie wyſokoſci, które po Bogu wynaleſć y wymyſlić ſię mogą* II. Tak wybrana do Cudowney Łaski ktorey nad zwyczajnym udziałem wſzyſkie przewyżſzyła ſtworzenia N. MARYA Panna, była ieſzcze przeznaczona do przedziwney Chwały, którą nad wſzyſkie uwieńczona ſtworzenie, bo proſzę, czyliż nie przyznacie chwały Jey precudowney w Narodzinach ſwoich? że nie tak dzietem natury, iak dzietem wydana Łaski z Żywota Matki ſwoiey ANNY? Ze w niepłodney Matce zdaniem Epifaniuſya t. (k) poprzedziła nad Cudowna dziełność Bołka wſzyſkie natury tan nięca kroki iż ani ſmiała rozpocząć dzieła tego Natura pokiey w przod Łaska ſwego nie okazała ſkutku. Ze ieſzcze wſzytkich SS. Przedkow ſwoich nie tylko żywy Cnot obraz wydawała w tobie, ale y nad to zacnoſcią Świętoſcią wſpianiałoſć ią przewyżſzała. wyſławiajcie w Abrahannie wiſtę, w Iſaku ofiarę w Jakobie meſtſwo, w Jozefie czyſtoſć, w Dawidzie

eicho

(e) Eccl: 24. (f) Luc: 1. (g) Eccl: 14. (h) Tom: 1. ſer: 61.

(i) Inſp: Prov: 8. (k) de Lau: Vir:

cichość, w Salomonie Mądrość w Azie dzielność, w Jozefacie gorliwość w Ezechim pieczętowość, y we wszystkich innych prawa Boskiego całość, o! iakże tych dostoięństw Święte grono w iedney przedziwnie iasniejące Maryi do wyśokiej iest wyniesione chwały? Oto żaden z SS. Patriarchow, Prorokow, Kapłanow, Krolow, nie był tyle obłypany darami, co MARYA, O Niey samey y iedney mowi Duch S. (l) *Cata piękna iestes Przyjaciółko moja y cienia zakatunie masz w Tobie oniey rzeczywisciey prawdzi się co do Judyty rzeczono (m) Ty zachwatał Jeruzalem ty radością Isra-ela, ty uwieńczeniem Ludu naszego, w niey nayizacowniey wyda-je się zbior samey świętości Wiele Corek zgromadziło bogactwa, Ty przewyższyłaś wszystkie (n) Do tak ślicznie przybraney korony, gdy ieszcze iden szacunku nie mający w łóżycie kleynot, iż na- to wybrana od wiekow, a dziś zrodzona, żeby była MATKA Syna Boskiego, przy nacie chwałę Jey nad przedziwną nad cu-downą z samego Boga nieskończoney dostoięności zasiegająca; tey był myśli Anieliłki Nauczyciel Tomasz S. [o] Błog: Panna żąd, że iest Matką Boga zaciąga nieiako godności nieskończoney z dobra nie- skończonego którym iest Bog, y iest że w którym stworzeniu wyższa chwata? III. Iie zastycze się wybioru Maryi do dziedzictwa kto- rym uprzywileiowana przed wszystkim Stworzeniem: Macie wie- dzieć że królestwo Niebieskie stworzone iest dla Aniołow y ludzi, którym za dom wieczystego mieszkania dziedzicznym od wiekow ofiarowane prawem żąd Jan S. w objawieniach opisuje Niebieskie Miasto Jeruzalem całe ze złota nayczystsze, w podobieństwie przybraney stroyno ozdobnie oblubienicy (p) y sam Chryłtus na- uczą w domu Ojca *Mego mięszkani wiele iest* (o) żąd Paweł S. odwo- dząc ludzi od Ziemskich okazałości, do cwego miasta myśli y Serce obraca, *Namamy tu do mieszkania miasta, ale innego szukamy* (r) W tamtym Mieście okiem nieprzezyrzany szerokością nie zmierz- nym, pięknością niewypowiedzianym każdemu z S. świętych po- dług zasług iego Bog wyznaczył mięysce wymierzył granice, wy-  
dzi-*

(l) Cant: 4. (m) C. 15. (n) Prov: 31. (o) 1. p. q. 26. Arr: 6. [p] Apoc. 21. (q) Joani 14(r) Hebr: 13.

dzielił królestwa Państwa Monarchii, żaden tam niewolnik, żaden sługa, żaden poddany, wszyscy Xiążęta y Synowie wieczney wolności, którą udarował nas Chrystus współ dziedzicamy czyniąc *Si filii & heredes, heredes quidem Dei coheredes autem Christi* (s) mają tam wybrani w wieczystych skarbach złożone sobie Kokony, które nie chybnie wraz z dziedzictwem ściągnąć mają; Tam SS. Apościołowie za nieprzełamane prace, Męczennicy za obfite krwi wylanie, Wyznawcy za stateczne miłości dotrzymanie, SS. Panny za nieskazoną czystość w kleynocie niewinności dochowaną, nieśmiertelny, hwałę pozyskają wieńiec. To jeżeli o wszystkich w powszechności mówić się może, którzy iak cień od słońca, strumień od morza, proszek od całego ziemi gmachu różnią się cnotą od MARYI jeżeli o sługach poddanych niewolnikach? Coż o Maryi którą Królową Wszystkich Aniołów Apościołów Męczenników Wyznawców &c. Monarchini całego Nieba, Panią wszystkiego stworzenia która między wybranymi jedna wybrańsza, między grzesznikami pierwsza Święta, między Świętymi Sama Najświętsza rzeczenie? chyba to co sam Duch Święty usty swemi w osobie iey powiedział, *od wieków ustanowiona jestem* (t) to jest iak Oy-cowie SS. wykładają, przejrzana do łaski, wybrana do Chwały, oznaczona do dziedzictwa, (u) *we wszystkim ludu, we wszystkim rodzie pierwszeństwo miałam*, A to jest okazałość oarodzin Maryi w obliczu całego Nieba nad przedziwną, którą była do tąd pierwszą kazania mego cząstką.

## C Z E S C II.

Narodzenie MARYI iak w obliczu całego Świata osobliwszą Bog uszczęśliwił pociechą.

**D** Wiema strumieniami spływają na Świat nie przeliczone pociechy z Narodzin Maryi. usty Całego Kościoła Chrystusowego ogłoszone (w) Raz że zniósł wszystkie przekłęcia, Inny że spro-wadził wszystkie błogosławieństwa; Pierwszym to całemu uczy-  
niła

(s) ad Rom: 8. (t) Prov: 8. (u) Eccl: 24. (w) 2. Vesp: Nat: B. V.



niła narodowi ludzkiemu, że pałczę piekielną wszelkie pożera-  
jącą dusze zawarła; drugim to sprawiła, że wszystkie ulczęśli-  
wienia Świata obficie przywrocila, Obojgu kto się chce przypa-  
rzyć, prosię z sobą do Raju tamgdy was myślą zawodzę wysta-  
wiam nayprzod nie jakie uwagi: pierwszą strony szczęścia ludz-  
kiego Co był Człowiek przed grzechem? i jakiey czci? zacności?  
y sławy? A tę zaraz pierwszego kroku ukoiam: że co do wspania-  
łości swoiey, był obrazem całej Trojcy Nays: (x) co do piękno-  
ści y Świętosti był umieszczony malucko od Aniołów, chwalał y  
czcią uwienieczony, (y) co do miłyca y dostatkow, był oblipany  
wielkim dobrem opływający we wszystkie roskoszy wygody y  
swobody, bo w te nad wyrażenie y pojęcie nasze kray tamten ob-  
fitował (z) co do Państwa y rządu był Panem y dziedzicem pełno-  
władnym nad wszystkie dzieła rąk Boskich postanowionym (a)  
Co do błogosławieństwa, był Synem Światłości, rozumem y na-  
tury nieśmiertelney, mądrością od Boga własną napełniony, umie-  
rać nigdy nie mający; temi natury y łaski dostojności y cały by  
był udarowany narod ludzki, gdyby był pierwszy rodzic stanu  
niewinności nie utracił. To tak krotko wwiodłszy, stawiam y  
inną z strony upadku ludzkiego uwagę: co był człowiek po grze-  
chu? jakiey szpetności, niedoli y nie nawiści u Boga? lecz y tę w  
nie z włócznych myślach zaraz ułatwiam: Ze co tylko bydz mo-  
gło w oczach Boskich naybrzydzego, wobliezu Aniołów nay-  
sposznieszego w Istocie sweicy nayzgubnieszego, całemu zaś  
narodowi ludzkiemu nayszkodliwszego, tym stał się Człowiek,  
stał się on z Pana całego raju poddanym, wygnańcem, niewolni-  
kiem; z Świętego grzesznym y wyklętym, od Nieba, z Xiążęcia  
Światłości, Synem Xiążęcia Ciemności, z Błogosławionego prze-  
klętym na wieki, z nieśmiertelnego dwoiako umierającym raz ży-  
ciu doczesnemu, inny wiecznemu, z Anioła stał się czartem za-  
ciągając gniew Boski na cały ludzki narod co wszystko wedwoch  
sprawiedliwości Boskiey słowach niby piorunach na zabicie nasze  
wypuszczonych daie się widzieć. *Śmiercią umrze sz* (b) Ta zaś tak  
straszna

(x) Gen: 1, (y) Psł: 8, (z) Gen: 2, (a) Psł: 8, Gen: 2.

straszna całego rodzaju ludzkiego. klęska, przeszło Cztery tysiące lat w ięczeniu Patryarchow, w uciechnieniu Prorokow, w utyśnianiu wszystkich sprawiedliwych Oycow bezprześcannie trwała. Aż oto dzień dzisiejszy dwoiaką całemu Światu roświecił pociechę, raz z nosząc wszystkie przeklęstwa y nieszczęśliwości, inny zapalając całemu narodowi ludzkiemu poranek łask y błogosławieństw Boskich. Jaki tylko bowiem weszła na świat ta mistyczna Jutrzenka N. MARYA Panna, tak zaraz w sobie samey niby w skarbie albo w zbiorze wszystkich tajemnic Boskich Zamkniętym, wprowadziła nader szczęśliwe odkupie całego narodu ludzkiego nowiny y niewylnie nadzieie, z kąd w niemałym podziwieniu całej stworzonej natury, zawieszono jest owo pień Salomonowych pytanie *któż jest ta, która wchodzi jako jutrzenka?* (b) w którym coby się zawierzało, dość mądrze wywodzi uczony Rupert Opat (c) że jako jutrzenka codziennie jest koncem miazgącej nocy a początkiem dnia następującego, tak narodzenie MARYI było zakończeniem boleści a zaczęciem pociech, zniwieniem smutku a w prowadzeniem radości; y zaiste gdyby ta jutrzenka, która w codziennym doświadczeniu pogrubia miazgę y nocy ptaki powietrzne budzi i rozświecła, drzewa, łaki y powietrza całą oświeca ziemię na wiele lat z rządzenia Boskiego swoje zatamowała kroki, żadnego nie dając światła, aż nie rachło, kiedyś po długim wyciekłym czasie, swoje okazałaby weyście; co też śladzicie: jaką radością wszystkie napełniłaby żywioły? z tej nadziei: że grune y okropne zgina ciemności, że ślany całemu światu dzień się narodzi, że rozświecili się nowym światłem cała ziemia? Ożóż słuchacze, taką w podobieństwie ale nie równie z większą łeczą y myśli śłodyczą a wszystkimu narodowi Ludzkiemu przyniesły nowinę Narodziny Królowy Nieba y Ziemi N. MARYI Panny, wyspiecie nie to Koś iot Chrystus w pełnym ukontentowaia duchem *Nativitas tua Dignetur Virgo gaudium adiuvare universo mundo*, od popełnionego bowiem grzechu pierworzega, nowiła światła (d) *Ciemności okryty ziemie a posępność ludzkości otoczyła, aż do dnia dzisiejszego w którym weszła światła*

Q q

to

(b) Cant: 6. (c) Libr: 6. Cant: (d) 66.

314 *W Dzień Narodzenia Najświętszey MARYI Panny.*  
 to same nad ciobliwsze przynoszące pociechy y na życie życia  
 wiecznego, błogosławioney Oyczyzny, przywódcanego, raju.  
 Dziś według uczonego Rycharda (e) z Narodzin MARYI piaszki  
 Niebieskie, to jest Aniołowiey Dufze chęszą się sprawiedliwie Dziś we-  
 dług S. Piotra Damiana (f) niemiey wypogodzona Rawa w ser-  
 cach ludzkich radości iak wdzień narodzenia łamego sprawnie iedliwo-  
 ści Słońca Chrystusa, bo iak tym przyczyna radości iest z łamey  
 istotney dobroci Boga na Świat wydany tak tu z Narodzin Ma-  
 ryi tegoż Boga równa pociecha. Coż was teraz proszę, powie-  
 dzie: mażamnieć Od tąd? nie przekleństwo przez Ewę, w prowa-  
 dzone, bo to zniósł Marya, moze i S. Anzelm, nie chytrosi czar-  
 ta, bo ta ukrecona przez Pannę oraz y Markę Boską, mowi Ber-  
 nard S. (g) *sicut diabolus seducit feminam, ita post modum a femina*  
*seductus est*: Nie żadna moc y potęga piekła, bo świadczy S. Bona-  
 wentura (h) że nie tak boi się nieprzyjaciół wielości uszykowanego wojka,  
 iak całego piekła drzy na wspomnienie Maryi. A przeto uwielonym Du-  
 chem czyliż nie przyznacie: że narodzenie MARYI iest dzieło nay-  
 wyższe, które iak w oczach całego Nieba przedziwną Bog wśla-  
 wił okazałością, iak w obliczu całego Świata ciobliwszą uszczę-  
 śliwił pociechą. Co gdy tak iest przystąpić do kolebki małoś-  
 ki Dzieciny, y w wszystkich Aniołów affektem witaycie nowo naro-  
 dzoną Królową swoię Panią y Matkę ia natym prześtaig. Amen.

## K A Z A N I E

W Dzień Podwyższenia KRZYŻA Świętego

*Omnia traham ad iacisum*

wszystko pociągnę do siebie *Joan: 12.*

**W**Yłokie owe myśli y żądze Zbawiciela ściągające się do zamie-  
 rzonego od ośiąkow końca, to iest zbawienia narodu ludzkie-  
 go, ażeby był Chrystus iak naykuteczniey do swiego doprowadzić

(e) de Lau: V. S. 7. (f) ser: 3. in Nov: V. (g) hom: 2. sup: M. f.

(h) in spec: 6. v. l. 2.



dził krzyż, oczy ludzkie na trzy kalwaryjskie obraca widoki, na widok krzyża życia, krzyża pokuty, y krzyża zguby, krzyża życia na krótnym łamie w ciele ludzkim wisiącego Boga gorzała miłość, Krzyża pokuty, na którym z przykładu dobrego łotra sama zawieszona litości Boskiej nadzieia Krzyża zguby z którego sama wynika rozpacz z śmierci y zatruty wieczney złego łotra. Chrystus te krzyże nam wytlawia za szkodki do osiągnięcia Zbawienia wiecznego aby nastym lepiej, mocniej y skuteczniej powabił do siebie. Jakoż Krzyż Chrystusow Krzyż życia wszystkim owym nie stworzonym gorejący ogniem miłości, izaliż nie ma w sobie mocy do zapalenia serca naszego? Ow Krzyż dobrego łotra Krzyż pokuty, przez który prosto do Nieba wstępnie, czyliż nie ma dzielnosci w zwyciężeniu Naszyc ażeby największych grzeszników mocney w Bogu utłoczyć? Ow Krzyż złego Krzyż zguby y utraty, izaliż nie ma żywych w sobie proroków do przejęcia y zatrważenia dusz naszych? wygłęboko rozważajcie? Ja na dalszą kazania celną to za materję biorę: Ze Zbawiciel nasz Jezus Zawieszony na krzyżu ażeby być pośmiewiskiem i przyrzeczeniem swoje: *á iá gó podwyższony będąc od Ziemi wszakże poręcznie do siebie trzema nas miłości ciągnie* ogniewem, Krzyżem życia, wytlawiając nam miłość swoją, którą nas od wiesow ukochał, możesz być który miłszy powab? krzyżem pokuty, odświadczyć nam darowane wszystkie łotra winy, możesz być który litościwy powód? krzyżem zguby y zatruty w wieczny złego łotra wytlawiając upornym y zakamiatym grzesznikom surową w karaniu sprawiedliwość swoją, możesz być bożatliwszy podział? Te trzy krzyże dla podwyższenia Chwały Jezusowej na trzech rozstawiając częściach kazania: Krzyż Życia Chrystusowego iakiego godzien kochania? Część I. Krzyż pokuty dobrego łotra iakiego godzien naśladowania? Część II. Krzyż zguby złego iakiego godzien ustrzeżenia? Część III. za błogosławieństwem twoim stojąca wizerunek trzech krzyżów na gorze Kalwaryi. Panno y Matko Boska *Ad M. D. Gloriam,*

## C Z E S C I.

Krzyż życia Chrystusowego iakiego godzien kochania

**K**To chce uznać powinność y ścisły obowiązek zawdzięczającyey miłości, ma się oglądać na szacunek tego dobra, które dla nas świadczone i jest to zaś na znakomitsze, tym większego w zawdzięczeniu godne kochania. Słuchacze! gdybyśmy całe dostatkow Boskich mogli przebrodzić morze! gdybyśmy wszystkie wylane dla nas mogli przeliczyć skarby, dary y czynności Stworcy Boga: niemał, mówię niemał szacowni y tego dobra, nadto które nam widocznie nieskończoną okaznie miłość Boga, które nam wystawia Zbawienia naszego dzieło, które nam odśłania samych pociech i pieszczoty: a to jest krzyż Chrystusow krzyż nas wiecznie ożywiający Bogu, zbawieniu y pociechom Niebieskim, temu proszę teraz natężoną przypatrzeć się pobożnością, y uznać iakiego godzien kochania. I. Bo najprzód czy może być większą miłość nad umierającego na krzyżu w ciele ludzkim za grzeszników Boga? umierać temu który w chwale swojej nieśmiertelnie żyje, umierać temu za grzechy ludzkie który sam żadney nie popełnił zbrodni, umierać Panu za sługę, Królowi za poddanego, Stworcy za stworzenie, Bogu za Człowieka umierać a dobrowolnie iak oświadcza się y na innym miejscu sam o sobie mówi: *Kładę duszę moję sam od siebie y mam moc położyć ją*, umierać y śmiercią która byź mogła nayzelżywszą? śmiercią która byź mogła naygorstszą? śmiercią która byź mogła naytrótnieyszą? śmiercią która byź mogła naywstydliwszą? umierać? wylewającą całe krwi swojej morze, wylającą aż do ostatney kropelki krew y wodę? *continuo exivit sanguis & aqua*, umierać? mogąc nie śmiercią ale jednym pragnieniem, jedną nayminieyszą czynnością, jedną kropelką całego narodu ludzkiego planę zetrzyść zglądzić y obmyć? czyliż sądzicie którą większą miłość? powiadam dzieć co sam wyznał Chrystus (i) większy nad tę miłości nikt nie miał żeby

(i) Joan: 15,

Biblioteka P. P. E. Camacho

żeby duszę swoją położył za przyjaciół swoje y dołożył co Bernard S. do tych słów przydał (k) ty Pan e węższą miłość miałeś kładący duszę swoją nie tylko za przyjaciół ale y za nie- przyjaciół. krzyż Chrystusowy Ożywiający nas Bogu iak wielkiego jest znacunku w okazaniu nam zbytkującej (iak mówi Paweł S.) miłości Boga, tak wysłokiej ceny w wystawieniu nam Zbawienia naszego dzieła. II. Admirac w przed nad tym, iż co wymówić! cośmy byli przed odkupieniem a co po odkupieniu? byliśmy ludźmi ale zgubionymi na wieki, teraz krzyż Chrystusowy, stał się nam drzewem żywota wiecznego; byliśmy ale wygnani z Raju teraz krzyż Chrystusowy przewraca nam stan niewinności Rayskiej, byliśmy ale drzewa ofiary y martwe nie mogące wydać z siebie owocu żadney zaśluzgi odkupienia swego, teraz krzyż Chrystusowy wydał nam owoc zbawienia wiecznego, y odrodził nas z gniewu do łaski, z niewoli na wolność Synów y książąt Światłości, z Śmierci do życia, z piekła do Nieba; Ale rozumiecie pewnie że owi Sprawiedliwi y Święci Mężowie starozakonni Patryarchowie y Prorocy przez czynności swoje Święte y doskonałe wysłużyli nam to u Boga? słuchajcie co odpowiada S. Paweł (!) nie z uczynków sprawiedliwości któreśmy uczynili my, ale według miłosierdzia swego zbawił nas O! iakiegoż godne kochania y odwdzięczenia to dzieło? III. Ale nad to w tym krzyżu odśłania nam samych pociech y Niebieskich smaków pieszczoty; Prawda jest że krzyż Chrystusowy zewnętrznie zmysłom naszym nie umiartwionym okazany, zda się samą goryczą y nie- znośną przykrością, owym yżnym, chardym, wyniosłym, o! iak nie nawilnym jest krzyż pokory Jezusowej? owym łakomym, chci- wym, zdziercom y boaczom, o! iak przeciwny jest krzyż ubóstwa! Owym zapalczywym złośnikom o! iak nie miły jest krzyż cichości y skromności Jezusowej! Owym lubieżnym w własney zę- topionym miłości, o! iak trudny y niepodobny jest krzyż nieskażen- ny y czystości Zbawiciela! Owym piciakom kasterom &c. O! iak obrzydły jest krzyż wstrzemięźliwości! jednak w prawdziwych Chrześcianach światła wiary, nadziei, łaski y rozumu, oświeco-  
nych



nych, ołak nader uniatowany? spytaście się Augustyna S. powie on z doświadczenia iak zasmakował tobie w ranach Jezusowych; *Rany Pana Naszego Jezusa Chrystusa są pełne słodyczy pełne miłości* (m) powie dalej przez te dacie mi się kosztować Bog iak jest, słodki racze i szersze: gdy mnie iaka myśl brzydka napadnie uciekam się do ran Chrystusowych. Spytaście się Bernarda S. zawoła y ten Ołak dobrze o iak miło, o iak przyjemno mi mieszkać, w ranionym sercu twoim (n) iak kiey oni wyuczili się pokory! iakiego naśladowali ubóstwa, do iak kiey przysli wzgardy u świata dla wdzięczney miłości y miłości wey wdzięczności Zbawicielowi dochowanej, Krzyż umierającego Chrystusa mowi w bogomyślności ducha swego Augustyn S. stał się Katedrą nauczającego, czegoż prosię uważaycie pilno; Jego nagość czyli nas nie naucza ubóstwa? Jego cierniowa korona, czyli nas nie naucza pokory? Jego bok otwarty czyli nas nie naucza li tości nad bliźnim? Jego przykute ręce y nogi, czyli nas nie nauczają powściągliwości zmysłów? cały ukrzyżowany Zbawiciel czyli nie jest wzorem, przykładem y nauką samey cnoty? Jego goręiąca na krzyżu miłość, czyli nie jest szkołą prawdziwego za wdzięczenia, zatak wielkie dobro całemu narodowi ludzkiemu świadczone? *Crux Christi non tantum est lectulus morientis sed etiam Cathedra docentis* (o) A ztąd oślądzie głęboko w sercu swoim miarę y pobutkę, iakiego od was godzien kochania krzyż Chrystusowy, który wam okazuje nieskończoną miłość Boga, Zbawienia naszego wystawia dzieło, y w nawiecznych przyrostach, samę zaprawia słodycz To gdy w krzyżu życia widzicie liście, Obroćcie myśl swoję na krzyż pokuty dobrego łotra; oktorym:

## C Z E S C II.

Krzyż pokuty dobrego łotra iakiego godzien naśladowania.

**N**ie jest to mała uwaga grzesznemu Chrześcianinowi z łotra wi-  
 ążącego na krzyżu y wórkatnim życia swego kresie: nawroco-  
 nego y Zbawionego. Obracać naten rzadki pod Niebem wielok  
 wielu

(m) in solis: (n) de vass: c. z. (o) tract: 119 in Jo:

wielu oazy ale o! jak niepewny pożytek odbierają, to drzewo niewczesny im przynosi owoc; ią bowiem którzy całe życie grzesząc chcąc po krzyżu łotrowskim w świątynię do Nieba y w owym ostatnim momencie dostąpić miłosierdzia, ale o! jak zawodzą swaia zbytkujące nadzieie; proszę waszanie: Prawda to jeśli iż łotr łzczęliwy z okrutnego Zabójcy przez jedno słowo: *Pamiętaj O mnie żyjąc wielkim grzesznikiem, umarł wielkim Świętym. Ah! Łotrze Błogosławiony!* Łotrze Św. gaj! Kościół Boży tobie niewiem, niewiem ziskich sekretnych przyczyn w całym swoim Fr. nstwie ani jednego męczyława i okazy, ale to nie nie szkodzi gdy na ołtarzu ślikiy nadziei miłoty honor y poszanowanie od niepamiętnych y mniej uważnych nasuoy kumiec cacielsów, że oni tu szą sobie y zakładają jakąś szczęśliwość z widzenia grzesznika konającego, a zbawionego, nie mają w głębi na najwyższe pod Niebem ok. ličnosti, że to dukało się w obecności samego w ludzkim ciele Boga, w ten czas gdy za grzechy całego narodu Syn Boży rozciągał równie łaskę iako y krew swoją, równie morze nieprzebiegłonej dobroci, iako y łodzi wten czas gdy wszystkie bogactwa y skarby swojej miłości przepasaliły publicznie dla wszystkich pokutujących otwierać, y każdemu kto się do brania z nich nie lenił, obficie udzielał. a oprócz tego konu nie wiadomo że wszyscy Monarchowie widzien utoczyły swego ukoronowania albo wspaniałego tryumfu, zwykli więc dla okazania wielkiej nadmiare wielkości, życiem darować dekretemowanego na śmierć? co gaj tak jest, coż za dziw że Zbawiciel nasz wdziech sławnego swego zwysięstwa dla okazania tryumfu nad grzechem y śmiercią dał się widzić rozr. utnym, w wyłaniu łaski ku niemałącemu żadney zaślugi w życiu? Ale coż mówię niemałącemu żadney zaślugi? to Łotr owcałe życie był zabójcą? Proszę was powiedzieć mi czyli małe było owo wzgienie życia jego heroiczney cnoty dzieło: że gdy wszystkie Lud uwłóczył do umazemu sam tylko dobry zbojca wyznawał go być Bogiem, w tych słowach: *Pamiętaj na mnie gaj wdzieczsz do Królestwa twego. Czy sądzicie małą rzeczą owę wiarę: którą on wyznał za Króla Niebios tego, którego rzeczą samą*

samą widział nie w inżey koronie tylko cierniowej, nie z inżym berłem tylko goździami, nie w inżey purpurze tylko krwi swojej, nie z inżym dworem tylko katow y Zaboytow. Czy sądzicie ieszcze małym aktem heroiczny pokory, Apostolskiej żarliwości, naylżeźszey Spowiedzi owe wyznanie nie bę godnym mak które ponośli, w owym czasie na krzyżu. *digna satisfaccimus* owe karcenie, fukanie, łtofowanie tak rezolutne wpoł wifącego Łotra towarzysza *Ani ty nieboisz się Boga który w iednym zemną ogazeni cie. fles?* albow on nie wyiawia nader uroczyscie niewinności naszego Chrystusa Pana? *á ten co z tego uczynił?* ógdąc zaś przykuty wifysłkami członkami do krzyża, niemając nie wolnego tylko serce y ięzyk, przecięż sercem uwierzył do sprawiedliwości, á ięzykiem wyznał na Zbawienie: to wyznanie ta spowiedź ta pokuta takąż, nie powinnaż obrozić naszych ku sobie oczy? Jak by iej całe życie naśladować kiedy ten łotr ieden tylko mając pozwolony sobie y ostatni życia moment; á tak go. i. a. ym stał się Chrześcianinem? Ale oprócz tego króž wam powiedział, iż dobry Łotr nawrócił się w ostatnim życia agonie? *satis facta*: powtarza Eusebius, S. Augustyn y inni: Pokuta Łotra była przyiemna Bogu bo się nawrócił w początku, á nie na końcu życia: wif. á że czy nie było to pierwsze y pierwszo godzinne które miał łotr poznanie prawdziwego Mesyasa, Chrystusa Jezusa Zbawiciela wtenczas gdy się urodził w Swiatle Ewangelii? Dla tego á przyiemna stała iego pokuta, a nam do naśladowania otwarta. Niech ógdzie ni reszeie y tak że się na końcu nawrócił, wifakże patrzeć się z dwóch łotrow ieden Zbawiony, w tak pomyślnym łuki czasie á drugi ach! potępiony! czy nie okaznie surowey w ukaranu zakamiątych grzeszników (sprawiedliwości otym).

## C Z E S C III.

Krzyż zguby Łotra z tego, iakiego godzin ustrzeżenia?

SZczęśliwy widok pokutującego Łotra iak wielką pociechą napełnia serce nawróconego grzesznika, tak gwałtowną nad nim:



re przesywa boiaźnią całą zapamiętałą duszę. Ey! przebog! coż to jest? Łotr jeden wyznaie Jezusa Chrystusa, a drugi wyzreka się! jeden czci, a drugi bluźni! jeden przez krzyż do Nieba, a drugi przez krzyż wstępuje do piekła! Jeden bliski boku Chrystusowego: zbawiony, drugi bliski tegoż boku potępiony! przy jednym zrodle ten życie, ow śmierć czerpa y pożyła! Jezus odkupił obu dwóch, a tylko jeden owoc odkupienia odnosi! Jezus staie się ofiarą za obudwoch, a drugi umiera w uporze zakamiały! o! ślady Boskie iakoście niedościgte! o! Dobroci Boska iakoś dla jednego miła, o! sprawiedliwości Boga iakoś dla drugiego straszna! czy niesprawdziły się owe słowa Chrystusowe? (p) *Heaą dwa na jednym łożu, jednego wezmą, a drugiego zostawią!* Coż tu za przyczynę przywodzicie? co za różnicę między życiem a śmiercią, pokutą a rozparzą, Zbawieniem a potępieniem naznaczacie? izali nie tę którą Augustyn S. wypisnie; że jeden od pierwszego światła Ewangelii, od pierwszego momentu uznania prawego Boga, zaraz reżtę całego acz krótkiego życia, na żal, na pokutę, na wyznanie wiary na wychwalenie Chrystusa niewinności; ten zaś w tymże momencie zaniedbał tak wylokley łaski, pogardził tak widocznym szczęściem, nie stał o zbawienie swoje, lubo miał żywą do serca kołatlę, otwarte przestregi y karczenia od dobrego łotra y ty nieboisz się Boga &c. a więc dla tego, gdy tamten z Krzyża do Raju, ten z krzyża zstępuje do piekła, gdy tamtego drzewo w gorzkiej pokucie siocki odnosi owoc, tego szubienica na dno poraża potępienia wiecznego. Zważycielz teraz krzyż złego łotra krzyż zguby w niecnotach zanurzony, w uporze twardy, w ciemnościach zaślepiony, o życiu o zbawieniu o litości Boga nad grzesznikami zapamiętały y wiecznie nie czuły, czy nie godzienżc pilnego (gdy czas do pokuty mamy,) na uszreżenie względu! Łotr drugi potępiony, y tyle milionów idzie na potępienie ludzi, zwłoką albo niechceniem pokuty, nie pamięcią na śmierć na Boga na wieczność? według mniemania S. Hieronima y innych Nauczyciel. Kościelnych Ey bierzcież w pilną uwagę iaką śmiałością spo-

Rr

(p) *Luc: 17.3 v. 4.* (q) *Ps: 6.*

dzie-

dziewać się Zbawienia macie dla jednego w zgonic życia zbawio-  
neg łotra t będąc bez bojaźni potępienia dla tylu którzy za złym  
tremidą na bezdenność piekła! Czas Śmierci nie tylko nie jest  
szal m złączenia się z Bogiem temn, który go całe życie nie nawi-  
dził, ale też nie jest miłosierdciem dopiero w szczytna, y się pamię-  
ci o Bogu, temu który onim całe życie pamiętać nie chciał. Ktż to  
możi? Oto sam Bog ustami Proroka: *Panie nie masz przy śmierci kę-  
by pamiętać o tobie*: Ey krzyżu Chrystusow krzyżu samey wylaney  
miłości, litości, dla zakupienia życia naszego o iakże ciągniesz  
serca nasze do siebie! a my nie wdzięcznością zachartowani, ach  
czemu tak t zardzi jesteśmy! Ey krzyżu łotra dobrego, krzyżu po-  
kuty, iakże nam odślaniałz przepaścistą Dobroć Boga, w odpu-  
szczeniu wszystkich występku! a my w złościach zanurzeni, ach  
czemu dopokuty serca y myśli nie podnosimy? Ey krzyżu złe-  
go łotra krzyżu zguby y zraty wieczney, O iakże upornym y  
zapamiętałym grzesznikom wystawiałz surową wukaraniu spra-  
wiełliwość Boga! a my na tak żywe do serca pioruny czemu nie  
czuli? czemu nie truchliemy? zakopnie te wszystkie żywe uwagi  
na samym dniu w głębokości serca wałzego. Amen.

## K A Z A N I E

W Dzien S. MATEUSZA Apostoła y Ewangelisty

*Sequere me. Et surgens, secutus est Eam.*

Poydź za mną. y wstawizy poszedł za nim *Matb: 9.*

**P**ierwszy przeznaczenia naszego do Nieba świadek, pierwszy  
dowód y skutek, jest powołanie nas do jedności Kościoła S.  
do wiary Chrystusowey. Ani bowiem można Człowiekowi ten  
dla którego jest stworzony osiąść koniec, jeżeli do niego od Boga po-  
ciągniony y wezwany nie będzie, *nikt nie przydzie do mnie mowi*  
*Chrytus (r) jeżeli go Ociec moy nie pociągnie.* To zaś powołanie nasze

do

(r) *Joan: 6,*

do wiary poprzedza wszystkie czynności złe y dobre. Niepothodzie z zasług ale z szczegulney woli waywyższego, iest dobrodzieystwo dla nas w Chrystusie Jezusie sporządzone przedwieki (s) To powołanie do wiary iest powszechne wszystkim ludziom matym y dorostym złym y dobrym kotolikom, *bo wielu wezwanych ale mało wybranych* mowi Chrystus (t) Przyczyna tego ta y nie inia iest bo y przed nas Zbawiciel wzywa do siebie iako iest droga, prawdą y życiem, abyśmy szli za nim iako za wzorem y przykładem życia doskonałego, potym zaś nas wzywa iako iest ochłodą y odpoczynkiem z podróży, *Podcie do mnie wszyscy ktorzy (spracowani y obciążeni) jesteście a ja was ochłodzę* (u) O! iak nie wyśławiona nigdy dobroć Pana Boga naszego że do osiągnięcia wieczney w Niebie ochłody według powołania naszego, nie dał nam za wodza y Przewodnika ani kogo z Patriarchow lub Prorokow, ani iednego z Aniołow, Archaniołow lub Serafinow, ale samego Boga y Człowieka Chrystusa Pana. *Ten iest Syn mój najmilszy iego słuchajcie.* mowi przedwieczny Ociec (w) O świętobliwych przed przyściem Syna Boskiego na Swiat czytamy ludziach, że chodzili przed Bogiem, tak Enoch pierwszy Imienia Boskiego wyznawca, t k y Noe Sprawiedliwy *cum DEO ambulavit* (x) nie tylko ztąd chodzili przed Bogiem że sprawy ich były godne obliczności Boskiej, ale nadto że mieli Boga za wizerunek y za przykład przed sobą, y pętili ow rozkaz Abrahamowi wydany *Choć przedemną a bądź doskonałym.* (y) My zaś nowego testamentu ludzie idziemy za Bogiem, bo sam Bog wcielony stał się nam wizerunkiem, dając przykład aby co on czynił y my czynili, dla dopełnienia powołania naszego do wiary S. ztąd wynika, iż owi starego y my nowego Testamentu ludzie iesteśmy podobni owym dwiema Izraelskim szpiegom smakowite wielkiej okazałości grono na kiju nioścym, który szedł pierwszy niemając przed oczami tak smakowitego owocu, mnieyszą uwoził się żądzą y chciwością ku niemu, inny zaś widząc go przed sobą, taki uczuł powab do zakosztowania słodczy iego, że widokiem y wonnością Jego nacieszyć się nie mógł. Winna misty-

Rr 2

czna

(s) 2. Tim: 1. (t) Math: 22. (u) Math. 11. (w) Math: 8,

(x) Gen: 6. (y) Gen: 17



czna latorośl Chrystus Jezus, (z) nie pozwolił tego szczęściu ani Królem, ani Prorokom pragnącym widzieć lub słyszeć Jego oblicze, Jego ust słodczych, Słowa Zbawienne; a my najmilszą Słuchacze! mamy to szczęście w rękach, chwytając lub słuchając Słowa Boskiego z kład okiem wiary zapatrując się możemy na Jego życie ubogie, pracowite, krzyżowe pełne: Mocą nadziei kołtować możemy słodyczy prac Chrystusowych dla zbawienia naszego; siłą zaś miłości nad przyrzeczoną możemy obić cały skutek życia y śmierci Jezusowej, iako przez powołanie nasze obić i jesteśmy w Chrystusie Jezusie; *Ne żebym już obić, albo już był doskonałym ale idę za powołaniem swoim*, mówi Paweł S. (a) *abym mógł obić skutek prac Jezusowych iako już i obić i jestem od Jezusa Chrystusa* Wielki dziwny Apostoł y Ewangelista Mateusz powołany od Chrystusa Jego przykładem żył, chodził y umierał, jednak iak trudne powołania Jego kroki? iak nie podobne do wykonania dzieło, oderwać się od Świata, do którego on nader ściśle był przywiązany sercem? tak on spieszo prętko y ochotnie to uczynił; co iia we dwóch kazaniach Chęciach chęć okazać: w Pierwszym iak trudne dla Mateusza S. było powołanie Chrystusowe! w Drugim iak łatwo y z wielką skwapliwością poszedł za Chrystusem. *Ad M. D. Gloriam*

## C Z Ę S C I.

*Jak trudne dla MATEUSZA S. było powołanie Chrystusowe!*

**P**Rożne jest powołanie każdego człowieka do wiary. Sieżeli go sprawowaniem dobrych uczynków nie karmi nie pielęgnuje, tak iako wlec niedosyć jest matce przy ciężkich bólach wydać płód wnętrzości swoich na Świat, potrzeba go mlekiem karmić, ostrożnością pielęgnować y wychować. Sprawy nasze doskonałe, uczynki bogobojne, są to iak pierś pełna mleka uczące dar powołania y zachowujące go aż do końca, koniec zaś odkrywa powołania naszego statek, stwierdza y pieczętuje cechą Zbawienia. Nie

*pytań*

(z) *Jan: 15. (a) ad Philip. 3.*

pytają się piśze Chryzostom S. Chrzestian o początki wezwania, ale o koniec. boć y Paweł S. zle zaczął ale arcydobrze skończył; Judasz powołanie na Apostolstwie zaczął chwalebnie, ale go brzydko bo zdradzieństwem, święto kradką Nauczyciela swego przedarzą a co najsmrotnieysza stryczkiem rąk własnych zakończył. Wielki w Kościele Chrystusowym Ewangelista Mateusz S. na pierwsze słowa Chrystusowe podź zamną natychmiast bez najmnieyszey zwłoki szedłszy za Chrystusem nie odstąpił go nigdy, iak dobrze zaczął tak arcy chwalebnie zakończył. Jeżeli na początek powołania Jego pobożne obracacie oko? nie podobna byście nie osądili: że było w Mateuszu pełne trudności; Dostęć wam powiedzieć: że Mateusz był celnik, był Lichwiarz, był Poborca, według S. Wincentego Ferreryusza (b) przy pierwszym wiąże się chciwość, przy wtórem wiąże się niesprawiedliwość, przy trzecim łączy się wydzierstwo. Zważycie proszę czy nie trudna rzecz była zerwać z siebieta okrutne pta? które bez wszelkiej wątpliwości, już przykuły y zahamowały były mocno serce Mateusza do Świata, I Coż jest celniństwo? izali nie ow pilnego zbioru y liczenia pieniędzy urząd w środ innych niebezpiecznieyszy ku Zbawieniu duszy, który łowi serca, chwyta affekta wikła wszystkie żądze Człowieka, izali nie owo czwiczenie szkodliwe duszy, które iad chciwości zapuszcza w serce, rozkorzenia y rozszersza, aby szukało w wszystkiemi sposobami zysku z pieniędzy? izali nie owo rzemieślo które kałamysł, szpeci pamięć, smoli sumienie? wszakże wiecie, iż kto pracuje koło oleju, węgla, sadzy lub smoły, czyż podobna aby się nie okalił? mowi Duch S. przez kanoniczniego swego, *Qui tetigerit picem inquinabitur ab ea* (c) a toż jest w podobieństwie urząd celniństwa. Otoż Mateusz S. był takim przed nawroceniem swoim, mowi onim S. Wincenty Ferreryusz *In civitate capbarnaum que est Maritima tenebat tabulam sive mensam Gambij,* był połączonym na ten urząd na którym stać nigdy niemógł ( mowi Chr. zolog S. ) (d) bo był obciążony chciwością O! iakże trudne było z celniństwa nawrocenie iego? II. Coż jest znowu Lichwiarstwo? Izali

(b) ser. de S. Mathi (c) Eccl: 13 (d) ser: 24.

Izali nie ow czartowski wynalazek niegodziwego zbioru pieniędzy? zprawa natury wygrany, prawem Boskim wykłuty, prawem ludzkim wystrzelany, prawem Kościoła zagłobiony, y po wszystkich świeckich y duchownych sądach strasznemi wyrokami obosfrzony. Otoż Mateusz S. był publicznym Lichwiarzem przed nawroceniem swoim, mowi o nim wspomniony Chryzolog S. (e) *erat fraudator pecunie*, Jego to była codzienna zabawa pieniędzmi, przyczyniać y nabywać pieniędzy, a tym przyn nożać bezprześcannie grzechow *lucrorum. ckmulabat peccata* (f) Jego ta była z urzędem w korzeniona y zaktarzała niesprawiedliwość, którą temi słowy opisnie S. Wincenty Ferreryusz *Mateusz miał urząd niesprawiedliwy bo był Lichwiarz*, O! iakże trudna rzecz (sądzie) zerwać z siebie te ogniewa Mateuszowi? III. Jeszcze pytam się Co jest za urząd poborstwa? i. ali nie jest, wybierać y wyciągać zpowizechnego ludu bądź zprawa poddaństwa, bądź z ułożonych w Państwach y Krolestwach ułtaw należące podatki y daniny? O! iakże do tego urzędu so się wiąże się owe okrutne wydzierstwo, które ogniewa miłości bliźnich gwałtownie rozrywa! nie trzeba wam wielu słowy przekładać, wiecie wy y dość iadczacie na sobie tego uwiązienia, iako wysadzeni na urząd poborstwa, są częścć kroc ludzie bez miłosierdzia, ludzie nad prawo y sprawi dliwość pozwalający sobie, iako ciledwie dusze z ubogiego nie wydra! Otoż Mateusz S. był takim poborcą pisze S. Wincenty Ferreryusz, *erat telonarius colligens jura Imperatoris* tak go y Ewangelista głosi, że był iawnogrzelnikiem siedzącym na cie, to słowo iawno grzeźnik według uczonego Bedy znaczy ludzi, którzy publiczne podatki wybierają. Był tedy Mateusz przed nawroceniem swoim wtak trudnych wiazach to celnictwa, to lichwiarstwa, to poborstwa, przy których wieszają sie nie podobne prawie do rozerwania ogniewa, inż chciwość, inż niesprawiedliwości inż wydzierstwa. O! S. Apostole a napierwszy z czterech Ewangelisto, jakim żeś orężem przeciął te peta? iaką siłą y mocą pokruszyłeś te kaydany? iaką dzielnością wyłamałeś się z tey tak zdradney y niebezpieczney niewoli? słuchaycie y

nie

(e) Scr: 3. (f) idem.



nie rozpaczajcie grzesznicy! Oto samego podziwienia godnym postuśnięstwem, że on na jednę s Chrystusow szedł chętniey oślośnie na powołanie Jego, co okaże:

## C Z Ę S C II.

*Jak łatwo y z wielką skwapliwością MATEUSZ Święty poszedł za Chrystusem?*

**N**A ułatwienie wszelkich w powołaniu trudności, różne Bog wył nayduie sposoby, kteremi tak kłanie y łagodnie do siebie wabi y pociąga, wie on wszystkie skłonności ludzkie, zna naykrytsze wzruszenia, przenika przeszkody tamy y zapery do tego zasępnijace końca, iest bowiem stworcą wszystkich rzeczy, dawcą pragnień, żądź y affektow naszych, które otwarte y widoczne są w uczach Jego, z nauki Pawła; S. Dlaczego ieżeli wiedział iak niemym y nierozumnym stworzeniom dać powab do miłego rzeczy iakiey pociągnięcia, że owe ptaszki do isgod, pszczołki do kwiecia, wiewiórki do orzecha, owieczki do rozkwitłej gałązki łamez chęcią idą; nawet y w samych żywiołach ieżeli wiedział iak moc ciągnięcia iedno drugie ku sobie ukryć y wieczyćście ustanowić, iż magnes żelazo, burzdyn stonę chwytą y uymuie, coż dopiero rozumieć e sądzić o Owym Oycu Syny Swoie nad wszystkie inne nieme y nierozumne stworzenia wyżej y doskonaley kochaącym? Czyliż on nie miał tysięcznych sposobow do słodkiego powabu, do miłego uieścia, do łatwego ku sobie nakłonienia? *Sama owa jasność Matejstatu Boskiego ukryta Mowii Hieronim S. (g) która też y pod twarzą ludzką świeciła, z pierwszego na siebie weyrzenia. O! iak zaraz do siebie pociągnąć mogła? coż mowić o słodkich owych naukach łamego zrzodła miłości wypływających? o miłym y Świętym towarzystwie Chrystusowym? o wypieszczonych zabawach y obcowaniach Jego, które y samych Aniołow z Nieba zprowadzały na Ziemię, co mowić o skrytey dzielności Jego skutkach? Jak owę*  
Sama-

(g) L. 1. Comm: in Mat. c. 9.

Samarytanę przy studni, Nikodema w nocy, Zacheusza na drzewie, Rotmistrza poganina w domu jego, y innych bez liczby powabił y przyciągnął do siebie; co o owym wewnętrznym świetle które Ociec Światłości Niebieskiej zapala w serca ludzkie, aby je pociągnął do wierzenia w Syna Swego? Izali te y nieskończone inne, nie są mocną siłą y potęgą na przełamanie wszystkich szturmow y przeszkod Świata? na zaspokoienie wszelkich trudności? Wyrzycie na Mateusza S. y osądźcie; z iedney strony, iżeli: kto był więcey na ow czas przywiązany do ziemskich doczesności, zakorzeniony w marnościach, zatopiony y zanurzony w bogactwach? iak Mátusz Celnik, Lichwiarz, Poborca przed nawroceniem swoim? bo ten był już ( iakościeśyzeli ) w wszystkie mi chciwości ogniewami przykuty do Świata; z drugiej zaś strony, iak łatwo! iak prętko! iak ikwapliwie na iedno słowo Chrystusowe *Podź z mną* natychmiast wyłomawizy się gwałtownie z tych więzow poszedł za Chrystusem & *surgens secutus est eum*; Tu rzecz do wielkiego podziwienia waszego okaże się, iako nie równie więkze miał tamy y zapory Mateusz S. niż innych Apostołów, a szypszym iak oni krokiem pobiegł za Chrystusem, inni Apostołowie byli ubodzy, Mateusz bogatym, inni podłego u Świata kunsztu, Mátusz w wysokim celnictwa urzędzie; inni rybołowcy, którzy pracowitą siatką dorabiali się żywności, Mateusz ow człowiek któremu same Światowe zyski służyły, że iak mowi S. Chryzostom (h) *z cła stał się bogatym, a przez lichwę wiele zgromadziącym*, O! iakże tu nie równie łatwiej było niedostatnim ludziom, y mniej mającym się do Świata, oderwać się od niego? y iść za Chrystusem, niżeli Mátuszcwi bogaczowi sercem przykutemu do marności? Taniym za wzgardę swoiey ubogi siatki, obiecana wielka nad miarę, bo stokrotna nagroda *Centuplum accipietis & vitam aeternam possidebitis* (i); temu zaś nie o nagrodzie nie wspomniono, ale tylko prostemi słowy rzezono *Podź z mną* w których uważa wspomniany S. Chryzolog, że Chrystus nie pochlebniemi obietnicami godności Apostolskiej, berta y korony w Niebie, nie przyzecz-

niem

niem pierwszego obok miejsc w Królestwie swoim, ale Podz z: *mną to jest (k) zrud z siebie tak wielki, oszukany, cięgiar, przepę-  
niane chorobą, lubiając swa zbiorę. Aprzecię (proszę pilno uwa-  
żyć) g ty Piotr z innemi wielu dopominął się o nądrodę coż nam  
będzie? gdy Jakob y Jan pierwszych obok przy Chryście domawia-  
li się krzesła: *dic ut sedeant hi duo filii mei unus ad dexteram aiter ad sini-  
stram* (l) Mateusz S. bez żadney wymówki, albo przymówki chę-  
tnie niezwłocznie spieszo poszedł za Chrystem & *surgens se-  
cutus est eum*. Wspomniacie sobie na owego Młodzieńca szukającego  
u Chrysta drogi doskonałej do Nieba, któremu gdy Chrytus  
powiedział: *nechci chętnie być to konalym idź przeday wszystko co masz a  
daj ubogim, i przyjdź na te słowa odszedł. Mateusz tak wesóło tak  
ochotnie wzięto co miał wzgardził y porzucił, że S. Hiero-  
nym większe nād Mateuszem iak innemi uczniami Chrystusowemi  
podziwienie zottawił, *ipse de publicano in Apostolum fit repente muta-  
tus*. O! godne samych Niebios skwapliwości! jakżeś prętko z bo-  
gacza ubogim z Celnika uczniem Chrystu'owym, z ławnogrześni-  
ka świętym, z lichwiarza iakimż ikiem, z łakomcy choynie czę-  
stującym Chrystus, z dzierżawcą miłośnikiem w spomągającym ne-  
dzie ludzkie uczynił? *Ipse de publicano in Apostolum &c.* Czy docho-  
dźcie słuchacze? jak koniec miało to i k przedziwne nawrocenie?  
i alii nie ten, który wypisuje S. Hieronym (m) i żeby okazał czyta-  
tcom, że żaden nie powinien rozpocząć ozbauwiania, jeżeli do lepszego za-  
bierze się życia! wiażże nie młszy: oś iak z powołującego Chry-  
stu ztak z-powołanego na Urząd Apostolski celnika, ten wizy-  
stano do niezwłoczno go nawro eni' grzesznikom zottawiony jest  
ożar, a iako gościnie go riep ku dziego i adował bōżę-  
li na gło: kę w z iem, użę: enwlebn. Kościoła Chrystus-  
wego rozkaz, którym obowiązani jesteśmy: dzień dni poświęcone  
hon. rowi. wyprzed tak ludzi grzesznych iak my teraz, potem zaś  
ciotł: wch. S. Hieronym w t. m. aie inny mamy założony cel, tyl-  
ko ten, który (b. zottom S. (mm) wypisuje: *coro kontentus* Świętego  
kiergo z i t i g i, kontentus wac m. rowne około cz. Bōżkiej postuszenia wo.  
A. u. n. Ss. Kaza-  
(.) jor: 54. (l) Math: 20. (m) in Cater: anre (mm) Sermi de Matr:**



## KAZANIE I.

W Dzień S. TFKLI Panny y Męczenniczki

*Eccc /pompus venit exite obviam ei* Math: 25.

oto oblubieniec przyjechał wynieść na przeciw niemu.

**N**iestworzona Mądrość Bogu najwyższemu i miłującemu y znających wszystkich rzeczy największe y niewypowiedziane czynić zażył ten doskonałości swojej sposobem, tego co Pogaństwo o nim nie wiedziało, batwochwalną swoją religią miało obierając, i tak stał się rozum nasz w drodze zbawienia użył naukę, iako bowiem niegdyż innemi (według świadectwa Plutarcha (n)) był ten za chwalebny y u wszystkich Pogan wzięty zwyczaj, że czas ślubowania oblubieniec oblubienicy zawsze był obchodzony w nowy, dla czego oblubieniec wieszczom w dom oblubienicy wchodził, gdzie od Rodziców Panienki miła y chwalebnie był przyjmowany, a to wliczonym otoczeniu młodzieńców y Panieli, z których taż oblubienicowi, te zaś oblubienicy w liczbie najczęściej dziesięć ślubowali. Pierwszych y drugich ta była powinność, że gdy zaślubieni wzajemnie odwiedzać się mieli, na przeciw nim wyhodzić był powinien, pięd niosąc w rękach swoich zapalonego chodnie z czyrego wołku, a pięd za oblubieńcem lub oblubienicą idąc, tak Bogu dobrothwy oblubieniec duży ludzkich w dziełach Ewangelii nabył tegoż samego używając sposobu, zaślubienia swojego okazać nam wyślawiając iako bowiem w Pogaństwie go dny Matkę i tak w noccy odprawowano, tak Ewangeliczny Oblubieniec w pośród nocy przyście swoje oznacza, według now wyrażonych o pańcy stał się głos wielki oto Oblubieniec przychodzi, iako w Pogaństwie wychodzić były powinno na przeciw Oblubienicowi Panny Trojny y z pochodniami zapalonymi a pięćtyk, tak Ewangeliczne Panny biorą rozkaz, aby co prędzej wyślawiały iam-

(n) in Problem:

P

py swois goręco się wzięli w białą, y przeciwko Oblubieńcowi wychodzili, co się widać iść także. Gdy ia się wpatruję w dzisieyszą Chrystusa Pana przypowieść z iedney, z drugiey strony w osobę żyłą y przymoty sławney w szyskim wiohm Panny w porzod poganickich błędow zrodzony TEKLI S. widzę że na niej ta przemyśla Boga ego spełniła się wola, gdyż ona cała świe-  
to przez zagalę niecierca miłością Boga, czyta przez dochowa-  
nie Pamiętności wolała na gody Oblubieńca swego Chrystusa; oczym  
ia całą mowę mię sławię. TEKLA S. weszła na gody Oblu-  
bieńca Swego Chrystusa przez czystość duszy węcny jak Anielską  
Część I. TEKLA S. zaślubiona Oblubieńcowi swemu Chrystusowi  
przez miłość Boga więcej nad Sersieczną. Część II. Kazania Ad  
M. D. Gloriam.

## C Z Ę S C I.

TEKLA S. weszła na gody Oblubieńca swego Chrystusa  
przez czystość duszy więcej jak A. i. j. q.

A Cokolwiek Duchow Niebieskich natury czystość (An-  
iołów na je rozumieć) jest wielką y chwalebną, atym w szys-  
stkim wielką za y chwalebny ze nie innie Pamiętności w ludzka h;  
czemu? odwołuje. Ca y ośm S. 11. (9) Aniołowie nie są z ciata  
y krwi: złożeń, na ziemi nie nie zają, pożądliwości natar-  
czywosciom nie są podlegli nie potrzebują pokarmu ani napoju,  
nie są ci ktorycaby słodki wdęć mogli zmięć, co, bo pękna  
roda, strasza zmięć, ale ako Niebo podczas południa  
czyste y przewzroczyste pokazuje się, tak ci dzieki duchow na-  
tura, za ni mi niew. ruszona przeciwnościami, zawięczyła, za-  
wzięć świat z sta e. Nar. d zaś ludzki gdy światu natury jest dle-  
k. niższy ośm błogosty wionych duchow wielką mocą y p. o-  
sąd naturę y równie onym, Dotąd słowach y zmięć ma z z. o-  
Ssz. 179b

ich bez błędności nieść można, że Aniołów czystość co do istotnego szacunku swego nie jest większa od panieńskiny, bo iak tych tak y owych wszelką plamą y ikażitelnością się brzydzi; atoli co do szacunku przydatkowego, o zewnętrznego daleko jest większey chwały czystość Panienika niż Aniołów, Ci bowiem przez naturę tamte przez łaskę, ci zmuszani są do dobrej woli, ci bez najmniejszey trudności, tamte w poszrod największych nawałności przeszkod, od Świata ciała y czarta, nieskażitelności dochowują, y toć jest z kąd ia czystość S. Tekli okazać mam wolą większą niżeli Anielską bo ta lubo jest wielką, ale do żadney skazy nie ma podniety od swiata ciała y czarta, czystość zaś S. Tekli pierwszey z Męczenniczek Chryśtuszowych Panny y tym wielką, że Anielskiey podobna, y tym większą, iż zewsząd przeciwnościami ścisniona, Chcecież ażebym już do rzeczy samey przystąpił? wystawcie sobie prozę was Teklę S. w poszrod Świątowych i skoszy niepokalaną, y w poszrod gwałtownych do zaślubienia musow nieskażoną; a pierwym wywodem dojdącie e iak S. Tekla wy zła naprzeciw Oblubienicowi Niebieskiemu więcej niż przez Anielską czystość.

I. w wszystkich ta jest wiekami y stanami żyjących ludzi na ziemi stwierdzona Jana S. Ewangelisty prawda, że *wszystko co jest na świecie jest pożądliwość oczu pożądliwości ciała y pycha życia* (p) niemasz prawda nie na świecie złego zistoty swojej, bo wszystko jest wynalazkiem mądrości, skutkiem wszechmocności y okazaniem dobroci Boga zastępow, ale wiele y niemal wszystko te staie się człowiekowi tego używającemu, Natura bowiem ludzka pierwszym przestępstwem zakazu Bożkiego którym y my zmazani jesteśmy w Rodzicach naszych zlamana, y do złego skłoniona, ma w sobie zaraz od urodzenia prawo pożądliwości, na które acz naczynie wyboru Paweł S. Apostoł zażąda się: *czuję inne prawo w członkach moich sprzeciwiające się prawu myśli moiej emające mnie w prawo grzechu które jest w członkach moich* (q) to tak dla ukontentowania zmysłności ciała iak dla nasycenia ciekawych oczow nieugaszone w każdym Człowieku w znieca pragnienie, do wszystkiego powabnie wiedzie

ale



ale dwie nie powolnie ciągnie; kąd nicu pokojona prawie ni-  
 gdy, i sił utarczka między drąg y ciaterra; *Ciało pożąda na przeciw du-  
 chowi, duch zaś i przeciw ciału, i tak w sobie sprzeciwiają się,*  
 (r) To jeżeli o wszystkich w powołności ludzkiej prawda się,  
 iakoż bardziey o Osobach urodzeniem zacneyszych, stanem godno-  
 ścią wyższych, bogactw y znakomitością ciała szlachetnych, jak by-  
 ła jedna w posród całego Pogańskiego Masta ikeni w domu Ro-  
 zowicow słabećność y bogactw y innych celujących w pieczętotach  
 y ulubionych ciętu wygonach wychowana Panna Tekla S. która ia-  
 ko szeroko do swobodnego y wolniejszego życia miała otwarte wro-  
 ta, tak ile znów słow zewnętrznych tyle otworzonych bram do nie-  
 czystości nysli y serca, ile zaś wewnętrznych żądz, tyle do utra-  
 ty świątliwości wódzow, zwłaszcza że w takowych Osobach, a ie-  
 szcze w Pogaństwie gdzie o szacunku czystości głucho było, delika-  
 tność komplexyi, słabeć zdrowia, subtelność y obrażliwa dot-  
 kliwość członkow ciała, wszystkimi siłami breni potrzebnego  
 do przygaszenia zaymniętych się żądz cielesnych, umartwienia;  
 a pochiebni nieprzyjaciele świat y duch nieczysty swoje na ich  
 serce iak na bujną rolę rzucia nāsienie. Zwłaszcza więc iak wiel-  
 kie przeszkody iak wysokie trudności dobrze urodzoney y delika-  
 tney wychowanej Paniencie do dochowania kleynotu czystości w  
 myśli y sercu. Te jednak o! przedziwna dzielnosci! tak w sobie zwy-  
 ciężyła S. Tekla iż usłyżawszy od Pawła S. Apostoła oraz drogim  
 kleynocie w jakim jest u Boga szacunku! o nieskazitelności Pānien-  
 skiej w jakim u całego Nieba poważeniu! o życiu Aniołom wła-  
 ściwym przez naturę, a Oblubieńcowi dusz nāszych Chrystusowi  
 najmiłszemu; tak zaraz polubiła go sobie S. Pānienką, iż myślą y  
 sercem y całym duchem swoim nie reknęła, nie skażoną, niepo-  
 kłalaną w serod Świątowych rokoszy stała się Oblubienicą. II. Ale  
 iako większa rzecz jest chodząc powodzić a nogi nie smarować, zbli-  
 żyć się do ognia a nie parzyć się ani zagrzać, tak wyższą y dzi-  
 wniejszą jest być w posród gwałtownych do zamężeń i szurnow  
 a nie narodzić; albowiem iako sam przewyższone tą wizykie

przy-



[illegible]



na miłość, ale zatopić myśl swoją w Bogu pod zastoną zostającym jest nadprzyrodzone kochanie; bydź spoionym z Bogiem w krainie miłości, jest żyć samą na wieki miłością, bydź zaś spoionym z Bogiem wstolicy nieprawości, iaką jest Świat y wszystkie podniety jego, izaliż nie jest umierać codziennie? tam miłość wieczysta Serafinow na wszystkie wypielzczoną wolność rozwiązana; tu zaś miłość Boga w iak naysciśleyze ogniewa wiąże w duszy rozum, wola, pamięć y wszystkie namiętności wewnętrzne y zewnętrzne. Ten uwagi w tych roztrząsione okolicznościach, czyliż wam nie okazują miłości ludzi sprawiedliwych na tem padole płaczu przewyższający nieciako samą Serafinow miłość? To ja gdy mówię stawa mi przed oczami z iedney strony życie niewinne więcej niżeli Anielskie Tekli S. z drugiey zaś sama TEKLA S. wspomniona mi miłości Serafinow przyozdobiona własnościami, w co wszystko gdy się zwiększą pilnością y namiętnością myśli wpatruje, zdaje mi się, że albo Serafin w Teklę albo Tekla S. przemieniła się w Serafiną; wszakże iak ż. cie Serafinow nieskazitelne y czyste, tak życie Tekli S. iak własność Serafinow zawsze wznosić się ku Bogu, zawsze goręć y niższe chorey Aniołów z palad ogniem miłości Pokoey, tak sama własność y Tekli S. Chceszliż widzieć w tych Serafinicznych upałach? zapuście oko do Selecy: gdzie na górę wysoką od Aniołów zanieśloną, ż. cie Bogomyślnie iak Serafinowie w Niebie aż do dziewiędziesiątego roku wieku, swego prowadziła Tekla S. tam dnie y nocne Boskie obrządki to z ludźmi t. z Aniołami nieprzełatając wołać *Święty Święty Święty Pan zastępów* (t.) obchodziła, tam miłości swojej wieczyste czyniła dowody, tam wielu schodzących się do siebie pogan oświecała, ozoż do wiary y miłości Obubieńca swego Chrystusa zapalała; O! miłości samym właściwa Serafinom, a w Tekli S. cudowna i nad Serafinow wyższa! O! kochanie wypielczonych Chrystusa afektów, które pożarem ognia przyrodzonego nie strawione, iadami gadzin nie strute, zjadłością Lwów nie naruszone, morą dzikich wołów nie stragane, nie skażitelnego Serafina uczyniła Teklę S. Amen.

KAZA

# K A Z A N I E II.

Przy publicznym wprowadzeniu Relikwii S. TEKLI,  
do Kościoła XX. Franciszkanów w Nowym Mieście  
w Dzień Zesłania LUCHA S. Roku 1759.

Niech się nie trwoży serce wasze, ani się lęka. Joan. 14.

To mówi Pan Kościom tym; oto ja wprowadzę w was Ducha i żyć  
będziecie. Ezech. 37.

**J**ako w stworzeniu widzialnych y niewidzialnych rzeczy, wielo-  
władna Władzomocność Boska iednym wszystko z niczego wy-  
prowadziła słowem; (a) *On powiedział y stało się.* Tak w ożywie-  
niu y ocaleniu tychże iednym wszystko sprawnie y utrzymanie Du-  
chem, w tym Przedwiecznych wyroków ułożeniu, że jeżeli Bóg  
Ducha swego umknie, natychmiast wszystkie zniszczenia y w proch  
obroczą się; Jeżeli zaś przywróci, natychmiast wszystkie ożyją  
rzeczy; y odnowiona będzie postać ziemi; według Dawida Proroka.  
(b) *Auferes spiritum eorum & deficient, & in pulverem suum rever-  
tentur; Emittes Spiritum Tuum & creabuntur, & renovabis faciem  
terra.* Trwoży się kto y lęka, niech tylko rzuci na serce iego pro-  
mień rozweselający łaski ten na lepszy wszystkich Pocięzyciel  
*Consolator optimus*; tak zaraz precz ustępują wszystkie troskliwości  
ciężkie, on dlewa kto w przykrościach umartwienia swego, ślabinie  
na siłach, na zmysłach wzięcie, wpada w rozpacz, umiera w nę-  
dzy y utrapieniu, ięczy pod ciężkim okrucieństwa młotem, w nie-  
wolniczych utyskuie więzach, niechże tylko to nadprzyrodzone  
wzweklich łask, darów, y pociech Boskich światło *Lux Beatissima*  
oświeci przytomnością swoją myśl iego, w tym momencie niby  
odrodzony w Duchu, posilony na zmysłach, zapomniawszy dolegli-  
wości swoich osoblizemi wsparty siłami nowego nabiera życia.  
A jeżeli na ostatek ośchł kto na nadziei, niży owa sucha kosa,  
a ten Duch Boski zstąpi na niego, wszakże y tak żyć będzie. Do-  
wód tego oczywiły z słow Ezechiela Proroka; (c) *To mówi Pan*

(a) *Psal. 32.* (b) *Psal. 103.* (c) *Ezech. 37.*

kościom tym oto ja wprowadzę w was Ducha, y żyć będziecie. Zkąd wi-  
 dzieć się dzie, że jeżeli ście, kości za sprawą ożywiającego Ducha  
 żyć mogą, toć tym bardziey omiadałe, umorzone, ośnięte na nadziei  
 serca ludzkie. A to częścią dla tego; że te mniej, więcey ta nte  
 wyciągaia po Bogu pracy; serca bowiem ludzkie ośnięte y umorzo-  
 ne według ordynaryinych wyrokow Boskich Łaską Duchą Przenay-  
 świętszego ożywia; ośnięte zaś kości cudowna chyla Wszchemocność  
 Boska wkrześlić potrafi, częścią dla tego; że kości zmarłych są bez  
 nadziei, serca zaś ludzkie ośnięte y umorzone ieszcze są położone  
 w nadziei życia, bo tamte minęły doczesności metę, a te ieszcze.  
 Jeżeli tedy ośnięte kości ożywić y na nogi postawić może Duch Bo-  
 ski, toć tym więcey umorzone w smutku y lekliwościach serca ludz-  
 kie tenże wielowładny Duch ożywić y rozwelelić potrafi. *Niech się  
 nie smuci serce wasze, ani się lęka.* A ieszcze tym bardziey im o-  
 sobliwie y SS. Patronow za nas załatwiających się proźby y modlitwy,  
 SS. Opiekunow mocne obrony, Tego nam iednają y błagaia Ducha.  
 Co rozumiecie Słachacze czyli y teraz Te SS. Kości sławney w pier-  
 wszym kwitniącego Kościoła wieku Niewinnością Panny, Mężney  
 na przykład Innym cierpliwo cią Męczenniczki TEKLI S. wam ku  
 czei publiczney wystawione żyć nie będą? Czyliż w nich niemają  
 cudownie ukrytey mocy Boskiej? Czyliż Duch S. nie ożywia one  
 dla waszey w każdej potrzebie pomocy, w upadku ratunku, w za-  
 smuceniu pociechy? Oto świadczyć się Ezechielem Prorokiem: To  
 mowi Bog Wszchemogący kościom tym, że dla waszey skuteczney  
 opieki y wspomżenia, dla serc waszych ukontentowania y rozwe-  
 felenia, zesle Bog Ducha S. a wy piastuiący część y honor TEKLI  
 S. w mocney Jey obronie żyć będziecie. *Ha. dicit Dominus Deus  
 ossibus his, ecce ego intromittam in vos Spiritum & is. reviv.* Jakoż y ja  
 ztąd przedsię wziąłem dalszą mowę; że iako Dusz S. Panny y Mę-  
 czenniczki TEKLI ie lny w Niebie nie erozdzeliwie z Bogiem złą-  
 czona Duchem żyie wiecznie dla obrony naszey; tak y SS. Jey Ko-  
 ści tymże napełnione Duchem S. tu na ziemi w doczesnym życiu  
 naszego biegu, żyia dla pociechy zturbowanych y ztroskanych serc  
 ludzkich. Co we trzech wydać częściami: w Pierwszey, w powze-  
 chności o Wszystkich SS. w Drugiej, w szczegulności o S. TEKLI.  
 w Trzeciej, w doświadczeniu samym o Jey czei Relikwij. Tak Bog  
 zającie zaśluzi sprawiedliwych Sług swoich że Relikwie ich pozostā-  
 te na



Je na ziemi ożywia duchem łaski w potrzebach naszych to Część I. Tak Bog poważa zasługi S. TEKLI Panny y Męczenniczki, że w Kości Jey pozostałe na ziemi wprowadza ducha swego dla pociechy naszej, to Część II. Tak Boga kontentuić wzywianie y czczenie S. TEKLI Panny y Męczenniczki że Ją wielom Królestwom, Miastom, y każdemu w ołobności Chrześcianinowi w życiu, przy śmierci, y po śmierci, wielką uczynił Opiekunką. to Część III. za Twoim wspomżeniem Duchu Przenajświętży Ad M. D. G.

## C Z E Ś C I.

Tak BOG szacuje zasługi sprawiedliwych Sług swoich, że Relikwije ich ich pozostałe na ziemi ożywia Duchem łaski w potrzebach naszych.

Szczodroliwa w nadgodzie sprawiedliwość Boska, iako duszy ludzkiej rozłączoney od ciała stokrotnie nadgradza owym wiecznego Błogosławieństwa pieniądzem; tak y pozostałe na ziemi ciało acz w proch y kośćeczki rozłupane bez korzyści nie zostawia, z tą tylko różnością że Dusze Świętych y Sprawiedliwych ludzi zchodzące bez najmniey zego zakazu ze świata, zaraz w tym momencie ściśle złączone z Bogiem iednym wieczności żyją Duchem. Ciała zaś ich do pewnego zatrzymane czasu w niewygasłej u Boga życia pamięci, dotąd, poki im na Zegarze wieczności owa nie wybie godzina, ktorey na głos Archanielskiej Trąby wszystkie na nogi powstać muszą. Jednak y te acz w śmiertelności zagrzebane popiele, mają pilną około siebie straż Boską. *Custodit Dominus omnia ossa eorum, unum ex his non conteretur.* (d) Ze żadne z tych utracone iuż nie mogą, y Duch Przenajświętży przez cadownie ukrytą nie ożywia one. Co wszystko na tym wspiera się fundamencie; że Bog nieograniczony w Dobroci swoiey tak ma w wieczney pamięci Sprawiedliwego; *in memoria aeterna erit iustus.* (e) że by najmniey zey zasługi zapomnieć nie chce, ktoraby miał darmo bez nadgodry pusić. Jako tedy po skończonym życia biegu każdego Sprawiedliwego człowieka duszy, Bog bez odwołki płaci, kontentuiąc ją iasnym widzeniem swoim, y cieszeniem się z sobą na wieki, tak y o pozostałych ciałach, kościach, y najmnieyszym

T t 2

proizku

(d) Psal. 33. (e) Psal. III.

proszku y pocięle Świętych swoich pamięta, że żadne z nich nie zginie. Jako powtore Dniża Świętego już królująca w Niebie wiele przez przyczynę swoją wwieść może u Boga w potrzebach naszych, o czym nas upewnia do radości pobudzający Bernard. S. (e) *Cieszcie się najmilszy w Panu, że Święty z pośród nas zbliżył się do BOGA, a żeby tym więcej Jego ratowaniem zbawionych było: BOG bowiem ma wzgląd zawsze na zasługi SS. Tak y Ciałom y Kościołom zwykł czynić. Y to ztwierdza wyślokim zdaniem S. Gregorz Nauzyazeński: (f) Których y same Ciała to mogą co Dusze Święte, czyli rękami dotknięte, czyli uczczone: których y same krwi kropelki y najmniejszy mieczystwa znaki, toż mogą co y Ciała. Jednym bowiem (prawdliwości) wymiarem dla wiści y wielkości wspólnych zasług iak Duszy, tak Ciała BOG wypłaca. Idzie zatym; że iako BOG Dusze iaz w Niebie wieczną uwienione koroną, iednym Błogosławieństwa ożywia Duchem, dając im moc wstawienia się za grzesznikami, ratowania nędznych w potrzebach, bronięcia w niebezpieczeństwach, zachowania w przypadkach, tak y Ciała pozostałe wprzód niżeli niesmiertelna przyobieka postać: co w dzień sądu onego stać się ma iako mówi Apostoł (g) boć musi ta kazytelność przoblec nieskazitelność, y ta śmiertelność przoblec niesmiertelność, dla iednychże zasług Tym Duchem S. napelnio ie skrycie y ożywia; dając im wszelką moc y władz działania reczy nadprzyrodzonych to w ratowaniu, to w posilaniu, to w cieszniu nędznych y trokliwych ludzi, nawet w przywracaniu do pierwszego życia z progu śmiertelności umarłych. Chcecież to widzieć w oczywistych przykładach, niby przy wypogodzonym południu iasne słońce? Otworcie zdanie swoje zkąd prosię Starozakonnego Patriarchy Jozefa kości po śmierci Ducha Prorockiego miały? *Ossa ejus visitata sunt, & post mortem prophetaverunt.* (h) albo zkosciale Eizeuza ciało leżące w grobie, zkądby moc do wskrzeszenia umarłego miało? (i) Ale miłam to co przez kości y ciała zmarłych Świętych cudowna Ducha Najswiętszego Łaska sprawuje, bo te kiedykolwiek rozumnego w sobie miały Ducha, ktoym żyły, żyjąc pracowały, prazując zasługowały sobie tę nadgródę. Miłam to: bo te niegdy żyjąc były Kościołem Ducha Najswiętszego mieszkającego w nich*

przez

(e) *Sern. 2. de Victore: (f) Orat. 1. contr. Julian. Apost.*(g) *1. Cor. 15. (h) Eccl. 49. (i) 4. Reg. 23.*

przez Iskę; miłam to: bo te kości aż teraz oschłe w proch się rozsypujące, iednak gdy na głos Archanielskiej powstają trąby y znowu z własnemi duszami spoione będą wiecznym zaprawdę staną się Ducha Najsświętszego przybytkiem, a zatym ma teraz do nich, iako do swoich niejakie prawo, którym łączy się z niemi udziałając im nadprzyrodzonej mocy y łaski. Ale obroćcie tylko wewnętrzne oko na inne rzeczy, które ani rozumnego Ducha nie miały, ani żywym Ducha Najsświętszego Kościołem byź nie mogą: osądzić z kąd miała moc łaska Mojżeszowa do czynienia tyle cudów (k) których tu y opisać mieysce szczerpe? z kąd sucha Aarona roszczka tak śliczne z podziwieniem natury wydała kwiaty? (l) Jaką mocą wąż miedziany wywieszony na puszczy (m) tyle chorych y zarażonych patrzących na siebie uleczył? To w starym, w nowym zaś Testamencie, z kąd chustki Pawła, (n) cień Piotra, (o) w wszelkiej niemocy zostających uzdrawiali ludzi? jeżeli tu przyznacie ofobliwszy Dyr Ducha S. dla zasług zacnych y sprawiedliwych ludzi tym pozwolony rzeczom, których na czas tylko krotki wzywali. A iakoż bardziey nie przyznacie ukrytey Ducha Najswiętszego mocy, łaski y daru Kościom Świętym zmarłych sprawiedliwych Sług Boskich, iuż dla pomnożenia Chwały Boskiej, iuż dla ratunku y potrzeby nędznych, iuż dla nauki y oświecenia błędnych, iuż na ostatek dla pociechy strókanych serc ludzkich od Wzdechmocnego udzielonych Dawce; które całe życie swoje współ z Duszą pracowały y tę sobie zasłużyły nadgródę? wprawdzie ani by S. Chryzostom tak usilnie do czci y uszanowania Relikwii nas nie pobudzał, ani tak mocno upewniał o nieomylnym otrzymaniu przez przyczynę onych Błogosławieństwa Boskiego: *Sapientius Eos invisamus, tumulos adoremus, magna fide Eorum Reliquias contingamus, ut inde benedictionem aliquam assequamur.* (p) gdyby nie uznawał y w najmniejszey kofiecce ukrytey mocy Ducha Boskiego, którą iako żyjące wiele w potrzebach naszych pociechy y ratunku sprawować mogą, y nas omdlałych, na siłach zwątlonych, y umorzonych ożwiać y posilać, nawet teyże świętobliwości y łask, które w nich Duch S. sporządza, uczestnikami czynić; o czym naucza S. Bazyli (q) Teraz kto się doryka kości Męczennika, uczestnictwo

(k) Exod. 4. (l) Numeror. 17. (m) Numeror. 8. (n) Aktor. 19.

(o) Aktor. 5. (p) Serm. de SS. Juventio & Maximo. (q) super Ps. 115,



„*jakiej świętości bierze z łaski owej Ducha S. w Ciele Męczennika ukrytej. To już na mocny fundament założywszy, pewnym y rzeczywistym dowodem gruntowną y nie powątpiwa wiarą twierdzić zemną każdy może: że iako Dłuze królujące w Niebie; tak y Ciała ich pozostałe na ziemi mają udzielone sobie przymioty Ducha Najsświętszego, nietylko w stawianiu się za nami, lecz też w brońnieniu w niebezpieczeństwach, ratowaniu w przypadkach, ożywieniu y pocieszeniu, w dolegliwościach y smutku. Ale w szczególności o Relikwii S. TEKLI posłuchać proszę.*

## C Z E S C II.

*Tak BOG poważa zaślugi S. TEKLI Panny y Męczenniczki, że w Kości Jey pozostałe na ziemi wprowadza Ducha swego dla pociechy naszej.*

**P**rzełożywszy wam o wszystkich w powszechności Relikwiach Świętych, teraz proszę kto wątpić będzie: albo raczej kto nie przyznać że iako Dłuz S. Panny y Męczenniczki TEKLI jednym w Niebie nierozdzielnie z Bogiem złączona Duchem, życie wiecznie dla obrony naszej, tak y Święte Jey. Kości tymże napełnione Duchem S. tu na ziemi w doczesnym życia naszego biegu, żyją dla pociechy zturbowanych y ztroskanych serc ludzkich? Niech się nie trwoży serce wasze, ani lęka; to mówi P. Bog Kościołom tym: oto ja wprowadzę w was Ducha y żyć będziecie. Na czego dowod czyliż nie dosyć wziąć całego życia Jey zaślugi: na szalę sprawiedliwości? wyflawić w kwitnącym Kościele Chryśtuśowego wieku Niebu y światu do podziwienią życia niewinność? cnoty y nie zprzykrzone prace Apostolskie? nieustraszone w ślacznej cierpliwości męstwo. Czyliż niedosyć pokazać cud natury w dziecińnych latach? że nie od ukontentowania y rozkojzy nie od pieśszot y uciech światowych; lecz od wzgardy y głębokiego poniżenia siebie żyć Bogu zaczęła? Cud odwagi y mężności; że ani Jey Macierzyńskie upominki, gniewy, łzania nie odwiodły, ani zacięte Tamirydy pogroźki nie strwożyły, ani buchające pod Niebó ognie dla Niey zgotowane, ani lwy okrutne, dzikie bestye, y iadowite węże na pozarcie Jey wyprowadzone najmniey nie ustrażyły? Te y inne

w dziecin-

w dziecinney Paniencie tak stateczne Miłości Chrystusowey dowody mogłyby być w TEKLI S. bez obfitey zapłaty? mogłyby Chrystus nie mieć względu na tak wielkie zasługi? już z czystego niewinności Panięńskiej kwiatu; już z ciężkich y nieprzykrotnych całego życia prac Apostolskich, już z męznego we wszystkich przeciwnościach wytrwania pochodzące? a raczey, czyliżby stokrotnie nie tylko nadgrodził tak Dusz y iak Ciała? ile ten Sędzia sprawiedliwy, który według wymiaru zasług każdemu oddać: (r) *reddet unicuique secundum opera eius*, lecz y nadto nie zakładając żadnych w nieskończoney Dobroci swojej granic, co w sobie ma najpiękniejszego, najszacowniejszego tym płaci, nawet siebie samego istotę y treść wiecznego Błogosławieństwa w nadgródę daie, ile ten Oblubieniec Nayukochańszy Dusz Ludzkich, którego miłość dla kochających siebie tak obfita w darach, y w zawdzięczeniu, że żadnym zmysłem poięta, ani rozumem naszym osiągniona być nie może, iako wypisuje Paweł S. *Quod oculus non vidit, nec auris audivit, nec in cor hominis ascendit, quae praepravit Deus illis, qui diligunt Eum.* (s) Czyliżby tedy tak wielką Jey ku sobie miłość tyle dowodami: to życia niewinności, to prac Apostolskich, to stateczney cierpliwości oświadczoną, zawdzięczyć y nadgrodzić nie miał? Ile jeżeli w szczególności na cel rozsądku waszego przerzezone weźmiecie cnoty, w tym wam ie na widok chcę wystawić podobieństwo. Jako drzewo niezliczone wydawające z siebie owoce, iako morze nieprzebrodzone ani zgruntywane, iak ziemia zyzna stokrotny pożytek przynosząca, *fecit fructum centuplum.* (t) tak Ta w Winnicy Chrystusowey godne samego Boga wydawała owoce. Chcecie słyszeć iaka Jey niewinność y nieskazitelność myśli y serca? oto samym Aniołom wyrownać chciała, y w życiu skazitelnym życia nieskazitelnego przymierze zachować usiłowała. Ciekawiscie wiedzieć prace Jey y zasługi Apostolskie? dosłoby powiedzieć, że Corka tak wielkiego Apostoła Pawła S. we wszystkich chcąc naśladować Ojca y Nauczyciela swego by najs cięższe prac Apostolskich iazmo ochotnym podejmująca umysłem. Pragniecie oglądać stateczney cierpliwości męstwo? w prawdzie ubiegała się z SS. Męczennikami o koronę, chcąc z płci swojej pierwszą Męki y Śmierci Chrystusowey stać się ofiarą. Temi trzema

znając-

(r) Math. 16. (s) 1. ad Corinth. 2. (t) Luc. 8.

z łamienitemi życia swego kleynotami do iednego z Oblubieńcem swoim miło ci celu zmierzać nie przestała, Czystość niezkażoną Oblubieńcowi wszystkich Dziewic, prace, Miłośnikowi Duż ludzkich, męczeństwo Miężowi Łeśści w zamian oddając. Ta iak miła, tak poważna, iak przyjemna, tak nad wszystko szacowna terca y myśli TEKLI S. Oblubieńcowi swemu Chrystusowi ofiara, tak w swoim wygorowała szczęściu; że czystość którą Aniołowie z natury płałują, Ta przez cnotę odziedziczyła. Nagrodę, którą Apostołowie przez usilne starania w Winnicy Chrystusowej wysiadyli, Ta przez nieustanne dostąpiła prace; Koronę, którą Męczennicy przez krwawe z tyranem otrzymali pojedynki, Ta przez mężną stateczność y stateczne męstwo w wiecznym uwiecznieniu dostała.

W tak wielkiej w Kroleństwie Niebieskim płacy niemniej z sprawiedliwości, iak z nieprzebranej szczodrośliwości Boskiej osiągniętej mogłoż to omylić TEKLE S. szczęście? które żadnego chybić nie może sprawiedliwego, aby miał bydź w Niey ujęty dar zaślawniania się za grzeszników? obrony nędznych? opieki sierot? wspomżenia ubogich? ratowania w potrzebach? zachowania w przypadkach? pocieszenia w smutku y utrapieniu? Albo czemu by Bog innym a nie TEKLI S. tej udzielił łaski? mianowicie że wzięwszy na pomiar lnych zasługi na które więc Bog w wieczney nagrodzie pierwsze ma oko, ile w pierwiastkach kwitnącego Kościoła (mówię bez uwłoczenia innym) TEKLI S. znamienitsze bydź się widzą y szacowniejsze w oczach Boskich; już dla tego; że pierwsze niewinności owoce w dziecinnych latach w swojej dożyłzaje doskonałości chętnym zaraz sercem y umysłem tak na usługi Bogu obfitowała, że za nic sobie nie ważyła w pogaińskich błędach wypieszczony Macierzyński affekt, za nic poczytała przyrodzoną ciała ozdobę y piękność, wszelkie stroie y powaby ludzkiego oka, bogactwa, honory, szlachetność mniey iak błoto szacowała, wyfokie wgodności Tamirydy Imię, któremu docześnie zaślubioną bydź miała, iak iedno nic pogardziła, ani się dała oderwać od Chrystusa, któremu wieczne ferca y myśli uczyniła ślub. Naymilsza Jey rozmowa o Zbawicielu, nayprzyjemniejszy Kazanie Pawła S. o Błogosławieństwie niewinnego życia, naygodniejsza pieśszoty nierozzerwanym miłości ogniwem bydź zpojoną wszystkimi



flukiem Dusz aspektami z Oblubiecem swoim Chrystusem całe życie. Już dla tego: że tak wyższe nad przyrodzone Jey siły prace samym sędziwym przyzwoite Apostołom w ciężkim opowiadania Chrystusowej Ewangelii iazmie wzięła na siebie, że odebrawszy błogosławieństwo na rozsiewanie słow Bożego od Pawała Świętego, wiele Miast pogańskich światłem Wiary S. oświeciła, wielu błędnych na drogę prawdy wieczney wyprowadziła, wiele bałwanów, bożyszczów pokruszyła, wiele ochrzciła y wrenieru sług Boskich w Xiędze żywota wiecznego zapisała. Świadkiem Jey usilney Apostołów pracy procz innych Miast samą Stolicą Kroieństw izauryjskiego Seleucya, w ktorey co Piotr S. w Antyochij, Paweł w Atenach y narodach wszelkich, Jan w Ezieie przez goniwe mowy, y zbawienne nauki, przez usilne prace y trudy przez nadprzyrodzone cadnych rzeczy działania, do gamn Niebiekiego Dusz pożywać mogli, to TEKLA S. w kwitnącym Kościele Chrystusowego wieku ofolliwiey urząd Apostoła piastująca nowym y niesłychanym sposobem nad przyzwoitość pici swoje y y delikatność ciała sprawowała. Już dla tego że tak nieustraszoną ślącetney cierpliwości męstwem tyle z okrutnymi Tyranami odprawowała potyczek, bądź w ikonium, bądź w Antyochij w pierwszych powagą y dostojnością Miastach, iż iako zło to czyśczone przez ogień, iż dzikim bestyom w zaiadzie kły na pożarcie rzucana, iż ryczącym lwom w drapieżne podana pazury, iż iadowitym węzom y zmiom na zgubę y zniszczenie w okropnym grążona ieżiorze, iż na ofiatak z weyrzenia samego strasznym y dzikim wołom przywiązana do nog, aby nieuglaskana ich srogoscią w momencie na części rozstargana była, w ktorych to tak niesłychanych męczeństwach wynajazkach, nie tylko na cieie swoim najmniejszego nie poniosła szwanka, lecz wszystkich zgromadzonych ludzi, samego nawet okrutnego Sędziego do podziwienienia, z podziwienienia zaś do uznania Boga, do dziękczynienia Jemu za wszystkie łaski, ktore przez tę Świętą y Niewinną Pamienkę sprawował przywiódła, tak dalece; że ani naciężyc się dostatecznie z radości nie mogli, ani opowiedzieć tak wielkich cudow, ktore godni byli oglądać, ani uspokoić się w sobie samych dziwiąc się y mówiąc: co to jest za Bóg mocny nam do tad niewiadomy; z tym smierci palczek lednę wydzierający Pamienkę: świadkiem Jey

od wszystkiego ludu Bogu uczynionej chwały, cały pałac niemniej cnotą y statecznością iak wysokim bo z krwi Krolewskiej urodzeniem zaleconey poważney Tryfemy, ktorey już nie tak domem mieszkających, iako bardziey Kościołem modlających się y wielbiących Boga dał się widzieć.

Dla tych więc tak znamięnitych TEKLI S. załug, ktore na szalę sprawiedliwości wzięwszy z załugami Innych ług Bożich, bez porównania wyższe są y szcowniejsze, już co do czasu bo w początkach kwitnącego Kościoła, niby w świeżo dobytej roli, al y obfity przyniesła Chrystusowi owce, tak ciężkie podejmowała prace. Już co do miejsca, bo w tak sławnych y ludnych Miastach do poznania Boga tyle oczywistemi dowodami, y dowodami cudami obfiterne pogaństwu otworzyła pole. Już co do Osoby bo w dzieciństwie kwitnącego Panieństwa wieku, w przyrodzonej płci swojej słabości, tak mocne y drapieżne lwy, tak fregie y dzikie bestye cudownie przekonawszy, znaczne zokrutnych Tyrannów otrzymała zwycięstwo. Już co przymnożenia Chwały Bogu, bo nie tylko Samą do dziewięćdziesiąt lat nierozrwaną w Bogu życia prowadząc ośnowę nie tak ludzkim iak Anielskim na ziemi sposobem, uślawioną czi y Chwały Jego była ofiarą, lecz oraz z niezliczonych Dusz ludzkich niewysławiony Bogu zysk y wieczny. Nie tu przyniosła owoc, tak że zaśluzi Jey zdania się przepełniać innym pozwoloną miarę, prace Jey nad granice płci y stanu swego, cnotą zaś y niewinnością swoją niekazitelną wyrownywająca samym SS. Aniołom: Te y inne niezliczonych załug przymioty z wszystkimi okolicznościami biorąc na wagę (Waszym chce osądzić zdaniem) zdadzą się innych wielu celować y przewyższać Świętych, ale tych; ktorzy ieżeli znamięnieni byli darem niewinności, ale nie mieli danego sobie Ducha Apostoństwa; ieżeli iak niewinnością tak Duchem Apostolskim wstawieni byli, ale w rycerskim z tyrannami nie potykali się kole; ieżeli y to y tamto pozwolone sobie mieli szczęście, ale mężnością cił, sędziwością lat, statecznością wieku ozdowieni byli; Tą zaś w kwitnącym dzieciństwie Pánienką. Jeżeli zaisze y w zroście y w latach y w męstwie podobne Jey były Święte y niewinne Panny, ale nie wojowały w pierwiastkach kwitnącego Kościoła niby nie pierwszy z nieprzyjacielem wystawieni ogień, nie w szrod tak grubego y zaiadłego pogaństwa, ieżeli ieżcie y to na ofrątek w innych

znay-

znáydowało się, ale tyle y w tak sławnych dotąd na cały świat Mai-  
 słach ikonij y Antychij nie odnieśli zwycięstw, iak Tą; iuż w po-  
 żerającym ogniu nie naruszona, iuż od drapieżnych lwow niety-  
 kanna, iuż od pierzchliwey Łani obroniona, iuż od iadowitych wę-  
 żow y zmij niepożarta, iuż od dzikich y frogich bestyi nie rozszar-  
 pana: lednym słowem przy udzieloney sobie od Boga Łasce y po-  
 mocy to przez tak wielkie cnoty wyśłużyć sobie łatwo mogła, że  
 jeżeli na zasługi innych tak Bog ma swoje naklonione oko; że onych  
 modlitwy, proźby, y przyczyny chętnie przyjmuie, y czczącym  
 najmnieysze ich kosteczki zawdzięcza, sobie tę część y przyługę  
 uczynioną przywłaszczając według świadectwa Ewangelii Świętey.  
*Quamdu uni ex minimis meis fecistis, mihi fecistis.* (u) Tóć y Wy  
 słuchacze w tym upewnieni bydz powinniście: że S. TEKLI Panny y  
 Męczenniczki zasługi tak Bog poważa, iż na Jey proźby y wita-  
 wienie się za nami tyle czyni, y więcej, co dla zasług innych Świę-  
 tych, tak dalece: że y najmnieysza Jey kosteczka od Was powin-  
 na uczczona sławą, Łaską Duchá S. napełniona, wiele Wam wymoc-  
 u Boga y uczynić może w każdej potrzebie pociechy y ratunku,  
 ale ieszcze w doświadczeniu obaczycie:

## C Z E S C III.

Tak Bogá kontentnie wzywanie y czczenie S. TEKLI P. y M. że Ją  
 wielu Krolestwom; Miastom y każdemu w osobności Chrzęścianinowi  
 w życiu przy śmierci y po śmierci w elką uczynił Opiekunką.

Nie dosyć jest mówić o czym jeżeli rzecz w oczywistym nie po-  
 każe się skutku, każda bowiem prawda przy jasnych dowodach  
 niby przy południowym słońcu uznać się najlepiej dāie. Wię-  
 cżyżbyś sobie tego, áżebym przed oczami Waszemi wszystkie  
 Państwa y Krolestwa, wszystkie Miasta y zgromádenia w pospolito-  
 ści, w szczególności zaś wszystkich ludzi Jey Imię y Honor pia-  
 słujących na świadectwo stawił, áby ich przykłady Was ugrunto-  
 wały w prawdzie, ich doświadczone łaski waszym były oświece-  
 niem, ich skutkująca we wszystkim opieká y obroná tej Świętey  
 wam była moeną ku czci y sławie Jey popudką y zachęceniem.

(u) *Math: 25.*

Una

Alc



Ale możnaż to w tak szczupłym wszystko wyiawić? y po-  
 bożną ciekawością zgromádonemu słuchaczowi na widok wysta-  
 wić? czyliż podobna rzecz iest do okryślenia wszystkich cudów,  
 których cała prawie Azya od żyjącey ieszcze TEKLI doznawała?  
 kto przeliczy łaski y dobrodzieystwa za Jey modlitwami świadczone  
 całej Ikonij, Antyochij, Seleucyi, y innym wielu Miałom?  
 kto opowiedzieć dośłátecznie może iak od ognia, piorunów, y  
 wszelkich przypadków záfáwiała Miałá y Krolestwa? iak wiele  
 ludzi uciekających się do Siebie obroniła? błędnych oświeciła,  
 chorych cudownie leczyła, smutnych cieszyła, y nie było komu-  
 by swego odmówiła ratunku? tożás ieszcze za żywotá codziwień-  
 dzieńtátego roku wieku swego Chrystusowi służyć na jedney wyskley  
 gorze w Seleucyi. Słowem mówić ta siła, ta moc, tym darem,  
 tym Duchem S. nápełniona, którym Wszyicy SS. Apostołowie,  
 znáki Apostolstwa dawała w przedziwnych cudach, do ktorey po-  
 gánie, iako do Bogini zbiegáli się czcząc Já w swych czasach za  
 nową Sybillę albo osobliwą Prorokinię, tu widzieć Lyto kálekow  
 ná szczodłach czolgájących się jednym Krzyżá S. znákiem uzdro-  
 wionych, ślepych, trędowatych, ubogich, nędznych, ofierocia-  
 ących, Jey opieką opátrzonych; Nieprzeliczone Jey cudá w wielu  
 zápisane Xiegách kto wyliczyć może? ále to ieszcze za żywotá  
 swego, ieszcze w tym czasie w ktorym była niewyzuta z śmier-  
 telndgo ciała, w tym czasie, gdzie tylko przez wiarę y niiby pod-  
 zafóną poznawała Boga, w tym czasie, w ktorym y samá ieszcze  
 dążyła do Oyczyzny wieczney, á iako droga doczesnego życia iest  
 mieysce zasługi, tak ná tym świecie żyjąc y sobie wyfugować  
 ieszcze miała koronę wieczną. Lecz iak tylko Duszá Jey nie-  
 rozdzielnie złączone z Odluśńením swím Chrystusem w Owe-  
 znie niiby w owej porádkuy mecie, w kole wieczności, y w celu  
 wszelkiey radości fánęła, iasnym widzeniem Boga ná wieki u-  
 szczęśliwiona, bezpieczna sobie; tak o nas wszelkie stéránie, o nas  
 wszystkie n yli, y pieczołowaria, w naszych sprawách, y potrze-  
 łach nieustánnie przed Bogiem pilności wzięła ná siebie; y prawdzi-  
 się o Niey co Bernard S. nápiisał. (w) *Sibi iam postulans nihil; to-  
 tum in nos transferre desiderat & supplicantis affectum & supplicationis  
 fructum.* Dla siebie już nic nie požądająca, chce wszystkie ná nas

zlać

złać łaski, y proźby swoiey skutki. Coż ztąd wniesiecie? oto ic-  
 zeli tu żyjąc na świecie tak wielkie miała stąranie o wszystkich do  
 Niey uciekających się, którym była obroną, podporą, y wszelką  
 pociechą, dopieroż teraz iak się za nami wstawa do Boga? y co  
 nam wymoc y wyprosić może? niechby zeznały wszystkie Państwa,  
 które teraz Jey honor piasłują, Jey Relikwie SS. poważają, Jey  
 opieki we wszystkim żądają, osobliwie Krolestwo Hiszpańskie gdzie  
 cudownie Ciało Jey S. z Azji od Aniołow niby ow Domek Loretański  
 Najsświętszey MARYI Panny przeniesione, Krolestwo natche  
 Polskie, ale co mam inne wyliczać? cała Europa ma z TEKLI S.  
 doświadczoną w każdej potrzebie obronę, niechby opowiedziały  
 wszystkie Miasta osobliwie Tárrakona, gdzie Ciało Jey Święte  
 spoczywa, Miasto Delifandya, która kilką razy od nienawistnych  
 nieprzyjaciół otoczona, cudownie od Nieyże samey okazujący  
 się, widomie pioruny na nieprzyjacielskie woyska rzucający obro-  
 niona. Miasto Solen tyle razy od złośliwych nieprzyjaciół złu-  
 pione, potem zaś, iak tylko Kościół na część S. TEKLI wybudo-  
 wało, y Jey honor piasłowało, gotową zawsze miało obronę; wiele  
 y innych Miast, których wyliczać trudno (w życiu zaś Jey każdy  
 doczytać się może) osobliwszych łask y Dobrodziejstw doznawało?  
 Ale co powiem o niezliczonych nędznych, chorych, kálkách, y w  
 różnych potrzebach zostających ludziach, iakie skutki y łaski z Jey  
 opieki odbierali? Owá pogańska białogłowa Abá, ktorey zgrucho-  
 taną nogę, zleczyła. Owá Basyana która w śludnię z niecier-  
 pliwości ciała wkieczyć, od Tey S. cudownie zatrzymána. Owá  
 Paula, ktorey drogic perły y dyamenty ukrądzono, widomie od  
 TEKLI S. pocieszona. Ow Panfyakus żeglárz, który w ciężkiy  
 chorobie oczy ślucił, cudownie oświecony. Owó dziecię oko iedno  
 straciwszy w niebezpieczeństwie zguby drugiego zostające od Niey  
 cudownie dziubem żorawia uleczone. Owó Miasto całe (o którym  
 z własnego doświadczenia pisze Survus) ciężką zaraźliwą chorobą  
 od TEKLI S. we trzy dni cudownie całe uleczone. Miałam inne  
 tysiączne przypadki, y choroby, których ani mi czas wyliczać nie  
 pozwala, ani pamięć dostatecznie obiać, dożyć tym zakochryć, że  
 nie mógł tego człowieka, któryby oddający się w Jey opiekę miał  
 lędz opuszczony, albo zasmucony, bo Tá jest wszystkim obroną, Tá  
 ucieczką, Tá bezpieczeństwem, Tá życiem, Tá pociechą zturłowa-  
 nych,

ných, y ztrokanych ferc ludzkich w życiu, przy śmierci, y po śmierci. W życiu w każdej (iakoście słyżeli) potrzebie. przy śmierci, bo nie zginie wiecznie, kto Jey honor żyjąc piasłanie. Ta bowiem zawsze ale osobliwie w godzinę śmierci na ratunek mu przybędzie: Po śmierci, bo ieżeli Duszą która zadłużona Bogu w Czyściu wypłacać się będzie, mocna S. TEKLI opieka y z ognia Czyłowego wyprosi ją u Boga, tak dalece; że nie tylko w doczesnym życiu każdy człowiek z Niey ratunek, lecz y w wiecznym mocną mieć będzie obronę. Bo iako Jey Duszą iednym w Niebie nierozdzielnie z Bogiem złączona Duchem żyje wiecznie dla obrony naszej, tak y Święte Jey kości ty-nże napełnione Duchem S. tu na ziemi w doczesnym życiu naszego biegu żyją dla pociechy zturbowanych, y ztrokanych ferc ludzkich. Co z przereczonych dowodów nieomylnie wniesć się powinno; iż ztąd: że Bóg tak wiele szacuje zasługi sprawiedliwych sług swoich, iż dla przyezyny y prozby ich gotow w naywiększey potrzebie wipamagać nędznych, cieszyc smutnych, ratować upadłych, iż ztąd że Re-likwiom Świętym Bóg tyle daie łask y mocy nieiako ożywiające, że piasłującym y czczącym honor ich różne dobrodzieystwa sprawować mogą, iż ztąd że TEKLI S. zasługi tak Bóg poważa, że na Jey prozby y wstawienie się za nami tyle czyni y więcej co dla zasług Innych Świętych: Już na ostatek ztąd że z samego doświadczenia tyle Krolestwom y Miastom wielkie pokazywała łaski y obrony, tyle nędznych, osierociałych iako z życia y cudow Jey wyczytać możecie y odemnie namienionych słyżeliscie cieszylą y wipamagała. Nie lękajcie się tedy ani się twórzcie. *Non turbetur cor vestrum neq; formidet. Hec dicit Dominus Deus assibus his, ecce ego &c.*

O! iak szczęśliwe iestes Miasto tuteysze, któremu dostała się cząstka tych Kości, którym ani ogień szkodzić bynáymniej nie mógł, ani lwy okratne dotchnąć nie śmiały, ani węże, ani zmiie, ani dzikie nie naruszyły bestye Tych kości Świętych, które Bóg cudownie przez Aniołów SS. z Azji przeniośł do Tarrakony. Tych Kości SS. w których moc Ducha Najsów: ukryta iest dla obrony, y pociechy Waszey, Tych Kości Świętych których Bóg strzeże y strzedz będzie. *Custodit Dominus ossa eorum.* O! iak mówię szczęśliwe y błogotawione iestes Miasto, iż tey Męczenniczki załzczycie



przy wprowadzeniu Relikwi S. TEKLI.

341

się będziesz opieką, która pierwsza z pięci stąła się żywą Chrystusowi ofarą, która broniła tak wiele Miast, Krolestw. O! iakę się cieszyć powinno, w iaką serce twoje ma opływać radość? że masz nową obronę, y od wszelkiego zapórę niebezpieczeństwa. Czegodzi mam więcej ród to pewniżować? Oto jeżeli zaszczytasz się tyle w tym Kościele Świętych Relikwiami, S. Stanisława Biskupa Krakowskiego, S. Antoniego Padewskiego, S. Kunegundy Krolewey Polskiej, S. Salomei Krolewey Halickiej, S. Jozefa z Kopertynu y innemi za których obronę bezpieczneś dotąd zosławało w każdym niebezpieczeństwie iak za murem, tym więcej trwożyć się y lękać nie będziesz, gdy ci się dostało szczęście płałować tak znamienitey Pierwszey Męczenniczki Chrystusowej TEKLI Święte Kości ja upewniam że jeżeli Jcy honor, Jcy sławę w sercach waszych nosić będziecie, z Jey opieki Krolestwu Polskiemu obrony, Miastu temu bezpieczeństwa, y wam wszystkim w każdej potrzebie ratunku y pociechy nigdy zbywać nie będzie. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka. (x) Tomowi Pan Bóg Kościom tym: oto ja wprowadzę w was Ducha y żyć będziecie. (y) Amen.

## K A Z A N I E

O S. WACŁAWIE Xiążęciu Czeskim.

*Quam commutationem dabit homo pro anima sua? Math: 16.*  
Iaką zamianę da człowiek za duszę swoją.

Czyliż jest potrzebna? y iaką zamianą WACŁAWOWI S? albo która byż może lepsza część u BOGA, światła y ludzi, iak Wacław S. Wacław codo godności u światła Krol Czeski, co do łaski u Boga? Święty, co do powszechney sławy u ludzi? iuz życia cnotliwością, iuz cudami, iuz męczeństwem dobrze zalecony, coż mu tedy za potrzebą zamiany? albo iaką byż może dla niego lepsza? Zamianą każdej powszechnie rzeczy jeżeli rozumną stać się drogą? bywa z podleyszej w lepszą, rowney bowiem w rowną lub w podleyszą (każdy oładzi) proźna strata y daremna odmiana.

Pytá-

(x) Joan: 14. (y) Ezech: 37.

Pytanie to wielkiey wyciąga odpowiedzi: że WACŁAW S. codzienną czynił duszy swojej ośmianę, zawsze był dobrym ale codzien lepszym, zawsze był Świętym ale codzien Świętyszym, zawsze był doskonałym ale codzien doskonalszym, ni to cnot wżyskich obrał sobie szkołę, ażeby w nich codziennie rość y korzyścił więcey, mało mu było przećić na powłóczyach wżyskkin Świętości, a więc codziennie brał się do cnot Krolewskich. Znał dwie części ni polział dalszey mowy wyniknąć. *Pierwija* że daję było Wacławowi Świętemu być Świętym. *Wtóra* że przagnał codziennie być Świętyszym. W pierwszej to chce okazać że samą treść sprawiedliwości która innych do Nieb szcować zwzwała Świętych dość jasnie w oczach całego Nieb ziszczyciała i Wacława S. W wtorej to wydać zamyslam: że o samych cnot Krolewskich wybor całe życie starał się Wacław S. Tu iuż dwie części kładę: *Wielka Chwała Wacława S.* że był Świętym. To *Część I.* Większa że był w Krolewskie cnoty przybranym. To *Część II.*

*Ad M. DEI Gloriam.*

## C Z E S C I.

*Wielka chwała WACŁAWA S. że był Świętym.*

**A**żebym iak zamyslam Świętość Wacława Xiążęcia Czeskiego w obecności całego Nieb patrzącego, na tym tu mieyscu czci y ślawie Jego poświęconym, przez wycieczone osm lat wiary y wolności Kościelnych całością zaszczenym, wielu świętości y pobożności tej Katedry Biskupow zachwalonym, znamięniciey Ciałem Wielkiego Męczennika Chrystusowego STANISŁAWA Pasterza mieysca tegoż udarowanym, w godne uszanowania y pamiętki Krolow Świątobliwych popioły bogatym; ażeoyam mówię Świętość Wacława Xiążęcia Czeskiego na cel oczom użom y sercu Wazemu wytlawił, na trzy widoki chce waszę podzielić uwagę, ktoby był WACŁAW S? co był y iak był? Był Wacław Xiążęciem Czeskim a Świętym to *pierwija uwaga*. Był Wacław Świętym a Xiążęciem Czeskim to *druga uwaga*. Był Wacław S. razem y Xiążęciem y Świętym to *trzecia uwaga*. Proszę to wżysko pilnie rozebrać i. Był Wacław S. Xiążęciem Czeskim a Świętym! pozwólcie temu podziwieniu mieysca. Każdy z żyjących na świecie widzieć

widzieć y osądzić może, kogo też Świat szczęśliwym kogo Świętym uczyni: koma on ślaciecznie sprzyia kogo zupełnie ukontentuje. Spytamy się wypieczętowanego na łonie światowości Krola Salomona powie on że *prożność prożności y wszystko prożność* (a) Powie on: (b) *Trzech rodzajów nie nawiedzi duszę moja, ubożego pyzłego, bogacza kłanliwego y starca głupiego, które słowami świata nawięcej ślają, bo on jest tak ubogi że nic nie ma, tylko prożność samą wyniosłością nadeją Vanitas vanitatum Omnia vanitas.* bo proszę co za pycha jego? że on wszystkim służyć sobie każe, wszystkim w niewolę biorze, on wszystkim nowe wydać prawą naprzeciw Boskiemu Przykazaniu: BOG każe siebie czcić y kochać, a świat siebie na cel niży nadeży prożnością wystawia balwan. *Nil est idolum in Mundo* (c) BOG każe krzywdy swoje darować, świat zęb za zęb wadzić się y nie nie opuścić przykazanie. BOG każe być pokornym miłosierdnym cichym. &c. Świat każe być wyniosłym chardym łakomym &c. może być większa na przeciw Bogu wyniosłość a w takim świecie ubóstwie! Może być zaśle kto kłamiwszy iak świat? On prawdziwie obłudnemi bogactwami wszystkich zwodzi, pokazuje iakieś mniemane dostatki iako ie nazywa Chrystus (d) *Uzłukaniem bogactw*, które w rzeczy samey nie są prawdziwemi, ale tylko *omamieniem bogactw* iak u Młarką S. (e) mowi Chrystus, takie według Grzegorza S. (f) *obłudne są które z nami długo zstawać nie mogą, obłudne są które myśl naszą prożnie zaprzębiają, same zaś bogactwa prawdziwe są które nas w cnoty bogactwami czynią.* tą on obłudą zwodzi wszystkich iak wierutny i zabierz; obiecując a nie nie dotrzymując nikomu, a iezeli dać co komu to częśto drugiemu gwałtem wydziera, może być większe tego obłudnego bogacza szalbierstwo! Ale tym większy nierozum jego że *stary a głupi* wszakże już szofy tyśiąc lat dochodzi iak stworzony, a wierności Bogu Stworcy swemu nie dochowuje, Jego wielowładztwa nad sobą nie uznaje, w doczesności y znikomości swojej myśli ferce zatapia, ma tyle świadectw y Nauk Świętych, osobliwie z samego Chrystusa który zostawił mu ślady swoje, przykłady swoje, prawo swoje, a on iak stary tak nierozumny wzytkiemu się sprzeciwia, Jakże tedy ma kogo świat uszczęśliwić iak

Ww

Świę-

- (a) c. i. (b) Eccl: 25. (c) 1. Cor: 8. (d) Mat: 13. (e) Cap. 4.  
(f) Hom: 5. in En.



Świątym uczynić? Atoż słuchacze wśród tak łudzącego światą prożności, wśród pierwszych dostojności honorów, wśród wspaniałej Xiążąt powagi, wśród obfitości bogactw dóstatków y dziedzictwa, które mu pochlebna wystawiała młodość, wychowany od własney Bábki Ludmille S. WACŁAW, a przecię nie dał się światu uwieść, włudzić, zdradzić, wyszuka czyliż to nie iest uwaga II. Ale y tá nie mnieyża: że Wacław Łyś Świątym a Xiążciem Czeskim? pospolicie uciekać od marności swiatowych wszyscy radzą, iak ow wielki Narodow Apostoł pisze do Rzymian (f) *Niechciecie się przypodobać temu światu* iak on ulubiony Chrystusa Uczeń Jan S. (g) *Nie kochajcie się w świecie*, gdzie zaraz przylacza przyczynę: *albowiem wszysko co iest na świecie iest pożądliwoscią ciała, pożądliwoscią oczu y pychą żywota*. Dla czego tak wielu Monarchow Krolow y Xiążąt zdeymowało z głowy Korony, zostawiali Berlą, ofierowali Trony, a ubodzy duchem y sercem ubożego szukali Chrystusa to po głętokich pułczach, to po Zakonnych zamknięciach, pragnący bydy przybitemi nędzy do nędzkiego, pokorni do pokornego, posłuszni do posłusznego na krzyżu Chrystusa. Niech policzy Zakon Benedykta Świątego iak wiele takich przesiał do Niebá, átoy w Zakonie moim Seráficznym że innych minę: Ow Ludwik S. Syn Károla II. Sy-cylijskiego Krolá, Mátki Maryi Węgierkiewy Krolowey. Owa Sálomea Bł. Krolowa Halicka Corká Leszka V. Krolá Polskiego. Owa Kunegundá B. Krolowa Polska uciekając od światá zdiawszy z siebie Krolewską purpurę przyoblekli się w ubogą Fránciszka S. Sukienkę. Dopieroż w Trzecim Zakonie S. Oycá Fránciszka tak gárdzących światem kto przeliczy? Oto nie dawnych czasów *Vincentius Corónelli* Ex-Generał Zakonu nášzego Fránciszkan zebrał ich y wyrachował (h) Cesarzow 2. Cesarzowe 2. Krolow 20. Synow y Corek Krolewskich 55. Arcy-Xiąże 1. Arcy-Xiężna 1. Xiążąt 27. Xiężny 46. Margrabow 34. Margrabine 36. Chrábiow 85. Chrábline 22. Wszyscy ci obierali sobie życie Zakonne kryjąc się przed światem pod ubogą Sukienkę, a Wacław Świątym iest, choć w własney Xiążęcy purpurze? Świątym iest, acz áni Korony áni berlá nie pogardził? Świątym iest lubo na wspaniałym Xiążęcey chwały swoiey Tronie? czyli to nie iest druga rownie do podziwienią pierwszey uwaga?

3. Lecz

(f) C. 12. (g) *Joan.* 2. (h) in *Maruc.* Ord. f. 634.

3. Lecz jeszcze głębiej chciejcie myśl swoją zapuścić że był  
 oraz Wacław y Xiążęciem y Świętym. Nie jest to rzecz małego  
 szcanku, tak na otwartym polu pod odkrytym Niebem z oczywi-  
 stymi nieprzyjaciółmi swemi światem czartem ciałem woiować!  
 jest to cnota jedná y osobliwsza między Heroicznemi, tam gdzie  
 nappotężnিয়ে biła pokusy, tam gdzie uszykowane naprzeciw  
 wizytkie świata zdrady, tam gdzie naywiększe o życie niebespie-  
 czeństwo stawiać się mężnie y walecznie niezwyciężonym! a takim  
 był Wacław S. On bowiem wysokim od natury udarowany uro-  
 dzeniem, rozlicznemi od fortuny obfypány donatkami, wielkimi  
 od szczęścia uprzywilejowany dołtoynosciami, słowem Xiążę y Mo-  
 narcha Czeski, a tak był każdemu pokornym y posłusznym; wzrod  
 tak zażyczoney przed światem godności tak wzgardzonym;  
 wzrod tyu całego Państwa swego bogactw, tak w duchu ubogim;  
 wzrod rozkoszy pikutującym, wzrod pociech świata zmartwionym,  
 wśród obfitości wizytkiego dobra niedostatnim! Co jest za cnota  
 heroiczna Wacława S! byż tam posłusznym, gdzie pełnomocna  
 władza! szukać tam pracy gdzie iej mogli się utrzedz, uciekać  
 od rozrywek gdy się same ofiarowały, domowe czynić sobie gwałty  
 gdy do nich delikatne nie przywykło wychowanie! osądzić czyli  
 nie samego podziwienia życie! widzieć go po siedm kroć na mo-  
 dlitwie codzien kłęzącego Duchem y sercem Dawidowym (i)  
*Septies in die laudem dixi tibi*, widzieć go o pułnocy wstającego ku  
 czci y wystawieniu Boskiemu! do Kościoła bosemi nogami chodzą-  
 cego! wielkie mrozy y śniegi w zimie znośzącego! krwią miey-  
 scą kłęceniem z rozmadłych nog broczącego! Ale to Xiążę w pie-  
 szczotach wychowany! ale to ow Wacław Panie krwi y komplexy  
 delikatney! Patrzącież proszę y osądzie czy nie wielka wynika  
 podziwienia uwaga! że Wacław Xiążę oraz y Święty! Z tych trzech  
 przełożonych przyczyn co za chwała świętosci Wacława!  
 zdałoby się że nie może być większa, a przecię proszę posłuchać.

## C Z E S C II.

Większa nierownie chwała WACŁAWA S. że był w Krolewskie  
 cnoty przybrány.

(i) Psal: 108.

Ww 2

**J**est to nowey y oobliwzey Świątobliwości spor bydz Świętym y  
 Świętyszim, mieć powszechnego rodzaju cnoty, albo na wybor  
 Páńskie y Krolewskie pobożności znamię. Jaką iadziecie różność  
 między gwiazdą y słońcem, prostym zieleń y Lilią, ptaszyną mi-  
 zerną y orłem, robaczkiem y Lwem, owocem polnym y szczepem  
 ogrodowym takie są odlegie od siebie rodzaje cnot powszechnych  
 od Krolewskich. Mamy w tym dostateczną naukę z Ewangelii S.  
 że do nabycia y zachowania życia Świętego dosyćby było we wszyst-  
 kim wypełniać Przykazania Boskie *Si vis ad vitam ingredi serva*  
*mandata* (k) zaś do powiększenia doskonałości, inną Chrystus scie-  
 szkę otworzył uczniom swoim (l) *Jeżeli chcesz bydz doskona-  
 łym idź sprzedoy wszystko y day ubogim y uaj innym miejscu* (m)  
*Jeżeli kto chce poyc za mną niech się zaprze siebie samego y niech*  
*dźwiga krzyż swój.* Dosyć jest w Krolach Monarchach y Rząd-  
 cach tego świata władcę Páństwem swym, według Bogá y Przy-  
 kazania Jego, dosyć jest zachować w całości dwa naywyższe miło-  
 ści prawná kochać będziecz Páń Bogá twoiego *z całego dusze twojej*  
*z całego serca twego &c. a bliźniego iako siebie samego* y do tych  
 ściągac wszystkie wielowładności sprawy, co już jest tresć Chrześciań-  
 skiej miłości, istotą sprawiedliwości, prawná dopełnienie według  
 Tertuliano. Jednak gdy Chrystus do wyżzey Świątobliwości Uczniow  
 swoich zapalał wszakże takie miał do nich Kazanie (n) *Krolowie*  
*narodow pánują nad niemi, którzy władze mają zowią że dobroczyn-  
 cami, lecz wy nie tak, ale który jest między wami większy niech*  
*będzie iako mniejszy.* z których słow tá o doskonałych cnotach wy-  
 nika nauka: że im kto jest wyższym uświata w szczęściu y sławie  
 tym głębiey do fundamentu pokory kopac się powinien, czego ná-  
 sobie dał przykład Chrystus, był on Krolew nad Krolmi od wie-  
 ków, a tak się głęboko poniżył, że stworzenie choć ziemia y proch tak  
 nisko upokorzyć się niechce, w którym uniżeniu te trzy prawdziwie  
 Krolewskie okazał nam cnoty: I. że wyzuli się ze wszystkiego do bra-  
 y postać wziął ná siebie naywzgardziwzego slugi. II. że wyzuli się  
 z własney miłości, iż mogąc się zemścić o krzywdę, a przecię dąro-  
 wał winy nieprzyjaciółom swoim, III. że wyzuli się z własney woli  
 swej, iż mogąc uchronić się śmierci, a wydał się dobrowolnie ná  
 nią. Takich cnot dzieło że nie jest powszechnego rodzaju. każdy

(k) Matk: 19. (l) ibid: (m) ib: 16. (n) Luc: 22.



widzi, że jest nęd samemu natury prawo wyzłże każdy dochodzi, że  
 jest samey dobroci istotą, samey Boskiej nauki przykładem sa-  
 mey w Niebie zapłaty naywiększym szacunkiem, przyznając S.  
*Chryzolog hoc uirum genus culmen est bonitatis pietatis fastigium,*  
*Divinae Philosophiae documentum, maximum in Caestibus premium.*  
 Tu gdybyście na Wacława S. obrócili oczy iako on czytał ten zło-  
 tey miłości Chrystusowey Charakter, uważając Królą Królów ta-  
 kiemi ozdobionego kleynotami, uznając Monarchę całego Nieba  
 taką obierającego sobie wżgardę, serce miłości w sobie utrzymać  
 nie mógł, ażeby go w podobnych nie miał naśladować cnotach, zka-  
 d umysł Jego wszystko ażeby był nie tylko zewnątrz co do okaza-  
 ści ziemskich Królem, ale y wewnątrz Królewskimi iasniał cno-  
 tami, za rzecz to słuszną urzędowi swemu przyznając. Tu widzieć  
 w Wacławie S. było iako na wzor Królą Królów Chrystusa wyzł  
 serce swoje ze wszystkiego dobra, a stał się naywżgardziwszym  
 w duchu sługa, iako wyzł się z miłości własney, y nie chciał zem-  
 stly z nieprzyjaciół swoich, wyzł się z własney woli y wydał siebie  
 iámego na miłą Bogu śmierci ofiarę. *Pierwsza Cnota* w ten czas  
 w nim się wydała, gdy miał wszystko a nie nie miał, dziedziczył  
 dobrą y miłość wielką, a iakby nie dziedziczył wszystko na  
 ubogich na Kościół Śc. wydając, w czym co do słowa zachował już  
 naukę Pawła S. (o) *którzy mają iakoby nie mieli, a którzy uży-  
 wają tego światła iakoby nie używali.* już przez Krole Duchą S. (p)  
*Bo gdyśwa ięzeli się zgromadza nie przykładay ie serc.* Tak wy-  
 zuwszy ze wszystkiego dobra serce mógł śmiało mówić z Pawłem S.  
*nie świat ukrzyżowany jest y ia światu.* (q) bo ani on światu ani  
 świat iego do swoich swobod użyć nie mógł, stał się sługą nay-  
 wżgardziwszym w duchu, bo się niczego na tym świecie godnym nie  
 sądził tylko samey wżgardy y poniżenia, zka na wszystkie zelży-  
 wości to od Drachmiry Młaki swojej, to od Bolesława młodszego  
 Bratá swego stał się cichym skromnym y do podziwiania wszystkim  
 cierpliwym, tak iż każdy z twarzy iego mógł sądzić że wszystkie  
 chwale swoje na krzyżu Królą Królów Chrystusa zawiesił. Jeżeli  
 Pierwsza tak wspaniała cnota Wacława S. wyzuwająca go ze wszyst-  
 kiego dobra a czyniąca naywżgardziwszym w duchu sługą. Ale nie  
 miniey y Druga która go wyzła z miłości własney ze mogąc nie  
 chciał

chciał zemsty czynić nād nieprzyjaciłami swemi. Pospolicie ták się człowiek przyrodzonemi pałsyami rządzi iak o sobie w sercu rozumie, serce bowiem jest zrodłem miłosci albo nienawiści, jeżeli o sobie wiele rozumie już siebie więcej kocha, a innych poniża, łaskawy jest do zemsty á trudny do dąrowania krzywdy. Takowe pałsy nie miały nigdy w Wacławie S. miejsca, bo ten nisko zawsze o sobie sercem y myślą rozumiał, zkąd y miłosc własną przecz z serca oddał, aby go nigdy nie nādymała prożnosciami świata, y nie zapalała nienawiscią ku bliźnim. To oczywiście dalo się widzieć w ten czas gdy Xiążę Kurmienieki bez przyczyny Czeką ziemię z woykiem nacięł, y Wacława S. na pojedynck osobny zachwale wyzwał, ten zaś załatwianc życie swoje za własną Oyczyznę chcący krew swoją dla ładu łwego wydać, gdy się nie zbierał, a Pan Bog przez zesłanego Anioła łwego kopią w ręce Wacława podniętego chciał widomie obronić Świętego Xiążęcia, stało się że tym widokiem przerażony nieprzyjaciel do rogu się rzucił Wacławowych. Co tu rozumiecie prozę? czyli do zemsty czyli do miłosierdzia S. Wacław skłonnieyży będzie? Otoż patrzcie ilk nie uwodziła go żadna pałsa, iak łaskawie iak miłe iak przyiemnie winy wielkie nieprzyjacielowi odpuszcza. Nie jestże ta wyloka cnota nā wzor Krola Krolow odpuszczającego winy nieprzyjaciolom swoim? Lecz dopieroż *trzecia* owa cnota ktora Wacława S. wyzwala z własney woli czyniac go Męczę łskiey śmierci ofiarą iak była wielką na podobieństwo Krola Krolow Chryłtusa? Wszakże Chryłtus sam siebie dobrowolnie na śmierć ofiarował, sam zaśzedł drogę nieprzyjaciolom swoim, zdradzieckie Judasza powitanie za miłe sobie przyjął, sam godzinę śmierci swojej wiedział, sam mogąc zehronić się ciężkiej śmierci przykra na górę Kalwaryi podjął drogę. Otoż toż wiżyłko lubo innym sposobem Wacław S. uczynił. Wiedział on o nienawistney zdradzie Brata swego Bolesława, domyślał się że go szukał na śmierć, był oświecony od Ducha S. że go obłudney przyjaźni kształtem ma prosić do siebie, a więc miłą chęcią, ocnotną myślą, pragnącym owey śmierci żądaniem z radością serca łwego poprzedziwszy Sakramentalną pocisą y S. Komunią dzień ow pozedł nā acztę Brata swego, między potrawy śmiercią zaprawne iak na goty, gdzie okrutnie zabity krwią własną męczeńską sobie zakupiwszy koronę ofiarą stał się całopalenia Chryłtusowego: własnie

gdyby

gdyby z Krolem Krolow do krzyża cierpliwości przybity *Chrysto confixus cruci* ztąd izło że Wacław S. nosząc na głowie swojej Xiążęcą Mitrę, nosił w myśli y pamięci cierniową Jezusa Koronę, odziewając się właściwą purpurą na ciele, farbował duszę swoją Krwią Chrystusową, przybierając bogate suknie, serce swoje namiętnością Zławiciela okrywał, trzymając w ręku berło Krzyż w nim zawsze żywa wyrzajający Krola Krolow Mękę rozumiał, do tego nie uflał nie swoy umysł sciągając kośćca, żeby zewnętrzne Xiążęcą doczesnego znaki stawiały mu obernego zawsze w sercu y pamięci Jezusa Ukrzyżowanego. Y nie byłyż te w Wacławie S. Krolewskie c.oty? albo czyli go znamienitszym w Chwale nie uczyniły Świętym? Ofadźcie oraz z podziwieniem zakonczcie: że LOG y w najwyższych Stanach ma swoich wielkich y cudownych Świętych! O! iak szczęśliwa Korona Polska która go między pierwszych polichyli Patronow! która to miejsce Jego ozdoliła Chwałą! która Jego opiece zawsze się poleca! upewnam że nie omyli się nigdy na swojej nadziei Amen.

## K A Z A N I E

### O S. JOZEFIE KOPERTYNIĘ

#### Wyznawcy Frąnciszkanie.

Joseph accrescens & decorus. Gen: 49.

*Józef wzrastający y ozdobny.*

**C**O w porządku natury dzieie się z drzewami, to w porządku łaski z ludźmi cnotliwemi, iż iako tamte gdy w przyrodzoną sobie obfitują wilgoć, osobliwie przy spływających wedech, korzenie rozkrzewiają, wzrostu nabierają, wypuszczają laterości: a potom rozłożyły zągęściwszy gałęzie, okazałym zdołają się wzorem, y obfitość rozwinięty kwiatow, powalną oku ludzkiemu wydać owoce; tak ludzie przy spływającej łasce Boskiej rozkrzewiają się w pobożność, rosną doskonałością, wdzięczą cnot świętych wypuszczają z siebie wronność, zdołają się światłością, kwitną niewinnością sumnienia, y wytuczwszy się dziwnością lata, dojrzały owoc godny



godny samego BOGA, iako drzewa wydaia, według Dawidowych Psalmow: (a) y będzie iako drzewo wyzrępięne wedle ścieżek tych wód, które owce swoy wyda w czasie jwoim. Y na innym miejscu: (b) Sprawiedliwy iako palma zakwitnie, y iako cedr Libanu rozszerze się będzie. Co ieżeli wszyscy sprawiedliwym własna, a iakoż bardziey JOZEFOWI z KOPERFYNUS, który y wzrastiał nad innych sprawiedliwych prędey, y kwitnął świętobliwością ozdobioney, y wonność wydał cnotcey, y owoce cnot rożnych hoynicy. Inni powiem wielu sprawiedliwi rośli w doskonałości, lecz w podeszłym wieku, bo lubo w łacie Boskiey swe życie skończyli, ale go od marności świata zaczynali, lubo swe serce poświęcili Bogu na dożgonną miłość, ale go wprzód po światowych dosyć nawodziwszy nieczemnościach, nieprzyhoyną napaści pożądliwości, lubo krwią wylaną y śmiercią wierność swoją Chryśtułowi stwierdzili, wprzód iednak w upornych trwając błędach, długo naprzestadowali się Kościoła Jego. Lubo moment ostatni życia swego mieli szczęśliwy, wielu iednak wszystkie swe lata, na lotrowiskim strawił życiu, y śmierć nawet samą dosć nieczęściwą, bo po lotrowisku na szubienicy wisząc, chwala Bogu! że z żalem za grzechy dokonali. Ten zaś z dzieciennych lat, od miłości Boga życie zaczawszy, rośł iak niewinny, iak sprawiedliwy y wszystkie życia swego lata w świętobliwości skończył. Inni kwitnęli życia pobożnością dosyć pięknie, ten ozdobniey; bo tamtych iako złoto niedziła, wprzód potzpeciła plama, albo iako w winnicy w kwiecie pierwszego grona zwarzyła nieprawość; Ten iako złoto bez smiedzi, kwiat bez wszelkicy zarazy, y świecił, y kwitnął Bogu na chwałę. Inni wydawali wonność cnot wielu, ale nie wszystkich; byli znaczni cierpliwością, ale mnieyszą miłością bliźniego, byli znakomici ułotwem dożrowolnym, ale nie byli zaleceni pokorą, byli przykładni umartwieniem ośrości żywota, ale nie byli pochwaleni z cichości y skromności ducha. Ten zaś wszystkimi przyzdołiony cnotami: cierpliwości miłości bliźniego, pokory, umartwienia y ośrości żywota, cichości y skromności ducha y innych cnot świętych wzięciwą wydawał wonność. Inni pokazywali owoce, właśnie iednema tylko przyzwoite słanowi, to

ieści;

(a) Psal: 136. (b) Psal: 92.

ieft: albo Wyznawcą, albo Apoftołem, albo Męczennikom, y tak żył w niewinności sumnienia iako Wyznawcy, ale nie pracowali gorliwie około zbawienia ludzkiego iako Apoftołowie, co iest więk- kiza, albo iezeli byli w niewinności sumnienia, y oraz pracowali dla zbawienia ludzkiego, ale nie porównali się w cierpliwości SS. Męczennikom, co iest doskonałsza. Ten zaś przyzwoite wszystkim Stanom owoce wydawał z siebie, niewinność sumnienia iak Wy- znawca, pracę około zbawienia ludzkiego iako Apoftoł, stateczną cierpliwość iako Męczennik. tak własnie, iakoby był wieloraki wszystkim, że mu służą słowa Mędrca Pańskiego, (c) *Sandus unus multiplex*. Ieden co do istoty Święty wielu w sobie wyra- żający, tak iako obraz wiele pokazujący osób, iedno zwierciadło wiele wydające ludzi. Ktorą wielorakość gdy w iedney S. JOZEF- FA osobie dowiodę? obaczycie, iak był wzrastającym JOZEFEM y ozdobnym *Joseph accrescens & decorus, Sandus, unus multi- plex*. Boże iedyny naturą, wieloraki; bo troiaki w osobach dopomoż mowiącemu na część twoję, a na wystawienie służi twego A. M. D. G.

**W** Zroft y ozdoba każda ztąd zalecenie ludziom przyno i zkąd y innym przez podobieństwo stworzonym rzeczom od Bogawagę y szacunek daie; a to iest: że lubo są co do istoty iedne, iednakowoż co do wyrażenia w sobie skutkow y co do oka ludzkiego wieloraki e. Pa- trzajcie się na wzrastające drzewo, powiedzcie, które wam się najbardziej podoba, czyli nie to, które y co do rozłożonych gałęzi wieloraki e y co do owocow różne? rzućcie okiem na kosztowną perłę lub drogi dyament, osądzcie, czyli nie tą ich ozdoba że tą w koronie pieknością, ten w pierścieniu szacunkiem rowna się wielorakim kleynotom? Złoto między kruszca ni czyli nieprzeto ludzkiemu powabne oku, że iednym będąc w istocie swoiey, wszystkich cenę w sobie zamyka? Y w nierozumnych zwierzętach wolno prawdy szukać. Zkąd znaczny Krolewską powagą między wszystkimi zwie- rzami Lew? między ptąstwem Orzeł? iezeli nie ztąd, że pier- wży siłą, drugi szyknością wszystkim wytarczyć może. Ale co macie czy swoje zatapiać w rzeczach nierozumnych, obrocćcie ie na ludzi. Każdy człowiek w osobie ieden w wielu własnościach tym wszystkim stworzeniom rowna, w wielu przechodzi. Rowna ię? bo polposcie wszystkim ma w sobie mienie według S. Grzegorza (d)

Xx

Omnis

(c) Sap: 7. (d) Hom: 29. de Asten: Dom.

*Cunctis creaturæ aliquid habet Lomo, esse cum lapidebus, vivere cum arboribus sentire cum animalibus.* Każdego stworzenia ma w sobie cząstkę człowieka iest eściwo podobne kámięniom życie podobne drzewom, zmysły podobne bydłętom. Przechodzi? bó procz tych ma ieszcze własności przyrodnie, ktorými iest nád wśyftkie ziemskie ozdóbniejszy stworzenia, á te są rozum, pamięć, wola, które tak doskonała obraz człowieka, że w iedneyże osobie iego, całej niedostigłey Trycy Najświętszey piastuią podobieństwo. Jeżeli to mało? bierzcie ieszcze w szczególności każda z tych człowiekń własność, osądzcie, jeżeli rozum wielorakim nie iest? bądź w poznawaniu rzeczy, które w sobie iak w zwierciadle wydaie, bądź w wyrownaniu obżernym krasomowcom, bądź w poięciu zawiłych Filozofów biegłości bądź w dochodzeniu głębokich trudności Teologów? Przyznaycie; jeżeli iedną pamięć wieloraka nie iest? tak w przypominaniu rzeczy przeszłych, iak uważaniu terażniejszy, iakoli też w przewidzeniu przezornym okiem przyszłych: Powiedzcie; jeżeli iedną wola wieloraka nie iest? częścią w obieraniu dobrego, á w odrzuceniu złego, częścią w przyłożeniu serca do rzeczy godnych kochania, á oderwaniu affektu od rzeczy godnych wzgardzenia? częścią w prágnieniu wydoskonalenia swego, á niechceniu zniszczenia swego? Toż się dzieie w Świętych; byđ może ieden co do istoty, wieloraki, co do wyrażenia w sobie wielu *Scelus unus multiplex*. Y lubo przezorna w rządach swoich Opatrzność Boska dla różnych obrządków w Kościele swoim, różne różnym wydziela łaski; (e) *alii datus sermo sapientie, alii sermo scientie, alii grátia scientie, alii operatio virtutum, alii Prophetia*. Iednemu udzielony iest duch mądrości, w owym wydoskonalony duch umiejętności, tamten przyzdoliony iest duchem Proroctwa, innemu dana iest łaska do leczenia chorych, innemu sposobność do wykonania wielkich dzieł y cudów. Tak właśnie iako więc w udzielonym Królestwie Monarchá, różnym osobom według sposobności ich rozmaite rozporządza surzędy; z tym wśyftkim iaż samá szczerobliwość Boska, która iest dla różnych y wielu rozrzućna, bywa częśo dla iednego chowna. Iednemu Jarowi Synowi Zebedeuszá dla przywileju doblwśzey nád innych miłości, z niewyczerpanych skárlów dobroci swojej, wielorakie Zbáwiciel udzielił łaski; to Proroctwa, to Mądrości, to umiejętności, to moc w skrzęceniu umárłych, w uleczeniu chorych, dáł mu urząd Apostolski, uczynił go Ewangelistą, Pasterzem y Doktorem

(e) *S. Paulus ad Cor: Cap: 12.*



Ná tym ja zśladziłem fundamencie wrośt y ozdobę S. JOZEF A KOPERTYNA, że iednym będąc w istocie Jozefem, przez udzielne sobie wielorakie łaski dla osobliwszego przywileju Miłości Chryśtuśowej mógł wielu Świętych wyrazić w cnotách. Iednakowoż żeby mowa moja była określona nieiakiemi granicami, y tamę iakąś miała, wydám go iednym y wielorakim we trzech stanach; między Wyznawcami Świętym Wyznawcą, między Apostołami gorliwym Apostołem, między Męczennikami znamienitym Męczennikiem. Pierwszego dowodząc z niewinności sumnienia, innegoż życia y pracy Apostolskiej, trzeciego z ślącetchney cierpliwości. Co gdy uyrzycie? przyznacie, iak był wzrastającym Jozefem y ozdobnym.

I. Ile do pierwszego. Wiedział S. Jozef, iaką przy mocney wierze, przy gorącej miłości Boga, przyzwoitą stanowi Świętych Wyznawców zachować niewinność przynależy; która że w troistym ślącować się może podziale? iuż iako doskonała, iuż iako doskonalsza, iuż iak naydoskonalsza, ile sił mieć mogła w Jozefie pobożność, y przy siłach ile wymiaru łaski Boskiej, tyle starania y usilności miała w wydoskonaleniu iey. Niewinność sumnienia doskonała w sprawiedliwym tym się zaleca, że żadnym śmiertelnym nie plami się grzechem iakoby samą będąc znamienita łaską poświęcającą, czyniła człowieka sprawiedliwym, przyjacielem samego BOGA, dziedzicem Królestwa Niebieckiego, Synem Boskim przypodobionym, grzechu zaś śmiertelnego iako doświadczonego znoyey, y naywiększego łupieżcy, który odarłszy człowieka z łaski Boskiej, czyni go iedną piekłą poczwarą, nieprawiedliwym, nieprzyjacielem Boga niewolnikiem piekła, synem czartá przekiętego, wcale znieść nie mogła; Nie inżym sposobem tylko iako dzień z nocą, iasność z ciemnościami, życie z śmiercią żadnego uczestnictwa mieć nie mogą, tak ani Sprawiedliwość z nieprawiedliwością (f) *Que participatio iustitiae cum iniquitate, aut quae societas lucis ad tenebras.* Niewinność sumnienia doskonalsza tym się zachwala, że nietylko śmiertelnym nie jest zezszpeczona zakátem, lecz ani z powżecznym zgodzić się może grzechem, przez który luboby człowiek łaski nie utracił poświęcającey, á zatym ieszcze by się mógł názwać dziedzicem Niebá, iako Syn Boski prawdziwy,

Xx 2

przy-

(f) S. Paulus ad Cor. 2

przypodobiony przez łaskę, utraciłby iednak stopień doskonałzey  
 światłości, który się ná tym funduje, áżeby nie podlegać ani  
 karze ani żadney winie. Już niewinność sumnienia w trzecim  
 doskonałości stopniu tym nádsze szacuje się, że ani smiertel-  
 nym zakałem, ani powszechnego grzechu plamą, ani nawet (co  
 naydoskonałsza iest) pierworodną zmazą nie iest pokolana. W tym  
 ostatnim doskonałości stopniu, procz natury ludzkiey w Chryście  
 złączeniem Bóstwa zupełnie poświęconey, Sámá tylko Matka Bo-  
 ska za osobliwym przywilejem Jey tylko samey od BOGA dá-  
 nym, nayczystsza y nayniewinnieyszą była, á żaden z innych  
 Świętych. Ale niewinnością doskonałą (bo o doskonałey ani wą-  
 pic) grzechu powszechnego cierpieć nieumiejącą iak był wśa-  
 wiony S. Kopertyn, kto z Krásomowcow dostatecznie opowie?  
 z Rytmotworcow zupełnie wyrazi? z Dzieiopisów doskonale okry-  
 ła? Ná czego dowód nie będę wam przytaczał, ostrożności w mowie,  
 ktorey się wżycy dziwowali, pilności zmysłów, przez ktore iakie-  
 kolwiek zakaly, gdy są otwarte, wchodzą; świadectwa Spowiedni-  
 kow, którzy go nie mieli z czego rozgrzeszać; Same wam tylko  
 przed oczy stawiam złączenie się Jego z Bogiem, którym to sprá-  
 wił; że ná świecie żyjąc, y w ciebie podlegającym skazie, żył iakoby  
 w Niebie, y zwyczajem Błogosławionych bez naymnieyszego nie-  
 bezpieczeństwa w grzech iaki naylekkzy wpádnienia. Jako to-  
 wiem Święci w Niebie ztąd są od wszelkiego cienia grzechu dale-  
 cy, że iedyna iest im zabawka chwalić Boga y z nim się cieszyć,  
 (f) *Totum negotium non erit nisi laudare Deum & frui Deo.* Y że  
 oni zanurzywszy się w słodkościach Niebieskich, tak zostają, iak  
 gdyby nie byli, gdyż są w uślawicznym zachwyceniu Boskim (g)  
*bibent jugiter, & bibent. & objiciunt. & erunt quasi non sint.*  
 Tak S. Kopertyn żęły był nayniewieźnym prózkom grzechowym  
 zanorę założył, tę tobie iedyna zdał za ławę, ciesząc się z Bogiem,  
*Totum negotium non erit nisi &c.* Zostawać na ziemi, zatopiwszy  
 się y nim przez uślawiczne zachwycenia *bibent jugiter. & obji-*  
*bebunt. &c.* Przeyjdzie całe życie Jego, przetrząsniecie lata, á  
 doznacie! iako On áżeby nie miał czasu Boga obrazić cały się w  
 nim zanurzył *Totum negotium &c.* Oto słuchacie ledwie do pory  
 lat ósmiu przychodzi, w ktorey ludzie pospolicie zaczętną grzeszyć

aż zaraz tak się łączy przez miłość, która jest związkiem, według S. Dionizego scitym (h) *Quilibet amor est virtus Unitiva*, że iakly nie był na ziemi, widząc go raz w zachwyceniu w szkoł, inny w Kościele, *Et erunt quasi non sint*. Im zaś z laty wzrościu nabierał, tym też miłość gorę brała, która iak od najmniejszego grzechu troni, tak zachwycenie według S. Dionizego sprawuje, *Est autem extasim faciens Divinus amor*, bo co na którym miejscu odprawował Kopertyn? z kim obcował? ażeby na którym miejscu zostając cały z Bogiem przez zachwycenie nie prześlawał? *Totum negotium &c.* Idzie w Wigilię Bożego Narodzenia na nabożeństwo, nabożeństwo żeby nie było z roztargnieniem myśli, poleciawszy z posrod Kościoła aż do wielkiego Ołtarza jest w zachwyceniu, *bibent & obferbebunt &c.* gotuje się do Stolu Pańskiego przygotowanie żeby było bez rozrywki wszelkiej, jest w zachwyceniu *Totum negotium &c.* Modli się z drugimi Zakonnikami przed prosem, mnostwem lamp ordolionym, modlitwa aby była lardziej złączona z Bogiem, uwiesiwszy się między gorącami w grocie lampami lecz światła, jest w zachwyceniu *Et erunt quasi non sint*, odprawuje Mszą codziennie, ale w niej przez dwie godziny zabawia się z Bogiem w zachwyceniu. *Totum negotium &c.* Zaczyna w dzień zefaria Duchą S. *Veri Director Spiritus*, aż już przy wielkim trzęsieniu ziemi obraca się po całej Kąpicy w zachwyceniu *Et erunt quasi non sint*; Idzie przybrany w Kąpę po kreczgankach Kosielnich w Procesyi, lecz już go tam nie masz bo on na króiu Kazalnicy klęczy w zachwyceniu, *Et erunt quasi non sint*. Klęczy w dzień Niepokalanego Poczęcia przed Jev Ołtarzem; lecz już na dol spuszczonej po ziemi czołga się w zachwyceniu. *Totum negotium &c.* Przychodzi z Zoną swoją y lecznym grotem dworskich Rządzą Kątylii, a przedtem Namieśnik Krola w Neapelim, ażeby Kopertyna obaczyl, lecz on się widzieć nie pozwala, bo podniosłszy się do Ołtarza MARYI, przesłaje u niego w zachwyceniu *bibent &c.* Mowi kto imie JEZUS lub imię MARYA, on nie sucha tylko w zachwyceniu! Pekaźwie nu kto Niebo wołając: o iek piękne Niebo? on weń nie patrzu, tylko iako prąszyną wiejsza się na gałazce w zachwyceniu *bibent & obferbebunt &c.* Narządzają się Malarze, iak mają wydać Obraz Niepokalanego

Poczę-



# KAZANIE

Poczęcia MARYI Jozef zawolałszy! *Iak iak poczęcie MARYI? Nie pokalane poczęcie?* bez zmysłow zoſtaie, choſzi po ogrodzie Baranká ná rámionach piaſtuiać, ktorego niewinnoſciá áżeby ſię był lepiey nácieſzył, wyrzucił go w górę y ſam zá nim w záchwyecie wyżej drzewá ogrodewego poleciał. *Totu negotium Et.* Choruie ciężko Jozef, że ſię podnieſć ſilami ſwemi z loſká nie moſze, nieſie mu Káplán Świętá Kommuniá, porwany z loſká ná powietrze zabiega drogę Bogu ſwemu w záchwyeciu. *bibent abſorbent Et.* Pokázuiá mu oſobę nowá S. Antoniego Zakonnicy, iuſ go nie widzá między ſobá, wiſi u Antoniego w záchwyeciu. *Et erunt quafi non ſint.* Iednym ſłowem ciła zabáwa iego bylá albo ſię z małą dzieciná Jezuſem bawić w záchwyeciu, iako go oſzeſto widowáno, albo z Świętym Antonim przy ſłodkich rozmowach podroſz odpráwiać, iako go poſtrzeſzano, albo z Aniołami chwalić Bogá, y ich z Niebá zlatuiących do Domu Loretańkiego ukázywáć, iako uwaſzano, *Bibent Et abſorbent, Et erunt, quafi non ſint, totum negotium non erit niſi laudare Deum Et frui Deo.* Ale co ia zaciągam z Niebá dowodow ná pokazanie ziemianom nienáruſzoney grze hem powſzechnym niewinnoſci Kopertyná? ktore ſá y do poięcia im trudnieyſze, y doli w ktorey zoſtaia, nieprzyſwoite. Niech wyſwiadczá niewinnoſć Jego niemowiętá, acz im przecięż uwierzá, ktore y między ludźmi zoſtaia, y dalekie ſá od zdrády, kochájące prawdę. Y odpowie za wielu iedno, le-  
two co umieiaće ięzykiem władnáć, gdy mu On mowić kazał, że: *Brát Jozef ieſt wielki grzeſznik y niecnotá, y iak umrze poydzie do piekła;* to rzekło że: *Brát Jozef ieſt wielki Święty, y iak umrze, poydzie do Niebá;* á tu z dziękczynieniem zawolać do Bogá, (1) *Ex ore infantium Et lactantium perfectiſti laudem.* Niech dádzá ſwiadectwo o niewinnoſci Jego y w doyrzałym wieku ludzie, wiſakże po tyle rázy nawiedzaiąc Jozeta, niewymowná wonnoſciá y wdzięcznym zapachem naſyceni w Celi Jego, ſádzili go Aniołem wciele ſłodyczá y niewinnoſciá Niebieſką napełnionym. Moſłżeby Jozef, tę z ſiebie wydać wonnoſć? gdyby był choć nay-  
mnieyſzym powſzechnym oſpeconvgrzechem? Niech opowie nako-  
niec czyſtoſć Duſzy iego ſame zazdroſne piekło, ktorego ſwiadectwo,  
iako nieprzyiacielá będzie miało więkſzá wagę; y wyznaie, iako

wyznawało przed iednym Kąplanem; z opętanego, czartá wyrzucającym, z rozkázania Boskiego; że *Duszą Brata Koperdyna jest przyjemna Bogu y wielce miła, á iemu nieprzychylna*. Czyliżby mógł zataić nieprzyiaciel czyłości Duszy, czart przeklęty; á bárdziej czyliżby nie wynurzył, y najmniejszych zakátow Józefowych? Znáł tedy, że Duszą iego wolna od nich káżdego czasu była. Odezwał się ná koniec y same nierozumne stwózenia, oświadczając niewinność niezkázoną Jęgo; mając Łowiem Józef w pámięci owe Psalmisty słowá (k) *Laudate Dominum bejste & universa pecora, serpentes & volucres pennate*, zgromádziwszy z polá do Káplice N. M. P. gdy mówił Litanie, temu Léczeniem odpowiadály, poki się nie skończyła Litania; Chwalił Bogá y z ptákami *Laudate Dominum volucres pennate*, mając Łowiem darowanego łczygłá w Celi swoiey, nie pierwey iest mu dawał, aż poki ná przemiany nie prześpiewał z nim Litanií, byliż komu tak pofuszne nieme stwózenia? chyba temu, którego sumnienie Lynamniey nie było zábrukáne, á taki jest S. Koperdyn, Łádz przez złączenie się z Bogiem w záchwyceniach, bądź przez naynaiszą zabáwkę w chwaleniu Bogá, czyli z Świętými, czyli z Aniółami, czyli z nierozumnými stwózeniami. A tu iezeli wrócił piękny, ozdóbá śliczna, z niewinności sumnienia záleca Józefa Świętým między Wyznawcami Wyznawcą, dopiero życie y prace Apostolskie, wielkim go szácuia między Apostólami Apostólem.

II. Tytuł Apostólstwa ná ztąd przyznány ma byđ dwurástu Ucznióm Chrystusowym, że byli przy Łoku Jęgo, lecz że go we wszytkim nasładowáli, iakoby nie co inšzego było w rzeczy samey byđz Apostólem, tylko żyć ná przykład Chrystusa; ináczey sadziłým; że y Judasz zdraycá był prawdziwym Apostólem nie Apostátą; Święci zaś Paweł y Máciey Apostólami zwáćty się nie powinni, czego iezeli bronicie mówić? pozwólciesz że życie prawdziwe Apostólskie záwiśło ná tym. áżeby porzucić wszytko dla Chrystusa, porzuciwszy, iść zá Chrystusem, poszedłszy, pracować wiele dla zláwienia ludzkieg; A to wzyśko w S. użycie Koperdynie. Napřed że porzucił wszytko dla Chrystusa; Porzucenie to dwciakim byđz ná óse sposobem; przez wzárdę wzyśkiego dobra, máiętności, Logáctwá, honorów, godności, urzędów swiatowych

towych gardząc niemi y odrywając od nich serce. Y przez wzięcie siebie samego nie czyniąc nigdy woli swojej, lecz zaprzędać się w niewolę Chrystusowi, wszystkie wolność swoją pod nogi Jego rzucił. Porzucenie w rozumieniu pierwszym nie jest tak trudne, dla czego ani tak doskonale iak w drugim, według Grzegorza S. Nie jest tak pracowita człowiekowi odstąpić wszystkiego, co dziedzicy, Łardziey zaś pracowitsza jest porzucić siebie samego, mniej albowiem przykrości ma człowiek w wyrzeczeniu się tego, czym sam nie jest, wiele zaś trudności jest, wypryjąc się tego co sam jest, nie własnego sobie nawet samemu nie zostawiać (1) *Multum reliquit, qui nihil sibi retinuit.* Dwa są światy, jeden w nas, który pospolicie nazywa się małym światem, drugi wokoło nas, który pełen jest ziemskich marności, wzgardzić drugim rzecz jest wielka, ale wielu, nawet Poganinom jest pospolita, wyrzec się pierwszego, rzecz iak jest rzadka, tak bez porównania doskonalsza, y samy n tylko prawdziwie naśladowcy przyzwolają; To doskonałości dzieło, że iasnie wydało się w Świętych Apostołach; żaden nie wątpi, że w naszym oczywiste Kopertynie, obaczcie; Narodził się na wzór Chrystusa z Ojca swego Franciszka w stałni, wychowany w domu ubogich Rodziców, *Felixa Dezy*, Matki *Franciszkę Pannory*, lubo nie miał dostatków świata któreby porzucił, tak iako Apostołowie, to iednak porzucił, co mu wrodzona miłość kochać kazała własnych Rodziców; a przy tym to, co doskonalsza jest; siebie samego w słodkie Chrystusowe zaprzęgi iarżmo, zaprzędał w niewolę, chcąc być przykutym, mocniejszą nad żelazo wolę (m) *non ferro sed ferrea voluntate* do Krzyża Zbawiciela więźniem miłości Ukrzyżowanej do śmierci.

Już tak wyzwał się ze wszystkiego, y sam wiecznym zostawszy niewolnikiem krzyża, drogę doskonalszą za Chrystusem zaczyna, w której iakby się miał i prawować, nauka Zbawiciela, która światłem była Apostołom, oświeciła y Jozefa iezeli kto chce iść za mną, niech dźwiga krzyż swój y nich idzie za mną. te słowa: Uczony Tertulianus wyklada: *mea vestigia imitetur, Ex me in omnibus vite sue formam sumat, in humilitate, mansuetudine, patientia, charitate, aliisq; huiusmodi.* Jakoby to iedno było, iść za Chrystusem, co w życia jego ślady wstępować y z niego we

wszyst.

(1) S. Gregorius hom: 32. in Evan. (m) Aug.



wszystkich cnotach brać przykład, w pokorze, cichości, skromności cierpliwo ci, w miłości &c. Jak w Świętych Apostołach tak w Świętym Kupertynie, właśnie gdyby w południowym Słońcu iasniące promienie, wydawały się ślady życia Chrystusowego, które gdybym miał w szczególności wyliczać, przedczyby mi się zdało z niezgruntowanego wybrnąć y wydobyć morza, niż nieprzeliczone iak piasek morski, życia iego przekładając cnoty, do końca trafić. A do tego że te Wyznawcom pośpolite, któż wątpić może! że w Świętym y niewinnym JOZEFA iasniały sumnieniu? Dla czego ia Łardziey na to obracam oczy, czym się prawdziwy Apostółstwa szcucie urząd; to jest praca około zbawienia ludzkiego. Na to bowiem są wybrani od Chrystusa y po całym rozestani Świecie, ażeby iako rolnik zafawizy y zórawizy rola swoję, fortunne swego czasu ziera śnopy do brogu iwego, tak SS. Apostołowie rozruciwszy ziarno zbawienne, słowo Boże: na dobrej człowieka roli, pełne y obfite do gumna Niebieskiego z dużej ludzkich zbierali kłoby (w) *elegi vos ut eatis & fructum afferatis, & fructus vester monest.* Praca Apostoła w rozlewaniu ziarna, zbawionego y przynależeniu owocu, częścią bywa przez znaki y cuda, które iak iakoby oczywistym świadectwem, y gruntownym dowodem prawdziwey nauki, y dla tego Chrystus chcąc naukę swoję iasną y prawdziwą okazać, przy cudach y podziwienia godnych sprawach, właśnie iak przy iainym Słońcu ciemnym niedowiarcom na widok ią stawia; (x) *Si mihi non creditis, alioquin propter opera, quae ego facio, credite;* Tak zbawionemi naukami, iako y niezliczonymi cudami, że Apostołowie Święci z całego Świata obfity owoc z pozyskanych dużej ludzkich Niebu przyniesli! wiadomo wam o tym. O Najzym S. JOZEFIE słuchaj prosiż; iako ten częścią prosiemi y szczeremi o Bożu naukami, częścią przez niezliczone znaki y cuda, niewiernych do wiary, ślepych na drogę prawdy, grzesznych do pokuty, złych do poprawy, oziębłych do gorącej miłości Boga przyprowadził. Pytacie się, iakie iego nauki? były proste, ale mądrości Boskiej pełne, były głębokie; bo y najskrytyze Promock m Duchem przenikał rzeczy; nie był prawdą uczony w szkołach, zkąd nie miał nabytey umiętności, bo go

Yy

Chry-

(w) Jean: 15. (x) Jean: 14.

Chrystus iako innych Apostołow w proście Duchá powołał, wkrótce jednak w szkole Chrystusowej do tej mądrości przyszedł, że nie tylko prości ludzie, ale y nymiedrzi Teologowie, w naywiększych trudnościach, których pojąć nie mogli, za świadectwem Kárdynała de Laureá Zakonu mego, do Jozefa iak do szkoły po naukę chodzili. Otwierał niedosięte trudności, cudze przenikał myśli, zataiona w głębokości serca skrytość iak w zwierciadle poznawał, nawet przyzłe rzeczy w Boskich ieszcze ukryte wyrokach, iak przez perspektwę widział. Co że nie płonnie mówię, stawiam na to; Kárdynała kapacyoli, którego w zawiśłych skrupalach pierwey listowną odpowiedzią ułatwił, niżeli list rządzący się do Jozefa był wysłany. Ferdynanda drugiego Wielkiego Xiążęcia Hetruui, którego podobnym sposobem pierwey listem napomniął do zgody, niżeli list izakiający rady u Jozefa, czuł ma niebezpieczna z nieprzyjacielem zaczynać wojnę? wysłał z Półcu swego. Króla Hiszpańskiego y Luzytáńskiego Filipa IV. Xiążęcia Burgundy, Leopolda Cesarza, tych wszystkich y wielu innych Monárchow y Xiążąt, zdrowey od Jozefa izukiających rady o wielu przyszłych rzeczach, oświwie o wojnie z Turkami, Prorockim każdego upewnił duchem. Urłana VIII, Innocentego XV. Namieśników Chrystusowych y innych śmierć przewidywał. Tyśaciami stawić y ieszcze trzeba, których w grzechach zafárzałosc z tetoru poznając, do spowiedzi niewoził, na spowiedziach zapomniane lub zataione grzechy przypominał, powiadać nie tylko występki, ale y miejsce y okolicznosci występku. Ale coż mam po cudzych szperać kątach? y z ołczych krajów świadectwa iprowadzać, gdy ich w domu dożyć? cała Polska zezna, zaczawizy od Krolewskich Tronow, Biskupich Inów, Senatorskich Purpur, Mitr Xiążęcych, wszystkie stany y kondycye ludzi głosić będą; iako z łodach Jozefa nauk wiele im do smáku przypadło; Stanie Jan Kazimierz Król Polski, którego Krolestwo wyprorokował, z Turkami wojnę przepowiedział, zwycięstwo uprosił; zezna Andrzej Szofdrski Biskup Poznański, któremu Jozef nogi umywając na wspomnienie imienia JEZUS w zachwycenie poszedł, z zachwycenia wróciwszy się do zmyśliw, wprowadzenie Braci swoich, z przedmieścia do Miasta Poznania wymogł

na nim. Stanie Franciszek Szembek Kąsztelan Sąccki, Xiążę Alexander Michał Lubomirski, Xiążę Rądziwił, Ow sławny w Rycerskich dziełach Zamoyki y innych wielu Polaków, kto żył iak pułtowo na rozłożyle drzewo zlatywali się do Jezusa w ich potrzebách; z tych, jednym w życiu pomysłu szczęścia, innym śmierć niespodzianą prorokował, innym w ich potrzebách, Anioł u Boga uprosił. Ciekawicie pewnie idźcie wiedzieć nieyście misji y nauk Jego tak iako innym wydzielone Apostołom; rzecz prawdziwa, że między dzikimi wiary Świętej nie rozróżniał narodami, drakości jednak ludzkie chytzeżewce nad grube narody, y w własney y cudzey wykoszeniał ziemi. Naznaczone mu było do Misji Królestwo czyli Prowincya Egiptu w Włoskim Królestwie, do którego był posłany iak sędziwy Prorok y gorliwy Apostoł: (y) *Vade & annuntia populo nro salutem eorum.* na misji tey miłość z gorliwością, ofirował z łaskawością, gromienie złoci z zaleceniem pokójności, pioruny nawet same na występki z czynieniem dobrodziejstwa tak zpoić y łączyć umiał, że w nim wszyscy ludzie Apostolskiego ducha oczywiście uznawszy, za prawdziwego u siebie czcili Apostoła.

A teraz już czas oglądać Cuda, które oczywistym były dowodem prawdziwego Jego nauki; Ale co mówię, oglądać cuda? Cudoby rzekł, ażel y w tak krótkim czasie niezliczone policzyć; niech znoszą swoje łóżka chorzy, ślepi oczy, niech tu przyjdzie y ów szalony kawałeczek, którego S. Józef porwawszy, iako Anioł Habakuka za włosy zisobą w górę, w zachwyceniu uzdrowił. Przywołajcie y czartów, których Józef z ciał ludzkich wyganiał, przywołajcie owe owce z polá, które gdy grad pozabijał, Józef ożywił, przyprowadźcie baránów wciekłych, zaiączkow od zabicia uwolnionych, inyższy szczury y wszelkie robactwo, po ogrodach szkodzące. Przywołajcie Okręty morskie, które z ludźmi tonące ratował, dziwiły się same morza cudem Jego, co to za jeden którego wiatry y nawálności słuchają? (y) *Ecce est hic, cui & venti & mare obediunt.* Rzym, Kopertyn, Alżyż, y inne Miasta Włoskie, którym tak w pospolitosci iako y w szczególnosci wielkie łaski y dobrodziejstwa czynił Józef; już tego prawie

Yy 2

za

(y) *Istae* 85. (z) *Alit.* 3.



za cudá nie mieli. ále za codzienny zwyczaj. Dopiero z nim mówią w Azymie, iużci w momencie otrzyśta mil w Mieście Kopertynie stawiony, Oktawiusza umierającego dużę do Niebá posyła, postawiży; nie bawiąc pułgodziny czasu, powraca do Rzymu z zadumieniem przytomnych, w Afyżu modli się w Kościele z Bracią, y tegoż czasu razem ná drażim mievcu włainą Mátkę swoię w rzecz nym Mieście Kopertynie rá łzczeliwą wieczności wyprawuie drogę. Spyta myż się teraz tych cudow? á odpowiedzą, gdyby ich tylko mogli kto zrozumieć (aa) *Interrogemus ipsa miracula, habent enim si intelliguntur, linguam suam, iák wiele ospałych w wierze obudziły, oślábialych zmocniły, obumarłych wskrzesiły, habent si intelliguntur, linguam suam.* Stániesz ná sádzie Boskim Jędrzeiu, y całą Achazyą nawroconą do Bogá zaprowadzisz, stániesz Tadeusza z Mezopotanią y Perisyą, z całym Egipsem Szymonie, z Indyą, Pártwą, Medyą, Hirkanią, Báktryą, stániesz Tomášu: tyle milionow pozyskanych Niebu postawicie dusz, stánie y S. JOZEF Kopertyn, óbste pracy swoiey pokaże żniwo z tylu zástarzanych grzeszników, uporczywych heretykow, záciętych w błędách swoich Káłwinow, trudniejszyich do nawrocenia nád poganow, iákó łowiem z prostejo y nieobciefanego pniaká snádnięj ktorą chceć osobę, postać, lub wyobráżenie wyrznać, niż z pniaká krzywego, snycerskiemu kunsztowi przetiwnego; tak Poganow w żadnym Artykule wiary niewyćwiczonych nákształt nieokrzyszanych drzew (bb) *homines tanquam arbores iákwieysza przerobić ná Kátolikow, á niżeli zápleśniałe w grzechách y błędiwym kácerstwem nápoione Chrzescianny, zparizywiałe (że tak rzekę) owce oczyścić z błędow, y do owczarni wprowadzić Chrystusowey; w tych tedy nawroceniu, gdy tak wiele korzyścił, znacznym zyskiem dla Niebá S. Jozef, znak dobry, iák wielkiey do tego przykładał pracy Apostołańey, catiis, & fructum afferatis, & fructus vester maneat.* Niewinnością sumnienia między Wyznawcami, żarliwym Apostołowaniem między Apostołami, gdy się tak, iákóście flyżeli, ozdoby pokazal Jozef, dalekoż nierownięj (wnet uslyżycie) stał się ozdobięyszym, gdy do tych przytączył y męczeństwo.

(aa) S. Aug: Trakt: 24. in Joan: (bb) Math: 9. 3. Ko-

III. Kościół S. na niewrzucony od Chrystusa ufundowany opoce, w postaci strojno-ozdobney Oblubienice widziany od Janá, ma prawdá iak piękności, trwałości, tak y świetności w sobie dosyć. Tylekroć rázy nienawistnym okiem pátrzy y pátrzyło ná tę Chrystusową Oblubienicę zprzysiężone piekło, chcąc iá z iej ozdoby złupić, zaiątrzało tyranńskie sercá, óstáttnie wynaydowało tortury, ktorými morduiąc członki, mistyczne ciało Kościół Boży zniszczyć zámyślało, ále darmo, im więcej krwi toczyły męczárnice z ciáł Męczeńskich, tym więcej przez rozkrzewienie się wiary y przymnożenie wiernych, ozdoby nábieirał Kościół, krew bowiem oná niewiś na bylá nil y ráśnieniem wierno-plodnym (cc) *Sanguis Martyrum semen est Christianorum*, Dwoiaki zaś rodzaj Męczenników według Grzegorza S. oczywistych pierwszy, skrytych drugi, iedni Męczennicy ná ciełe, drudzy ná sercu y myśli (dd) *Duo sunt Martyrii genera, unum in publico, alterum in mente* Et ad iónes itaque esse Martyres possumus, citius nullo ferro percutemur, inuidemur. Względem pierwszych okrutnicy są ludzie, względem drugich tyránnen iest miłość Boga, lubo według Grzegorza S. łodkim, *dulcis tyrannus emor*, támtym widocznie kát ná ciełe, tym skrycie miłość ná sercu okrutne zádaie rány. Pierwszych gdy męczą, áłbo w nieznosnych umieráią boleściách, áłbo po zádaných lubo żyją ránách, iednák z ich przyczyny życie kończą, drugich gdy bez przestánia miłość Boska piecze, áłbo w ustáwicznym smierci prágnieniu codziennie umieráią, iáko Páweł S. (ee) *Quotidie morior* áłbo do Krzyża Chrystusowego życie swoje przykuwszy, żyją, iakoby nie żyli: (ff) *Christo confusus sum Crui, vivo jam non ego*. Obádwá zacne, to chwalebnieysze; obádwá doskonałe, to státecznieysze, obádwá ciężkie, to przykrzeysze, mniej iest bowiem życie skończyć, więcej śmierć przedłużyć, życie postrádać iest raz umierać, śmierć przedłużyć iest umierać záwsze, życia się pozbáwić iest umrzeć w mánieniu oká, śmierć kończyć iest umierać cáłe życie. Tak męczeństwem ciáła iak męczeństwem sercá y myśli był wstawiony S. Józef Koper: pierwszym dobrze, ále drugim lepiey. W męczeństwie ciáła lubo

dla

(cc) S. Cypria: (dd) S. Grego: Hom: 3. (ee) ad Cor: 9.

(ff) ad Gal: 2.

dla wiary nie cierpiał, cierpiał jednak dla miłości Chrystusowej,  
 przyznacie; jeżeliż ta większa nad wiarę według Doktorą naro-  
 dow (gg) *magis enim horum est charitas*; toć y męczeństwo dla  
 miłości znaczniejsze. Cierpieli inni Męczennicy na ciele od  
 prześladowców, y w ciężkich okrucieństwach życie skonczyli, cier-  
 piał y ten na ciele od prześladowców, lecz że w żadnym frochu nie  
 umarł ranach, tym cudowniejsze męczeństwo. Chcicie wiedzieć  
 prześladowców? oglądać rany: ile nienawistnych czcicie ludzi  
 prawdziwą świętobliwość w Jozefie potwarzających, przedziwne  
 zachwycenia Jego za czary sądzących, ściśle przez miłość y cze-  
 nie z Bogiem, jednym czartą twierdzących ośłupieniem, pał wi-  
 ących się nad niewinnym ciałem, tyle macie wielkich prześladow-  
 ców Kopertyną, ile nawet samych czartów przeklętych, ozięb-  
 łących, depczących, duszących okrutnie śmiących y wżyskie-  
 mi dręczących złosci sposobami, tyle zainadłych na Jozefa katów.  
 Teraz oglądajcie rany, patrzcie na okrutne znaki, Jozef w za-  
 chwyceniu z Bogiem wżyskimi złaczonyj zmyślami, a tu nie-  
 rostopna zuchwałość, w niewinnym ciele Jego, na wżyskich  
 zmyślach nienawinnym morderstwem prawdziwey doświadcza się  
 miłości Boskiej, ci wleczą po ziemi, ci szarpia, ci do krwi bicia,  
 owi za pąznokcie drzwi wbijają, oni nos, uszy, pąlece kręca, za  
 włosy targają, świece zapalone w usta kładą, pochodniami ciało  
 niewinne palą. Y któż tu nie przyzna męczeństwa? chyba ten  
 kto go upornym swoim zdaniem, ani Wawrzyńcowi palonemu na  
 kracie, ani innym Męczennikom podobnie męczonym przysądzić  
 nie chce. Jeżeli dla tego, że zadanego sobie okrucieństwa na ciele  
 nie czuł? coż Jozef winien temu? że gorętsza miłość Boska w  
 sercu Jego wżyskie ognie, któremi był palony, gąsiła, tym  
 właśnie sposobem iako y Wawrzyńcowi S. na kracie pieczonemu,  
 ogień serdecznych upałów miłości Boskiej przewyższał a tym sa-  
 mym tłumił y gąsił wżyskie elementalne gorące pod nim  
 ognie, (gg) *Superari charitas Christi flammâ non potuit. Et  
 signior fuit ignis, qui foris urit, quam qui intus atterit.*  
 Chciecież jeszcze straszniejszego nâd tych, o których się mówiło,  
 prześladowcę Jozefowego? wiedzieć obrońcie na niego iamego czyn;  
 okrutniczym stał się iâm nâd sobą kâtem, Jego tym obrzydli-

wize



wsze męczeństwo, im zjadliwsze, grubemi włosiennicami skore drzeżyć, ostrymi dyfycplinami y kłuszkami iakby szliwowaną brzytwa ciele krzaić, samą się naturą tego wzdryga; krwią wylaną mury y posadzki poić, żelazną blachą beki aż do kości obcierać, komuż kiedy słabe pozwoliło przyrodzenie? głodem wędzić, nieśpianiem moryć, ostrą martwić pokutą swe członki, czyliż nie gwałtowne, a przeto nad sobą orzdyliwe pały? a przecież wylaskie te natury przymioły, słabość przyrodzenia, delikatność członków, czerstwość ciała, dworność zmysłów, temi wszystkimi umarwić wynalazkami, straszniejszy, bo sam nad sobą przesadowca, scierał, umarzał, gwałcił w sobie S. Kopertyn.

Aleć iako zacniejszy y ozdobniejszy część człowieka, dusza nad ciele, to lowiem skazytelnie, tamtą nieśmiertelną, tak y męczeństwo Jozef a tym zacniejszy y ozdobniejszy było przez udręczenie serca y myśli z duszą nierozdzielney. Przypatrzcie się; iak miłość Boga dla Kopertyna wielkim tyranem, y iak Kopertyn dla miłości Boskiej znakomitym został męczennikiem? ta nieustannym ogniem serca pickła, ten nieprzekonany statecznością zawzię cierpiał, cierpiąc zaś; częścią w uślawicznym śmierci dla Chrystusa pragnieniu codziennie umierał, częścią, życie swoje zatopiwszy w śmierci Jezusowej na Krzyżu, żył śmiercią Jezusową; tak w gorącym a nieustannym pragnieniu upieczony męczennik; iako w zanurzeniu w śmierci Jezusowej Jozef trup zkościły tylko że żywy. Wierzycielz temu Słaba-cze? pierwszy dowód z pospolitego innym męczeństwa, nie pierwszy to bowiem pragnieniem męczeństwa upieczony Kopertyn. Pragnął gorąco Biskup Turoneński Marcin S. męczeństwa dla Chrystusa, y lubo krwi w katuszy nie wytoczył, przecież iako prawdziwemu męczennikowi śpiewa Kościół Boży (ii) *O! Beati Viri! quem est. persecutoris gladius non abstulit, palmam tamen martirii non erisit.* Chciał szczerze byź upieczony na kracie za skarby ubogich Kłiet n S. na wzór S. Wawrzyńca Dyakona, y lubo nie był tak upieczony, równą iedną męczeństwa odebrał nadgodę, co Chrystus obiawił iedney pobożney duszy, (ak) Zyczyła sobie przez gorące pragnienie S. Ludgarda

rowna

(ii) In Lreliario Rom: (lk) In Proce u Neapolitan: sub Innocentio X.

rowna w latach podobna w świętobliwości S. Agnieszce, ażeby podobnie nad Jey ciałem paścił się tyran, y na to wyszło mocne pragnienie, że żyła blisko serca w niey się zerwała, a w ten czas ukazał się Jey Chrystus upewniając ją, że równą Męczeńską Koronę otrzymać miała z Agnieszka S. dla wielkiego pragnienia podobnych mąk y śmierci. (II) A zą tym; jeżeli w tych gorące pragnienie, czemużby y w Jozefie ślataczna Męczeństwa chciwość, bez krwi wylania. Korony Męczeńskiej nie zaśluzyla sobie? A wreszcie, proszę, powiedzcie mi Kátolicy, co bardziej Męczennikami czyni? śmierć z krwi wylaniem? czyli chęć y gorące pragnienie męczeństwa? mówić nie możecie, że śmierć z krwi wylaniem, bo byście y zbóycow, łotrow, złoczyńcow, podobnie cierpiących, y umierających, zą męczennikow czcić powinni. Ojdzcież, że gorące krwi wylanie, y śmierci pragnienie zaśludze Męczennikow ścanku dodzie. y takie iest pospolite Teologow zdanie; że Męczennikow nie czyni kara, lecz przyczyna. to iest pragnienie: do czego przypiliue się Augustyn S. (mm) Ponieważ wielu cierpi y zą grzechy y zą złoczyństwo, potrzebą potrzeba między nimi przychoy y śmierci nie karę; może bowiem złoczyńca podobną ginąc śmiercią iak Męczennik, przeżyć w tamtym złoczyństwie, w tym gorące pragnienie przyczyną śmierci. A na ostatek jeżeli wiele uczynkow pobożnych, gdy samym skutkiem wykonane bydz nie mogą, z iamego tylko pragnienia w zaśluzę człowiekowi idą; same nawet wrotą zbawienia naszego Chrześć Święty, w ostatek toni przez gorące pragnienie, otwiera człowiekowi Niebo; toć y chciwa męczeństwa myśl w człowieku, bez krwi wylania zaśluzyc może Męczeństwa Koronę, ile że ta tak wprzod w Męczennikach morzy serce, że żaden Święty niebyłby dla Chrystusa umęczonym na ciełe, gdyby pierwey myślą y pragnieniem nie był umorzonym na duizy, według Grzegorza S. (nn) *Neg; Sandius quisquam mori pro Domino potuisset in corpore, si prius mortuus non fuisset in mente.* Spalone serce Koptyna a raczey upieczone ogniem miłości Bogą, z wnętrznosci Jego po śmierci wyięte,

świad-

(II) *Ref. gr. Soc: Jesu serm: 14. §. 3tio. (mm) S. Aug: contra Donatistas. (nn) Gregor: Hom: 11.*

kiem wam niech będzie pragnienia Jego, albo spytajcie się przytomnych dziwujących się temu doktorów, która by w tak świętym człowieku i na byż może spalonego serca przyczyna. Ja tym czasem rzeczywiście sądzę; że miłość Boska wielkim dla KOPEKTYNA Lyla tyranem, y Kopertyn dla miłości Boskiej z gorącego śmierci pragnienia upieczony Męczennik.

Cóżżż mówić o głębokich KOPEKTYNA w śmierci Jezusowej serca y myśli zanurzeniach; y iako w nich stał się podobieństwem do skazanego trupa, niż do żyjącego człowieka, *Christo; confixus sum Cruci. vivo ego iam non ego*. Przypatrzcie mu się tylko winającemu Krzyża, do którego ile kręć oczy, myśl, y serce obrócił, zaraz od ziemi w zachwyceniu porwany, *Confixus sum Cruci*. Każą itawiać przed Kłasztorną fortą trzy krzyże, ledwie Krzyż Chrystusów zobaczy, którego dzieściu ludzi podnieść nie mogło, On iak tchemkę porwawszy, w górę iak ptaszyna wylatuje, y przez zachwycenie w wykopany doł go sflawiwizy, przed nim iak nie żywy wisi *Confixus sum Cruci. vivo jam non ego*. Wchodzi do Kościoła zobaczy, Ukrzyżowanego JEZUSA, w net z Krzyża JEZUS spuścza się na ramiona JOZEFOWE, y straconego na wszystkich zmyłach porwawszy sfla na powietrze (oo) *Comprehensus sum a Christo JESU*. poznaycie teraz, czyli żywy, czyli umarły: serce w nim i pakiere, to które jest pierwszym początkiem, y końcem odtużim życia ludzkiego: znys y zwatone, te które są rzeczywistym dowodem żyjącego człowieka, przez nie lewiciem wszystkie żywotne uczynki i prawnie człowiek; wstawcie na niego, nie lyszcy, ięzyk martwy, słowa się na nim nie dopytacie, uita prawda otwarte, ale z siniale, własnie konającego człowieka, ręce rozkrzyżowane, postać nie intza tylko iakoby wizerunek śmierci Jezusowej wydająca (pp) *Configuratus morti eius*, życie iakby nie żył, Lōgo miłość ukrzyżowana z własi ego ogołociła życia *Vivo jam non ego*, iest iakby nie ten, bo w nim Lardziey śmierć Ukrzyżowanego wydaie się Chrystusa iak żyjącego Ojola Kopertyna, *vivit in me Christus* Jednym słowem n dloc Zbawiciela w nim (rzekł owy Grzegorza S.) zabiła serce, y iak go całego pożarła, że co wszelkoci docześności wszystkie n uodięła zmyły, tą własnie mocą, tą siłą, którą śmierć w ludzkości

Zz.

dziach

(oo) I ad Philipi. 3. (pp) Ibidem



dziach zabita ciało: (gg) *Fortis est ut mors dilectio; quia sicut mors corpus interimit, sic ab amore rerum temporalium, vite eterne charitas occidit, nam quem perfecte absorberit, ad terrena foris desideria insensibilem reddit.* Tak z norzony śmiercią JEZUSOWA KOPERTYN zabity na sercu od miłości BOGA (rr) *tanquam mortuus a corde.* nim icszcze na cieie z trupiał; w ostatium zeysciu z tego swiata, bierze wręce Ukrzyżowanego Zbawiciela, y w obecas si Idziego Kardynala wnaka Alexaandra VII. Papieža, te wyrzekłszy słowa *Serue moie Panie dogorywa, z miłości y pragnienia widzieć Cię*, w tym na którym całe życie swoje trawił zachwyccniu rostał się z swiatem, dając y samą śmiercią o życiu swoim świadectwo; że iako go w ten czas śmierć z życia doczeelnego złupila, gdy go miłość ukrzyżowana zmorzyła na sercu, tak całe życie jego miłością umarłe Jezusową (ss) *fortis est ut mors dilectio* żywym nie iako uczyniło trupem, *tanquam mortuus a corde.* A tu iua otworzcie zdanie swoje, czyliż miłość BOGA nie pokazała się wielkim nad JOZEFEM tyranem; y JOZEF zanurzony sercem y myślą w śmierci Jezusowej czyliż się nie zdaie iakoby trup umarły? *tanquam mortuus a corde.* To męczeństwo y codo istoty nad inne więkšie, y codo swacunku ludzi znamienitsze. Cierpieć bowiem na członkach iakich iest cierpieć na cieie, y wylać krew dla Chrystusa, iest tylko wylać krew ludzką; ale cierpieć na sercu przez współ męczeństwo z Chrystusem, iest cierpieć na duszy te morderstwa, okrucieństwa, tyranie, które sam Chrystus cierpiał, y tym samym iest farbować serce swoje krwią ludzką ale ubóstwioną, co iako iest rzecz więkšia, tak tym znaczniejszych czyni Męczenników, według uczonego Gwilelma; (tt) *Plus est esse Commartyrem Christi, quam Martyrem.* Dlaczegoż proszę Matka Boska, nad innych męczenników wystawiona? ieżeli nie dla tego, że inni Męczennicy cierpieli umierając dla Chrystusa, ta współumierając z Chrystusem: inni wylali krew tylko ludzką: ta krwią Boską, ludzką, serce za farbowała Panieńskie (uu) *Martures alii fuere moriendo pro Christo, hac commoriendo Christo. Non tunc fuit Christus commartyr Christi, ac proinde praestantius fuit Martyrium; Christi Martyres suo,*  
hac

(gg) S. Greg: 11. (rr) Psal: 30. (ss) Cant: 2. (tt) Gwilelm: 1 Par  
 ris Doctor Serm: de Dolor: B. Virg: (uu) Idem.

*Hoc est hominum sanguine, sed Maria Filii, hoc est; DEI sanguine intus rubebat.* Tą krwią y Cysiec mój Seraficzny FRANCISZEK w łoku, w rękach, w nogach swoje zatarbował blizny. Tą krwią S. Katarzyna Senieńska od cierniowcy na głowie korony, Terefa S. od Serafina strzaly w sercu ranę przyzodobiła, *DEI Sanguine intus rubebat.* A zatym ieżeli tych y innych wielu znamienitze y codo isioty; y codo szacunku ludzkiego Męczenstwo, też y JOZEFĄ; ktoremu miłość Ukrzyżowanego spaliwizy serce, krwią własnie zatarbowała Chrystusową, *DEI Sanguine intus rubebat.*

Y taćże iest isiota Męczenstwa w Józefie? też że dowcipne wynalazki słodkiego miłości Tyrana na udęczenie Jozetowe? nie na tym się skonczyło. Mały z doswiadczenia y powiesci prawdziwych, iako w okrzepłych SS. Męczennikow ciałach okrotnicy szukali zemsty; to płaściwo, to zwierzom za pastwę, to ogniovi miatając ie na pożarcie, aleć Pan BOG iako żywych, tak dla imienia miłości swojej umęczonych, strzegł, bez ubliżenia nie tylko małej kostki, lecz y najmnieyszego włosa, (ww) *Luxuriet Dominus omnia ossa eorum;* też samę straż nad nowym Męczennikiem pokazał, gdy będącego po śmierci w ogniu, od ogniazafionił. Gdy bowiem według zwyczaju Cyrulik namascił Ciało Błogosławionego wodką, tey doswiadczaąc na ręce skutku, nad spodziewanie tak się zapaliła, że na tych miał całego JOZEFĄ ogarnął ogień, iakby iednego z owych strzech w piec Babiloński wrzuconego Młodzienca. Zgodzicie się teraz na iednozemną; owi filny ile że woczyłsty ogień, nie tylko wszyttek włos na ciecie zgolić ale też y samę skorę spalić by powinien, włoku iednak najmnieyszego iak y w innych Męczennikach nie obraził, albo że nie miał mocy naditym, ktorego ognista miłość Seraficzna żywo pożarła, albo że Pan BOG przez cudowną opatrznosc w strupałym: JOZEFĄ ciecie niby wowym na puszczy krzaku mieszkając, palić się pozwolił.

Ktoż teraz nie przyładzi Męczenńskiej korony Bł: Kopertynowi częścią, że cierpiał na ciecie od nienawistnych ludzi różne katusze, od czarłow morderstwa, od siebie nawet samego tyle umartwienia; częścią że cierpiał na duży od słodkiego miłości Bożkiej tyrana, przez udęczenie serca y myśli, tak dla gorącego pragnie-

Zza

ria

nia śmierci iako też dla wspaniałego Męczennictwa z Chrystusem. A zatem jeżeli dostateczny wzrost Józefa niewinności i umiarkowania, dla którego był Świętym między Wyznawcami Wyznawcą, pięknieyliż, że przytym dla życia y pracy Apostołów był wielkim między Apostołami Apostołem; toć tym ozdobięszym, pokazaie się, że przytym, dla stateczney cierpliwości; był znamienitym między Męczennikami Męczennikiem ieden co do istoty JOZEF, a wieloraki w trzech stanach, *Sanctus unicus multiplex, JOSEPH accrescens & decorus.*

Coustyfzawsy, zważmy: czyli my iedni istotą będąc, iestemy też wieloracy cnot pobożnych owocami? czyliż iednością natury stworzoney ludzkiej, wyrażając iedność natury Boskiej, trzema zaś Duszami znacnościami, to iest; rozumem, pamięcią y wolą wydając Obraz Trojce Najświętszey żywemi łaski poświęcającej na Chrzciste Świętym wykształcony kolorami, nie zabrukany do tych czas na duszy naszej zachowujemy: wiemy z Grzegorza S. że iako z iednego korzenia wiele wyrasta wdrzewie gałęzi, tak wiele cnot Świętych z iedney pochodzi miłości; ani mieć nie możemy w sobie latorość uczynków świętobliwych, iezeli nie będzie w miłości Boskiej iak w korzeniu wszczepiona, (xx) *Ut multi arboris ramix una radice prodeunt, sic multe virtutes ex una charitate generantur, nec habet aliquid viriditatis ramus boni operis, si non manet in radice charitatis.* Miłością iednego BOGA wieśa Świętych pobożność naśladować możemy, w Apostołach gorliwość ochłwałę Boską, w męczennikach cierpliwość y ponoszeniu przykrości dla Chrystusa, w Wyznawcach niewinność samnienia nie zabrukana na duszy, czystą na sercu dozgonnie zachować. Czyli my bardziey pewnym sposobem miłością światową wielu na sobie nie wyłazamy bezbożnych? czyli w zawziętych Jakoba Synach zdziczały ku braci y bliźnim nie naśladowujemy miłości? w gniewliwym Kaimie rozbojniczey zemsty? w nieprawiedliwych przeciw Zuzannie słarcach fałszywego świadectwa? w chytrym ku Amazie łobie nie szczerzy przyjaźni? w pierwiżych Rodzicach nie posłuszeństwa? w Saulu pyśney wyniosłości? w Dawidzie cudzołóstwa? w Samsonie wzięteczności w urodnym Absalonie wyuzdaney światowości? przy rozsądnej

(xx) S. Gregor: in Hom.

uwa-



uwadze każdemu zostawiam. Postrzeżcież się tedy w waszych błędach, zapalczywościach; w szetecznościach, ciotnościach, wyniosłościach uwikłani. Iużcie, boć to wszystko do zguby, dajzy was przyprowadza, iedna tyłkomiłość Pana BOGA, dobro, wasze nayokazalsze y naytrwalsze. Wiara wasza ułtanie, nadzieia wasza zpełnienie, iedna miłość Pana BOGA z wami poydzie tam, gdzie JOZEF z innemi Święty, życie na wieki. Amem.

# K A Z A N I E

W Dzień S. MICHAŁA ARCHANIOLA

*Quis putas Major, est in Regno Celorum? Mat: 18.*

Kto mnie masz większym jest w Królestwie Niebieskim.

**N**iechę tu wszczynac sprzeczki ani pytania obszernemi rozwo-  
dzic słowy, kto jest większym w Królestwie Niebieskim? Iu-  
boć rozumne Świętych Oycow zdania różne różnym przydają  
pochwały, iedni Michałowi S. pierwsze dają Mieysce, inni Ga-  
bryelowi, inni Rafałowi inni Uryelowi o których że są Xiążętami  
pierwszemi w Niebie wiadomość mamy z pisma Świętego y że  
Michał jest ieden z nich świadectwo jest z Daniela Proroka (a) *Michael unus de principibus primis.* Dosyć mi tedy będzie na tym prze-  
stać: że Michał S. między wszystkimi Niebieskimi Duchami jest  
w dostojenstwie swoim, o którym dokładnie mówi Daniel Prorok (b)  
*Michael Xiążę wielki,* zaiste jest wielki opiekun ludu Bożego, iak-  
ko zaraz przydaje pomieniony Prorok: *który obstaie za Synami lu-*  
*du tego,* a ztąd dwie ułożyć mam na dalšie kazanie części Jedną kto-  
ra dostojenstwo wobliczu całego Nieba: Inną która opiekę nad ca-  
łym Światem wielką w Michale S. okaże; w pierwszej da się wi-  
dzić. Jakgo BOG wywyżzył między wszystkimi Niebieskimi  
Duchami. w wtorej da się poznać iakgo Bog wyniosł dla obrony  
Ludu swego, tamta w Niebie ta na ziemi rzecz całą odłoni, iak  
wielki na Niebie Dostojenstwem tak wielki na Ziemi Opieką y o-  
broną Michał Arch aniół. Tu iuż dwie Części kładę: MICHAŁ  
S. wielki między wszystkimi w Niebie Duchami Dostojenstwem to  
Część I. MICHAŁ S. wielki nad wszystkimi na ziemi ludami obro-  
nca to Część II. Ad M. D. Gloriam

(a) G. 10. (b) 12.

## C Z E S C I.

Michał S. w. elki między uszyskami w Niebie Duchami dostojnością.

**D** Wa są światła ktore i wysokość chwały Michała S. oświecić się może; Światło wiary y Światło rozumu: Pierwsze to pokazuje że S. Michał Xiążę wielki z słow przereczonych Daniela Proroka, y że wielkim był na owej wojnie z lucyperem zwycięscą naszym w objawieniach Jana 6. (c) Stała się wielka bitwa na Niebie Michał y Aniołowie jego walczyli z smokiem y smok walczył y Aniołowie Jego y nie przemogli Drugie zaś to rozumnie wnosi: że gdy był Xiążęciem tak wielkim: na wojnie z smokiem to jest Lucyperem tak wstawionym: więc musiał być 1. naturą y urzędem 2. łaską y zasługami 3. męstwem y dzielnością nad innych Niebieskich Duchow wyniesionym, to wnosi yżąd mupierwsze miejsce rowno z Chwałą daie S. Pantaleon Męczennik. *Michael primum locum optinet inter Mille Millia & decies Mille milia Angellorum* (d) a ia krótko chcę przełożyć.

**I.** Ze nayprzod Michał S. naturą y urzędem nad innych od Boga przeniesiony Duchow: żąd dochodzić: że każdy z Aniołow ma inną wyższą y wyższą sobie od Boga stwórcy naturę daną przez co według nauki wielu Teologow różnią się od ludzi: bo ludzie z linii Adama pochodzący tę y jednę co do istoty duszy y ciała, co do przymiotow y wszelkiego podobieństwa ludzkość z rodziców swoich biorą, zaś Aniołowie w Niebie że ani siebie ani innych rodzic nie mogą, każdy z nich w swojej jest z osobna stworzony naturze: dla czego Bóg osobno każdego tworząc Anioła osobliwie dla wyższych a wyższych urzędow do który y zaraz ich przy stworzeniu zdolnemi chciał czynić doskonalszą a doskonalszą każdemu z nich dawał naturę. Co takby się rozumowi oświecić mogło: Anioł na nayniższym położony Stopniu jest naturą doskonalszy od wszystkich ludzi, y to jest nie onylna prawda, Drugi po nim następujący Anioł pierwszego doskonałość zawierający jest zno-

wu

(c) G. 12. (d) in Cic: S. Mich: ap. Baron:

wu wyższy od pierwszego, trzeci zaś od obu, a czwarty od wszystkich trzech y tam daley, Przeliczeisz teraz liczbę wszystkich Aniołów którą Daniel Prorok kładzie (e) *tyśiąc tyśency służyło mu a dziesięć tyśency kroc sto tyśency stało przynim iaka będzie doskonałość owego cona naywyższym w tej liczbie postawiony stopniu po Aniołach podwyższył do Herubinow Serafinow Prąstw Moearstw, &c. podźmy y do owych naypierwszych Archanielskich Xiążąt z których liczby ieść ieden Michał S. *Unus de Principibus primis* Przydaymy to że Bog gdy stworzył Michała S. stworzył go na urząd wysoki y Męstwem wspaniały to ieść aby był *Wodzem y Hetmanem Woysk Niebieskich* iak mowi S. Bazyli y Kościół Chrystusow przyznaie. Tu się zastanowcie rozumem y zważcie ieżeli dociec można; iaka tam natura wśrod innych Aniołów naywyższego Urzędem y Xiążęcią godnością Michała Bog przy stworzeniu uszczęśliwił?*

II. Ale nie mniej łaską y zasługami przewyższył innych: Pewna ieść że Bog przy stworzeniu Aniołów zataz właś w nich do wysłużenia sobie nagrody wieczney łaskę, mowi otym S. Augustyn (f) *Deus in Angelis erat Condens naturam & largiens gratiam* według zaś Bazylego S. tyle Bog każdemu Aniołowi udzielił łaski ile wylkość natury iego y doskonałość urzędu wyciągała, (g) *Juxta proportionem eminentia inter se Sanctificationis mensuram Angeli acciperunt. a spiritu Sancto itaq; sic in nosi że Michał S. iako był naturą między Aniołami naywyższy, tak y łaską tak y zasługą innych przewyższedł. Bo proszęsz was nacoż by brał tę y tak wielką łaskę? gdyby nią nie miał więcej nad innych pracować? ieżeli Paweł S. z szrod ludzi słabey y nie udolney natury a śmiało mowił (h) *Łaska J-go we mnie przynęga niebyła coż mowić o Michale S. ktorego natura silna mocna żadną nie przełamana pracą! Wiadomo ieść każdemu że gdy Bog stworzył Aniołów zostawił ich w wolnym obieraniu swoim, wyznaczył im mieysce y czas acz krotki, do wysłużenia sobie nagrody wieczney, niechciał bowiem Bog nikogo iak z Aniołów tak z ludzi bez pracy przypuścić do korony Błogosławio-**

(e) G. 7. (f) l. 12. de Civ. c. 9. (g) l. de sp: S. (h) & Cori 15.



fiar iorych, a więc wyciągał z każdego z nich zasług podług sił natury y wyniało takie Boskiey a tak tu nad innych Duchow Niebieskich wyższe pokazały się zasługi y prace Michała S? dało się dostatecznie poznać z meśtwy y dzielności Jego na wojnie z Lucyperem, gdzie tak wielką o honor Boski miał się gorliwością że strażnego smoka z całym rebellizującym wojskiem ztrącił do piekła.

III. O meśtwie Jego y walecznym podkaniu się z Lucyperem chcecie słuchać? nie mała to wojna o ktorey słowo pismo S. mówi: stała się wielka wojna na Niebie Michał y Aniołowie Jego walczyli z smokiem, y Smok walczył y Aniołowie Jego y nie przemogli. Za prawdę Wielką wojna już co do materji bo szło o Część y chwałę wcielonego słowa Boskiego gdy bowiem umyślił Bog Jednorodzonego Syna swego zesłać na Świat y złączyć Hipostatycznie z naturą naszą, rozkazał y mówił Niech mi się kłaniają wszyscy Aniołowie [i] Nie wszyscy tego rozkazu słuchać chcieli bo wielu z Lucyperem chardło y upornie nadawszy się pychą sprzeciwili się Wielkiej wojna co do miejsca; nie była bowiem wliczupłym jakim na ziemi polu, ale w Niebie gdzie obłężności y wielkości placu, nie mierzyć nie może. Wielka Wojna co do Osob: nie byli to bowiem ludzie słabi ułomni śmiertelni, ale niebiescy Duchowie czystością zdrowia nie przełomani w mocy y sile nie śmiertelni. Wielka wojna co do przedziwnych w wojowaniu sposobów: bo ta bitwa była nie skażitelnym jakim orężem; materialną brnią ale nie, rzekonanemi rozumu woli y myśli dowodami, z ktorey jedni Chrystu a włudzkicy lepiąc Boga za rzecz sprzeczliwą czci nieśmiertelney godnym utrzymowali, inni gwałtownie temu przeczyli. Tu Michał S. z strony jednorodzonego Syna Boskiego stojąc jego honor brojąc, Meśtwem statecznością rycerstwem Wodzy y Hetman wszystkich z strony łwoiey Aniołów zastawiał się. Tu dopiero na owe charde Lucyperowskie zarzuty (k) wstąpię na Niebo nad guryzdy użyższę sił moję będę podobny najwyższemu iakiego dobytwa oręża? iaką daie odpowiedz? a kto z k BCG! nikt z Bog em porównać się nie może, On jest Pan On Stworca, on nadość

nie-

nie stworzona, On wszechmocny! *Quis ut DEUS* Jemu ukłon powinny, Jemu Cześć z iak naygłębszą pokorą, Jemu Chwała od wszystkiego należy stworzenia *á kto iak BOG?* Tym nieprzełamanym orężem, niezwyctężonym dowodem pokonał lucypera y y zepchnął na wieki do piekła zostawując w całości chwałę y Honor Krola Krolow nieśmiertelnego Jezusa Chrystusa, z kąd nazwany od Tertuliana (1) wielkim wodzem y zwycięcą *Operator Victoria*. Dla czego kto chce dotąd widzieć tego zwycięstwa chorągiew niech spoyrzy na Obraz S. Michała, pialtnie on wręku miecz ognisty na pierśiach tarczą z napisem *á kto iak BOG* pod nogami wiecznie zawoiewanego Czarta na łancuchu trzyma. O! dzielne y waleczne Męstwo! iak wielką w Wodzu Twoim pokazało zasługę! z zasługi iak nad innych powyższona sława! z sławy iak nieśmiertelny na całą wieczność zptynał tryumf? jeżeli wielki jest (iakoście słyszeli) Michał S. Archanioł naturą y urzędem, jeżeli wielki jest łaska y zasługa, jeżeli wielki jest męstwem y dzielnością między wszystkimi Niebiańskimi Duchami Ew? przyznajcieś iak wielkie Dostoieństwo Jego w obliczności całego Nieba! ia do drugi Części słowa moje obracam.

## C Z Ę S C II.

MICHAŁ S. wielki nad wszystkimi na ziemi ludzmi Obronca.

**T**A jest osobliwiza po całym świecie w Boskich rządach wymierzona Opatrzność, że nietylko wszystkim w szczegulności ludzom Bog Świętych rozporządził Aniołów stróżów zdając im y zlecając pilną około każdego pieczę, lecz nadto tym że wszystkim przydał wodza naywyższego S. Michała Archanioła, aby gdy tamci w szczegulności ten w powszechności wszystkich był mocnym Obroncą y Opiekunem. Jego ten jest Właściwy urząd wszystkim dobrodzieystwa czynić y skrzydłami Swoiey pieczy każdego zaślaniać to mu Kościół Chrystusow przyznaie *Archangele*

Aaa

Michael

(1) l. de par: C. 12.

*Michael Constitui te super omnes Animas suscipiendas m)* z tą tedy jest wielkim wizerunkiem na ziemi Ludzi Obróncą, I. Bo On starego testamentu II. On Kościota Chrystusowego III. On wszystkich Krolstw i osobliwie Naszego Polskiego mocnym jest zawsze Opiekunem chcecie to wszystko wszczegulności uznać.

I. Jeżeli cudowne dobrodziejstwa starozakonnego kościoła, chcecie, wiedzieć? Ludu tego w którym się Bog nad wszystkie narody więcej zakochał y Jemu dobrze czynił, O! iak we wszystkich osobliwych sprawach y cudownych obronach S. Michała Archaniota pokazanie się piecza. On według uzzonego Ruperta Opata Xiążęciem ludu Bożego a według Grzegorza S. wszystkich rzeczy sprawcą (n) Cokolwiek osobliwej dzielności stało się, Michał nato bywał od Boga zesłany, a żeby z samych czynow Jego y Imienia dało się widzieć że nikt nad Boga. Trzeba było w ognistym kżaku pokazać się Moyżeszowi, lud Boży przez czerwone morze z ciężkiej Egiptu niewoli przeprowadzić, woyska Faraona potopić, stawa Michał S. y to wszystko czyni [o] Trzeba było topić walecznych Krolow przeciw ludowi Bożemu uzbroionych przełamać, Słońce y Miesiąc w biegu swoim zatrzymać, przybywa Joznemu na pomoc Michał S. (p) Trzeba było woyska Madjanitow w pień wyciąć y Baka Bożka zburzyć, Posła nato Gedeona S. Michał (q) Trzeba było Ammonitom miał dwadzieścia odebrać a inne popalić y woyska rozprożyć nieprzyjacielskie jest wodzem Michał S. Jestemu. (r) Trzeba było sto osmdzieci y pięć tysięcy woyska Asyryjskiego jedney nocy wygubić w obozie Sennacheryb; zesłany nato od Boga Michał S. (s) Trzeba było trzech Babilońskich pacholat wzrod ognia od pożaru cudownie zachować; stawa czwarty między niemi w rozpalonym piecu podobny Synowi ludzkiemu Michał S. (t) Trzeba było Fiabakuka proroka z Judzkiej ziemi do Babilonii przenieść dla posilenia zgłodniałego w dole lwim Daniela, biorze go za włosy Michał S. y zanosi, (u) Trzeba było Lwom drapieżnym pozawierać pasze,

(m) in iof: ad laud: (r) Hom. 34. in Ev. (o) Exod 14. (p) Jof: 10

[b] Judic: 6. (r) Num: 11. (s) 4. R. 19. (t) Dan: 3. (u) Dan: 14:



licze, aby Danielowi nie szkodziły, sława Michał S. y to czyni (w) Trzeba było chardemu Holofernefowi głowę uciąć y wszystkie pomieszać wojska dodać mocy y dzielności swojej Mężnocy Judyście Michał S. (x) Trzeba było Heliadora skaziciela Jerozolimskiego Kościoła mocną chęcią ukarać y z Kościoła wynieść na noszach wodzem jest do tego Michał S. (y) Trzeba było wyniosłego Antyocha mocą wielkiego Wojska natężonego na zniszczenie ludu Bożego znieść i pochać, przybywa na obronę Machabeuszowi Michał S. (z) Jednym słowem: gdzie szło o mocną y wysoką protekcją starego testamentu, na wszystkich wojnach był wodzem y Hetmanem, Michał S. gdzie szło o modlitwy ludzkiej przed Tron Boski zanieślenie on wszystkie prośby y ięczenia na najwyższy wystawiał ołtarz, gdzie szło o ratowanie, wspomaganie, utwierdzenie ludu Bożego On był najwyższym Opiekunem, Zastawcą, Obroncą. To mu słowo w słowo przyznać Tycyński Opat Rupertus *Princeps in praelio princeps in Orationis suffragio, Princeps iste principatur Populo Dei* (a) Ale jeżeli w starym testamencie w którym Kościół Boży był tylko cieniem figurą y tajemnicą nowego Kościoła Chrystusowego, tak wielką była straż y opieka Michała Archanioła.

II. Coż tu mówić o samym Kościele Chrystusowym do którego wszystko co się tylko w starozakonnym Kościele działo, zciągało się? Słyszeliście rozumem o sławnym Oniasza Synu Symonie wielkim kapłanie którego wychwałć zadość nie może Mędrzec Pański w Xiegach swoich (b) który za żywota swego Dom podparł y za dni swoich kościoł umocnił. Najmilsz słuchacze tamten był człowiek słaby, ułomny, ten z Aniołów najmocniejszy, tamten krótko trwał bo śmiertelny, ten żadnymi nie umierający wiekami. Temu tedy gdy Bog zdał kościoła swego straż osobliwą, czyliż kiedy mogłby zaniedbać albo porzucić go? a raczy czyli nie tym więcej we wszystkich przesławowaniach Pogańskich, przeciwnościach Heretyckich, burzach y nawałnościach Schyzmatyckich wspierać, zmacniać utwierdzać! wszakże z tych samych przyczyn

Aaa2

Ko-

(w) *ibid:* (x) *Judit: 5.* (y) *z. Mach: 3.* (z) *z. Mach: 8.* (a) *libi 5. inapoc:* (b) *Geci 50.*

Kościół! prawowierny wystawić go nie przestanie do dnia [są-  
dnego? spytac się S. Laurentego Justyniana powie on (c) *Nie bez*  
*rzeczy czci go S. Matka kościół którego osobliwszego y właściwego zna*  
*być stroża y przyczynę. Spytac nie już w wspomnionego odemnie Ru-*  
*perta Opata powie y ten Pewna jest że Xiążęciem jest wszystkich y wo-*  
*dzem Michał S. aż do skończenia Świata ktorzy słowu Boskiemu wie-*  
*rzęły wyznać y w samey rzeczy on wszystkie modlitwy ludzkie*  
*iako kadzidło woniejące zapala y przed Tron zanosi Boga Per in-*  
*tercessionem S. Michaelis &c. on przy każdej każdego Kapłana Mszy*  
*S. jest przytomny, iako mowi się we Mszy każdo BOZE prze-*  
*nieść przez ręce Anioła twego na najwyższy trybun Otłarz. On wszystkie*  
*duśze ludzkie gdy z Ciał swoich wychodzą przed stolicą S. i*  
*dziego, On na ładzie Boskim do wykonania sprawiedliwości sei-*  
*skiego Sądu pierwszym y najwyższym Ministrem y nie jest że*  
*wielką Jego nad nami w Kościele całym opieka?*

III. Ale o wszystkich, Krolestwach a osobliwiey tym w  
ktorym żyjemy iako szczegul ieysza jest iego piecza prosię posłu-  
chać! Niebył tak mocny y dzielny nad całym Egiptem postano-  
wiony Jozef Patriarcha ktorym Pismo S. mowi (d) *oto postanowi-*  
*łem Cię nad całą ziemią Egiptu iak Michał S. nad wszystkiemi Pan-*  
*stwami: Ow to jest Anioł po wiele kroć dający się widzieć w o-*  
*biawieniach Janowi S. który mierzył Miasta, zastawiał y bronił*  
*Krolestwa y nad wszystką unosił się ziemią ktorą zawsze obstaie za*  
*ludem swoim. Ale że inne Krolestwa minę, czyliż nie wziął w*  
*moc obronę y opiekę swoją naszego narodu Polskiego Michał S?*  
*oto wspomnieycie sobie całej Ojczyzny czasy owe kiedy za Leszka*  
*czarnego R. 1282. wielkie jad wingow y Litwinow woyska*  
*w kroczyły w granice nasze, Miasta ruynowali, obalali pałace bu-*  
*rzyl Kościoły, palili Zamki, iako w ten czas widomie w obozie*  
*Krolewskim pokazał się Michał S. pod Lublinem gdzie za pomo-*  
*cą Jego zwyciężył y zbił wszystkie nieprzyjacielskie woyska,*  
*świadkiem jest do tąd tego dobrodziejstwa Kościół w Lublinie pod*  
*ytulem Michała S. w zawdzięczenie Jemu wystawiony. A co-*

raz

zaz widomie uczynił to zawsze wzywany na wszystkich woj-  
nach z Pogańskimi narodami mocną y nieprzełamaną Narodowi  
Polskiemu niewidomie na pomoc przybywłszy dać obronę. czy-  
liż niegodzien swego od wszystkich uczczenia Michał S. y że wiel-  
ki między wszystkimi duchami w Niebie Chwałą? y że wielki  
nad wszystkimi na Ziemi ludzmi swoją obroną? Ach? Katolicy  
do kogoż ia to mówię izali nie do was? któremi wdzień życia  
zgonu interesować się będzie Michał S. iako pierwszy sprawie-  
dliwości Boskiej Minister! O! iak natenczas szczęśliwibyście byli  
gdyby was złąk Czartowskich wydarł gdyby was od ognia piekiel-  
nego zachował, gdy by wasze przewinienia przed sądzią Bogiem  
wymowił, wasze sprawy w drodze czwiczania się w doskonałości  
życia Chrześcijańskiego zaniedbane, od surowego wiekniśney ka-  
ry obronił wyroku, a inne acz małe ceny, niewielkiey chwa-  
ły y szacunku przed Niebem, dzieła cnotliwe, pełne zasługi,  
ważne y godne nagrody życia błogosławionego okazał, iak by-  
ście mówilibyli szczęśliwi w czasie roztawiania się duszy z ciałem,  
gdy by was z niebezpieczeństwa zguby wieczney wyrwał, a w  
liczbie błogosławionych przyczyną swoją pomieścił Michał S.  
Chcecież bydź tak szczęśliwi? chcecież Jego doznać opieki y obro-  
ny przy śmierci? Chwalcie z Go w życiu wyśławiajcie dośtoyność,  
godność, y moc Jego na ziemi, a On waszym (upewniam) będzie  
przewodnikiem do Nieba.

## K A Z A N I E

w Dzień Rożāńca Nayśw: MARYI Panny

*Liber generantis JESU Christi Math. i. Księga Rodzaju JEZUSA Chrystusa*

**C**Zy w duchu, czy wielce (sądźcie iak rozumiecie) wielki ow  
kochanek Chrystusów Jan S. na gorze Patmos zpatrujący się  
na przecudowne dzieła objawień Boskich, nasycony pełnością  
Niebieskich pociech, wezwany od Anioła (e) weźmij Księgę y pot-  
kniy ją. gdy to rzeczę wykonał, trojakię zakosztował smak:  
raz samey słodyczy, inny samey goryczy, potym samego ukontento-  
wa

(e) Apoc. 10.

wa



390 *W Dzień Rożnięcia Najświętszej MARYI Panny*  
 wania uczuł pieśczęty, co wszystko w własnym zeznając świadectwie, mówi: wziąłem Księgę z rąk Anioła y stała się w ustach moich iako miod słodka (f) tu pierwszy, mówi dalej: y gąymią potknął, napelniony jest goryczą żywot mój, tu drugi; mówi ielczę widziatem otwarte Niebo. (g) Słyszatem iakoby głos wielkiej rzęsy w Niebie wołaących: Alleluta wielbienie y chwata y moc Boga naszego, to zaś w cudownym zachwyceniu, myśli y serca doświadczał pomieniony kochanek Chryśtuś, a tu trzeci, nad wszystkie pociechy wyższy, nad wszystkie kontentowania pieśczęnszy Imak napelnit Duhaiego. Gdy to ja dziś na uwagę rozbieram, gdy tę Księgę od karty do karty przeglądam, dochodzę y iuż mam rzecz tę w innym widoku: iż księga od Anioła podana, jest księga życia, Śmierci y Zmartwychwstania JEZUSA Chryśtuśa, to oznaczają owe słowa: widziatem innego Anioła mającego Evangeliją wieczystą (h) świadectwo Jezusowe (i) Pierwszy w kółtowaniu tej księgi Imak słodki iak miod, są dziecinne lata Chryśtuśowe, okotzych staiałz w spomina (k) masta y miodu pożywać będzie, wtory goryczą wnetrzną zaprawiony, są owe wieki Chryśtuśowe, okrutną męką y śmiercią zakończone; trzeci w pieśczętach kontentujących Ducha zwiżenia y słyszenia przedziwnych obiawień Boskich, wśyślek niewielbiony, jest owa Zmartwychwstałego Chryśtuśa chwata, ktorey widokiem nasycac się będą po wśyśłkie wieki Święci Pansey. Tu gdy się oglądam na księgę rodzaju JEZUSA Chryśtuśa, którą mi dziś o Rożnięcu Nayś: Maryi Panny mowic mając nnu, Mateusz S. wystawia; proszę was izali ta nie jest iedna co do istoty z tamtą od Jana S. widzianą? wżakże wasza rzecz będzie rozładzić, moia z tej Księgi o tajemnicach Rożnięcia S. do was mowic we trzech kazaniach częściach: Radości MARYI z dziecinnych lat Chryśtuśowych iak wielką być małą pociechą chrześcianinowi Część I. Bolesci MARYI z Męki y śmierci Jezusowej iak wielką bydz małą goryczą Chrześcianinowi. Część II. O wielbienie MARYI z JEZUSA Zmartwychwstania iak wielkim bydz matryumfem Chrześcianinowi. Część III. za otobliwłym błogostawienstwem Twoim Rożnięcowa MARYA Ad M. D. Gloriam.

CZĘŚĆ

(f) *ibid*: (g) C. 19. (h) C. 14. (i) C. 19. [k] C. 7.

# K A Z A N I E C Z Ę Ś C I.

391

*Radości MARYI z dziecinnych lat Chrystusowych, iak wielką być  
maią pociechą Chrześciańskiemu sercu?*

**N**ierozszerzam dłuższy słow osnowy, coby w sobie Rożaniec S. znaczył, niechęc bowiem wątpić o zadnym zprawowier-  
nych Chrześcian mianowicie Braci y Siostr tego Bractwa, iż o tym  
wiedzą, że rożaniec jest modlitwa z samych tajemnic JEZUSA y  
Matki Jego MARYI złożona, jest to niby ow' wieniec łamemi oto-  
czony różami, w którym dowcipney pobożności Dominaka S. wy-  
nalazek modły Chrystusowe y Pozdrowienia Anielskie Maryi wraz  
z tajemnicami życia y męki, Śmierci y Zmartwychwstania Zbawi-  
ciela w ieden przedziwnych zapachow złączył bukiet; dla czego  
Imię swoje zd roży zaciąga, iako bowiem róża trzy w sobie zach-  
wuje kolory: biały czerwony y żółty, tak w Rożaniu S. te trzy  
mystyczne dają się widzieć; Niewinność, Czystość y Świętość nie-  
skażona życia Jezusa y Maryi, część trzyma białości; cała krwią  
zafarbowana Zbawiciela Męka w Jezusie na ciele, w Maryi na ser-  
cu, część trzyma rumianości; odmiana życia Śmiertelnego w nie-  
śmiertelne, umarłego w zmartwychwstałego, z siniego w iasne y  
światne wzbawienie, część oka. nie żółtości. Jednak ten wykład  
istoty Rożania S. zmierzający do trzech założonych Kazania po-  
działow, tu ominąwszy; zaczynam od pierwzey części: Radość  
Maryi z dziecinnych lat Chrystusowych powzięta, naywięcey z tych  
wyływała zrzodeł; że Jey zwiastował Archanioł Gabryel, iż  
pocznie w żywocie swoim Syna Boskiego. że tegoż inosząc  
w żywocie swoim, wielkością łask y cudow. napelniła dom El-  
żbiety. że porodziła cudem natury y łaski BOGA człowieka  
że temuż tak zrodzonemu pierwiastki ofiar swoich wprzod krajo-  
wi Pałuszkwie a potym. cwi wielcy wschodniego Świata znosili  
Monarchowie, y że ielseze przy obrzezaniu swoim nazywany JE-  
ZUSEM to jest Zbawicielem Świata a przy ofiarowaniu w Kościele  
JEROZOLIMSKIM ziąk sprawiedliwego Starca Symeona cudo-  
wnym

392 *W Dzień Rożanka Najsłciſzcy MARYI Panny.*  
 wnym Ducha zawięciem oſwiadczony. Te pięć znamienitſzych  
 dziecinſtwa Chryſtuſowego tajemnie w pierwſzey Rożanka S. czę-  
 ſci zawatych, były przyczyną wylokich ſerca Maryi pocieſh.  
 Owo Zwiatowanie Anielskie (l) Oto poczniesz y porodziſz Syna á co  
 narodzi ſię z Ciebie nazwane będzie Synem Boſkim, do iakich radoſci  
 wynoſiło Maryą! która o ſobie tak niſko rozumiała *oto ja ſłuſzbnica*  
*Pana moiego.* Owe cudami wſławione nawiedziny Maryi Domu  
 Elżbiety, gdzie Jan w żywocie Matki zamknięty, na powitanie  
 Boga ſtworcy ſwego cudownie podſkoczył, tamże zgrzechu pier-  
 worodnego oczyszczony, na marſzałkowſką godnoſć poſwięco-  
 ny, y cały Dom Zacharyasza błogodaſławieſtwy napęłiony, O!  
 iak przedziwną ducha ſłodyczą naſpoity Maryą; która o ſobie bardzo  
 pokornie ſądziła, mowiła ona: *rozradował ſię Duch mój w Bogu*  
*Zbawicielu moim, albowiem weyrzał na pokorę ſłuſzbnice Swoiey* (m)  
 Owo nad cudowne wydanie bez boleſci na Świat Syna Boſkiego w  
 hypoſtatycznej iednoſci z naturą ludzką złączonego, ſamego Ducha  
 Nayw: dziełem zrządzone, w obłecznoſci Niebieſkich okrzy-  
 kow *Chwała na wysokoſci Bogu* (n) O! iakie w ſercu Maryi wzbudzi-  
 ło pieſzczoty? która naylichſzym ſiebie wyznawała ſtworze-  
 niem gdy byłam malenką upodobałam ſię naywyższemu y z moich wne-  
 rznoſci porodziłam Boga y Człowieka (o) Owe podziwienia godne  
 ofiary to Paſtużkow pobożnych, to wſchodniego kraju Monarchow  
 Złoto Kadzidło y Mirrę z głębokim ſercu ſkruszeniem upadłszy  
 na Ziemię oddających Bogu y Stworcy ſwemu, O! iakim Matkę  
 Jego Maryą naſyciły ukontentowaniem; która daleką tego ſzczę-  
 ſcia być ſię mniemała. Owo ieſzcze Imię Jezufa to ieſt Zbawicie-  
 la Świata w przod od Archanioła Gabryela ogłoſzone, á potym przy  
 obrzezaniu nadane, Owe na rękach Symeona ſtarca w Koſciele  
 Jerozłmskim piaſtowanie, wypieſzczonych myſli oſtodzenie,  
 Przedwiecznemu Oycu Oſiadowanie, dziwnych ſkrytoſci Boſkich  
 obiawienie, iak mi tego były przyczyną podziwienia Sercu Ma-  
 Maryi? gdy ta nic ſobie godnego nie przywłaſzczwała *erant miran-*  
*tes ſuper his qua dicebantur de illo* (p) Atoż ſłuchacze bąćcie tego  
 pewni

(l) *Luci 1.* (m) *ibid.* (n) *Luci 2.* (o) *de B. V.* (p) *Luci 2.*





rzkiey Jezusowey Męce Bogu ofiarował. Idziesz do Jeruzolim-  
skiego Kościoła z ostatnimi tajemnie radosnych pozdrowieniami,  
tam z postulowaniem Jezusowym łącz swoje poddaństwo, z nie-  
winnoscią Niep: Maryi P. zaślubiaj Bogu swoje serce, myśli y  
ciała czystość, z sprawiedliwością Starca Symeona, wystawiaj du-  
cha twego iaką możesz pobożność, ja przyrzekam z podpisem Ber-  
narda S. że z toy części Rożancowych tajemnie uczuiesz pociechy  
przenoszące myśl twoię, przewyższające serce, nasycające całego  
ducha, Niech niewychodzi z ust twoich, ani ustępuje z serca Marya, o  
niey myśląc nie pobłądzisz, Oney prosząc nie rozpaczysz, za Jey powo-  
dem wszystkich myśli swojej żądani dojdiesz (s) od pociech Rożanca  
S. czas do boleści Maryi affekt przenieść.

## C Z E S C II.

*Boleści MARYI z Męki y śmierci Jezusowey, iak wielką bydlę mają  
goryczą sercu Chrzęścianina?*

**J**AK pociechy Maryi z tajemnie Rożancowych sprawują wesołe  
myśli w pobożnym Chrzęścianinie, tak przeciwnie boleści  
tamtym napełnione udręczeniem nad Męką Jezusową w zbudzać  
mają do żalu y politowania serce człowieka. Niewiem kto do-  
statecznie wymówić, wyrazić, albo opisać; podsygnie się wy-  
sz ych nad wszystkie ludzką pojętność dolegliwości N. Maryi Pan-  
ny nad Męką y śmiercią Jezusa Chrystusa; którego kochała iak Bo-  
ga Swego, iak Stworcę Swego, iak Syna Swego ze wszystkich  
miar najwyższą miłością. Boga, który ją ulubił y Oznaczył sobie  
od wieków za Matkę O! iaki wybor szczęścia. Stworcę, który ją  
stworzył sobie najsłodszy iak we wszystkich darach natury, ta-  
ki y chwały, O! iaka dobroczynność? Syna którego ona cudownie  
wiedney osobie Bosko-ludzkiej dzielnością Najsł: Ducha poczę-  
ła y porodziła, O! jakie całego Nieba pieczętota? ukochała go prze-  
to miłością raz przyrzedzoną iak wszystkie inne Matki dzieci swo-  
je,

ie, y zaś nad przyrodzoną od samego Boga sercu swemu właną, iak stworzę swego. ukochała go iako tego, o którego Bóstwie nad wszystkich więcej upewniona była, już z objawienia Gabryela Archanioła, już z poznania y doświadczenia go cudownie wzywocie swoim, już z tyle tajemnic nad przedziwnych sobie tylko wiadomych. Ta miłość wysoką w kochaniu Syna swego natężona gorącością. O iakże wielką była przyczyną boleści sercu Maryi? kiedy widziała z jednej strony, niewinność Jego tak obwinioną, Świętość tak wysmianą y wylzydzoną, sprawiedliwość tak w Sądach Jerozolimskich przeciw prawu potępioną! znata zaś grunтовnie: iż on D. iedzielnym Krolu Izraela Zbawicielem Swiata, Mesyaszem zesłany, ulubioney sobie od wiekow Synagogi oblubieńcem! z drugiej zaś strony patrzała na wszystkie Jego krzywdy, nie nadgodzone, ani odżałowane nigdy; nie przed oczami Jej zakryć się nie mogło, widziała owe ręce skrwawione, owe włofy stargane, owę twarz pieczętowaną całego Nieba od gęstych policzkow całą zafiniatą. Liczyła okrutne pod pręgierzem bice kolczyście w głowie ciernia, straszne w nogach y rękach gwozdzie, oglądała wszystko ciało od wierzchołku głowy aż do stop zranione, że Ani podobieństwa ludzkiego nie miał, *non erat ei species neq; decor* (t) Uważała wszystkie scieżki y drogi, wszystkie ulice y rynki, wszystkie Kamienice, Pałac, ratusze gdzie, kiedy y iak srotnie z chańbą y zelżywością był wodzony, Przytomna była całej Męczarni Jego na gorze Kalwaryi, słyszała złośliwe y bluźnierkie ludzkich niegodne uszow słowa, y nie tajnego niebyło coby raczy serca Jej macierzyńskiego nie krajało; Miłość Jej z żadnym stworzonym kochaniem nie porównana, stała się według Bernarda S. wymiarem okrutnego serca udręczenia. Stańcie tu proszę stańcie SS. Oycowie atryarchowie Prorocy którzyście językiem Ducha S. mówili O boleści Maryi, czyliście mogli wielkość jej pojąć lub wyrazić! stała wśród wielu jeden (u) Lamentujący Jeremiaśz, *Komu cię przypodobę albo komu cię porównam Corko Jerozolimsko, Panno Syonu?* wielka bowiem jest iak morze gorzyc two-

Bbbz

(t) If: 6, 63. (u) Trenor. cap. 2.



ia. Tenci jest Rozumiec N. Maryi Panny Lęści w terey iasną zapra-  
wiony goryczą, że bolała z bolejącym, cierpiała z Cierpiącym,  
umierała, z umierającym Synem swoim, On na ciele ta na sercu,  
On na Krzyżu ta na duszy, On z miłości narodu ludzkiego, ta z  
miłości Syna Swego, że więcej tak Męczenniczką niż Bernard S. (w)  
stawiać ją powinniśmy. Ach Katolicy! Rządźcie tu z żywą uwagą, grob od-  
kupienia Chrytusaowego gdybym mógł wyślawić oczom waszym  
wizytskich Świętych ogonie pragnienia? jaką oni serca gorzonością  
tę część Bolesną Męki y Śmierci Jezusowej z Serca Maryi na siebie  
przenieść y przekopiować chcieli! jaką ułilnością ow S. Fundator  
y wynalazca Kościoła S. Wielki Patriarcha Dominik z całym za-  
konem swoim do części tych boleści niezgodniey ludzi pobudził?  
Jakim Duchem Seraficzny Ociec Franciszek, wizytscy Synowie y  
Corki Jego ktorych tylko Niebo ożykało, przez miłość ślodośli-  
czną w łecach swoich rozszerzali chwałę N. Maryi Rożańcowey?  
jak ta część nayboleśnyszych tajemnic Jezusa y Maryi, nayślod-  
lize sprawowała w łecach ch pociechy? d choćcie z tak wielu Świę-  
tych, z ktorych jedni odbierali endem miłości Boskiej blizny Je-  
zusa Chrytusa widocznie na ciele swoim: Jak Seraficzny Ociec  
Franciszek, S. Katarzyna Seneńska S. Magdalena Pazyńska &c. in-  
ni rowne śmierci uczuli w sercu boleści, iak SS. Dominik Win-  
centy Ferrery, Antoni Palestriki, Jozef Kopertyn, Małgorzata  
Kortonenika, Bł. Henryk Zuzak nasych dla wielości nie przeli-  
czoney łech y zamilowań, boć to wiadomo jest, że w tym naywię-  
cey sobie imkowali SS. Słudzy Boscy, ktorych affektem mości Ka-  
znodzieia Ducha Najswiętszego (x) *Snopki Maryi Kochanek mojej Do-  
tyć mi jest tym zakończyć, że część Bolesna Rożańca S. Naywyż-  
sze zawiera w sobie skutki i Owoc, ży ja y zbawienia wieczne-  
go; znaczenie dy dla tego iść w nich dla całego narodu ludzkiego  
żywe iak w trynnych wytryskach zdroje w nich pociechy w wiel-  
kich utrapieniach nad osobliwymi nadzieie tczegulnicze,  
dla każdego zawarte Chrzestnina, ię to zdania y pobożna myśli  
wizytskich SS. Oycow. O! iakże tedy wizytskich ludzi, a znako-  
miciy*

(w) Ser 112. deslet; (x) Cant: 1:

mieciey Bresi y Siostr R. żańca S. wiązać y ciągnąć nie mają do pilnego rozważania? ile że mile zachęca, pobudza y zapala Paweł S. (y) jeżeli współ cierpiemy? współ też y uwielbzeni będziemy, do czego Część natępnąca zmierz.

## C Z E S C III.

*Uwielbienie Maryi z Jezusa Zmartwychwstania iak wielkim ma bydz tryumfem serca Chrzescianina?*

**C**O sądzicie słuchacze o owym zwycięzcy, który ani ofobą w uaniatością, ani sił zdolnością, ani sztuk wojennych umiejętnością Iraliznego zawoiował Olbrzymia? iakim był Dawid na Goliata. Co powiecie o Owym mężu przedziwne znaki Boskie w rękach swoich trzymającym, na wodzie, ziemi, powietrzu y ogniu od wieków nieodzianym sposobem całemu Państwu dzielności swoje okazującym? iakim był Mojżesz na Faraona. Co rozumiecie o owym ludu w ciężkiej niewoli iarzmie, wiele lat pokutującym, gdy potem za cudowną Boską poręką przez nie przebrodzone morze przeprowadzony suchą nogą, w dzień pod zasłoną nachylenego obłoku od upałów, w nocy przy gorących kolumnach zasłony, na puszczy przez czterdzieści lat sukien y obowią trwałością opatrzone, poliskiem całego Nieba tysiąc smaków w sobie zawie ałym karmione: Jakim był Lud Izraelski, z iarzma Egiptu Biego wyzwolony? Izrael nie ta w was wszystkich myśli do odpowiedzi: że serca takowych w łączęściu swoim, napełnione są chwałą: odpowiedź ta ściśle mi drogę do takiegoż acz w cieniu tylko albo w jednym promieniu, wyrażenia potęg Maryi z Zmartwychwstania Syna Swego. Dawid wojniący Olbrzymia, był figurą Chrystusa, który prawdziwego Goliata Czarta pokonał. Mojżesz rozbieżnością cudów w oczach Faraona y całego Egiptu wstawiony, był obrazem wyrażającym Prawdziwego wszystkich cudów sprawcę Chrystusa. Lud przeprowadzony przez czerwone

Mo-

(y) R.m: 8.

Morze, okazał cały naród ludzki przez morze krwi Jezusowej do ziemi obiecanej, to jest Raju życia wiecznego, przemieniony; Czy mógłby być wyższa ieden Maryi radość! Oglądać Syna swego po śmierci żywego; potak wielkiej karze y żelżywości, ktorey żadne wieki nie miały ani mieć będą, tak znamienitą chwałą w obliczu całego Nieba y świata uwielbionego; po okrutnym na krzyżu zamordowaniu, siebie właściwą mocą w skrzeszonego y Zmartwychwstałego; Tak należało mowi Bernard S. że iako nad wszystkich więcey udęczoną była na sercu, tak nad wszystkich oficiey optywającą w radości Zmartwychwstania Syna Swego. Co w Matce Najś. rozradowany Duch z chwalebnych tajemnic uwielbienia Jezusowego, to we wszystkich Rożanca S. Synach y Corkach być powinno pociechą y tryumfem; iako bowiem grono najwyższych łecia Maryi pociech, z tych wypływało przyczyn, że śmierć wieczna całego narodu ludzkiego z nieśiona, że czarta moc y potęga umorzona, że piekło na wieki zawarte a Niebo wszystkim prawowier-  
nym Chrześcianom otworzone mocą y dzielnością Zmartwychwstania y w Niebowstąpienia Chrystusowego, tak z tych że zrzodeł wypływa dla nas niepojęta radość, że Rożaniec N. Maryi Panny jest nam orężem naprzeciw wszystkim Nieprzyjaciółom naszym, zasilający nas we wszystkich natarczywościach, pewne zwycięstwo y tryumf. Chcesz mieć tego oczywisty wywod? licząc tyle zwycięstw w trudnych odprawionych potyczkach, bez miecza y oręza, bez ogniistych postrzałów, bez wielości żołnierskich pułków, samey iedynie Modlitwy Rożancowej mocą y dzielnością otrzymanych, właśnie iak gdy Moyżesz modlił się, a Jozue stał trupem Nieprzyjacióły, Machabeusz wzywał na pomoc Boga, a na przeciw same się mieźały y zabijały Woyska. Oto same dzisiejsze Rożancowe Święto od Grzegorza XIII. Najwyższey Apostolskiey Stolicy Rządzczy nazwane jest dniem chwalebnych zwycięstw iako ow dzień w starozakonnym Kościele Z uroczystą obchodzimy pamiątką, w który potęgę Holofernesą przełomiał Mężna Judyta (z) y lud wszystek od łup y niewoli wybawił, tak



tak dzień dalszy Rożanca S. też w całym Kościele Chrystu-  
 wym wystawiony uroczyłością i Mocą albowiem Rożanca S. Owa  
 straszna y przenożna Albienów Herezya władzą Kościoła Rzym-  
 skiego pogardzająca, ołobliwym wiary S. tajemnicom uwło-  
 cząca y całe Państwa Aragonskie y Tolosańskie zarażająca, wie-  
 lością y wielkością sił uzbroiona! O! iak małą Montforcyusza  
 Xiążęcia ręką pokonana była? Dzielnością tegoż Rożanca S. owa  
 nieprzeliczona moc wojsk Tureckich, na wygubienie Imienia  
 Chrześcijańskiego mieczem, ogniem y gniewem natężona, gdy S.  
 Pius z Zakonu Kaznodziejskiego wzięty Papież gorliwością swo-  
 ią wzbudził Chrześcijańskich Panów do złamania sił przeciwnych  
 acz trudnych y nie podobnych, O! iak w szczupłej wojskowej  
 liczbie na wyspach Echinadyjskich, pogrążoną, pochłoniętą y na-  
 der zawstydzoną siebie widziała! Niewspominam innych do pa-  
 mięci trudniejszych, a mieysca y czasu wiele zabierających dziel-  
 ności Rożanca S. którą w Japonickich, w Filipińskich, w Indyjskich  
 Królestwach ku przedziwnej, wyniesione chwale; ale bliższych  
 wam wieków rzecz wystawię, ktorey y myślą y pamięcią łatwo  
 zasięgniecie: ktoż dał mężny odpór, na przeciw nie porównanym  
 siłom Tureckim w wielości nie przeliczonego prawie wojska w  
 granice Węgierskie w kroczonego Roku 1716. (a) kiedy Karol  
 VI. Cesarz w mocy, sposobie, y ludziach niezdolny, do publicznej  
 udał się Modlitwy, y w dzień odprawiających się tajemnie Rożan-  
 ca S. Orężem teży modlitwy nieprzekonanym pogromił y pokru-  
 szył wszystkie nieprzyjacielskie pułki? wszakże zwycięstwo to  
 z tryumfem nigdy dosyć wystawionym, iako Sam Karol Cesarz z  
 Całym Węgierskim Państwem, tak Klemens XI. Namiestnik  
 Chrystusów Moey y potędze Rożanca S. przypisuje. Coż tedy żąd  
 w noscie słuchacze! oto jeżeli w takiej obronie chciał Bog zachow-  
 wać lud swój od widzialnych nieprzyjaciół, szkodzić tylko Cia-  
 łu mogących, ale nie duszy; iak nas chce zastronić od niewidome-  
 go oręża Czarta Przeklętego, od paszczy całego piekła od zguby  
 wiecznej mocą Rożanca S? Niewiem jeżeli zważaliście owego

Anioła

(a) Proy: [in fesi] Ros:

400 *IV Dzień Rożanca Maryjśkiej MARYI Panny*  
 Anioła o którym Jan S. w objawieniach zaznaje (b) *Widziałem Anioła* zchodzącego z Nieba, mającego Łanuch wielki w ręku swoim, y ujął Smoka, który jest diabeł y związał go, aby w tym widoku oobliwłego chciał nam okazać, jeżeli chcecie badać? trzeba y inne tego ścieżka Jezusowego w. omierze zjawienie (c) z przereczonym wielkie pod białow. niające, mówi on: Znak wielki Okazał się na Niebie, Niewiasta przysiedziana w słońcu, y Xiężyc pod Nogami Jej koron 12. przyznaje tamże. y Smok ściągający przed Niewiastą, który w momencie staty y gwałtowny jest. To widzenie w tłumaczeniu wielu Nauczycieli kościelnych znaczy Mary: Mary: Pannę na fundamencie słow. owych pisma S. ona *Skryżyła żep iway* (d) to jest Męstwo, y tę dzielność przyznających. Teraz z wykładu tego dochodzi, koby był w Oświe. owego Anioła tegoż Smoka Łanuchem wielkim krępu gęro? a sędzę że do jednej myśli ze Mną przystąpicie, iż to był wielki Patriarcha Dominik S. ogniewami Rożanca S. albo owym Janurem, o którym z Duch. S. mówi Mędrzec Pałki ( ) *Światło prawdy to jest urodzeniu rożanca S. tajemnicami zamkniętym y trudnością brzożywany, w skutek że nie odpisze się nikt od tego rozumienia, bo iako ow Anioł w tychże Objawieniach, płaćniący znak Boga żywego, według S. Bonawentury rozumie się być Seraficzny Ociec Franciszek (f) który bliźny JEZUSA Chryśtusa, na ciele swoim nosił, tak przyznacie, ow pierwszy Anioł Smoka łanuchem wiąza y, znać ma Dominika S. w słyłę moc czartowitą ogniewami Rożanca S. krępujący, Obadwa bowiem Ci Patriarchowie SS. wezwani od Boga do winnice Chryśtufowej na podporę Kościoła y na obronę dułz Indekich od pożarcia Czartowitago, z kad iść Seraficzny mój Ociec żywe w ciebie swoim wyflawia rany Zławiciela, żeby w słyłkich grzeszników do miłości Jego zapalił, toć y Dominik S. ogniewami Rożanca S. w których całe życie JEZUSA y MARYI wrożanych wiąże bulietach, tego uśłuć, żeby Świat całe przyciągnął do Boga, w słyłkich grzeszników do rozczarowania siodkich tajemnic życia Śmierci y Zmartwychwstania Chryśtufowego powa-  
 bił*

(b) C, 20. (c) C. 12, (d) Geni 3, (e) Ecc. 4. (f) in Legen: S. Fran:

bił y przywiodł, a tymten yn. cd. wszyscykiego odciągnął złego. Jakoż na dowodnienie tego co mówię świadectwo, ianie słowa Matki Naysw: rzezzone do S. Dominika o Rożaniu swoim, które wypisnie pobożny Michał de Insulis Zakonu Kaznodziejskiego whistorji życia Paryarchy swojego, przystawiam, (g) *Ten będzie ieden do przetomania Herezy, do wypełnienia złości, enot zaś zaszczepienia, Miłosierdzia Bożkiego łatwiejszego uproszenia wielki y osobliwszy w Kościele Bożym oręż, y przylączy daley: że nie przyjemniejszego Synowi mojemu, iak moy Koźariec, O! iak siodki! o! iak luby! o! iak wdzięczny! Kochanemu oblubieńcowi memu ten modlitwy sposob, ato nad wszystkie ofiary miłszy (h) Doświadczał tego wyp eszczonym smakiem b. Tomasz Anielski Doktor, który dzielności Jego wielu dowodzi przyczynami (i) Tu już stańcie wszyscy słuchacze natężoną myślą y uwagą w dokonczeniu przedagnionej mowy, y dołożcie się zdaniem swoim, czyliż tajemnice uwielbienia Chrystusowego, które naywiększym były serca Maryi tryumfem, nie napętnią y walnych pobożnych affektow pełnemi słodyczy zdrojami: już z przewidzionych tylo przyczyn? już z tego co przydaie Błogi Paskwalis (k) iż pewna iest że Nayswiętsza MARYA Panna Pani nasza z Całym dworem Niebieskim przyczynia się za temi w Niebie, którzy rożanie Jey nabożnie odprawiają na ziemi. już na ostatek z tąd, iż w godzinę śmierci przyrzeka y obiecuje Braci y Siostron Rożanicowym swoje dać pomoc Krolowa Nieba, iako z nich iednego upewniła za świadectwem pobożnego Mikołaja Diez w pochwałach Rożanica S. (l) *Persevera in devotione Rosarii, Et ego adero tibi morienti*. Możesz bydz które więkłe nad to uszczęśliwienie Chrześciańskiego serca, iako mieć w ręku tak wielki oręż, nie zawodny, a że wszystkich miar doświadczony do zwyciężenia wszelkich przeciwności Duszy? proszę y dopominam się, rozładacie zważcie, zebrawszy do pamięci krotko wszystkie trzy Rożanicowego Kazania Cząci: tak to: iż radości Maryi z dziecinnych lat Chrystusowych wielką bydz mają pociechę Chrzęścianinowi; tak*

Ccc

to:

(g) Disc. 309. (h) Alan: p. 2. c. 3. (i) l. 2. q. 113. art. 9. (k) in lib: R si (l) in Ref. v.



to, iż Boleści Maryi; z męki y śmierci Jezusowej wielką byź ma-  
ią goryczą Chrzescianinowi; tak to! iż Uwielbienie Maryi z Zmar-  
twychwiania Jezusa, wiekim byź powinno tryumfem Chrze-  
ścianinowi. Ja w tych was zostawiwszy myślach, Xięgę Rodzaju  
Jezusa Chrystusa wraz z Kaznodziejskim rozajcem zawieram Ani:

# KAZANIE

w Dzień S. Oycy FRANCISZKA Seraficznego

*Omnia tradita sunt mihi à Patre meo Matt. 11.*

*Pater ejus quasi non est mortuus, similem enim reliquit sibi, post se Eccl. 30.*

**T**A jest wżyskich rodzicielskich żądań powszchność, widzieć  
za życia twego Dziedzicow krwi Swoiey, Imienia y wypra-  
cowanych włości następcow. Nie mogąc bowiem ta natura ludzka  
ktora jest w Oycu y Matce, wiekować na zawsze, w ciągu w sie-  
bie chciwość długiego wiekowania inż w Synach, inż w Wnu-  
kach, inż w Prawnukach swoich. Dla czego częstokroć widzimy  
podobieństwo zmarłego Oycy w pozostałej Synowskiej twarzy;  
à to dwoiako stracić się może, raz zwierzchnie inny wewnę-  
trznie. pierwszy z czoła, inny z serca; tamten z równości ciała  
y postaci, ten z chwalebnych czynow. Podobieństwo pierwszego  
rodzaju Syna do Matki, albo Córki do Oycy, mało w przedsięwzię-  
tej materji łobie poważam, ile nie wiele różniące się od owego  
portretu w którym iako wdzik twarzy, tak składność ciała tak  
przyjemność postaci dobrze wydaną malarzską przez kunszt zosta-  
wione ręką. Podobieństwo nas wewnętrzne w czynach okazane  
chwalebnych, iako jest czystką owej sławy, którą nie tylko z I-  
mienia Oycy dziedziczy, ale y pobożności ku Bogu, sprawiedli-  
wości ku bliźnim, miłosierdzia ku ubogim okazanie, tak znakomi-  
ciey na siebie wżyskich obraca oczy, y mnie dziś wielką dalsze-  
go kazania staie się materją; jest bowiem niby owe zwierciadło,  
żyjącego Oycy czynny w ciebie wydające, o którym mowić by się  
mogły słowa Chrystusowe: *uszy, ko dane mi jest od Oycy mego albo*

inne

inne Ducha S. Ociec Jego iakby nie umiał podobnego bowiem sobie złożyć po sobie. To ja za fundament założywszy, wystawiam sobie Ewangelią S. niby owę duchowną Matkę przez którą my Chrzęścianie odradzamy się Bogu, o czym Paweł S. Korynezyków nauczał, (m) przez Ewangelią sam was zrodził, Uważam daley że taż Ewangelia jest niby szept, który wyciśniony na duszy, zostawia w nas postać Chrystusową, iak znówu Paweł S. do Galatów mówi: *poż nie wypietnuie się Chrystus w was* (n) Domyślam się ieszcze, że wizerunek Chrystusow szeptem Ewangelii wypietnowany na duszy, tym jest doskonalszy; im więcej człowiek stosuje się we wszystkim do najmniejszej sobie przepisaney kreski, żeby iey nie uchylł, zachowując w całości owe Chrystusa słowa (o) *jedna jota, albo jedna kreska nie odmienni się*. Na te uwagi podzieliwszy myśl moję, iako z iedney strony przeczyć nie mogę, żeby wszyscy Prawowierni Chrzęścianie (dopieroż Święci Pałscy) podobieństwa kształtu, postaci Ewangeliźney nie mieli w wyrażać na sobie, y w wszystkim od Ojca Światłości wziętym zachowywać się; tak z inney; twierdzić muszę powinienem, że S. Ociec mój Seraficzny Franciszek nie tylko wyższym nad innych sposobem y znamieniem przykładem zrodzony z powszechney wszystkich Chrzęścian Matki Ewangelii, ale też obficie od Chrystusa miał sobie dane wszystko, iż w nim cała Ewangelia, y on w całej świecił się Ewangelią. Ztąd ja zabieram się do podziału dalszey moey: że osobliwym łaski Boskiej wymiarem, miał Patryarcha Franciszek wszystko z Ewangelii, y że plinieszym słow wszystkich Arzeżeniem miała w Franciszku wszystko Ewangelia. tu dwie Części kładę: Seraficzny Ociec FRANCISZEK S. wszystko zrodzony z Ewangelii Część I. Seraficzny Ociec FRANCISZEK S. wszystko podobny Ewangelii Część II. Prowadź wszystkie słowa moje Duchu Przenajświętszy ku czci y chwale powziętego wszystkich stworzeń Ojca Światłości Ad M. D. Gloriam.

Cccz

CZĘŚC

(m) 1. Cap. 4. (n) G. 4. (o) Mat. 5.

## C Z Ę Ś C . . . I.

Seraficzny Ociec FRANCISZEK Ś. wszystkim zrodzony z Ewangelii.

**S**więta Ewangelia, słuchacze: nie innego jest, tylko prawdziwy wizerunek życia, Cnot męki y Śmierci Zbawiciela nam do widzenia, wietczenia y nastadowania na pilnie zestawiony; jest ona w przypowieściach Chrystusowych (p) rola, w ktorej ukrył nam Bóg bogaty skarb, to jest według Grzegorza Ś. (q) Izacunek życia Niebieskiego; albo owo przy studni Samarytańskie Zrządco (r) same wypieszczone słodyczy z siebie wydające z ożywieniem duży naszych na wieki. Zkąd Ewangelia Ś. zawiera w sobie wszystko ku pożądanu dobro, którego przez Zbawienne nauki po części udziela każdemu, poki całego w sercu człowieka nie wykształtanie Chrystusa *donec fermentur Christus in vobis* (s) Dobro to różowym wraz cierniowym cnot Świętych otoczone wieńcem, acz na pozor zdaje się być ostre sełkie y przykre, a przeto od wielu zamiedbane, iako się zażala sam Chrystus, (t) *Ciasna jest droga która prowadzi do życia y mało jest, którzy ją znajdą*; iednak co do istności swojej, jest miłe y przedziwnie łube, którego słodycz w podobieństwie wyraża się owego grona jagód winnych przez dwóch mężów z ziemi obiecanej przyniesionego, (u) przeto nie równie więcej smakowniejsze jest, y zalecić się nie może, chyba samym podziwieniem: *jak słodkie ustom moim wypowiedziewa* (w) łudnie się bowiem na samej nauce Ducha Ś. nad wszystkie piekaczos: serca pożądaniejszy, iako osłacał Dawid: *co pożądam przykazań twoich nad złoto y topazjon*; (x) Dlaczego kto w niej tylko zainakuje sobie, natychmiast nad wszystkie dacha swego przenosi słodyczy, nad wszelkie serca swego łaczenie dostatki, nad całego siebie więcej waży; tak iż staie się nowym Człowiekiem zrodzonym z Chrystusowej Ewangelii który według Boga stworzony jest (y) albo iak dokładniejszy

Paweł

(p) Mat: 13. (q) Hom: 11. in Ev. (r) Joani: 4. (s) ad Gal: 4.

(t) Math: 7. (u) Num: 13. (w) Ps: 118. (x) ibid: (y) ad Eph: 4.

(z) ad Rom: 13.



Paweł S. mówi (z) przyobleczonym w Jezusa Chrystusa, zaraz bowiem wyrzuca się ze w sztytkich okazałości ziemskich, wyrzeka siebie samego, y idzie ubogi za ubogimi, nagi za nagim Chrystusem, nie innym zyskacy Duchem tylko Zbawiciela samego Chrystusa, nie innym obciążony ciężarem, tylko Chrystusowym, nie pod inne iaramo żark święty poddałacy tylko pod Jezusa Chrystusa, to sobie mając za najłakie, za najmilsze, za najśłodkie *jugum meum suad* *re est & onus leve* (a) Gdybym ja tu mógł którym piorem, albo igłykiem według zamysłów moich okryślić wam Ducha Seraficznego Ojca mego Franciszka, iako on w pierwszym powołania swego kroku, rozmiłowany w sztytek w Nauce Ewangelicznej, gdy za jednym, za drugim, za trzecim jednych słów Chrystusowych do serca kotłaniem: *ieżeli chcecie być doskonałym, idź z przeday co masz, y day ubogim* (b) *kto nie wyrzuci się wszystkiego co dziedziczy, nie może być uczniem moim* (c) *kto chce pojsć z mną, niech się zaprze siebie samego y niech dźwiga krzyż swój y niech idzie za mną*, taką nad miarę y wyrażenie uczuł Ducha swego pociechę, że natychmiast mocniej niżeli żelazo magnesu chwycił się tej nauki Franciszek. Widzieć go było zaraz w cudownym do podziwienia ubóstwie, aż do ostatniej wyniszczonego wzgardy; w zgardzie do ostatniego wyrzeczonego zaprzęcia, w zaprzęciu, aż na Krzyż z Chrystusem zawieszono go. Zaczął on zaraz być doskonałym, ale nie skończył życia, poki codziennie nie stał się doskonałym, bo ubóstwo Ewangeliczne iako jest w sprawiedliwych ludziach cnot w sztytkich Matką tak w Seraficznym Ojcu obstei co moment świętobliwości wydawała Owoc. Proszę nadstawcie ku tej prawdzie pobożnego ucha, ktorey ja stopnie wyliczam: Miłość nasuk Ewangelicznych przywiedła Patryarchę Franciszka do najciślejzego Ubóstwa, Ubóstwo przyprawiło go o głęboką siebie samego pogardę, pogoda przykuła go gwózdzi cierpliwości do Krzyża Chrystusowego, krzyż Chrystusow iako drzewo życia wiecznego wydał w nim w sztytkich cnot Owoc; To łatwo przyznacie słuchacze, ieżeli w pilną wezmiecie uwagę: iako nayprzed

Uboży

(a) Math: 11, (b) Math: 19 (c) Luc: 14.

Uboſtwo Ewangeliczne ieſt cwa pierwszą cnotą, ktorey Chryſtus nauczał, doſwiadczył na ſobie, y nam zoſtawił na przykłađ; owlaem ieſt tą cnotą z którą ſię urodził, z którą roſł, z którą uwał na Krzyżu, iako albowiem narodził ſię ubogo, ſtak żył Uotgo, tak umierał nader ubogo nie mając gđzieby konającą głowę ſkłonił; Ią ieſt cnotą ktorey na gorze w obliźnym polu, pierwszy raz otworzywszy na Kazanie uſta, nauczał Chryſtus *aperiens os suum docebat eos: Beati Pauperes spiritu* (d) Ta cnota jak ieſt u ſwiata wzgardzona? miarkuycie ſię po łobie łami: ktoż ieſt z was ktoryby mając potrzebę ſwoię, wlecey nad potrzebę mieć nie pragnął? ktoż ieſt z was, ktoryby nie nad ſtan wałz y kondycyą nie chciał wynieſe? bardzo ſię taka cnciwość zaploniła między wiernemi, na którą zażala ſię ieſzcze za czałow ſwoich Jan S. (e) *Wſz)* *tko co ieſt na ſwiecie, poſędliwość ciata ieſt, a to ieſt, że ludzie w cnciwoſci zanurzeni, ſzukaia dobr ktore ſą ſliłkie, honorow ktore ſą poſzorne, wygod ciata ktore ſą miiające, ſłowem ledwie nie każdy na ſwiecie Człowiek doſtatkow pragnie, a uboſtwem ſię brzydzi: A toż przeciw poſpolitemu wſzytkich momentam Ewangelia S. błogoſławi uboſtwo Błogoſławienie uboſdy duchem. Franciszek S. w iednym momencie zubożony y obnażony wyrzekł ſię wſzytkich okazałoſci Ziemſkich w oblicznoſci Aſyſkiego Biſkupa y wſtałnago Oycy, iuż więczy Oycy niechciał nazywać na ziemi, ale na Niebie, według Ewangelicznego rozkażu (d) *Patrem nolite vobis vocare super terram.* mogli tu śmieley mowić niżej, ow Spiridion ktorego gdy pytano: ktoby go z ſzwa obnażył, pałcem ſkazawſzy Świętą wytchnął Ewangelią. (e) Ale to pierwszy dopiero widziecie krok Franciszkow w Uboſtwie Ewangelicznym; ſądzcieſz iaki będzie oſtatni? to będzie taki, że ſię odwiąże od wſzelkich żađań doczełnych, że miłość ſwoię oddałi od wſzelkich marnoſci ſwiata, a załubi ią uboſtwu? tak uczynił Franciszek nazywając uboſtwo naymiłſzą oblubienicą ſwoią; to będzie taki: że ſię zaprzęże wſzytek w iarzmo uboſtwa Ewangelicznego, że ſię zniewoli w wieczne onegoż poddańſtwo? y nazwie ie Panią ſwoią? tak mowił y czy-*

nił

(d) Math: 5. (e) I. Joani: 2, (d) Math: 23. [e] in vit: 33.

nił całe życie Franciszek S; to będzie jeszcze taki krok dalszy Seraficznego Ojca, że on wyda się cały na wzgardę y zelżywość, na pośmiewisko y oszydzenie, na chwałę y ochydę, mając w tym największe ducha swego smaki y pieśzczoły, tak czynił Patriarcha S. to w ten czas gdy się na powrozie po rynku y ulicach Asyjskich prowadzić kazał, to w ten czas gdy się pod nogi Braci swoich rzucał by po nim deptali, to w ten czas gdy Brat Jego według ciała własny widząc Franciszka wśród ciężkiego żmna drzącym w Kościele, y mniemając za głupiego pośłał z urąganiem, żeby mu za dzieje groźy swoich raczył nżyczyc potow, On zaś odpowiedział: wielką bym to uczynił chęcią gdybym był już wprzód wszystkiego wraz z sobą całym nie przedał wyższemu Panu, który mi to zapłaci y prędko y dobrze. Jakież na ostatek będzie ubóstwo Twoie Seraficzny Ojczy? to podobno takie, abyś na wzor Chrystusa obnażony y zraniony umierał? abyś jako życie ubożne tak y Śmierć miał wyniżzoną ze wszystkiego? tak jest nie inaczej ten był ostatni stopień Franciszków w ubóstwie Ewangelicznym, którego nie tylko Chrystus nauczał, ale też we wszystkich czynnościach swoich na sobie okazał.

Takie ubóstwo dobrowolne samemu Chrystusowi y Franciszkowi osobliwie w spolne y właściwe, co śadzić czyliż mogło bydz bez innych cnot Świętych prożne płonne y nagie? a raczy czyli nie obfitowało we wszystkie rodzaje, doskonałości? wszakże macie oświecenie Doktora Anielskiego Tomazsa S. że kiedy jedna w sprawiedliwym cnora dorównie swojej zupełności, na tych miał w podobieństwie spoionych z sobą ogniew, ciągnie inne za sobą. Ubóstwo Święte (mówi raz w zachwyceniu Franciszek S.) daje duszy szybkość w zniesienia się ku Niebu, przyprowadza kochankom swoim skrzydła pokory y Miłości, (f) Te zaś dwie, wszystkie inne zawierają w sobie, Pokora bowiem jest fundament: a miłość ostatnim kressem y dopełnieniem cnot wszelkich dla czego Chrystus w kazaniu swoim znamieniciej te dwie zachwalał, raz mówiąc: *Uciecie się odemnie, bom jest cichego y pokornego*

ser

[f] *Vanding: in annals*



serca, (g) inny nakazując: Przykaz nowy daję wam abyście się wzajemnie kochali, iakom ja was ukochał. (h) Mogłbym ja słuchacze nayprzód głębokość pokory Franciszkowey mierzyć, już owym kszesłem w Niebie pokazanym Towarzylz w Franciszkowemu (i) Tokrze było iednego z tych co zpadli Anioła, a teraz pokornego czeka Franciszka, mógł bym mierzyć pokorę Franciszkową, przywykłem iemu słowy, ktorych codziennie w słodkości ducha używał, Ja Franciszek naywiękzzy na Świecie grzesznik, gdyby był Bog innemu tych łask użyczył, byłby mu daleko wdzięczniejszy, Te dwie miary są arcy doskonałe, pierwsza naywyższą pokornego serca głębokość, wtóra naygłębszą tey S. cnoty wysokość odkrywa w Seraficznym Franciszku. Podobnym sposobem mógłbym mierzyć miłość Boga y bliźniego którą gorzał Franciszek, przywodząc, już owe słodkie rozmowy, które miał z Chrystusem y Matką Jego, już owe przedziwne zjawienia, już owe pełne pieszczot zachycenia; od ktorych nie go oderwać niemogło, chyba miłość bliźnich, albo potrzeba Synów, z kąd dosyć niech będzie przestać na tym: że ubóstwo Franciszkowe być niemogło bez naydoskonalszych cnot pokory y miłości, owżem miłość Boga, była dziewostwem (iako pize S. Bonawentura) zaślubiającym Franciszka z ubóstwem, *eam fluluit sibi charitate desponsare perpetua*, a zaś pokora złączona, z ubóstwem była skarbem innych cnot SS. Jakoż ktoby był dobrowolnie tak ubogim iak Franciszek, musiałby mieć ze wszystkich cnot zaleconą sprawiedliwość, boby żadney bliźniemu krzywdy przez przywłaszczenie rzeczy iakiey uczynić nie mógł; musiałby mieć ufność w Bogu naywyższą, bo by na Jego opatrności się opierał; musiałby mieć czystość, trześwość, skromność, wstrzemięzliwość powolność &c. bo by mu do tego wszystkiego Ubostwo zawarło pas, zatkało uszy, związało ucy, z krępowało serce. Idzie tedy zatym że przy ubóstwie Ewangdlicznym Ojca y Patryarchy mego Franciszka wszystkie wiązały się cnoty, ktorę prawdziwie wydawały z rodzonym z Ewangelią. Naczego doświadczesz ieszcze dowod stawcie sobie z iedney strony otwartą Ewangelią, z inney S. Ojca Franciszka; upewniam iż

(g) Math. 11. (h) Joan: 15. (i) in annal: Ord: M. Przy;

przynajac, że Franciszek S. iść z wą Ewangelią: Słyszemy w E-  
wangeli i mówiących Apostołów: Oto my porzuciliśmy wszystko, cż-  
nam będzie za to? (k) Porzucił Seraficzny Ociec wszystko, a nie  
on dgrę jaką odmawiał, Słyszemy dalej, kto ci wytnie policzek  
nadsławmy drugiey strony; to czyni z tego naczat Franciszek, Sły-  
szemy iść z Ewangeli i, ażeby będąc światym iść się nanie-  
lizym, by dż dziecięciem w paficze, kżyc Boga nie mamonie,  
wprzod iść Krolestwa Niebiańskiego niż znikomości, nie pieczo-  
łowac się o dzieci i nierzeczy, dżigac siódkie Chrystusa i armo  
we w iży i kich dżegliw ościach i dżich; te y inne, iż przykaza-  
nia, iż rady, iż dowody do liery y kreski wypełnił na łobie Se-  
raficzny Ociec mój Franciszek, y nie był że w iżystek zrodzony z  
Ewangeli i? nie małże w iżytkiego od Oycy Światłości? nie był-  
że nowym Człowiekiem według Boga zrodzonym a przyobleczo-  
nym w Jezusa Chrystusa? I o w iżem iżeli więcey nadstawicie ucha,  
nie były ani byc mogą nigdy strony na Arnie, lub innym muzy-  
cznym naczyniu. t. k. podjęła iść zgoda Franciszka z Ewange-  
lią, y Ewangeli i z Franciszkiem, a tym samym istotne we w iży-  
stkim podobieństwo, o czym:

C Z E S C II.

Seraficzny Ociec FRANCISZEK Wzyszek podobny Ewangellii.

W Szelkie podobieństwa wspierają się na iedności czyli to kształtu, czyli postaci, czyli to dzielności we wszystkich czynach rowney, na przykład podobieństwo ręki do ręki w pisanu zależy na iednym kształcie liter, podobieństwo dwóch osób zależy na rowney mięzy i ich postaci y innych przymiotów; Więć do doskonałego podobieństwa Franciszka z Ewangelią potrzeba mi iednego kształtu Ewangeliczny odkryć w Seraficznym Cycu Franciszku. Tu macie wiedzieć słuchacze: że iako Ewangelia nie inne go iest, tylko wizerunek życia, cnót, nęgi y miłości Zbawicie

Dad

4

(k) *Math.* 19.

la, z kąd część pierwszą wyprowadzoną mieliście, tak im kto lepiej tenże na sobie wyraża, tym podobnie i tym staie się Ewangelii y Ewangelia Jemu, boć Chrystus iest cały Ewangelia nam przepisana, y Ewangelia S. cała iest widocznym okazaniem eo y iako był Chrystus. Wizytcy my powinniśmy bydz iako wołk rozgrzany do wyciśnienia na sobie męki y śmierci Zbawiciela, wzorem y duchem Dawida (l) *stato się serce moje iako wołk topniejący wżród wewnątrzności moich*, to zaś dotąd, poki nie wypierunie się Chrystus we wizytkach, znaków Pawła S. Jeżeli każdego Chrzestianina ten iest obowiązek? Co sądzicie o Duchu, sercu y myśli Seraficznego Ojca Franciszka? o którego ogniu miłości nad innych gorętszym y ołobliwizą łaską Boską natężenizym pewni iestesmy, izaliz On nie był iak wołk tym ogniem rozgrzany do wyciśnienia w sob eksztatnu y podobieństwa Jezusowego? czyliż w nim zywey postaci życia y cnot, męki y śmierci Zbawiciela, nie iuż dowcipnym iakiego sztukatera kunsztym, ale naydzielnieyszą samego Bogaręką, naywyższą nie wyrzyła wszechmoenosc? Obroccie oczy na wysokie okazatosci Franciszka z Chrystusem podobiaće: y rozładcie czyli nie, Jemu nad innych Duch S. napisał (m) *Podobnym będzie Bogu w Synach Boskich*? Jeżeli bowiem Chrystus przed przyściem swoim na Swiat był przez Prorokow obwieszczony ięzykiem Ducha S. wszakże y Franciszek, to przez owe z objawień Jana S. słowa (n) *widziałem innego Anioła mającego znak Boga żywego*, które do S. Ojca przywodzi Seraficzny Doktor (n) to przez ow obraz na sto lat przed narodziem Franciszkowym, cudownie Prorockim duchem od Joachim Opata zmalowanym, okazującym to y iakim miał bydz Patriarchą Franciszek, który do tychczas daie się widzieć w Wenecyi. Jeżeli Chrystus był od Anioła zwiastowany N. Maryi Panie y nazwane Imię Jego Jezus (p) Wszakże y Franciszek przez Anioła w postaci pildgrza ogłoszony, ostrzeżony y tak nazwany? Jeżeli Chrystus narodził się w ubożuchney stajence, wszakże y Franciszek tak wydany na Swiat. Jeżeli Chrystus miał uczniow dwunastu, a wżród nich Judasza który obiecił się; wszakże y

Franc.

(l) Ps. 12. (m) Ps. 88. (n) Apok. 7. (o) in legan. Maj. (p) Luc. 11



Franciszek na wzór Jego zebrał, najprzód tyle Synów, między  
ktoremi był też i jeden naśladowcą iak złym życiem iak złą śmiercią  
Judasza, jeżeli Chrystus wysłając swych na świat uczniów samym  
ich opatrywał ubóstwem, samą pokorą, wżgardą y zelżywością uzbro-  
ił; wżakże y Franciszek podobnie swoją ubogą rzeczącą trzo-  
dę, takż im dał wyprawę na świat, o czym świadectwa S. ie-  
żeli Chrystus przez twarde posty niodłtwy woiował na pułczy  
z czartem y onego pokonał wżakże y Franciszek temi orężami za-  
wżezawstydał kuszających siebie Duchow y pochałbił. jeżeli na  
przedziwne Chrystusa wżrzemy cuda? wżakże y wtych udzie-  
lił część podobieństwa swego Franciszkowi Chrystus. Wiemy  
Chrystusa cudowną sprawą przemienionego na gorze Tabor przy  
trzech Świadkach z Ziemi, a dwóch wałętych z Kaju, ale stylze-  
ny y o Franciszku S. z słow Dektora Śrańczego, że na ognistym  
wozie przemienionym dał się widzieć braci, w podobieństwo wżętego  
do Kaju Elusza. Wiemy że Chrystus pięciorgą chłba wiele tysię-  
cy ludzi nakarmił; ale y Franciszek jednego chłba połówką przez  
czterdzieci dni siebie y innych cudownym rozmnożeniem do sy-  
tosti żywił. Wiemy że Chrystus wodę w wino wkanie Galiley.  
skimi zamienił; ale y Franciszek złat: rośliny winney osłtę y nie-  
płodne tyle winogron wyprowadził, ile do napałnienia wiel-  
kiego naczynia było trzeba. Pewna ielżce jest, że chryłtus wży-  
łkie niemocy ludzkie leczył, unartęch wskrzeszał, czartow w-  
ypędział, y wżętko stworzenie do woli Jego było posłuszne, z  
podziwieniem wielkim, Ktoż jest ten któremu wiatry y morze są po-  
słuszne? (9) Ale y o Franciszku S. za rzecz godną wiary twierdzą  
Zakonne dzieje, że też udzieloną sobie od Boga łaską czynił: On  
śiedmiu unartęch wskrzesił; On czartow z Ciał ludzkich wypędział;  
On kogo tylko dotknął się, lub kto szat Jego, zaraz iak owym  
cieniem Piotra, aloo chustką Pawła (r) z wżelkiej niemocy uwol-  
nionym został; Na Jego skłnienie wżętko stworzenie powolne  
było: powietrzne ptastwa o! iak złatało się, wodne ryby o iak do  
brzegow przypływały! aby się naśluchac mogły słodkich Francis-

Dddz

szka

(9) Math: 8. (r) act: Ap:

iza nauk, owe dziękuję straszne zwierzęta! O! iak śmiecie zapo-  
 mniały tragości, bestyie drapieżne o! iak ugłaskać się dady? a owie-  
 czki Jemu ulubienice, O! ziaką pilnością służyły! coż mówić o  
 żywiołach, ogniu, wodzie, powietrzu, ziemi; iak te S. Ojcu po-  
 słuszne były? iedno za wszystkie sławiam świadectwo, z owego  
 drzewa, które S. Ojciec korzeniem do góry przeciw prawu natu-  
 ry w ziemi osadzić kazał, a to przysięto się y swoy wydało owoc!  
 pełne są księgi podobnych cudów, które temi słowy stwierdza y  
 podpisuje Bonawentura S. Jemu wszystkie gminy świata był zwięzo-  
 lany do usłg. Jeżeli na olt tek (że inne podobieństwa minę)  
 Chrystus Omdlewał w Ogroycu, cierpiał y na Krzyżu umarł; O!  
 iakże y Franciszek S. chciał całą mękę Zbawiciela to na duszy swo-  
 iej w myśli y tery, to na całym ciele swoim wydać, wyrzeźić, wy-  
 piętrować? on chodził ubogo, bośo, w powrozie iak Chrystus, On  
 omdlewał w ciężkich serca boleściach nad grzechami ludzkiemi y  
 od Anioła bywał cudownie podilony iak Chrystus, on pragnął być  
 nieczonym, bitym krzyżowanym iak Chrystus, z kąd tym duchem  
 między Poganymi Seraceny y inne nieczmierne z opowiedzą Ewangelii  
 S. potrzykroć zapuszczał się; On gdy niemógł być włożony po  
 ulicach iak Chrystus, tedy kazał się tam ciągnąć na powrozie y tam  
 po sobie deptać, siebie wyłizywać; On gdy niemógł tak być sie-  
 czony u pręgiarza iak Chrystus, tedy sam się okrutnie ukał y  
 ranił, stał się straszliwiejszym nad samym sobą katem; On bliźny  
 Jezusa, Chrystusa, znaki odkupienia naszego cudownie na ciele  
 swoim wyryte w rękach, nogach y boku nośił, które widziane  
 od Alexandra IV. od Grzegorza IX od Benedykta XI. dotąd nie-  
 skazitelnie pisałuie, na wieczną za pamiętkę tak wielkiemu wido-  
 kowi, dzień odebrania san Franciszkowy. I od tegoż Benedykta  
 poświęcony. Mogł tu mówić Seraficzny Ociec z Pawłem S. (s) z  
 Chrystusem do krzyża przybity jestem, żyję zaś już nie iak ale żyję we mnie  
 Chrystus, Mogły mu służyć słowa Duchu S. (t) że p o d o b a ą o d n o s t  
 chłostę sługay Pan, y z powszechnego gminu człowiek z Krolim równo  
 cierpiat. z tą tylko różnoscą, że krzyżem Chrystusowym drowno

y

## K A Z A N I E 413

y gwoździe, krzyżem zaś Franciszkowym Sam ukrzyżowany Zbawiciel, który siebie całego w cieło Jego wypiętnował, y znak Zbawienia naszego krzyż jeszcze w żywocie Matki wrył na nim, aby wewzryskim Franciszek był podobnym obrazowi Syna łaskawego, a tym samym podobnym S. Ewangelii, y Ewangelia Jemu.

Widzieliście słuchacze w Franciszku Seraficznym podobieństwo do Ewangelii S. tak doskonałe, że gdyby nieprzyjaciele wiary S. wszyscy popalili Księgi Ewangeliczne samo życie Franciszkowe, stałoby za wizerunek Ewangelii. Przypatrzcież się teraz sami sobie, czyli też wy podobni jesteście Ewangelii Chrystusowej? wszakże ta przepiśie wam prawo miłości jako Synom, prawo sprawiedliwości jako poddanym, prawo łaski jako wybranym; prawo życia wiecznego jako odkupionym; czy chodzicie ścieżkami zbawienia swego? czyli oblekliście się w Ewangeliczne cnoty pokory, ubóstwa ducha, cierpliwości cichości &c. a raczej czyliby się was z Prorokiem Dawidem pytać nie trzeba ygromić: *Prze- so twardz grzeszników bierzcie na siebie (u)* Ey Chrzescianie jeżeli wierzycie Ewangelii zachowujecie we wszystkim czynności Ewangelii, wszakże wam do tego wielki w cieło ludzkim Serafin Franciszek uśłał, utorował, uśtodził, drogę Amen,

## K A Z A N I E

w Ddzień S. SZYMONA y JUDY Tadeusza Apostołów

*Mando vobis, ut diligatis invicem* Joan: 15.

Rozkazuję wam, abyście kochali się w zaiecznie.

**Z**aden budowniczy Stołecznych Miast, żaden stanowniczy Rzeczypospolitych, żaden prawodawca na wzajemney miłości prawie, którego nie fundował panowania; Sam tylko Zbawiciel Chrystus JEZUS. Czyli to Grecy Medrcowie, czyli Rzymicy Kra-

*łom-*

(u) Psal: 81.



śomowcy, czyli Egipczy wielkowie, którzy całą siłę rozumu obrócali na twierdzą pospolitosci w ludziach, żaden a żaden ościłym onych związku przez spólne miłości przymierze niepomysłali. Jedni z Solonem, uszczęśliwienie człowieka tak względem siebie samego, iako względem innych, zakładali na tym: znay siebie samego, znay i innych; y lubo pierwznie nie od rzeczy, znać bowiem siebie samego jest znać swoje słomności, swoje czynności, swoje wszystkie przywary złe y dobre; iednak w toreb przeciw prawu miłości; znać bowiem innych, jest podchodzić pod strzegąc, pod pátrować sprawy ich. Drugi cąte dobro zgromadzenia ludzkiego zakładali na mnożwie y obfitości bogactw, rozumiejąc z tad wszelkie uszczęśliwie każdego w społecznosci stanu, iż ieden drugiego w pomóżenia nie szuka, co jest (uważcie sami) wielką przeszkodą do miłości. Miliam innych którzy za fundament Rzeczypospolitey albo mądrość, albo męstwo, bydź rozumieli, wiedząc że y Sam Bóg w zechmógacy nowego y star go testamentu Sprawca narodowi Żydowskiemu nie dał prawa miłości, lecz prawo bojaźni sądów swoich gdy na gorze Synaj w grzmotach y pioranach dwie tablice przykazania pisał Mojżeszowi: *To jest naykrótza y nayczystsza różność dwóch Testamentow bojaźń y miłość* pisze Augustyn S. (a) Bojaźń dla żydów, ludzi nieposłusznyh, y złodziech, miłość dla Kátolikow powolnych na wszystkie rozkazy Stworcy swego Czemu by zaś Naywyższy (Prawodawca Chrystus, na pierwszy fundament Rzeczypospolitey Chrześciáńskiej, za kamień węgielny założył prawo wzajemney mięazy łobą miłości; gruntowną daie przyczynę Grzegorz S. (b) iż wszystkie przykazania Chrystusowe ściągają się do miłości, y wszystkie stają się jednym miłości prawem, tak wtanie: iż iako wielorakie drzewa latorości z iednego pnia albo korzenia wychodzą, tak wielorakie życia Chrześciáńskiego sprawy, cnoty, czynności, z iedney miłości wszechynają się: y iako gałąska nie ma w łobie czerstwości, gdy od swego pniaka odcięta, tak aczby najlepsze ludzkie dzieło

obum

(a) Lib, ady: adimant: c. 17. (a) hom: 27,

obumrze w sobie, jeżeli od miłości dalekie będzie. Cała tedy przyczyna prawdy Chrystusowego o miłości w zaiemney; abyśmy wszyscy po całym świecie rozkrzewieni Katołicy stali się z sobą iedno przez wiarę, przez nadzieję, przez dobre uczynki iednym spolemy miłości opaleni prawem. To wam rozkazuję, byście się w zaiem kochali, Dwaj dzisieysy SS. Apostołowie SZYMON y TA-DEUSZ tak nierozdzielną między sobą zachowali iedność, że w całym Apostołowaniu swego biegu spolemy w zaiemności, y w zaiemney spolemności dotrzymali sobie; miłość albowiem od Chry- stusa im przykazana, tak mocno ich spoiła y zkleiła, że wdział- ności prac Apostołoskich y zwycięstwie dzikich pogan iedno byli. To wdałszym usłyszycie kázaniu *Ad M. D. Gloriam.*

**Z**wierciadło czyste y nymniej nie fałszujące, jest prawdzi- wym obrazem wszelakiej iedności; iako bowiem w zwier- ciedle dwie rzeczy pokazują się iedną, a iedna dwiema, tak w iedności dwie osoby od siebie rozdzielne, czyli to urodzeniem, czyli to dzielnością, czyli to dośtoieństwem stają się iak iedna o- soba. Dla czego uważa Simon de Cassia (c) że dwaj w zaiem- nio się kochający są to dwa żywe zwierc adła, co się w iednym daie widzieć to y w drugim, iaka w iednym chęć, wola, pragnienie affektu myśli y serca pokazują się, takżeż tame y w drugim. Dla czego dusza Jonaty y dusza Dáwida były z sobą razem, niby zklione, mówi Pismo S. bo ci dwaj mężowie, byli sobie dla związku miłości podobni w sprawach swoich, y zaiste pier- woczy h owych wiernych Chrześcian, w mieście Alexandryi, by- ło iedne serce y iedna dusza, iako czytamy w Dziełach Aposto- loskich, bo iedną wiarą żyli wszyscy, iednym miłości Duchem tchnęli, iedną myślą y wolą służyli BOGU. Ta iedność do cąg- łego Chrześciaństwa należącą wszystkim bydz powinna powsze- chna y właściwa, tę Chrystus z iedną nam u Oycá swiego (d) Oświecenie chwasty krosił mi dał, użyczył im, ażeby stali się iedno iako y ja z tobą iedno jesteśmy. Ociec Niebieski z Synem swoim iedno

(c) Lib. 16. (d) Joan. 17.

jedno są co do istności natury Bóstwa, jedno co do osoby, tak y my wszyscy co należy do istoty wiary y miłości chrześcijańskiej. jedno byćdź powinniśmy lubo osobami rozdzielni; zarówno Ojciec Niebieski kocha Syna Jednorodzonego, zarówno Syn kocha Ojcę, zarówno Ojciec z Synem sprawną dzieła wszechmocności; tak y my zarówno się kochać powinni, zarówno pracować na Chwałę Bóstwa, na zbawienie duszy, czemuż? bo jesteśmy jedno z daru Chryśtusa. *Dałem im żeby się stali jedno tak y my jedno jesteśmy.* Jedności daru Chryśtusa, czyliż jesteś w prawowiernych Chrześcianach? Stań odpowiedź wyznay: jesteśże we wszystkich ludzkich stanach? jesteśże w stanie Pańskim? Senatorским? Xiążęcyim, gdzie trudnych są prawie wieczyście w korzenionych niezgod y bez prawa zachodzą interelli? Jest żeś w stanie mieyskim? gdzie częste kłotnie, zwady, niesnaski? Jest żeś w stanie ubogim? gdzie codienne złości poszwary nienawiści? Jest żeś na ołtark w stanie małżeńskim? gdzie przekleństwa uśławiczne, podeyzienia, gniewy y złości! Dał nam zbawiciel dobrotliwy JEZUS jedność, ale my iej nie sprzyiamy, owżem onę z pomiędzy siebie wypychamy y oddalamy wychodząc narażne niecnoty bez prawa podziały: piłanicą z piłanicą jedno, niewieściuch z niewieściuchem jedno, kosterą z kosterą y tam daley; coż idzie za to? oto upadek nas samych, upadek duży, upadek zbawienia: *gdzie Krolestwo w sobie podzielone zniszczenie, y dom na dom zapadnie.* Mowi Chryśtus (e) a jeżeli Krolestwo dla nie jedności ypadac y niszczeć musi, dalekoż bardziey ow stan ludzi owe domy szeregulne, owe osoby rozdwoione, w rozterkach swoich zderobnieją a w odrobinach zniszczeją już na sławie, już na fortunie, już na życiu doczesnym, bo się w jedności danej od Chryśtusa nie trzymają. Większą y nierownie ścisleyszą jedność nad tę która powstec hna bydź nam powinna katólikom prawowiernym, znaydowała się w ŚŚ. Szrymonie y Tadeuszu, Pominąwszy bowiem to, co o nich niektorzy pilną, że byli jednością Krwi złączeni

iako



jakto rodzeni bracia iedney Młki Mryi Klecfe Synowie, a tym samym blisko z pokrewnieni według ciata z Chrystusem, bo cioteczni bracia Jego; iakoż S. Tadeusz w swoim liście Kanonicznym nazywa się bratem Pńskim, to mówię pominawszy bo iako pilze S. Augustyn (e) *Lepsze jest braterstwo według wiary Chrystusowej, niżeli ze krwi pochodzące, bo to śmierć rozrywa, przypadki y nieszczęścia mieszają, tam to zaś trwać będzie na wieki.* Szymon y Tadeusz ściśleyszą nie równie iedność zachowali między sobą, to wdzielności prac Apostolskich, to w rycerstwie y pokonaniu dzikich pogan, co wam okazać przyobiecuję.

I. Co się tycze Pierwszego macie wiedzieć nayprzód iż tym większe y przykrzeysze są prace Apostolskie im trudniejszy w nich zachodzą okoliczności to mieysca y kraju, to ludzi w złościach ztwardziałych, to zabobon zakorzenionych, tak właśnie iak owa rola skalistą, albo cierniem y korzeniami zakorzenioną trudna jest do sprząwiania oraczowi. Macie y temu dać wiarę, że po rozestaniu Uczniów dla rozsiewania ziarna Ewangelicznego po całym świecie gdy każdy w wyznaczoną sobie rolę Boskim udat się stronę; Szymonowi S. dostał się Egipt, a iako dokłada Niceforus Affryka y Brytania; Tadeuszowi zaś Świętemu, ziemią Judzką, Galilejską, Samaryjską, Idumeyską, Arabiską, Syryjską, Mesopotamską, aż na ostatek w Perji razem zešli się z Szymonem; co sądzicie o tyle narodach a Pogańskich, o tak wiele ziem a dzikich, o tak wielkich Pństwach y Krolestwach a zabobonnych, batwochwálnych, y w złościach swoich zakorzenionych; dożyć wam przetożyć prace Apostolskie iednego Egiptu a z tąd wezmiecie dostateczną miarę innych ziem y narodow. Ow to Egipt dostał się Szymonowi S. który nad inne Pństwa y zwiedziony bardziey y zarażony straszniey, y zbrodniami przepełniony więcej. Ow to Egipt w którym o Bogu y prawie Jego, o Niebie y wieczności Jego, o życiu błogosławionym y nieśmiertelności Jego, dotąd było głucho. Ow to

E e e

Egipt

(f) *Seri de y. Dom.*

118. w Dzień SS. Szymona y Judy Tadeusza Apostołów  
 Egipt w którym złość naywyższą Lueypera wszystkie swoje ro-  
 puścić iady, którym ile stworzeń Boskich tyle Bogów ziemi-  
 skich, (f) czcili oni na Niebie słońce, miesiące, gwiazdy, Saturna  
 Merkuryusza, czcili na ziemi Cereę, Palladę, Bellę, Venerę,  
 Dyanę, Bachusa, czcili na wodzie Neptuna, Zefir, czcili nawet  
 (co naywiększe rozumu głupstwo okazać) wszystkiego rodzaju  
 z ziemi wydane owoce, z czego się sam Pogański wyszydł a wier-  
 szopisz -- Porum est capere violare nefas, O! Sanctas, gentes quibus hac na-  
 stantur in hortis numina! ile dzieł ludzkich, tyle posągów! z zło-  
 ta y srebra ku czci bałwochwalców wystawiony, niemych, głu-  
 chych, ślepych; na co się zazała Dawid Bożyszczę Pogańskie  
 y złoto wyrobienie rąk ludzkich (g) tym oni swoje ukłony, tym o-  
 fiary tym polecenią czynili, w nich pokładali ufność, do nich  
 po wszelką w niedostatku swoich udawali się pomocy, wszyscy  
 zwiedzionym śladzili rozumem za prawdziwych Bogów swoich,  
 aż oto Bogowie Ziemiści Czartostwo. (h) Jednym słowem cały  
 Egipt (a też y o janyh ziemiach) stał się szkołą błędów, nauką  
 fałszu, mistrznią biesotstwa, Babilonią nieprawości, Matką  
 zguby y ztracenia wiecznego, od wieków leżąc pamięcią za-  
 siegłych jeszcze owych y dawniejszych czasów, gdy Moysesz wy-  
 brany z ludu na przeswiadczenie błędów, na przekonywanie Czar-  
 no-chętnictwa, na odkrycie zdrady biesowskiej w obliczu Farao-  
 na Królomownym wzięł mocą świętych Boskich ramieniem wszy-  
 stkie czarta podstępny y widowiska łamał. Ten tedy Egipt, ten  
 naród, to y tym podobne Państwa, tak dzikie y zabobonne  
 dostały się SS. Szymonowi y Tadeuszowi; w których iak wielka  
 praca? iak trudne Apostołowanie! dojdziecie łatwo rozumem,  
 przyłożywszy do pamięci y to, że jedno miasto w złościach za-  
 rżnięte, w błędzie zakorzenione, w zbrodniach zatopione, a u-  
 porne, O iak nader jest ciężko na drogę przywieść pokuty! Co  
 czynił Piotr S. Apostoł nad jednym Rzymem od Szymona Czar-  
 no-chętniką zwiedzionym! Co czynił Paweł S. nad niekarno-  
 mi Korynczykami, ktorzych i reszeczcie osądził, oddać czartu na  
 zgubę

(g) Psal: (h) Psal: 113. (i) Psal: ibid:

zgubę ciała, áżeby duch ich żył w dzień ośláteczny. (i) co czynił dawniey Jonáš Prorok nád Niniwem Miástem áżeby go náwrocil do BOGA! Co Abram y Lot nád sodomą y Gomorrą, ácz ieý polepszyć y od zguby uwolnić nie mógli. Ná te wśy-  
 skie prace, ná tetrudy y przykrości událi się iedną myślą ser-  
 cem y duchem, SS. dzisieysí Apostołowie nie pokonáni áni prze-  
 łománi żadną siłą światá, nie ustrášení żadną burzą piekła, á  
 to dotąd, pokiey wspomnionych inż wyżej Pánstw y Krolestw  
 czyli to wśegulności káždy, czyli w społecznosci obá, wieczy-  
 stą práwdą y sprawiedliwoścą z błędu ná drogę, z ciemności ná  
 widoczne Ewangelii światło nie przywiódlí.

II. Ale iákim ze orężem? iákim szurmem? iáką siłą, po-  
 tegą, dzielnością? to pewnie wielością rycerskich pułkow, wiel-  
 kością uszykowáných woysk, możnoścíá bitnych y wálecznych  
 mocarzow? ták iák Alexander wielki całą zawoiował Grecyą,  
 Dárisz Periyą y Medyą, Alwerus sto dwadzieściá y siedm pod-  
 bił Prowincyi, Nábuchodenezor całą Ásiryą? Prawdá iest Ru-  
 chacze náymillí że tą potęgą świat wóinie, ále Chrystus Krol  
 Krolow y Pan Pánuiących, (k) iáko sam inaym uzbroił się orę-  
 żem, ták y uczniow swoich w inną przyobleł zbroię, inny ná  
 odsiecz nieprzyiációłom miecz oddał, innym zásténil pukle-  
 rzem, *Ale przyszedł on* (mowi S. Fulgencysz Biskup) (l) *walcząc podbić Krolow, ále umierając cudownie ożyśkć, dól on*  
*ná ztepianie pucha wyniosłosci, miecz pokory, ná zniesienie*  
*tyránni, Krzyż cierpliwość, ná przemożenie y przełámanie wy-*  
*myslných morderstw y okrucieństw, niezwyćzoną cichość, skro-*  
*mmość, powolność, nauczcie się odemnie bom iest cichego y pokornego*  
*serca,* (m) *Jeżeli pytaicie się gdzie y iáki tákowym uzbroieniem*  
*rycerzow swoich, Chrystus odnosił tryumf? rzuccie proszę oko*  
*ná świat cały y gdzie tylko krzyż uwrzycie, tám sádzcie zá-*  
*woiowane Pánstwa, Krolestwa, Monarchie, tám czytáycie sto-*  
*wá S. Leona,* (n) *Przyszedł Chrystus ná świat nie żeby woiował*

Eee 2

żyjąc,

(k) 1. Cor. 5. (l) Apoc: 19. (m) Jer: 5. de Epiph. (n) Math:  
 11. (o) in Nat. Ap. Ps & Pa.



420 w Dzień SS. Szymona y Judy Tadeusza Apostołów.  
 żyję, ale żeby zwyciężył umierając, tem dziwuście się z tymże S.  
 Papieżem wieczystej chwały Chrystusowej z takich tryumfów  
 otrzymanej, że mniej jest co wojenna Monarchow podbiła praca,  
 więcej nierównie co pokoy Chrystusow Państw osiągnął y odziedziczył.  
 Tam zważajcie iaką ma dzielność owa wiara, którą Święci za-  
 wojowali Krolestwá, zatykali łwie paszczeki, gąsili ognie, łamali  
 szyski wojenne, obozy nieprzyjacielskie pokonali. Ale co iá o wszy-  
 stkich ogólnie mówię wojownikach Kościoła Chrystusowego, to  
 w szczególności dziś zmieyszcá y urzędu o SS. Szymonie y Tade-  
 uszu Apostołach wyznać się powinno; oni bowiem dzikie náro-  
 dy, wielkie y iakoście słyżeli trudne do náwroceniá, mocą  
 wiary S. podbili, pracą swoją ożykali, krzyżem Chrystuso-  
 wym poświęcili, życia Chrześcijańskiego obyczajnością zaszczepi-  
 li: oni iako pisze Dionizy Kartyzyński (n) więcej iak sześć-  
 dzieści tysięcy ludzi z Krolem wodzem y Xiążętami zrodtem łaski  
 ochrzczili, ale to w Persyi w spólnie pracujący, z sobą; lecz co  
 o innych Krolestwach od nich w szczególności pozyskanych Bo-  
 gu, rzeczem? o których ślad pewny sądzenia zostawionyma-  
 my, Oni (iako pisze S. Antoninus (o) gdy nie w złoto sre-  
 bro ani żadne drogie przybráni kámiennie, ale ubogo, w pro-  
 stym do w zgárdy odzieniu stáneli w obliczu ludu, w dostatkach  
 swoją szczęśliwość zakładającego, o! iak wielu do zámítowa-  
 nia ubóstwa Chrystusowego przywiodli? Oto zádziwił się Xią-  
 że nád owym w łpaniátych ich dziełem, gdy dobrá y dostatki  
 sobie ofiarowane mężnym pogardzili sercem; iak też z tąd są-  
 dziecie? co o nich rozumiano, iacy ludzie to są? oto Bogami ich  
 w ciele ludzkim mniemał ow wszystek zadumiáły Xiąże Po-  
 gáński, y iak ich przed wszytkimi y przed Krolem głosił:  
*Isti o! Rex sunt Dei latentes in humana effigie.* Chcecież dziel-  
 ności ich zwycięstw y tryumfów nád dzikimi národami otrzy-  
 manych iásniejsze mieć dowody! chcecie ná widoku oglądać na-  
 uki, łaski, cuda? chcecie krew widzieć rány y śmierć dla wiary,  
 dla Ewangelii dla obrony Chrystusowego Kościoła, odebrane? wy-  
 stawiam

(p) Ser. 2. de Ap. sm. & Jud. (q) p. l. citi 8. c. 14.

wiam wam wieczyſtą o nich pamięć, na tablicach Kościoła Świętego, nigdy nie ztarte mi zapisaną literami, który taką im dać chwałę; (p) Gdy niezliczonych Synów Jezusowi Chrystusowi z świętej wydał Ewangelii, y wiare w nayodlegleyszych omych kraich dzikim zaſiał narodom, nauką y cudami, a potym chwalebnym Męczeństwem w nierozerwanej parze podęty. Imie Najswiętsze Jezusowe oświecili. Y ten ci był wſzystek cel y kres iedności zamysłów SS. Szymona y Judy że w całym Apoſtołowaniu ſwego biegu, w ſpolney wzajemności y wzajemney wſpolności dotrzymali ſobie; że miłość od Chrystusa im przykazań tak mocno ich ſpoili, zklił y związał, że w dzielności prac Apoſtołſkich, y zwycięſtwie dzikich narodów iedno ſię ſtali. Stańcieſz teraz żywą myślą y uwagą wſzyſcy, y odpowiedzie ſercem, czyli to miłości w ſpolney prawo od SS. Chrystusa Apoſtołów Szymona y Tadeusza tak ſtatecznie do zgonu życia dochowane, pracą y Męczeństwem dokonane, Krwią wylaną podpisane, Śmiercią zapieczętowane, nie powinno mieć ſwego w ſercach waszych ſzacunku? Czy wielkiy Bog rzeczy z nas wyciąga? Czy trudną y nie podobną nakazuje? Czyli nie ſprawiedliwą grozi śmiercią piorunując ſłowy Ucznia ſwego Jęna, kto nie miłuje brata ſwego zostać w ſzponach śmierci? (q) Czyli Sam Chrystus tey miłości nie był wzorem, przykładem, y nam wſzytkim powabem? Czyli możemy ſię kiedy wymowić doſtatecznie Bogu że bliźnich niekochamy? zawieſzam to w wyſokich uwagach waszych do odpowiedzi zamysłów, Amen.

## K A Z A N I E

w Dzień Wſzyſkich ŚWIĘTYCH.

*Merces vestra copiosa est in celis* Math: 5.

Zapłatą Wólza obfita ieſt w Niebie.

**B**odayże ſłuchacze, tak łatwo było Káznodziom Kráſſomówskie-

(1) *Brev: in testi. SS. Sim, & Jud: [s] 1. Joan.*

wskiem i słowy, cały szczęśliwie z Bogiem krolujący, SS. Páńskich Orszak wyrzucić, wyłuszczyć, opowiedzieć, iák iest łatwe Malarzom, obraży ich w oczach naszych wystáwiac, iák łatwo gwiazdárskim Náuczycielom, całe Niebo z Pánetami, z znákami odrysowane okazac. Náuczyciele takowi wziawszy w rękę linią, cerkiel, pióro, y inne swej náuki nárzędzia, w máłym czasie Niebo ná cztery części; wschód, zachód, południe y północ podzieliwszy, wiosnę, látu, iesiéń, ziemi, swoich oznaczają Pánow; zácienie słońca y Xiężycá, porównanie dnia z nocą, wielkość y szczupłość gwiazd okazują. Malarze pędzlem farbami, Niebo otwarte, Stolicę Troyce Przenáyswigtłzey, Niepokálaną PANNE Mátkę Boską, Hory Pátryárschow, Prorokow, Apostólow, Męczennikow, Wyznáwców, Dziewic, iák gdyby z Niebá ná ziemié powrocili, dowcipnym wyrządzają konztem. O! gdyby słuchacze nam Káznodzieiom łatwo było ięzykiem iák pędzlem, słowami iák farbami wszystkich záplatę w Niebie obfitą okryślić y odmalowac! Ale darmo insza rzecz iest czy Malárskim wymysłem ludzić, obłoki gwiazdami chastowane ná papierze przedawac; insza rozumowi swiátlém oświeconemu Chwałę Świętych Páńskich nieskonczoną, Krolstwo z Bogiem wieczyste, záplatę obfitą w Niebieńskich opowiadac. Nie może tego naybystrzeysze oko widziec, nayciekawsze ucho słyszec, naypojętnieysze serce obiac, co Bog zgotował kochankom swoim, wierzyć iednak powinniśmy temu bo to z doświádczenia ná sobie z trzeciego Niebá wrocony ná ziemię zostawił Náuczyciel národow Páweł S. Y słusznie, iezelibowiem tych rzeczy, które w używaniu mamy, tych rzeczy których się y zmysłami, y rękami dotykac możemy, trudno nam zwázyc, przeniknac, ocenic: náprzyktád, z pytania Ezechiela Proroka (a) Ktoż iest álbo był, który garścią mierzył wodę, ktoż iest álbo był, który ná trzech palcach záwiesił ziemię, z wázzył góry, págorki położył ná szali? Ktoż iest álbo był, któryby piasek morski przerachował? Nie staie náto liczby w całej Ráchnistrzow bie-

głości,



głosci, rozumu w głowie, siły w ciele ludzkim, lubo gory pa-  
gorki piasiek morski albo rękami kopiemy, albo nogami depte-  
my; a coż dopiero znaleźć się ma taki, któryby rzecz znysły  
wszystkie przechodzącą, szczerobliwości Boskiej ostatnie, dzie-  
dziństwo Krwią przeydroższą Zbawiciela zakupione, Koronę  
w nądrodę prac y zasług SS. Pańskim oddaną, (Niebo słuchacz  
rozumie) mógł albo zmierzyć albo oszacować? Powiecie mi  
podobno: alboż ow Anioł widziący od Janá S. w objawieniach  
nie mierzył złotą trzciną Miałá Niebieskiego Jerusalem! ze  
wszystkimi Jego Obywatelami, murami y bránami? tak jest: ale  
coż potym kiedy nam tylko wysokość, szerokość, y długość ie-  
go we wszystkim równą opitawszy, więcę ciekawo ci o nim zo-  
stawił; nád to objawienie Janá S. (pisze Hieronym S.) (b)  
ile słow tyle tájemnie zamyká w sobie, záczym rzetelney z nie-  
go o Niebie mieć nie mogę wiadomości; Niech że będą nie-  
skończone dzięki od nas Tobie o! Boże że luboś od zmysłow  
rozumu y pojęciá nászego oddalił Królestwo Niebieskie ze wszy-  
stkimi SS. twemi, ale nie od dostąpieniá Jego, mówi bowiem  
Augustyn S. Niebo osiągnąć się może, ale szacować nie może. Ten  
ci jest cel Kościoła Bożego ku czci W.W. SS. Dzień dzisiejszy  
poświęcajnego, ábyśmy częścią ich modlitwami wspomózeni,  
częścią przykładami wzrużeni, garneli się do Niebá: w tymia  
wam skuteczną (day B O Z E) uczynię pobudkę, wystawiając  
przed. oczy we trzech Kázaniá Częściach: *I.* Co! Chrystus Pan  
czynił? áby Świętym swoim Chwałę Niebieską wysłużył. *II.*  
Co czynili! Święci Pańscy áby ją odebrali. *III.* Co nam czynić  
potrzebá ábyśmy iey dostąpili. Tá będzie dziś náuka walszá. *Ad*  
*M. D. Gloriam.*

## C Z E S C I.

*Co Chrystus czynił áby Świętym swoim Chwałę wysłużył?*

**W**ystawiaćcie sobie do uwági BOGA w Troycy S. Jedynego,  
(b) *Ep. ad Paul. Jakoby*

iakoby nam Niebo na przedarż okazał, Oyców SS. pod prawem natury żyjących, zacząwszy od niewinnego Abła aż do Moyżeszá, sprawiedliwych według prawá Moyżeszowego aż do przyścia prawego Mesiyszá, iakoby kupców targujących się o nie; Taka násza myśl wspiera się na powadze S. Ewangelii, w ktorey Sam Chrystus przyrównywa Niebo do kupca. Podobne jest Krolestwo Niebieskie człowiekowi kupcowi (c) Abel pierwszy w reiestrze sprawiedliwych pracy swoiey pierwszaki najlepsze ofiarował Bogu, owoce nadoyrzalsze, owieczki naytłuszcysze, y lubo niemi ukontentował oczy Boskie, ále za to niekupił Niebá. Enos Syn Setha pierwszy Imienia Boskiego wyznawcą. (d) *Ipsé capit invocare nomen Domini* publiczną czczeniá P. Bogá uroczyść, Święte na honor Jego obczytaie, podział slug Boskich tym samym od bezbożnych uczynił bałwochwalcow, aby przykładem Aniołów Bogá wielbiących w Niebie, ludzi czcili y chwálili na ziemi; Tak wieki chwały Bogá wynalazcą dokupił że się záto Niebá? bynajmniey. Nóc Pátryarchá swojá sprawiedliwością, Abraam wiernością, Izaak posłuszeństwem, Jakób pracowitością, Jozef niewinnością, Prorocy wszyscy zárlliwością ducha, nie tylko nie mogli zakupić sobie Niebá, ále nawet naymniejszego do niego przystępu, Około czterech tysięcy lat zamknięte y niedostępne stało Niebo. Aż oto ofiarował się na otwarcie y zakupienie nam Niebios Sam Jednorodzony Syn Boski w te słowa niby do Oycá przedwiecznego mówiąc; ktore wiernie wypisuje Dawid, (e) *In me sunt Deus vota tua qua reddam tibi.* Já Oyeze zadość uczynię żądzom Twoim, iá do ostatniey kreski wszystko zapłacę, iá człowiekowi zakupię Niebo, *reddam tibi*, Chcesz áżebym się ze wszystkiego wyniszczył? z owey chwały którą mam wspólną z Tobą áżebym się wyrzucił? z Bogá áżebym się stał człowiekiem dla zakupienia Niebá? ofiaruję się chętnie na to; *reddam tibi*: Chcesz áżebym w postaci ludzkiej był nie znanym, ubogim y wzgardzonym, iako malenki robak! odważam się y na to *reddam tibi*; Chcesz

[c] *Mat. 13.* [d] *Geni 4.* [e] *Psal. 55.*

Checz Oycze abym prace trudy pieczętowanie około zbawie-  
nia ludzkiego podcynował? chętnie poddaę się woli Twojej  
*reddam tibi*; Chceiz ra ostatku abeym honor nacy, życie Ciś-  
to y Krew wylał y do najmnieylzey wysłaczył kropelki na za-  
kupienie Nieb? w szyszek ofiarę się na to: *reddam tibi*, Iżekż  
z inney strony naczają Teologowie fundując się na słowach Au-  
gusty na S. (f) *Quidney moxy nie było przyczyny przysłać Chrysto-  
wego na świat tylko Niebo z kupić człowieka wi.* Y na inney moxy-  
scu (g) *gdyby był człowiek nie zginął, Syn Człowieczy nie był by przy-  
szedł*, y istazze (S. Grzegorz, (g) *gdyby był Adam nie zgrze-  
szył, nie trzeba było Odkupicielowi naszemu bracie Ciśta na se-  
bie.* Z drugoy strony mogło słowo przedwzięne stawiać się  
Ciałem z kupić nam Niebo jedną kropelką potu z czoła swego,  
jedną łzą z oczow wylałą, jednym ukłęknięciem, jedną no-  
dółką, jedną wyznaniem wiary, nadziei, miłości, z tym  
wszystkim do ofiarney kropelki Kwi y wody wysłaczył, z siebie,  
tżk dolecie; że wipęty u równie niżeliśmy byli piewani (pi-  
sze Chryzostom S. (h) *zastacił zamar, więcey a więcey niżeli  
całe morze jedną kropelką wody przewyżza; będąc bowiem  
kážda czynosc Chrystowa dla złączenia natury Bożkiej z lu-  
dzką, nieskończoney godności y wyboru, był dostateczny na  
zapłacenie całego długu naszego, a przecięż Zbawiciel JEZUS  
cały swoy honor, wszystkie prace, życie Krew, Ciśto poświę-  
cił na to *tradit semet ipsum pro nobis oblationem & hostiam*, (k) *podat  
sobie samego za nas na pobor y ofiarę Bogu, aby nam u Oycy  
swego Niebieskiego Królestwo dziedzictwem zakupił.* A tu inż  
przymiemy do myśli Augustyn S. tżk káždemu z nas stawiając na-  
waga: *vide quantum es t, & vides quantum valet.* Przypatrz się  
Człowiecze za co kupił Niebo dla Ciebie Chrystus, a obaczysz  
wiele jest warto, tżk inney baczny Katolikan iaki koszt, z  
dobrą Ciśta swiego tżk Chrystus, aby cie z grzechow obmył,  
z niewoli czartu oswobodził, z Bogiem połącał, Niebo dla cie-*

F i f

Me

(f) *Ser. 2. de reb. D.* (g) *lib. 4. in 1. Reg.* (h) *hom. 10. in Epist.*  
*Rom.* (i) *ad Epiph. 5.*



nie stworzył, mamy na Ziemie Adama i Pawła 3. (1) w niestę do Świętych we Krwi Chrystusowej; to zwążywszy dochodzić dobie małżowina Niebo, oto tak prawie jak samego Boga; Czenież bo Chrystus y Bóstwo y Człowieczeństwo wydał za nie *vide quanti erit & videbis quantum valet*. Ach rzeźć płakać, krzając się od żalu, y omiłowić należy Chrześcianinowi, wiele razy Kwią Chrystusową zakupione dziedzictwo Niebieskie, za frązki, za smieci, za gnoy marności utracić. Lecz poprzedzony zórada w błogosławieństwie Oych Swego, od Jakoba Brata iak i ew zabił na to *irriguit clamore magno* (m) a w błogosławieństwie wiecznym nie już poprzedzonym, lecz wcale uposił dzionym zoflawić, one z rąk swoich iak by dobrowolnie opuścić, cątey rozumney natury za małż jest, y niedostarczający odzafawić zupełnie tego co utracił, bo tyle włoży ile Sam Bog niekonczony *Fide quanti &c.* Tak mając wysłużoną tobie od Chrystusa Święci w Niebie Chwałę; czyliż y oni nie mieli się starć z cątego serca o przydanie tym zaślęgom swoich godnych Niebaczynności? prosiż o tym postać.

## C Z E S C II.

*Co czynili Święci Pańscy aby Chwałę Niebieską odebrali?*

**P**OSPOLICIE mając my potrzebę kupienia jakiey rzeczy a nie wiedząc ceny oney, pytamy się, poczemu w targu y iak się praci; a to dla tego żętyśmy albo siebie albo przedańego nieczakali. Mamy wszyscy pierwszą y ostatnią potrzebę zafien a dusze nasze dośpienia Krolestwa Niebieskiego. Obaczywszy tedy co dał y uczynił Chrystus aby nam Niebo kupić uważmy co czynili Święci Pańscy aby go odebrali. Nie zawiedziemy się na ich targu, słowach, uczynkach kupnie, bo jeżeli w uściech deoch albo trzech ciob, cąta znajduje się prawda według S. Ewangelji, a co dopiero w uściech osob ze wszystkich narodow,

(1) Hebr. 10. (m) Gen. 27.

dow, językow, ludzi pokolenia zgromadzonych to jest SS. Pán-  
skich nie mamy bydz przeświadczeni o prawdę? Oycowie SS.  
Nauzyciele Kościoła potępiając błędy Paganów, iłotę wiá-  
ry Świętey Katołckiey obaźniać, twierdzą niewzruszoną Ko-  
ścioła Bżęgo zakreślając, biorą za oczywisty dowód Krew Męczeni-  
ską, z takim wywodem: Ta wiara fałszywa bydz nie może,  
dla ktorey poparcia millionowe osoby życie ofiarowały; ta wiara  
fałszywa bydz nie powinna; dla ktorey ocalenia ludzie niewin-  
nością życia, chwalebniemi obyczajami zaszczyteli, na wszy-  
skie wydali się zelżywości y kátownię; tę wiarę fałszywą  
sądzić się nie godzi, którą wódzcy y proflacy, młodzi y ubo-  
dzy, męrowie y niewiasty, starzy y młodzi, dzieci nawet same  
śmiercią swoją iłwierdzili. Ani bowiem Pan Bog mógł by to na so-  
bie ztrzymać, żeby za wiarę fałszywą millionowa ludzi ginęła  
liczba, tym Paganów czełem wojnią Oycowie SS. tym że sa-  
mym dziś w obliżu wáżnym wywod mowy moiey czynię:  
Święci Pánscy nie tylko byli Męczennikami wiáry, ále tez Mę-  
czennikami Nieba, gardzili ziemią y wszelką okazyłością świa-  
ta, bo widzieli czełem dla siebie stojące Nieba, iáko pier-  
wszy z Męczenników Szczepan S. ochotnie kładli życie docze-  
sne, bo wieczne zaczęli z Bżgiem; gubiegali się na stosy zápa-  
lone, na topory, na męcze, włócznie, koła, wiedząc y utá-  
jąc że ich żadne náczynie morderńkie, żadne nárzędzie kátow-  
ńskie, żadna śmierć tyranńka, nie oderwie od Chrystusa. SS.  
Pánscy uzbicieni puklerzem wiáry (piśze Paweł S. (n) Sa-  
mieni sobą zatruli łurę paszczeki, gasili pożar ognia, łámali szy-  
ki wojenne, obozy nieprzyacielskie pokonali, polichkowani są sieczni-  
są, kamienowani są, gani są, zamachem męcza ziępieni są, á dla  
czegoż? oto áby lepsze ználi życie, dopilnie Paweł S. ut  
meliorum invenirent resurrectionem: á więc nie tylko byli Męczen-  
nikami o wiarę Chrystusową, ále tez y o Niebo dla ktorego po-  
zyfkaniá nie mogli więcey żyć, iáko kiedy szacownieyże nad  
wszystko żożyli życie, á przy nim honor, talenta, fortunę y

E ff 2.

włzy-

(n) ad Hebr, 11.

Wszystko doczesne cennie. Jednak iż może ci nie osamych Mę-  
czeństwach ale też y o Wyznawcach o Dziewicach mówić nale-  
ży; więc proszę wystawcie tobie tryumfujące Świętych Pán-  
skich Hero, całą światą pompę wirtysów hancow rodzaie, Ko-  
rony, Borty, Mitry, purpury, wirtysyale pietowoty, pociechy, roz-  
koszy łamie pod nogami; Pytajcie się o nich, czemu tym wirtys-  
fikim w zgardali? czemu to depeją? Wielki Oycze Franciszku,  
Benedykcie, Dominiku y inni, Klaro Schola; kđ Katarzyna,  
małenych y doślatnich Rodzicow Synowie y cory, co was wy-  
zulo ze wirtyskiego, a oblokło w Chrystusa Ewangeliiczne ubo-  
stwo? odpowiedzą ze miłość Niebá, pragnienie życia wieczne-  
go, błogosławieni łibowiem ubodzy w duchu, bo onym jest Królestwo  
Niebieskie. Alexy wyznawco czemuż pierwfzey nocy z oduczeni-  
cą y żoźnicę porzucił, Salomeo, Kunegundo, Dolinao czemuż  
cie Sakramentem małżeństwa związane małżeńskiego łoża nie  
znali? odpowiedzą, bo błogosławieni czystego serca, oni o-  
glądali Boga. Pawle, Antoni, Makaryusz, Marya Egipcya-  
ko, Taido, Tekło y inne wstawione przed Szwiatem dzielno-  
ścią y urodą damy, czemuście się wdzicie odludne y smutne za-  
chowały puszczę? odpowiedzą: bo błogosławieni smutnego ser-  
ca, oni będą pocieszeni w Niebie; Idzieciez słuchacze myślą od  
jednego do drugiego Świętego lub Świętey, dowiadujcie się  
relaty, prosicie nich wam powiedzą przyczynę swoiey ośtrości  
życia, czemu się S. Hieronym bił kāmieniem w pierś? S. Pau-  
ła Raymłanka czemuż na gołych typtał kāmieniach? S. Katarzyna  
Senenika czemu się żelaznym łancuchem trzykroć chłostała ná  
dzień? Beigitta S. czemu co piątek iarzacy wosk ze świecy topiła  
ná wielo łwois? pottow, niełpania, rożnogo rodzaju umartwieńia  
proszcie przyczynę, wiem że wam, palcem ikazałszy ná Niebo  
w którym uradziła, odpowiedzą, Propter te mortificamur tota die (p)  
dlá ośłówienia tego Niebá we dale y w nocy byliśmy umartwieńi  
ná zmysłach, które w dzień w zieleśmy niewola, byliśmy unartwie-  
ni w nocach odrywając się od igrzysk y innych proźności Swiatá,  
byliśmy



byliśmy umartwieni w szałach zatykając ie "od wypieśczonej  
głowi śpiewania y melodyi, byliśmy umartwieni w języku gło-  
sem ailiżeniem y przęgnieniem, byliśmy umartwieni w powo-  
nieniu, niedopuszczając zbytkujących zapachow, byliśmy u-  
martwieni na całym ciełie przez ostre włosiennice, łańcuszki,  
powrozy, blachy żelazne, a rawet y pancerze kładąc to w sz-  
tiko na nie iak na ośia, to zaś iedynie dla samego. Niebá pro-  
pter te mortificamur tota die. Pięknie te uwagi zakończá Izaydor  
S. pisząc na owe słowa Dawidowe (q) *wagle zięty się od nie-  
go, iż Ch. ystus. przyszedłszy ogień mietć za ziemię, Świę-  
tych Páńskich iako czarne wagle zapalił do czynienia co sam  
czynił; Jeżen ieszcze posłuchac chcecie przedziwnych dzieł y  
zmarwien Świętych slug Boskich? odleśam ciekawości wasze  
do Zywotu káždego z osobná, tam dowiecie się co y iak praco-  
wali aby Niebo odzyskać mogli, Já tym czasem do was wizi-  
tkich y siebie Część trzecią obracam,*

## C Z E S C III.

*Co nam czynić potrzeba ażebyśmy osiągneli chwałę Nie-  
bieską?*

**Z** Aden z was prozniaká w domu chlebem nie karmi, ná stole  
nie trzyma, żaden z was nie nie robiącym płacy nie daie,  
żaden z was pianicem gardła nie nalewá, oipalcom łozka nie  
ciele, zbrodnicom publicznym przystępu do domu niepozwalá.  
Krolestwo Niebieskie iá to gody kołztem w szęchmocości Bo-  
skiej dla nas zgotowane, Niebo iest to pieniądź pracującym w  
wianocy Chrytmowey oddłożony, iest to potok zdroiem żywey  
wod. napawający duze, Niebo iest odpoczynek wieczny, Nie-  
bo iest mieysce czyłte, do ktorogo nie zmazanego nie w nieszę,  
á więc iakto ná gody powinniśmy się stoidć w izaty enot Świę-  
tych, iako o pieniądź powinniśmy się szęczy dorabiać, iako

zdroiu.

(q) Psal.

zdroju powinniśmy całą chucią pragnąć, iako odpoczynku wiecznego z pilnością szukać, iako wnętrza czystego czystą myślą, sercem sumieniem, nabywać; *kie nieżek o bęzie w przybytku twoim Panie?* Pyta się Dawid (1) albo kie o poznanie na gorze Świętej twojej? a to: kie żnie bez zmaży y czyni sprawiedliwość, kie mowi sercem prawdę, y zdający w legatku niemni, kiey nie wyrzadził złości bliźniemu, kie ohy y przeciw niemu; kiey przyłęgą nie zawiodł, pieniądze na lichwę nie dał wziętku od niewinnego nie zabierał &c. kie rāk czyni, (zakonczy Dawid) nie będzie wzruszonym na wieki, nie będzie odetwanym, odepchniętym od Niebā. *Qui facit hac non movebitur in aeternum.* Czynieńtż rāk słuchacz dła Niebā? Ey podnieśmy oczy y serce na Zbawiciela naszego, w patrzmy się pilnie co on uczynił dła Nieba, iako nie miał ile z siebie żadney potrzeby, bo był prawem natury Boskiej Stworcą iego, bo był prawem istotney łaski w pierwizym momencie poczęcia błogosławionym na duszy; Y iako mowi Ewangelia: że potrzeba było Chrystusowi cierpieć y rāk wnieść do Królestwa swego, (s) to tylko dła uwielbienia ciała, nie ubłogosławienia duszy; a ieżelić ten Pan dła naszego interesu tyle czynił; czegoż my dła siebie samych nie mamy czynić? odpowiecie pewnie, że Chrystus był Bogiem-Człowiekiem nogącym wżysko znieść, zcierpieć y czynić; To przynajmniej oczy skieruycie y myśli wasze na Świętych Pańskich nie gōdys ludzi wam podobnych co do natury stanu y kondycyi, rāk w ciele słabym, y podiętym różnym okazyom będących; sławia wam żywą przed wrotami serca uwagę Augustyn S. (t) *Piotr to był co ty, Paweł to był co ty, Apostołowie y Prorocy to byli co ty; ieżeli lenisz się naśladować Pana, naśladowyże wspot sługę, iuż tez tu słuchacz nie mamy wymowki dła siebie, ażebyśmy tego nie czynili co oni dła Niebā, tak pokutowali iāk oni, rāk pościli iāk oni, rāk martwili ciało iāk oni, rāk czynili sprawiedliwość iāk oni, dopisłue pomieniony Stońce Nauczycielow Augustyn: Popzedzić orszak służących, znisziona jest wymowka leniwych.* Ach Kātolicy Alboż nie to Niebo co było

(1) Psai. 14. (s) Luc. 24. (t) in Nat. 20. MM.

było przedtym? nie to miłosierdzie Boskie co przedtym? nie te sakramenta co przedtym? nie ta wiara, nie ten Kościół nie te rzrodła y sposoby zbawienia co przedtym? Czyliż nie możemy tak bydz nęprawiedliwieni, tak poświęceni, a potym błogośławieni iak SS. Páńscy? a więc Przełtrzeza Ambroży S. (u) Wielkiego niebezpieczeństwa rzecz iest, po tyle Prorockich wyrokach, po Apostolskich wywołaniach, po Męczeńskich ranach y po tyle oczywistych wódzach, ażebys w błędzie zawiesił się uwiąsł y został. Dla czego uważając z pierwstzey części: Co Chrystus uczynił ażeby Świętym swoim chwałę Niebieską wystużył, o iaką chęcią y wdzięcznością zapłacić się mamy! uważając z wtorey; co czynili Święci Páńscy aby ją odebrali, o! iak światobliwą chęcią y pobożnym naśladowaniem wznoić się trzeba? uważając z trz ciej: co nam czynić należy, abyśmy iey dostąpili, o! iak całą wiarą, wszystką nadzieją, dopełnioną miłością gorzeć y wzbiiać się do Nieb; rzecz konieczna? wáśzey to do rozważenia zostawiam myśli, Amen.

## K A Z A N I E

w Dzień rátowania Dusz Zmarłych.

*Miseremini mei saltem vos amici mei, quia manus Domini tetigit me. Job. c. 19.*

Niefczęśliwszego, nędzniejszego, boleśniewszego, a nam co do natury rownego człowieka nie widziato słońce, nie nośita ná sobie ziemia, nie ożywiało powietrze nád cierpliwego Jobá, ktorego słowy zacząynam mówić: Zmiłuy cie się nádemną przywajmniey wy przyjaciele moi, álbowiem ręka Páńska dotknęła mnie. Nie jedną boleść, ale wizytłkie pułki chorob, kalcetwa uderzenia uderzyły, przeciwi temu Mężowi, aby go zgruntu obalily.

(u) in Nat. SS. Nazar. & Celsi.



bały. Ale nie dziw, bo miał dwóch naczyni na przeciw  
 sobie nistępujących. Boga przepuszczającego wszystkie uciski,  
*Eccē in manu tua est*, (a) y czarta chłota zezącego. Wyszedłszy  
 bowiem izatan od Oblicza Bózkiego, uderzył na Joba wszystkich  
 kar morderskim od stóp aż do głowy, ten ucisk Joba według  
 uczonego Placidy (b) na trzysta i dwa rodzaje chorób roz-  
 kłada się, Chryzostom S. śpodzi iż cokolwiek mogło kiedy re-  
 wnątrż dręczyć, wewnątrz rozpierać y kraść sercu człowieka,  
 to wszystko zgołem swoimi wylał na ośbę Joba diabła. Zbierz  
 myśl na nitkę te wszystkie nędze: Oto cały wzrodem oblany,  
 rana do rany zpięty, robactwem tak oblipty, że ie skarupami  
 z ciała zezęływał, cały wykłity, że mógł z niego śmierć ko-  
 ściż malować, nie zostało tylko jedno wagi około zębów mo-  
 ich, mówi o sobie: smród tak straszny, tak zaręczliwy, tak nie-  
 znosny z niego wylatywał, że nim żonę y wszystkich domo-  
 wych ni by morowem powietrzem od siebie odganiał, dla czego  
 żeby całego miał Joba nie zapowietrzył, był wyrzucony za  
 mury miłykie Przyjaciół śpodzi, nawiedziąc leżąc go a go-  
 in y robactwie ciała swego, śpodzi że to nie był ten Job który  
 niegdys był w szczęście, iadło y napoy były mu męgłą, noc za-  
 dnego w bólach nie przynosiła porzywnu, słowem owe nocne  
 porzwały, strąszył cały obozem bity, na niego. Biliam  
 wewnętrzne zdyszczenie serca, moli ikołatanych posowania się  
 gwałtowne, iuż dla osłócenia z żniatek, iuż dla ogołócenia  
 z wieszakięgo dobra, iuż dla naigrzania głupiey żony, iuż dla  
 szyczenia Przyjaciół, bo to wszystko tak było katem na jego du-  
 szę, iak diabeł był katem na ciało? wiecież iak długo w ta-  
 kiey ięczał przeznalił o to godni wiary Dziełopisowie do siedmiu  
 iedni, do śpici i inni lat, te okrucieństwa przewłoczają. Dla  
 czego nie dziw że takimi bólami śmionymi ślezczeniemi nie iuż la-  
 mentował iak zagnadziony człowiek, nie iuż ryczał iak dzięki  
 zwierz ale iak gwałtem z gor spadające wody głosem swoim  
 łzturmował do uszu, ludzkich, *tangam inundantes aqua rugitus*  
*meus*

(a) Job. c. 2. (b) inc. 2. Job.

meus (c) o coż? y dla czego? oto zmiłowania prosząc nād sobą  
*Miserere mihi Ec.* Pragnął bym z duszy w oczach wślanych  
 w tak opłakany. iakoście styżeli ślānie postawić wielu Jobow,  
 nie iuż w gnoiu leżących, ranami obłypanych, robactwem z to-  
 czonych, ropą z wrzodow oblanych, bo to cieniem iest do dusz  
 ogniem czyściznowym zdręczonych, cefra do liczby māk które  
 cierpią, y owśzem ochłodā prāwie do owego więzienia w którym  
 iā zamknione, ā wiecieiż czemu? przyczynę tego oczywiśtā osądzi-  
 cie sami, bo iako iślachetniejszy iest dusza ā niżeli ciało, to bowiem  
 śmiertelne, tamta nieśmiertelna, to ziemia y proch, tamta obraz  
 Boski; tak sroższe iā męki które dusza, niż choroby które ciało  
 cierpi; dla czego chochy nas tyle było Jobow zkaleczonych, ile się  
 ludzkich ołob liczyć może, tych wślytkich zdręczenia āniby się  
 zdręczeniem nāzwać mogły, względem miłutney męki czyśczo-  
 wey. Temi morderstw y wskroś przeszlyte Święte dusze, wołaiā  
 nā nas zāwsze, mianowicie dniā dzisieyszego: Zmiłuycie się nād  
 nami, Zmiłuycie się nād nami, przynajmniej wy Przyjaciele  
 nasi, bo ręka Boskā, to iest Wśzechmocność chłōszczāca i spra-  
 wiedliwość Pāna Bogā kārząca dotchnęła nas ogniem, tak gorā-  
 cym iż by w ognieniu oka żelazne kruszce, skāty, y wśly-  
 tek świat spalił nā popioł, wierzycieiż temu? Ah! nie day Boże,  
 ābyście tego nā sobie doświadczać mieli; ā więc godnieytęiā po-  
 l towānia od nas nād tyśącznych Jobow, czemuż! bo Job miał pod  
 sobą gnoy, nād sobą Niebo wesołe, te ogień; ogień dla nich da-  
 chem i ogień poładzkā, ogień ścianā, ogień i tchnieniem, ogień po-  
 wietrzem, ogień odpoczynkiem. Abym iā tedy słuch czei w ie-  
 dnych was politowānie wzbudził, wślinnych i sprawiedliwe nātę-  
 żył użālenie, dowodzić będę, iako czyścić dūzom w nim zātrzy-  
 manym iest przepaciā goryczy, ā to z troiakicy przyczyny, które  
 nā trzy rozbiaram części. *I.* Dla grzechow które popełniły. *II.*  
 Dla cnót które mogąc nabyć, zaniedbały. *III.* Dla Niebā ktore-  
 go gorāco nie prāgnęły. Wślytkie słowā moje niech idā nie  
 zbrodzoney i sprawiedliwości Boskiej nā chwātę, *Ad M. D. G.*

G g g

CZĘŚĆ

(c) Job. 6. 3.

## C Z E S C I.

*Czyszcenie Dusz pokutujących jest przepaścią goryczy d'a grzechów popelnionych.*

**S**Tan dusz w Czyściu zatrzymanych, nie jest tak nędzny, aby miał być całę opuszczony od Boga, zapomniany od Aniołów: oddalony od pamięci ludzkiej. Mają owi Święci wyprowadzić iakąkolwiek pociechę; y radość, częścią z owych niewiedzin które w łasnich Aniołów e Stróżowie oddają, nálze za niemi. Modl twy iatmużny y poły oświadczyć, y donosić; częścią z owej nálzi, którą jest w nich kiedykolwiek kontępienia chwały niebieskiej; częścią z owej wiary y miłości w żywem śmiertelnym nabytoy, którą zasileni cierpliw e męki czyściznowe znoszą, bez najmniejszey rozpacz y w miłosierdziu Bożem, iak ey więc jest pełne piekło. Dowodzi tego Augustyn S. (d) Zecioły Teologiczne Wiara, nadzieia y miłość kreują ją charakteryzowane dusze one, nie mogą być próżne, ile niemają e żadney przeszkoły od zmyślności ciała od pożądanosci ożow, z kąd wynika, że dusze w czyściu mają swoje sprawy, iako wzruszenia y wznieśienia do Boga. Ową wiary, wyznają Boga w Trojcy iedynego, ową nadzieją, ufają obietnicom Jego; ową miłością kochają go nād wszystkie dobra, z tą tylko różnicą; że gdzie my takimi cnot czynnościami, albo gładziemy grzeszny, albo umniejszamy sobie káry doczesney za nie, albo podnóżamy się w zasługach; tam one dają tobie co umniejszyć się, ani zasłużyć nie mogą, bo już są za progiem doczesnego żywota, już nālądzie wieczności, już w tych granicach gdzie żadna czynność dusz rozwiązanych od ciała sobie nie wyśnóżyć nie może, iednakże z tych y tym podobnych wzniesień do Boga, iak żkolewiek czują, w sobie pociechę Czyściznowi więźniowie, ále ta ro-  
wna



wna się owemu toczącemu człowiekowi, trzymającemu się trzci-  
ny, która się łamie, piekna która się rozrywa, laski, która po-  
wódzie unosi się. Tę podoba równą się człowiekowi w czasie  
krolującemu, ty bogatemu a na laskę podanemu y niedzielnemu.  
Tę podoba jest podobną piśmie Mojżesz, w moczenie nakazy-  
cey, owym Sodomitom i Sodom, co zewnątrz piękne, we-  
wnątrz prochem; albowiem tak sobie wspaniałą na wyjętą swa  
swoie, tak spoytzą w ową rejętę ułomności y niedoli nadości  
swoich w oczach zawsze ślający otwarty, *peccatum meum contra  
me est semper* (e) na tych niast w taką gorzkość w pódług ducha,  
iż ich bardzaley frszy ślizełi cały ow ogięty czyszczoży. Do-  
w od tego nam y w żywocie S. Franciszki Rz. miastki, której Bog  
pokazałszy czyścić, widzieli w tym wyjściu do niego, ten  
jakoby napis: Tu czyścić, tu męzkie nadości, dale tu mie-  
szkające mają mómęt czatu, y niewiary do pragnienia widzieć  
y osiągnąć Boga, bo pamięć grzechu w twoich pogążone na dno  
gorzkości, cały czas więził na swego nórzeku żal, o się na sie-  
bie; a day nam y to żelby pragnięć, oświadczyć obłaze Boskie, owo  
pragnienie z pamięcią na swoje grzechy zmierzane, co też cięższy  
y uczę w r i h zapła Czyścić, Niech nam to prozję chwały  
Historia Bona S. [1] w owym wyświeśłym Antychu Krolu. Ten  
Monarcha (zżęściem wciennego oręza w sparty, śliską docześno-  
go Krolestwa i k byn z pólów na wielki nadzieją podryco-  
ny; nie umarkowaną pychę tak rozdęty, że rozciął, iż w yn-  
zdane w swawoli morskie burze drzeć y uśmierzać się przed nim  
muszą, a niedostępne gory pod jego nogi swe grzbiety uginąć.  
Taki y tak chardę, aż przycisnął zdupwszy z całej ozdoby mia-  
sto Jeruzalem, aż przycisnął do Persepolu Miastą bo-  
gatego ognił, w śliską nadość y znośną karą zacięty od Bo-  
ga, pożył na ziemi; a że ten Bog nadości się na nim przywdy  
Kościoł, iko dano i w cę, w cę ciędo jego żywe i k by trupa

G g g 2

umarte.

(e) Psal. 50, (f) 1. Math. 9.

umarłego teczyły robaki, smrod iak z kloaki y nierownie nieznośnieyszy przerażał, tak dalece że go y sam nie mógł z cierpieć: *cum nec ipse sactorem suum ferre posset* (g) Co rozumiecie słuchacze: co też owego tak chardego Monarchę dręczyło naywięcej? powiecie opultczenie od dworzan, y woyska; bynaymniej, powiecie! odpadnienie ciała od kości, robactwo, smrod, y nie to: powiecie: kolki torlyie, nudności, bynaymniej; coż tedy? oto naywiększa boleść naynieznośnieysza męka Antyocha była pamięć złosci uczynioney w Jeruzolimie, na tę lłękał, y nárzekał, *reminiscor malorum quae feci in Jerusalem, Ecce pereō in tristitia magna*. Ach idą mi na myśl, stawaia mi na pamięci, wlepiaia mi się w oczy wszystkie zbrodnie moje ktoremim nápełnit Jeruzolimę, oto ja Miałto Święte krwią niewinną zbroczyłem, oto ja Kościół złupiłem, oto ja Káptanow y Lewitow wytępiłem, niemowlętom, náwet przy pierśiach mátek wślazcym nie przepuściłem, brodzac w ich krwi ostrym żelazem, *reminiscor malorum quae feci*. Zostawmy pysznego Krolá w więkach, podobienstwo z niego wziawszy, wroćmy się do Świętysh w czyściu więźniow, maia oni frogą mękę z ognia czyżgowego, który wślechnocna Sprawiedliwość Boska zapala, maia mękę z ukrytego przed oczami oblicza Boskiego, do ktorego widzenia przez naturę stworzone, przez łaskę są przyspolobione. Maia mękę y z tad: że będąc w łasce Boskiej ani sobie pomoc, ani się rátować mogą, ale cięższa á prawie naywiększa jest ich męka pamięć grzechow swoich, które nie doskonałe odżałowane, nie zupełnie zgładzone nie szczerze odpokutowane; nie mówię to z siebie ale z Grzegorza S. (h) nauczającego ten: Miedzy wielorakiemi duszy człowieka dolegliwościami, y nie zliczonemi utrapien przykrościami, większego udręczenia nie masz nád wspomnienie sumienne grzechow. Y lubo prawda owe błogosławione dusze w czyściu widzą swoie śmiertelne drogą pokuty Świętey zgładzone y już dárowane, y uwolnione od kary wieczney, ale patrzą y nato że niebyły náleżyta pokutą nádogrodzone, niebyły też lecz

cznych

eznych zdroiem obmyte opłukane ze wszystkim. Lubo widzą owe uczęszczania do Świętych Sakramentow, osobliwiey do stołu Pańskiego, ale patrzą y wspominają, że nie z wszelką przyzwolnością, mianowicie nie z gorliwą wiarą, którą w przystępowaniu uzbroić się były powinny, patrzą na owe swoje kłamstwa, słowa prozne y płoche lekkomyślności, na owe dobrowolne roztargnienia w modlitwie, patrzą na zbytek stroiu, rozwięzłość języka, dworność oczow, ciekawość uszow, lubość dotykaniow, wymyślność smakow, a powszechnie patrzą na wszystkie zewnętrzne y wewnętrzne zmysły nie ukrocone, ani zmartwione; obraz takich niedoskonłości wystawia im sumnienie własne, przez co tak je srodze obwinia, że ilym bardziey y więcey pogrąża je na dno przepaścistej goryczy, *nulla major afflictio quam conscientia delectorum.* (i) Ale czyliż te tylko same udrgżenia przyczyną? Posłuchaycie rownie albo nierownie więkzych dla cnot zaniedbanych. O czym:

## C Z E S C II.

*Czyścić dusz pokutujących jest przepaścią goryczy dla cnot zaniedbanych.*

CNoty chrześciańskie albo owe czynności z rzrodła wiary nadziei y miłości wypływające, w wielu katolikach w taką idą nie pamięć, a podobno co gorzsa jest, w pogardę, że lubo wieleby mogły korzyścić duszom, znaczne skutki y pomocy uczynić w drodze zbawienia, a iezcze takie ktore po oddzieleniu duszy od ciała, wielu zapobiegły by karom y mękom, gdy jednak od nas więcey politycznych, iak obyczajnych katolików są mniej ważne, a z tąd nie baczniey zaniedbane O! iak wiele szkody y utraty przyńolzą duszy? doznaie y doświadcza tego oddzieliwszy się od ciała, kiedy skutek onych widzi w wielu ale nie w sobie, szacunek y korzysc ogląda w innych, ale

zalem

(i) S. Chrys:



żalem y boleścią zdrgczona nie w tobie, widzi z tych rzrodek  
wypływaiącą szczęśliwość dla współzawodników swoich, ale  
ucny oną dla siebie. Co za rozpięta jest ta niewolnica? że  
maąc w oczy się prawie same wlepiają e i okazy, a w zamięd-  
baniu onych wszystkich oichła! Okazują się dotr i czerstwy opu-  
szczone, polty iśmiony, modlitwy które są duchową wodą  
zalewającą ogień czyłeczowy lekce wzięte; One są gorącym wo-  
dy w chodząc y wychodząc cież w Kościele bądź w domu nie u-  
żywanie, w ktorey wielka jest moc na przeciw nieczystościom  
widocznym y nie widocznym z innych pierwiastków Kościoła  
Chrystusowego ukrytą, y dłuze wierne zaślada, one czerstwe ude-  
rzenia się w pierś, ktoremi mogli byli gładzić powłoki brzo-  
chy! Na taką pamięć ey! iak się tam potulano w czyściu ciemności  
da nam żeśmy na tak małe rzeczy nie byli! a my to jest  
grzechy śmiertelne zwyciężywszy, co mrow k to jest grzechow  
powłoczonych tuśmy zatrzymane! Ach iakżeśmy nie myśleli we ze  
nam pamięć tych małych prochów za wypie otrzy w wzięcie nie po-  
zwali w Trojcy jedynego Boga! Powiecie ślich że, że to tylko  
Káznodziejski wybieg, słow rozszerzenie, y słow wywyższenie  
powieści; lecz proszę powiedzieć mi kto z was doświadczył, al-  
bo bez snu leżąc na łóżku, albo w chorobie bez lenne prowa-  
dząc noc y iakie mu myśli przychodziły do głowy? iakie przypa-  
mnięcie przeszłych rzeczy? a coż dopiero (w nieście) onym  
dłużem w czyściu uwiecznym z ciałá uwiecznym nie mają śląc  
na pamięci opuszczone cnoty, zaniedbane czynności, ktore w  
tym czasie o iak były by nam ponowne y pożyteczne! o! jakim  
serca leczeniem po tyluć kroc penaw iść będą za ten słowy Mędr-  
ca Półskiego, (i) wżornie znaku nieczeliny okazać cnoty, w  
głupstwie swoim straszyć, ście. Słuchacze głupiego po policie  
wstany iustis, oia, nęc go cndze nieczestacie uczy: O iak  
szczęśliwy kogo innych przypadki mądreni czynią! Z iak cięż-  
kiego nieczestwa dół w czyściu zatrzymanych ślaci nam się o-  
twierá, iak do czynności miłosiernych, iak do dzieł heroicznych,

iák

jak do spraw cnotliwych zachęcać się mamy! Ow kupiec bogaty  
 nawałnością morską, albo złością ludzką straciwszy swoy towar,  
 gdy do ostatniego przychodzi ubóstwa, O! jak frodze narzeka na  
 swoje niaczestcie, wspomniawszy sobie na te y owe przyczyny  
 y okoliczności między swoiey, iż mu tego dnia nie trzeba było w  
 okręt wsiadać, ale czekać pogodney chwili; wiatru pomyslnego;  
 lawentnie na swoie porywczosć y niebezpieczność; Ow szuler prze-  
 grawizy w karty znaczną część pieniędzy, żaluie y boleie iż  
 w ten tuż albo pancerali nie zadał, przez co mógł by się był  
 od przegrany obronić, Ale y to pominawizy, Ow marnotrawny  
 Oycá Syn (k) straciwszy cząstkę Substancyi swoiey żyjąc wsze-  
 tecznie o! jak żałował, iż dom Oycá swego opuścił, gdzie na-  
 iemnicy mają zgębę chleba. *O! quanti mercedarii in domo Patris  
 mei abundant panibus! ego autem hic fame perco.* Ta przeymnięta ser-  
 ce pamięć marnotrawnego Syná, przymusiła iż cudzy kraj opu-  
 ściwszy wrócił się do domu. Słuchacze nadsławcie ucha, ży-  
 cie kazdey Duszy w czyien zatrzymaney było iak żegluga iaka  
 po morzu tego świata, łalká na Chrście S. wzięta była iak towar  
 którym się do robiac mogły, była iak cząstka Substancyi, z ktorey  
 się mogły zapomoc y z panolzyć w cnoty Święte; że zas tego  
 zaniedbały więc na swoje narzeka a opierzałość: Ach czemuż iá  
 w tej lub owej okazyi pokory, skromności, wstrzemięźliwości  
 nie czyniła? Czemu nie była powolną cierpliwością iak Job,  
 ubogą iak Franciszek, pokutującą iak Magdalena, Piotr, Małgo-  
 rzatá z Kortony, Egipcjacká, młotlierną na ubogie, iako Jan Jaś-  
 mużnik &c: Cwiczeniem się w tych cnotach śmógłabym zrownać  
 tym Świętym, mając do wizerunkowego łalkę P. Boga gotową, za-  
 stępcę pewną, uwolnienie się z nożyką tego nie omylnie? W tym  
 żalu gdy rozważam pokutującą duszę, aż oto bole y przykrości  
 nierównie cięższe napełniają ten serce z przyczyny dalszey, kto-  
 rąj odślaniam, że w życiu nie były baczne na śledkie oczyżny  
 wieczney wspomnienia, nie były pamiętne na Boga na Niebo  
 na zbáwienie swoje, co pokaze:

CZĘŚC

(k) Luc. 13.

## C Z E S C III.

*Czyścić dusz pokutujących jest przepaścią goryczy, dla Nieba gorąco nieupragnionego.*

**J**Ako Niebo dla Człowieka, tak y człowiek iż dla Nieba stworzony jest, sądę że żaden z was wątpić nie umie, y zaiste iak Niebo ma obzerność, bogactw, obfitość w e wśzystkie, rozkoszy y ukontentowania, co w całości y zupełności do osiągnięcia człowiekowi zniża nachyla y w zaślugach Chrystusowych ofiaruje, tak y człowiek ma nie iako przyrzoną do tegoż uszczęśliwienia skłonność, y owszem zadatek bierze przez łaskę Chrztu S. a przysposobienie przez Krew y Mękę Jezusową. Z kąd idzie, że każdy z ludzi skrzydłami Wiary Nadziei y Miłości unosić się y wylatywać bez przetrątnie powinien do Ojczyzny tobie zgotowanej, to owym Dawida pragnieniem. (k) *Jak ulubione przybiki twoje Panie! pożąda y omdlewa dusza moja!* (m) *Niestetyż mnie Panie albowiem mieszkanie moje przedłużone jest, to ową gorącością Ducha Pawłowego* (n) *Nieszczęsny ja człowiek! któż mnie uwolni z więzienia śmierci tej!* (o) *pragnę oddzielić się a być z Chrystusem, to owym affektem wielkiego Ojca Ignacego, Smierdzi mi ziemią gdy poglądam na Niebo. Co wśzystko Sam Chrystus nakazuje już w tytu przypowieściach, to kosztowney perły znalezionej w morzu, to bogatego skarbu ukrytego w roli, już w tyle naukach z których dość nam tu jedna:* (p) *Szukajcie wprzód Królestwa Niebieskiego, a to wśzystko przydane wam będzie. Najmilsz słuchacz* którym równie wyznaczone Niebo Ojczyzną jest wieczną: *Jeżeli my żyjąc na świecie zaniedbujemy tych myśli jeżeli mało poglądamy na Niebo, mało wznosimy się do Ojczyzny, więcej zaś nie równie zatápamy się w ziemskiej marności, jeżeli nam nie (wakuie słodka o tej wieczności pamięć, którą ani*

(m) *Psal: 83.* (n) *Psal: 119.* (o) *Rom: 7.* (p) *Philip. 1.* (q) *Mathi: 6.*



należyc się serce, ani napatrzyć się oko, ani nasyć się ucho  
zadowolnić się zdoła; to zaś dla samych y szczególnych przeszkod  
decyfrowych, które zbawiennie rozpędzają myśli, rozum y pa-  
mięć zaskanajają, a miłość owę która jest źródłem pragnień y  
żądań Niebieskich prochem nieczemności ziemskich zasypuje! O!  
iż że dusza iak schodzącego ze świata człowieka, y w ciemnym y  
ciałnym sprawiedliwości Boskiej więzieniu osadzona, uznając co  
zaniedbała, czego nie pragnęła, czym nieomyślnie rozboleć się  
wszystka? Dochodzi tego obojwiata oświecony łaską Augustyn  
S. (r) tey ciężkości tego udręczenia Duszy pokutniacey Bog  
tylko świadkiem, Bog widzem, Bog sędzią, a mądrość Jego  
niedostępną zupełnym objęciem y przeniknięciem, żadne zaś  
bez najrozumniejszy słowozmian bez światła Boskiego poznać  
nie może. *Deus scit tantum parum anima.*

Stawiam was teraz nad tą przepaścistą goryczą, pokazuję  
krótko zebrane przyczyny mąk y dolegliwości dusz pokutniacych,  
to dla grzechow popełnionych, to dla ciot zaniedbanych, to dla  
Niebá gorąco nienapagnionego, powtarzam to: że więcej te  
cierpią na duszy niż Job na ciele, puszcza do uszow waszych  
ięczenie każdej z obojha: *zmiłujcie się nademną, przynajmniej  
wy przyjaciele moi albowiem ręka Pańska dotknęła mnie.* Y nie-  
zmiłkczyciel do łaski serca? niezmiłkczyciel się nad niemi? by-  
dle w alze w pada w studnią, y niedobyciel go? Dom wasz  
goreie, y nie rozrywaciez osłkami, ognia, nie zalewaciez wo-  
dą szerczących się pożarów! zgłodniały wasz domownik, dziecie  
lub sługa, nad stawia ręki swey dla wzięcia pokarmu, y nie da-  
jeciel mu chleba? A oto wasi Rodzice, Bracia, Siostry, przy-  
jaciele, D brodzie, których wy na sobie łmiona nosicie, sławę  
z czią y honorem dziedziczycie, włości używacie, skarby szafu-  
jecie, zazalonym głosem ięczą y zebrzą w spomożenia y ratun-  
ku od was, y nie słuszasz tecz zlitować się nad niemi? są oni  
w głęboką czyścową studnię wrzuceni, z kąd wydobyć się  
sami nie mogą y nie trzebasz ich ratować? goreją oni ogniem

H h h

nad

(r) in Psal: 16;

nad wszystkie ognie gorzliwym, sama sprawiedliwość Boska zapaliła, y nie trzebałz ognia tego wodą łez pokutnych, modlitw, postów, umartwień przygasać? zebrzą one z rąk walczych długim zmorzone głodem posiłku, y nie trzebała ich zasilac ciałem y krwią Jezusową nie skutnaci karmić je chlebem y wszelką jałmużną daniną, w ołobach ubogich? zważcie to pilniey głębiey, a śadząc po zwykłej pobożności waiżey, że niezniesiecie dłużej głodu ich, nie ztrzymacie żałołnego ięczenia o samo opieraiącego się serce, abyście się zmiękczyć y pol tować nie mieli lamentem całego czyszczowego więzienia Zmiałuy cie się nądemną Gc: Amen.

## K A Z A N I E

w Dzień JS. MARCINA Biskupa

*Si oculus tuus simplex fuerit totum, corpus tuum lucidum erit. Luc. 11.*

Jeżeli by oko twoie proste było całe ciało twoje świetne będzie.

Jakiey iest godności, zachości y pożytku oko zdrowe ty czyste w powierzchownym utożeniu ciała naszego, takiy ruchacze powagi, ceny y korzyści, iest dobry zamysł, albo zdrowe przed sięwzięcie w mistycznym spraw naszych ciele albo zbiorze. Pominąwszy godność y zachosc serca ludzkiego, iako części do wewnętrzney ciała budowni należący, wiemy otym iż oko w zewnętrznych zmysłach naszych na pierwsze miejsce, nie tylko dla tego, że go sama natura na twarzy iako co kosztownego położyła, blisko głowy y mózgu niby pierwszego widza y strażnika, ale y z tąd że sprawom wszelakim wtyłkich innych zmysłów marzalił nie; Y tak ręce nasze nie biorą kámenia na po-

karm, że ten nie jest chlebem powszechnym, o który codziennie prosimy. Nogi nie idą środkiem błota albo zgory na ślep, bo oko przed sobą odkrywa tu kałużę, a tu przepaść. Ucho gdy nam co ciekawego a potrzebnego donosi, o! iak pragniemy to oczami widzieć? iak się kontentujemy rzecz same w sobie oglądawszy, a nadewszystko tę świętość Niebios, owę różnaitość kolorow, powabność kształtów, okazałość zewnętrznych rzeczy, kto nam odślania? kto oświeca? jeżeli nie oko? owizem niewiedząc nic na świecie, leżby wśród wypielzczonych rozkoſzy, czyliż nieładzilibyście samą niešťczęśliwością; w uzyskaniu cennego Tobiaſza (a) Jakąż mi być może radość, gdy niebios nie widzę! iaka pociecha w życiu kiedy cenny niby więzień w kaidanach ślepoty siedzę? Z godności zacności y pożytku oka zdrowego, podźny słuchacze do powagi ceny y korzyści dobrego zamyśłu, iako miłtycznego w ſztyłkich ſpraw naſzych oka: w ſzakże tym imieniem nazywa się według Hugona Wiktoryna (b) *oculus actionum intentio est*. Oko ſpraw naſzych zamyśł jest; tey powaga w tym się nayprzod okazuje że jest ſprawnieśliwym ſędzią we wſztyłkich naſzych czynnoſciach. boć te co do iſoty ſwoiey ſą obojętne, to jest ani złe ani dobre, złość lub dobroć ſpraw naſzych na zamyśł zależy, od którego też y pochodzi, y tak rauna Modlitwa pacierz ktory mawiamy, jednemu ſtałe się pomocny y zbawienny gdy go dobrym mowi umyśłem, na przykład na część Boga, na uproszenie ſobie łaski poſwięcający, lub innych darow nam poźebnych; innemu zaś ſtałe się nie pomocny y ſzkodliwy, gdy go mowi z tym przedſięwzięciem, dla próżney chwały, dla okali dziękiego, dla uproszenia zemſty z Niebá nad nieprzyjaciółni. Pięknie to objaſnia Auguſtyn S. (c), „Wydanie Chryſtaſa ra nieſć okrutną Raſę y od Oycá Niebieſkiego, y od Judaſza; co Oycie Niebieſki uczynił w miłóſci, toż ſamo y Judaſz ále w złoſci; w iednym ze uczynku „znaydujemy Boga Oycá y zdrayce Judaſza, Boga Oycá chwalemy, Judaſza nienawiedzemy, błogofławimy miłóſć w Oy-

H h h 21

5, cu

(a) c. Tob. 5. (b) in Pſal: 64. (c) Tra: 7. in Epi: Joai:



„cu Niebieskim, nienawidziemy sie prawda w zdrácy, czy  
 „nó? bo Judaś zły, Bog Oyciec dobrym umysłem wydał  
 „Chrystusa na Śmierć, „Samia nawet Śmierć Chrystusowa lubo  
 tak okrutna, wszystkie Jego prace trud y starania dla zbawie-  
 nia naszego podjęte, ani by były Zbawicielowi uczyniły chwa-  
 tę, ani nam pomoc, gdyby ich był dobry y szczery zamił do-  
 go nie obracał końca, z poleceniem się zupełnym na wolę Nie-  
 bieckiego Ojca owemi słowy: *Panie nie moja ale Twoja wola*  
*niech się stanie.* (d) Nader y jeszcze nader prawda słuchacze że  
 co jest oko ciętu, to dobry umysł sprawom naszym; dla oka pro-  
 stego całe nasze ciało światne, dla dobrego y statecznego za-  
 myśłu wszystkie czynności nasze, Święte, doskonałe błogosła-  
 wione bydl młazą. Chcecie: to w takim oglądać widoku? wy-  
 stawiam wam życie Świętego Biskupa Turonu Marcina wyzna-  
 wcy; wżakże uyrzycie należyty wywodey Prawdy: że w nim  
 wszystkie dzieła Heroiczne miłości Boga y bliźniego swoje wa-  
 gę znacność y szacunek zdobrych zabierały zamysłów; a to jest  
 co chcę w dzisiejszym mówić Kazaniu; że *S. Biskup y wyzna-*  
*wca Marcin*, co tylko w życiu czynił, to czynił szczerulnym  
 umysłem słażenia bliźniemu dla Boga, a to dwójako: raz przez  
 wyniszczenie siebie dla wipomożenia bliźniego; drugi raz dla  
 ubłogosławienia innych, z zapomnieniem o sobie, te dwa zna-  
 mienitey miłości bliźniego dzieła wiedney zaniknę Części wy-  
 niszczonego dla naszego błogosławieństwa Chrystusowi Bogu  
 na większą chwałę, przy Macierzyńskiej Twojej opiece Nie-  
 pokalano Panno *At M. D. Gloriam.*

**Z**amyśły albo przedsięwzięcia sprawy nasze poprzedzające,  
 są to dzieła szczerulne łamiey naszej woli dążące przyzwo-  
 itemi szrodkami do końca, albo przyzwolonego naturze, albo nad  
 przyrodzoney łasce, tak iako owa Magnetyczna siła cały  
 okręt kierująca, y prowadząca do ład, tak iak ow Słoneczny  
 promień ludzką oświecający zrenicę, aby farbą powleczone rze-  
 czy

czy bez błędu poznawają. Ten umysł sprawy nasze kierujący do swego końca dwoiako szacować się może, raz gdy jest wyrażnie oświadczony przez ofiarę Bogu każdej czynności, iako nas oświadcza Paweł S. (e) czyli *ciecie*, czyli *pięcie*, czyli *cokolwiek czynicie wszystko iną większą chwałę Boga czynicie*; Jadło, picie y tym podobne sprawy nasze granicą w straszliwości opasane, ani nam idą w liczbę zasług; ani w liczbę grzechów, bo są ile z siebie potrzebą wyciągającej natury, lecz gdy je dobrym zamiśtem uprzedziemy, mówiąc przynajmniej sercem do Boga: Panie niech to będzie na chwałę Twoję, już ci nam idą w zasługi są pożyteczne ciału y duszy; dla czego wielce na pamięci mieć trzeba każdemu, aby nie tylko sprawy swoje dobre, pobożnym przedsięwzięciem poprzedzał, ale też y owe sprawy, które ani są złe ani dobre z siebie, bo dobroci od zamiśtu zabierają. Inny raz szacuje się zamiśt z owego oświadczenia którego moc trwa w nas poży, poki iey złą sprawą nie złamiemy; na przykład wstawizy kto zrana oświadcza swój umysł, wszystkie swoje myśli słowa, czynności całego dnia poświęcać y ofiarować samemu, Bogu, lubo wdawszy się w domowe zabawy, nie pamięta o tym, przecież że to Bogu poświęcić obiecał; Bog dobrotliwy one za rzecz sobie ofiarowaną przyjmuje; Przeto o! jak chwalebna y pożyteczna rzecz jest wszystkie całonienne sprawy swoje poprzedzić rannym poleceniem Bogu! Do wam o dobrych zamiśtow potrzebie za naukę podawizy, obrocie na Biskupa Mireńskiego Marcina S. oczy, był On w tym wielce przezorny y pilny że żadnego kroku nie czynił ku bliźniemu, którego by prostym y iśczerym umiśtem samemu Bogu nie ofiarował, żadney sprawy nie zaczął, tylko w świętym przedsięwzięciu, w pragnieniu Bogu się podobającym, a bliźniego w spierającym. Czynność naszą dobrą z prostego zamiśtu pochodzącą, iako uważa S. Doctorek, z trojaki miewa koniec, albo w troistym liczą się stanie sprawy nasze: w stanie niewolniczym, w stanie naiemniczym, w stanie Synów Boskich. w pierwszym gdy czyniemy, dobrze, zład

z tą że się 'bojemy ognia piekielnego, wiedząc iż za złe z tym złe płaci P. Bog przez sprawiedliwość, a przeto jesteśmy w istanie niewolniczym, w którym gdy czynimy dobrze dla nagrody wieczney, wiedząc iż którzy dobrze czynią, poydą na żywot wieczny, y odbiorą z nieskończonego miłosierdzia Boskiego nie umierającą nagrodę na całe wieki, a przeto podobni jesteśmy najemnikom przed robotą umawiającym się z gospodarzem o cenę płacy; w trzecim gdy czynimy dobrze dla miłości samego Boga iako dobrą nieskończonego, a przeto zrodzain Synow Boskich jesteśmy; Syn albowiem gdy do roztropności y doskonałości przyidzie, Oycowskie chętnie pełni rozkazy, nie dla boiaźni kary, albo z chciwości nagrody, ale z miłości siebie kochającego Oycę, bo wie iż cokolwiek ma Oyciec to wszystko jest jego. Ten ostatni koniec spraw y czynności naszych jest naysławniejszy, y dla nas naypożyteczniejszy. Wpatrzcież się teraz pilno we wszystkie MARGINA S. sprawy iżakż te nie zmierzają szczerym y prostym umysłem do tegoż samego końca? Był On z poganińskich zplodzony rodzicow, o religii prawego Boga niewiadowych, w rejestr Chrztu S. czekających wdzięcznym roku wieku swego wpisany, których że w trojakim podziale uważa Grzegorz S. (f) Inni byli słuchający nauk Pisma S. Kazania y Prawdy S. Ewangelii, Inni taką nauką już oświeceni wyznawający prawdę, a tym kładziono znak Krzyża S. na czole z błogosławieństwem aby ich Bog w powziętej prawdzie utwierdzał y oświecał. Inni wybrani albo godni Chrztu S. zdaniem Kapłanow osądzeni. Alboż w drugim podziale oczekujących MARCIN S. w zołdzie Konstancyusza a potym Juliana Cesarzow będący, nie mający na sobie tylko jedną suknię y płaszcz który go od dżdzu wiatrow y zimna zaskaniał, w samej bramie mieyskiej z podkawszy w osobie ubogiego Chrystusa, bez względu na swoją szarzę iako zołże nierz bez wstrętu na przyłże urągania y w spot towarzyszw naśmiewiska, własnym mieczem na pot przeciąwszy płaszcz sobie potrzebny, szczerym umysłem pokrył nagiego y ubogiego Chrystu;



Chrystusa; Uważcie tu proszę: (myśl właśnie zastanawiam) słuchacze stan MARCINA S. uważcie religią, a potem samo heroiczne miłosierdzia dzieło. Co do stanu MARCINA S. był na ow czas piętnastego wieku młodzieniec, wojskową służący którego stanowi jak jest przyzwyczajone i własne zdzierstwo i łupieństwo ludzi ubogich, nikt jest komu by tajno być miało. Co do religii MARCIN S. jeszcze drogą Chrztu S. nie wszedł do Kościoła, ani tajemnic otarza pokosztował, ani zupełnie był oświecony, co go za nadgródą czeka, za takie miłosierdzie, a przecie to uczynił ubogiemu Chrystusowi w udzieleniu mu płaszcza swojego, czego by się na nas zastarzałych w wierze, y wyćwiczonych w tajemnicach religii prawey żaden podobno nie doprosił. Y kładźcie tu słuchacze przez wysoką uwagę, na jedną szalę wszystkie owe ofiary całą choynością Bogu uczynione, na inną połowicę, płaszcza MARCINA S. ważcie Abraama posłuszeństwo, chęci y żądze na zabicie iedynaká Syna gotowe, ważcie Salomona y innych tyśiączne a choćby y millionowe ofiary. Wypuycie owe skarby, Krolow Cesarzow dla Boga y Kościoła zawżę otwarte. szuka płaszcza iezodrego MARCINA przeważy wszystko; czemuż, bo Abraam lubo wyciągnął ramię na zabicie Syna za ofiarę Bogu, ale wiedział o tym że jego plemię zliczbą piasku moriiego albo gwiazd miał Bog rozmnożyć, choćby też z kamienia (jak Paweł S. mowi: (g) wskrzeszając mu synow. Lubo Salomon sto dwadzieścia tyśięcy wołów ofiarował nądzień Bogu, ale wiedział o tym że Sam Bog jest Pánem ziemi, y wszelakiey, jey pełności. Lubo Krolowie y Cesarze swoje wyprozniali skarby, bo wiedzieli iż im one, dochody Krolestwa wnet napełnią. MARCIN zaś S. wiedział że mu płaszcza uciętego nie nadrośnie, wiedział że mu świeżey barwy od chorągwi nie dadzą, cudowney Opatrzności Paná Bogá ślicznie okrywaiącey lilie polne, tako y innych tajemnic nie wiedział, był bowiem jeszcze katechumenem albo gotuiącym się do Chrztu y wiary; a przecie o! czynności heroiczna! O! sprawa

dziwne-

(g)

dziwnego miłosierdzia! godna aby na Ciebie z Świętą zazdrością wszystkich ludzi patrzyły oczy, jeżeli nie dla naśladowania Ciebie, przynajmniej dla zawstyżenia siebie, godna y takich Anielskich oczów aby cię wystawiali, chwalili, podwyższali wszyscy; jakoż słuchacze tak to szczodrośliwości dzieło umysłem okrycia bliźniego z wyniszczeniem siebie przez **MARCINA S.** wykonane upodobało się Chrystusowi, że Zbawiciel nie czekając owego ostatniego dnia, w który zasiadłszy na sąd, wszystkie iakmużników chleby, pieniądze, kożule sobie przez ubogich dane ma wyliczać mówiąc: *Podajcie błogosławieństwo Ojciec mojego taknętem bowiem, a karmiliście mnie, pragnętem napawałście mnie: nągiem byłem pokrywaliście mnie, (h)* nie czekając mówię ostatniej godziny, zaraz następującej, nocy, pokazał się **MARCINOWI S.** orszakiem Świętych swoich Aniołów otoczony z tym się przed nimi zachwalać: Oto ten **MARCIN S.** ieszcze niechrzczony, ieszcze nowicju z do profesyi Ewangelii moiej dążący, tą mnie suknią przyodziął, patrzcie Aniołowie **MARCIN** niewiedzący o Miłości moiej, a tak wylany sercem dla mnie: **MARCIN** ieszcze łaską poświęcającą na chrzcie nie przyodziany, a już pałający ku mnie miłością wyrwał się z sztuki płaszcza: Patrzcie Prawowierni, iako mnie w postaci ubogiego poznał **MARCIN**; y który o dobrodziejstwach moich nie słyszał, o błogosławieństwie miłosiernych niewiedział, mnie samego dobrze nie uznał bez Chrztu S. a to patrzcie y dopodziwienią bierzcie w uwagę, iako z zapomnieniem nie iako o sobie swym mnie przyodziął y ubłogosławił płaszczem. *Mari nus Catechumenus hac me veste contexit. (i)* Przypatrzcie się widokowi temu sukniami mający napełnione skrzynie dla mołów aby je gryzły, nie dla okrycia ubogich aby w nich chozili. Przypatrzcie się zamiłowaniu w strojach y zbytku onych, iako nie macie ani tey wiary, ani tak miłościwego dla ubogich serca, iakie miał ieszcze przed chrztem **MARCIN**, iednym płaszczem dla potrzeby nie dla zbytku odziany. Gdybyście dali tak iak **MARCIN**, suknią z siebie, pewnie byście się

się tak nie zubożyli, iak on puł płaszczu chodzący, pewnie by się z was nie urażyło, nie sztydźcie go iak z niego inni sztydzą zło-  
 nierze. To Chrystusowi w postaci ubogiego idącemu uczynił MAR-  
 CYN, co rozumiecie czegożby był nie uczynił, gdyby był leżącego  
 w barłogu, tak iak tu po drogach y ulicach widzimy częstokroć,  
 ujrzał Pana czyli by go na łwo nie wziął raniona, wziawszy,  
 czyli by nie zaniosł do swej gospody? zaniosłszy czyliby chle-  
 bem swym nie karmił? suknią nie odziewał? Nan o iak trudne,  
 y obrzydłe są takie dla łazarzów czynności, acz z równą byty by  
 zasługą y nagrodą? Powiecie pewnie że suknie nasze są dla u-  
 bogich bogate, a przeto ich ubóstwu nieprzyzwoite, noście ich na  
 ramionach swoich jest dzieło heroiczne, żywić y karmić w do-  
 mach swoich jest rzecz trudna, nie zdobną, nieprzyzwoita. Jest  
 że ta odpowiedź chrześcijańska? jest że ta wymówka prawowier-  
 nego katolika? Czyli nie sąż oni tak iednego Pana studi, który  
 iad nami kroluje, aby w tejże sukni co y wy nie mieli chodzić?  
 pyta się Augustyn S. czemuż z tobą iednego nie miał by kosztować  
 chleba, iednego nie używać pokarmu? który iedno z tobą weź-  
 nie y odziedziczy Niebo? iednych pieczęci y rozkoszy iednych  
 pociech y ukontentowania, iedney nie uślaiaćcy na wieki chwa-  
 ty zażywać będzie? to może równie z tobą w domu wieczności,  
 a nie mógł by w domu doczesności twojej mieścić się u Ciebie?  
 czemu (pyta się daley pomieniony S. Ociec) nie bierze od ciebie  
 ubogi sukni, albo starzyzny iakkiej? który iednakową z tobą go-  
 dową szatą odziany, szatą nieśmiertelności przepasany, na go-  
 dach niebieskich, zasiadać będzie? a czyli ieszcze nie wyżej od  
 Ciebie połączony? Tym że samym co siebie odziewał, to y na-  
 giego Chrystusa okrył y ogarnął, płaszczem MARCYN S. w czym  
 widocznie pokazuje się dzieło tak znakomite do zbudowania  
 miłości samym y iedynym zacissem poparcia y w spomożeniu bli-  
 żniego z wyniszczeniem swym, a bardziej z zapomnieniem o so-  
 bie godne chwaty Świętego Biskupa y wieczney nagrody. Ja-  
 koż z słow Chrystusowych tę czynność w obliczu całego Nieba  
 wyśławiających, w obecności Aniołów, wysoko wynoszących,



w nosić sobie możemy, iż go na tych miast Chrystus o dalszey ie-  
go w Kościele twoim godności upewnił mówiąc: *Do brzo Sługo  
dobry y wierny żeś nad małozkimi rzeczami był wierny, nad wielkie  
postanowię.* (k) Mocne iest piersi y wielka iego siła, że ia cię postá-  
nowię silnieyszym náł nie, iakoż ná iedno weyrzenie MAKCI-  
NA S, z ciał opętanych uciekł; y w owe godzinę śmierci w stra-  
sney larwie okazany diabeł, ná iedno słowo S. Biskupa ná bez-  
deanność piekielną ułypić musiał. Mocna iest śmierć kręcy po-  
tęższe nákt oprzyć się, nákt przekonać nie może, ani nádry wy-  
wodami rozumu, ani umiejštny błętościami domowu, ani Ry-  
cerz obosiecznym orężem, mocnie, szym będziesz náł nie, iá-  
koż w życiu swoim trzech umartych w imię Trojcy Naysw-  
szey z grobu do życia podzwignął. Mocna iest ziemia ogień, y  
inne żywioły, ále ty dzielnieyszym będziesz náł nie, iakoż pi-  
sze S. Sewerus Sulpicius, że tak był cudownym w sprawach swo-  
ich; S. MARCIN Biskup, że iego cudów zá życia przełczyć nie  
możná było, y co o S. Hilaryonie napisał Hieronym S. (l) gdy  
zamilkł język cuda mówić, toż o S. MARCINIE mówić by się  
mogło, którego Męstwo cnoty záługi Cuda chcąc wytáwić  
przed oczy ludzkie Bernard S. á wielością y wielością onych ob-  
ciążone uczuł piero, tym zakończył słowem, którym szasunek  
wzylstek wydar, że bogaty był MAKĆIN, bogaty w zasługach bo-  
gaty w cnotach. Mocnym był MARCIN ná kacerikie błędy, pio-  
runem ná Aryanów błuźnierstwa przeciw Trojcy Naysw: Mo-  
cnym dla trzoły swojej, że go áni otwarte Niebo oderwác, áni  
Stolca naywyższego Króla Królów powabić, áni chory Anielikie  
odciągnąć, áni Apoitolikie koło áni Wyznawców y SS. Panien  
grono odąć y odwiązać ná prac staráń y nsiłności o owieczki  
swoie nie mogły, mówił on y powtarzał potysiąc kroć głos ter-  
ca swojego. *Ranie użeli iestże potrzebny iestem ludowi twemu, nie  
unikam áni się wymawiam z pracy.* Náł czym wšzystek w duchu  
zadumały Bernard S. tak do Aniołow mówi: (m) Niewiem  
czyli, by się z was znalazł który, gotow ná takie iść usługi, w kro-  
rych

(k) Math: 24. (l) lib: 3. Ep: 2. (m) Ser: de S. Mart.

rych by oblicza Ojca przedwczorajego oglądać nie miał. O! jaką mądry z MARCINA S. szkołę? jaki przykład? jaki powab miłości bliźnich dla Boga, wyniżył on siebie dla wspomnienia onych. zapomniał o sobie dla niezapamiętanej o nich pamięci, czyli z następniemy tej cnoty? ta jest jedyną nadzieją i pewną więcej zalecenia od Naywyższego Przewodawcy, y mocnym obwarowaną prawem, to rzekazie nam złyś ie u zannuie kochali, (n) ta jest jedyna, którą naywyższe w Niebie czekać nagrody, stakrotnie odwrzisz y życie wieczne odziedziczysz, (o) ta jedyna którą według Pawła S. (p) wszystko w nas sprawuje, a bez niej gdybyśmy wszystko mieli, nie nie jesteśmy; ta jest jedyna o którą nappierw y najuśmiej na ład powiatchny zasiedlający Chrystus Syn Boży pytać się będzie, (q) y z niej wyroki życia y śmierci wieczney na wszystkich wyda. *Postacie Błogosławieni Idźcie przekleci* Czy nie przerażają serca waszego te dwa poruyny? *Amen.*

## K A Z A N I E

w Dzień Błogosł: SALOMEI PANNY

*Ecce sponsus Math: 25. Fortis est ut mors dilectio Cant: 2.*  
Oto Cblubieniec. Mocne jest iak śmierć kochanie.

**C**O w rozporządzeniu Niebios za cel nappierwszy Błogosławionym założył naywiększych dziełow sprawca, to w ustanowieniu na ziemi Kościoła swego, tenże Naywyższy rządca ugruntował: że iako tamtych, żeby był w granicach szczęścia pomysłnego na wieki utrzymał, związał ich ściśle ogniewami miłości, tak tych żeby oderwał od wszelkiego złego, a ugruntował w dobrym, tej że miłości iarznem spoit; iak zaś to iarżmo mocne w jednoczeniu, gruntowne w utrzymaniu, Sam

III 2

Duch

(n) *Joan: 15.* (o) *Math: 18.* (p) *1. Cor: 13.* (q) *Math: 25.*

Duch Nawięztizy w podobieństwie przereczonym dać poznad,  
które wukłata Grzegorz S. (a) *moce est ut mors kochanie ia-*  
*ko bowiem śmierć zabiera w ludzich ciałach; tak miłość życia wieczne-*  
*go, zdoła w człowieku do wszystkich marności ziemskich pożądlivość.*  
*T kogo z ludzi doskonale pożera, temu do wszelkich doczesności wszy-*  
*stkie odcymuje zmysły.* Jakoż w prawdzie, powiedźcie mi co sprawi-  
ło w Świętych Páńskich tak wspaniały umysł, do porażenia  
wysokich imion, honorów, fortun, bogactw? &c: co wzbu-  
dziło tak ochotne pragnienie do pogardzenia wszelkiemi po-  
wa- by świata? Co do ponoszenia cierpienia dolegliwości, nieprze-  
łamane utwierdziło mętwo? Co pokuszach y więzieniach w SS.  
Męczennikach do wytrzymania nayneźnośnieszłych mąk y bo-  
lesci tak niewyciężone ugrunowało serce? jeżeli nie miłość  
BOGA? która na szali sprawiedliwego umysłu tyle wáży, co y  
śmierć; kochać BOGA, wszelkie krzywdy dla niego ponosząc,  
jedno jest w cenie y szacunku co w tym momencie dla BOGA  
życie skończyć. *Fortis est ut mors dilectio.* Bez czegoż prosię  
schodzi wierze na życiu, nadziei na upewnieniu, roztropności  
na świetle, mężności na władzy, w strzegomości na zasku-  
dze na płacy? jeżeli nie bez Boskiej miłości? według Pawła S.  
(b) Gdybym językami ludzi mówił y Aniołów &c: y gdybym miał  
wszystkę wiarę, tak iżbym góry przenosił, miłości zaś nie miał, na-  
nie mi się nie przyda. Ta miłość że b: się rozkrzewia na ziemi na  
wzór Niebiesk ey, obostrzył ją BOG wyrokami swemi, daąc  
iej początek, przyniesienie, y dopełnienie, początek w pra-  
wie przyrodzonym, przyniesienie w prawie pisanym, dopeł-  
nienie w prawie łaski, w którym on i według zianá Fertilia-  
ná, jest: *Zakonu istota, treść pisma, zbiór wszelkiej doskonałości.*  
Lubo zaś miłość ziemianów z miłością Błogosławionych w po-  
równanie iść nie może; ta bowiem jest wieczna tamta doczesna,  
ta od wszelkiego niebezpieczeństwa datka tamta y od nayne-  
fzy pokusy nie jest wolna, atoli dla nie których okoliczności, pier-  
wsza druga zdá się przewyższać. Kochać bowiem słuchacze Bo:



gą w Niebie iak jest miłość bez wszelkiej potyczki, iak też y bez wszelkiego plonu y korzyści; ale kochać Bogą na ziemi, iako wielu popada bitwom, y nieszczęściom; iak okazują daie znamenitego łupu y zwycięskiego uwieńczenia skroni. Miłować Bogą nadewszystko w Ojczyźnie jest miłość właściwa tam temu stanowi, która oddzieloną na wieki od Świętych być nie może, lecz miłość Bogą nadewszystko na tym padole płaczu, jest miłość przypadkowa, którą szczęśliwy, kto od nieprzyjaciół obroni, y w sercu swym niezakazaną do zgonu życia docho-  
wa; przeto miłość Niebieskich obywatelów zasłużyć sobie nie może większey chwały, nad tę, którą w nadgrodzie raz otrzy-  
mali; miłość zaś ziemianow codziennie więcej a więcej przyzna-  
żać sobie może zasług. Zatopić się w Bogu, gdy go kto iawnie widzi, jest rzecz przyrodzoną; ale zatopić myśl w Bogu pod za-  
stoną zostającym, jest miłość nad przyrodzoną: być z poionym z Bogiem w krainie miłości, jest żyć na wieki; być spoio-  
nym z Bogiem w ślolicy nieprawości jest umierać codziennie, tam wszystkie zmyśli w człowieku do cieszienia się z Bogiem rozwięzuje miłość, puszczając one na wszelką wypieczoną wolność, tu też miłość Bogą iak ściśle wiąże w duszy rozum, wolę, y pamięć, że im tylko iedną wymierza metę, w ktorej na nayspierwizy cel samego wystawia Bogą; iak zaś mocno kre-  
puje powierzchowne zmyśli, że w niewolniczych wiezach y kajdanach iedną im tylko zostawia, którąby chodziły drogę; a-  
żeby tym sposobem ludzkie codziennie umierając światu, żyli samemu B O G U.

Toż uczyniła miłość B O G A z wielką Koronę Polskiej Świętej, Rodem y nazwiskiem, Cerką LESZKA V. Polskie-  
go Xiążęcia; Imieniem SALOMEA, Godnością, Krolową Halicką, powołaniem, Cerką Oycą S. FRANCISZKA, y S. Ma-  
tki KLARY, z daniem Kościoła powszechnego Błogosławioną, Łaskami y Dobrodziejstwami całej Polskiej Opiekunką: która le-  
dwo świat obaczyła, zaraz nim wzgardziła, ledwo pierwi-  
śki życia zaczęła, zaraz ośnowę życia kończyła, razem pra-

wie

wie żyć y umierać p częstą, żyć Bogu, umierać światu, dwoi-  
 istą z niebie samey czynią ofiarę, życia y śmierci; prawo do ży-  
 cia, wiecznego co iey tylko okryłiła miłość Bogá, tak zaraz co-  
 dziennej wiżyskimi doczesnościom śmierci stała się wizerunkiem,  
 że się o Niey zpráwdziły słowa Mędrca Półskiego, *możne jest*  
*jak śmierć kochanie*, bo iako w niey była mocna miłość dla ktorey  
 żyła nie ułannie Bogu Oblubieńcowi swemu *Ecce sponsus*, tak  
 była mocna y śmierć dla ktorey uławnie umierała światu.  
*Fortis ut mors delictio*. O tym gdy dalszą mowę prowadzić będę,  
 okazać zechcę; tak dwoistą ofiarę w sercu Błogosławionej SA-  
 LOMEI iedna sporządziła miłość Bogá: Ofiarę życia w uławi-  
 czney śmierci, y ofiarę śmierci w nieułannym życiu Bogu na  
 Chwałę.

*Ad Maiorem DEI Gloriam.*

**S**mierć sprawiedliwych, którą rzeczą samą jest istotnym w  
 Chrystusie życiem według Pawła S. (c) *Umari testes, y ży-  
 cie wasze zakryte jest z Chrystusem w Bogu*: w dwojakim umierają-  
 cych wydaie się rodzaju, czyli dwoitka jest śmierć sprawiedli-  
 wych: oczywista y skryta, tak iako dwa są rodzaje prześladow-  
 cow; oczywistych pierwszy, skrytych drugi, śmierć pierwszych  
 widoczna od widocznych bywa zadawana prześladowcow, kto-  
 rych Chrystus bacić się bynajmniej nie każe (d) *Nie lekajcie się*  
*tych, którzy zabierają ciało, y doczesne odbierają siły, duszy zaś*  
*zabici nie mogą, ani wyrzucić wiecznego z rąk waszych życia: y*  
*w tym rodzaju śmierć błogosławiona w wszystkich w Bogu zasypia;*  
*iących Męczenników po krótkim umorzeniu, na wieczny prze-*  
*nośi żywot*; według słowa Chrystusowych (e) *Kto by zaś zgubił*  
*duszę swoją dla mnie y Ewangelii, zbawi ją*. Drugich śmierć skry-  
 ta na sercu y myśli, iednego tylko y skutkiego według Grzego-  
 rza S. ma prześladowcę swego, a ten jest: miłość Bogá; *Dulcis*  
*tyrannus amor*, który gdy do wszelkich doczesności serce w czło-  
 wieku morzy, tak go z życia własnego ogołaca, swojemu na  
 zamian dając, że nie on żyje, lecz Chrystus w nim mówiąc z Pa-  
 włem

(c) 1, ad Colos. 3. (d) Math: 10. (e) Mar: 10,

włem S. (f) *Zyję ją, już nie ją, ale żyje wemnie Chrystus*. Umrze-  
ni oczywiście od prześladowców, na-ladują Chrystusa na Krzy-  
żu Ducha Ojcu oddającego, gdzie staie się każdy ofiarą wyraża-  
jącą śmierć Chrystusową, *configuratus morti ejus*, (g) Umrzeni  
skrycie na tercu od słodkiego miłości BOGA tyrana, wyrażają  
JEZUSA pod otobami chleba y wina ustawicznie nie iako umie-  
rającego y staia się ofiarą codzienney śmierci, przez nieustanną  
oniey pamięć. Jako zaś więcej Bog zdaie się dla nas czynić  
w Najsław: SAKRAMENCIE, niż na Krzyżu; na Krzyżu bowiem  
raz umarł, y swą śmiercią raz nam życie wieczne z iedną; pod  
przymiotami zaś Chleba y wina ustawicznie nie iako umiera, y  
ustawicznie nam żyje ot wieczny daie. Na Krzyżu staie się ofiarą  
Krwistą ale iedną, pod przymiotami zaś Chleba y Wina staie się  
ofiarą bez Krwistą, ale codzienną. Na Krzyżu dla nas życie  
skonczył, nad co niemasz więkzey miłości: *Maorem hac dile-  
ctionem nemo habet* (h) W Najswiętszym zaś SAKRAMENCIE  
dla nas śmierć nie iako przeciągą, na co Bog według Augu-  
styna S. ani uczynić, ani, dać, ani wymyślić nawet więcej nie-  
mógł. Tak umrzonych albo umierających skrycie na tercu y my-  
śli, zdaie się bydz zaśluga y wielkością przykrości więkzsz, y  
szacunkiem, ważniejsza, którzy to za mniey wpłaniatą śmierć  
naąc, raz dla Boga umrzec, wynależli ten przedziwny cudo-  
wnie umierając życia sposob, áżeby w unawieczney śmierci roz-  
mnożyli przynierze życia, á w życiu nieustannym wieczną u-  
czynili ofiarę śmierci; ktorey to śmierci wiedząc znamięnitość,  
pełny mądrości Salomon chciał ją opisać gdy wyraził: *moćna jest  
iako śmierć miłość, twarda iako piekło miłość zawistna*. Miłość go-  
rąca którą znaczy to słowo *Dilectio* jest podobną do śmierci;  
Miłość zawistna, czyli gorętsza, którą wyraża to Imię *Enula-  
tio*. podobna jest do piekła; ta bowiem jest różnica między śmier-  
cią y piekłem, iż śmierć życie kończy, piekło śmierć przedłu-  
ża; dla czego miłość gorąca z śmiercią gorętszą równa się z pie-  
kłem, gdyż więkzsza jest, śmierć przedłużyć, niżeli życie skon-  
czyć;

(f) ad Gal: 2do. (g) ad Philip: 3. (h) Joan: 15.



żyć; życie bowiem skończyć jest raz umrzeć, śmierć przedłużyć, jest umierać zawsze, życie postrząść jest umrzeć w mgnieniu oka, śmierć przedłużyć jest umierać całe życie, a to jedno jest co być ofiarą życia w ustawicznej śmierci, y być ofiarą śmierci w nieustannym życiu. Co czyliż nie iasnie pokazuje iak drogą jest śmierć w tak żyjących? y iak jest szacowne życie w tak umierających? y że zasługą takowych wielością nieustannych całe życie przykrości, przewyższa wspaniałość umysłu owych, którzy raz mężnie przez podjęcie Męczeństwa dla BOGA umierają?

Tym tak znamienitym sposobem a prawie cudownym codziennej śmierci wynalazkiem miłość Bogą w sercu Błogosławionej SALOMEI dwoistą sporządziła ofiarę; Ofiarę życia w ustawicznej śmierci, y ofiarę śmierci w nieustannym życiu. Chcesz to iawnie widzieć? Patrząc iak miłość Bogą, wielkim dla SALOMEI Tyránem, którą ją złupiła z życia światowego, tak że SALOMEA umarła całe światu. Złupiła z życia zmysłowego, że SALOMEA umarła wszystkim swym zmysłom, Złupiła z życia wolnego, że SALOMEA umarła własnej woli. Pierwszego dokazała przez przyprowadzenie Jej do wgardy świata; Wtórego przez umartwienie zmysłów, Trzeciego przez podbite y zniewolenie rozumu y woli. Jedno wykonała wykorzeniając z serca SALOMEI zupełnie miłość świata. Inne rugując z Niey miłość ciała; ostatnie niszcząc w Niey miłość Samey siebie. A żeby tak oswobodzona z wszelkiej próżności, tym lepiej, y dośkonalej żyła samemu tylko Oblubienicowi swemu Chrystusowi Co gdy okażę przyznacie, iak w sercu Błog: SALOMEI miłość Bogą dwoistą sporządziła ofiarę: Ofiarę, życia w ustawicznej śmierci, y ofiarę śmierci w nieustannym życiu dla Bogą.

Ile do Pierwszego: Wadziła Błog: SALOMEA od powzięcia rozumu swego, iako każdego Chrześcijań, ten jest najpierwszy obowiązek, ażeby umierać światu y wszystkim doczesnościom, a żyć samemu Bogu, y że Chrześc. S. nie inną jest w każdym Chrześcijanie tajemnicą, tylko tajemnicą śmierci, nie innym

nym znakiem, tylko pogrzebu; dla czego Paweł S. naucza: (a) *pogrzebieni z nim uślesimy przez Chrześc na śmierć, iako zaś dla oia* jest śmierć doczesna, y wieczna. Doczesną, gdy kto umiera światu; wieczną, gdy kto umiera Bogu; tak gdy przez Chrześc odradzamy się od śmierci wiecznej, otwieramy sobie podobie śmierci doczesnej; z kąd mowi Tertulian: *ad baptismum tanquam ad mortis tyrocinium aeferimur*: zailte y Paweł S. nie inaczej życie nasze okryślił, tylko w tajemnicy śmierci. *Umarli jesteśmy, y życie wasze ukryte jest z Chrystusem w Bogu.* Rodziemy się na świat, y mniemamy że życie zaczynamy; lecz nie tak jest; życie to w oczach tylko ludzkich zdaje się żyć, śmiercią zaś jest prawdziwie w oczach Boskich, dopiero przez Chrześc S. nowe w Bogu zaczynamy życie, przez który oczyszczeni, z grzechów y uwalnieni z śmierci wiecznej, do odrodzenia y odnowienia wiecznego w obłotach na nas spływającego łaski odbieramy. Łucha S. iako po wielu miejscach naucza Paweł S. *A tu już z nim śmym uślesamy światu: Mortui estis mundo, grobami niemy w śmiertelnych grobach do wszystkich doczesności tońce, które jest siłą życia ludzkiego: Consepulti enim sumus cum illo per Baptismum in mortem, ut etiam vitam nostram in nobis habito, ut etiam in nobis habito, ut etiam in nobis habito, ut etiam in nobis habito.* *vita vestra abscondita est cum Christo in Deo; y try cale odnowieni, na dłuży, nowym niestannie żyli Duchem; ut in novitate vite ambulamus.* (b) *Wiedzą o owiętan obowiązek sobie na Chrześc S. włożony, żadney niedopuszczają upłynąć chwili, ktoreby nie porzyla w sobie miłości świata, żadney na sobie nie przewioła, przemiłne odnowiny czasu, ktoreby na marność strawić miała, iz iako prawdziwie tak odważnie mogli mowić z Pawłem S. codziennie w swoim [c] Bo czyliż słuchacze nie było to, codziennie dla SANCJA śmiercią, mieć włości, a ich nie zażywać? bydlę dostatkami obdarzoną, a do nich sercem nie przyłągać; w pierwizy Xięstwa Polskiego godności pokorną, w Krolewstwie dostojności wgardzoną, w Krolestwach umartwioną, w pociechach ponizkowano, pokutując między rozkośkami,*

K k k

uboga

(a) ad Rom. 6, (b) ad Rom. 6, (c) 1. Corin. 15.

ubogą we wszelkiej obfitości, posłuszna w zupełnej nędzy innej władzy, czyliż nie jest bydlę hołdownikiem ustawicznej śmierci świata? czyli to nie jest SALOMEI rozbrat czynić z światem? szukać pracy, gdy się jej mogła utrzedz, uciekać od rozrywek, gdy się same ośmieszwały, domowe sobie czynić utrapienia, które od tak delikatnie wychowanej Pánienki dalekie być powinny! Y nierozumiecie proszę, żeby ta Jey śmierć którą ustawicznie umierała światu, była ofiarą Bogu, równającą się z śmiercią jednego z prostego gminu ludzi? chociaż bowiem ta jest w każdej doli y dobie zstępującemu człowiekowi chwalebna, a toli znakomitsza, gdy się znajduje w takich, którzy y urodzeniem sławni, y godnością wyłocy, przymiotami znaczni y powinowacem z Królewskiej krwi pochodzący, iaką jest jedna z wielu Bł: SALOMEA, tacy bowiem do tego dostąpienia w samych sobie dwojakiej potrzebują cnoty: nadprzyrodzonej jednej, która przechodzi naturę, y tylko za powodem łaski udzieloną bywa, innej heroicznej stanowi ich służącej w którym iasnieją. Y dla tego z tych którzy chudobę swoją y błache włości na świecie porzucają, może łatwo każdy mówić z Pąwłem S. (d) *Mnie zachowaj Boże chwalić się tylko w krzyżu Pana naszego Jezusa, Chrystusa, przez którego świat mi jest ukrzyżowany.* Mówić jednak śmieć nie może, gdy go porzuca; *O ego munto*, y ja światu. Jako bowiem świat mało mu udzielił, tak mało mu też zostawia żalu gdy go opuszcza. Lecz Błogosławiona SALOMEA która była tak od natury wielkim udarowana urodzeniem, iak od fortuny rozlicznymi godnościami uprzywilejowana, kto z Krásomowcow dostatecznie wymowi? z Dzieiopisow wyrazi? iak wielką miała okazywać żalu, troskow, y umartwienia; Iż mogła wszystkie Apostolskie powtórzyć słowa: *Mnie świat ukrzyżowany, y ja światu.* Porzucić bowiem świat taktemu, który albo mało, albo nic nie ma ze światą, jest wzgardą, ale nie krzywdą; lecz odstąpić temu dla którego ozdoby świat wiele czynił, dla honoru y sławy wiele pracował, dla wygod y ukontentowania wiele bogactw udzielił:

(d) *ad Gal: 6.*



rował; iak jest wgarda, tak y wielką krzywdą: umrzeć światu owemu, o którego świat mniej dbał, nie czyniąc go w niczym szczęśliwym, iak wcale nie masz o co się, tak y żal z porzucenia maty, lecz takiemu w wypowiedzieć służbę światą, z którym on naykosztowniej szczerz upominki zawarł przymierze; y na cel pierwszych w Królestwie wystawił godności, iako to światu z wielkim stąnęto staraniem y koniztem, tak w porzuceniu, o-nemuż z nierównym staie się żalem y umartwieniem. A na ostatek gardzić, y brzydzić się tym; kto kogo nie kocha, albo mało kocha, rzecz nietylko nie trudną, lecz y przytrodzoną bydzie się zdaie, ale gardzić y deptać po owym, który y kocha, y więcey kochać chce, y wiele daie, y więcey dąć obicure, czyliż nie iest gwałtowne przewyzięcie natury?

Weyzreycie teraz słuchacze na SS. Apostow z iedney stro-  
ny, z drugiey na iedne w dziecinney młodości kwiecie Pánienkę  
SALOMEA, porzucili tanci świat, y umarli mu wcale, krzy-  
żując go na sobie, porzucili y Tá, umarli y Ta, użyżowaná  
światu: Co rozumiecie koni trudniej było umrzeć światu, Tey?  
czyli onym? Uczynimy podobiar danin y podróżonk w, które miały  
od światá obie strony. Wzwołaję na iednę szelę wżyskie sprzę-  
ty y włości Apostołow; na drugą wżyskie dostoiensstwa, ho-  
nory, godności, i y dwa &c SALOMEI; Apostołowie w prá-  
cowitym ułostwie, a znowo dorabiali się chleba, y z pracy do prá-  
cy, d Carstua powołani, tód wolnego wezwani życia, na  
wielką zasłoni, znieśli, y czeriem wydaná wojnę. Tam-  
ci nie mieli tak mocney tany, która by im grodziła drogę, wi-  
dząc od tego przedślanego Carystua, przykłady, y cudy świe-  
cą go sobie. Te świat tyżące nie bił tany, sławiał mocne za-  
porę, y nie miał widoniego wodza, który by iá swym przy-  
kładem, bo była ióną y pierwszą Królową Polką, w me-  
wyplewionych iezere dobież poganińskich błędach, tak mężnie  
gardzą światem. Komuż tedy trudniej było umrzeć światu?  
Apostołom owym już doświadczonym w przeciwnościach me-  
żom, laty, y rozumem dojrzałym, czyli młodey dziecinie SA-

SALOMEI? w księżce Pannie, a, w niedostatym reszcie rozumie  
 będący? ktrej iko świat poślubił, tak we wzytkim do-  
 gażać niował, kto może dostatecznie okryść utarczki, siła  
 y przeciwności, ktrych obizernym polem bylotacz dziecinne  
 SALOMEI serce? Krew Krolewská, dawność domu w przeza-  
 cnych wstawioná Przodkach, wielowładność berła od Krola ie-  
 szej Piasta, przez pęc set tzesdziesiąt lat w nierozrywancy o-  
 snowie Polskim rządząca Tronem. Tu waleczni MIECYSŁA-  
 WOWIE, bitni KAZIMIERZOWIE, BOLESŁAWOWIE &c. &c.  
 Dziadowie, Prádzádownie, nieśmiertelnie już mieczem, już po-  
 kojem, już pobożnością y wiarą: y w Polsce y w poltronnych  
 Narodach budujący Imię. Tu spowinowácione domy znánienią  
 ozdobione sławą z GRZYMISŁAWY Mátki Jey, Córki Wiłkie-  
 go JAROSŁAWA Xiążęcia Raskiego, w Męstwie y wojennych  
 sprawach, dzielnością zachwálonie, ktrych píoło dostatecznie  
 opisać nie może. Tu usilne żądanie sławnego w Rycerskiem po-  
 lu ANDZIEJA II. Krola Węgierskiego, ktry Syná swego KO-  
 LOMANA SALOMEI záslubić prágnął. Tu wrodzony LESZ-  
 KA V. Xiążęcia (bo tak ná ten czas zwáno Krolow) Polskiego,  
 Oycowski áffekt; tu Mácieryńska GRZYMISŁAWY miłość prze-  
 nikaią trzech latnie w SALOMEI Serce, otwierając iey obizerne  
 do miłości światá wrotá, tu honor y szczęście, mągtności y do-  
 stojenstwa, w zyskcie náteżaią siły ná ozysskanie sobie redney nis  
 dorosłej Pánienki; jednym słowem: oślátnich świat dobywáá spo-  
 sobow, y co tylko w swych doczesnościách mieć może powabne-  
 go, to wszystko rázem przed oczy stáwia: podiechy ukontento-  
 wánia, wygody, y roskoszy, bogáctwa, y krotofile; y wszel-  
 kich pieszczot rodzaje, chcąc śliczny kwiat miłości zerwáć,  
 zmyślił powábić, rozum zámieć, zwiázáć wólá: serce zkrępo-  
 wáć, y całą siłę ná ofiarę dostáć. A mąż te ná dzienne ser-  
 ce siła? álbo czy równe tym szturmy, y przeciwności mieli SS.  
 Apóstołowie? Wásza rzecz słuchacze ośládzić, á moia wyznáć:  
 iż ieżeli nie moiey mężnie, iak práw dziwie mógł w ofierze swo-  
 iey zá wzytkich Apóstołow mowić Paweł S. *Mnię świat ukrzy-  
 żowáć*

żewany, y iá światu: dopieroż Xiężná Polská SALOMEA? jeżeli Páweł Świąty tak umarł światu, że życie iego w ślącym tylko było ukryte Chrytuse, dopieroż SALOMEA; która nie iák Páweł w dojrzałym wieku, ále z młodości iát, nie w przod prześladowáw szy Kościół Chrytufow, ále dziecinney niewinności; nie w iákim niedostátku, ále opływając w e wszystko, tak umarła światu; że w uśtáwiczney śmierci nigdy mu nie ożyła, bo miłość Bogá, tak iá ztupiła z życia światowego przywiodły Onę do doskonałej pogárdy wślystkiemi doczelnościami; że w niej umorzyw szy serce zupełnie, umorzyła y miłość światá, áżeby w ślącym tylko Chrytusie życie Jey nie uśtánnie ukryte było: *mortui estis mundo, & vita vestra abscondita est cum Christo in Deo.*

1. Ale ná tymże przestáło? ták że tylko w sercu SALOMEI życia y śmierci ofiárá; więcęcy widzę iż tá miłość Bogá, która ją wyzuliá z życia światowego, wyzuliá ją ieszcze z życia zmysłnego, ták; że SALOMEA y zmysłom wślącym umiera. Tá śmierć zámienitszá iest od pierwśzey, mniej iest bowiem raz wyrzec się światá, więcęcy uśtáwicznie morzyć w sobie pożádlivość zmysłow. Pogárdzić światem, raz ná zawśze iest siebie męźnie przewyciężyć. Lecz morzyć w sobie codziennie pożádlivość zmysłow, iest uśtáwiczna z c átem wojná, która iest przykrá, niech powie Páweł S. (e) *Ciáło pożádu przeciwko Duchowi Duch zaś náprzeciw ciátu.* W porzuceniu doczelności; iest jedno lubo gwałtowne si-bie zwycięstwo, w uśtáwicznej zaś wálcze z zmysłami, iest tyśacy więcęcy ná dzień krzyżow. Oderwác się od światá iest go raz męźnie podeptác, lecz ukrucác wolności zmysłom, iest niestánną záchowác czułość y ostrożność, o którą Dáwid, cołzi nnie Bogá prosił. (f) *Postaw Pánie straż uśtom moim.* Jáko zaś rzecz iest przykrzejszá strzedz niestánnie zmysłow, niby domo wych zadržáciełow, ániżeli raz dác mężny odpor światu, iáko obcemu nieprzyiácielowi, ták y umierác uśtáwicznie zmysłom, iest śmierć zámienitszá, niż umierác światu, y táć śmierć, to zmysłow umorzenie, które życie JEZUSA Chrytusa w cieie naszym náylepiey pokazuje: według nauki Páwła

(e) *Galan: 5.* (f) *Psal: 140.*



Pawła S. (g) *Semper mortificationem JESU in corpore nostro circumferentes ut & vita JESU manifestetur in carne nostra mortali.*

Tu pilny słuchaczu gdybyś swe obrócił oko na Błogosławioną SALOMEĘ taką, w tercu Jey ustawicznej śmierci ofiarę przez umorzenie zmysłów sprawowała miłość Boga? co dokazywała; albo czego niedokazywała nad ciałem Jey? żeby w nieustannym ukrzyżowaniu zmysłów, najmniejszy wygaśnięć iskierkę miłości ciała; a tym samym żeby się lepiej w Jey sercu wydała ofiarą Jezusowego życia; *ut & vita JESU &c.* Chciałbym tu przed oczy właśnie postawić Błog: SALOMEĘ, w postaci owego więźnia, w którym wszystkie zmysłom odjęto wolność, oczy związane, by nie mogły widzieć, żeby na świecie najpiękniejszego, uszy zatkano, by nie mogły słyszeć, co najmiłośdniejszego, usta zamknięto, zapału ukrocono, by się tym nie cieszył, co najwonnieszego: i dnym słowem wszystkim zmysłom tamę zastanowiono, by się żadną uciechą kontentować nie mogły, y nad to tyle dokuczania y przykrości zadano, tyle dręczenia y morderstwa przyczyniano, tyle męk y dolegliwości przez różne okrucieństwa sposoby wynajdowano, że ową więźniem w takowej katuszy, zostając nie życie, ale ustawiczną śmierć prowadzi, która tym straszniejsza im nad niewinnym iego bardziej pałwiąca się ciałem. Toż uczyniła miłość Boga z Błog: SALOMEĘ, dla której podobnie w sobie wszystkie morzyła y krzyżowała zmysły; y nad to przez różne dowcipne wynalazki; do krwi wdzierające się biczowania, tróistego rodzaju wymysłne włośnień, postępną wędzenie, nie spaniem morzenie; twardo na gorącej ziemi albo kamieniu spoczywanie, czego się sama natura w tak delikatney Pánienskiej wzdrygała płci; gwałtownie scierała w sobie ciało; że wyśmekom Apostoła Pawła zadolżyć uczyniła; *semper mortificationem Jesu &c.* Nosząc umartwienie około siebie, nad sobą, y w sobie; około siebie nie nawidząc rzeczy podchlebiających sobie, któremi była zewsząd otoczona, nad sobą: frogością, którą trapiła członki swoje dobro-

wolnie

wolnie zażanemi dolegliwościami, w sobie porządliwościom y żąd-  
 zom gwałt ustawiczny czyniąc, y mówiąc z Pawłem S. *Chłó-  
 śtam ciało moje y w niewolę go poddaię* (h) tym sposobem codzien-  
 nie morzyła ciało y umierała zmysłom ażebym samym tylko Du-  
 chem żyjąc Serce Jey w ustawicznej śmierci godną było Same-  
 go Boga życia ofiarą. Y lubo procz tak ostrego siebie samey drę-  
 czenia, miała w dzieciństwie swoim poprzedzającą od Boga łaskę,  
 która ją od pożądliwości zmysłów wolną uczyniła, ieanak-  
 że tyle y Ona przykładatą starania przez dobrowolne umar-  
 twienia, ażebym z łaską Boską, z ktorey początek do tey wolno-  
 ści Ducha miała, zupełnie odebrała utrzymanie y dopełnienie  
 teyże wolności. Bo czyliżby w Niey pożądliwość zmysłów nie  
 ożyła, gdyby z lat dzieciennego wieku wychodząc rozpuściła o-  
 ne, dając im wszelką wolność; Miała więc tę zawzię ostro-  
 ść, y czułość, nad zmysłami swemi, że im żadney wolności  
 nie dopuściła, lecz iak więźniow pod ustawiczną trzymała stra-  
 żą, a w tym nieczute y obumarłe swe ciało na wszelkie podnę-  
 ty zmyślności przyrodzoney uczyniła. Zachowała nayprzod w  
 swym sercu Augustyną S. zdanie na słowach Pawła S. ugruntow-  
 wane, że *ciało nasze powinno być Kościołem od nas Bogu wybudowa-  
 nym*, powtore, wiedząc to; że w budowaniu dzieła takiego  
 przynależy, żeby żadna praca nie była opuszczona, wszelkiey  
 materii przypodobienie, trzeba żeby ięczały kamienie, nysko-  
 wały głazy, ogłos wydawały topory, y nad to: Czystość nie na-  
 ruszona y Świętość nie skażona nieustanną były ozdobą Domu  
 Bożego, to wiedząc Błogi: SALOMEA, a mając z dzieciństwa  
 swego w umyśle, iak by wybudować z siebie mogła nayszystszy  
 Kościół Oblubieńcowi swemu, Chrystusowi wszystkiemi siłami  
 starała się, iak by wszelkim umartwienia rodziem; ięcząc pod u-  
 martwieniami, nyskując pod krzywdami obfite też pokutnych  
 wylewając zdroje pod nieutulonemi sercá żalami, poświęcone na  
 Chrzcie Świętym ciało godnym Oblubieńcá swego uczyniła przy-  
 bytkiem. Zdziaiwilibyście się słuchacze z kąd tak święt; ch w nie-  
 dorostley Paniencie przybywało sposobow? Trzech w dzieciństwie

lat niedośła. Iuż Święty umysł w wszystkie w ciele Iey do pożą-  
dliwości zatarasowałszy zmysły, na uchronienie na potym náy-  
mnieyszej skazy, wyrażnym ślubem czystość uczynionym Bogu,  
niewiność Duszy, niekazytelność ciała, piękności zmysłów,  
przybiła do Krzyża Chrystusowego, żeby w nienaruszonej nigdy  
ozdobie Duszy y ciała, przybytek swoy oblubieńcowi wiecznemu  
dochowala.

Iuż tak wybudowałszy żywy Chrystusa Kościół daleki od  
pożądliwości zmysłów w ciele swoim, a raczy ciało swoje umo-  
rzone y złupione z życia zmyślnego zamieniwszy w ciało Ukrzy-  
żowanego Zbawiciela, według nauki S. Leona Papięza. *Caro re-  
generati est, caro Crucifixi.* Iaką byżycia ofiarę godną samego Chry-  
stusa na ołtarzu serca swego nieślannie czynić miała? Iak czystą?  
Iak piękną? Iak szacowną? samych w tym Aniołów y owsem y  
Młki Boskiey czystości naśladować chciała. Kościół Boży  
trojaki stan Panieństwa wystawia w Najsw: Matce Boskiey, że  
była Panną przy porodzeniu, Panną przed porodzeniem, Pan-  
ną po porodzeniu, ta troiła w Niepokalanym tercu MARYI Pa-  
nieństwa ofiara rownego szacunku nie miała. Podobną acz nie  
tak szacowną w tercu Błog: SALOMEI w troistym nie zkażonej  
go Panieństwa stanie Bog ulubił sobie ofiarę, zaslubiając ją so-  
bie Panną przed małżeństwem, zachowując Pannę w małżeń-  
stwie, poświęcając Pannę po małżeństwie. Ta ofiara ile troiste-  
go Panieństwa, nie tylko wyrównywała Aniołom, lecz zdać się  
y przewyższać onych; mniej jest bowiem bytż przez naturę ta-  
kim; więcej przez łaskę z uścisłym strzeżeniem zmysłów dosta-  
pić tego. Pierwszym dar czystości Aniołom, drugi SS. jest przy-  
zwany Pannom. Spoyrzysz w powierzchowne SALOMEI ná-  
tury y łaski przyioty: Anielską skromność, w obyczajach u-  
kładność, w poniżeniu siebie pokorę, y w wszystkich cnot dziwną  
przykładność, pięć zmysłów niby pięć bram przed nieprzyja-  
cielem zawsze zamkniętych. O! Iak śliczny (Ciało Iey) Chry-  
stusa Kościół! *Caro regenerati est caro crucifixi*; Weyrzysz w tercu  
wszelkich łask Boskich rodzajem napełnione, niewinnością su-  
mienia zachwalone, gorącością Duchą zapalone, nieoszacowa-  
nym



nym Pánieństwa kleynotem ná całą wiečność zubożacone, tyłią-  
cznemi co dzień twiętobliwosci dárkami przyozdobione. Coż in-  
nego iest? iezeli nie związek żywych Chrystusowi ofiar, niby ná  
ołtarzu nieustannie gotujących? ná które gdy się myśla y sercem  
zapatruię, przyznać musze, że Błogości SALOMEA dla mi-  
łości Boskiej wyrzuta się z życia zmysłowego; wiażyłka będąc u-  
marłą ciała, stała się duchownym Kościołem ukrzyżowanego Zba-  
wiciela, *Caro regenerati est, caro Crucifixi*. Serce zaś Jcy ołtarzem  
codzienney co moment życia y śmierci ofiar, śmierci światu y  
ciała, życia samemu Jemu, którego Duchem przez ułta-  
wieczne zwycięstwo w oim morzenie nie ułłanie żyła. *Semper  
Mortificationem Jesu in Corpore circumferentes ut & vita Jesu manife-  
stetur in carne vestra mortali.*

III. Ale y tu słuchaczé nie iest koniec miłości Boskiej,  
która złupiwizy ją z życia światowego, wyrzucił z życia zmy-  
ślnego, nie p zeplściła życia naypierwszenię; życiu, którego  
w żanym czciewicku y naywięksi okrutnicy wydrzeć nie mogą;  
życiu temu, które choc w nayniepomyślniejszey niedoli będący,  
mają za wielką radę go trzymać, temu mówię pierwsze;  
mu życiu co naywiększe, nayracowniejsze, naybezpieczniejsze,  
ktorego ani ogień w perzynę obrócić, ani woda zatopić, ani wi-  
cher obalić, ani żadni okrutnicy odjąć mogli, y chociaiz dręczy-  
li męczaników ciała, ośłtne wynaydowali do zniszczenia iposo-  
by, bynajmniej jednak tego umnieyszyć nie potrafili, to iest:  
życia wolnego; czyli wólnej woli rozumem ołwieconey uż w á-  
nia, z takowego życia, ani sam Chrystus potrádaw szay wszystko,  
nie był wyrzuty, gdy bowiem zawołał ná krzyżu: *Sitio*. Prágnę-  
ł podali mu octu? on pić niechciał, bo takowe w człoweku ży-  
cie iest samy tylko duży wewnątrzny przymiot, który tak iest  
merozdzielny, że nigdy od niego oddalony być nie może, lecz  
iák duża niesmiertelna tak y wolność do spráwowania w ystkie-  
go nie smiertelna, ktorey nawet y sam B O G żadnym wyrokiem  
swoim nie zagraża. Wielka (kto ją pilnie uważa) rzecz oder-  
wać się od świata, krzyżując go w sobie, przez gwałtowne siebie

zwycięstwo, ale nie jest tak trudna człowiekowi do wykonania, gdyż używanie świata jest zewnętrzne y w koło nas według Grzegorza S. *non est laboriosum homini relinquere sua* (b) Więc jest wyzuc się z życia zmysłom dogadującego, gwałcąc y mierzając ustawicznie ono w sobie, lecz y to ubo jest rzecz pracowita y nieustannej potrzebująca zmysłów strąży, że jednak używanie zmysłów jest powierzcho-owne pod władzą zostające rozumu y woli, przeto obumierać onym, iest-cho nie zdaie się rzecz tak przykrą. *Minus quippe est abnegare quod habet.* Lecz postracić życia wolnego, y nie władnąć człowiekowi, iak chce wolą swoją; ani podobną do wykonania rzecz zdaie się, dla tego: iż w lność do sprawowania wszelkich rzeczy iak wewnętrzna w człowieku nierozdzielna od Duszy, iaką mówi pomieniony Grzegorz S. *Valde multum est abnegare quod est.* Tu naywięcej dokazała w Błogi SALOMEI miłość Boska, gdy onę ogołociwszy (iakoście Rytzeli) z życia wolnego przez podbicie rozumu y woli, tak że SALOMEA poddała pod posłuszeństwo miłości Boskiej całą siebie, niechając ani rozum cć tylko co by ją iestła miłość, ani chieć tylko coby kazała miłość Boska. Bądź tak zniewolną y zmorzoną, niczym się nie różni od śmierci; iako bowiem umarły człowiek nie władnie sobą, bo w nim śmierć przez rozdzielenie Duszy od ciała, odbiera wszystkie tak powierzcho-owne iak wewnętrzne zmysły; tak y ow, który duchow-owne umorzony w niewolniczych więzach miłości Boga, bynajmniey nie używá woli y rozumu swego; iakby chciał y iak by mógł, y tak żyć, á ustawicznie cały sobie y wszystkiej swojej władzy umiera; umiera, á zawsze bez szwanku y narużenia życie swoje w Bogu prowadzi, y to się onim prawdą, co o sobie napisał Paweł S. (c) z Chrystusem przybity iestem do krzyża, życie zaś już nie iá, ále żyje we mnie Chrystus, to iest: Przybity iestem wszystek umarły na krzyż do umarłego Chrystusa, od którego miłości tak cały zá-hercyony iestem, że sobą władnąć nie mogę. *Comprehensus sum à Christo Jesu* (d) á iezeli wdaie się, iakie śmiertelne życie w ciele moim, wszakże tylko: w wierze żyję <sup>na</sup>

(b) Hom. 23. (c) ad Gal: 2. (d) ad Philip: 3.

na Bieżego, który ukochał mnie, y wydał siebie samego za mnie. (e)

Mamy tego przykład z Abrahama Patriarchy, który rozkazy Boskiemu obowiązującemu, ażety mu syna oddał na ofiarę, gdy był posłuszny; mowi pismo S. (f) *Uwierzył Abrahām Bogu y przyczyną mu ku sprawiedliwości.* Nie mowi pismo. był posłuszny *obediens* lecz uwierzył *credidit*, dając tego przyczynę Nauczyciele Kościoła Świętego, iż Posłuszeństwo Abrahama miało okoliczność wiary; gdy bowiem Bóg obiecał wielkie potomstwo z Izaaką Abrahām zaś nie roztrząsając tego, ochotnie był posłusznym; przyczyną jest dla czego enała jego wiary, nie posłuszeństwo; gdyż posłuszeństwo przypnie się woli, lecz dla wiary podbiła się rozum, więkza zaś jest enała podbić rozum y wolę; iak samę wolę, gdy się pod posłuszeństwo poddać sama wola; ofiarując się samo chęć lub niechęć; lecz gdy się razem poddać y rozum, ofiarując się nie tylko chęć, ale też wszystko rozumienie y pomysłenie, iak że ani w rozumie, ani w woli nie sobie wolnego nie zohawia człowiek, słowem mówiąc: całemu sobie obumiera. Tym sposobem rozum y wolę w niewolę miłości Boskiej oddała Błogosławioną SALOMEA, nie zohawiając sobie najmniejszego chęć lub rozumienia, któreby nie było rządzone miłością Boską. Wyrzuciła doskonale w sercu swoim ofiarę Abrahama, lubo odmiennym sposobem. Patrząc na ofiarę Abrahama patrzcie y na ofiarę Błogosławionej SALOMEI; Abrahām na to całopalenie nie miał w ręku ogień y miecz. *Ipsę portabat in manu & gladium* (g) co w rozumieniu S. Hieronima wyklada się. *Quovis igne vehementerem excitavit, charitatem, acutiorēque gladio amorem, nād wizytęk ogień gorętsze wzbudził w twym sercu kochanie; y nād miecz bystrzejszą miłość.* Toż skutkiem zawiże wypielniała Błogosławiona SALOMEA, lubo z tą różnością, że Abrahām miał ogień y miecz w ręku. *Ipsę portabat in manibus ignem & gladium.* SALOMEA zaś ogień miłości w sercu; którym iak się częstokroć zapalała, osobliwie w rozważaniu tajemnic Błogi zbawiciela, y przyi mowianiu Ciąta y krwi jego, że zwałona na wszystkich siach po-

L 112

wierz-

(e) ad Galas; (f) Gen: 15. (g) Gen: 22.



w sercach, samą tylko miłością JEZUSA żyjąc opuszczonej od wszystkich zmysłów, byż się zdała. *Quous igne vehementer excitavit charitatem, acutioremque gladio amorem.* że Abrahąm raz tylko umierał w sobie, gdy miał umierać w Synu, SALOMEA zaś y w ten czas, gdy mężnym umysłem w zgardliwym światem, y w ten czas, gdy poddała rozum y wolę pod posłuszeństwo miłości Bogą umierała. że względem ofiary Abrahąm, ofiarą była, Gora Morya, Kaptanem Abrahąm, ofiarą Izak, względem zaś ofiary SALOMEI, miłość Boga stała się Kaptanem, ofiarą serce, ofiarą cała SALOMEA. że Abrahąm znieśli ogień, lecz bez naruszenia ofiary, przymierzył miecz do szyi, ale iey nie uciął; SALOMEA zaś tak ogniem miłości Bogą rozpaloną *quous igne vehementer excitavit charitatem:* że zniweczywszy wszystkie siły, oswobodziwszy zmysły, cała nią guszała. Tak była od niey ranioną w serce, *acutioremque gladio amore* że tak światu, tak zmysłom, tak całej sobie umierała. Abrahąm tak ofiarował Syna, że ani postradał, y owżem w nim wielkie osiągnął ob etnice Boskie, y załugę odebrał. SALOMEA zaś iak siebie oddała na ofiarę Bogu, że porzuciwszy wszystko, y nie nie straciła, co by Jey stokrotnie nie miało byż nadgródzone, y żywot wieczny otrzymała. Na ostatek w ofierze Abrahąm śmierć była początkiem, gdy miał w Synie umierać, życie Izaki (zrodkiem, gdy w nim ożył; sam zaś Bog w wiecznym Błogosławieństwie kan-  
cem, którego wzytku dostał, według obietnic: *ego ero merces tua magna nimis.* (h) W ofierze zaś SALOMEI śmierć, którą ustawicznie umierała światu, ciału, y wśmęny wol, początkiem; Życie Jezusa, którym nieustannie żyła (zrodkiem, Bog zaś który się wszystkim sprawiedliwym w Królestwie wiecznym w nadgródę dał: *se regnis dat in premium* a Jey się iaszczeż ży-  
wot pokazywając na roku N. Matki swojej pozwolił z sobą cieszyć y pieścić, zapłatą y końcem. Nad tym gdy się zadumiewam nie przechodzi mi tylko zawołać z Bernardem S. O! miłości zapominać o swej godności, bogata w miłosierdzie: wielowła-

dać

dną w affekcie, skuteczna w namowie! O! *amor dignitatis nesci-  
us, dignatione dives, affellu potens! svafione efficax?* Która to sprawi-  
ła że SALOMEA żyjąc na świecie, już w Panieńskim przy Ro-  
dzimym wieku, już w małżeńskim z Kolumanem Oblubienicem  
swoim stanie, już w zakonney życia ostrości zawsze umierała  
światu przez pogardę jego, umierała ciału przez ustawiczne mo-  
rzenie zmysłów, umierała całej sobie, przez krzyżowanie w  
obie rozumu y woli.

Y tacił się dwójsta życia y śmierci ofiarą, którą w sercu Bo-  
gostawionej SALOMEI mocna iak śmierć sporządziła miłość Bo-  
ga, ofiarą życia w ustawicznej śmierci, y ofiarą śmierci w życiu  
nieustannym, o ktorey Bogu na Chwałę mówiłem do tąd. Dwie  
mi w dokonczeniu przychodzą na myśl uwagi, jedna tycząca się  
życia naszego w tym pytaniu, iak żyć mamy na świecie? Drugą  
tyczącą się śmierci w tym pytaniu, iak umierać mamy światu, y  
wszystkim poządliwościom ciała? obiedwie założone na tym fun-  
damentie, że nam iak żyć z Chrystusem, iak umierać dla Chry-  
stusa konieczne trzeba, y że żyć z Chrystusem nie może, jeżeli  
kto nie umiera światu, iak zaś umierać jest to gwałtownie w so-  
bie morzyć wszystkie poządliwości y namiętności, przybijając o-  
ne wraz z całym sobą do krzyża Chrystusowego. To zaś wyko-  
nać, trudno jest temu, kto siebie samego kocha, bo mu własna  
miłość nigdy nie dopuszcza nad sobą czynić takiego okrucień-  
stwa. Z tąd wynika na pierwsze dwa pytania odpowiedź: iż żyć  
na świecie w ustawicznej nienawści, Umierać zaś światu y wszy-  
stkim poządliwościom ciała, w nieustannej Miłości Chrystusa  
trzeba, bo według Ewangelii S. *Kto kocha dusze swoją gubi ją, a  
kto nie nawodzi duszy swojej na tym świecie do żywota wiecznego pil-  
nuje 127.* (a) Zkąd też y miłość do śmierci przyrównana jest *For-  
tis est ut mors dilectio*; bo jeżeli dobrze siebie samego kochamy, to  
nienawidziemy, iak zaś nie nawiżdząc umieramy światu, a sama-  
mu żyjemy Chrystusowi. Jeżeli zaś źle kochamy, żyjemy prą-  
wdą doczesnie światu, ale wiecznie umieramy Chrystusowi. O  
iaka

iaką z tych' na świecie macie się starać miłość? obrećcie' na Błog. SALOMEA, oczy, iako ta uciekała od miłości świata, brzydota się miłością ciała, nie nawidziła miłości całej siebie, jedynie tylko miłości Boga wszystko poświęciła serce, żeby Jemu samemu żyła. Chcecie y wy żyć Bogu na wieki? umieraycie za wsze świata, y wszystkim pożadliwościom swoim przez nienawieć siebie samych a stateczną miłość Boga, iak SALOMEA. Macie z niey niemniejszy przykład, iak podziwienie; Przykład: że taką była (iakoście słyszeli: życia y śmierci ofiarą. Podziwienie: że od pieszczoty pierwszych roskoszy świata oderwana, a do Krzyża Chrystusowego przybita. Jeżeli nie powóbi was za sobą tak rzadki Przykład? niech przynajmniej potłagnie tak wielkiego podziwienia godna wizarła świata, ja zaś słowy Pawła S. upominam y kończę; (b) Jeżeli według Ciała żylibyście; pomrzecie; jeżeli zaś w duchu uczynki ciała umorzylibyście? żyć będziecie, Amen.

## K A Z A N I E

Na S. KATARZYNĘ PANNE i Męczenniczkę.

*Simile est regnum caelorum decem Virginibus* Math: 25.  
Podobne jest Królestwo Niebieskie dziełciu Pannom.

Nieskończenie doskonały BOG nasz Chrześciński, który po większy części wolą swoją, upodobanie, y prawo nam ziemianom okazał w przypowieściach, nie bez słuszney przyczyny w dziełsyz S. Ewangelii Królestwo Niebieskie przyrównywa do Pánien. y Je żeli bowiem z obu stron słuszne uważemy okoliczności bez omyłki przyznamy że jedno drugiego na sobie podobieństwo wyraża, tak iako portret Króla lub inny kształt samey osoby

(b) ad Rom. 8.



oby oznaczyć. A wszakże iak Niebo podług stworzenia swojego jest Stolicą Pana Boga, podług kształtu nayszytsze, podług mocy najtrwalsze, tak Panieństwo z postanowienia swego BOGU naymilsze, z ozdoby bydz powinno nayszytsze, z stateczności naymężnieysze. Panieństwo iak Niebo Bogu miłe, bo iako Niebo na swoy Tron obrat wedle nauki Dawida Krola: *Niebo niebios Panu ziemię zaś dał synom ludzkim.* (a) tak że w nim nie przez samę nieograniczonosc, iak na każdym miejscu, ale przez własną istnosc mięzka; tak przychodzącemu na ten świat ziemski Bogu człowiekowi nie inny upodobał się do dziewięciomiesięcznej go mięzkania przybytek tylko żywot Panieński Naysa: **MARYDŁ** czego Grzegorz Naryan: stan Panieński osobliwszą częścią y naymilszą Chrystusa nazywa: iako Niebo w piękności swojej tak ozdobne y czyste, że (prawiedliwie od Astronomów do kryształu żadnego prozku, żadnego brudu nie mającego, jest przypodobane; tak Panieństwo z imienia samego takiey wyciąga czystości, ktoraby y naymnieyszą zbrukaną nie była plamą: iako Niebo w trwałości swojej jest tak stałe y mocne, że żadną stworzoną siłą zruynować go nie może, żadną nawałność y burza chmur do upadku niechyli, gorącość słonecznych promieni nie obrazi; tak każda Panna, ani pod głębokimi pieszczonę języką słowy, ani przykreimi pogrozkami, ani swobodą, ani nędzą, ani pod płaszczykiem zmysłoney przyjaźni ofiarowanemi podarunkami, ani na koniec prześladowaniem y katowniami, w należytey stanowi swemu czystości bydz powinna wzrutzona. Y tąc rozumiem była przyczyną dla ktorey Bog pierwszą niewiaścę nie zgliny iako Adamą, ale z kości Adamowey uczynił Panną aby się od lada roły nie rządney przyjaźni nie roluściła w mętną kałużę, albo iak masło od ognia pożądliwości nie rostopiła, ale owżem iak twarda kość męzny zawżę nieprzyjaściółom swej niewinności, dawało odpor. Chcecie to wszystko, com słowy okazał, w samym oglądać przykładzie: obroccie oczy na dzień dzisiejszy uroczytę czci poświęcony S. Panny y Męczenniczki Katarzyny uważcie czyli tą

S. Pan-

(a) Psal. 113.

472      *Ná S. KATARZYNE Pánnę y Męczenniczkę.*

S. Panna nie doskonałe wyobrażenie Niebá? gdyz w ulubioney Bogu czystości, y stałości była nie zwyciężona owšem ( iáko tego dowieść ze chcę ) Ona przez zwyciężyła w wszystkich nieprzyjaciół swoich troiskim sposobem, odwagą mądrością, y cierpliwością. Odwagą zhańbiła Maximina Cesarza. to Część I. Mądrością zwyciężyła Pogańskich mędrcew. to Część II. Cierpliwością pokonała okrutnych mordercew. to Część III. Kazania. *Ad Majorem DEI, Gloriam.*

## C Z E S C I.

*KATARZYNA S. odwagą z hańbiła Maximina Cesarza.*

**N**ie podobna rozumieć zdaie wám się rzecz do wiary, áby ktora niewiaſta odważną była, częścią że z doświadczenia wiadomo wszystkim, iż takowey płci osoby, iáko z natury są słabe, do upadku y zwyciężenia prędze, tak lada postrachem zatrwożone, lada snem, lub słowem, acz z istoty swey y okoliczności wszelakie bezpieczeństwo obiecującym, przerażone, od wspaniałości umysłu, y śmiałości odpadaia; częścią że Salomon, ow cud wysokeym mądrości; w ktorey z Krolow Izraelskich zaonego poprzedziciela, áni następcy rownego sobie nie liczył, áczkolwiek biegłością rozumu swego naykryſcie doskonałe przenikał y poymował natury przymioty, tego jednak dociec nie potrafił czy niewieście właściwa iest cnota męstwa y odwagi, dla tego, niby się sam z sobą biedząc zadaie pytanie: niewiaſtę mązną kto wynaydzie: daleka y od ostatnich granic cena iey, (b) chcąc przez to wyrazić trudność, á prawie nie podobieństwo wynalezienia niewiaſty męzney y odważney. Atoli iezeli uwážycie że mną dzielną zawtaze w sprawach swoich moc Boską, którą według nauki Pawła S. (c) *słabe świata obiera áby zawładziła mocne, z iedney; z drugiey strony iezeli obeyrzycie się ná liczne grono Świętych niewiaſt,*

(b) *Proverb, 31.*      (c) *1. Corint. 12.*

wiaś, nie już dojrzałych w lata, ale w kwitnącej dopiero młodości najwzryższych i oświeczonych ziemskich zawładykających, z pomiędzy których iść dalsie, i ja S. Panna KATARZYNA, bez wątpienia jako innym, i z nieznatym lecz przyrównany z łaski, tak Katarzynę S. przyzracie odwagę. Tabu w iem S. Panna Krolewskiego łona, i ogólni h Rodzicow w poszred błęgow bałwochwalcney Religii wychowana, i cym wodą krzta S. obmyta, wierą Chrystową o wiesena, odwagą swoią zawładykającą Maxima Cezarza bałwochwalcę: i dy bo w iem lat osnana wieku swiego dożyła, widząc iako z rozkazu Cezarskiego niezliczonych ludzi dla wysnana prawdziway w iary w Chrystusa Boga crowskiego, roznieci narażano na kani i ogniem, i mrozem, i ynnem i gubono i pociębani, a dłużej nie mogąc snieć narażeni takowej tyranii, co czyni? to pewnie z bożni okrucieństwa w dziele nieka puścić? albo w ukryte ludzianemu oku mieści się lochy? bynajmniej, ale, O przedziwna odwaga! snieć nachodzi Cezarza, y za pa i go w barwochwalcnicy pod tunces cary Bożyłczom czynięgo, bez wątpienia napowagę ego, bez uwagi na przyzate męki, które ją iapwne czekały, bez okara i wielką gromadę bałwochwalcow, którzy Katarzynę zewła i skien i Chryściany wygubić w jednym momencie czasu mogli, edważnie wymiotać Cezarzowi poczęta Jego bezbożność, okrucieństwo y ślepotę, samę tylko wierę od Chrystusa podaną, od Apostołów Jego rozfiłą, niezliczonemi cudami i w ierdzoną, śmiercią od ni h przypieczentowaną Nieba y ziemi iaw nemi wywołami okazaną, a w iętyłkim do zbawienia potrzebną gnetow nemi ogłaszać prynczynami. A tu niech kto chce iak chce chwali Jana S. Kr. cięciła z żarliw ości, którą zapalony Herodow i porokowo na oczy wyracał mów iąc: *Niegozic się mied żony Brata twiego* (d) i a mowię że Katarzyna S. żarliw ią się pod kazała nara d i a y Tyrinna: bo Jan S. ednego tylko Heroda mógł na siebie obrazić, Katarzyna zaś Święta, nie tylko Cezarza, nie tylko d i or Jego cały, ale y w iętyłko Pogańskiu o porziewała się ebrużyć, żarliw ość Jana samemu tylko Herodowi w brew była, żarliw ość zaś Katarzyną całej Pogańskiej Religii przeciwna była,

(d), *Mat. 6.*

M m m

ta,



ła, w ktorey ile ośob, tyle nienawiści, iadu, y ręk do ukątanía tak świętey zuchwałości gotow ych, niewymowną boiaźń sprawić były powinne; niech kto chce wynosić Judyty odwagę, że z iedną słuźebnicą na walecznego woysk nieprzyjacielskich wodza Holofernesa ucięcie głowy wybrała, się (e) ja śdę że mężniejszy w swey odwadze stała się Katarzyna S. bo Judyta pod płaźczy, kiem przyjacielskiej zabawy opoiwszy Holofernesa zdradą go wiecznie uspiła. Katarzyna zaś S. prawdziwą wzięwszy na siebie postać Apostoła na cały oboz Poganstwa uderzyła, y tak siły jego w samych zwatliła początkach; że Máximian Cesarz inż inż nie iako przekonany od Katarzyny S. naprzeciwiey najsłodszych wyśłucha Mędrków, ale y tych Oś jak chwalebnie zwycięża; prosię posłuszać.

## C Z E S C II.

*Katarzyna S. mądrością zwyciężyła Poganskich Mędrków.*

**G**Dy inż S. Panna Katarzyna pierwsze męstwa swego dawszy dowody Maximiana y innych Pogan żarliwą odwagą y odważną wymową na siebie obrociła oczy, gdy gruntownemi wywodami wszystkich zniewoliła umysł, tak iż niebyło takiego kto by się był odważył jej sprzeciwić y doskonale rozwiązać wszystkie trudności, na tych miał acz przekonany w umyśle, nie zwyciężony iednak w uporze Cesarz, nowy obmyśła bronienia balwów chwalney swey Religii sposób, wyznacza do publiczney utarczki Katarzynę pole, najbłagłyszczych w naukach z całej Grecyi zbiegła, y prosiadła do Alexandryi męzów, onych łask twoich honorującach, obywatelami do tego niewoli, aby S. Paniękę zawiścią swey przewrotności przezwyciężili racyami, gdyż tym sposobem (nie ptonną tuszył sobie nadzieją Tyran) łatwoby od wirry Chryśtusowej, y czystości pślubiony BOGU odwieczna była: iotełiby zaś od Katarzyny S. przekonani b, li, okrutnemi grozi

grozi mękami. Stawiając wiary w liczbie pięćdziesiąt w Ale-  
xandryi niby na publiczney sali, przyśięgają śmieło do potyczki,  
pełne zdziady w tywnych głowach a nia zarzuty, y aby rzecz sam  
się lepiej uśadła pominawszy inne potłagi, dzieła rąk rzemieślni-  
czych, oczywistemi na potor słonce Bogiem okazują wywodami,  
spodziewając się swym rozumem, rozum Katarzyny zmiewolić, y  
do bałwochwalstwa nakłonić. Co rozumiecie słuchacze teraz o  
młody Paniencie Katarzynie S. to pewnie, że niedoyrzała w wie-  
ku, szczupła w sile, drobna w complexyi y w zroście, widząc  
tak wiele y sędziwością lat, y subtelnością wybiegów na przeciw  
sobie stojących Mędrców, iak lwów zaiadłych, załęknie się? A zbo-  
lżni sprowadzenia na siebie zamiast zwycięstwa chwały, łromoty  
y ochydy, odstąpi utarczki, y razem zaprze się prawdziwego Bo-  
ga? bynajmniej; owizem, O! przedziwna dzielności? rzecz opá-  
cznie się stała, Katarzyna bowiem włparta łaską najwyższego  
Boga, który Apołolom swoim y wszystkim broniciełom wiary S.  
przyrzęcił pewne poułki mówiąc. *Ja dam wam ułła y mądrość kto-  
rezy nie będą mogli dać odpórny y sprzeciwić się wszyscy przeciwnicy wasi*  
(f) y znowu gdy staniecie przed Krolmi y Starostami, nie myślcie co ma-  
cie mówić, albowiem dano wam będzie w ową godzinę co wam potrzeba  
mówić (g) y ochotnym sercem wydaną sobie umyślu wojnę przy-  
jęła, y odważnie stanowią na placu umowy z Pogańskimi Filo-  
zofami, pełną łagodności wymową wszystkie ich przewrótne po-  
targala trudności, sama zaś swoimi dowodami tak oczywiscie ie-  
stetwo iednego włzech rzeczy stwórcy, Bóstwo Chrystusa, y wia-  
ry Jego Świętoć okazała, że ci ktorzy Ją pokonać chcieli, od niey  
pokonani byli, ci ktorzy Ją od wiary Chrystusowej odwieść, a  
bałwochwalney Religii pozyskać ułłowali, sami w Chrystusa uwie-  
rzyli, y w łatną Krew za niego wyláli. O! chwalebne zwycię-  
stwo; O! wysoka rozumu biegłość w niedoroślezy Paniencie! zwá-  
cie tu głębszą reflexyą tak przedziwne męstwo mądrości Kata-  
rzyny S. obracając myśl swoię na łwiątych Kościółu prąwowie-  
nego Nautycielów: wiele winien Kościół S. wdzięczności S.

M m m z

Hicior;

(f) Luc: 21, (g) Math: 10.

Hieronymowi, Augustynowi y innym nauką y światłością sławnym Mężom, że heretyckie błędy umiętnością swoją potępił, wysoką mądrością wiarę Chrześcijańską od błędów ośwobodzili, y wielu z ciemności Kacerzk ey nauki, na światło wiary prawdziwey wyprowadzili: ale więcej nie równie winien Katarzynie S. bo Jej mocą, Jej doskonałością cudowniejszym sposobem zchanbił y potępił błędy Pogan: widzieć bowiem ludzi uczonych z przewrotnych Kacerzów zwycięstwo odnośzących, rzecz nie małego pożytku y chwały ale widzieć Pánienkę szczupłą y młodą z wielkimi olbrzymami zaręczanami y wywodami polującą się, y onych zwyciężającą, jest nadprzedsławna. O! wysoka umiętności Katarzyny S. zwyciężającej Pogańskich mędrców, ale wyższa iśćcześnie cierpliwości pokonywająca złość morderców, oczy, m

## C Z Ę S C III.

*Katarzyna S. cierpliwością pokonała okrutnych morderców.*

**Z**A zwyczaj to jest u świata y chłodowników jego, że kto chce na swoją stronę od innej przemówić kogo do łagodnych namów obietnic, y uwag, od tych do pogrozek, od pogrozek do chłosty y innego udręczenia, niby pośtopniach pośtopnie sobie; tak z owemi zachwalonemi w piśmie S. trzema żydowskiego rodu młodzieńcami Danielem, Ananiaszem y Azaryaszem począł sobie wynieść Nabuchodonozor, gdy ich nie mogąc pować w swymi sposobami przywieść do bałwochwalnych ofiar, na ogień pieca Babilońskiego skazał (h) tak bezbożny Antyoch z Mężem laty sędziwym, godnością poważnym w Synagodze żydowskiej wziętym uczynił, Eleazarem, gdy po długich namowach, po, wspaniałych honorach, wyśkokich uszczęśliwień, obietnicach, okrutnie zamordował. (i) Tym sposobem postąpił sobie Cesarz Maxeminus

Kam-

(h) Daniel 3. (i) 2. Machabij cap. 6.



Katarzyną S. gdy bowiem Jey ani pieczętowanych słówy zmie-  
 czyć ani oskarżeniami bogactwy zniewolić; bo na te wszystkie  
 mężna Panna w zupełney wzdargale świata kontentec, tę dawa-  
 ła odpowiedź poprzestań o Cesarzu takich dla mnie obietnic; bo one  
 czyścić wielka zbrodnia byłaby, ani na koniec przewrotnością swych  
 mędrców zwańczyć ku sobie nakłonić mogły; bo y tych dowcipem  
 swym porzykała Chrystusowi, uderzyć do grochów, jak y kato-  
 wni? wyzusa nąprzód S. Pannienkę z wia. i. i. d. br. Ziemiach  
 doleńskich, strącać w wielkiej mroźnej dołotach, w rądzę  
 do ciężkiego y smrodliwego więzienia, aby tu bez towarzyswa,  
 y pomocy zostając w rozmyślach ścisłej gdańcy swoje-  
 iey postrzegła się w tym, co zbyt gnuźna odaga, a od przed  
 się wziąć swoich odpadła; prowadzi potym wywiezioną z wię-  
 zienia na miejsce zguby, gdzie pędzi li t. Fluzofow. i. i. i. S.  
 z ziskanych. Zosę w. i. i. i. Angurę, y wodza wojsk swoich, ro-  
 żnym sposobem Katować męczący zabijać kłże w chlechu S. Pan-  
 ny, takowy Jey ogłaszały wyrok: *też same y owym sposobem*  
*każą cię Katarzyno katuszować męki teści Bogom mam nie oskarżesz*  
*nie co za to S. Panna, oto, O! niepojęta śmiałości! O! nie y-*  
*stawione męstwo! oto mowi bez obrzasków: którekolwiek męczarnie*  
*możesz wymyślić, nie odwracaj bo ciało y krew moję Chrystusowi oskar-*  
*żać pragnę oddać więc Tyran Maximinus wręce zainfuszonych*  
*moich dereow nie inną Pannienkę, aby Jey członki tarzali, ciało*  
*delikatne aż do kości Zielarnemi g. zebieniami rozrywali, prze-*  
*muszając do odłapania Chrystusa y winy Jego; ale daremne te*  
*wszystkie, które tylko chcą podziwiać, a złoć m. i. i. i. do sku-*  
*tku przywodziła, sposoby; bo nicu niezwykła S. Panna sta-*  
*łać przy cierpliwości, y cierpliwie przy katowaniu w wie-*  
*rze Chrystusowej stała: coraz wprawdzie większe a większe za-*  
*dawali męki złośliwi kacia, chęć koniecznie albo Katarzynę woli*  
*Cesarzkićy ukłonić, albo z życia doczesnego wyznać, ale wprzód*  
*śmi. i. i. i. ani na siłach upadać niechcieli, niżeli jakie zwągle*  
*nie cierpliwości w niej sprawili: dla czego Maximinus Cesarz i. i.*  
*choćdownik czartowski mógł zaliczyć słowy Jego których za*  
 swia-

świadczeń Origena (k) użył, unikając na cierpliwość Joba: wszystkie sposoby okazałem a męstwa Joba nie zmniejszałem. On zaś mógł mówić męstwa Katarzyny nie p zekonałem, acz w wszystkich użyłem sposobów abym ją woli swojej zniewolił. Ośądźcież teraz sami słuchacze czyie tu zwycięstwo? czyia wygrana? Katarzyny czyli morderców? ci zmordowani chłofz: zeniem ciała Jey omdleli na siłach, Katarzyną zaś S. żyłami wołowemi nie zabita, głodem nie umorzona, kołami nie roztargana, zdrowa y ocalona była, czego po doskonałą wiadomość do życia Jey ciekawego odsyłał słuchacza. O! cudo cierpliwości, O! Anielskich godne pochwał męstw! w Święty Pannie Katarzynie, które iak wodwade w spania, w umiejętności wysokie, tak w cierpliwości przedziwne. I tać była mężna Nieśmiała Katarzyna S. która walcząc z nieprzyjaciółmi wiary Chrystusa, wżarliwości o honor Jego wyrównała Świętemu Pawłowi Apostołowi, w męstwie Deborze, w roztropności Judycie, w stateczności Jobowi. Ta jest żywe wyobrazenie cnoty Chrześcijańskiej. z której każdy wzor brać może y powinien osobliwie stateczney cierpliwości y cierpliwey stateczności, aby go iada myśl próżna, lub rozkołzna, iada przesładowanie, lub krzyż na wyprobowanie męstwa y wierności dopuszczony od Boga, nie oderwał od wiary od miłości Boga y bliźnich, od drogi sprawiedliwości y życia cnotliwego: wyrok bowiem jest samey Przedwieczney mądrości: Kto wyrzyna aż do końca ten zbawion będzie Amen.

## K A Z A N I E

O S. ANDRZEJU Apostole.

*Venite post me ut illi continuo relictiis retibus secuti sunt Eum*

Podcie zamną á oni natychmiast porzuciwszy sieci posli za nim *Math: 4*

**S**Więta y nader chwalebna rzecz jest bydz powołanym od Boga  
ale nie rownie szczęśliwsza, iść śpiesznym krokiem za głosem  
(k) *Hom in Job* woła-

wołańcogo. w powołaniu od Boga okaznie się Chrześcianinowi. owa droga którą mu Bog od wieków naznaczył, owa usługa do ktorey go nad innych wybrał y godnieyszym uczynił, owa nadgrada którą mu w wyrokach swoich, gdy go usłucha zgotował, dla czego iest rzecz nader chwalebna bydz tak powołanym; ale tylko w wyrokach obietnicach Boskich zapiewzona. Iść zaś niezwłoczny krokem za wołańcym Chrystusem, iść wspaniałym mężem pogardzać wszystkie zewnętrzne światła okazałości, a słuchać głosu Boskiego; iść wyniszczyć całego siebie prz-bierając na się postać náypodlejszego z ludzi, a obierąc drogę Chrystusową, iść wyrzucić się z własney woli zaprzęgiąc się do dzwignia iazma y Krzyża Chrystusowego, a dopunkt w ślady w ścigować Jernsowe w Krzyż a póż zamną (1) Co że nie rownie szczęśliwa iest? o! dżcie już stąd co Chrystus nowi (m) Wiele iest wezwanych ale mało wybranych, już stąd że Chrystus wszystkim drogę do zbawienia otworzył (n) a mało iest którzy by iey szukali y znaleźli, już stąd że Chrystus w wszystkich ukochał, y za wszystkich umarł, a mało iest którzy by mu z serca tę zawdzięczali miłość. W takich tedy iest rzecz bydz powołanym od Boga, ale szczęśliwym słuchać głosu y iść spieszno za wołańcym siebie. Tey prawdy dowod O! iak nader do zbawienia wielki pokazał się w S. Andrzeju Apostole, chcę wam dalszą słow Kaznod ieyskich ośnowę przełożyć: iak go Bog ukochał w powołaniu, y iak on zawdzięczał miłość powołającego siebie: tu dwie części dzieł Bog tak ukochał Andrzeja S. że go osobliw szych krzyż a swego tajemnic uczestnikiem uczynił. to Część pierwsza Anctzyi S. tak ukochał Boga, że do dzwignia iazma y Krzyża tego całego siebie ofiarował. to Część druga Utaic-nemu w Nayswięt zym Sakramencie B gu nachwalię Ad M. D. G.

## C Z E S C I.

*Tak Bog ukochał Andrzeja S. że go osobliw szych tajemnic krzyża Świętego uczestnikiem uczcił.*

Sławny ow Półk em dośladkami y Rycerz w m irod Ałwerny  
 S (1) Math: 16. (m) Math: 21. (n) Math: 7. bdy



gdy Mordocheuszą chciał w oczach całego ludu swojego, na wy-  
 łoki wystawić honor, przyoblekł go swoją Krolewską szatą, ude-  
 rował Sygnetem, przyodziął szarłatnym płaszczem, koroną na-  
 wieniczył, y po wszystkich rynekach y ulicach głosem kazał: tak obo-  
 ny będzie kogat lko Krol uszczyć żąda (1) Podobnie lubo iużym nie  
 równie spodobem Bogu uszył z Świętym Andrzejem Apostołem  
 że co naywięcey kontentował Krola Krolow Chrystusa tym uszczył  
 y wozachcił go Nieba wstawił Andrzeja S. a to jest, że tylko być  
 mogło w tajemnicy męki krzyża y śmierci Zbawiciela ofobliwsze-  
 go, tym niby nayżarowniozszym chwasty swoiey klątossem,  
 ukoronował Bog Andrzeja S. czyniąc go w męce y śmierci krzy-  
 żowej sobie podobnym, przyznając mu to wyrokum w róz pobo-  
 żnym zdaniem swoim Iudoik Kuchterusze. Wstawił Bog Andrzeja  
 S. tym samym że w wielu tajemnicach męki swoiey chciał go mieć sobie po-  
 dobnym. Jakoż jeżeli pilnego niedstawicie uha. co Chrystus y co  
 Andrzy S. cierpia? rzeczywiście męki y śmierci podobieństwo przy-  
 znacie: Bo jeżeli nayprzod Chrystus po odprawionej wogroycu  
 modlitwie mógł był sprzeciwić się zbrodni y nieść się poimć  
 zbiorom od Arcykaptanow poślanym, mając nad innymi Imielizęgo  
 przy boku swoim Piłtra który go kordem bronił, mając moc jedyni  
 Rowem Ja jestem rzucenia wszystkich o ziemię, mogąc przytym  
 niezliczoną moc Aniołow na obronę swoją z Nieba sprowadzić,  
 a niechciał, ale raczy chętnie cierpieć y umierać dla was pragnąc;  
 tak y Andrzy S. mógąc z rąk króla Tyrana mocą wszystkich go-  
 spolstwa wołającego Nie zabijaj nam człowieka Świętego uwierzyć nam  
 człowieka niewinnego Bogu miłego, bydlz obronionym, przecie on umie-  
 rać wołał dla imienia Chrystusowego, wołając do wszystkich ludu  
 aby nie przeczyli męce jego. Jeżeli Chrystus był okrutnie przy-  
 pręgiertu śieczony od złościu na przemiany gawewem y złością  
 zaciętych katow tak y Andrzy S. od siedmiu sił y zemstą nastę-  
 pnych Mordercow przez potroyną odmianną był katowany. Jeżeli  
 Chrystus więcej omdełwał nad zgubą wieczną ludu zwiętego niż  
 z przyezyny swoiey męki z kąd do płaczących Jerozolimskich

mówił

(1) Efi: 6.

mówił Niewiast: *Nie płaczcie nademną ale nad samemi sobą, y nad Synami swemi* (p) tak y Andrzej S. więcej na zakamiatosć ub lewał Tyrana iak na zadane sobie morderstwa, wręcz mówiąc Egeaszowi iio zgubę twoję lękam się Tyranie nie o swoje udręczenie. Jeżeli Chrystus był obnazony z łusien które nałós d stały się żołnierskim; tak y z sukien Andrzeja S. podział sobie uczynili Mordercy. Jeżeli Chrystus był przykuty do Krzyża y z nim w górę wyniesiony; tak y Andrzej S. Jeżeli Chrystus miał uznanie niewinności swojej, to od Piłata publicznie go niewinnym głoszającego, to od łotra (prawiedliwość mu przyznającego, to od Rotmistrza prawdziwymgo Synem Boskim wyznającego? tak y Andrzej S. miał za sobą przeszło dwadzieścia tysięcy zgromadzonego ludu niewinność, świętość, sprawiedliwość Jego oświadczającego jeżeli Chrystus wiszący na Krzyżu modlił się za nieprzyjaciół swoich *Kamie odpuść im*; tak y Andrzej S. według Świadczeństwa Laurentego Justyniana wisił na Krzyżu y za nieprzyjaciół swoje Boga błagał. Jeżeli Chrystus mocą krzyża Swowego ięp zstał piekielnemu tyranowi, y wszystkie bałwochwalckie zkruszył bożyszcze; tak y Andrzej S. mocą y wiarą Krzyża Chrystusowego Czarta pokonał bałwany poobalał samo Imię Jezusowe pod Niebo wyniosł. Jeżeli Krzyż Chrystusow był według Augustyna S. niby katedrą nauczającego Zbawiciela; tak y krzyż Andrzeja S. był osobliwą Kazalnica, zktorey dwa dni y dwie noce wiszący nie przestał przeszło dwudziestu tysięcy ludziom opowiadać chwałę Krzyża Jezusowego. Jeżeli na wiszącego Chrystusa wołali żydzi *niech znidzie z Krzyża a uwierzymy w eń* On zaś nie zwyciężoną cierpliwością na krzyżu, umierać pragnął; tak y Andrzej S. na krzyżu chciał życia swego dokończyć, przeto lubo zacięci gniewem y złością mordercy chcieli go oderwać od krzyża, iednak on uprosił sobie u Boga moc cudową, aby na krzyżu życia dokończył. Jeżeli Chrystus w natężonych boleściach wielkim do Oycá swego wołał głosem *Ojcze wręce Twoje polecam Dachá mego*; tak y Andrzej S. w gwałtownych udręczeniach wołał wiszący na Krzyżu *Krolu wieczystey*

Nnn

Chwały

Chwały przyimiy mnie wiszącego na krzyżu. Jeżeli po skonaniu Jezusowym pobożne Marye, zdjęte z Krzyża Ciało drogiemi namaściły olejkami; tak y z Ciałem Andrzeia S. uczyniła wiarą y pobożnością zalecona Maximilla: iednym słowem mówiąc że Zbawiciel Jezus w tym pragnął mieć natchwalebnieyszego sobie ucznia Andrzeia S. że co innym namielniczą w rządach kościoła swego moc y powagę zlecił, iak Bratu Jego młodszemu Piotrowi, co innym wypieszczonych za łono do spoczynku pozwolił pierś, iak Janowi, co innym brodzić palcami y całemi rękami w boku swoim dopuścił, iak Tomaszowi; to Jemu krzyża swego dolegliwość, męki swoiey gorycz śmierci swoiey podobieństwo za największe skarby, ukontentowania y koronę serca zostawił. Tak iż Jeżeli okim żyć się mogły słowa Prorockie z Oucha S. (q) *iednakż każną Sługę z Panem udęczonym był y Człowiek pospolity, równo z Krolew cierpiat.* to w Andrzeju S. prawdziło się; iako mu toż w wszystkich wyliczonych podobieństw przypitune S. Laurenty Justynian (r) *Generosus discipulus caestem est imitatus Magistrum, parem ignominiosa Crucis ut ille pertulit penam.* Staniecie SS. Apostołowie wszyscy na publicznym owym na dolinie Jozefatowej polu, staną y wszyscy Męczennicy, każdy za największe serca swego pieczętocy piałtować będzie znak męki y udęczenia swego ciesząc się, że dla Imienia Jezusowego cierpieć im Boska pozwoliła miłość stanie y Andrzy S. ale nie równie większy z podobieństwa Męki y śmierci Zbawiciela będzie piałtował załczyt, że go Bog z większą nad innych chwałą do dzwigania krzyża swego powołał, y y towarzyszem uczynił męki y śmierci. To gdy iuż z iedney, z strony Boga widzieliście części; czas z strony Andrzeia S. oglądać ową wspaniałą w zawdzięczeniu miłość: co pokaże

## C Z Ę S C II.

Tak Andrzej S. ukochał Boga że do dzwigania iarzma y krzyża 'Jego' całego siebie ofiarował.

**U** Ludzi Światowych Krzyż Chrystusow w żadnym albo małym  
(q) Sap: 16. (r) Ser: de S. And: iest



jest szacunku, Poważają sobie oni honor y wysoką w oczach wi-  
 stkich sławę w krzyżu zaś Chrystusowym sama zeliżywość y wzgar-  
 da, skarbią oni sobie dostatki y bogactwa, w krzyżu zaś Chrystu-  
 sowym samo wyniszczone ubóstwo, Obracają oni oczy y serce na  
 zewnętrzną okazałość, w krzyżu zaś Chrystusowym sama nize-  
 mna niedola, lubują oni sobie w wypielzczonych serca delicyach,  
 smakują wrokołzach, kontentują się szczęściem y powodzeniem  
 doczesnym; w krzyżu zaś Chrystusowym sama przykreść zapra-  
 wiona goryczą żołączy y ośtu. Ale spytajcie Sług Boskich ludzi z  
 powołania Chrystusowego, oddalonych od Świata Świętych y wy-  
 branych: iak oni sobie w krzyżu Chrystusowym smakowali? w zgar-  
 da u nich naywyższym honorem, ubóstwo nayobfitszym Bogactwem,  
 padość y niedola nayokázalszą wspaniałością, zmartwienie nay-  
 większym ukontentowaniem, śmierć sama by nayokrutniejszy lu-  
 bym y wypielzczonym życiem; oto odcywa się Páweł S. z try-  
 umfem chwały Krzyża Chrystusowego Niech mi się nie godzi chlu-  
 bić, tylko w Krzyżu JEZUSA Chrystusa (s) wżysktę swoię mą-  
 drość w Krzyżu Chrystusowym Nie sądzatem się więcej umieć tylko  
 JEZUSA Chrystusa y tego ukrzyżowanego (t) wżysktie skarby w nie-  
 dostatku Chrystusowym Większe bogactwo poczytuąc uraganie Chry-  
 stusowe iak skarby (u) Pocierhazas y radość, szczęście y sława SS.  
 Apostołów a ten czas gdy słyszeli wyroki męki y śmierci swoiey  
 dla Chrystusa, iako mowi Łukasz S. (w) szli od Obliczności rady we-  
 seląc się iż się stali godnemi dla Imienia Jezusowego zeliżywość cierpieć.  
 Ale na co nam długie rozlizerzać słowa: weyrzycie na wielkiego  
 Apostoła pierwszego w iakole Chrystusowej powołaniem ucznia,  
 sędziwżego nad innych y nad Brata swego Piotra latami starszego  
 Andrzeja S. iak tenżakochał się w Krzyżu Chrystusowym? iak ca-  
 łego siebie w iarżmo zaprzęgił Apollolike! na zawdzięczenie ni-  
 łości Chrystusowej iako siebie na wżysktie ofiarował prace y zeli-  
 żywości! O to on iak prętkim y ochotnym umysłem szedł za gło-  
 sem wołającego Chrystusa tak nigdy nieustającym w pracach, nie  
 uprzykrzonym w cierpliwości, nie odpadającym w iarżmie do zgo-

Nanz

nu

(s) ad Gal: 6. (t) 1. ad Cor: 2. (u) ad Heb: 11. (w) Acti 5.

nu życia dał się widzieć, nie go oddzielić nie mogło od Chrystu-  
 fa, ani utraćenia ani zelżywość ani głód, ani męcz ani śmierć  
 owšem to wszystko pobotką było y zachęceniem do nieustannej  
 cierpliwości. Świadkiem tego cała Scytya Epir Tracya Achajia  
 z przyległemi Prowincyami gdzie pracowite do targania sił, do  
 zniszczenia zdrowia y życia czynił krok, y niezliczone z wyha-  
 nego to naukami to cudami S. E. a. angelu żarna, do gumna Nie-  
 bieckiego zbierał owoce *doctrina & Miraculis innum. rábiles homines  
 ad Christum convertit* (x) Ale na dowodne tej prawdy potwier-  
 dzenie zayście Jego ze Swiata w spomniencie sobie: Dwóch by-  
 ło nayprzeciwniejszych sobie Egealz Starosta Tyrana y Andrzej S.  
 tamten sorowey zemisły natężony gniewem szuka nayokrutney-  
 szey dla Andrzeja Śmierci, ten gorącą Krzyża Chrystusowego za-  
 palony miłością iak nayzelżywzey pragnie śmierci. Tamten wy-  
 stawiającemu Krzyż Chrystusowi Andrzejowi, śmiercią Krzyżową  
 grozi chcąc strasznoscią kary serca Jego przerazić, ten nawięcey  
 sobie w Krzyżu smakując z naywiększą pociechą tę nowinę odie-  
 ra mówiąc do Tyranna: *Ju Krzyża Chrystusowego sługę testem tego  
 naśladowcą być pragnę nie rozumiey abym się go lękał którego chwale nade-  
 wszystko głosem rozgniewany na te słowa Tyrana z kazuie go na krzyż,  
 ręce y nogi powrozami ściśle powiązać a nie gwóźdźmi przybi-  
 wać rozkazuje, a żeby dłuższym był dręczony okrucieństwem. Po  
 odebrany m śmierci dekrete z iaką odchodzi radością Andrzej S.  
 iakie tryumfy w sercu swoim czyni! prozę przypatrzeć się ielczo  
 zdaleka widział krzyż sobie wystawiony, a już skrzydłami gore-  
 jącey miłości ledwie nie wyleci do niego, y na taki zdobywa się  
 affekt wzystek rozradowany duch jego że mu się wszystkie dotąd  
 zdaniem Bernarda S. *dziwuję wieai, tam vehementi ardore spi-  
 ritus crucem fitebat, tam in audito a se ipsis gaudio tripudabat* (y) Uwa-  
 żaycie powitanie Jego z Krzyżem *O! dobry Krzyżu ciałem Chrystu-  
 sowym poświęcony, który ozdobe swoją z Członków Jego powzięteś,  
 długo pożądany, gorąco ukochany, bezprześcannie szukany y przecię kie-  
 ays z reszcionemu w pożądliwościach duchowi zgotowany, weźmij mnie**

(x) Brev: 11. Noct. S. And. (y) ser de S. And.

od ludzi, y odday mnie Nauczycielowi memu, a żeby przez ciebie mnie odebrał, który przez ciebie mnie odkupił. Słowa te z łamych gorejących złożone affektów kuby pilno rozebrał sama z nich rozradowana w bu-hamifort: co to jest? O! do ry Krzyżu! izali nie to? krzyżu miłości niekończoney na którym sama istotna nayukochańsza wsiadała dobroć? Ciałem Chrystusowym poświęcony? izali nie to: Krzyżu najsświętszy, który zrodła Samey Syna Boskiego Świętości pełną łaski opływał szczęśliwością, y w szyskę ozdobe swoię z niestworzoney nabierał piękności: Co to jest? zdawna pożądanym, gorąco umiłowany, bezprześcannie szukany izali nie to: że nie było nic pożądaniejszego sercu Andrzejowi S. tylko Krzyż, nic szacowniejszego tylko Krzyż, nie do rozradowania ducha przyienienie tylko Krzyż Chrystusowy, w nim pociercha w nim nadzieia w nim Zbawienie. Co to jest y przecięż kiedyś zśleschnionemu sercu zgoutany: izali nie to! że iak sobie ten S. starzec przykrzył życie gdy Krzyża nie widział, tak Przedziwnie całym ukontentowany duchem że cel miłości swoiey w krzyżu obaczył. Co to jest? weś mnie od ludzi y odday mie Nauczycielowi memu. już tu Bernard S. wydrwając się nie może S. Starca niewymowney radości, że prawie na rozumie swoim zdziwinniał, w tych słowach, czyliż może Krzyż te sprawowrć uczynki, przyiac? oddac? Chciał tu wydać y wyrazić swoje naywiększe chęci y pragnienia do Krzyża aby go przyiął, myśli y serca z ednoczenie z Krzyżem, aby go odebrał; zawdzięczenie miłości Chrystusowey a żeby go Nauczycielowi S. memu oddał; że iako Chrystus cały stał się ofiarą całopalenia dla nas na Krzyżu, tak y Andrzej S. całego siebie charował na Krzyż Chrystusowi. O! słowa łamych pełne miłości O! miłości z łamych złożona affektów O! affekta łamym oświadczone zawdzięceniem! w iakim tu zadumieniu pyta się duchem, to uważający Bernard S. Proszę was Bracia czyliż Człowiekiem jest, który te słowa do Krzyża mówi: czyli Anioł, czyli też nowe iakie stworzenie? Czy styszelizcie się o którym z Męczenników tak wielo idącym na Męczennictwo? ow Szczepan S. rozradowany Duchem iedyną serca słodczą kamienne nazwał pociski, Ow Wawrzenc S. goreją-



cy na Krácie ogniste wagle rożami wonielącemi, á Kratę rozpalo-  
ną miękkim nazywał łożem (z) y inni Święci y Święte szli na  
Męczeniſtwa iak nagody, takiey jednak wesołości świat w żadnym  
nie widział: iak w Andrzeju S. mowi Dyonizy Kartuzyan (a) *de nul-  
lo scriptum est quod cum tam excessivo gaudio ad mortem profectus sit.*  
Oładcieſz teraz y dajcie moim słowom świadećtwo: że Jeźeli  
Chryſtus tak ukochał Andrzeja pierwszego w ſwoim powołaniu  
Ucznia że go oſobl. w ſzycy Krzyża ſwego Tajemnic Uczestnikiem  
uczynił. Tak y Andrzej S. ukochał Chryſtusa, że do dzwigania  
iarczma y Krzyża Jego całego ſiebie ofiarował. A tu zbieraycie  
złoty miłości Chryſtuſowej pożytek: ten Uczeń S. tak głosem Bo-  
skim powołany lubo w różnych okolicznościach iak y my, Jedne-  
go miał Pana wodza y Nauczyciela ſwego co y my, toż iarzmo do  
dzwigania Práwa, tenże Krzyż wyſtawiony do naśladowania  
co y my, ieden do zawdzięczenia na ſiebie włożony obowiązek  
co y my, Aczemuż proſzę my głosu Jego nie ſłyszemy? Czemu za  
Panem Wodzem y Nauczycielem ſwoim nie idziemy? Czemu Krzy-  
żá Jego w pracach y przykroſciach naśladować nie chcemy! Cze-  
mu do zawdzięczenia miłości Jego ah! czemu nie znamy ſię?  
zapuſćcie tę uwagę na ſame dno upokorzonego ſercá, á bądziecie  
wzorem y przykładem tak S. Apoſtola w powołaniu Chryſtuſo-  
wym każdy w ſwoiey drodze, w pracach nieſprzykrzeni, w na-  
śladowaniu pilni, w miłości gorący, w Zawdzięczeniu zawsze  
ſtáteczni y nieuſtanni Amen.

## K A Z A N I E

Ná S. BARBARĘ Pannę y Męczenniczkę.

*Vigilate quia nescitis diem neq; horam Math. 25.*

Czuycie bo nie wiecie dnia ani godziny.

**O** Patrzne Bogá wszechmogącego rządu, aczkolwiek w wszelkim  
ſtworzeniu ſą okazałe y wielkie, w człowieku jednak ſą oka-  
za-

(z) S. Leo de S. Lau: (a) Ser: 6.

zalsze y więkze, a to dla wynalazku, y nadania onemu takowych  
 źródłkow, ktorými arcy skutecznie natarczywemu na siebie przy-  
 padkowi zbronic się y jego unikać może Jęszcze na owym placu  
 nieśmiertelności, w nieyscu wolnym od wszelkiey przykrości (Ray  
 roskotzy rozumiem / mięszkającemu człowiekowi, gdzie ciało  
 nasze nie miało ani skłonności do choroby, ani zmysły były spo-  
 sobne wciągać iaką skazę w siebie, gdzie było wszystko do ocale-  
 nia a nie zepłucia zdrowia. w tak pomyślnym stanie będącemu  
 człowiekowi obmyślił, y postanowił Bog za trzodek utrzymania  
 życia w ciałości owoc drzewa nazwanego owoc żywota, ktorým po-  
 silając się, dar nieśmiertelności był by miał w sobie poty, poki by  
 się było Stworcy Jego podobało. Jeżeli w owym stanie niewin-  
 ności będącemu człowiekowi z dobroci swoiey dał Bog środek do  
 ochrony ciała, czegoż nie uczynił dla nas na tym padole płaczu mię-  
 szkańcow, gdzie nas we wnątrz y zewnątrz rozmaite natarczywo-  
 ści skubać mogą, gdzie iadło, y picie, gdzie niewczasy, trudy,  
 owszem same roskotzne rozrywki szkodzą; iakich nie postanowił  
 sposobow? abyśmy się albo złego porzyli, albo od niego zastawi-  
 li. Na owę kaduczną chorobę albo hipokondryą Krola Izraelskie-  
 go Saula skuteczny był dźwięk lutni Dawidowey (b) na śmiertel-  
 ne od węzow ognistych Izraelitow ukuiżenie dał Bog za doświad-  
 czone lekarstwo węża ulanego od Moyżetza (c) Na ślepotę y wy-  
 pędzenie czarta dał, Pan Bog Tobiaszowi młodemu wątrobę ryby  
 (d) Na zastarzały Paraliż była w Ieruzolimie doświadczoną sa-  
 dzawka, o ktorey daie świadectwo Chrystus (e) słowem stworzył  
 naywyższy skuteczne na wszystko lekarstwo, mowi Duch Prze-  
 nayświętszy, ięzykiem kaznodziei swego, (f) aby go człowiek  
 roztropny na swoje dobro zażywał. Animi kto niech mowi,  
 iako by to tylko z łaski Boga sami Izraelitowie w owe obfitowali  
 frzodki dla siebie pomocne; boć tenże sam y teraz stwórca, co y  
 przedtym, toż stworzenie ku naszemu pożytkowi rzucane pod no-  
 gi: owtżem o iak daleko iścześniejsi iesteśmy ludzie pod pra-  
 wem

(b) 1. Regi: 16. [c] Num: 21. (d) Tob: 11. [e] Joán: 5. (f) Eccl: 38.  
 (f) Num: 21.

wem Ewangelii, aniżeli byli pod prawem Moyżelzowym, tamci byli niewolnikami, my tydami wolności, tamci hodzili pod zastoną y cieniem my w świetle y jasności prawdy, tamtym tylko obrecy wáto rzodek zastawienia duszy y ciała, od ośtatniego npadku, my go rzeczáfana dziedziczymy: wíszakże iak dwoiaki na nas iest przypadek na goršey śmierć ciała y śmierć duszy, tak na przeciw opiewa nawlepiše, naydoskonalsze, nayskuteczniejszye zóstawil nam sposoby; na przeciw śmierci ciała naypomocniejszye duchowe lekarstwo w tych słowach oznaczone. *Czuczcie bo niewiecie dnia ani godziny niechcecie na łobie doświadczyć owey ośtatney kłęxi Egipkiey opoł nocy wytęplającego Anioła wšyſtkie pierwialtki (g) macie do tego rzodek, czuwajcie. Nie chcecie doznać nie odwetowaney utraty weyścia na gody z Pánnami Ewangelicznymi, macie sposób czuczcie, na przeciw zaś śmierci duszy nayskuteczniejszy sposób, łaska, pomoc, opieka S. Barbary Panny y Męczenniczki patronki konających, którą Bog łaskawy po cudowney łynie twoiego Máłce w Kościele wojuiącym uczynił zastóną od upáoku złey śmierci, á to z dwoiakiey przyczyny dla wiary cudowney to Część I. y miłości Chryſtufa śláteczney to Część II. Kazania.*

Cudowny w Świętych swoich, Święty w cudach przez dzieyszą Patronkę uczynionych; niech idą słowa moje na iey honor, á twoię nieustanną chwałę Boże, za pomocą twoią cudo natury y łaski Nayświątšza Marya.

## C Z Ę Ś C I.

*BARBARA S. ma przywiliy bronienia nas od śmierci fatalney dla wiary cudowney.*

**F**undament cały chrześciańskiego życia iest wiara, która im w nas iest tęższa, tym życie nasze doskonalsze, im słabsza tym życie nasze nie doskonalsze, obrzydliwsze, goršze, iako bowiem wierzymy, tak y żyjemy, chcecie się doświadczyć tak

(g) Num: 12. wiary



wiary swojej, iako y cudzey, nie potrzebá wam więcey tylko na sprawy swoje y cudze patrzeć, po nich doydziecie doskonałości wiary: widzicie że ten albo ta ołoba codziennie miszy S. nie opuści, co Święto Słowa Bożego słucha, bo wierzy dobrze słowom Chrystusowym *Błogosławieni którzy słuchają słowa Bożego y strzegą go.* (h) widzicie że się często spowiada, przystępuje do stołu Pańskiego, iatmużnę daie, chorych nawiedza, bo wierzy temu że kto godnie pożywa chleba Anielskiego żyć będzie na wieki, kto chorych nawiedza y opatruie, samego Chrystusa opatruie; roztrząsając z daley owey ołoby uczynki, nie się z nich nie dowiecie, czyni dobrze, żyje dobrze, bo wierzy dobrze *Iustus autem meus ex fide vivit;* (i) przeciwnym sposobem ten, lusa ołoba w Kościele gościem y to ielczę w święto, na kazaniu rzadko, albo nigdy, do spowiedzi chyba na wielkanoc y to znuło, bo się boi klątwy, czemuż to? bo wiarą iego taką iako y uczynki, *sprawiedliwy zaś moy z wiary żyje* O! wiaro, radbym cię z takich ołob do szczętu wymazał abyś nie miała krzywdy swojej zaciłości y dzielności. Chcecież wiedzieć iaka jest zaciłość y dzielność wiary, á wiary doskonałej? uważcie nie Abła, nie Enocha, nie Abrahama, Noego, Moyżelza, nie innych wiarą od S. Pawła zachwalonych (k) ale na samę najsświętszą MARYĄ obroćcie oczy którą powinowatą Jey Elżbieta S. witając w progach swoich, ani czyłłość Aniołów przewyższając, nie pokorę przepaściła, nie inne cnoty których była zbiorem iako zwierciadło (prawiedliwości, ale i z egulnie wiarę błogosławi (l) *Błogosławionaś MARYA żeś uwierzyła,* ponieważ spełni się to co powiedziano od Pana, z których słow tak rozmawia Augustyn S. Naysw: Panna błogosławienią była przez wiarę doskonałą poczynając Boga w dultzy, aniżeli w niepokalanym żywocie: bo lubo to jest taka godność bydź Matką Boską, nad którą większa nie może bydź pozwolona, przecięż ta sama nie dała iey prawá do nieśmiertelney chwały ale wiara nayszyjsza, naydoskonalsza, z tą tedy wności iaką ma w was krzywdę wiarą niedoskonali ludzić, małowiarkowie, á przynajmniej uczcie się od S.

Ooo

Bar-

(h) Luc: 11. (i) Hebr: 10. (k) Hebr: 11. (l) Luc: 1.

Barbary Panny y Męczenniczki, y wierzyć y żyć dobrze, ale co mo-  
 wię od Barbary S. mamy się uczyć wiary a wszakże ta S. Panna bał-  
 wochwalnego rodzaju plemię? tak jest, wszakże w dziecinnym wie-  
 ku od Ojca w wieży zamknięta, aby nie tylko o wierze Chrystu-  
 sowej nie słyszała, ale nadto żeby iey oko ludzkie nie widziało?  
 tak jest; y toć to jest słuchacze na czym ja cudowną wiarę Barba-  
 S. zakładam, a wtym taka mnie myśl bierze. co to tam była za pil-  
 ność, y ćwiczeni dziełek u Pogan, nie było Kłaztoru gdzie by  
 corki dawano na ćwiczenie, y naukę skromności obyczajów, za-  
 kładano na nie więzienia aby się do ośobności od nęciżczyzn przy-  
 uczaly, poufalsci do nich strzegły. O! obyczaj u Pogan! go-  
 dny aby cię naśladowali Chrzescianie, dzieci swoje na naukę,  
 na ćwiczenie w bojaźni Bożej albo w Kłaztorze zanękali, albo  
 gdy nie można z domu ściśly Kłaztor dla nich czynić, wszakże  
 tak przykazanie Duch Przenajśw: *In filia non avertente se firma custo-*  
*diam* (m) nad corką pfochą na stan swoy y wstyd Panieński nied-  
 bającą umocniey straż, aby się (dodaie Duch S.) za podaniem oka-  
 zyi użyć komu nie dała, *ne in venta occasione utatur se*, nie masz kto  
 tey straży dziełek twoich, niemasz wiary Chrzesciańskiej gor-  
 szys od niewiernego: wspiera się to na powadze Pawła S. listu, tak  
 do Tymoteusza piszącego. *Jeżeli kto swoich to jest czeladki, a nay*  
*bardziej domowych*, to jest dziełek, *pieczy nie ma zaprzat się wiary,*  
*y jest od niewiernego gorzzy.* Uchoway Boże abyście z tąż że Ociec  
 Poganin zamknął Corkę Barbarę w wieży co nieprzystojnego o  
 niey pomyśleć mieli, albo że on w iey co zdrożnego widział, u-  
 choway Boże! lata, skromność, stan dziecinny w Barbarze skłon-  
 ność do dobrego z natury prawie wlana, cienia żadnego nieprzy-  
 stojności niepokazywały po niey, jeżeli była zamknięta to tylko  
 dla tego, aby iey urody wdziękiem ten lubow zaslepiony, wcze-  
 śnie niż lata pozwalają z nią Mążenstwa nie pragnął, y aby o  
 wierze S. żadnego posłuchu nie miała. Rzecz dziwna, z kąd ze  
 się przecię w niey wzięła wiara? albo się kto zakradał do niey z  
 Chrzescian? bynajmniey; bo do wieży iedna tylko i forteka mocnym  
 opa

opatrzona zamkiem, a klucz od niej zawsze przy Oycu, a co wię-  
 kszą do owej wieży ani ścieżki ubitej było, bo rzadko do niej  
 chodzono; domyślał się że sama natura rzeczy stworzonych, iak  
 napisał Tertulian (n) była mistrzynią duszy, była nauczycielką  
 Barbary S. mając bowiem dusza człowieka przyrodnie światło po-  
 znania Boga iako swej oryginał z ktorego wzięta, z pilney uwą-  
 gi rzeczy stworzonych, podnosi się do poznania swego stwórcy,  
 idzie za tym: że S. Panna siedząc zawżę w ołobności ściśney tak ni-  
 by sama z sobą rozmawiała; widzę Niebo tak świetne, Słońca Xię-  
 życa jasność tak miłą, drzewa, kwiatów różnaitość tak po-  
 powabną, bydź musi tego wszytkiego prawdziwy sprawca, uwa-  
 żam w sobie członków miłertne ułożenie, zmysłów wzajemną w  
 działaniu pomoc, rozumu mego nad niemi zwierzchność, a nie  
 jestem ja Bogów Oycowski ch dzieło, jest ten który wszytkoy  
 mnie samę stworzył, O! *testimonium anima naturaliter Christiana* O!  
 świadectwo duszy (woła Tertulian) naturalnie niby dającey swia-  
 dectwo dowod wierze Świętey. Na przeciw Barbary S. tak rozma-  
 wiającey o wierze Boga w Troicy Świętey iedyne go w swej oło-  
 bności stawiam wam słuchacze owego Kornelego Rotmistrza puł-  
 ku Włoskiego o którym piszą dzieła Apostolskie (o) ten rodza-  
 iem był Poganin a do tego y stary, aże naturalnie, to jest przez  
 światło przyrodnie rozumu Boga iako stwórcę poznawał, iego  
 szcził, iak mużny y inne pobożności uczynki sprawował, wysłał  
 Boga do niego Anioła aby go nauczył, iak ma przyść do poznania  
 Boga przez wiarę; z Kornelego przenieście myśl na S. Barbarę,  
 gdy przez stworzenie naturalnym rozumu światłem poznawała Bo-  
 ga, a co raz więcej w poznaniu iego pomnażała się tak rozumiem  
 iż Boga łaskawy albo Anioła posłał, któryby ją doskonale nauczył  
 wiary, albo sam przez się zupełnym wiary S. światłem obdarzył,  
 albo na reszcie ktorego z Apostołów dla iey nauki z Nieba sprowa-  
 dził, wszakże S. Agacie Pannie y męczennicy pierś odciętą Apo-  
 stoł z Nieba stąpiwszy cudownie wrocil, a czemuż by? dla nau-  
 czenia Panienki wiary Chryśtuśowej zstąpić nie miał; zwłazcza

Oo02

ze

(n) de *testam: anima cap: 5. (o) alii: 10.*



że tu chodziło o żywot wieczny duszy nie ozdowie ciała, zamysłay teraz iak nayscisley Dyołkorze Cerkę swoię Barbarę, opasny potroynym murem; y iezeli można bron aby do niey ani ialność słonecznych promieni nie zayrzała, iuż S. Panna pragnieniem Krztu S. okrzczona, światłem nadprzyrodzonym Ducha Nayśw: *Ktore oświeca wszelkiego człowieka przychodzącego na ten świat* (p) oświecona w Troycy iedyneho Boga wyznawa, iuż ukrzyżowanego Pana wielbi, tajemnice życia y śmierci Jego tak ma napisane w sercu, iak stoja w Ewangeliu. Nie wierzył Poganinie? świadczą trzy okna na pamiątkę Troycy S. rozkazem Barbary wykute, okazują Krzyżę palcem wyrylowane po ścianach a iezeli to małe świadectwo, da większe Barbára skłoniwizy głowę za wiarę pod twoię mieczem uzbroioną rękę; ale załtanowmy się ieszcze nie co nad cudowną wiarą Barbary S. nim do tego przyśtapiemy. Wiemy o tym z nauki Chrystusowey (q) że iezeli mieć będziemy wiarę iako ziarno gorczyczne a rzeczymy tey gorze pomknij się daley, albo z tego przeyć się na inne mieysce, nie będzie w tym żadnego niepodobieństwa, stanie wam się: z kąd ia sobie wnoizę Barbara S. nie miała wiary z Oyca, Matki, lub ludzkiey nauki, nie miała wiary z widzenia cudow, y słyszenia Ewangelii, ale cudownie wlaną miała wiarę więkzą niż gorczyczne ziarno, głęboką w przenikaniu tajemnic, płodną Świętych cnot, gorliwą y na wszystkie męki gotową a więc ma moc pozwoloną sobie od Boga dla wiary aby od nas straszną złey śmierci gorę odepchnęła. Pokaże się to widoczniey gdy od wiary do miłości Chrystusa w Barbarze S. przyśtapiemy.

## C Z E S C II.

*BARBARA S. na moc bronienia nas od złey śmierci dla miłości CHRYSZTUSA stateczney.*

**A**ugustyn S. na Piałm 3. wierz 1. pisząc nauczanie: iezeli w człowieku wiara bez miłości będzie tak iak w czartach, ktorzy wierzą y lękaia się mowi Paweł S. tedy nie będzie miała ani rąk, ani nog, (p) *Joani 1. (q) Marh: 17.* ani

ani języka, ani uszow, będzie iak ow pniak sękowaty ktorego choc  
 náydowniejszy slyncierz na nic nie użyie, słowem będzie wiara  
 ale bez skutku, bez uczynku, *si fides sine dilectione sit, sine opere erit.*  
 słowa Augustyna S. (r) Dla tego aby wiara Barbary S. była poży-  
 teczna do niey przyłączyła miłość Chrystusa gwałtowną y state-  
 teczna, mowię gwałtowną bo z złamaniem prawá natury, ktore  
 nás do miłości Rodzicow obowięzuie, mowię stateczną bo żadną  
 zdradą, mową od niey oderwana nie była: Gdy bowiem Dyosko-  
 rus Ociec, z trzech okien, z Krzyżow ryłowanych po ścianach,  
 á bardziey ieszcze z wolnego wyznania wiary S. od Barbary, po-  
 znał iż iest nie Poganką, ále Chrześcianką, gdy uslysział iako  
 Corka Apostoliką wzięwszy ná siebie postać, przekłada mu przed  
 oczy Bogow iego sprotność, z pochwałbieniem ostatnim, pluiąc  
 na nie z owym złorzeczeniem Dawida, Oycze moy niech się sta-  
 ną podobni tym Bogom ci ktorzy ie zrobili, y wnie ufaią niech tak  
 zmartwieią iak oni są martwi, niech tak oslepną, ogłuszeią, iak ci  
 Bogowie są ślepi y głuszy, *similes illis fiant qui faciunt ea.* (s) ia pra-  
 w dziwego Boga slyga Chrystusa Oblubienica, żadnego innego znać  
 nie chce ani ciebie łámego Oycze (ieżeli zemną nie uwierzysz)  
 mám więcey za Oycę: na takie Apostołowanie rozinuszony Ociec,  
 co rozumiecie do czego szalonym się nie porwał zapędem, ey! pe-  
 wnie gdyby był miał wszystkie rozgi był by ie o Panienki ciało  
 potrzákał, gdyby był mógł wziąć w ręce wszystkie pułnaty,  
 byłby ie wniesy utopił, słowem gdy by było można byłby cały  
 ogień piekielny na iey głowę obálił; widząc bowiem że iego  
 corka iedynáczką, całej majątności dziedziczka, w urodzie nie ma-  
 iąca pary, iest Chrześcianką, im ią rżęzy kochał, iako Oyciec cor-  
 kę, tym bardziey znienawiedził iako Chrześciankę, miłość zaś  
 im się bárdziey natęża w dobroci tym się więcey fili na nienná-  
 wiść w złości: dla czego nie mogąc na ow czas dwiema passyami  
 spięty Dyoskorus, y żalem, y gniewem, mścić się na corce znie-  
 wag Bogow na katownie Marcyanowi Staroście oddaje Corkę. Duch  
 Przenajsw: miłość porównał z śmiercią mowiąc: *Fortis ut mors*  
 dile

(r) in psalm: 3. (s) Psalm: 113.

*dilectio.* (t) mocne jest iako śmierć kochanie, zda się wam podobno słuszące niesforne to podobieństwo, ta para śmierć y miłość, zwalzcza, że miłość jednoczy y klyi dwa serca w jedno, a zaś śmierć rozłącza nawet duszę od ciała; wnet wam to podobieństwo objaśnię. Alboż nie wiecie że śmierć nigdy nie próżnuie, Świętą żadnego niema, Boże narodzenie, Wielka noc, u niej dniem powszednim, zawsze swoje rzenieśto robi, morduje, zabija, trupem ściele; alboż nie wiecie że śmierć oczow, czoła, ięzyka, żadney zmysłności y uwagi nie ma; tak y miłość jest zawsze pracowita, iezeli Święta, nie ma względu na osobę swoją, na płęć, na urodzenie, słowem iako śmierć odłącza żonę od męża dzieci od Rodziców, tak y miłość; tak xrotko wyłusaczywszy wam podobieństwo śmierci z miłością wracam się do S. Barbary w cięmnym u więzieniu siedzącej u Marcyna Starosty. Ledwo tam nie więcej honorow obiecywano aniżeli ich świat dać może, ledwie nie więcej pieśzczot, skarbów, S. Pannie ofiaro wywano, aniżeli się znajdzie w Świecie, miłość w Barbarze ku Chrystusowi iako śmierć w trytytkin gardzi sławiano przed oczy Barbarze afiekt Oycy, szlachetność Domu, dostojność urodzenia, miłość S. Panny ku Chrystusowi mocna iak śmierć, ani na to niema czułości; do owej tak że łagodney namowy przyłączono surowość wotowych żył, palenie boków, odjęcie Panieńskich piersi, Barbara na stan, płęć, y dręczenie osoby swojej, mocna w miłości Chrystusa iako śmierć, nie da się złamać: Na ostatku wychodzi y Ociec mający ięzyk affektem wrodzonym napoiony, rękę mieczem uzbroioną; ey! corko (mówiąc wte słowa) ey! corko patrz aby ta ręka która cię karmiła, nie była nad tobą katem, to serce-które ci krwi ulało nie było tyranem, ia ciebie całą duszą kochając Ociec, przeciwko naturze niech nie będę w tobie krwie mojej rozlewczą, odstąp wiary y Chrystusa; miłość w Barbarze S. nie ma wiary na Oycowikie obowiązki zmysłu, mocna nie czuła, iako śmierć; onę zaklina Ociec, a ona obowiązuie Boga temi słowy, *Day Panie słuszebnice twojej tę łaskę że kto kolwiek na mnie pamiętać będzie, ty Boże nie*

*pamięć;*

(t) Cont: 8;



pamiętaj na grzechy iego w dzień sądu twego ale bądź mi miłościw, na co (iako pize S. Damascen (u) stał się głos znieba mowiacy *Amen Amen tak się stanie*; skończyła skutecznie modlitwę, skończyła statecznie w miłości Chrystusowej y życie, bo Ociec najśroźszego kata siłą nateżywłszy ramię odciął Panieńską głowę, mowiłbym że ani śmiertelnego ciosu w szyję uczuła, bo iey miłość Chrystusa była tak nieczuła iako śmierć. Sądźcież teraz sami ieżeli Bárbara nie ma przywileju bydz nam Patronką od złey śmierci dla wiary cudowney, y miłości Chrystusa stateczney, wszakże tych cnot mocą ożyłatą prośbie swoiey skuteczną, y nieuchybną obietnicę od Boga *Amen Amen tak się stanie*

I tenci jest rzodek naszego uszczęśliwienia, ta dziłna obrona od wieczney śmierci nam od miłosiernego Boga dana z Barbary S. w ktorey przez pobożne affekta, przez gorące modlitwy, przez pokorne wzywania iey pomocy mamy pewną nadzieję wiecznego błogosławieństwa, ieżeli na wzor życia Jey do wiary prawdziwey przyłączemy stateczną miłość Chrystusa Pana *Amen*.

## K A Z A N I E

Nà S. MIKOŁAY Biskup.

*Tradidit illis dona sua. Math. 25.*

Dał im dary swoje

**C**O przyrodzoney miłości prawem obowiązane stworzenia w porządku natury swoiey wzajemnie sobie zwykły czynić, to Bóg nie stworzoney dobroci pełen w porządku szczodrobliwej Opatrzności zachowuje z nami; iako stworzenia dzieci swoje na świat spłodziwszy, z taką je pielegnują miłością, że im we wszystkich zmysłowościach dogadza, już na rękach piałują, już pierśmi własnymi, iako matki y Zwierzęta, już delikatnym żysem,

iako

(u) *Semi: de S. Barbara*

iako łotne ptaśtwo, karmią, już, ku przyśtoynemu pożyciu wynaydnią y nadają sposoby, korzyść potu czoła swiego, zbiory y dotarki, czwicie ienie y mienie dobre, honor, sławę, godności skaroy, iako rodzice zlewają, pod mocy władzę używania tego wżyskiego według własnego pożytku poddają, iako to w codziennym widzienu doświadczeniu to w stworzeniu nierozumnym, to w ludziach troskliwych, uszczęśliwienia potomków swoich. Tak Bog niekończoną dobro nasze w porządku szczodrobliwej Opatrności swojej stworzyłszy nas na obraz y podobieństwo swoje nie tylko nas iako nayukochańca Matka dzieci swoje, niby mlekiem karmi y pośila, nie tylko wraz z Aniołami swemi, na rękach własnych piastuje *In manibus portabunt te* (w) od widomych y niewidomych nieprzyjaciół, broni w życiu, strzeże przy śmierci, niebezpieczeństwa oddala, w nieszczęściach y przypadkach ratuje, w przeciwnościach umacnia: ale nadto iako Ociec naydobrotliwzsy, Dobrodziey nayszczodrobliwzsy, Pan nayśkawzsy swoich słabow, maiełności, do używania nam pozwała. Zkąd że bowiem to mamy, cokolwiek z ukontentowaniem naszym, w tym śmiertelności stanie dziedziczemy? zkąd? Urodzenie piękność, przyiemność, szacowne w obliczu światła talenta, godności, sława, włości, kleynoty, dostoięństwa, zkąd? przezroczystość oka, szybkość nog, wymowa ięzyka, słuch uszu, pojętność rzeczy trudnych y bystrość rozumu, ieżeli nie od tego, od ktorego zdaniem S. Jakoba Apostoła pochodzi wszystko dobro, od ktorego, *Wszelki datek naylepszy y wszelki dar doskonały* (x) wszakże ieżeli się obeyrzemy na to cośmy byli y cośmy mieli, nim nas wszech rzeczy sprawca uczynił, znajdziemy samę szczegulną przepaściłą nikczemność, docieczemy tego czym się mocno brzydzimy, że nie byliśmy, nie mieliśmy, przeto co iesteśmy teraz, co mamy, iesteśmy y mamy od stworcy naszego, ktory nas iako Ociec kochający do dziedzictwa dobr swoich dopuścił, iako Dobrodziey hojny nam skarby swoje otworzył, iako Pan dobrotliwy swych maiełności do rządu pozwolił, pełnomocne prawo iak

do

(w) Psalm 90. (x) Jacob. 1.

do nas, tak y do nich sobie zostawując; Okazuje to wszystko dzie-  
siejczy Ewangelii przyp wieść, którą tłumacząc BŚ. Nauczy-  
ciele przez członka rozdziałego dobra swemięczy sługi rozu-  
mienia BOGA W zechm gącego, przez sługi nas, ziemianow, przez  
dobra, dary nam pozwolone, ktoromi pracować na chwałę y po-  
żytek Boski wzorem dwóch sług zysk Panu oddających powinni-  
śmy, y z których on sam nas rachunku słuchać będzie, jeżeli taka  
nasza jest wierność w ich używaniu, iaka jest Jego hojność w za-  
funku: coż tedy czynić mamy, abyśmy y tak łaczą bliwą rękę  
Boga naszego ubłogosławili, y sami sobie bezpieczeństwa odpła-  
ty wieczney ziednać mogli? oto tak w używaniu Dobr Boskich  
sprawować się powinniśmy, iako się sprawował, S. MIKOŁAJ  
Biskup y wyznawca; im bowiem bardziey wylewał się BOG z da-  
rami swemi. przeciwko MIKOŁAJOWI S. tym uślniey Mikołaj  
okazował wierność swoją przeciwko Bogu; y tąd będzie osno-  
wa dzisiejszey mowy, którą w tym podziale stanowią: Hojny  
Bog w darach swoich był dla Mikołaja S. ktoromi go obficiey nad  
innych zażyczył. Część pierwsza Wierny Mikołaj w używaniu  
darow sobie użyzonych był dla Boga, ktoromi na chwałę Jego  
uślniey nad innych pracował. Część drugą Kazania Ad M. D. G.

## C Z Ę S C I.

*Hojny BOG w darach swoich był dla MIKOŁAJA ktoromi  
go obficiey nad innych zażyczył.*

**D**ary Pana Boga naszego nam ziemianom ną tym! pado le płaczu  
użyczone, iako w dwoiakim rozumieniu Boga za sprawę  
swego uznają, raz iako sprawę natury, inny iako sprawę łaski,  
tak dwa podziały swoje, do których inne, nby strumiki do zrze-  
deł swych, rzecia y rzeki do morza sięgają się, generalne mają,  
inny natury, inny łaski; aczkolwiek bowiem Bog sam w sobie  
jest nierozdzielny, sposoby jednak działania w stworzeniu ma ro-

Ppp

zne,



żae, y rozdzielne, tenże sam ieden z ogniem naprzykład mocą przyrzoną położoną trawie y pali materią, i tę moc palenia władzą szczególną którą my pospolicie zowie my nadprzyrzoną zatrzymuie, aby położoney materii w iakowych przypadkach nie szkodziła, iako się stało w piecu Babilonickim, gdzie trzema Pachlętami żydowicki go rodzaju nie szkodził ogień (y) przeto, że pospolicie dwoiakiem sposobem my w Bogu *in ipso vivimus movemur et sumus* (z) y Bog wnas pracie przyrzonem, y nadprzyrzonem, dwoiaki iest podział darów których nam pozwala sprawca wszystkich przyrzonych, y nadprzyrzonych, tamte w obrębach liży nasza y nas samych iest rozrzonney natury utrzymują y kształcą, te zaś do stanu wyższego, stanu tego który nam się według generalności przepisu żadnym nie należy prawem podnosić ypię kności szczególny, są przyczyną; tych obojga rodzaju, darów swoich Bog, dobrotliwy i wszelkie każdego Człowieka uczciwkiem czyni, nie równo jednak wszystkim wymierza, jednym mniej, drugim więcej iako tego oczywistym wywodem iest dziejełza Ewangelia: to gdy mówię O! iak że pomiełzanym na rozumie się czuję, iak wzadumieniu truchleć muszę! zapuszczając ciekawe oko w obfitość darów Pana Boga MIKOŁAJOWI S. użyczonych, o tych gdy mówię zamyślam, iedno wieźmi mi się co wpław przez nieogruntowane, y okiem nie zmierzone puścić się morze, albo wszystkie pieńki moriki po ziarku w iedney godzinie na brzeg wynosić; albowiem tak hojna ręka Boska była w w ubogaceniu darami twoimi Mikołaja S. że co innym po części, to Mikołajowi S. wszystko, co między wielu podzieliła, to w iednego zgromadziła Mikołaja; iatoli iak mówię o nich niedokładnie iest naganna zachwatość, tak milczec bytoby izpatne grubiaństwo, zelżywość samego Boga, przeto niech będę y zachwałym, ale według wymiaru sił moich wynoszącym doroc BOGA w darach Mikołajowi S. udzielonych, ktorami upogasony był obficie nad innych, mówię odważam się iak hojny był Bog w darach natury dla Mikołaja, y w darach łaski.

I Jak

(y) Daniel 3. (z) Aśtor: 17.

I Jak dopiero wieszczoci prawdy wyznałem, tak są obnie-  
dary które Bog hojnie wysypał na zbogacenie duszy y ciała Mi-  
kołaja S. w porządku przyrodzonym, że iak wam to w krotkim  
czanie myślą y pamięcią obić nie podobna, tak mnie do objaśnienia  
trudna, dla czego nie myślę tu wżyskich, które Bogu wiadome,  
y temuco odbierał wyliczać, ale te tylko w szczegulności dotknę.  
które okazały w uczynity MIKOŁAJA Świętego obliczu Swiata,  
ale są godne urodzenie, y doczelney fortuny dostatek. Godne  
urodzenie jest to dár Pana BOGA naszego, nie z przyczyn przy-  
rodzonych, iako wielu rozumi, lecz z łaski oobliwcy y przepa-  
sitych Sądów Jego niektorym pozwolony, bo jeżeli uczonym  
dany wiarę, że jeden stworzony skutek, z tego teraz idący po-  
czątek, w innym rozporządzeniu y okolicznościach, mógł zdru-  
giego puchodzić, to ten Syn albo Córka, która teraz z Krwie Kro-  
lewskiej, familii Krążęcej lub Senatorskiej idzie, mogła być z  
Koduców nie szlachetnych, całe u swiata zapomnianych, albo w  
zgarzonych, wedle rozporządzenia Boskiego urodzić, Jakoż  
zawsza to dobrze owa S. Machabeyska Matrona (a) która sie-  
dmi Synów swoich widząc odważnie za prawo y przykazanie Bo-  
skie na placu ginących, duchem Bożym technięta, mężkie serce  
w niewieścim okazywać tak ich odważnie do śmierci zachęcała.  
Wszystkich członki nie ja sama złożyłam ale Swiata Stworzyciel, kto-  
ry ukształcił czło wieka narodzenie, y który wszystkich wynalazł poczę-  
tek, y autna wim powrotnie z miłosierdziem oada y życie. Zważył Job  
Iprawiedliwy który lubo wielkim imieniem przed swiäten, y za-  
ślugami przed Bogiem zachwalonych liczył Przodków, całe ie-  
dnak członko swym ułożenie, wysokie urodzenie, nie wła-  
snemu szczęściu, nie powinemu natury prawu, ale Bogu sa-  
memu przywiał mówiąc: Skorą y ciałem przydziałeś mnie, Ko-  
sciatam y żyłami złożyłes mnie. (b) Dostatek także fortuny jest dár Pa-  
na Boga naszego niektorem szczegulnie poświęcony iako nas do-  
świadczenie namo uczy, nie kumecznie z zabiegów y pracę ludz-  
kich rąk zawiśły, bo czyliż mało widziemy z wycisnieniem prá-

Pppz : wie

(a) z Machabi 16. (b) Job 10,

wie krwawego potu z czoła swiego pręciących ludzi? czyli mało wiemy takowych, którzy na ustawicznych zabiegach y starannościach trawia nocy bezsenne, dni bezrozrywne? a przecież na nędzę, ubóstwo, uskarżają się, mało co a częstokroć nic z zysku; czemuż to? bo fortuną dostatków, mienie dobre jest darem szczerulajm dla niektórych, nie samym zyskiem wszystkich, bo nie z naszych zabiegów y starań, ale z rąk tego, który ziemię z wszelką swoją pełnością pod nogi człowieka rzuca wedle słów Dawida: *omnia subieci sub pedibus eius.* (c) Trudno tu już dłużej nie sławie słowy wyłuszczyć iak Bog hojny był dla Mikołaja S. w użyczeniu tych darów natury, Jego urodzenie czyliż pospolite? tak w zględem mieysca, iak w zględem Rodziców? mieysce urodzenia Mikołaja sławna Licya, w niey naycelniejsze Miałło Pátará, Rodzice nuyprzednieytzych Fámilii w owy Prowincyi związkami zalazyczeni, sami Szlachetni, z dostoiénstw zán, szgodności w pánia-  
li, z zasług od wszystkich powáženi, którzy iak imienia wielkością tak y obfitością bogactw, innym pierzeństw o brali, y czyliż nie wielka hojność Boska, przeciwko Mikołajowi S. że go z tak godnych y w fortunę dostatkich, Rodziców wydając na ten Świat, uczynił następcą ich zacności imienia, y dostatku fortuny wielu innych pominąłszy? osądźcie; ia to myśli waszey do rodrząśnienia zoltawiwszy, od darów natury, do darów łaski z mą słą obracam się.

II. Jeżeli tak był hojny Bog w szatunku darów przyrodzonych, darów natury, ku próżney okazałości światowey służących, Mikołajowi Świętemu: że go obliciey między wielością ludzi udarował niemi, czegoż nie uczynił mu z darów łaski, w wyższym porządku, iak natura potrzebuie, zalazyczących? Miałam ja tu łaski które są pospolne wszystkim, na których nam z iednaniem Syn Jednorodzony Bogá Oyca aż do ostatniey kropelki krwi swojej w toczył, to jest łaskę wystarczającą, skuteczną, y poświęcającą: bo pierwsza jest powszechna wszystkim tak wybranym Boskim, iako Synom zatracenia, albowiem Bog w tym śmiertelności stanie słoncem miłosierdzia swego okazuje wszystkim tak złym, iak dobrym, (d) druga y trzecia jest także pospolita wszystkim wy-

(c) Psal: 8. (d) Math: 5. brag



branym do chwaty, a zatym y Mikołajowi S. biorę więc te dary łaski Pana Boga które z szczerulnego Boskiej dobroci przywileju są niektórym tylko pozwolone, a te wyliczą Apostoł (e) mówiąc: innemu od Ducha S. dany jest dar umiejętności, innemu łaską uzdrawiania innemu sprawowanie mocarstw, innemu Proroctwo, innemu rozeznanie duchów, innemu rodzenie języków, innemu tłumaczenie mow. Z których słow Páwła S. coż wnoscicie? ieżeli nie to? co ia już mam w myśli, a samo zdanie Apostolskie tego wyciąga, to jest że łaski swoje Bog podzielnie szafuje ludziom, nie każdemu w wszystkich powierza; coż? bowiem to słowo innemu oznacza, ieżeli nie to? że nie wszystko wszystkim Bog daie, ale według upodobania swego iednym moiey drugim więcey, dla tego przydaie tamże Páweł S. dzielący każdemu jako chce. To z iedney strony wam przełożywszy, z drugiey strony pytam się czyliż to nie wielka łaská Pana Boga? czyliż mała hoyność? kiedy Bog iedney z wyliczonych komu pozwoli, na przykład mocy uzdrawiania chorych, ponieważ żadnym prawem natury nie należy ludziom, coż dopiero mówic, kiedy Bog dobrodaiwy dwóch łask pomienionych komu iednemu pozwoli, iaká byc musi Jego szczerodroblivość? coż gdy trzech, albo wzyśkich udzi li? zaprawdę, ieżeli wymiar hoyności Króla Ziemskiego więkzey ku iednemu, niżeli drugiemu, z wymiaru łask y Dobrodzieystw pospolicie sádzimy, toć Króla Niebieskiego więkzość hoyności z więkzości liczby łask pżyczonych iednemu, ważona bydź powinna. A to jest co mam mówić, wielka by: była szczerodroblivość Boska d a Mikołaja S. gdy by mu był danv sám dar umiejętności, albo inny, a iakoż nie ma bydź wielká? gdy mu, nie tylko dar umiejętności; ale też uzdrawiania chorych, sprawowania mocarstw, władzaczynienia niezliczonych cudów byłá pozwoloná; gdy Mikołaj Morzem władny iak Moyżesz, zniebepieczeniśta a iego wyrwuiąc żeglarzow, powierzem iak Elias, gdy po nim z mieysca na mieysce cudownie był przenoszony, ziemią iak Grzegorz cudotworny; Ogniem iak Wawrzyńc, Świątem całym iak lepiey nie mógł Konstantyn Wielki, iemu były

po-

posuszne choroby, gdy ná Jego modlitwę detchnienie, przeżegnanie, niszczaty, posuszne wody, gdy po nich ludzka noga czo-  
dził, posuszne cegły wypalone, gdy z nich ná okaranie jednego  
w isto cie, troistego w ołobách Bogá wodę, ogień y ziemię z po-  
dziwieniem wżvłklich wycisnął, słowem, co teraz Bóg, czyni  
przy grobie Mikołaja S. że nieustannie spráw nie enda jako św. iś-  
czy S. Bernard; *crebrescunt quotidie mirabilia, nec requiesit spiritus*  
*Dei ad memoriam militis sui, sua continuare miracula.* (f) to Miko-  
łaj, w życiu swoim mocą sobie n tzielony od Boga czynił. O! prze-  
dziwna hojności Boska, O! niepojęta tczodroblivosti, jednemu  
Mikołajowi takich y tak wiele użyzających darów! dziwicie się te-  
mu słuchacze? dziwycie, oraz y wierności Mikołaja S. á do podo-  
bney przykładem Jego zápalcie się.

## C Z E S C II.

*Wierny był MIKOŁAJ S. w używaniu użyzonych darów  
sobie dla BOGA ktoremi na chwałę Jego, usilniey pracował*

**C**O pospolicie Panowie Ziemszy z Sługami swemi czynią to Bog  
dobrotliwy Pan naywyższy z nami, iako oni dobr swoich nie  
powierzaia ośpalcom, przy których wżvłkto by złodzieie wykłáść  
mogli, áni kosterom, lubieżnikom, szulerom, którzyby dobrá ich  
rozproszyli, ani ná koniec łakomcom, którzyby ich z nájętności y  
skárów wyzuli, ale czynnymi, bogoboynym, y wiernym, kto-  
rzyby pracując dobrami Pańskimi, obfity im czátu swego przy-  
nosili pożytek ták BOG naywyższy užyczá darów natury y łaski  
ludziom tym końcem, tym zámyślem, áby mu užywaniem ich chwa-  
tę czynili, niby korzystać z nich wynikając oddając. Tá wola Bo-  
ska O! iak opaczny w ludziach odbierá skutek. Dáł Bog nie jedne-  
mu godne urodzenie á nacoż go užywá? oto ná w zgardę n.ższych  
ná pochánbienie podlejších, ná zmartwienie y przegryzenie ro-  
wnych, rozumiejąc że iest Bogiem ziemskim, w ierszchołkiem glo-  
wy

wy dumney ledwie nie samego tyka się Niebą, po cienistych depse  
 Płanetach, y nād tano iasności wyłātuie słońce, chodzi po  
 ziemi ale na nią nie spoyrzy, w towarzystwa się wdaie ale pier-  
 wżego w nim dopomina się mieyscā, rozmawia z ludzmi, ale na  
 nich wymāga zachwāły zācności urodzeniā, dawności Familii, y  
 szacunku, y wielości zasług tak przodków swoich, iāk własnych,  
 czego ieżeli nie dostępuie łądzi zā nierozumnych, ācz sām miniey  
 może, umie, twierdzi zā grubianow, nā gatunkach ludzi godnych nie  
 znaiących się, ācz sām częstokroć z pierwszego wiorā prosioty nie  
 ocietany. Dał Bog nie jednemu dār fortuny, mienia dobrego, lecz  
 y tego O! iak opaczny umysłem, myśli dawcy Jęgo używa, nā pro-  
 żne ā co iest nāgorża częstokroć nā Bogu obmierzł, ięgo nieśl. oñ-  
 czony māiētat zniżaiące, godność łżące, doskonałości szpocące,  
 wiarę ochydzaiące, wydatki, tyfi dāmi sypie pieniądze, ā nā chwa-  
 łę Bogu y mizernego łżelagā nie odłōży, nā niepotrzebne ucztę,  
 nā wspaniałe pałace, krzesła, obiciā, wozy, konie, piśāństwā,  
 karty, lubieżne rozrywki wzorem Synā mārnotrawnego (g) wy-  
 prożnia łzkātuły, skarbce (iākō się to ołobliwie wieku terazniey-  
 szego dziele) ā nā poprawę upadājących przez ruinę Kościołōw,  
 nā porātowanie nędzy bliżnych, opatrzenie sierot, y iednego  
 nie debędzie grosza, wcale nie dopuśczaiać tego do nysli, fer-  
 ca y wiary co Chrystus powiedziāt n Mateuszā S. w Rozdziāle 10.  
 kto was (to iest ubogich &c.) przyjmie mnie przyjmie, y kobykol-  
 wiek napoy dāł iednemu z najmiejszych tych, nie zgubi nādgrody swo-  
 iey [h] Dāł nā koniec nie jednemu Pan BOG dār łaski, nā przy-  
 kład umiętność, leczenia chorob, lub inny, ale iakoż używāgo?  
 ieżeli nie nā łōy tylko szczeguluy pożytek łżukāiac w tym wła-  
 sney chwāły, zalecenia między ludzmi, albo inney korzyści, nie  
 chwāły Boga, o których mowi Chrystus że w życiu odebrał nādgro-  
 dę (swōę i) ā utracili wiecznā, wzorem łługi nie pożytecznego, skarb  
 Pański ukrywāiącego, albo rozpraszāiącego. Nie tak, nie tāk uży-  
 wāt dārow natury y łaski pozwołonych łōbie od Boga Mikołāy  
 S. bo ich używāt nā chwāłę Bożā y rozszerzenie iey, ā to poniżā-  
 iac

(g) Luc. 15. (h) Math. 10. (i) Math. 6.



iąc się, czyniąc hojnie i atmużny, y moc Boską rozświałając. Jak niskie y podłe miał o sobie rozumienie Mikołaj S. acz godnie urodzony w wszystkie całego życia Jego ogłaszaia sprawy, on w młodości (kiedy po polocie nie unieszone namiętności próżną chluba nadymaia człowieka) miał zawsze na pamięci cwę Pawała S. przestrogę. co masz czego byś nie wziął jeżeliś zaś wziął czemu się chlubiś zakryś nie wziął (k) z tą gdy widział wzgardę y urazę podleyszych, nadgradzał ją y rądem honoru, gdy uszył za siebie y Dom swoy wynoszących, chwale ludzką Bogu przypilował, a dołayność Imienia wielkiego głęboką pokorą zarzucał; nąd to że mu trudno utać było między znanomi zacność urodzenia swiego, aby w doskonalszey w zgardzie siebie samego życie prował, zaprzął się Imienia własnego wyszedł z Domu y pokrewieństwa swego, y mąteż to ponizienie siebie okazał Mikołaj? to w młodości, a coż mówić o dalszym życia Jego przeciagu; w którym iako się w wielkich pomazał cnota h, tak nayawięcy w pokrze; wywodem tego są nie wątpliwym własne Jego słowa ktore już Biskupem zostawszy do siebie mówił: O! Mikołaju godność do ktorey podwyższony jesteś po tobie doskonalszego wciąga życia abyś innym był przykładem dobrych uczynków O! dziwna wierności ku Bogu, wylokcie urodzenie, godność! głęboką zarzucać pokorą ale iefzcze dziwnieyszą w izafulku hojnym na ubogich fortuny. Co niegdyś Job sprawiedliwy mówił o sobie w ten sposób: od dzieciństwa mego rosta ze miłostí y z żywota Matki moiey wyszła zemną (1) to Mikołaj S. sprawiedliwie sobie przywładczyć może, zaraz bowiem od dzieciństwa swiego wylał z mlekiem miłosierdzie, zaraz łaskawość w przyięciu, miłość w oświadczeniu, hojność z wnętrzości pokazał dobr twoich w udzieleniu, dowodem tego są trzy Panienki, ktorych ubóstwo tak dobroczynną ręką zapomógł, że wszystkie uczciwym, y nie nędznym w małżeństwo do stały się mężom: nie wspominam innych hojności Jego uczynków. dosyć to powiedzieć, że co Ambroży S. o sobie powiedział: potrzeby innych ile możemy zapomagamy y częstokroć więcey, niż, możemy

to

to mógł mówić o sobie Mikołaj S: bo tak był wylany w szczodro-  
 bliwości dla sierot y ubogich, że iak wstąpił e świeckim całą swo-  
 ię fortunę rozdziarował na nędzarze, tak wstąpił Duchownym Bi-  
 skupini częstokroć z wyniszczeniem całego skarbu Kościelnego,  
 czatem y dla pożyczki swego nie sobie nie zostawił iazy dobra swoje-  
 rozdawał; O! Mikołaju hojnością swoją chcesz Boga prze-  
 konać, gdy z pełności doświadczenia wstąpił tak zbytnie każdemu do-  
 gadając iż dla ciebie samego cięś nie zostawisz! k każdy dar  
 z wiernością ku Bogu oddajesz, że w nim na niniejszy odrobiny  
 dla siebie nie zakładasz! nie zakładasz, nie zakładasz w żadnym po-  
 żytku swego Mikołaju; bo y w darach łaski samego tylko pomno-  
 żeniach chwasy Bożkiej szukał, y w odciegnięciu tego słowa Jego rze-  
 czony do Żeglarzy morskich którzy mu za wyratowanie z niebe-  
 spieczności śmierci przyszli dziękować, on im mówił *Date glori-*  
*am Deo Patri, ego peccator sum & servus inutilis*, Dajcie chwałę Bo-  
 gu Synowie, ja grzesznik jestem y sługa nie pożyteczny. Ach!  
 słuchajcie już moie opuszczając śluby, a nowa do mówienia ofiaru-  
 je się mądry, Mikołaju mówię, Ja grzesznik jestem y sługa nie pożyte-  
 czny O! przedziwna pokoro! kto kiedy z równym albo podobnym  
 nienżyteczności służby (w oiey dał się styżać oświadczeniem? kto  
 tak podłe o sobie miał rozumienie, aby będąc Świętym, cnotli-  
 wym, wyznał się grzesznikiem? za prawdę żaden. *Itendit to iest*  
*Mikołaj wola miedopłynny Bernard (1) którego chwali świat ziemski,*  
*y ci to mieszkaia na nim, młodzieńcy y Panny, starzy z młodemi wychwa-*  
*lają Imię Jego: wychwalacie y wy podobno słuchacie? słuszenie czy-*  
*nicie, godzien iest bowiem chwały ten, którego Bog sam darami*  
*swoimi wyniósł, y który Bogu tak uślnie służył, ale abyście tym*  
*większą Jego okazali chwałę nie na samych słowach, nie na sa-*  
*mych wewnętrznych affektach zasładowacie się, lecz zabierzcie się*  
*do zewnętrznego nasładowania wierności Mikołaja S. naucza bo-*  
*wiem Chryzostom S. (m) kto Świętych zasługom uczciwą miłością dzi-*  
*wi się, y kto sprawiedliwych chwali częstym zachwaleniem opowiada, ich*  
*obyczajow świętych y sprawiedliwości niech nasładowie. Amen.*

Qq q

KA-

(1) *Serm. de S. Nicol. (m) De martyri*

## K A Z A N I E I.

Ná Niepokalane poczęcie N. MARYI Panny.

*De qua natus est JESUS Math. 1.*

Z, ktorey się narodził JEZUS.

**S**Trąsne lecz doskonałe nasycające ciekawe oko Jana S. Ewan-  
gelisty widzenie, które między innemi objawieniami w duchu  
porwany miał na wyspie Patmos, rozpuścił że wam dotąd nie ta-  
ne *Stuchacze*. Poślony ten S. wygnaćcie Xięę od Anioła, iedną no-  
gą na morzu drugą na ziemi, stojącego sobie podaną wzniośliży gdy  
rzuci po Niebie oko, aż oto obaczy Niewiaścę, odzianą Słońcem Xię-  
życ pod nogami Swoimi; mającą, głowę dwunastu uwieńczoną  
Gwiazdami w wewnętrznościach zaś swej ł płod. Mającą y już, już  
blisko czasu, porodzenia następującego czekając; zniży potem  
(nie śmiejąc długu na przedziwney piękności y stroju patrzeć Nie-  
wiaścę) rzenicę swoię spoyrzy na niższe Obłoki, natychmiast zaraz  
widzi iako z pośrodku ich nie widzianej nigdy brzydkości y wiel-  
kości wyszło strązydło, Smok żółtoczerwony siedm łbow w swym  
ciele mający y dzieścię rogów, a na łbach swoich siedm koron, ogon  
zaś tey: rozwlekłości y długości, że mańtrzy części gwiazd zaga-  
gnął na Niebie one za sobą ciągnął. Ten okrutny y straszny  
Smok, tak iakom powiedział pokazawszy się pod Niebem stanął  
przed w spomnioną Niewiaścą z otwartą palczą czekając aby gdy  
porodzi Syna iey pożart y pochłonił. Lecz O! przezorne tajemnic  
Boskich-obroty, ledwo co wyda na świat Dzieci, tko które rządzić  
miało y sprawować wszystkim narody, alie zaraz porwane iest do  
Boga y Trenu Jego aby nie było pożarte od smoka, Niewiaścą zaś  
aby Jego, przeklętą zarażona nie była parą, ucieka na puszczą gdzie  
miała bydz zachowana od wszelkiey społeczności. Tu dopiero,  
jeszcze bardziey rozinzione owo strązydło, puszcza z pąszczeki  
swoiey za uciekającą Niewiaścą obszerną wody rzekę aby, gdy iey  
owoc



owoc od niego pożarty y zgubiony nie był, onę przynajm niey Samę wodaśm zalał y zatopił. Ale y tu daremne Smoka pragnienia y siły, staneli na obronę Niewieście BOG y Ziemi: bo dane Jey były od Boga skrzydła Orła wielkiego aby się niemi uniosła nad wylaną za sobą wodą y prędzey ulzła do puszcy na miejsce swoje. Ziemia zaś otworzy wży w wnętrzości swoje, pochłoneła rzekę którą wypuścił smok z puszcy swojej. (n) To straszne ale ciekawe, które się dotąd o uszy wasze obitało widzenie według powziętego tłumaczenia, Oyców Świętych y Kościoła wojującego, nie kogo innego znaczyło tylko Najswiętszą MARYĄ Pannę. Iac to bowiem jest świętsza Niewiaśta, która od wieków przyrzana, wybrana y wyznaczona za Matkę Jednorodzonemu Synowi Boskiemu, iako sama o sobie u Mędrca Pańskiego daie świadectwo. *Ab aeterno ordinata sum, & ex antiquis antequam terra fieret.* (o) Jakoż dla lepszey wiadomości rzeczy rozberzmy na części to widzenie. Niewiaśta odziana Słońcem ukoronowana Gwiazdami, na Mieście stojąca, nie kto inny jest tylko Najswiętsza MARYA która piękna jest iak miesiąc, wybrana iak Słońce; płód w wnętrzościach Jey złożony jest druga Osoba Trojcy Najswiętszey Jednorodzony Syn przedwiecznego Oycy, który w nieodmiennych wyrokach swoich postanowił być przyiacł naturę ludzką. Smok zaś rozwlekły, y straszny, jest Smok piekielny przedtym Lucyfer a teraz Lucyfer, który zaraz po stworzeniu swoim (iako nauczaia Teologowie) niechęcąc się pod rządy poddać y pokłonić Przedwiecznemu BOGU a wczasie człowiekowi Chrystu owi Panu, owiżem nad niego wynosząc się chciał go wydrzeć zgubić y poznać, aby mu był władzą rządów y panowania odebrał, do czego trzychozy Aniołów za sobą pociągnął. woda na koniec z puszczki jego wypuszczona jest woda nieprawości, woda grzechu pierworodnego y uczynkowego, którą za sprawą tegoż smoka w wnętrzości swoje przyjął ziemia, to jest natura ludzka w pierwszym upadku Adamay Ewy, a żąd wszystkich potomków śmiertelnie zalała. Skrzydła zaś orle przydane Niewieście, za których pomocą nogi

Q 992

swo-

(n) Apocla: 12. (o) Prover: 8.

Twoiey niezmazała w tey wodzie iest Ołobliwszy przywileyi Bożki uwalniający MARYA od powłzecnego Adamowey kłeski upadku y taki niezliczone uzbraiające ją na przeciw uczynkowey zmażie. I toć to iest słuchacze mo: zkąd ja powziąwszy słowa ewangelii dzisiejszey *Dequa natus est &c.* unysłem prześłać do wasznych Błogosławieństwo w pochwałę, pochwałę w Błogosławieństwie Naysw: MARYI: to iest o czym do was z tego nieylecam mówić dalszym przeciągiem mowy dowodząc tego na pochwałę MARYI. Nieśkazona MARYA w pierwszym poczęcia swego momencie pierworodną zmażą, to szczególny przywilej Bożkiej wszechmocności dla MARYI ta będzie *I. Część Kaznia.* Wolna w całym biegu życia swiego od uczynkowego grzechu przywary, to dzielność Łaski Bożkich y woli MARYI, to *II. Część Kazania* będzie *Ad M. D. Gloriam.*

## C Z E Ś C I.

*Nieśkazona MARYA w pierwszym poczęcia swego momencie pierworodną zmażą, to szczególny przywilej Bożkiej wszechmocności dla MARYI,*

**A**Rtykuł to iest wiary nam do wiadomości y wierzenia potrzebny Słuchacze, że każdy według powłzecnego prawa poczynający się w żywocie Macierzyńskim człowiek, grzech wini, on w grzechu się poczyną, to iest, w tym zaraz momencie czasu w którym BOG nieśmiertelną stwarzając w ukłztałcone ciało wlewa duszę, Człowiek staje się Synem zaracenia, dzieckiem grzechu y Piekła. Nie łamie wien czas prawdą Bożkiego prawa: bo iest szcze woli Twoiey użyć nie może. Ale ułomności Adama y jego przestępstwa wraz z naturą ludzką y Jego potomstwem itale się dziejącem, który (według nauki prawowiernych Teologów) iako Głowa, początek y fundament wszystkich potomków w sobie mając zgromadzone y zaniknięte wole, swym upadkiem każdego po-

tomką

tomka zarazą plami y szpoci; iakimby zaś sposobem ta pierworodna plama zlewała się na nas, nie wkrącam w subtelne zdania Teologow, ich to zostawiać rozłádeniu to tylko z Augustynem S. (p) mówię: że generalnym trybem trzy sprawy łączą się przy pierwszym poczęciu każdego człowieka, sprawa człowieka dającego ciało, sprawa Boska wlewająca dusze, sprawa grzechu pierworodnego zarażająca świeże Adama plemię *Nascunt homines homine generante Deo creante peccato inficiente*. Z tym wszystkim jednak od tego trybu, od tego prawa na wszystkich Adamowych potomków włożonego, daleka była w poczęciu swoim Najs: MARYA *Conceptus Inguinalis sine ullo fuit mortalis, originis inquinamento*. Nowi S. Ambroży czemuż? bo przy poczęciu MARYI sprawa Boska złączona z ludzką, sprawę, grzechu zaraźliwą, cudownym oddaliła sposobem, czego jeżeli kto chcesz się lepiej dowiedzieć posłuchaj cierpliwie dowodów.

Ta jest powszechna wszystkich prawowiernych Teologow nauka że BOG naywyższy iako wielowładny y wolno władający wszystkim co tylko z nikczemności stanu na okazate y kłótlawe iest stworzone w czasie wyprowadzić zamyslił, o tym wszystkim w wieczności pewne uczynił postanowienia, y wyroki, które postanowienia, że w rzeczy samey nieco innego są, tylko wola Boska chcąc rzecz iaką w przyzwoitym czasie, w pewnych okolicznościach, y z należytem stworzyć przyniotami, przeto powszechnie wnoszą wszyscy: że gdyby BOG w wieczności nie uczynił był wyroków swoich o stworzeniu rzeczy iakiey, lub iey własnościach, tedyby rzecz owa w czasie stworzona być nie mogła, tak na przykład gdyby BOG wieczności nie postanowił y niechciał był tego, aby oko zdrowe y czyste widziało, ręka władała, nogi chodziły, tedyby ani oko widziało, ani ręka władała, ani nogi chodziły, zaś tym idzie, że cokolwiek czyli to potecznym albo powszechnym, czyli nadzwyczajnym y szczególnym na Świecie dzieje się sposobem wszystko iest od wieków przeznaczone. Przeznaczył y postanowił BOG ten porządek, aby ogień podłożoną sobie materya palł y trawił



trawił tak dalece iż stworzoney się nie podobna się temu sprzeci-  
wić, y raz na zawsze ustanowione przełamać to prawo, bo iako  
naturalistowie twierdzą: ogień jest tey natury że w należitych do  
działania położony okolicznościach, koniecznie skutek sprawić  
muś, z tym wszystkim jednak, z tego generalnego prawa y porzą-  
dku, wyłaczył niektóre ognia przypadki w których ogień po-  
dłożoney sobie nie szkodził, y nie szkodzi materyi: przeyrzawszy  
bowiem (iako w niczym nie omylny) wszystko co się w czasie z wię-  
kszą chwałą Imienia Jego działać miało, co się przyrodzonym spo-  
sobem działać powinno, pełnomocną władzą opacznie postanowił  
uczynić. Ato jest co chcę mówić że lubo BOG w wieczności posta-  
nowił, aby ogień to wszystko co w niego wrzucone będzie palił  
y trawił, y tak się dzieie iako nas doświadczenie uczy, jednak że  
z tego prawa, te wszystkie rzeczy wyłaczył osobnym woli swojej  
wyrokiem, którym, (lubo były do zepłucia y strawienia sposobne)  
żadney nie uczynił szkody. Dość oczywisty mamy tego dowód na  
piecu Babilońskim, który lubo siedm kroć razy bardziey był roz-  
palony niż bywał podpalany, że żadney nieprzyniósł szkody trze-  
ma Pachołom żydowski (q) a kiedy indziey wszystko poże-  
rał i trawił, to się stało według szczególnego woli Boskiej przy-  
wileju. Nie inacize mówię było postanowienie u BOGA wzglę-  
dem kary za pierwszą winę Rodziców naszych na cały naród ludz-  
ki, tylko takie; że jeżeliby pierwszy człowiek stworzony w czasie  
Boskie przełamał przykazanie, tedy cały naród ludzki, wszyscy  
potomkowie jego, winy y przestępstwa Jego stają się uczestnikami  
w samym czasie poczęcia swego. *Morte moriemini* (r) Śmiercią po-  
mrzecie. Deboro waleczna, Judyto podeiwa, Anno sprawie-  
dliwa, Rachel wybrana y inni oboiey płci potomkowie Adama, w  
porzarze pierworodney zmazzy zploniecie, zgoriecie *Morte mori-  
emini*: jednakże iako w innych porządkach spraw postanowieniach,  
osobne szczególne a generalnym nieiako przeciwne wydał, uczy-  
nił wyroki, wedle których przeciwko przyrodzonemu prawu wie-  
le cudownych, działań rzeczy, tak w tym postanowieniu swoim o  
podle-

(q) Dan. 3. (r) Gen. 2.

podległości pierworodney zmażie przez nas potomkow Adamow-  
wych BOG musiał uczynić, a w rzeczy samey uczynił osobny wy-  
rok aby jedna z całego narodu ludzkiego wybrana y za Matkę dru-  
giey Ołobie Troycy, Najsłwieższej w yznaczona Najsłwieższa MA-  
RYA była wyłączona od tey powłóczney narodu ludzkiego  
kłęski szczególnym wszechmocności Jego przywilejem. Jakoż BOG  
sam zaraz po przejęstwie Adamowym uczynił pewną tego na-  
dzieję, y dowód, kiedy, przeklinając piekielnego węża a pierwsze-  
go zwodcę Rodziców naszych te wyrzegli słowa: *Inimicitias ponam*  
*inter te & mulierem & ipsa conteret caput tuum* (s) które słowa tłuma-  
cząc Oycowie Świąci Ołobliwie Augustyn przez tę Niewiaśtę  
rozumie Najsłwieższą MARYA Pannę, przez głowę piekiel-  
nego węża grzech pierworodny, a wierząc że tę głowę M A-  
RYA Stłusła gdy pierworodney nie była podległa zmażie. Lecz  
aby się ta rzecz lepiej w walzey pamięci utkwila y rozum do-  
wiary nakłoniła, przedsię biorę jaśnieyszy dowód B O G A sa-  
mego. Około Roku od stworzenia Świata. 1656. albo według 70-  
tłumaczow 2062. BOG wielością y sprotnością uczynkowych  
grzechow ludzkich obrażony, do tego gniewu, do tey był przy-  
wiedziony zemsty, że tchnięty boleścią serca, żałował iż na  
obraz y podobieństwo swoje stworzył człowieka, dla tego z spra-  
wiedliwej zemsty krzywdy swojej, powłócznym potopem uny-  
ślił zalać y zagubić Światały. Wzysknie już chardym umysłem  
wytlawione wieże, już dumne wspaniałości swojej Miasta, Fortece,  
y Zamki wodami zburzyć z ziemią zrownać, wzysknie żyjące rze-  
czy na Ziemi, drzewach y gorach swoje mające siedlisko zatopić,  
ludzi nie, ludzi, zwierzęta, nie zwierzęta, ptastwo, nie ptastwo, struć  
y śmierć łnie uspic postarowit. *Delebo omnem carnem.* (t) coż więc  
rozumiecie słuchacze usłyżawszy ten odemnie Boskiey sprawie-  
dliwości bez wszelkiego braku y wyłączenia osob wyrok, tope-  
wnie? że BOG w słowie stateczny w wyrokach nieodmienny, ni-  
kogo choc by też najsprawiedliwizgo niezachował, y od tey ka-  
ry nie wyjął? ale wzysknie jak wyrzegli zalał y zatopił ludzi

Delebo

(s) Gen: 3. (t) Gen: 6.

*Delibomnem carnem.* bynajmniey, bynajmniey mówię, bo lubo wyciągała z iedney strony sprawiedliwość sędziwną nad wszystkie, ni kary, z drugiey strony iedną przynaglała dobroć y miłosierdzie, aby niektóre przynajmniey, od pośpolitey kary były zachowane Oloby. Jakże nie inaczej się stało; bo w wyudobnianej przez Noego Arce Ośmioro ludzi z małą liczbą żywiołów ubezpieczono od wody potopu na sobie nie zniosły kary: *Pauca idest Octo anima Salvafacta sunt per aquam.* (u) Podobnyż temu co do ukarania wspomniany odemnie na całe Adamowe plemię wypadek od Boga dekret za pierwsze nieposłuszeństwo *morremini.* umiścić w potopie pierworodnego grzechu zalciecie się. A przeto iakow potopie uniwersalnym nie w zły się zalani, to się stało nie bez szczególney Boskiey mocy przywileju, tak w powodzi grzechu pierworodnego? y niezmazała nogi swoiey Świętą Arką żywego wlokbemająca nolic BOGA MARYA Panna. Inaczej też sama przywara, ściegała by się była na słowo Przedwieczne BOGA człowieka Chrystusa Pana, czemuż? odpowiada Augustyn S. (w) *Bo iako w Niebie iaki jest Ociec taki Syn, tak y na Ziemi iaka jest Matka taki co do ciała y Duszy Syn; w Niebie z Oycem Wieczny, niezmierny, nienaruszony y naywyższy; na Ziemi z Matką Niepokalany y tch.* A więc opacznie mówiąc gdy by była Nay: MARYA MATKA Chrystusa Panna skalana pierworodną zmażą tegoż samego y Chrystus, stałby się był uczestnikiem. Ale rzecze mi tu podobno ieszcze nie ieden, z brudnego kału mętny wybiega strumień, z nieczystego kanału kryniczna nie pocieczy woda; więc y MARYA z grzesznych poczynająca się Rodziców Joáchima y Anny, na iaki przynajmniey moment pierworodnym grzechem zbrudzona bydź musiała, bo napisano jest *Nemo potest zle drzewo, dobrych przynoscit Owocow* (x) Na ten lub temu podobny wybiegłych rozumów zarzut nie mogę lepszey y prawdziwszey dać odpowiedzi, iako gdy się was spotam, kto czy prawo przyrodzone y porządne jest podległe BOGU czy BOG prawu? rozumiem że zgodnie odpowiecie że nie BOG prawu ale prawo BOGU iako swemu wynalazcy jest podległe. A przeto

we2

(u) 1. Petr: 5. (w) Ser: 43, de Nativ. Christi (x) Matt: 7.



według woli swej nim kierować może BOG ustano-  
 wił to pra-  
 wo żeby się wszyscy zgrzesznych idący Rodziców potomkowie  
 Adama w grzechu pierworodnym poczynali, a więc mógł to prawo  
 zniesić albo zatrzymać żeby z grzesznych idący Rodziców Najsł:  
*MARYA* czystą y niekalaną grzechem pierworodnym poczęta by-  
 ła: a ni by to w Bogu iaką sprawiło nieprawdliwość y odmien-  
 ność: bo z iedney strony, a czyliż nie wolno garniarzowi z iedney  
 gliny iedno naczynie ku czci, chwale y przyjemności uczynić, a  
 drugie ku wzgardzie y pośmiewisku? nie uskarży się, nie sę-  
 knie, ani się upomni o swoje wzgardę przed sądem, tak też z ie-  
 dney natury ludzkiej wolno BOGU iedne ku większey chwa-  
 le swej stworzyć Ołoby, a drugie ku mnieyszey. Z drugiey stro-  
 ny BOG w pełnomocnych rządach swoich żadnym nie jest obo-  
 wiązany prawem, inaczej BOG przestał by być BOGIEM, bo by  
 przestał być wszechmocnym. A nąd to jeżeli BOG oprócz pra-  
 wa ordynaryjnego Jeremiasza Proroka w żywocie Macierzyńskim  
 od grzechu pierworodnego oczyścił. Jeżeli Jana Krzciciela w  
 żywocie Elżbiety Duchem S. napełnił; a czemuż nie miał w pier-  
 wszym momencie poczęcia od powszechney całego narodu ludz-  
 kiego klęski uwolnić Najsł: *MARYI*? która była wybranym na-  
 czyniem Jednorodzonego Syna Boskiego y najmilszym dziewię-  
 ciomiesięcznego; mieszkania Jego domem mówi S. Efre-  
 m. zapra-  
 wdę mógł to BOG uczynić, chciał uczynić, więc uczynił bo wo-  
 la Boska jest iedno co wszechmocność Jego. Aprzeto *MARYA* w  
 pierwszym poczęcia swego momencie pierworodną nieskażona  
 zmała, lecz że w dalszym przeciągu życia od uczynkowego wolna  
 grzechu krótko uważamy.

## C Z Ę S C II.

*MARYA* wolna w całym biegu życia swego od uczynkowego grzechu  
 przywary, to dziśność łask Boskich z wsp. działaniem woli Maryi.

**W**edług iednomyslnego zdania Teologów wiernych grzechy  
 uczynkowe iuż to śmiertelne y ciężkie, iuż powszednie y  
 R 11 lekcie

lekkie nie z kąd inąd swoy zabieraia początek tylko od pierworodnego grzechu. Grzech bowiem pierworodny nie tylko wyzuli nas z stanu niewinności y pierwśzey sprawiedliwości w ktorey stworzeni byli pierwsi Rodzice nasi, nie tylko pozbawił nieśmiertelności co do ciała, nie tylko obnażył z drogiey łaski poświęcaiącey ale po więkzey części nadwładzył w łaskości duszy, gdy przytępił pamięć względem pilnego przestrzegania rozkazow y zakazow Bożkich, przycmiał rozum względem doskonałego rozeznania złego od dobrego, złamał, nakłonił ku niegodziwemu appetytowi wolę, załozępił ułtawiczną a nigdy w tym życiu śmiertelnym nie usmierzoną walkę między własnościami duszy y ciała, na co bardzo ubolewa y nikaża się Paweł S. Apostoł pisząc do Rzymian (y) *Widzę inſze prawo żali się Apokoł w członkach moich sprzeciwiające się prawu duszy moey y prowadzące mnie do prawa grzechu, które jest w członkach moich.* I dla tego tam tylko się grzech uczynkowy mały lub wielki znajduje, gdzie grzechu pierworodnego iestestwo przerzeczono na Duszy y ciele uczyniło szkody. A że w Najswiętszey MARYIPannie y naczás naymnieyszey pierworodna nie postąpiła skaza toć żadney nie uczyniła na duszy Jey szkody, żadney między nymiętnościami Ciała y Duszy nie wznowiła kłótni, a zátym y żadnego uczynkowego w całym życiu MARYI nie było grzechu. Jakoż ośądzić łami słuchacze mogłaż tá łakiemu lubo naymnieyszenemu bydź podległa w życiu swoim grzechowi uczynkowemu na którą BOG dobrośliwy, całe morze łask swoich w pierwśzym zaraz poczęciu wylał uzbieraiających do dania odporu natarczywościom świata, ciała, y czerta? gdyż według zdania Hieronima S. inżym Świętym po części rozdał BOG łaskę swoię, Maryi zaś oddał pełność łaski, dla czego Archaniół Głbryel temi ją powitał słowy *Ave gratia plena* Bądź pozdrowiona łaski pełna, mogłaż ta grzech iaki uczynkowy popełnić, ktorey życie doskonałą Świątobliwością y heroicznymi cnotami tak jaśniało, że według Bernarda S. w nim nie ciemnego, nie oziębłego nie było. Zastę żadney wątpliwości mieć nie trzeba

W Dzień Niepoki! Poczęcie Najsł: MARYI Panny 515  
 bażebny Najsł: Dula i najeżyłszy ciało MARYI od wszel-  
 kiej grzechowey zmyły pilną Aniołów strażą obronione nie, byty  
 zwłazcząc dworu, domu tego w którym Najsł: Stworzy-  
 ciel wszelk rzeczy BOG najmiłszy sobie założył mieszkanie mo-  
 wi S. Anzelm. A tu już ktokolwiek znał się bydy MARYI prawdzi-  
 wym sługą, ktokolwiek nasz gorliwość bronięcia honoru Jej  
 Niepokalanego, uczuły z Bernardem S. te podobnego affektu oie-  
 zę Innocens pisał: *Ad MARIAM ab originalibus & actualibus peccatis,*  
*nemo ita prater te.* Niewinna byłaś O! MARYA, tak od pierwo-  
 rodnych iako uczynkowych, wolna grzechow y nikomu z ludzi nie  
 była pozwolona ta łaskatylko Tobie *nemo ita prater te.* Amen.

# KAZANIE II.

Wdzień Niepokalanego Poczęcia N. MARYI Panny.

*Beatus Venter, qui te portavit. Luc. 2.*

*Tota pulchra, & macula non est intē. Cant: 4.*

Wielki miłośnik Niepokalanej MARYI, ośobliwszy prawem łaski przysposabiający Syn Młotki Boskiej bo na dowód matczyńskiego w niej affektu pańskich Jey pierśi, w bogomyślnym zachwyceniu mlekiem napoiony, a przeto słodkowannym nazwany Bernard S. głęboko zważywszy cudowne wizekmoćności Boskiej-y dzieła, na Niebie, na Ziemi, y pod ziemią ośobliwszej cudności Trycę unatrzył w stworzeniu, którą temi słowy wyraził (z) *Tris opera fecit Sc.* Troiste dzieło uczynił BOG wszechmogący, w całej poprzedzającej wieczności niestychane, w następującej zaś nigdy nie ponowione, ani do ponowienia sposobne, *Pierwsze dzieło* to jest: iż BOG stał się człowiekiem, Pan poddanym, Król niesmiertelney chwały w siermiedze ciała naszego, Zebrakiem. O! Tajemnico, wcielienia Syna Boskiego za-

R r r 2 . . . . . d n y m

(2) Serm: 3. in vigil: Nat: Dñe:



dnym rozumem stworzonym nie doszła, O! przepaści niezgłębiona miłości BOGA ku człowiekowi grzesznemu, gdyby nas o Tobie mistrzyni wszelkiej prawdy nadprzyrodzonej Wiara S. nie uczyła, ucząc nie pokonywała, iainemi wywodami, kłóży cię pojął? kto z rozumiał? *Drugie dzieło.* jest MATKA BOGA, Niepokalana MARYA całym Przedwieczney mądrości nakładem, wystawiona y uczyniona, godnym przybytkiem. (a) tak dalece iż iako BOG nie mógł być według prawa natury człowiekiem, bez Matki wraz y Panny bo by to było Bóstwu Jego nie przystało, tak równie nie mógł, być Synem człowieczym bez Panny, żadną zmasą uczynką pierwotną dotknięty, bo by to godności Bóstwa, wcale nie zdobyło. *Trzecie dzieło* cudowne według rzeczonoego Opata klarawalli jest serce ludzkie wiarą nadprzyrodzoną Kościoła Chrystusowego ożywione y oświecone; cudowne to dzieło nazwać się powinno, ponieważ mając w sobie wolność, takową ktorey żadna siła ludzka zgwałcić, żaden mocarz wewnątrz złamać, podbić y zniewolić niepotrafi: Wszakże y wy, godni słuchacze, władając osobą poddanych, lub służebnych swoich; wolnością serca ich żadnym sposobem gdy oni niechęć władać nie możecie: Jedną wiarą S. jest tej wolności, iż wolność serca naszego, obojętność rozsądku sobie zniewala, wiąże y krępuje. Tajemnice wiary Chrystusowej sątey w nas powagi, iż dla tego samego, że są od Boga objawione przez Kościół S. podane, one gorliwie wyznawamy, w gorliwości wyznania życie,łożyć jesteśmy gotowi. Jakową dzielnością panuje nad wolnością serca naszych wiarą, takową a przynajmniey podobną pobożność w was wszystkich słuchacze ku Najśw: MARYI Matce Boskiej: że MARYA poczęła Słowo Boskie w Żywocie za zasłoną Mocy Najświętзей: że MARYA była Matką prawdziwego BOGA y człowieka: że MARYA będąc Matką Chrystusowi Panu była oraz y Panną, równie wszyscy trzynaście z nauki wiary S. Ależte była Matką Niepokalaną w pierwszym poczęciu swoim w Żywocie S. to wyznacie z owej gorącej pobożności ku Najśw:

MA-

(a) Proverbs: 1. 2.

MARYI ktorą się zaśzczycacie więcey zaśługując nad inne akty Religii, albo zakonu Chrystusowego. Przyczyna tego według Hieronyma ta jest: bo więkzey zaślugi są przed Bogiem czynności z szczeręy woli pochodzące, iako to śluby zakonne, umartwienie zmysłow, nad one ktore mocą przykázania sprawować winniśmy; te po nas wyciąga posłuszeństwo BOGU przynależące, tam te zaś samá ofiarne pobożność. Głos że Ewangeliczna Niewiasto gorliwym wiary S. Duchem o Nays: MARYI iż błogosławiony Jey żywot, ktory Chrystusa nosił, pierśi ktore karmiły ręce ktore pracowały; ia zaś z całym słuchaczem wyznając Niepokalaną MARYA w dalszym Kazaniu głosić zaczął Jey pierwsze poczęcie. Poczęty z Ducha S. Jednorodzony Synu Boski oraz y Synu Niepokalaney MARYI Chryście JEZU pozwól łaski mowiącej, aby słowa moje zpolny twoy z matką honor ku więkzey chwale zpolnego Tobie z Oycem y Duchem S. Boska lubo z nieudolnością głosić Mogły.

*Ad M. D. Gloriam.*

**W**Pilnym uszow waszych nastawianiu z ochotą byście słuchali pierwsze swoich Imion, Orob, Dumow, pokoleń początki; już to przed Bogiem zaśzczycane wiernością, już przed Światem zachwalone cnotą, słytząc dowodne ich zalety domawiali byście się usilnie słowy Kaznodziei Boskiego (b) *Sławmy Mężow chwalebnych y Rodzicow naszych, wielki honor uczynił Pan wspaniałością swoją od wieku. Takowy zaśzczyt y sława onym niegdyś przydatniá á na was tytułem dziedzictwa zlewająca się, tyloby ważyła, ile waży owa misterność ręki Snyerskiej w drewnie, albo sztukater a w kamieniu, ktore z istności swojej mają podłość, z powierzchowności powagę y szacunek. Podobną wprawdzie do snyerskich kunsztownych orob, najznakomitszych ludzi sądzę kondycją, byli oni y są wielkiego Imienia, majątni w cnotcie, w zacności możni, wszyscy ci w pokoleniach rodzaju swego* ofięgli

osięgli chwałę, a w dni swoje nie ustawa ich sława; ale że iestestwo biorą z każoney w Adamie natury ludzkiey, ze w grzechu pierwzey Matki poczęci, że się urodzili Synami y Corami giewu, toż samo każe całą w nich powagę. według ciała są prochem y ziemią, według Duszy są obrazem Boskim zmurzonym, według osoby są naczyniem sprawiedliwej zemsty BOGA nad grzesznikiem; Jedna y szczegulna w całym SS. Pańskich kole iest MARYA wżytka piękna wżytka chwalebna. I. Piękna z Ciała. II. Piękna z Duszy. III. Piękna z Osoby bo nigdzie kałem grzechu pierwotnego niedotchnięta. Co gdy w dalszym podziale Kazania usłyszycie, iakoście z pobożności dotąd zwykli Niepokalaną MARYĄ chwalić, głosić, tak tym więcej a więcej będziecie.

I. Jeżeli pierwsze zapuścicie oko na piękność Ciała Jey? chcecie to zważać: ze wszystkie h Monarchow ziemskich ten iest umysł, chęć y chęć z pomiędzy podlanych swoich wybierać y dobierać sobie osoby, nie tylko słachetnością Imienia znakomite, talentami natury y łaski zażyczone, w wierności nie przeswadczone, ale też urodą kształtem, pięknoscią, powabnością twarzy z zinnemi nie porównane, iakby to Maiestat Krolow w czym znieważać miała niewytworność twarzy, lub podłość urody słuzących; alboteż iakoby krolującym pięknosć samey natury y przymiot, większą czyniła powagę swobodnieysze (prawowata pożyćcie; y lubo z wyroku Pisma S. *Vana est pulchritudo* (c) prożnoscią iest wżetka pięknosć, blakująca, niestateczna, byliście na drzewie każdego czasu odmiennie podległa, atoli iednak ukrytym natury powodem wżytkich na siebie mianowicie panujących ściągają obraca względy, zaostrza chęć trzymania takowych przytronie swoim. Nie chcę ia słuchacze brać tego dowod z Monarchow Europeyskich szczęśliwie w swoich panujących Krolestwach, ani z was łamych chęć mieć przyświadczenia, gdyż mam oczywistość prawdy w Nabuchodonozorze Krolu Babilońskim napisaną przez Daniela Proroka. (d) gdzie ten Krol nadęty wyniosłością, łupem nad Jeruzalem odebrany spanoszony szukać kazał między Synami



nami Izraelskieni i Młodzianow, żadney ną Ciele n.e.maiących ska-  
zy. *quibus nulla esset macula decoros forma* albo owę pewność: Książ  
B. działy wyistą: iż Xiążę Egiptu Putyfar Wodz całego woyska  
tak sobie z urody y osoblwizy piękności ulubił Jozefa *Joseph de-  
corus aspectu* (e) że go Izraelitom dobrze opłaciwszy między nay-  
celnieysze sługi swoje policzył, ieżeli takie piękności w Sługach  
swoich szukaia za zwyczaj ziemscy Monarchowie O! iakież debie-  
raia w Oblubienicach ozdoby? iakiego kształtu? iakiey powabno-  
ści w nich upatruia ile że tamtych przy tronie, te obok z sobą za-  
sadzaia, tamtych do usług te do Korony, tamtych do czasu, te do  
śmiertelnego pozycia przybieraia sobie; Niech powie Grecya ia-  
kim smakiem cietzyła się pięknością Lukrecyi, Heleny, Iza-  
belli, y innych? ale co mam z Pogan wywodzi czynić, Powiedz  
Jakobie iak śliczna ci naznaczona Rachel (f) Powiedz Tobia-  
szu iak piękna ci od Rafata Archaniota znaleziona Sara? (g) Po-  
wiedz Dawidzie iak ci powabna była Bersabe Uryatza Zona (h) Jak  
urodziwa Abislag Sunamityda iedna w całej Izraelskiej Ziemi  
*quasi erunt Adolescentulam speciosam in omnibus finibus & invenerunt Abi-  
sag sunamitidem*: (i) Powiedz naywyższy Monarcho Salomonie ia-  
kiey nadeby y powabności szukałeś w Corach Izraelskich, abyś ie  
zastubił sobie? ale gdy innych minę niech da na ostatek dopełnia-  
jące świadectwo tey prawdzie. ow nad dwudziestą siedmiu Pro-  
wincyami panujący Monarcha Aswernus iakiey sobie w całym Pán-  
stwie swoim dobierał w Esterze śliczności, albo ow pyszny Holo-  
fernes całego woyska Atlyryjskiego chardy y zuchwały wodz,  
iak wszyscy związany y zniewolony urodą y pięknością ciała  
Judyty? (k) Ymiły żBOŻE! to stworzenie dla swobodnieyszego życia,  
dla miłczy zabawy, dla przyjaźnieyszego związku, tak doro-  
dneý szuka sobie pary! á gdyby iefacze można y Matki! coż tu n.o-  
wico owem Krolu nad wszystkich Krolow. *Rex Regum & Do-  
minus dominantium* (l) iaką on przybierał sobie słuźebnicę, do  
iakiey swoje terce skłaniał od wiekow oblubienice! ile że wyraźnie

Pismo

(d) Cap: 29. (e) Gen: 3. (f) Tob: 12. (g) 2. Reg. 11. (h) 3. Reg. 1.

(i) G. 10. (k) Psal: 44. (l) Eccl: 14.

**Pismo S. mówię.** (m) y pożądać będzie Krol ozdoby twojej on jest Pa-  
nem Bogiem twoim: Ale ja nie tu ściągam mowę moję ani piękność  
służebniczą, ani ozdobą oblubieniczą tak szacuję iak siłę i czułość nad  
wszystkie lubości y przyjemności wyszłą w Matce, a w Matce  
nie Krola iakiego doczesnego w którego macie nie jest obierać so-  
bie Matkę lub ozłobę Jey wizerką iaką byż może uwieczniać pę-  
kność, ale o owym krolu wszechmocnym, dzielnością y mą-  
drością nie kończoną zaszczyconym, o owym krolu który jest w  
raz stworcą y Bogiem, w którego woli bytu wybrać sobie zewsz-  
stkich y nad wszystkie Córki Adama Matkę Naysłachetniejszyą, nay-  
ozdobniejszyą, nayprzyjemniejszyą co do ciała, w którego dziel-  
ności byto przydać y przyczynić kształtu y Świętności, o  
owym Krolu o którym przez usta Kaznodziei swego świadczy Duch  
Święty (n) że niżej spoczął w przybytku Jey wprzód ią so-  
bie stworzył, *Qui creavit me requirit in tabernaculo meo.* Stworzył  
zaś ciele wylewając mądrości y wszechmocności siły, aby był nay-  
piękniejszyą, naywytworniejszą, do słow y zdania tegoż Ducha  
S. *Casta piękna iestas przyjaciółko moja y skazy nie masz w Tobie.* Stwo-  
rzył ale tak, iż MARYA co do Ciała stała się naczyniem cudownym,  
dziełem Naywyższego usty Ducha S. ogłoszonym, *Vas admirabile  
opus Excelsi* [o] Y w prawdzie precudownym, bo powiedzcie  
proszę wszystkie Matki od naysławniejszy żyjących Ewy, która za-  
stąpiła z Ducha S. poczęła, bez Męża? nośła bez ciężaru? porodzi-  
ła bez boleści? wydała bez grzechu? okazała światu z zamknię-  
tych wnętrzności? iako MARYA? wszakże mylić się nie mogą  
słowa samey wieczystey prawdy (p) *Brama ta zamknięta będzie  
y nie otworzy się y mąż nie przejdzie nią, albowiem sam Pan BOG Izrael  
iżki wszedł przez nią.* Tu proszę przyznajcie czy nie masz byż  
MARYA Cudo ciała, naczyniem precudownym? dziełem Nay-  
wyższego BOGA? czy nie masz byż cała piękna Matka Boska?  
czy nie masz być nad wszystkie wszystkie Matek Ciała ozdoby-  
sza? którą Krol wieczysty Syn Jey, więcey iak służebnicę wię-  
cey iak oblubienicę, więcey iak wszystkie żyjące Matki wybrał,

stwo-

(m) Eccl: (n) Ezech: 44. (o) Ps: 44. (p) Math. 6.

stworzył y okłztacił sobie, że ta wraz Matką y Krolową w szylką  
pękności ciała świetnością przybrana y otoczona *Astitit Regina a  
dextris tuis circumdata varietate.* (q) To słysząc powiecie: że już  
niemal pod Niebem y na Niebie wyższy piękności, o! Boże! do-  
daj słow mówięcemu, stań całe Niebo y otwórz się a żeby cie-  
kawą pobożnością zdjęci słuchacze uznawszy już piękność MA-  
RYI co do ciała wzięcieli, jeśli e kształt y kształnek Dłzy Jey.

II. wniczym porównać się nie może istność Duży z istotą y  
przymiotami choćby też y najpiękniejszy tego najszacowniejszego  
naydroższego ciała; przeciwko którym użyć zawżę możemy y wy-  
wodu Zbawiciela Naszego pytając się (r) *non ne anima plus est* czy-  
liż dusza nie jest więcej aniżeli stworzona iedną materjalność?  
co iako w porównaniu ciał innych z Ciałem Nayszyjszym MA-  
RYI, w wyższej nie równie zacności położone jest Ciało MA-  
RYI, tamte bowiem wszystkie okalane, to bez najmniejszej ska-  
zy; tak w porównaniu tegoż MARYI Ciała z Nayszyjszą Jey  
Duszą ani myślą dociec y dosięgnąć nie można, iak Duch MA-  
RYI Nayszyjszy przenosi wszystkie ozdoby przymioty y piękno-  
ści Ciała Jey; już co do łaski których nie ciało ale sama Nayszyjsza  
Dusza Jey była skarbnicą, już co do rozumu, woli y pamięci  
ktoremi nie Ciało ale sama Dusza Jey wznosiła się do BOGA już  
co do nadprzyrodzonych kleynotow, wiary nadziei, miłości kto-  
remi nie ciało ale sama Dusza Jey Naysi: zbogacona była. Widzieć  
w Niey albo przynajmniej iakożkolwiek dochodzić myślą wielo-  
ści liczby y szacunku łask Boskich, ktoremi oblypana y napełnio-  
na Dusza MARYI; miniey by się z dało patrzeć na bezdenne y o-  
kiete nie przejrżane morze, miniey by rzecz była gruntować  
przepaścitość Jego, przeliczać wszystkie krople wod y piaski  
morskie, bo te lubo w wielkim y niedociekłym rozumu nasze-  
go zawarte gmachu, iednak w granicach zamkniętej natury y o-  
brębami wszechmocney dziełności BOGA spoione, okryślone y o-  
palsane iako mowi Job Prorok *Constituit terminos ejus qui prateriri  
non poterunt* (s) Łaski zaś ktore BOG z obfitości skarbow nie-

Sff

pre-

(q) Psal: 44. (r) Math: 6. (s) Job: 13.



przebranych złał na Maryę ią nad wszystkie liczby, przenoszą w wszystkie granice natury, przewyższają w tychże moich rozumem do-  
cieć, pamięcią obić przytłuczo wielości y wielkości darów w szel-  
kiemu stworzeniu poświęconych, z kąd Hieronim S. mowi: *hæc  
plena, ceteris per partes præstatur Maria vero fœcit tota se insudit plenam.  
do gratia.* dobrze pełna albowiem innym po części udzielono,  
MARYI zaś razém cała w ieną jest pełność łaski; ktorzy mi to dał  
abym ią o Tajemnicy Niepokalanego poczęcia MARYI mówiący  
wraz z wami pobożnie słuchającemi, mógł być zachwycony z  
Pawłem S. y w trzecim poświęcony Niebie i regularnie dla oglą-  
dania piękności natury Anielskiej, na trzy Hierarchie, tę zaś na  
dziewięć chorów podzielone; widząc wy ziemną podziła łaski Bo-  
skiej w onych Aniołach, coraz obilniej y doskonalszy, sędzili-  
byście lubo zbyt błędliwie mówię słowy S. Bernardyna Benenickie-  
go, że inż nic na Niebie, ani na Ziemi byż może pięknie y zęgo,  
rozróżnieniu miłością owej w Aniołach piękności, obarów a bo-  
ście się na wszystkie tyrannow katusze (wizak miał pieruszą od  
Męczeństwa ponęto Waleryan Męczennik z pokazanego Anioła od  
S. Cecylii, Teofil Męczennik od S. Doroty) aby wam owa wdzię-  
czność widzenia z oczow niechodzila; atoli jednak wizelka owa  
Anielska piękność, dziełem jest do piękności Duszy Niepokalaney  
MARYI, jest iakąs ozdobią, ułomkiem albo kroplą, czemuż? bo  
iak Aniołom tak Duszem i prawieśliwym według wymiaru wy-  
dzielono łaski, jedney MARYI iako Krolowy w czynkach Swiętych  
Aniołow całym (że tak powiem) upuściem w pierwiżym poczęciu  
pełność spłynęła. *MARYÆ tota se insudit plenitudo gratiæ.* ztąd do-  
wodził Hieronim S. Prawdziwie peł a bo chociaż w S. Oycach  
y Prorokach byż łaskę Boską niewątpliwie wierzeni jednak wnikim peł-  
na, na MARYA napierwszą całej łaski kora u Chrystusie iust pełność  
zlała się. Pełność ta kt ta zżaniem Anzelma S. i inaccetk y in-  
nych Nauczycieli Kościelnych zdaje się być nieskończoną dla  
użiatu nieskończoney godności Macierzyństwa Boskiego, do  
ktorey od wielow wybrana, a dziś w żywocie ANNY S. Niepo-  
kalame poczęła. O! piękności Duszy MARYI nad wszystkie wyz-  
sza

Isza Niebieskie Duszy dla wysokich łask Bożych w poczęciu swoim nader za karbionych. *Non ne anima plus est?* Coż gdybym rozszerzył w słowach owe najeśnawsze Duszy Jej Najświętszej władze rozumu, woli, pamięci ktorami wznosiła się do Boga? owe nayszacośniejsze Duszy wśladzkich ale of bliwiej MARYI kłeya noty, Wiary Nadziei, miłości ktorami była zbogaconą na tercu? iżko ta w pierwszym poczęciu swoim wolną będąc od najmniejszego zakatu Cięża własnym rozumu światem dzielnością wiary po nawałta BOGA w Trocy jedynego, z kąd o iak wylokcie ziednoczen e myśli MARYI z Bogiem! jakota przez pamięć wyśławiała sobie zawsze przytomność bezprzeistanną Stworcy swego, z kąd o iak ściśle utwierdzenie y ugruntowanie przymierza, wieczytęgo MARYI z Bogiem! w Niey od pierwszego poczęcia momentu wiara naywyższa Naydoskonalsza bez najmniejszego posłakowania o niewierność, w Niey nadzieia naypewniejszy, naytrwałsza bez najmniejszego uchylenia. W Niey miłość, Ale? mówię miłość nayczystsza, naygorętsza, nayściszejszya wieczytęmi z Bogiem spoiona ogniewani. Tu w wszystkie samey Najświętszej MARYI Duszy władze, przymioty, piękności, o iaką od pierwszego poczęcia podziw całemu Niebu zdobią y okaziują światłość? rozum ludzki nie dosiaga, Anielski w zadumieniu w pada, same światła Niebieskie niedosiarczające tey iasności dziwną się działy *Cujus pulchritudinem Sol & Luna mirantur & jubitant omnes filii Dei. Non ne anima plus est.* Y tu pewnie sądzicie piękność MARYI w tey prłności, ktorą wyższą bydz, ani rozumieć się nie może? ach? dopieroście ze dwóch zważali części iak Ciało y iak Duszę MARYI Świętą y ozdobną, coż w całej osobie Jej z Duszy y z Ciałą złożoney za śliczność.

III. Niechę ja w chodzić nymilsi śnichacze w mądze Filozofow zpyry, co jest w swej istocie osoba? ani gruntowne prawowiernych Teologow w tey mierze nauki w sparte na pewności zborow Niceńskiego pierwszego, Konstantynopolskiego drugiego wam chę wywodzić, widząc iż przez osobę każdy zenną nie rozumie ani samo Ciało człowieka, ani samę Duszę ale

iedno z tych dwóch istotnych części utożsaczenie, które mówi, Słysz, chodzi, które szanujemy i kochamy w przyjaźniach, nienawidzimy w nieprzyjaźniach sobie, szanujemy z piękności, wspaniałości i udatności, mniej zważamy z powizecznych innym ludziom przymiot. Dla gruntowniejszego naszego pojęcia stawiam cię sobie prosię, jakobyście widzieli piękność Księżyca, z \* y o r m i piękności Słonecznej zchodzącą się w jedno, o! co za jasność w dzień i w Nocy nieustannie gorząca by \* oczach wiatrych-słonecznością owego blasku dwójnego planety złączonego razem? zachwyceni w zmysłach waszych cali rozptywaliśmy się w pocięte widzenia owego cudu piękności: Piękność Ciasta z pięknością Dusz w osobie Najsświętszej MARYI złączona niby Księżycy i Słońca; wszakże Jey to przyznaje cały Kościół powszechny. *Fulchra ut luna electa ut Sol.* w Jakże patrzących w prowadzących zachwyceni, zapomnienia, łączenia? Powiedz Nauczycielu Narodów Pawle z twoim Uczniem a potem Męczennikiem Chryścianem S. Dionizym Areopagitą. Powiedz Ignacy Męczenniku Mistrza twego Jana Ewangelisty z Uczniow nasykanych, Pawle S. stawiaj się uczestnikiem oglądania osoby Niepokalaney MARYI, Napojony pociechami w Duchu, otoczony pieśniami najsłodszy i najcenniejszy w idowitka rzekł: *a prima die conversionis meae &c.* [t] pierwszego dnia nawrócenia mego uwierzyłem Chryścianowi a b d z prawdziwym Synem Boskim, teraz zaś Bosko Syna także przez Matki Boskiej osobistość przyznawam. S. Dionizy Areopagita, przypuszczony od Jana S. Ewangelisty do krótkiego widzenia MARYI, listownie zwierza się Pawłowi, iż w Sercu, w Duszy nie mogąc obłąać wzmagającej się radości gdyby go była wiara Chrystusowa w swych nie trzymała granicach MARYI, wyznałby być Bogiem. *Nisi me fides docuisset MARIAM Deum esse credidissem.* S. Ignacy męczennik do Jana S. pisząc, Piękności JEZUSA Chrystusa między Synami ludzkiemi Najsłodszy i najcenniejszy, z piękności MARYI Matki Jego dowodzi z tego trojnego przeświadczenia, oczami własnymi upewnionego, wydoskonalonego wnosić sobie możemy: iż śliczność osoby N. MARYI

(t) ad Philip 1.



RYI Panny była naywyborniejszą náykazalszą naysłodniejszą, a przeto żadną winą, tak uczynkową jak też pierworodną nie splamioną, a niby bowiem ciało MARYI dalekie od przywār grzechowi pierworodnemu, ani dusza takiey świętości, ani osoba Jey cała (że tak rzekę) Boskiey piękności uczestnikiem bydź mogła. Na ocalenie tey prawdy którą dotych czas popieram stawcie sobie proszę w pobożnym rozmyśle waszym z iedney strony Niepokalaną clobę MARYI z drugiey osobę całego Kościoła Chrystusowego, ktorem w postaci pobożney Matrony Malarzki nam wystąpił. Kościół Chrystusowy niewinnym czyni Patryarchow wierność, żarliwość, Apostołow pracowitość, Męczennikow Mężność. Wyznawcow ośtrość życia, Dziewicę czystość ciała y myśli Świętym niewinnym czyni, Świętobliwość Sakramentu, Nauki, byczaiow, ktorymi się zakażują lub zakażwać powinni wszyscy prawowierni tak iż iako w nauce Zbawiciela nie niemalz, Cienia nawet nieprawiedliwości, tak w obyczajach nas wiernych ślō światła sprawiedliwości iasnieć powinno przed ludźmi aby widzieli uczynki nasze dobre y wielbili Oycę naszego który jest w Niebieszech. do tego znierza nauką swoją Paweł S. Obrat sobie Odlubnicę Świętą Niepokalaną nie mającą skazy ani miazczki (u) MARYA przelzła w iernością Patryarchow, żarliwością Prorokow, Pracowitością Apostołow, mężnością y cierpliwością Męczennikow, ośtrością życia wyznawcow, czystością Ciała y myśli S. Dziewicę dla tego Krolową wszystkich Świętych ogłoszona. MARYA żyła w swoim y myśli ośięta Najswiętszego sprawcy wszystkich Sakramentow, nauk Jego nayıpierszą stała się Uczenniczą w ierności obyczajow nayıpiersze światło dobrych uczynkow ckała przed ludźmi, MARYA nōd wszystkich Świętych ukochana, na gorach wszelkiey świętobliwości osadzona, dla niej cały Świat według Bernarda S. stworzony. Toć właściwicy, przywołnicy, mowić, głosić, nauczać, pobożnie wierzyć mają, iż obrat sobie BOG iedną MARYĄ, Świętą Niepokalaną, nie mającą miazczki, ani skazy, piękną na Ciele piękną na

Dulży

Duższy, piękną na całej Osobie. Głosmy więc y my (nazywam się Anzelma S.) Niepokalane MARYI Pożegnięcie jeżeli ni brzeg wiecznego zbawienia wyśląć chcemy, godnemi obchołżmy Nabożeństwa gorącego łaskami abyśmy od Syna Jey godną nagrodę dwienczeni byli Amen

# K A Z A N I E

Na S. TOMASZ Apostoła.

*Thomas unus de duodecim -- non erat cum eis. Joan: 20.*

Tomasz jeden z dwunastu -- nie był z niemi.

**J**ako nie gorszego, BOGU y ludziom obrzydli zszego, wszystkim szkodliwzego niemasz nad towarzystwo y społecznosc z złem, drogi przykazań Boskich y Kościelnych przewracającemi y na wszelką niecnotę rozpamiętani ludźmi, tak opaczny społeczem, nie lepszego, Bogu y ludziom milszego, Duższy rozumney pożyteczniejszego, nad towarzystwo z dobremi, bogoboynemi. Nie masz nie gorszego nad towarzystwo z niecnotliwemi: Albowiem BOG na, wyższy na wielu mieyscach Piśm S. oświadczył w Xieęgach Mojżeszowych (w)zakazał się łączyć, y przyiażnić z niezbóżnemi mówiąc. Odstąpcie od przytyków niezbóżnych, y niechciejcie dotykać się co do nich należy abyście się nie uwikłali w grzechy ich. Tego zaś co by z istot swojej dobre było, nigdzie nie zakazuje; niemasz nie szkodliwzego wszystkim nad złą społeczność, ta bowiem jest przyczyną utraty fortuny, sławy, cnoty, y łaski Boskiej, a na wykniemieniu złych zwyczajów, według nauki Ducha Najswiętego: (x) w tych słowach napisanev kto się dotyka smoły od niej zmazany bywa, tak kto prześlezie z wyniosłym (podobnie rozumieć macie o innych wyłępkach) zaraz się pycha. złe towarzystwo jest iak powietrze, albo inna zaraźliwa choroba, do ktorey gdy się kto w dąleżać zdrowie, y życie jest iak rozżarzone węgle, do ktorych gdy

(w) Num 16. (x) Ezech 13. zgaś

zgaszony y osygly wrzucony bywa zaraz się zaymuie, y rowno  
z innemi dogrzewa, y dopieka ciātu, czyliż nie oczywiste mamy  
tego dowody? w starym y nowym Prawie? coż Salomona, o  
cud mądrości, przykład Swiętobliwości, iedynie serca Bożie-  
go nkontentowanie, w początkach panowania Jego z stopnia swię-  
tobliwości zepchnęło, a do tak szkaradnego przywiedło głu-  
stwa, że Bożyśzom ofiary czynił? iezeli nie towarzystwo z lu-  
bieżnemi niewiastami? co Tertuliana wielkiego Wiary S. y Kościo-  
ła obroniciela, do zguby wieczney y odziczeptieństwa przyprowa-  
dziło? iezeli nie przykazi y częste przestawanie z Montanem Ka-  
cerzem. co Augustyna od pobożnych Rodziców w Wierze S.  
wychowanego, od życia Chrześcijańskiego, do wszelakiej spro-  
śności uczynkow przeniosło? a potym w Manicheyskie upiątało  
błądy? iezeli nie społecznosc z wyuzdaniami na wszelką niepra-  
wość ludzmi; co na koniec młoda wieku terażniejszego, a pod  
władzy Bogobojnych Rodziców, z pod rządów cnotliwych na-  
uczycieli, z pod praw życia pedciwego wyrwał, a w wszelkie-  
go rodzaju zbrodnie w prawił? iezeli nie z rozwieżeniami towarzy-  
stwami: przeto przestrzega Duch S. (y) Synu iezeli cię będą ludzili, grze-  
sznicy nie słuchaj ich, niechodź z nimi, usłyszynay nogę twoję od śla-  
dów ich, nogę bożiem uł do złego dążę. Cóż czyni zaś społeczeńie nie  
mało nie leży tego nad towarzystwami z ludźmi kochającymi BOGA  
y cnotę: obśmawia to Atenazy S. tym podobieństwem: ryba wyjęta  
z wody ślabieje y zatapia, tak ten który od społeczności zdo-  
breni oddala się w pręcie omylew a y duchownie umierać zaczyna. Ja-  
koż widziami to w uroczystości dzisiejs. Tomaszu Apostole,  
który poki z innemi Apostołami w zgromadzeniu poty cnotliwy y  
werny, iakże się od ich oderwał towarzystwa, tak zaraz stał się  
wielkim grzesznikiem, chwalebney Zmarły wychwałani. Chrystu-  
sowego niedowierzący młotnicy; niewierzę aż obaczę: w jak-  
że gdy by Tomasz S. wraz z Apostołami był w zgromadzeniu, kie-  
dy Chrystus zamkniętymi drzwiami wszedłszy im pokazał się, był  
by zdruzgcon i widział Zmarły wychwałęgo Chrystusa. a przez to nie  
był



był by w niedowiarstwo upadł. Iżąd iadnia dzisiejszego (rozumiejąc za najpierwszą y náykuteszniejszą cwałę BOGA y SS. Jego duchowny słuchacz a pożytek y naurę) nowić o społecznosci z ludźmi enotliwemi umyśliłem, a to w tym rozrządzeniu. Nie powinniśmy się oddalać od towarzystwa Świętobliwego, abyśmy wzorem dzisiejszego S. Apostoła nie upadli Część I. Szukać uśłnie powinniśmy społecznosci z bogobojnymi, abyśmy przykładem Tomáša S. z upadkow náfych powitali Część II. Kazania Ad M. D. Gloriam.

## C Z Ę Ś C I.

*Niepowinniśmy się oddalać od towarzystwa świętobliwego abyśmy wzorem dzisiejszego S. Apostoła nieupadli.*

**S**Amo przyrodzone rozumowi światło każdemu okazuje: iż tam daleki od upadku dusznego człowiek, gdzie BOGA ma przez łaskę przytomnego, tam zaś ma BOGA przez obfitość łask obecnego, co sam BOG szczególnym dobrocią swoią prawem wynalazł y postanowił; aczkolwiek bowiem przez nieograniczoność na każdym miejscu znajdujący się ludziom łask swoich użycza, za których dzielnością mogą byle by chcieli wszelkiego unżyć się grzechu, obficiey iednak z skarbu dobrodziejstw własnych szafnie w takowych, tak czasu, iak miejsca okolicznościach, których sam jest przez oobliwizy dobrocią swoią przywilej sprawcą. A to jest co mam mówić BOG dobrotliwy jest wynalazcą towarzystwa świętobliwego, y w nim szczególnym z łaskami swoimi mięk za sposobem, toć uniknąć go nie powinniśmy, abyśmy nie upadli, zwazcie to rodzielnie.

I. Wiećie podobno dobrze o tym słuchacze iako BOG z nie-skończoney dobrocią swoią z stanu przepaściſzey nikczemności, na okazałe y kształtne iestestwo wyprowadzając, te wszystkie rzeczy widome, Ziemię, Niebo, powietrze, ogień y wodę, na ziemi

mi y w wodzie zwierzęta, ptástwo y ryby, w wszystkich po parze stworzył; bo stworzył firmament Niebieski, na którym wiele milionów gwiazd obadził; aby te w dwudziestu czterech godzinach cały okrąg świata Obiegły, stworzył zaraz y niby za towarzysza przydał drugie Niebo, które gwiazdarze nazywają *primum mobile* aby i y koscią biegu swego firmament z sobą garnęło, stworzyłszy słońce powłóczne całej ziemi światło, zaraz mu przydał za kompana Miesiąc, aby obydwaj, niejako przez społecznosci lię wymiar dnia y nocy, zimny y lata, ięni y wiosny, sprawowały nienastanie, mocą światła y ciepła swiego płodność przynosiły żywiołom y ziemi; stworzyłszy ziemię, wódy y powietrze y ogień, tak je zjednoczył, związał. y złączył, że jedno drugie zawsze unosi: w pierą y dzwigi, tak, sztucznie wyciągnąwszy z studni powietrze, woda do góry idzie, acz przeciw przyrodzoney ciężkości. Stworzyłszy na koniec zwierzęta, ptástwo y ryby, każdego rodzaju nie pojednemu ale po parze, lub więcej stworzył, y zaraz między nimi przyzwoitey społeczności wczęł uczynił *crescite & multiplicamini.* (y); Gdy zas dnia szóstego stworzył człowieka, onego nie wiotwarzyłwie podobney sobie osoby, ale samego tylko uczynił: rzecz podziwienia godna! BOG w stwarzaniu innych rzeczy tak hojny, że wszystkiego po dwóie, y więcej uczynił, á w czynieniu ludzi tak w samym początku, gdzie potrzeba sama rozkrzewienia się ludzkiey natury wyciągała, zeskompił, że jednego tylko stworzył Adama! wnosi tu sobie pewnie nie jeden, że przez takowy sposób stworzenia człowieka BOG zamyślił swoy y wolę chciał oznaczyć: iż tego pragnył, á żeby człowiek daleki od wszelkiey społeczności zawsze życie swoje w osobności prowadził; bynajmniej: owszem w tym miłości swojej y upodobania oznawiać umyśli, kiedy widząc samego tylko Adama, tę z Boskimi otobani uczynił radę, y postanowił wyrok *nie jest dobrze człowiekowi być samemu, uczynimy pomoc podobną onemu* (z) I stało się według woli BOGA, bo z kości Adamowey uczyniona była niewiasta, y wędziły społeczności Adamowi oddana

T t

zwią-

(y) Gen: 1. (z) Gen: 2.





piunt salutis (c) możesz że więc bydz bezpiecznieyszy na duszy  
człowiek gdzie indziej, iako w towarzystwie ludzi cnotliwych,  
bogobojnych? gdy sam BOG Jego jest dobrotliwym sprawcą y wy-  
nalezcą, a nietylko sprawcą, lecz y imieszkańcem, co uważacie.

II. Zbawiciel nasz Chrystus Jezus, namilszy duszy rozu-  
mney oblubieniec, który z nami już w Sakramencie Ołtarza, już  
w darach łask y dobrodzieystw osobliwszych przyrzekł ustami  
swemi zostawać aż do skoniczenia świata *Ego vobiscum sum semini-  
bus diebus usq; ad consummationem seculi* (d) szczegulnieyszym spo-  
sobem mieszkanie sobie obiera, ty przybytek sporządza gdy mowi:  
gdzie dwóch albo trzech z gromadzą się w imię moje tam jestem w posrod-  
ku ich (e) Pyta się tu kto ciekawie, dla czego Chrystus nie rzekł?  
gdzie się dwu, albo trzech zgromadzi, tam Ja jestem, ale z tym do-  
datkiem gdzie się zgromadzą w Imię moje tam Ja jestem? Na to pyta-  
nie wsparty powagą Kościoła S. y zdaniem Nauczycielow prawoj  
wiernych odpowiedź dacie w dwojakie imię bywaią schadzki, zgro-  
madzenie y towarzystwo, jedno w Imię Xiążęcia ciemności, kto-  
ry ustawicznie krąży szukając kogo bypożartł: (f) drugie w Imię  
Krola światłości BOGA człowieka Chrystusa Pána; pierwsze prze-  
to iż swego naypierwszego sprawcę ma czarta, bo on pierwszą  
uczynił schadzke w Raju z Ewą Matką naszą y onę z stanu nie-  
winności, y łaski Boskiej wyrzucił, za osobliwszego obrońciela  
świat, który pod płaszczykiem godziwych ściech, gry, rozry-  
wek y innych zabaw, ono rozkrzewia, pomnaża y coraz wię-  
cey a więcej sił dodaje: za naymilszego przyjaciela, u którego pe-  
wną sobie zapisuje gospodę, ciało y tego namiętności, iako nie  
jest w Imię BOGA człowieka uczynione, ale tylko w imię czarta,  
tak w nim nie Chrystus ale czart przemielczywa; drugie dla tego  
że początek swoy ma od BOGA, że chwałę Jego ma za szczegul-  
ny cel y koniec, iako jest w Imię Boskie zebrane, tak w nim BOG  
sam zostaje. znajduie się w prawdzie BOG y w towarzystwie w I-  
mię czartowskie zgromadzonym, ale jakim że sposobem? to iak  
nieograniczony, nie iak łaskawy y dobry, ale iak mściwy y spra-

TIT 2

wie;

(c) ad Hebr. 1. (d) Math: 28. Math: 18. (e) 1. Petr: 5.

wiedliwy, nie iak miłośnery y dobroczynny, ale iak surowy y zapalczywy, pęta wieczney niewoli na rozawisze osob. gotuiący: w ipoteczności zaś ludzi cnotliwych w Imię Chryśtuowe zebra-  
nych, z wizelką obfitością iak y dobrodziejstw mię. kasto z iedney  
strony przełożywszy, z drugiey pytam nię; mozesz w tym domu  
panować niedostatek, nędza, albo ciężki upadek, w którym bo-  
gacz iaki w szafunku swych skarbow hojny, w miłości w. lány,  
w władzy w. zechmocny zoltaie, troskliwy o ulczęśnienie w. z-  
stkich domowników? sądzicie, że nie może, bo Pan bogaty, mo-  
żny y dobry kaźdey klęsce skutecznie zabiega, y przywołzące do  
niey okazyje oddała: toż samo twierdźcie o ipoteczności z dobremi,  
że w tey zgromadzeni ludzie dalecy są od grzechowego upadku,  
dla szczerzeliwey przytomności Naj. iakawszego, Naymocniejszyego  
BOGA, ani bowiem byłby tak okrutny aby ktoremu z nich upad-  
dopuścił. *neq; enim adeo crudelis est, ut se subtrahat, & cadere te per-  
mittat.* mówi Augustyn S. a przeto ktoz tak zrozumu będzie obra-  
ny, zapatrzywszy się na ciężki upadek niedowiarstwa S. Toma-  
sza Apostoła z przyczyny oddalenia nię od zgrom. dzenia Świętych  
Apostołów popełnionego, od towarzysztwa, ludzi bogoboynnych,  
sprawiedliwych, drog. przykazań Boikich, y Kościelnich strze-  
gących odłączy nię? kto będzie tak zapamiętał? że z nieczęścią  
cudzego na własny pożytek, nanki y przeitrogi nie weźmie, aby nie  
upadał? albo jeżeli upadł, czemu tego sposobu nie szuka do po-  
wstania, którym pos. itał dzisiejszy S. Apostoł, a ta jest.

## C Z Ę S C II.

*Szukać powinniśmy usilnie społeczności z bogoboynemi aby-  
śmy przykładem S. Tomasza z upadkow naszych powstali.*

**J**ako przyczyna była, że w niedowiarstwo upadł Tomasz S. Apo-  
stół, oderwanie nię od towarzysztwa zgromadzonych w. społ. Apo-  
stółow, tak y szodek powstania z tego upasku. Jego nie inny był  
t, lko ipoteczność, z Apostołami w ktorey się znajdował: Naydo-  
brotli-

brośliwszy bowiem y naydoskonalszy duiz naszych lekarz Pan Jezus, do skutecznego zleczenia dusznych chorob, takowe obiera, y nayduie y wyznacza sposoby, ktoreby z wszzech miar do odzyskania straconego zdrowia służyć mogły, tak na chorobę pychy wyznaczył za lekarstwo pokorę, na ałosć, wynalazł cicheść, na lubieżność w strzemieżliwość, słowem na wszystkie duszy naszej niemocy przeciwne nadał środki, za których dziłnością do pierwszego zdrowia przyść może y powinna; tak Tomaszowi S. nie inny obrał sposób do powstania z niedowiarstwa, tylko towarzysstwo y zgromadzenie Świętych Apostołów, przeciwne osobności; wżakże nie innego czasu, nie na innym miejscu pokazał się Zbawiciel Jezus Tomaszowi S. aby z niedowiarstwa powstał (iako świadczy Ewangelia) tylko w ten czas, kiedy Tomasz był w zgromadzeniu innych wpoł uczniów Chrystusowych, y kiedy w raz z drugimi zostawał na modlitwie, chcąc okazać przez to, iak jest skuteczny sposob z ludźmi cnotliwemi obcowanie dla odzyskania straconey przez grzech łaski, y nabycia cnoty.

I. Jako tam naytwarwiey czerpać wodę, gdzie obficiey płynie, naylepiey w sparcia nędzy y uboństwa doprążyć się gdzie skarb otwarty, ręce do szafunku dobrodzieystw gotowe, nędzarze nie odrzuceni; tak tam nayskuteczniey ozyścić straconą przez upadek grzechowy łaskę, na ktorey całe uszczęśliwienie, bo życie duchowne, duszy rozumney zawisło, Gdzie BOG iedyné dobro nasze nam ią ośiarnie; tam zaś BOG obficiey z łaski się swoiemi dla nas wylewa, gdzie nie iak sędzią surowy sprawiedliwie wszelkie przewinienia chłostający, nie iak ostry Pan ściśle rachunku srogich słuchaący, ale iako Ociec miłość dzieciom własnym okazujący, iako Dobrodziey potrzeby wszystkich hoynie opatrujący znayduie się. Aże (iako w pierwszy części mówił) w zgromadzeniu ludzi sprawiedliwych, w cnotach y pobożność ćwiczących się BOG przez osobliwy dobroci swoiey przywilyi mięszka, toć hoynie łaskami własnymi w nim szafuie, a przeto każda zgromadzenia owego osoba według własney potrzeby bez trudności może z morza łask Boskich czerpać, zgubioną znaleźć, straconą



nią odżyłkać, tak iako w pośrodku światłości chodząc, promieni światłości staie się uczestnikiem, idzie za tym; że iako światłem słońca lub innym oświeceni, doły, kaluże, gory, kamienie, y inne zasądki miiiają, z nieszczęścia, w ktore upadli bez wielkiego mozotu powstają, albo od przyjaciół własnych wyratowani bywają, tak w świetle łaski Boskiej, ktora świeci zgromodzeniu ludzi świętobliwych, chodząca osoba łatwo sielę Xiążęcią ciemności uyc może, albo ieżeli z utomności w one się uplata; w przecie się z nich ofwobodzi: wywodzi tę prawdę obszernie wielki kochanek Chrystułow Jan S. Apostoł (f) gdy mowi BOG światłość iest, y ciemności w nim niemasz żadnych, ieżeli powiemy że społecznosc mamy z nim, a w ciemnościach chodzimy, kłamiemy y prawdy nie czynimy; ieżeli zaś w świetle chodzimy, tak iak i y on iest w świetle, społecznosc mamy w zaimnie, a krew Jezusa Chrystusa Syna Je go, oczyszcza nas od wszelkiego grzechu. Ktore słowa coż okazują? ieżeli nie to; że spółkując z dobremi, łączemy się z BOGIEM y Krew Jezusa to iest łaska Ducha S. obmywa nas z nieprawości, a stroi w cnoty, co uważmy.

II. Aczkolwiek Poganin Seneka, z tym w szysłkim po Chrześci. ańsku nieiako o szacunku cnot prawdziwych piszący, nayłatwieyszy ich nabycia podaje sposob (g) w tych słowach: *Nic umysłow* ( macie rozumieć dult: bo u Pogan myśl, umysł, y dusza, są iedno ) *Nic umysłow w uczciwość nie stroi, y powątpliwych a do złego skłonnych na drogę dobrą nie przywołule, iako dobrych mężow spolna zabawa, z wolna bowiem w pierś wstępuje, y moc otrzymuje przykazow, często sluchać, y zapatrywac się często, owszem potkanie samo dobrych pomaga, y iest to, w czym z wielkiego męża acz młoczącego pożytkujesz. Maluczkiob niektorich iako mowi Fedon, zwierzętek gdy gryzą, nicht nie czucie, tak subtelna maia się; puchlina iednak okazuje miejsce ukuszenia, a w samej puchlinie żadney nie widać rany ioz ci się w społeczności Mężow mądrych dzieie, nie dobiekasz kiedy, y iak ci są pomocni, ale samey pomocy dobieczesz. Do tąd Seneka, z ktorego coż wnosić powinien każdy? ieżeli nie to? że towarzystwo z cnotliwemi, do cnoty zachęca y pociąga. Ale, ieżeli to zdanie, że Poganina, mało mau*

(f) Epl: 1. cap. 1. (g) Senec Epl. 95.

was

Wás wiary, słuchaycie co mówi naywyższy Kościoła Chrystusowego Palterz z wielkości nauki nazwany Grzegorz wielki (h) kto z Świętym mężem prześłacie, z jego uślawiczności widzenia, rozmowy używania, przykład biorze pracy a y się zagrzewał do miłości prawdy, grzechów swoich rozpędzał ciemności y w żądzę światłości Boskiej zapala się. Ludzi cnotliwych towarzystwo jest taki pożytek taki skarb dla duszy rozumney że mu sie nic ziemskiego przyrównać nie może. mówi S. Euzebi. Jako bowiem wonność kwiatów twoy po powietrzu rozposciera zapach, którym przytomnych ludzi kontentuje; tak Męża sprawniedliwego społecznosc w spółtowarzyszom miła jest y zbawienina: Jako magnes zelazo, rozgrzany burzłytyn słomę do siebie wabi y ciągnie, tak towarzysz Cnotliwy swego kompana zapala y pociąga do cnoty. Jako światło albo Ogień bardziey się zaymuie, świeci, y goreie przez przyłożenie y dotknięcie się innego ognia, albo światła, tak Słudzy Boicy miłością y bojaźnią Bożą bardziey się zaymują w społeczności mieszkaiąc. Potwierdza to wszystko Przedwieczna prawda Bgo sam przez Proroka (i) mówiąc z Świętym Świętym będziecie z mężem niewinnym, niewinnym będziecie z który h słow coż wnieść sobie macie? jeżeli nie to; że towarzystwo ludzi pobożnych iako samo pobożnością kwitnie, w cnoty bogate, miłością Boską zapalone, w wierze gruntowne, w Nadziei poufale, w Sprawiedliwosci jasniejące, tak wszystkie osoby w nim znajdujące się temi y innemi ozdobi cnotami których dzielnością, szacunkiem y mocą acz upadły światwo podzwigniony bywa człowiek,

Y toć to jest słuchacze co ja przy dniu dzisiejszym honorowi S. Tomáša Apostoła poświęconym z Jego przykładu Upadku y powstania osądziłem za naypożyteczniejszą dla was naukę; to jest do czego, iak przez cały przeciąg tak y w dokonczeniu mowy moiej zachęcając was, słow Mędrca pańskiego używam. (k) z Mężami Świętymi prześłacie y kogokolwiek poznacie czyniącego bojaźń Bożą. to jest takie czynicie schadzki y społeczności gdzieby się Boska nie czyniła obraza, ale raczey serce do miłości cnoty zapalało, będzie to na chwałę BOGA, a dla was samych wieczny pożytek Amen.

KAZA

(h) 1. homi. 5. super Ezech. (i) Ps. 17. Eccl. 37.



# KAZANIE

Przy pochowaniu Kości ciał Chrześcijańskich zmarłych.

*Ecce ego educam vos de sepulchris vestris, & requiescere vos faciam super humum vestram* Ezech: c. 29.

**P**Również po żółtych polach, niwach, rolach żniwiarzom w pocieczota w zmurzeniu sit, zbierającym kłosa, wiążącym snopy, aby dał posiłek Habakuk Prorok zgłodził wy, nosi w pole, spieszmy tym samym aby każdego żniwiarza natychmiast, ukontentował, aż oto zażępnie drogę spieszącemu Protokowi Anioł przykazując żebyżdał o w obiad nie na pole ale do Babilonu, nie żenicom ale Danielowi w iaskini zaknionemu niość jak nayszybciej; y głębież na rozkaz Anioła ki u perczywy sławia Prorok mówiąc: Babilonu nie znam ani wiem gdzie iaskinia, natychmiast gwałtem bierze Proroka, Anioł y sławia z obiadem nad iaskinią. O! niedościgłe BOGA Wszechmogącego rządy! O! opatrzności Stworcy naszego nigdy dosyć od stworzenia nie wystawiona! Żeńcy około żniwa pracują z łani potem, Daniel w Lochu oschły siedzi, Robotnicy uwijają się około zbioru na wyścigi, Daniel w ciążności miejsca ledwie się ruszyć może, Stowem żniwiarze robią nachleb wesoło, y o chlebie myślą, Daniel nakarmiony chlebem utrapienia, napoiony wodą dolegliwości, myśli rychłego kto z lochu, z więzienia na wolność wyprowadzi, ten odbiera posiłek, tamci przy żniwie zostają bez posiłku. Podobną nymilsi słuchacze przy tym tu pochowaniu Kości Zmarłych, w całym natężeniu Ducha moiego szacuję Opatrzność Boską. Żniwo się otworzyło w tych czasach w których wy wesoło zaprawianego chleba w domach waszych pożywacie, w których wy z lubym sercem ukontentowaniem pożytki słania y pieczętowości waszych zbieracie, w tych mowie czasach gdy wy w miłym pokoiu pokarmem y napojem siebie samych zasilać, aż oto łaskawy



POG ną swoich więźniów wypłacających się do ostatniego kwar-  
tnika, obrocił myśli wasze przez waszych Aniołów Strożow y  
przyprowadził do tego, żeście raczey obrali dać posiłek duchowny  
Danielom w lochu zamkniętym, to jest duszom ciał zmarłych tu po-  
grzebanym anizeli swoich zażywać w swobodzie pociech. Słu-  
żanie zaś Katolicy dusze tych ciał z grobow wyprowadzonych ia  
nazywam Danielami w lochu zamkniętym, albowiem to Imię Da-  
niel z Hebraykiego tłumaczy się Mąż pragnienia. O! iak wiele dusz  
tych ciał w lochu Czystcowym zatrzymanych dręczy się y męczy  
samy n pragnieniem wolności Synow Bożkich, pragnieniem widza-  
nia BOGA więcey anizeli ogniem czyscowym: bo ta jest różność  
stanu dusz piekielnych od dusz Czystcowych; że dusze piekielne  
ogniem wiecznym gorejąc, są bez nadziei widzenia Pana BOGA,  
a przeto są w rozpacz y ustawicznej przeciwko miłosierdziu Bo-  
żskiemu; dusze zaś Czystcowe paląc się ogniem czyscowym, nieu-  
stanną palą nadzieją uwolnienia się zmak czyscowych, która za-  
pala w nich gorejące pragnienie widzenia BOGA y ciżżenia się  
z nim na wieki; bo one według Augustyna S. [k] Wiara y miło-  
ścią nby dwiema skrzydłami tak podnożą się do BOGA bez prze-  
stannie, że żądze ich nad Ogień Czystcowy więcey się coraz na-  
tężają. Dajcie mi w tym świadectwo ktorzyście kiedy pragnieniem  
rzeczy po BOGU najmilszey, bywali udręczeni. Ale nie ie-  
st ncy umysł mówić do was o mękach czyscowych, dla czego nie  
rozszerzam się z tym co bardziej w duszach zapala pragnienie,  
czyli ow ogień czaowy, czyli cnota nadziei nadprzyrodzona; do-  
ść m jest naroz że dla Daniela zamkniętego w lochu tporządził  
BOG Habakuka Prorok z obiadem, dla dusz ciał y kości z grobu  
wyprowadzonych, resztą was najmilsz Słuchacze z posłkiem du-  
chownym, tak dalece że gdy widomie wynosić będziecie wyschłe  
do grobu Kości, niewidomie przez SS. Ofiary modlitwy iatru-  
żny &c. podzwigniecie dusze tych ciał do wiecznego odpoc yn-  
ku. Ecce ego educam &c. Oo czego jażebym was z miełka tego zachę-  
cił; Ten S- igit w Kościele Chrystulowym obrządek pogrzebie-

Uuu

nia

(k) L. n. de Civ. Dei.

nia Kości Zmarłych, biorę za materią dalczego Kazania. Jak  
 Święte chwalebne y pożyteczne jest dzieło chowania Kości Zmarłych!  
 BOŻE żyjących BOŻE, zmarłych w łasce twojej S! ożyw łaską  
 oświecającą ducha mego, abym co mówić będę mówił na część  
 y chwagę Twoję na politek dusz czyszcowych, na zbudowanie  
 słuchacza tego, za twoim Błogosławieństwem Niepokalana MA-  
 RYA Zaczynam.

*Ad M. D. Gloriam.*

**J**Ako więc cholera przeładowany żołądek, w najsłakowitszym  
 obiedzie smaku niema, w naydelikatniejszy potrawie cznie  
 gorzycz, gorzkość y obrzydzenie, tak cholera piekielną podsyceci  
 odszczepieńczy Lutrzy Kalwini y wlystek z nich rozliany czartow-  
 ski kąkol, cały nasz około zmarłych obrządek, wlystkę pogrze-  
 bową ceremonią, Katolicką dotyc pobożną y świętą ładzą byż pro-  
 żnością, zabobnem, nowo od Katolików wymyslonym. Ale biada!  
 biada! na wieki tym Kacerskim bluźnierstwom; Ponieważ jeżeli  
 Kościół S. Rzymski wodą święconą kropi zmarłych ciała, kto-  
 re za czasów SS. Apostołów oleiem S. namałczano według opi-  
 su Dyonizego Areopagity (1) znać daie przez to że tą łaską  
 chrztu S. poświęconych. Jeżeli ie kadzi wonnością, albo zapach  
 dobrych uczynków zmarłego w tym wyraża, albo też modlitwę  
 Kościelną w stępującą do Nieba, iako więc kądziś idzie do go-  
 ry (m) w nim oświadcza. Nie tylko zaś kądził y kropili wodą  
 pierwsi Katolicy swoich zmarłych, ale nad to y całowali iako naczynia  
 duchem S. namałczane, znacząc przez to iedność y społecność  
 którą mieli z niemi w życiu iako piśze wspomniony S. Dyonizy  
 Areopagita. Jeżeli Kościół S. smutnym dzwonow głosem obwie-  
 sza śmierć swoich wiernych, wbiła nam w pamięć ow straszny  
 głos ostatniej trąby zwołujący wszystkich Zmarłych do sądu oś-  
 tniego na dolinę Jozefatową, smutnym mówię dzwonow gło-  
 sem, żałownym kapłanow śpiewaniem w zbudza w nas polutowa-

(1) Lib: de cal: Hier: c. 7. (m) Ps. 114.

nie nad umarłemi, tak iako z litości nad śmiercią SS. Męczenniko Szczepana, Wawrzyńca całe czterdzieści dni opłakiwał i Kościół Apostolski oczym Nicetas (n) Świadczy. Jeżeli z gorącemi świecami prowadzi ciała zmarłych do grobu Kościół S? znać tym dać iako światło wiary S. na Chryste w nich rozrzucone trwało aż do śmierci, dla czego o światłość wiekniłą woła dla nich do BOGA *Lux aeterna luceat eis &c.* Na koniec jeżeli Kościół S. Katolicki ciała zmarłych pochowywał w grzebie z parą licznę asystencyi, z mnostwem idących za trumną ludzi, z przybraniem w światło y załobę Kościoła? nie tylko to czyni dla większej pomocy zmarłego, ale też w tym naśladowe samego BOGA; zwiżę bowiem Pan BÓG był y jest gorliwym o przytoynym pogrzebieniu swoich wiernych; zawsze wierni byli gorliwi o uczciwym pochowaniu tak siebie, iako też y bliźnich swoich po śmierci; zawsze y my żyjący o pogrzebieciał naszych pobożny y przystoyny starać się mamy; to gdy wam w tym podziale pokażę, przyznacie iak święte? iak chwalebne iak pożyteczne jest dzieło chowania Kości zmarłych.

I. Święte z gorliwości samego BOGA.

II. Chwalebne z gorliwości samych wiernych.

III. Pożyteczne z gorliwości nędzy. Zaczynam od pierwszego.

I. Niewiem komu by tajno bydz miało iako BÓG wszechmogący nie tylko nakazywał y potwierdzał solemne pogrzeby sług sobie wiernych aż do śmierci, ale też sam przez się sprawował. Powiedzi mi pełnie Słuchacze żeby to nie zdołoby Paná Boga godności, aby dla z emi, dla prochu jakim jest człowiek, sam BÓG miał bydz grabarzem, ale czytacie Pismo S. (o) *Martius est Moses servus Domini in terra Moab jubente Domino & sepelivit eum in valle terra Moab.* Umarł Moyses z rozkazu Bożkiego y pogrzeb go Pan na dolinie z emi Moabowey, nie znalazł żaden człowiek grobu Jego! aż do dnia dzisiejszego; chciało mieć piekło z pochowania ciała Moysesowego swoje korzysć, rozpierał się y wadził smok piekielny z Michałem Archaniołem oczym czytamy w

U u u z

liście

(n) Orat: de Martí: (o) Deutor: 34.



licie S. Tadeusza Apostoła o pogrzeb Moyżeszow, uślując aże-  
 by był publiczny y widomy, áto dla w prowadzenia Izraelitow  
 za czasem w bałwochwalstwo; czemuż? wiedząc bowiem Izraeli-  
 litowie że Moyżesz od swego Stworcy był uczyniony Bogiem na  
 ukaranie Faraona, na uciśnienie Egiptu, na wyprowadzenie lu-  
 du z niewoli, wszak te są słowa rzeczony Moyżeszowi *Oto posta-  
 nowiłem cię Bogiem Faraona*, (p) to widząc, to czytając Izrael to-  
 wie łatwoby za podnizzeniem szatańskim byli w prowadzeni  
 do czczenia ciała Moyżeszowego, do bałwochwalstwa, albow się  
 nie kłaniali ulanemu cielcowi? daleko łatwiej kłanied się mo-  
 gli zmarłemu Moyżeszowi iako Bogu. Ale uprzedzał okazję tak  
 ciężkiej obrazy swojej BOG gdy się bowiem (puze S. Tadeusz)  
*Michał Archanioł rozpietając z ciałem wadził o ciało Moyżeszowe nie  
 śmiał podnieść przeciwko memu sądu bluźnierskiego, ale rzekł niech  
 cię Pán zgromi*, iakoż z gromił y pochańbił, gdy sam sam niewi-  
 dziany tak od ludzi iako też y od piekła pogrzeb spiewał. *Sepeli-  
 vit eum Dominus in valle terra Moab* Dla tego zaś do dnia dzisiej-  
 szego nie jest znaleziony grob Moyżeszow, bo iako pilze Cedrenus  
 (q) zawsze owo mieysce otacza obłok iafny broniący ludziom, tak  
 do niego iako y zapatrywania się; w czym taka pokazuje się gorli-  
 wość P. BOGA o pogrzebie Sług swoich, że nad nię nie znajdzie-  
 się więkkszy. Ale umknąwszy się nieco od starego Testamen-  
 tu ludzi, od owego zachwycenia Enocha, od porwania Elafza  
 z ciałem do Raju, zbliżmy się do nowego Testamentu ludzi gro-  
 bow; á zapewne wiary przymuszeni y oczywistością przeświad-  
 czeni przyznamy, że w nich iafne samey wśzechmocności Boskiej  
 dzieło okazuje się. ow za rozkazem Traiana z uwiązana u lży  
 morską kotwicą wzucony S. Klemens Męczennik Papież w mo-  
 rze, gdy za modlitwą wiernych na trzy mielę uśąpiły się wody,  
 natychmiast znaleźli kaplicę marmurową á w niej ciało Męczeni-  
 skie w kamiennym grobie. Jedno to było Wśzechmocności Bo-  
 skiej żywo pogrześć Klemensa Męczennika w wnetrznościach  
 Wieloryba, iak niegdys Jonáza, á po tym nie narulzonego wy-  
 pro;

prowadzić, ale czyniąc pośpiech do Męczeńskiej korony wien-  
 nemu studze swemu, raczy BÓG obrał pokazać się gorliwym w  
 wystawieniu nader zacnego grobu dla twego sługi, aniżeli mu  
 przewlec dalej żywot wieczny. Obiećcie proszę y pilno przypatrz-  
 cie się, który z Cesarzów, Królów, Monarchów niegdyś y teraz  
 sławnych, w takim sporząd grobie? iak jeden za sprawą Boską  
 Klemens Papież. Miłam słuchacze pochowanie ciała Panny y Mę-  
 czenniczki Katarzyny, przez Aniołów na gorze Synai; Nie w  
 spominam iako do pochowania ciała S. Maryi Egipsyaki zesłał  
 BÓG jednego Lwa na kopanie dołu, gdy nie miał S. Zozym Opat  
 czymby ziemi ruszył; do pogrzebienia zaś S. Pawła Pustelnika,  
 nie jednego ale dwóch Antoniemu Opatowi. Nie przywodzę iak-  
 o BÓG nauczenie pogrzebu S. Ignacego Loioi, na utżanowanie  
 Ermelindy Panny, na wystawienie przed Niebem y światem  
 Królowy niegdyś Halickiej, potym Corki S. Ojca Franciszka Sa-  
 lomei Panny, przy pochowaniu ciał on ch Anielską zesłał melo-  
 lodyą, ktorey głoty dziwną nasycające wszystkich podiechą, iawnie  
 y otworzyście słyszane były. Miłam mówię to wszystko; niech bę-  
 dzie gorliwości Boskiej, około zmarłych ciał wiernych sług  
 swoich na tym dolyć, że nawet najmniejszy włos głowy ich  
 nie zginie *etiam capillus de capite vestro non peribit* (r) są one ie-  
 żeli nie ułuszi to u Boga w pilney straży y pamięci, mówi otym  
 Duch S. przez Piotra strzeże Pan wszystkie Kości ich, jedno z nich  
 nie skruszy się (s) Fundament zaś tej iłtotney piezłożowitości, tej  
 gorliwości Boga nad ciałami ich jest ten, bo byli wierni w posłu-  
 żenstwie, gorliwi o całość praw y przykazań, stateczni w mi-  
 łości Pana swego studzy. Jeżeli bowiem wy słuchacze wiecie iak  
 wiernym, pilnym y statecznym sługom swoim płać; coż do-  
 piero BÓG iaką gorliwość Jego o Ciała y najmniejszy kościeczki  
 Świętych sług swoich? *Custodit Dominus omnia ossa eorum &c: etiam  
 capillus &c. ecce ego educam vos de sepulchris &c.* Święte z gorliwości  
 samego Boga dzieło chowania kości zmarłych, jeżeli wysołą w o-  
 czach waszych zawiesiło uwagę, równie chwalebłą rzecz usły-  
 szycie z gorliwości samych wiernych.

II.

(r) Luc: 21. (s) Psalm 33.

II. Miłość człowieka którą każdy prawem natury y rozkázow Boskich powinien sobie y bliżnym swoim, pociąga wizy-  
 stkich wierny. hdo tego, ażeby o przytłoyności pogrzeb enia ciała  
 swojego y bliżnych swoich miał pieczętówitość. Bo lubo to  
 jest prawdą napisaną S. Chryzostom: *gdzie nas tylko pogrzebą Pań-  
 ska jest Ziemia y pełność Jey* z kąd S. O Franciszek chciał mieć cia-  
 ło swe pogrzebione pod szubienicą. S. Grzegorz Turonenski na  
 rozstajnych drogach, a to przez pokorę z tym wizytkim wiemy o  
 tym z piśma Świętego (t) iako Abraham Patriarcha dał czterytła  
 frebrikow pokładnego, za mieysce w którym pochował kochanego  
 Przyjaciela Sarę żonę swoją. Wiemy o tym że y Jozef staro-  
 zakonny zaklinał Braci swoich *asportate ossa mea secum* (u) Zaprzy-  
 sięgam was abyście zabrali kości moje z sobą do ziemi obiecanej,  
 dać racją S. Paweł (w) Wiarą Jozef ku przyszłemu Mesyja-  
 szowi podłycony, który miał swemi nogami potem krwią pracą  
 poświęcić ziemię Palestyńską chciał byż do niey przeniesiony y  
 pogrzebiony, wiemy z Ewangeli S. iako ow zbawienia naszego  
 okup w trzydziestu frebrikach zawarty, pow szechnym całej Jo-  
 rozolimy wyrokiem na kupno placu dla pogrzebu przytłoynego piel-  
 grzymow obrocony. Na reszcie wiemy o tym że lubo owi Mor-  
 dery, owi Tyrani żarłoki krwie Chrześcijańskiej dla ostateńey  
 chęby ciała męczeńskie rzucali Lwom, drapieżnemu ptactwu  
 na pożarcie, miotali w ognie, w wody. w niegaszone wapna aco  
 brzydza, miotali w smrodliwe kloaki; przecięż albo sam Bug za-  
 stawiał ie cudownie od owey chęby, albo sami Męczennicy po  
 śmierci swojej upominali wiernych o przytłoyne pochowanie  
 ciał swoich; tak S. Sebaścjan Męczennik w rzucony w smrodliwą  
 kloakę upomniał Bł. Lucynę a żeby go z tamąd wyciągnawszy w  
 pieczarach przygrobie Świętych Apostołów pochował, tak S. Na-  
 zaryasz y Celfus upomnieli we śnie S. Ambrożego, tak S. Florian  
 Męczennik strzegł pobożną Waleryą o przytłoyny ciała swego  
 porzeb, w przed zaś toż Męczennika ciało cudownie od Orła  
 strażą w nieskażitelności swojej zachowane; tak S. Anastazego

Mę-

(t) Gen: 33. (u) Gen: 50. (w) Hebr: 11.



Męczennika Ciało w Persii od psów obronione, dotąd poki go nie pochowano, tak S. Stanisława Biskupa Krakowskiego rozsiękane na części Ciało, od Orłów strzeżone y dopilnowane. Dla czego lubo prawda to jest, powtarzam *ubicunq. sepeliamur Domini est terra etc.* gdziekolwiek nas pogrzebią, Pańska jest Ziemia y pełność iey, z tym wszystkim sprawiedliwą gorliwością o uczciwe pogrzebienie swoje dopominali się, pytacie się czemu? Oto temu: że owi wierni widzieli, iako ciała zmarłych były za życia przybytkiem Ducha S. naczyniem łaski poświęcaiącey, członkami ciała Chrystusowego, tak przytłato á żeby uczciwsze, chwalebniejszy, przybojniejszy miały pochowanie, álboż Teodoryk Krol Francutki nie nioś do grobu ciała Teodoryka Opatá? Henryk Krol Niemiecki álboż nie dzwigał ciała S. Romualda Opatá? Ładysław Krol Węgierski czyliż nie piałował na marach rąk swoich ciała Gierarda Męczennika? dziwnieście się podobno słuchacze takiey pobożności w Krolach ku zmarłym ciałom, gdy słyszycie że czego powinowaty powinowatemu, rowny rownemu po śmierci, na przykład Wielmożny Wielmożnemu Sławetny Sławetnemu nie czyni, á żeby go na swoich barkach nioś do grobu, to czynili Monarchowie z własnych ramion żywe wystawiając mąry zmarłym. Dziwnieście się temu (powtarzam jeszcze) że od świata w zgardzonych, znieważonych, odrzuconych, ale od BOGA wybranych iako mowi Paweł S. po śmierci tamci nawet grzebali Cesarze! y podobno to u was nie znajduje wiary! o BOŻE! postaw tu wielkiego Konstantyna Cesarzá, á ten odstani wam wszystkie oczywistość prawdy. Rzecz się tak ma katolicy, słuchaycie pilnie: Konstantyn Cesarz który ani nad jedną ziemią, Prowincyą, lub Krolestwem, ale nad całym Światem pełnomocnym władał Berłem, w osm dni po odebranych Chrzcie S. całą swoją Cesarzką otoczony powagą, stanąwszy nad grobem Piotra S. zrzucił z głowy Koronę, z ramion paludament, z płaszczem padł na ziemię szanując Kości Apostolskie, nie długo zaś podniosłszy się wziął rydel y motykę kopiąc Ziemię na rozprzeszczenie grobu á tym samym na większe uszanowanie Xiążęcia Apostołów Piotra. O! prawdziwe, ani wy wię-

cey słyszeć, ani ja więcej przywieść mogę wywodów na pokázanie chwalebney gorliwości w pochówaniu zmarłych, nad tę którą mieli nietylko ludzie stanu y kondycji wam rowney, ale też sami nawet Królowie y Cesarze. Rzeczcie że to czynili z pobożności ku Świętym nając w tym gorliwość pożyteczną dla siebie. odpowiadam ja: co jest trzecią częścią Kazania, iż taka gorliwość o pobożne y przystoyne chowanie ciał y kości, zmarłych nas wszystkich wiązać powinna.

III. Nic a nic nie pomaga duszy śtroj bogaty ciała zmarłego, trumna axamitna złotem tranzlowana, grobstyn z nayprzednieyszych marmórzów wykuty y kształtnie wyrobiony; żadnego nie czują ulżenia duże złąd, że ich ciała w złocie lub w klejnotach leżą: Dla tego Hieronim S. w żywocie S. Pauli Rzymianki pyta się pilnie czemuż to Katolicy umarłych walznych w iedwabne obłóczycie szaty? czemu pycha, wyniosłość walza w lamentach pogrzebowych, we łzach żałobnych nie tonie? alboż to trumny w złoto y srebro przybrane, ciała bogato w iedwabiu pogrzebione, tak r obactwo nie śtoczy iako y w konopie odziane? czyliż wizer ko nie ratniecie się w ziemię z ktoreyscie wysli? robactwu izaliż nie będziecie páltwą ktorych ciała walze będą gniazdem? mówcie trupie głowy, powstańcie martwe kości: co wam pomogła owa wyniosła wspaniałość? co przydała wymyślnych ozdób okazałość? na co wyszły pogrzebowe zbytki? ktore oł gdyby rozszafowane na ubogich, uylane na ołtarz, o! iaką duszy walzey przyniosłyby korzyść? Ey! gdy być mogły mówić razem wszystkie rzekły by słowy Augustyna S. *Optima vita, optima est sepultura* dobre y S. życie jest dobrym y Świętym pogrzebem, Funduje się ta prawda na owym Psalmie (x) w ktorym czytamy: *Kosztowna przedobliczem Pańskim śmierć sprawiedliwych Jego*, iakie zaś życie taka y śmierć, taki y porzecz *optima vita optima est sepultura*. Dla czego iako żadnego nie dodaje paktu zbytkuią a w pogrzebach okazałość, tak wiele korzyści dla dusz przyzwolite mieć iaca y pobożności Chrześciańskiej chowanie ciał zmarłych y kości,

iuz

inż z tąd iż one z miejsca poświęconego mają uczestnictwo w wszystkich Ko-  
ścioła modlitwy y opar, które za nie czynią bezprześcannie wierni co wy-  
płutne S. Auguſtyn (y) inż z tąd iż one z takowego miejsca, czę-  
stą w ludzian żyjących wzbudzią pamięć, przeto iż iako żyły z  
niemi w iedności Ducha Chryſtułowego w ſpołeczności tajemnic  
naydroż zych Zoawiciela, a n erozdzielności łask darow, y w ſzy-  
ſkich zaſług męki JEZUSOWEY, tak te miłe w ſpomnienia to-  
warzystwa, częſto ſię w lepić mogą w pamięć zgromadzonych na  
na toż mieyſce Święte i iako uważa pomieniony S. Biſkup (z)  
*quia eorum proximi quoties ad eadem loca Sacra veniunt, suorum quorum  
sepulchra aspiciunt recordantur, & pro eis Domino preces fundunt. & ad  
dochoďte proſzę iaki poſutek zgłodzonym, iaka ochłoda ipie-  
czonym, iaka pomoc zgnędnionym, iaki ſpoczynek z trudzonym  
y ſtrapionym owym SS. więźniom? rozumiem że uſłocie ſłowa  
Ambrożego S. (a) żadna duſza zażalona bydź nie może, bo u pogrze-  
bach Gbrzeſciańſkich pamiętnieſzy ſpoczynek ieſt umarłych! Ale czyli  
tylko ſame duſze zmarłych, z gorliwoſci wálzey o pobożne y przy-  
ſtoyne chowanie ciał y Koſci ich, mają pożyteczność tw oię? a ra-  
czej czyli y my z tych czynnoſci Świętych, z tych zbawieniych  
uſług nie korzyſzczemy wiele. Stan peſen wiary y Zakonnoſci  
Tobiazu powiedz przez co tak miłym ſtateſ ſię w oczach Bo-  
ſkich że ci do uſług zeſtł Archanioła ſwego Rafała, że ſlepotę two-  
ię uleczył, że Syna twego ſlachetnie y bogato ożenił, że też Zo-  
nę od Czarta uwolnił, że dom twoy ſamemi Niebios pociechami  
napelnił? powiedz co ſtyłał od Rafała Świętego? izali nie po-  
grzeby umarłych, Modlitwy z płaczem wylewane za niemi do Bo-  
ga, zoſtawianie obiadów na ſtole, a ukrywanie przez dzień u-  
marłych, y wnocy chowanie, izali mowię nie te całe miłofierdzia  
Bołkiego Morze zlaty na Dom Tobiaſza? wſzakże te ſłowa Je-  
go *Quando orabas cum lacrimis & ſepeliebas mortuos & derelinquebas  
prandium tuum, & mortuos abſcondebas per diem in domo tua, & nocte ſe-  
peliebas eos &c.* (b) Są co prawda ciż zmarli pod ſciſłym ſpra-  
wie-  
Www dli-*

(y) de Cura pro Mort: (z) Cap: cum lib: 6. de ſepeli: [a] lib. 2. de  
Ofic: c. 28. (b) Tob: 12



dużności Boskiej<sup>o</sup> dekretem, więźniowie, którzy z tej niewoli  
 sami wydobyć się nie mogą, są dłużnicy, którzy sami siebie oku-  
 czym nie mają, są wygnancy, którym ciężka trudna y okropna do  
 Ojczyzny wieczney przeprawa; jednak gdy siebie w niczym rato-  
 wać, nas we wszystkim w spomagać mogą, bo lubo są więźniowie  
 ale Święci, Lubo są dłużnicy ale mają skarb nieprzebrany zasług,  
 Chrystusowych z którego gdy siebie okupić, będąc zagranicą zasług,  
 po skończoney drodze docelnego z ciał, nie mogą, ale nam  
 wiele zyskać y korzystać z tego skarbu potrafi, lubo są wygnani y  
 ale do krótkiego czasu, którzy im więcej cierpią a my im modlitwa-  
 mi mak umniejszamy, im więcej zgłodniałi są, a my ich onara-  
 ciałami y krwią Jezusową zasilamy, im więcej, nędzni opu-  
 szczeni y zapomnieni są, a my ich iak męcznikami w spomagamy, pa-  
 mięcią y litością przed tron miłosierdzia Boskiego stawiamy y prze-  
 dłużone im w Czyścu skracamy godziny tym większą zabierają  
 wdzięczność, zwołują obowiązek, a żeby pamiętać nas przed  
 Bogiem, nasze wzmacniają, upewniali y utwierdzali Zbawienie.  
 Ani wątpić nie możemy o ich w zglądanie y bacznosci na, nasze  
 uczynności; wiedzą oni, iak mają szacować litości nasze nad sobą,  
 bo te doskonale uznają, uznając natężoną myślą pamiętają, pa-  
 miętając niemogą nigdy z ciała zrość, zterca spuścić dobra sobie u-  
 czynionego; pamięć ich bez zapomnienia, Myśl bez przerywki,  
 uwaga bez roztargnienia, są bowiem duchy dalekie od wszelkiej  
 materialney z myślności; odwiązane od ciała, wolne od cięż-  
 iasne y bez zafiony rzeczy wszystkie poznające, mają oni na to  
 czułość, że iak tylko z dołu na górę Syonu, z niewoli na wol-  
 ność Synów Boskich, z nędzy y niedoli na swobodę wiecznego  
 błogosławieństwa przez nasze przyczynienie wprowadzone będą,  
 tak zaraz wstawiać się za nami do BOGA nieprześlana; Za-  
 iście skuteczność Modlitw y prośb ich u BOGA jest wielce skut-  
 czna, iuż z tą że są woli u Niego y w prawdziwym przyiaciel-  
 stwie, iuż z tą że są kandydatami tronu y chwały Niebieskiej,  
 iuż z tą że miłość bliźniego, y wdzięczność przyrodzoną bez nay-  
 mniejszey umy, bez ubliżenia, bez zafiony, szczerze y wier-  
 nie

nie dochować są obowiązane ani nie od tego odwiązać, ani odjąć nigdy nie mogą. Ztąd wnieść się sprawnie powinno, że jeżeli Umarli od nas grzeban pomoc mają; jeżeli kości ich wyschły y spruchniałe od nas uczciwie w dołach pochowane; twoję część y przystoynność odbierają; jeżeli dusze tych zmarłych przez nasze modlitwy iak mużny polity etc. przybliżone przed Tron miłosierdzia Boskiego, szczęście obeynują wieczne, a iakże nie my z ich pamięci z ich gorliwości z ich wdzięczności będziemy w swoim upewnieniu w spowrożeń u, utwierdzeni w szczęściu, ugruntowani w Zbawieniu? Słuchajcie co nowi o każdym w szczegulności pogrzebionym S. Fulgencyusz Biskup (c) *Pamięć tego nazwał; niecyża wy będziecie, nie jest mu bowiem rzecz wielka bądź pochowanym w marmurowych grobach, ale bądź w jercach waszych pogrzebionym. niech żyje zagrzebany w żywych grobach; pogrzeb jego jest pamięć wasza, w Bogu żyje aby był szczęśliwym u was niech żyje byście byli szczęśliwymi.* Y już macie całe uwan'a Kości zmarłych dzieło przed oczyma wasze wydawione: to z BOGA który zawsze był y jest gorliwym o przystoynnym pogrzebieniu waszych wiernych; to z wiernych którzy zawsze byli gorliwi o uczciwym pochowaniu, tak siebie, iako też y bliźnich swoich po śmierci; to z nas samych którzy zawsze gorliwi bądź mamy o pobożny ciał naszych pogrzeb, dla dobra swego y coż mi nadto przysłać każecie? albo czyhście iuz nie przekonani w umie swoim, nabożna chowania kości Czeremonia, Święta jest z gorliwości samego BOGA, chwalebna z gorliwości wiernych, pożyteczna z gorliwości naszej? Nat. m tedy przestawam y to chcę utwierdzić w tercach waszych com wziął z ust S. Fulgencyusza: pamięcią najczcownieyszą tych których przed oczyma są emi macie, wy będziecie; mało im jest bowiem w jednym chować się dole, ale byż pochowane w tercach waszych, więktsza, aby zawsze w żywych grobach żyły. Pogrzeb ich n. y milszy, pamięć wasza; żyją one u BOGA, aby były szczęśliwe, u was niech żyją byście y wy z nimi na wieki szczęśliwi byli. Amen

W w w

ZEBRA-

(c) ser: in Assump: Epi

# ZEBRANIE KROTKIE

Materiyi Kazań Świątecznych, całego Roku  
w Tomie Drugim.

- Ná Dzień BOZEGO Narodzenia** I. BOG stał się człowiekiem to cud miłości II. Człowiek stał się Bogiem to cud Dobroci fol: 1.
- Ná Dzień S. Szczepana Męczennika** I. Wielką odziedziczył chwałę z Korony Męczeńskiej Szczepan S. II. Wielką odziedziczą Ozdobę z Szczepana S. Korona Męczeńska fol: 8.
- Ná dzień S. JANA Apostoła y Ewan:** I. BOG był wielkim w miłości dla Jana. II. Jan był wielkim w miłości dla BOGA fol: 15
- Ná Dzień Nowego Roku.** I. z Imienia JEZUS chwala Chrześciana nina naynalliza. II. w Imieniu JEZUS żołą Chrześciana nina, nayliczelsiwszy. fol: 24.
- Ná Dzień SS. Trzech Krolow.** I. Trzy Krolowie SS. otwierają nam drogę y sposob nawrocenia się do Chrystusa II Trzy Krolowie SS. dają z siebie przykład zwyciężenia pokus w drodze nawrocenia. III. Trzy Krolowie SS. pokazują nam jaką część y ofiarę BOGU oddawać powinniśmy gdy się nam da wynaleść. fol: 31.
- Ná Dzień S. Agnieszki P. Męcz:** I. w Agnieszce S. cudowna Niebieskiemu Oblubieńcowi ofiara: II. w Agnieszce S. Chwalebny Krolowi Niebieskiemu Męczeństwa tryumf. fol: 40.
- Ná Dzień zaślubienia Najsł: MARYI Panny.** I. Jozefa S. godność z Zaślubienia MARYI iak wielka? II. MARYI Najsł: Izcześnie wość z Zaślubienia Jozefowego iak wielka? III. Jozefa y MARYI Chwała z tak S. Matężństwa iak przedziwna? fol: 48.
- Ná Dzień Oczyszczenia Najsł: MARYI Panny.** I. Wielki dla Chrześciana nina wzor posłuszeństwa że naywyższy prawodawca Chrystus tak ściśle prawo oczyszczenia ktoremu nie był podległym zachował. II. Wielki dla Chrześciana nina przykład pokory, że MARYA będąc wolną od wszelkiego grzechu, ała się pod prawo oczyszczenia. III. Wielkie dla Chrześciana nina pobożności zalecenie, że Symeon aż do starości lat swoich z takim affektem widzieć pragnął y oglądał Chrystusa fol: 56.
- Ná Dzień S. Macieja Apostoła.** I. Wyżkie cnoty y zaślugi Macieja S. na gruntowney utrudowanej pokorze godnym uczyniły wezwania Jego na urząd Apostolski. II. Wielkie y nie-



sprzykrzone aż do wyniszczenia siły życia prace Macieja S. by-  
 ły chwalebny dopełnieniem urzędu Apostolskiego. fol: 65.  
 Na Dzień S. Kazimierza I. Kazimierz S. gorliwością o Wiarę  
 wielki Apostoł. II. Kazimierz S. ponoszeniem przykrości obo-  
 bliwłszy Męczennik. III. Kazimierz S. czystością nie skażoną  
 nowy w ciele ludzkim Anioł. fol: 74.  
 Na Dzień S. Józefa Oblubieńca Naysw: MARTY Panny. Józef S  
 jest wysoki w chwale całego Nieba. fol: 83.  
 Na Dzień Zwiastowania Naysw. MARTY Panny. I. w Zwiastowa-  
 niu Anielskim nayswyższa po BOGU chwala MARYI, że pełna  
 łaski. II. W Zwiastowaniu Anielskim nayszczęśliwsza pocie-  
 cha narodu ludzkiego że Pan z Nią fol: 92.  
 Na Dzień S. Woyciecha Arcy Biskupa. I. Woyciech S. dobry Pasterz w szę-  
 stkich cnotach ozdobą którą jaśniał II Woyciech S. dobry Pasterz wielką  
 o występki gorliwość którą piononował. III. Woyciech S. dobry  
 Pasterz łaskami: nauki opowiadaniem którym świecił. fol: 100.  
 Na Dzień Opieki Józefa S. I. Józef S. wielki u BOGA w łasce  
 II. Józef S. nocy za ludźmi przed Bogiem Opiekun. fol: 109.  
 Na Dzień SS. Filipa y Jakuba Apostołów. I. w zgarda y zelżywość  
 SS. Apostołów Filipa y Jakuba naysięklszą pociechą. II. Krzyż,  
 Męczennictwo, y śmierć SS. Apostołów Filipa y Jakuba nayszczę-  
 śliwszym Błogosławieństwem. fol: 117.  
 Na dzień znalezienia Krzyża S. I. Szukać Krzyża trzeba aże byśmy  
 się duchownie narodzili Niebu II. kochać się w Krzyżu nale-  
 ży aże byśmy nie chybnie dostąpili Nieba. fol: 125.  
 Na Dzień S. Stanisława Biskupa Krak. y Męczennika. I. Wydał ca-  
 łego siebie na duchowny Owieczkom swoim positek. II. Wy-  
 dał całego siebie na wszystkie owieczkom swoim usługi III. Wy-  
 dał całego siebie na okupienie krzywdy owieczkom swoich fol: 133.  
 Na Dzień Wniebowstąpienia Pańskiego. I. W Wniebowstąpienie Pań-  
 skie jest w Chrystusie dziełem łamego tryumfu. II. W Nieb: Pań-  
 skie jest w naturze ludzkiej dziełem łamego pożądania. fol: 147.  
 Na Dzień S. Jana Nepomucena. I. Głęboki sekret Sakramentalney po-  
 kuty wydał S. Jan Nepom: wielki m. stupa Chrystusow: II. Okrutne  
 Tyrana nysli pokazały Jana S. Nepom: wielkim Męczennikiem  
 Chrystusowym. fol: 156.  
 Na Dzień Trojcy Naysw. I. Wielka jest Chwała Chrześcija nina gdy przez

- wiarę uznać nad sobą Bogą w Troycy iedyne. II. Większa jest  
 dostoynosc Chrześcianina gdy przez nadzieję pożąda osiągnąć  
 Boga w Troycy iedyne. III. Naywiększa jest szczęśliwość  
 Chrześcianina, gdy przez miłość odziedzicza BOGA. fol: 165.
- Na Dzień Bożego Ciała.* I. Niegodnie pozywający ciała Chrytusaowego są  
 straszni obłudnicy. II. niegodnie pozywający ciała Chrytusaowego  
 są obrzyli całym Niebu nieadzięcznicy. fol: 174.
- Na Dzień Narodzenia S. Jana Krzczyciela.* I. Jan S. Krzczyciel wysoki świę-  
 tością u BOGA którą świecił. II. S. Jan Krzczyciel gorejący miłością  
 do BOGA którą palił. III. Jan S. Krzczyciel głęboki pokorą przed Bo-  
 giem którą się poniżał. fol: 184.
- Na Dzień SS. Piotra i Pawła Apostołów.* I. z Krzyża Chrytusaowego nay-  
 większa Piotra S. chwala. II. W Krzyżu Chrytusaowym naywyższy  
 Pawła S. tryumf. fol: 193.
- Na Dzień Nawiedzenia N. MARYI Panny.* I. Z Nawiedzenia MARYI dom  
 Elżbiety samemi ulczysliwiony cudami II. Z Nawiedzenia MARYI  
 świat cały samemi napełniony pociechami. fol: 203.
- Na Dzień S. Małgorzaty Panny i Męczennicy.* I. Ze Małgorzata S. wżród wi-  
 la Pogan jedną znalezione, to wyłoka od BOGA dla niej łaska. II. Ze  
 Małgorzata S. wżród tylu Chrześcian jedną wybrana, to tczególniey-  
 fra od BOGA dla niej łaska. III. Ze Małgorzata S. wżród tylu dobrych  
 bożotzyci szacowana, to dotatniejszą od Boga dla niej łaska. fol: 210.
- Na Dzień Szkapierza N. M. Panny.* I. Suknia Szkap. S. jest błogosławień: ży-  
 cina. II. Suknia Szkapierza S. jest błogosławieństwem śmierci. fol: 220.
- Na Dzień S. Marii Magdaleny.* I. Spienność Magdaleny S. do pokuty iak nie-  
 zwłoczna? II. Stateczność Magd. S. w miłości iak gruntowna? fol: 229.
- Na Dzień Święta Błogi Kunegundy.* I. jako Chrytus z iedyney ku nam miło-  
 ści uczynił z takiego siebie ofiarę całopalenia na Krzyżu dla Kunegun-  
 dy: tak wzajemną wdzięcznością Błogosł. Kunegunda, przez Krzyż y co-  
 dzienne Męczeństwo ofiarę całopalenia na dla Chrytusa. fol: 237.
- Na Dzień S. Jakuba Apostoła.* I. Jakub S. Apostoł pracą Ewangelii Chry-  
 tusaowej iak przedziwianie wyławiony? II. Jakub S. Apostoł zacno-  
 ścią Męczeństwa iak nad innych wyniesiony? fol: 253.
- Na Dzień S. ANNY.* II. ANNA S. jest nieprzebrany skarbem łask, da-  
 row, y błogosławieństw Boskich starego testamentu. II. ANNA S. jest  
 nieocenionym skarbem łask, darow, y błogosławieństw Boskich No-  
 wozakonnego Kościoła. fol: 261.
- Na Dzień N. M. MARYI Anielskiej albo porciunkuli.* I. Co S. Oyciec Franciszek? co  
 Matka Boska? co Chrytus dziś dla grzeszników czyni? II. Jak wielkie jest  
 ubczysliwienie ludzi dziś zupełnego odpustu dostępujących. fol: 269.
- Na Dzień S. Wawrzynca Męczennika.* I. Wawrzyniec S. w przed upieczo-

- ny na ferce niż na bracie. II. Wawrzyniec S. ogniem ferca swego przys-  
gał wszystkie Tyranna ognie. fol: 279.
- Na Dzień w Niebawzi. N. M. Panny.* I. Jak szczęśliwe całemu Niebu dziś po-  
witanie M. II. Jak uroczył całemu Niebu dziś koronowanie M. fol: 288.
- Na Dzień S. Bartłomieja Apostoła.* I. Bartłomiej S. Ewangelii Chrytuso-  
wey wielki naśladowca y Apostoł. II. Bartłomiej S. Krzyża Chrytusa we-  
go wielki miłośnik y nęczennik. fol: 393.
- Na Dzień narodzenia N. M. Panny.* I. Narodzenie Maryi jak w ośliczu całego  
Nieba wyśoka BOG w świat okazał się. II. I narodzenie Maryi jak w o-  
bliczu całego świata osobił się BOG uszczęśliwił podobał. fol: 405.
- Na Dzień Pokrzestzenia Krzyża S. I.* Krzyż życia Chrytusa i jakiego Go-  
dzien Kochania? II. Krzyż pokuty dobrego i ostra jakiego godzien naślado-  
wania? III. Krzyż zguby i ostra jakiego godzien umiżczenia? fol: 314.
- Na Dzień S. Mateusza Apostoła.* I. Jak trudne dla Mateusza było Chry: powo-  
łanie II. Jak łatwo y z wielką skwapliwością poszedł za Chrytusem fol: 322.
- Na Dzień S. Tekli Panny Męce. Pierwsza.* I. Tekla S. wezła na pody Obli-  
bienia swego Chrytusa przez czystość duszy więcej jak Anielska. II.  
Tekla S. zasłużona Obliubiencowi swemu Chrytusowi przez miłość  
BOGA więcej jak Seraficzna. fol: 330.
- Na ten sam dzień przy wprowadzeniu publicznym Felicy S. Tekli drugie.* I.  
Tekla S. z bractwa prawiedliwych Pugłwoich ze Relique ich pozostała  
na ziemi ożyła duchem łaski w potrzebach naszych. II. Tak BOG po-  
wodzi zafundował S. Tekli Panny y nęczeni: że ją wielom Zroductwom, A ia-  
stom, y kaden u w ośloności chryścianinowi w życiu, przy śmierci,  
y posłuchu: wielką uczynił Opiekunką. fol: 337.
- Na Dzień S. Wacława Króla.* I. Wielka chwala Wacława S. że był Świę-  
tym. II. większa że był w Krolewskie choty przybranym. fol: 351.
- Na Dzień S. Józefa z Kopertynu Wzornego.* Jeden co do istoty, wielu w do-  
bie wyrażający Józef S. z Kopertynu fol: 359.
- Na Dzień S. Michała Archanioła.* I. Michał S. wielki między wszystkimi w  
Niebie Duchami do tożsamości. II. Michał S. wielki nad wszystkimi  
na ziemi ludźmi obrońca. fol: 381.
- Na Dzień Panny N. M. Panny.* I. Padości Maryi z dziecinnych lat Chry-  
stusowych jak wielka była niaja pociecha Chryścianinowi? II. Boleści  
Maryi z nęki y śmierci Jezusowej jak wielka była niaja goryczą Chry-  
ścianinowi? III. Uwieśbienie Maryi z Jezusa Zmartwychwstania jak  
wielkim bydz niaja tryumfem Chryścianinowi. fol: 389.
- Na Dzień S. Ojca Franciszka.* I. Seraficzny Ociec Franciszek S. wszystek  
zrodzony z Ewangelii. II. Seraficzny Ociec i mistrzek S. wszystek po-  
dobny Ewangelii. fol: 402.
- Na Dzień S. Szamona y Tadeusza Apostołów.* Miłość od Chrytusa przyka-  
zana tak S. Apostołów Szamona y Tadeusza społa, ze wdzielnoci Apo-

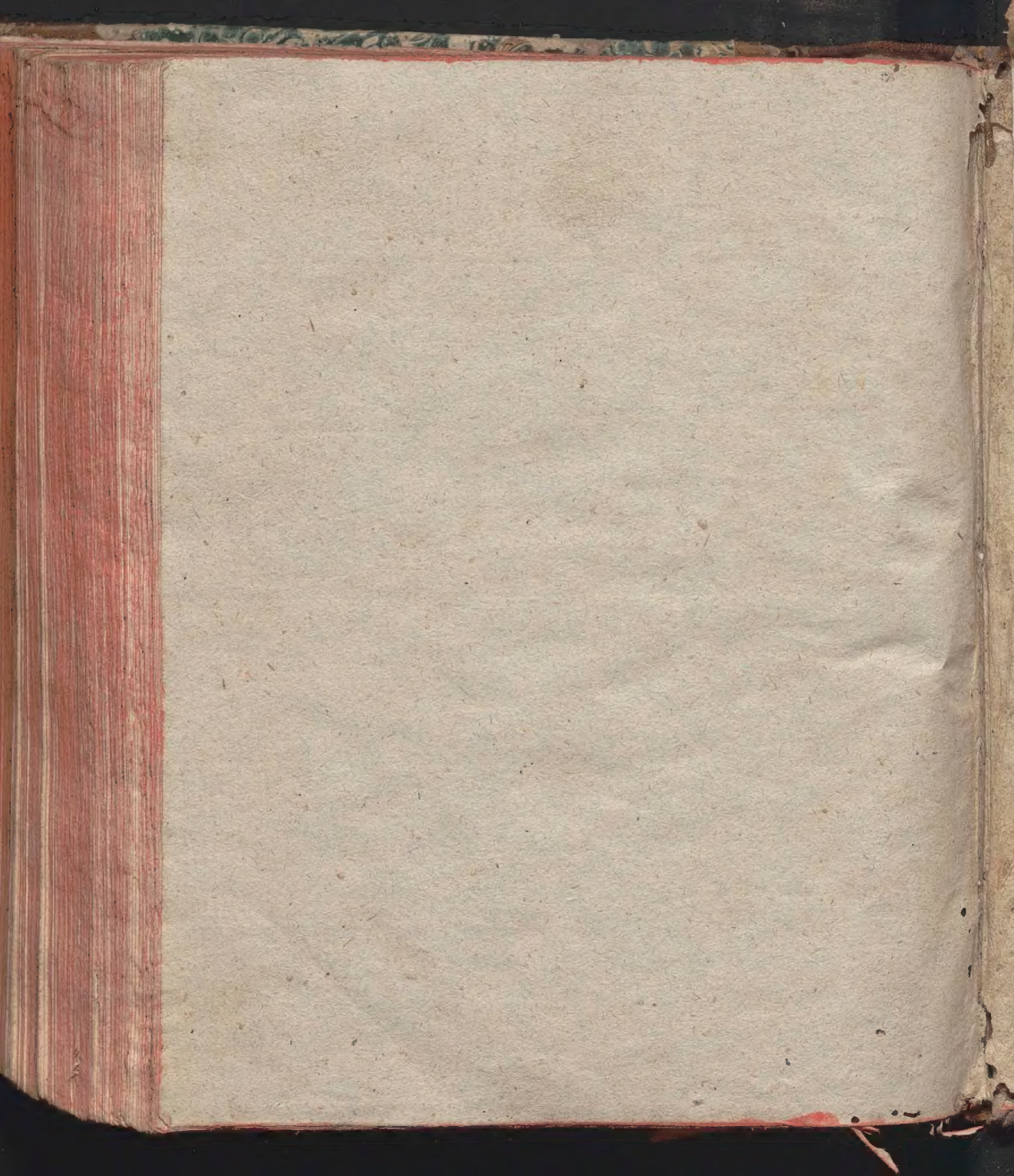


- Hosi w nim, y zwęcięstwie dzikich Pogan jedno byli. fol: 413.  
**Na Dzień S. Jękich Świętych:** I. Co Chryłtus Pan czył aby Świętym swo-  
 im oświecić Niebieką wyśłażył. II. co czynili Święci Pańscy aby ię ode-  
 od nas. III. Co nam czynić potrzeba abysmy ię dośtapili. fol: 411.  
**Na Dzień Zataenia Dusz Zmarłych.** I. Czyścić Duszom w nim zatrzymanym  
 ię z grzechów ięczy. I. Dł i grzechow ktore popełniły II. dla cnot ktore  
 nie mogły mieć i niebały III. dla Nieba ktorego gorąco niepragnęły. fol: 431.  
**Na Dzień S. Marcinu Biskupa.** Marcin S. Biskup y Wyznawca, co tylko w życiu  
 e miłował ynił z zę dłym umyślem Rżenia bliźnemu dla Boga. fol: 442.  
**Na Dzień S. Salomei Panny.** Dwa iść ośiarę w sercu Błog: Salomei ied a p-  
 rzadziła miłość Boga; ośiarę życia w uławiczoney śmierci, y ośiarę  
 śmierci w uławicznej żyć. fol: 451.  
**Na Dzień S. Katarzyny Panny.** Katarzyna S. odwagą z hańbiła Ma-  
 xymina Cezarza. II. mądrością zwyciężyła Pogańskich Mędrcew. III.  
 Ciępliwością pokonała okrutnych mordercew. fol: 470.  
**Na Dzień S. Andrzeja Apostoła.** I. Bog tak ukochał Andrzeja S. że go ośbli-  
 wił yć. Krzyża swego tajemnic uczestnikiem uczynił. II. Andrzej S. tak  
 ukochał Boga że do dzwigania iarzyna, y Krzyża jego całego iednie ośia-  
 rował. fol: 478.  
**Na Dzień S. Barbary Panny.** Barbara S. ma przywiliyi bronienia nas od śmier-  
 ci fatalney dla wiary cudowney. II. Barbara S. ma w iść zaskonić nas od  
 upadku z łey śmierci dla miłości Chrytala itateczney. fol: 486.  
**Na Dzień S. Mikołaja Biskupa.** I. Hoyny Bog w darach. swoich był dla Miko-  
 łaja S. ktoremu go obficiey nad innych zafczył. II. Wierny Mikołaj  
 S. w użęwaniu darow tobie zyczonych był dla Boga ktoremu na chwałę  
 jego uślniew nad innych pracował. fol: 495.  
**Na Dzień Niepok: Poczęcia N. Maryi Panny Pierwej.** I. Nieśkądna Marya w  
 pierzynie poczęcia swego momencie pierworodną zinała, to iśćczę alny  
 przywiliyi Boskiey wżeczności dla Maryi. II. Wolna w całym nie-  
 gu życia swego od uczynkowego grzechu przywary, to dziśność iśćk  
 Boskich y woli Maryi. fol: 500.  
**Na tenże sam dzień anagie.** I. Marya piękna z ciała, II. Piękna z duszy.  
 III. Piękna z osoby. fol: 505.  
**Na Dzień S. Tomasa Apostoła.** I. Nie powinniśmy się oddalać od towarzy-  
 stwa Świętobliwego, abysmy wzorem dziśeyłzego S. Apostoła nie upadli.  
 II. iśćznie powinniśmy spoleczności z bogoboynem, abysmy przykła-  
 dem Tomasa S. z upadków naszych powitali. fol: 526.  
**Przy pochowaniu Kości Ciel Zmarłych.** Jak Święte chwalebne y pożyte-  
 lne iśćt dzieło chowania łosci zmarłych. fol: 536.

Omyłkom drukarskim łaskawy Czytelnik niech przebaczy.

3.  
0-  
de  
n.  
n  
re  
3r  
nu  
42.  
0-  
re  
51.  
1a.  
11.  
0.  
li-  
ak  
1a-  
78.  
ci-  
01  
6.  
0-  
ay  
de  
0.  
w  
ny  
ic-  
nk  
00.  
yy.  
5.  
27-  
11.  
14.  
26.  
re-  
36.  
y.







105

III Encio.

N. 17



749996

**Bibliotheca**

30025

**P.P. Camaldulensium in Bielany**

Depozyt w Bibliotece Jagiellońskiej



05175



EX. 17



749996 Bibliotheca 30025  
P.P. Camaldulensium in Bielany

Depozyt w Bibliotece Jagiellońskiej



05175



